

Na pokładzie
„KORWETY”
1940-1944



Referat 999
Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej
i jego dokonania

Waldemar Handke

Na pokładzie „Korwety”

1940–1944

***Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej
i jego dokonania***

Warszawa 2023

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 2023

ISBN 978-83-953038-9-0, 978-83-956907-1-6

Materiały: ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Grafika na okładce: fragment drzeworytu Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, szefa „Korwety”, profesora i rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Wszystkie grafiki wykorzystane w publikacji to dzieła Stanisława Ostoi-Chrostowskiego – udostępnione przez Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Wybór i opracowanie ikonografii: Mariusz Olczak, Archiwum Akt Nowych.

Druk: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

SPIS TREŚCI

Wstęp	8
Część pierwsza „Korweta” – ludzie i materiały	
Rozdział 1 Jak powstała i działała „Korweta”?	15
1.1. Początki „Korwety”	17
1.2. „Korweta” w kontrwywiadzie KG ZWZ-AK	20
Rozdział 2 Załoga „Korwety”	26
2.1. Szef „Korwety” – prof. Stanisław Ostoja-Chrostowski	26
2.2. Szefostwo Referatu 999 „Korwety” – podwładni prof. Ostoi-Chrostowskiego	35
2.2.1. Rotmistrz Henryk Zabielski ps. „Jerzy” zastępca „Korwety”	38
2.2.2. Sekretariat Referatu 999	40
2.2.3. Michał Walicki ps. „Hubert” – szef komórki prasowej	42
2.2.4. Andrzej Leśniewski ps. „Duchnowski”	43
2.2.5. Janina Zabielska ps. „Włoszka”	45
2.3. Wywiadowcy „Korwety”	47
2.4. Inni współpracownicy „Korwety”	52
Rozdział 3 Materiały „Korwety” – archiwum, raporty i kartoteka	56
3.1. Raporty „Korwety” – metodologia pracy i gromadzenie informacji	59
3.1.1. Struktura raportów	60
3.1.2. Prasa komunistyczna i nasłuch	65
3.1.3. Dywersja i desanty	66
3.2. Kartoteka „Korwety” – zawartość i źródła informacji	68
3.2.1. Odnalezienie kartoteki	68
3.2.2. Struktura zbioru	69
3.2.3. Zakres tematyczny gromadzonych informacji	71
a) Ważniejsze postaci	71
b) Adresy, lokale, magazyny broni	73
Rozdział 4 Źródła informacji „Korwety”	75
4.1. Informacje ze struktur „Korwety”	75
4.2. Inne źródła informacji	78
4.2.1. Referat 992 – Biuro Studiów	78
4.2.2. Referat 993/I – Centralna Sieć Informacyjna	79
4.2.3. Referat Policyjny – 993/P	83
4.2.4. Referat 993/G	85
4.2.5. Referat 994/B (Sonda)	85

4.2.6. Brygada „Korwina”	87
4.2.7. Szczególna postać	91
4.3. Kontrwywiad Obszaru i Okręgu Warszawa AK	94
4.4. Okręg Kraków AK krypt. „Godło”	96
4.5. Wywiad ofensywny AK krypt. „Lombard”	97
4.6. Anonimy do Gestapo	98
4.7. Inne kryptonimy	99
4.8. Na przykładzie jednej karty	100

Część druga Komuniści w świetle materiałów „Korwety”

Rozdział 5 Wiedza podziemia niepodległościowego na temat powstania Polskiej Partii

Robotniczej na podstawie materiałów „Korwety”	104
5.1. Powstanie PPR	106
5.2. Organizacja struktur PPR	109
5.3. Rozpracowywanie kadr PPR i GL	112
5.4. Członkowie KPP w „nowej” partii	116
5.5. Polska Partia Robotnicza – sowiecka agentura	118

Rozdział 6 Komunistyczna wojskówka (Gwardia Ludowa) - wiedza Referatu 999

6.1. Sprawy organizacyjne dotyczące struktur wojskowych w PPR	125
6.2. Kadry GL	127
6.3. Batalion szturmowy im. „Czwartaków”	131
6.4. Taktyka GL	133
6.5. Propaganda GL	136
6.6. Związki GL z Sowietami	139
6.7. Wywiad GL – schemat Instrukcji Wywiadowczej	142

Rozdział 7 Taktyka i propaganda PPR w świetle analiz prasy komunistycznej

7.1. Analizy propagandy na łamach komunistycznej prasy komunistycznej	151
7.1.1. Tytuły analizowane w raportach	153
7.1.2. Pisma parakomunistyczne i komunizujące	157
7.1.3. Kwestie techniczne i redakcyjne w raportach	158
7.1.4. Ocena skutków propagandy komunistycznej	160
a) Relacje z Sowietami	162
b) Stosunek do rządu RP i podziemnego wojska	165
c) Pochwały Armii Czerwonej i armii Berlinga	167
d) Wyolbrzymianie znaczenia i dokonań GL	169

Rozdział 8 Biały wywiad w praktyce. Nasłuch Radiostacji im. T. Kościuszki

8.1. Audycje ZPP dla żołnierzy 1 Dywizji Piechoty Z. Berlinga	178
8.2. Wykorzystywanie elementów patriotycznych	180
8.3. Młodzież jako adresat audycji	183
8.4. Pochwała działań komunistycznych partyzantów	184

8.5. Działania sowieckie w audycjach	185
8.6. Berling i Dywizja Kościuszki	186
8.7. Związek Patriotów Polskich i Wanda Wasilewska	188
8.8. Kwestia granicy wschodniej w audycjach	188
8.9. Radiostacja im. T. Kościuszki zwalcza obóz londyński	189
Rozdział 9 Sprawa katyńska w świetle raportów „Korwety”. Przykład propagandowej zależności	
PPR od Sowietów	192
9.1. Katyń w audycjach Radiostacji im. T. Kościuszki	194
9.2. Konspiracyjna prasa komunistyczna o Katyniu	196
Rozdział 10 Stosunek komunistów do struktur podziemia niepodległościowego	201
10.1. Rozpracowywanie podziemia niepodległościowego przez komunistów	202
10.2. Wrogość wobec podziemia niepodległościowego	209
Post scriptum. Ostatni raport zastępcy szefa Referatu 999 „Korwety”	215
Bibliografia	223
Wykaz skrótów	237
Indeks nazwisk i pseudonimów	239
Podziękowania	244

Wiedzieć, aby przewidywać:
przewidywać, aby móc działać.

Auguste Comte
(1798–1857)

WSTĘP

Zbieranie informacji jest duszą wszelkiej działalności publicznej.

Daniel Defoe (1660–1731)



„Burza”, 1937 r.

Badanie najnowszych dziejów to działanie fascynujące, dające wiele różnych możliwości analitycznych. W sposób szczególny odnosi się do II wojny światowej, zwłaszcza okresu działalności konspiracyjnej. Okupacja, a szczególnie okres tworzenia się wzajemnych relacji pomiędzy siłami II Rzeczypospolitej a siłami przyszłej PRL, to czas wielu procesów zachodzących w różnych płaszczyznach konspiracyjnego życia, które swe ukoronowanie znalazły w realiach powojennej rzeczywistości politycznej i społecznej na ziemiach polskich. Bez tej wiedzy zrozumienie współczesnej polskiej rzeczywistości będzie niekompletne. Aby zinterpretować 45 lat PRL warto wiedzieć skąd ten twór się wziął i co go ukształtowało¹. To właśnie wiedza o powstaniu i działaniu komunistycznych

struktur w warunkach okupacyjnej rzeczywistości ziem polskich podczas II wojny światowej jest niezbędna, by móc rozumieć późniejsze procesy zachodzące w polskim społeczeństwie.

Powyższa konstatacja jest ważna także ze względu na różnego rodzaju publicystyczne wytwory na temat najnowszej przeszłości naszej ojczyzny, również tej z okresu okupacji niemiecko-sowieckiej w II wojnie światowej. Narracja oparta na komunistycznej pseudohistoriografii z okresu PRL, w pracach dotyczących komunistycznego ruchu oporu, jest obecna w świadomości historycznej szerokich rzesz społeczeństwa polskiego.

Zdanie otwierające niniejsze opracowanie może być mottem każdej pracy dotyczącej nowoczesnych służb specjalnych, ponieważ zawiera się w nim to, czym winny charakteryzować się działania kontrwywiadu. Mowa o wiedzy o przeciwniku niezbędnej do podejmowania

¹ Jak słusznie napisał Andrzej Zasieczny: „Bez walki o wiedzę na temat tego, jak było, skąd się wzięła dzisiejsza Polska, mówienie o godności będzie tylko pustym, pozbawionym treści frazesem. A dzisiejsza Polska wzięła się właśnie z Polskiej Partii Robotniczej. Dlatego trzeba wiedzieć i rozumieć, jak i po co ta struktura powstała, jak działała i kto ją popierał”. Zob. A. Zasieczny, *Sowieckie krety. Jak agenci Stalina przejęli władzę nad Polską 1939-1945*, Warszawa 2016, s. 142.

świadomych, ukierunkowanych działań. W tej publikacji odnosi się ona do referatu kontrwywiadowczego, którego działalność obejmowała zbieranie informacji, rozpracowywanie struktur komunistycznych w warunkach konspiracji pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej. Miało to prowadzić do przewidywania przebiegu działań struktur konspiracji komunistycznej, po to, by polskie podziemie niepodległościowe mogło podejmować właściwe decyzje, których celem było nie dopuścić do realizacji planów komunistów i ich sowieckich mocodawców.

Badania dotyczące wywiadu i kontrwywiadu są trudne do przedstawiania ze względu na warunki funkcjonowania i specyfikę służby. Dlatego te zagadnienia, zwłaszcza z okresu konspiracji (zarówno antyniemieckiej w czasie wojny, jak i antysowieckiej w okresie powojennym), są słabo przeanalizowane. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy, pomijając już samą naturę tajnej działalności tych służb, należy wymienić straty osobowe i warunki polityczne PRL. Liczba opracowań poświęcona tej problematyce nie jest imponująca, choć w ostatnim czasie widać nieznaczną poprawę. Spora w tym zasługa grona badaczy, którzy od kilku już lat uczestniczą w corocznych konferencjach, organizowanych przez Centralny Ośrodek Szkolenia i Edukacji ABW.

Wojna obronna Polski w 1939 r. przeciwko agresorom z zachodu – III Rzeszy Niemieckiej i ze wschodu – Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, doprowadziła do sytuacji, że państwo polskie i jego siły zbrojne – w jej formie jawnej z rządem RP i Naczelnym Wodzem najpierw we Francji, a potem w Wielkiej Brytanii, jak również w jego formie niejawnej – sił zbrojnych w konspiracji (Związek Walki Zbrojnej Armii Krajowej, ZWZ-AK) musiało podejmować ważne decyzje, w warunkach dwóch agresorów, dwóch okupacji.

Od samego początku okupacji ziem polskich, działania powstającego Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) i jego sił zbrojnych w konspiracji, realizowane były we wszystkich wymiarach. Wśród nich były także działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze, których głównym celem była ochrona kształtujących się struktur cywilnych i wojskowych. Rozpoznanie i ochrona przed zagrożeniami znajdowały się wśród celów organizacyjnych polskiego podziemia niepodległościowego. Od samego początku oczywiste było, co trzeba podkreślać, że PPP ma w tej wojnie dwóch wrogów. Nie przypadkiem Komendant Główny ZWZ-AK gen. Stefan Rowecki „Grot” tak pisał do Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego o stosunku Polaków do Sowietów: *W całym niemal narodzie ugruntowane jest przekonanie, że Rosja jest naszym wrogiem numer dwa i tkwi w nim głęboka do niej nieufność...*². To implikowało określone konsekwencje także w zakresie działań ochronnych wywiadowczych i kontrwywiadowczych zarówno w działalności bieżącej, jak i perspektywicznej – przyszłego układu sił. Polskie Państwo Podziemne i jego wojsko w konspiracji miało być przygotowane na tę ewentualność, którą „Grot” przewidywał od samego początku wojny. Temu służyć miała także działalność „Korwety”.

² Nr 379 Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego: odpowiedź na zarządzenie N.W. na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich do Polski - Postulaty wojskowe, polityczne i społeczne, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 2: Czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 402. Szerzej o stosunku gen. „Grot” do Sowietów zob. W. Handke, *Sowieci w analizach komendanta „Grot”*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” 2019, nr 372, s. 101–114.

Stąd też tak ważne jest badanie dostępnych źródeł, pozwalające na szerszy ogląd tamtych zjawisk i procesów. Temu niewątpliwie mogą służyć opublikowane w 2020 r. staraniem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego raporty „Korwety”, stanowiące zasób wiadomości i źródło wielu informacji na temat relacji w konspiracyjnym świecie okresu okupacji. Nie tylko o stanie wiedzy niepodległościowego podziemia na temat komunistycznej – sowieckiej agentury, lecz także źródło dla wielu innych zagadnień z tą tematyką powiązanych. Niniejsza praca jest tylko ułamkiem tego, co można zaprezentować po analizie raportów „Korwety”. W raporcie za okres 20 kwietnia – 20 maja 1943 r. szef „Korwety” prof. Stanisław Ostoj-Chrostowski sformułował zadania kierowanej przez siebie komórki kontrwywiadu antykomunistycznego Armii Krajowej, dla której podstawowym aspektem działania była rozszerzająca się penetracja komunistycznej agentury w konspiracyjnej rzeczywistości okupacji, w warunkach Generalnego Gubernatorstwa (GG). Pisał tak o zadaniach Referatu 999: (...) *uwazam za swój obowiazek raz jeszcze podkreślić jawną, zwiększającą się i od zewnątrz, i od wewnątrz akcję „K” na naszym terenie i w związku z tym wydaje mi się, że należy tak pojętą akcję „K” zacząć, w znaczeniu przygotowawczym, traktować tak samo, jak i nasze prace w stosunku do okupanta, niezależnie od tego, czy i jak załatwi się dyplomatyczny konflikt polsko-sowiecki*³.

Prorocze słowa Ostoi-Chrostowskiego pokazują jak bardzo działania kontrwywiadu AK potrafiły wyprzedzać nie tylko planowanie kierownictwa PPP. Znajomość komunizmu i komunistów pozwalała formułować tak ważne prognozy.

Dzisiaj można zadawać sobie pytania dotyczące tego czy (a jeśli tak to na ile) podziemna armia polska (AK i inne organizacje niepodległościowe uznające rząd RP na uchodźstwie) mogła i chciała przeciwdziałać ekspansji tej wrogiej niepodległościowej, polskiej racji stanu – sile. To nie jest przypadek, że źródła w postaci raportów antykomunistycznej, kontrwywiadowczej komórki Oddziału II Komendy Głównej AK są tak istotnym elementem tej wiedzy. Aby wyciągać wnioski z przeszłości, trzeba i należy poznawać oraz analizować różne elementy. W odniesieniu do problematyki, stanowiącej treść niniejszej pracy, znajomość nie tylko warstwy informacyjnej, lecz także interpretacyjnej, stanowi o wadze i znaczeniu materiałów pozostałych po działalności „Korwety”.

Niech przewodnikiem i drogowskazem w poznawaniu warstwy interpretacyjnej źródeł „Korwety” będą przestrogi, które już w połowie 1943 r. zanotował szef Referatu 999. Wówczas Naczelnym Wodzem i premierem polskiego rządu był gen. Sikorski, Komendantem Głównym Armii Krajowej zaś gen. Rowecki „Grot”. W dniu 21 maja 1943 r. Ostoj-Chrostowski pisał, kończąc swój raport: *W związku z tym nie tylko obserwacje zjawisk „K” na naszym terenie winny być przedmiotem naszego działania oraz odpowiednia akcja prasowo-propagandowa, ale i na odpowiednim poziomie stojące działanie naszego wywiadu i kontrwywiadu, aż do ewentualnych, realnych przeciwdziałań włącznie*⁴.

³ „Korweta” – Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej. Raporty grudzień 1941 – maj 1943, Warszawa 2020 (dalej: „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943...), s. 469. Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.

⁴ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 469. Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.

Warto zwrócić uwagę na ton tego podsumowania. Można domniemywać, że stwierdzenie w nim zawarte odnosiło się do całej pracy Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej – kryptonim „Korweta”, i było swego rodzaju drogowskazem dla działań, których celem było przeciwdziałanie ekspansji komunistów w warunkach okupacyjnych. Inną zupełnie rzeczą jest czy i na ile takie działania Komenda Główna AK prowadziła. Ostoja-Chrostowski słusznie sugerował, że potrzebne są poczynania nie tylko propagandowe, wywiadowcze i kontrwywiadowcze, lecz także podjęte w odpowiednim czasie działania bezpośrednie, realne, wymierzone w struktury komunistyczne.

Można powiedzieć, że Ostoja-Chrostowski, szef referatu kontrwywiadu antykomunistycznego, przynajmniej w jakimś stopniu podzielał opinie wyrażane przez Henryka Glassa – szefa „Bloku” struktur rozpracowujących komunistów, w ramach Delegatury Rządu na Kraj (cywilnego kontrwywiadu zwalczającego zagrożenia komunistyczne dla struktur podziemnej administracji cywilnej). Glass⁵ domagał się aktywnego, nawet fizycznego⁶ zwalczania komunistów, jednak kierownictwo Delegatury Rządu zgłosiło sprzeciw. Jak wynika z przytoczonego wcześniej cytatu, szef referatu „Korwety” również zakładał konieczność „realnych przeciwdziałań”, nawiązując do poglądu szefa „Bloku”.

Referat 999 odegrał znaczącą rolę w rozpoznaniu, rozpracowaniu i opisaniu zagrożeń powstałych „na lewicy”, zwłaszcza po powołaniu Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i jej pionu wojskowego w postaci Gwardii Ludowej, GL (potem Armii Ludowej, AL). Przez cztery lata członkowie struktury działającej pod kierunkiem Ostoi-Chrostowskiego zebrali i przekazali kierownictwu AK materiał pokazujący rozwój zagrożenia komunistycznego, z bardzo wnikliwymi wnioskami.

Ludzie „Korwety”, mający ogromną wiedzę na temat komunistów, po wojnie byli szczególnie poszukiwani przez tych, którzy w wyniku zajęcia ziem polskich przez Sowieców przejęli władzę w Polsce. Niektórzy, zdając sobie sprawę z zagrożenia, uciekli na Zachód. Pozostała część podkomendnych Ostoi-Chrostowskiego dostała się w ręce tych, o których zbierała informacje. Komunistyczna rzeczywistość, trwająca w PRL blisko pół wieku, spowodowała, że właściwie nikt nie mówił o swej działalności w „Korwecie”. A jeśli nawet wspominali o tym, to z reguły pisali, że Referat 999 miał za zadanie (...) *orientowanie się w sytuacji na tzw. lewicy* (...), bez wchodzenia w sedno zagadnienia i podawania bardziej szczegółowych informacji na temat swej działalności w konspiracji⁷. A to właśnie wysoki poziom intelektualny szefa referatu i jego współpracowników dawał tak znakomite rezultaty.

O tym, co robiła „Korweta”, jakie efekty Ostoi-Chrostowskiemu przynosiła działalność ludzi podległych szefowi Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II

⁵ Henryk Glass (1896–1984), ps. „Chudy Wilk”, „Mieczysław Wolski”, „Martel” – jeden ze współtwórców harcerstwa polskiego, związany z nurtem katolicko-narodowym, organizator i wiceprzewodniczący Porozumienia Antykomunistycznego, oficer ZWZ-AK, organizator i kierownik Wydziału „W” w Społecznym Komitecie Antykomunistycznym „Antyk”. Zob. *W służbie niepodległej. Henryk Glass (1896-1984)*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn 2019.

⁶ Zob. *Likwidować prowokację komunistyczną!*, „Ajencja A.”, 26 VII 1943 r.

⁷ Zob. np. wspomnienia „Duchnowskiego”: A. Leśniewski, *Proces, który miał być procesem Mikołajczyka*, w: *Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają*, K. Wyczańska (red.), Warszawa 1994, s. 355–374.

KG AK, można wnioskować z tego co pozostało po pracy żołnierzy „Korwety”, zapisanej w raportach, kartotekach oraz innych materiałach.

Na szczęście dla historyków zachowały się raporty „Korwety” za okres 1941–1944, przygotowywane dla zwierzchników z Oddziału II, a także dla KG AK. Ich odpisy zostały przejęte przez komunistów – znalazły się w archiwum partii, a po przemianach 1989 r. w zasobie Archiwum Akt Nowych (AAN). To dzięki nim można ocenić intelektualny wysiłek ludzi, którzy rozpracowywali struktury ruchu komunistycznego i opracowywali karty komunistów do kartoteki. Raporty „Korwety” zawierają znaczące analizy informacji pochodzących z różnych źródeł kontrwywiadowczych – osobowych, prasowych, radiowych. Pokazują one stan wiedzy kontrwywiadu AK na temat struktur komunistycznych i prokomunistycznych, działających na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Są doskonałym źródłem do opisu podziemia niepodległościowego na temat struktur komunistycznych, działających zwłaszcza w stolicy i na terenach GG. Dają także sporo informacji na temat różnych, czasem pomijanych lub lekceważonych, aspektów ówczesnej sytuacji okupacyjnej.

Warto dodać, że historycy dysponują jeszcze jednym znaczącym elementem, pozostałym po działaniach „Korwety”. To znajdująca się obecnie w zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) kartoteka kontrwywiadu „Korwety”, która stanowi znakomite uzupełnienie obrazu dokonania Referatu 999, pokazując zakres i zasięg gromadzenia informacji przez struktury kontrwywiadowcze AK. Obrazuje ona również szeroką skalę źródeł pozyskiwania informacji na temat komunistów.

Niniejsza praca to próba opisanie kontrwywiadowczej struktury antykomunistycznej, a zwłaszcza ludzi, żołnierzy pracujących na tym szczególnie niebezpiecznym odcinku. To także próba ukazania oddziaływania „Korwety” jako struktury analitycznej, a potem w miarę rozwoju wywiadowczej, kontrwywiadu podziemnego wojska.

Składa się ona z dwóch części. Pierwsza jest poświęcona historii Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. Prezentuje rozwój kształtowania się struktur antykomunistycznej komórki kontrwywiadowczej AK, a także proces rozrastania się obsady personalnej referatu. Ponadto przedstawia główne postaci, które realizowały zadania rozpoznania „wszystkiego co na lewicy”. Warto zwrócić uwagę na fakt, że właściwie nikt z obsady personalnej Referatu 999 nie został zdemaskowany w związku z rozpracowywaniem komunistów. O profesjonalizmie i wysokim poziomie żołnierzy tej struktury kontrwywiadu świadczy również to, że samym komunistom zabrakło czasu ustalenie danych ludzi z załogi „Korwety”.

W tej części omówiono także materiały, które pozostały po działalności Referatu 999, a zwłaszcza comiesięczne raporty oraz kartotekę działaczy komunistycznych, opracowywanych przez załogę „Korwety”. Raporty, które zostały w całości opublikowane, stanowią niewyczerpane źródło wiedzy o tym wszystkim, co działo się na szeroko pojętej lewicy (lewicy ludowców, socjalistów, syndykalistów i komunistów), a także wewnątrz komunistycznej lewicy (PPR). Wynika to z tego, że informacje, którymi dysponowała „Korweta”, pochodziły także od żołnierzy kontrwywiadu AK, infiltrujących struktury PPR i GL. Praca prezentuje ponadto strukturę raportów, ich części składowe oraz najistotniejsze elementy i wnioski płynące

z analizy tych materiałów. Do tego zawiera opis kartoteki „Korwety”, jej zawartość, a zwłaszcza źródła informacji, na podstawie których powstawały karty. Ta dokumentacja w sposób zrozumiały pokazuje zakres gromadzenia informacji o strukturach i ludziach radykalnej lewicy. Daje też pośredni obraz rozpracowania przedwojennej partii komunistycznej. Dodatkowo przedstawia skąd pochodziły informacje znajdujące odbicie w kartotece „Korwety”.

Część druga tej publikacji opiera się na analizie materiałów zawartych w raportach, po części także w kartotekach, skupia się na dokonaniach antykomunistycznego kontrwywiadu w rozpracowaniu komunistów i ich struktur. Ponadto zawiera wnioski, jakie przedstawiano szefostwu podziemnego wojska. Prezentuje, w oparciu o informacje zawarte w raportach i kartotece „Korwety”, wiedzę kontrwywiadu AK na temat różnych aspektów działalności lewicy komunistycznej i organizacji komunizujących. Przedstawia elementy przygotowania kontrwywiadu AK dotyczące zagadnień związanych z radykalnym ruchem komunistycznym na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich. W niniejszej publikacji jeden z rozdziałów poświęcono powstaniu PPR i rozpoznananiu organizacji partii komunistycznej. W następnym omówiono rozpoznanie przez „Korwetę” komunistycznych struktur wojskowych – GL. Kolejne rozdziały poświęcono taktyce propagandowej PPR, rozpracowaniu prasy komunistycznej, nadsłuchu Radiostacji im. T. Kościuszki, aż do omówienia stosunku PPR i GL do polskiego obozu niepodległościowego. Publikacja obrazuje także formułowane przez „Korwetę” i przekazywane kierownictwu podziemnej armii zagrożenia ze strony organizacji komunistycznych. Warto podkreślić jest to, że „Korweta” przez cały czas uświadamiała dowództwo AK, że miało ono do czynienia ze szpiegującymi Polakami i to stanowiło największe zagrożenie.

Niezbędne dla zrozumienia przeszłości i współczesności jest wyciągnięcie wniosków, gdyż elementem tej rzeczywistości jest pamięć historyczna. Jeśli jest budowana na fałszu i przeinaczeniach, nie będzie spełniać swojej funkcji. A jeśli do tego dodamy jeszcze relatywizację wartości prezentowanych podczas kształtowania tej pamięci to będzie marny efekt.

Część pierwsza

„Korweta” – ludzie i materiały



Stare Miasto, 1945–1947.

Jak powstała i działała „Korweta”?



Orzeł z wieńcem laurowym, mieczem i monogramem JP, 1935 r.

Od samego początku, gdy na przełomie wieków XIX i XX rodził się ruch robotniczy, odwołujący się do ideologii stworzonej przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, funkcjonował polski ruch lewicowy. Wówczas działały dwie partie robotnicze – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL)⁸ oraz Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Nieco upraszczając, można powiedzieć, że podstawową różnicą między tymi dwoma nurtami był stosunek do sprawy niepodległości Polski. Polska Partia Socjalistyczna po różnych zawirowaniach i rozłamach opowiadała się konsekwentnie (od programu paryskiego

z 1892 r.) za niepodległością Polski, twierdząc, że jest ona niezbędnym warunkiem dla rozwoju i poprawy losu polskich robotników⁹. Inaczej było z SDKPiL, z której powstała najpierw Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP), a następnie Komunistyczna Partia Polski (KPP)¹⁰. Obie partie były negatywnie nastawione do kwestii niepodległości Polski, twierdząc, że jest ona niepotrzebna, wręcz szkodliwa dla sprawy rewolucji proletariackiej.

Stąd też wynikała sprawa nielegalnej działalności komunistów po powstaniu niepodległej Rzeczypospolitej. Mimo że partia komunistyczna w międzywojennej Polsce działała nielegalnie, to próbowała działać w oficjalnym polskim życiu politycznym. Tworzyła różnego rodzaju jawne organizacje pozwalające działać na polskiej scenie politycznej, jak choćby komitety wyborcze (np. Związek Proletariatu Miast i Wsi, Jedność Robotniczo-Chłopska i in.), które pozwalały komunistom na uczestniczenie w wyborach, a potem i w oficjalnym polskim życiu parlamentarnym czy samorządowym. Zarówno KPP, jak także inne skrajnie lewicowe organizacje, ze względu na ich programową wrogość wobec państwa i jego instytucji, przez cały okres międzywojenny były inwigilowane przez polskie służby. Działania te były prowadzone przez

⁸ Zob. B. Radlak, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1893–1904*, Warszawa 1979.

⁹ Szerzej na temat PPS zob. J. Holzer, *PPS. Szkic dziejów*, Warszawa 1977; A. Ciołkosz, L. Ciołkosz, *Niepodległość i Socjalizm 1835–1945. Audycje radiowe*, Londyn 1982.

¹⁰ Zob. J.A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994; M.K. Dziwanowski, *The Communist Party of Poland. An Outline of History*, Cambridge 1959; A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938)*, Warszawa 1988.

Policję Państwową, w ramach której funkcjonowały struktury policji politycznej, zajmujące się rozpracowywaniem m.in. ruchu komunistycznego¹¹.

Jako organizacje funkcjonujące nielegalnie, a także działające na rzecz innego państwa (Związek Sowiecki poprzez Komintern¹² – Międzynarodówkę Komunistyczną) działacze KPP byli aresztowani i stawiani przed sądami, które skazywały ich na kary więzienia. Znalazło to swoje odbicie w materiałach, które pozostały po Referacie 999. Ślady tych rozpracowań, aresztowań i wyroków sądowych można znaleźć w kartotece „Korwety”, gdzie w kartach poszczególnych działaczy komunistycznych znajdują się informacje o ich aresztowaniach i wyrokach sądowych. Także dodatki do kartoteki zawierają takie informacje¹³.

Powstanie „Korwety”, czyli komórki zajmującej się obserwacją, gromadzeniem informacji i rozpracowywaniem struktur skrajnie lewicowych organizacji działających na okupowanych ziemiach polskich, znajdujących się pod okupacją niemiecką, było naturalną konsekwencją sytuacji ruchu komunistycznego przed wybuchem wojny. Podobnie jak przed wrześniem 1939 r., także w sytuacji okupowania ziem polskich, ruch komunistyczny był traktowany jako potencjalne zagrożenie dla działalności niepodległościowej. Było to tym bardziej uzasadnione, że we wrześniu 1939 r. jednym z agresorów (w konsekwencji także okupantów ziem Rzeczypospolitej) był Związek Sowiecki, na rzecz którego (jako ojczyzny wszystkich komunistów) poprzez zaangażowanie i podporządkowanie Kominternowi pracowali polscy komuniści. Także po formalnym rozwiązaniu KPP przez Komintern w 1938 r.¹⁴

Pierwszy okres po napaści Niemiec i ZSRS na Polskę był czasem wyjątkowo trudnym również dla komunistów na okupowanych ziemiach polskich. Po pierwsze ze względu na sytuację wewnętrzną tego ruchu, po rozwiązaniu przez Komintern KPP, co skutkowało brakiem struktur uznawanych, instruowanych i opłacanych przez centralę komunistyczną w Moskwie. Po drugie zaś ze względu na trudność odnalezienia się ze swoimi poglądami wśród większości Polaków, dla których oczywiste było po 17 września 1939 r., że Związek Sowiecki jest drugim agresorem i okupantem.

¹¹ K. Halicki, *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy w II RP*, t. 1, T. Dubicki (red.), Łomianki 2010, s. 295–313. Na temat poszczególnych regionów kraju zob. także: K. Halicki, *Policja polityczna w województwie pomorskim w latach 1920-1939*, Łódź 2015.

¹² Komintern (od ros. *Kommunističeskij Internacyonał*) – Międzynarodówka Komunistyczna (nazywana również III Międzynarodówką), powstała w 1919 r. w Moskwie, z inicjatywy Lenina. Założycielami było 19 partii komunistycznych (wśród nich KPRP). Głównym celem Kominternu było przygotowanie światowej rewolucji. W 1920 r. wprowadzono tzw. 21 punktów (zasady Kominternu), które podporządkowały partię członkowskie sowieckim wzorcom działania. Komintern prowadził różne szkoły, kształcające zawodowych rewolucjonistów – największą z nich ukończyło ponad 3 tys. osób. Formalnie rozwiązany 15 V 1943 r., jego zadania przejął jeden z wydziałów KC WKP(b). Zob. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005.

¹³ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), *Zbiór materiałów ewidencyjnych wytworzonych przez kontrwywiad Komendy Głównej Armii Krajowej* (dalej: *Zbiór materiałów...*), sygn. BU 3536/3, *Materiały dotyczące przedwojennych działaczy ruchu lewicowego opracowane na podstawie akt z okresu II RP*. Niektóre informacje są bardzo obszerne i szczegółowe – widać wyraźnie, że opracowujący je mieli dostęp do dokumentacji policyjnej czy też sądowej. Podobnie jest w przypadku osób powiązanych z ruchem komunistycznym. Zob. AIPN, sygn. BU 3536/6, *Wykaz alfabetyczny osób związanych z ruchem komunistycznym*.

¹⁴ Zob. P. Wróbel, *Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*, „Przegląd Historyczny” 2017, t. 108, z. 3, s. 591–604.

Tak było w przypadku PPP, które zajmowało jednoznaczną pozycję wobec wschodniego agresora. Sytuacja ta trwała aż do 22 czerwca 1941 r., kiedy to dotychczasowi sojusznicy – agresorzy wobec Polski, znaleźli się w stanie wojny, po realizacji planu agresji na ZSRS pod kryptonimem „Fall Barbarossa” przez siły zbrojne III Rzeszy. Zmusiło to Związek Sowiecki, a co za tym idzie i Komintern, do zmiany stosunku do ruchu komunistycznego na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę. Dotyczyło to przede wszystkim GG i ziem wcielonych do Rzeszy.

Wszystkie te elementy sytuacji zarówno międzynarodowej, jak i wewnętrznej na ziemiach okupacji niemieckiej powodowały zmiany w podejściu polskiego podziemia do zagrożeń płynących ze strony ruchu komunistycznego. Fakt, że komuniści byli traktowani jako zagrożenie, był oczywisty od samego początku. Skomplikowało się to, gdy Sowieci z agresora stali się sojusznikiem, a od 1943 r. „sojusznikiem naszych sojuszników”. Wszystkie te elementy trzeba brać pod uwagę, gdy próbuje się przedstawiać stan wiedzy, świadomość kierownictwa polskiego podziemia na temat zagrożenia ze strony Sowietów, jak i możliwości przeciwdziałania tym zagrożeniom.

1.1. Początki „Korwety”

Jak wspomniano, działalność struktur komunistycznych od samego początku była obiektem zainteresowania ze strony rodzącej się konspiracji niepodległościowej. Choć miało ono różne natężenie, wskazano już kilka elementów wpływających na taką sytuację. Dlatego też na początku, gdy Sowieci byli sojusznikiem Hitlera, a ruch komunistyczny był na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką odizolowany od moskiewskiej centrali, to zainteresowanie miało ograniczony zasięg. Można powiedzieć, że agendy PPP starały się prowadzić ograniczoną działalność rozpoznawczą w środowiskach radykalnej lewicy. Poza działalnością rozpoznawczą w rozumieniu politycznym, prowadzona była działalność propagandowa¹⁵.

Komórka zajmująca się ruchem komunistycznym, a także innymi organizacjami radykalnej lewicy, początkowo rozpracowywała sytuację „na lewicy” w kontekście politycznym. Ukształtowała się ona, jak piszą Władysław Bułhak i Andrzej Krzysztof Kunert, jako komórka „D”, latem 1940 r., w ramach Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ¹⁶. Początkowo na jej czele stanął Michał Walicki, o którym więcej informacji umieszczono w następnym rozdziale. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Walicki, zanim został skierowany do komórki „D”, był sekretarzem redakcji dwutygodnika „Wiadomości Polskie”. Funkcję tę – według Grzegorza Mazura – pełnił od jesieni 1939 r. do marca 1940 r.¹⁷ Po przejściu do komórki „D”, którą Walicki w zeznaniach przed UB określał jako komórkę ochrony BIP przed napływem

¹⁵ Zob. J. Marszałec, *Działalność informacyjna i propagandowa Polskiego Państwa Podziemnego w kwestii komunistycznej*, w: *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, W. Grabowski (red.), Warszawa 2003, s. 135.

¹⁶ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008, s. 335.

¹⁷ Zob. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1987, s. 30.

niepowołanych elementów¹⁸, jako szef komórki podlegał szefowi Wydziału Informacji BIP KG ZWZ.

Zrozumiałe jest, że zeznając przed ubowcem, Walicki starał się przedstawiać swoją działalność jak najbardziej ogólnie, unikając określeń takich jak antykomunistyczny itp. Według jego zeznań komórka ta działała tylko formalnie. Uzasadniał to tym, że nie miał doświadczenia w tego rodzaju działalności. Jak wynika z zeznań samego Walickiego, składanych przed funkcjonariuszami komunistycznego MBP, już latem 1940 r. poprosił swego przełożonego mjr. Tadeusza Kruka-Strzeleckiego¹⁹ o skierowanie do bardziej wojskowej pracy. Warto zwrócić uwagę na to stwierdzenie zwłaszcza w kontekście tego, że Walicki miał kłopoty z poruszaniem się. Dlatego też te zeznania i informacje w nich zawarte trzeba traktować z dużą ostrożnością²⁰.

Według zeznań Walickiego, jesienią 1940 r. na podstawie decyzji władz KG ZWZ kierownictwo nad komórką „D” objął Ostoja-Chrostowski, artysta i profesor Akademii Sztuk Pięknych (ASP). Wszystko wskazuje, że musiało to nastąpić do początku października 1940 r., co niejako potwierdza kolejny szef BIP KG ZWZ – płk Jan Rzepecki, stwierdzając, że gdy objął BIP, to komórką tą kierował już Ostoja-Chrostowski²¹. Można się zastanawiać, dlaczego na czele takiej komórki stanął kolejny człowiek bez wojskowego przygotowania, bez wywiadowczego doświadczenia.

Ostoja-Chrostowski posługiwał się pseudonimami „Just”, „Dyrektor” i „Korweta”. Od tego ostatniego powstała potoczna nazwa komórki, którą Ostoja-Chrostowski kierował do końca jej działania. Jak wynika z ustaleń Mazura „Just” był kierownikiem komórki jeszcze za szefostwa Kruka-Strzeleckiego i podlegał jego zastępcy Hipolitowi Niepokulczyckiemu ps. „Paweł”²², przy czym raporty „Just” składał bezpośrednio szefowi BIP²³.

Sytuacja tej komórki, w ramach BIP KG ZWZ, zajmującej się rozpoznaniem radykalnej lewicy (komunistów), zmieniła się, gdy w październiku 1940 r. szefostwo BIP objął Rzepecki²⁴.

¹⁸ Zob. AIPN, *Zbiór materiałów...*, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Walickiego z dnia 25 III 1949 r.*, k. 39.

¹⁹ Tadeusz Kruk Strzelecki (1895–1951), ps. „Dyrektor”, „Szczepan”, „Andrzej Kruk”, „Tadeusz Płoński”, „Józef Kowalski”, „Kruk” – legionista J. Piłsudskiego, POW, uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od października 1939 r. – SZP, ZWZ, AK, aresztowany w marcu 1943 r., więzień KL Sachsenhausen, po wojnie na emigracji w Londynie. Zob. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 382.

²⁰ Na te aspekty badania dokumentów śledczych UB jako źródła historycznego zwracał uwagę R. Śmietanka-Kruszelnicki. Zob. tegoż: *Protokół przesłuchania, jako źródło historyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 3, s. 199–208.

²¹ Zob. J. Rzepecki, *Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 2, s. 137.

²² Hipolit Niepokulczycki (1894–1971), ps. „Paweł” – w II RP działacz samorządowy, w konspiracji od października 1939 r. – SZP, ZWZ, po wojnie w odbudowie Żuław. Zob. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 452.

²³ Zob. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy...*, s. 45, 74.

²⁴ Jan Rzepecki (1899–1983), ps. „Prezes”, „Białynia”, „Ozóg”, „Burmistrz”, „Górski”, „Krawczyk”, „Ślusarczyk”, „Rejent”, „Sędzia”, „Wolski” – legionista, w II RP oficer zawodowy, uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od października 1939 r. – SZP, ZWZ, AK, szef BIP KG, uczestnik powstania warszawskiego, potem w oflagu, od marca 1945 r. z-ca gen. L. Okulickiego, organizator DSZ, od września 1945 r. w Zrzeszeniu WiN, aresztowany 5 XI 1945 r., ujawnił wszystkich swoich współpracowników, wydał komunistom cały majątek pozostały po AK, w 1947 r. skazany na 8 lat więzienia w procesie I Zarządu WiN, 5 II 1947 r. ułaskawiony przez B. Bieruta.

Człowiek, który po wojnie wydał swoich podwładnych z Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN), oddał komunistom milion dolarów pozostałych po AK i w ten sposób ocalił życie²⁵. Można chyba przyjąć, że przekazanie komórki Ostoi-Chrostowskiego do kontrwywiadu AK miało związek ze stosunkiem szefa BIP do podziemia, a także do lewicy. To przecież Rzepecki w swoich powojennych wspomnieniach oskarżał struktury bezpieczeństwa ZWZ, a potem AK w tym kontrwywiad, o zbliżenie i współpracę z NSZ. To on zaprzeczał istnieniu Wydziału „R” w BIP. Symptomatycznym zjawiskiem było to, co sam potem opisał, a co jest najgorszym świadectwem postawy oficera zawodowego. Mowa o jego rozmowach z płk. Grzegorzem Pełczyńskim – szefem sztabu AK, w sprawie usunięcia (choć sam określił to bardziej „dyplomatycznie”) gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” ze stanowiska Komendanta Głównego Armii Krajowej²⁶.

Wracając do komórki kierowanej przez Ostoję-Chrostowskiego, działającej w ramach BIP, warto zauważyć, że w tym okresie jest to tak naprawdę załączek struktury, przy czym jak podaje Mazur, miała ona raptem tylko dwóch pracowników Ostoję-Chrostowskiego ps. „Just” i Walickiego ps. „Hubert” (przy czym Mazur myli osoby, przypisując Walickiemu ps. „Jerzy”). Tak też Walicki przedstawiał to w swych zeznaniach przed funkcjonariuszem MBP. Mając w pamięci zastrzeżenia wynikające z charakteru tego świadectwa, warto zauważyć, że zdaniem przesłuchiwanego Walickiego, komórka „D” zajmowała się ustalaniem i definiowaniem stosunku ugrupowań lewicowych do ZWZ. Zrozumiałym jest oczywista ostrożność „Huberta” w opisywaniu tej działalności²⁷. Jej celem miało też być ustalanie, którzy spośród działaczy komunistycznych – znanych z KPP – zaangażowali się także w polityczną działalność konspiracyjną pod okupacją niemiecką. Pośrednio mogą to potwierdzać materiały z kartoteki „Korwety”, zwłaszcza te, które były dołączone do kart osobowych²⁸.

To właśnie przez interwencję szefa BIP komórka „D” – rozpracowująca struktury komunistyczne – została przeniesiona do Okręgu Warszawa ZWZ, wchodząc w skład jego kontrwywiadu. Mimo ograniczeń, komórka kierowana przez „Justa” i „Huberta” realizowała swoje zadania i potrafiła przygotowywać wiarygodne i wartościowe raporty dla swoich zwierzchników. Według opracowań Karola Sacewicza, poświęconym konspiracyjnej prasie polskiego

Ponownie aresztowany przebywał w więzieniu w latach 1949–1954, działał w ZBOWiD, zob. A.K. Kunert: *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 137–139.

²⁵ Na pytania związane z oceną postępowania J. Rzepeckiego szukał odpowiedzi dziennikarz P. Lipiński. Zob. tegoż, *Raport Rzepeckiego. Historia twórcy antykomunistycznego podziemia*, Warszawa 2005. Warto zwrócić uwagę na zdanie otwierające książkę: „Jak to jest, że kiedy nazwiska swoich kolegów podaje żołnierz, to mówi się «sypie», a kiedy dowódca, to «ujawnia»?” Zob. także: J.M. Ciechanowski, *Notatka z rozmowy z płk. dypl. Janem Rzepeckim („Prezesem”, „Sędzią”, „Rejentem”) szefem BIP’u K.G. A.K., odbytej 2 kwietnia 1969 roku w Londynie w obecności ppłk. dypl. Zygmunta Jarskiego, „Zeszyty Historyczne” 1974, nr 27, zwłaszcza s. 160–162; W. Bartoszewski, T. Żenczykowski, *Wydział „R” w BIP KG AK (Rozmowa z T. Żenczykowskim)...*, „Zeszyty Historyczne” 1984, nr 70, s. 60–77, zwłaszcza fragment listu J. Rzepeckiego do T. Żenczykowskiego.*

²⁶ J. Rzepecki, *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1983, s. 290–293.

²⁷ Zob. AIPN, *Zbiór materiałów...*, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Walickiego z dnia 25 III 1949 r.*, k. 40.

²⁸ Zob. AIPN, *Zbiór materiałów...*, sygn. BU 3536/4, *Wykaz osób należących przed wojną do C.K.K.P.*; AIPN, sygn. BU 3536/5, *Wykaz członków KPP, którzy zbiegli na teren Rosji Sowieckiej, gdzie następnie zostali aresztowani i rozstrzelani (częściowo)*.

podziemia niepodległościowego, były one wykorzystywane w artykułach ukazujących się w konspiracyjnych czasopismach. Autor zwraca uwagę, że na krótko przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, na łamach „Dokumentów Chwili” opublikowany został materiał omawiający sytuację ruchu komunistycznego na ziemiach polskich. Tekst był przedrukiem fragmentu raportu opracowanego w komórce kierowanej przez „Justa”. Co prawda, jak wskazuje Sacewicz, „Dokumenty Chwili” przeznaczone były dla wąskiego grona odbiorców (wśród nich Delegata Rządu RP na Kraj), co oznaczało kształtowanie opinii kierowniczych kręgów PPP na temat sytuacji ruchu komunistycznego²⁹. Dla niniejszej publikacji istotna jest konstatacja o znaczeniu raportów „Korwety” dla kierownictwa polskiego podziemia niepodległościowego.

1.2. „Korweta” w kontrwywiadzie KG ZWZ-AK

Momentem przełomowym dla rozwoju „Korwety” była jesień 1941 r., czyli okres tuż po napaści III Rzeszy na swego dotychczasowego sojusznika – Związek Sowiecki. Stało się jasne, że kwestia struktur komunistycznych na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich nabierze zupełnie innego znaczenia i z odległego, niejako peryferyjnego problemu stanie się z czasem problemem pierwszoplanowym. Potwierdzają to też zeznania Walickiego z 1949 r. Jak słusznie zauważył i podkreślił to w swym artykule Maciej Żuczkowski, Walicki pominął w swych zeznaniach, składanych przed funkcjonariuszami komunistycznego MBP, wyżej przedstawiony tok myślenia i wpływ na zmianę podejścia do kwestii „K” (zagadnień związanych z zagrożeniem ze strony ruchu komunistycznego) wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Starał się odwrócić uwagę od tego zbiegu wydarzeń, wskazując na fakt podporządkowania komórki Ostoi-Chrostowskiego Oddziałowi II Komendy Głównej ZWZ. Z zeznań szefa kontrwywiadu Bernarda Zakrzewskiego „Oskara”, składanych w 1951 r., wynikało, że przeniesienie komórki Ostoi-Chrostowskiego do Komendy Głównej ZWZ nastąpiło na skutek osobistej interwencji „Grota” w związku z koniecznością wzmożenia i uaktywnienia działań antykomunistycznych³⁰.

Istotnym elementem była ewolucja optyki szefostwa ZWZ wobec zmiany pozycji problemu relacji z komunistami w konspiracyjnym życiu politycznym i wojskowym. To też prowadziło do poszerzania działalności komórki Ostoi-Chrostowskiego, a co za tym szło rozbudowy struktury i zmiany charakteru działalności – z typowego rozpoznania politycznego, na klasyczną działalność rozpoznawczą i kontrwywiadowczą. To właśnie w tym czasie, gdy komórka „Korwety” przeszła do kontrwywiadu KG ZWZ, jej szef za pośrednictwem swego zwierzchnika z Oddziału II nawiązał kontakty i współpracę z wybitnym specjalistą od spraw sowieckich i komunistycznych Janem Bachem. Był to przedwojenny radca z Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Politycznego MSW. Bacha udało się pozyskać do współpracy z „Korwetą” dzięki bezpośrednim kontaktom szefa Oddziału II KG ZWZ mjr. dypl. Wacława Berki³¹ z Glassem,

²⁹ Zob. K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 92–93.

³⁰ M. Żuczkowski, *Referat „999” Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, w: *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak (red.) Warszawa 2013, s. 351.

³¹ Wacław Rudolf Berka (1894–1944), ps. „Brodowicz”, „Wacław” – członek PDS, potem w WP oficer zawodowy, w 1939 r. obrońca Lwowa, w konspiracji od października 1939 r. w Oddziale II SZP, w 1942 r. w związku

działaczem harcerskim i antykomunistą z przedwojennego Instytutu Naukowego Badania Komunizmu. Glass był bliskim znajomym Bacha. Na przełomie lutego i marca 1941 r. Bach prowadził analizy materiałów wywiadowczych dotyczące grup komunistycznych, m.in. Ruchu „Młota i Sierpa” oraz Stowarzyszenia Pomocy ZSRS na potrzeby „Korwety”³². Potem Bach związał się z Delegaturą Rządu RP na Kraj.

Latem 1942 r. komórka kierowana przez Ostoję-Chrostowskiego została włączona do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK i otrzymała kryptonim 999. Wspominany już szef kontrwywiadu Oddziału II „Oskar” zeznawał, że włączenie komórki „Korwety” do jego Wydziału związane było z tym, że to przez referaty kontrwywiadu przechodziło najwięcej informacji wywiadowczych dotyczących struktur komunistycznych. Dotyczyło to zwłaszcza Referatu „993/I”, czyli centralnej sieci informacyjnej kontrwywiadu KG AK³³. Potwierdzeniem tego są informacje zawarte w kartotece „Korwety”.

Struktura referatu kontrwywiadu antykomunistycznego Oddziału II KG AK ewoluowała i zmieniała swój skład oraz proporcje poszczególnych członów. Referat 999 do samego końca zachował charakter przede wszystkim komórki analityczno-studyjnej. Najlepiej o tym świadczą comiesięczne raporty składane szefostwu Oddziału II, a za jego pośrednictwem kierownictwu całej AK. Jednak wraz z rozrostem struktur, zwłaszcza po powstaniu PPR i GL, a także ze wzrostem aktywności komórek i struktur komunistycznych, rozrastał się też aparat pracujący na potrzeby ochrony kontrwywiadowczej przed zagrożeniami ze strony komunistycznej. „Korweta” była strukturą centrali AK, nie miała swoich odpowiedników w terenie. Informacje dotyczące ruchu komunistycznego w terenie, jeśli docierały do Referatu 999, to pochodziły ze struktur kontrwywiadu – Wydziałów II w okręgach.

Brakuje szczegółowych danych dotyczących tego, w jaki sposób następowały zmiany i rozrost struktury antykomunistycznej „Korwety”. Nie ma informacji z pierwszego okresu działalności tej komórki. Możemy tylko próbować dochodzić do tego w jaki sposób i kiedy do referatu trafiali poszczególni oficerowie i żołnierze. Początkowo działalność „Korwety” opierała się o zadania zlecane przez szefa referatu poszczególnym swoim podwładnym. Według zeznań „Oskara”³⁴ latem 1942 r. do komórki „Korwety” należeli: Stanisław Ostoja-Chrostowski

z chorobą zdał funkcję w Oddziale II sztabu AK, aresztowany w 1943 r., trafił na Pawiak, a stamtąd wg A.K. Kunerta do KL Sachsenhausen, gdzie został zamordowany. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1987, s. 38–39.

³² Zob. K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski...*, s. 21, 37; tegoż: *Założenia i zakres współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w przeciwdziałaniu rozwojowi organizacji komunistycznych w II RP na podstawie pisma Jana Bacha z 19 lutego 1937 roku*, „Echa Przeszłości” 2010, nr 11; W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 207.

³³ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy...*, s. 267–270.

³⁴ Bernard Zakrzewski (1907–1983), poprzednio Bernard Hieronim Krawiec, przybrane nazwisko Michał Zakrzewski, ps. „Hipolit”, „Oskar” – w konspiracji od listopada 1939 r., od kwietnia 1941 r. szef Wydz. Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddz. II KG ZWZ-AK, po wojnie aresztowany w 1946 r., ponownie aresztowany w 1949 r., w 1954 r. skazany na 15 lat. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1987, s. 164–165.

„Just”, Michał Walicki „Hubert”, Henryk Zabielski „Jerzy”, Hanna Walicka-Zembrzuska „Ewa”, Władysław Niedenthal „Karol” i jedna łączniczka³⁵.

Rok później, latem 1943 r., zapadła decyzja o rozbudowie struktur „Korwety”. Wiązała się ona ze zmianą sytuacji militarnej i politycznej zwłaszcza na froncie wschodnim i zarysowującą się klęską III Rzeszy, a co za tym idzie zwycięstwa Związku Sowieckiego. To związane było także z coraz większymi komplikacjami w sytuacji Polski na arenie międzynarodowej: aresztowanie „Grota” (30 czerwca), śmierć Naczelnego Wodza i premiera rządu RP Sikorskiego oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych przez ZSRS – w związku ze zbrodnią katyńską. To powodowało, że potrzeba rozpoznania i bezustannej obserwacji „sytuacji na lewicy” stała się kwestią pilną.

Wiosną 1944 r. przeprowadzono kolejną reorganizację wewnętrzną Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrywiadu KG AK. Wówczas został on podzielony na cztery sekcje³⁶ z wydzielonym sekretariatem referatu. Jedna z sekcji – informacyjno-wywiadowcza – kierowana przez „Jerzego”, zbierała informacje na temat PPR, jej przybudówek oraz innych organizacji lewicowych. Jednostka ta dysponowała swoimi sieciami informacyjnymi (ich liczba nie została ostatecznie ustalona), które posługiwały się kryptonimami: „Koszary”, „Kaktus”, „Komora”, „Klasztor”³⁷. Według szefa kontrywiadu w strukturach wywiadowczych „Korwety” miało pracować łącznie 20–25 ludzi. Siecią działającą pod kryptonimem „Komora” kierował Jan Ćwilichowski „Marciniak”, o którym więcej informacji znajduje się w rozdziale drugim poświęconym załodze „Korwety”. Jak zeznawał „Marciniak” jego komórka liczyła dwunastu informatorów. Na podstawie ich meldunków, co dwa tygodnie, w okresie od lata 1943 r. do wiosny 1944 r., przygotowywano raporty. Poza danymi z sieci kontrywiadu „Korweta” dysponowała także własną siecią informacyjną. Z zagadnieniem działalności wywiadowczej, rozpoznawczej, związana jest sprawa kartoteki „Korwety” prowadzonej przez Janinę Zabielską „Włoszkę”. Istnienie tej dokumentacji było określane jako wątpliwe, a jej losy były nieznane aż do 2017 r., gdy znaleziono ją we Włochach pod Warszawą. Szerzej o tym w rozdziale trzecim o materiałach pozostałych po „Korwecie” i ich znaczeniu dla oceny działań tego referatu. Warto wspomnieć, że kwestie związane z istnieniem kartoteki przedstawił w artykule Żuczkowski, analizując zeznania Zakrzewskiego i Walickiego, co jest jeszcze jednym, doskonałym przyczynkiem do kwestii wiarygodności protokołów przesłuchań jako źródła dla historyków³⁸.

Komórka pod kryptonimem „Sprawdziany” zajmowała się m.in. koordynacją, weryfikacją i ewentualnym uzupełnianiem działań sieci informacyjnej Referatu 999. Ludzie z tej komórki prowadzili inwigilację najważniejszych ustalonych postaci ruchów lewicowych,

³⁵ Zob. M. Żuczkowski, *Referat „999” Kontrywiadu...*, s. 354.

³⁶ J. Marszałec, *Działalność informacyjna i propagandowa...*, s. 139–140; K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski...*, s. 20–21. Autorzy podają, że „Korweta” składała się z pięciu sekcji. Bułhak i Kunert opierając się na zeznaniach „Oskara”, podają zaś liczbę czterech sekcji. Zob. *Kontrywiad podziemnej Warszawy...*, s. 335.

³⁷ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrywiad podziemnej Warszawy...*, s. 341–342. Nieco inaczej przedstawiał to M. Walicki w czasie przesłuchań przez UB. Zob. AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Walickiego z dnia 2 XI 1953 r.*, k. 128.

³⁸ Zob. M. Żuczkowski, *Referat „999” Kontrywiadu...*, s. 357–358.

weryfikowali ich personalia oraz dane adresowe. To ich zasługą było namierzenie Berlingowej, a także członków rodziny szefa komunistycznej wojskówki AL, późniejszego marszałka PRL – Michała Żymierskiego³⁹. O szefach tej komórki, a zwłaszcza o arcyciekawej postaci por. Zbigniewa Piaseckiego „Fera”, więcej w rozdziale o załodze „Korwety”.

Niewątpliwie najdłużej pracowała komórka prasowa „Korwety” kierowana przez „Huberta”. Jej zadaniem było gromadzenie i analiza całej prasy wydawanej przez ugrupowania lewicowe – od PPR, przez Robotniczą Partię Polskich Socjalistów (RPPS wcześniej PS), Polską Armię Ludową⁴⁰ (PAL), Polską Ludową Akcją Niepodległościową⁴¹ (PLAN) aż po GL-AL. Również tam trafiała prasa wydawana przez radykalne grupy chłopskie, a czasem także prasa Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność Równość Niepodległość (PPS-WRN) czy Batalionów Chłopskich (BCh) – w odniesieniu do stosunku do komunistów. Materiały te docierały do komórki „L” (prasowej) „Korwety” różnymi drogami od własnych kontaktów poszczególnych komórek „Korwety” (np. z drukarniami komunistycznymi), jak również i z innych referatów kontrwywiadu AK. Prasa ta była analizowana na bieżąco, odpowiadał za to szef sekcji prasowej. Żuczkowski twierdzi, że w analizach prasy uczestniczył także Władysław Siła-Nowicki, co nie znajduje potwierdzenia np. we wspomnieniach mecenasa Siły-Nowickiego, który ani słowem nie wspomina o udziale w pracach referatu „Korwety”⁴². Niemniej jednak to właśnie analizy treści prasy komunistycznej stanowiły znaczący element comiesięcznych raportów „Korwety”.

Kolejna, trzecia sekcja „Korwety” występująca pod kryptonimem „D”, czyli dywersji, powołana została do życia wiosną 1943 r. Powiązany z nią był Władysław Niedenthal „Karol”, który wg Bułhaka i Kunerta kierował tą komórką antykomunistycznego kontrwywiadu. Zajmowała się ona lokalizacją w terenie (rozpoznaniem terenu działania partyzantki komunistycznej) i ustaleniem składu, uzbrojenia i aktywności komunistycznych oddziałów partyzanckich, zarówno polskich, związanych z GL, a potem AL oraz z nimi powiązanych (P), jak

³⁹ Zob. AIPN, sygn. BU 01236/1093, *Meldunek „999” do rąk własnych „Hipolita”*, [bdw], [b.p.].

⁴⁰ Polska Armia Ludowa (PAL) – konspiracyjna organizacja zbrojna utworzona w kwietniu 1943 r. w wyniku połączenia Milicji Ludowej Robotniczej Partii Polskich Socjalistów (RPPS), oddziałów wojskowych: Komendy Obronców Polski, części Gwardii Obrony Narodowej oraz od października 1943 r. PLAN, które zachowały swe nazwy. Polska Armia Ludowa liczyła kilka tysięcy żołnierzy, głównie w Warszawie, na Kielecczyźnie i w woj. łódzkim. Prowadziła sabotaż gospodarczy i kolejowy, propagandę (centralne organy prasowe: „Polska żyje”, „Kurier”, a w czasie powstania warszawskiego „Kurier Mokotowski”). Komendantem głównym był Henryk Borucki („Czarny”). Od listopada 1943 r. podporządkowana Naczelnemu Komitetowi Ludowemu Zjednoczonych Stronnictw Demokratycznych i Socjalistycznych (od lutego 1944 r. Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych). Z powodu różnic politycznych nie scalała się z AK. Oddziały PAL walczyły w powstaniu warszawskim. Od 15 IX 1944 r. w składzie Połączonych Sił Zbrojnych AL, PAL i KB. W styczniu 1945 r. PAL została rozwiązana. Zob. *Polska Armia Ludowa*, Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Armia-Ludowa;3959730.html> [dostęp: 13 I 2016].

⁴¹ Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (PLAN) – organizacja konspiracyjna utworzona w październiku 1939 r. przez część członków sekcji młodych warszawskiego Klubu Demokratycznego i studentów – redaktorów czasopisma „Orka na Ugorze”. W ramach akcji scaleniowej PLAN przystąpiła do ZWZ, zachowując autonomię polityczną. Ze względu na krytykę koncepcji wojskowych PLAN zaczęła coraz bardziej dystansować się od AK. W 1943 r. PLAN współorganizowała Naczelny Komitet Ludowy. Oddziały zbrojne PLAN weszły w skład PAL. Zob. *Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Ludowa-Akcja-Niepodleglosciowa;3959741.html> [dostęp: 2 VIII 2016].

⁴² Zob. *Władysław Siła-Nowicki. Wspomnienia i dokumenty*, M. Nowicka-Maruszczyk, M.M. Drozdowski (red.), t. 1-2, Wrocław 2002.

i sowieckich (R). Informacje zawierane w zestawieniach pochodziły z terenu, z meldunków od struktur kontrwywiadu w terenie, z poziomu meldunków komendantów okręgów, a czasem także od komórek wywiadu ofensywnego AK.

Wiosną 1943 r. w ramach Referatu 999 wyłoniono oddzielną komórkę, której zadaniem był nasłuch komunistycznych radiostacji nadających z Moskwy. Dotyczyło to zwłaszcza polskojęzycznej Radiostacji im. T. Kościuszki. Tym zadaniem zajmowały się osoby pracujące pod kierunkiem „Włoszki”.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden wątek, na który wskazuje w swym artykule Żuczkowski. Mianowicie stwierdza, na podstawie powojennych zeznań „Oskara” przed funkcjonariuszami MBP, że na początku 1944 r. istniał projekt powołania do życia w ramach „Korwety” jeszcze jednej komórki, która miała się zajmować w sposób szczególny osobami współpracującymi z wywiadem sowieckim. Nie doszło do tego, zdaniem Żuczkovskiego, ze względu na brak dostatecznej wiedzy kontrwywiadu AK na temat takich osób⁴³. Co prawda analiza zapisów znajdujących się w kartotece „Korwety” pozwala na postawienie znaku zapytania przy tego rodzaju stwierdzeniach. We wspomnianej kartotece znajdują się różne zapisy, odnoszące się do tej trudnej, a jakże ważnej problematyki (agentury sowieckiej, współpracy działaczy PPR i GL z wywiadem sowieckim), których sprawdzenie i precyzowanie leżało niewątpliwie w zakresie działań antykomunistycznego kontrwywiadu. Ich omówienie znajdzie Czytelnik w rozdziałach dotyczących kadr PPR oraz GL.

Warto słów kilka poświęcić archiwum Referatu 999. Można powiedzieć, że była to jedna z najważniejszych struktur, bez której trudno sobie wyobrazić działalność podziemnego kontrwywiadu. To tam trafiały materiały, które nie były wykorzystywane w bieżącej działalności. Tam gromadzono także komplety prasy komunistycznej i prasy lewicowej, wszelkie zdobyte materiały PPR, GL-AL (materiały szkoleniowe, instrukcje, broszury itp.), materiały i opracowania na temat komunistów, które przesyłały inne komórki AK. Do archiwum trafiały też odpisy comiesięcznych raportów szefa referatu „Korwety” – raportów o stanie „K”, a także materiały do kartoteki osobowej. Ponadto, na co zwrócili uwagę Bułhak i Kunert (powołując się na zeznania Kazimierza Leskiego), do archiwum „Korwety” trafiły materiały archiwum „Muszkietierów” dotyczące działaczy komunistycznych, gdy jesienią 1942 r. do AK przeszła część ludzi z komórki kontrwywiadu tej organizacji⁴⁴. Co się stało z archiwum Referatu 999 do dziś nie wiadomo. Jak wynika z niezbyt jasnych zeznań Walickiego, miało ono zostać zakopane wiosną 1944 r. przez Ostoję-Chrostowskiego, jego zastępcę Zabielskiego i szefową sekretariatu Walicką-Zembrzuska, w nieznanym miejscu⁴⁵. Czy tak było w rzeczywistości? Dziś trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie.

Gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło w Warszawie powstanie, to kierownictwo Referatu 999 znalazło się po niemieckiej stronie na ul. Nowogrodzkiej 44, co spowodowało, że nie mogli oni dotrzeć do sił powstańczych. Ostoję-Chrostowski, Walicki i Zabielski zostali 11 sierpnia

⁴³ Zob. M. Żuczkowski, *Referat „999”...*, s. 359.

⁴⁴ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy...*, s. 243–244.

⁴⁵ AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Walickiego z dnia 30 V 1951 r.*, k. 89–90.

załadowani do transportu do obozu w Pruszkowie. Ostoja-Chrostowski i Walicki po drodze zbiegli z transportu. Można powiedzieć, że w ten sposób zakończyła działalność komórka kontrwywiadu antykomunistycznego Oddziału II KG AK. Omówienie dalszych losów głównych postaci związanych z działalnością „Korwety” znalazło się w rozdziale drugim, poświęconym załodze tej wyjątkowej struktury konspiracyjnej.

Oceniając dokonania komórki kierowanej przez Ostoję-Chrostowskiego, a zajmującej się tak newralgicznym, z perspektywy kierownictwa PPP i podziemnego wojska, tematem, jak zagrożenie komunistyczne, trzeba brać pod uwagę wszystkie czynniki, które warunkowały to działanie. Kontrwywiad to służba specjalna, a więc poddana szczególnym rygorom, wymagająca osobliwych warunków. To struktura działająca w warunkach niejawności, wymagająca swoistej konspiracji. A przecież w warunkach, w których przyszło działać kontrwywiadowi AK, w tym także Referatowi 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK, mamy do czynienia z działalnością w konspiracji i okupacji ziem polskich przez III Rzeszę. Można więc mówić o podwójnej, a nawet potrójnej konspiracji.

Referat 999 był częścią podziemnego wojska i państwa polskiego, działał na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. W związku z tym musiał pracować w warunkach konspiracji przed niemieckimi siłami okupacyjnymi – tak wojskowymi (Abwehra), jak i cywilnymi (Gestapo). „Korweta”, jak cały kontrwywiad AK, działała w warunkach tajności przed innymi strukturami PPP, cywilnego i wojskowego. Różne struktury gromadziły i przekazywały informacje, nie wiedząc, że ich zawartość trafiała do analityków podległych Ostoj-Chrostowskiemu. Istotnym elementem byli także ludzie „Korwety”, a zwłaszcza wywiadowcy, działający w konspiracji przed komunistami z PPR i GL-AL, czyli strukturami o których zbierali informacje, które rozpracowywali.

Dopiero w tak zarysowanych warunkach można rozważać skuteczność działań komórki powołanej do gromadzenia, rozpracowywania oraz analizowania struktur i materiałów przez nie wytworzonych, związanych z szeroko rozumianym radykalnym ruchem lewicowym. Szczegółowo dorobek „Korwety” ukazano w drugiej części niniejszej publikacji. Zamieszczono w niej dokonania znajdujące swoje potwierdzenie w pozostałych po działaniach Referatu 999 materiałach – comiesięcznych raportach i kartotece. O znaczeniu kwestii związanych z sytuacją w ruchu komunistycznym świadczą mogą informacje o tym, że szef kontrwywiadu „Oskar” dostarczał raporty „Korwety” na odprawy KG AK. Tenże w swoich powojennych zeznaniach stwierdzał, że liczba egzemplarzy raportów była ściśle określona, a o jej ewentualnym zwiększeniu decydował wyłącznie Komendant Główny AK. Ocena pracy „Korwety”, pomimo różnych krytycznych uwag, musi być pozytywna. Dobrze to świadczy o fachowości ludzi realizujących zadania kontrwywiadowcze w trudnych okupacyjnych warunkach. Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że praca ludzi Referatu 999 dotyczyła jednego z najbardziej newralgicznych odcinków pracy konspiracyjnej. A jak wykazał dalszy bieg wypadków, oceny formułowane przez Ostoję-Chrostowskiego, wskazujące na rzeczywiste cele komunistów i ich sowieckich mocodawców, a co za tym idzie na zagrożenia dla sprawy odzyskania niepodległości, niestety się sprawdziły.

Załoga „Korwety”

Wywiad i kontrwywiad jest to tak brudne zajęcie, że mogą je wykonywać tylko gentlemani.

Winston Churchill (1874–1965)

2.1. Szef „Korwety” – prof. Stanisław Ostoj-Chrostowski



Ex bibliotheca Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, 1929 r.

Postać szefa Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK to niezmiernie ciekawe i intrygujące połączenie duszy artysty i gorącego patrioty, a nadto jeszcze uzdolnionego wywiadowcy i szefa komórki podziemnego kontrwywiadu. Natura artysty skłania się raczej do poszukiwania rozgłosu, sławy. Tymczasem istotą bycia wywiadowcą jest, by o człowieku jak najmniej wiadano i mówiono. Niewiele więc wiemy o tej drugiej stronie fascynującego życiorysu Ostoi-Chrostowskiego. Warto zwrócić uwagę, że nie ma śladów żadnych jego zapisów wspomnieniowych czy pamiętnikarskich.

Do opisu sylwetki Ostoi-Chrostowskiego idealnie pasuje zdanie wypowiedziane przez premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, przytoczone jako motto do niniejszego rozdziału, o tym kto powinien

zajmować się działalnością z natury swej tajną. Właściwie nie tylko do niego, lecz także do wielu tych, którzy z Ostoj-Chrostowskim współpracowali w ramach antykomunistycznego kontrwywiadu ZWZ-AK (nazywana od pseudonimu, a właściwie jednego z dzieł artysty – „Korwetą”).

Warto przyjrzeć się życiu człowieka, który stanął na czele komórki kontrwywiadu antykomunistycznego, najpierw w BIP, a potem w centrali polskiego wojska w konspiracji w KG ZWZ-AK. Jak wynika z ustaleń Kunerta, Stanisław Kostka Michał Ostoj-Chrostowski urodził się 14 grudnia 1900 r.⁴⁶ w Warszawie, w rodzinie Józefa Piusa i Wandy Magdaleny z d. Jakackiej.

⁴⁶ W niektórych źródłach, poczynając od katalogu pośmiertnej wystawy prac S. Ostoi-Chrostowskiego, można znaleźć rok urodzenia 1897. Zob. *Stanisław Ostoj-Chrostowski: katalog wydany z okazji wystawy pośmiertnej*,

Dzieciństwo spędził w mieście gubernialnym, gdzie od 1909 r. uczęszczał do III Gimnazjum w Warszawie.

Gdy wybuchła I wojna światowa, Ostoja-Chrostowski znalazł się wraz z rodziną w Rosji. To był los wielu polskich rodzin, zwłaszcza tych, których członkowie pracowali w rosyjskiej administracji. Od 1915 r. Ostoja-Chrostowski uczył się w Moskwie w XIII Gimnazjum, gdzie też zastała go leninowska, bolszewicka rewolucja. Mimo tego chaosu, panującego w dawnym Imperium Romanowów, zdał w 1918 r. egzamin maturalny i otrzymał świadectwo dojrzałości. Niektóre źródła podawały informacje, że Ostoja-Chrostowski zdał maturę w Moskwie w 1917 r. i rozpoczął tam studia architektoniczne i malarskie⁴⁷.

Po maturze Ostoja-Chrostowski rozpoczął pracę w polskim przedstawicielstwie w Moskwie, prawdopodobnie w Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego. Była to placówka próbująca w warunkach rewolucyjnego chaosu, roztaczać opiekę nad Polakami, którzy znajdowali się w stolicy Rosji. Kierował nią Aleksander Lednicki, ceniony polski adwokat działający w Moskwie⁴⁸. Miała ona też reprezentować interesy Polaków wobec władz miejscowych. Misja prowadziła repatriację uchodźców polskich z bolszewickiej Rosji, starała się opiekować uchodźcami. Nieoficjalnie prowadziła także transfer polskich dóbr i kapitałów zagrożonych konfiskatą w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (RFSRR). Misja Lednickiego została zlikwidowana przez władze sowieckie, biura zamknięte, dokumentacja skonfiskowana, a pracownicy 25 listopada 1918 r. zostali aresztowani przez CzeKa. Wśród aresztowanych był Ostoja-Chrostowski.

Tamta trudna sytuacja oraz działania bolszewików wobec Polaków spowodowały, że trudno ustalić dokładny przebieg wydarzeń w końcu 1918 r. Tym bardziej, iż bolszewicy zagarnęli całą dokumentację misji Lednickiego w Moskwie. Na ważny aspekt tamtych wydarzeń zwrócił uwagę Marcin Kruszyński, pisząc, iż nie można wykluczyć, że aresztowania pracowników misji Rady Regencyjnej w Moskwie miały bezpośredni związek z faktem pominięcia bolszewików przez władze w Warszawie przy notyfikacji faktu odrodzenia się państwa polskiego 11 listopada 1918 r.⁴⁹

Niewiele wiadomo na temat tego, czym konkretnie zajmował się w polskiej misji Ostoja-Chrostowski i co należało do jego obowiązków. Dalsze jego losy pozwalają jedynie na snucie

Warszawa 1948, s. 31; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 124 – podaje jeszcze 13 XII 1897 r. a nie 14 XI, podobnie: *Czy wiesz kto jest kim?*, Warszawa 1938, s. 104; *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 5, Warszawa 2001, s. 546.

⁴⁷ Zob. np. *Stanisław Ostoja-Chrostowski: katalog...*, s. 124.

⁴⁸ Aleksander Lednicki (1866–1934) – działacz społeczny i polityczny, adwokat i filantrop, wolnomularz, polityk. Członek Komitetu Centralnego partii kadetów – zasiadał w Dumie w 1906 r. W czasie I wojny światowej zaangażował się w organizację akcji ratunkowej Polaków na Wschodzie, stając na czele Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny. Był członkiem zawiązanego w 1916 r. w Petersburgu Koła Przyjaciół Niepodległości Polski, w październiku 1918 r. odwołany przez Radę Regencyjną wrócił do Warszawy, w II RP wydawał „Tydzień Polski”, był prezesem Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej w 1930 r. W 1934 r. popełnił samobójstwo. Zob. Z. Nagórski, *Aleksander Lednicki (1866–1924)*, „Zeszyty Historyczne” 1962, z. 1, s. 27–66.

⁴⁹ Zob. M. Kruszyński, *Opieka konsularna nad Polakami w Moskwie w latach 1918–1939*, 18 VI 2020 r., <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/69831,Opieka-konsularna-nad-Polakami-w-Moskwie-w-latach-1918-1939.html?search=706336> [dostęp: 25 VIII 2022].

przypuszczeń, choć oczywiście trzeba być w tej kwestii wyjątkowo ostrożnym. Pewne jest, że Ostoja-Chrostowski znalazł się w bolszewickim więzieniu. Został aresztowany przez władze bolszewickie w Moskwie pod zarzutem działalności wywiadowczej, szpiegowskiej. Miał też, według bolszewickich śledczych, być członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej⁵⁰ (POW), prowadzącej działalność wywiadowczą na terenie Rosji⁵¹.

Niestety, stan badań nad tym pierwszym okresem działalności polskich służb specjalnych, działających w ramach POW, jej Komendy Naczelnej III w Kijowie, a obejmującej także Moskwę, przedstawia się skromnie⁵². Tak więc trudno udokumentować ówczesną sytuację. Zwłaszcza oskarżenie o szpiegostwo i przynależność do POW, które doprowadziły do uwięzienia Ostoi-Chrostowskiego. Niewątpliwie, będąc pracownikiem polskich instytucji w Moskwie, musiał Ostoja-Chrostowski stykać się z różnymi ludźmi, którzy w tamtych warunkach – rewolucji i walk wewnętrznych w Rosji – prowadzili działalność niepodległościową. Już sam ten fakt, a także młody wiek Ostoi-Chrostowskiego stawiały go w oczach bolszewickiej bezpieki w charakterze podejrzanego. I choć nie ma potwierdzenia tego faktu w literaturze poświęconej działalności POW w Moskwie w tamtym okresie, to jednak warto brać pod uwagę dalszy ciąg, np. fakt, że Ostoja-Chrostowski był w pierwszych latach po powrocie do kraju związany ze służbami wywiadowczymi Wojska Polskiego.

W bolszewickim więzieniu Ostoja-Chrostowski spędził ponad dwa i pół roku (w chwili aresztowania miał 18 lat), aż do podpisania kończącego wojnę polsko-bolszewicką układu pokojowego z 18 marca 1921 r. w Rydze. Po wejściu w życie postanowień traktatu, w październiku tego roku, Ostoja-Chrostowski powrócił do kraju. W zamian za jego uwolnienie władze polskie wypuściły jakiegoś bolszewickiego agenta, schwytanego w Polsce.

Zarzuty stawiane Ostoi-Chrostowskiemu, wymiana więźniów, a także jego niemal natychmiastowe po powrocie z bolszewickiego więzienia włączenie do prac w Oddziale II Sztabu Wojska Polskiego wzbudzają zainteresowanie. Wiele jest przypuszczeń dotyczących tego pierwszego okresu życia Ostoi-Chrostowskiego i jego zaangażowania w polską działalność niepodległościową, choćby brak osobistych świadectw dotyczących tamtego epizodu. Na podstawie tych przesłanek można przypuszczać, że jego zaangażowanie w działalność komórki kontrwywiadu AK na kierunku komunistycznym nie było przypadkowe.

⁵⁰ Ta informacja nie znajduje potwierdzenia w pracy poświęconej początkom działalności POW w bolszewickiej Moskwie, w pracy człowieka zaangażowanego bezpośrednio w tę działalność, potem jednego ze znaczniejszych polskich sowietologów. Zob. T. Teslar (Michał Stankiewicz), *Powijaki P.O.W. w Moskwie*, Warszawa 1928. Ogólne uwagi dotyczące działalności POW w Rosji w okresie trwania I wojny światowej zob. R. Czarnecka, *Organizacja Oddziału II Sztabu Generalnego WP (Sztabu Głównego) i jego ekspozytur terenowych w latach 1918–1939*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, T. Dubicki (red.), Łomianki [bdw], s. 10, przyp. 9.

⁵¹ Zob. H. Majkowski, *Stanisław Ostoja-Chrostowski*, „*Tęcza*” 1935, nr 11, s. 22.

⁵² Większość autorów rozpoczyna swoje opracowania od okresu po zawarciu układu pokojowego w Rydze w 1921 r., kończącego wojnę polsko-bolszewicką. Zob. A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1931*, Warszawa 1996; A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998; W. Rawski, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w Moskwie 1919–1920*, „*Przegląd Wojskowo-Historyczny*” 2013, nr 14/3, s. 101–126. W tej ostatniej publikacji zamieszczony został *Raport ogólny Jerzego Hryniewskiego o b[ylej] placówce wywiadowczej Naczelnego Dowództwa WP na Rosję Sowiecką w Moskwie (KN3)*. Ten dokument również obejmuje okres dopiero od jesieni 1919 r.

Służbę w Wojsku Polskim Ostoja-Chrostowski rozpoczął 6 grudnia 1921 r. Powołany został do Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Używał pseudonimu pochodzącego od pierwszych liter imienia i nazwiska – SOC⁵³, którym to podpisywał także swoje grafiki. Warto zastanowić się, jak młody człowiek, który dopiero co wrócił z bolszewickiej niewoli, od razu znalazł się w Oddziale II Wojska Polskiego. Czy to jego moskiewskie zaangażowanie w POW, znajomość i doświadczenia wyniesione z bolszewickiej Rosji, a może uwięzienie zadecydowały, że włączono go do pracy w Ekspozyturze 2 Oddziału II? W wojsku Ostoja-Chrostowski służył do początków 1923 r., kiedy to rozpoczął pracę jako rysownik w Państwowych Zakładach Graficznych Ministerstwa Skarbu. Na początku trzeciej dekady XX w., jeszcze w trakcie służby wojskowej, Ostoja-Chrostowski zawarł związek małżeński z Anną Matusiewicz-Skrzyplewską⁵⁴.

W dniu 30 września 1923 r. rozpoczął studia malarskie w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, pod kierunkiem Tadeusza Pruszkowskiego⁵⁵. W 1926 r. Państwowe Zakłady Graficzne Ministerstwa Skarbu, w których pracował do 1927 r., przekształcono w Państwową Wytwórnę Papierów Wartościowych (PWPW). W 1928 r. otrzymał stypendium Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rok później rozpoczął specjalizację w grafice artystycznej u Władysława Skoczylasa⁵⁶, a także w grafice użytkowej u Edmunda Bartłomiejczyka⁵⁷.

Dyplom z malarstwa Ostoja-Chrostowski uzyskał 22 marca 1930 r., a studia z grafiki zakończył w 1934 r.⁵⁸ Swoją warsztat artystyczny poszerzał studiami z różnych dziedzin – m.in. u Mieczysława Kotarbińskiego, z medalierstwa u Tadeusza Breyera, a także u Karola Tichego i Wojciecha Jastrzębowski⁵⁹. Jeszcze w trakcie studiów zauważono talent artysty. W 1924 r. otrzymał pierwsze nagrody, a w następnych latach kolejne wyróżnienia. W 1929 r. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu otrzymał dwie najwyższe nagrody w dziedzinie grafiki użytkowej. W tymże roku rozpoczęła się też przygoda Ostoi-Chrostowskiego z ilustracją książkową – odbył praktykę w Drukarni Łazarskiego⁶⁰, a także przystąpił do Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt”. W tym okresie przysłała na świat jego córka

⁵³ Zob. M. Żuczkowski, *Referat 999 kontrwywiadu...*, s. 350.

⁵⁴ Zob. M. Bargiel, *Uwagi i sprostowania na temat życia Stanisława Ostoi-Chrostowskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3024, seria „Bibliotekoznawstwo”, XXVII, Wrocław 2007, s. 99.

⁵⁵ Tadeusz Pruszkowski (1888–1942) – polski malarz, krytyk artystyczny i pedagog. Związany z Warszawą i Kazimierzem Dolnym. Aresztowany przez Niemców w 1942 r., zastrzelony w czasie próby ucieczki.

⁵⁶ Władysław Skoczylas (1883–1934) – polski malarz, grafik, rzeźbiarz i pedagog, uważany za twórcę polskiej szkoły drzeworytu.

⁵⁷ Edmund Bartłomiejczyk (1885–1950) – polski artysta grafik. Od 1930 r. prowadził katedrę sztuki użytkowej.

⁵⁸ M. Grońska, *Stanisław Ostoja-Chrostowski (1900–1947)*, „Zeszyty Naukowe ASP w Warszawie” 1986, z. 2, s. 61–64, 67.

⁵⁹ Zob. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających: malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 1, Wrocław 1971, s. 337.

⁶⁰ Drukarnia Łazarskich (Tłocznia Władysława Łazarskiego) – drukarnia założona w 1898 r. w Warszawie przez bibliofila Władysława Łazarskiego.

Halina. Jak się potem okaże, odziedziczyła ona po ojcu talenty plastyczne, została grafiką oraz profesorem Akademii Sztuk Pięknych⁶¹.

W 1930 r. Ostoj-Chrostowski wraz z grafikami z „Rytu” założył pismo „Plastyka”. Dwa lata później jako kierownik artystyczny rozpoczął współpracę z Instytutem Literackim w Warszawie. Wspólnie z Adamem Póltawskim⁶², z którym kooperował m.in. przy opracowaniu graficznym angielskiego tłumaczenia „Pana Tadeusza”⁶³, założył też Doświadczalną Pracownię Graficzną w Salezjańskiej Szkole Rzemiosł. Był wówczas znanym grafiką, stąd też składano do niego zamówienia m.in. z Ministerstwa Spraw Zagranicznych czy Instytutu Propagandy Sztuki. Ostoj-Chrostowski działał i współtworzył stowarzyszenia artystyczne, jak Koło Artystów Grafików Reklamowych (KAGR). Można powiedzieć, że rozumiał znaczenie udziału grafików w tworzeniu reklamy, która w tamtym czasie opierała się w znacznym stopniu na obrazie.

W 1934 r. Ostoj-Chrostowski, przebywając latem w Dukaszach na Wileńszczyźnie, uległ wypadkowi i złamał żebra. Był to początek jego kłopotów zdrowotnych, które z czasem się nasilały. Praca drzeworytnika, grafika wymagająca siły fizycznej w wyniku stałego nadwyrężania mięśni, przyspieszyła objawy zwężenia naczyń krwionośnych w dłoni i ramieniu. Choroba była na tyle poważna, że artyście groziła nawet amputacja prawej dłoni, co oznaczałoby koniec kariery grafika. Przez wiele tygodni bezwładna ręka nie pozwalała na pracę, co przełożyło się również na kłopoty materialne.

Cechy charakteru, a pewnie i doświadczenie życiowe spowodowały, że Ostoj-Chrostowski przetrwał te trudne chwile. Przełomowym dla niego okazał się rok 1936, kiedy to wracając do aktywności artystycznej, został wybrany wiceprezesem Instytutu Propagandy Sztuki. Zauważono i nagrodzono jego prace na wystawie plastyków z „Rytu”. W tymże roku Ostoj-Chrostowski otrzymał prestiżową nagrodę na wystawie „Sport w sztuce” za pracę drzeworytniczą „Korweta”⁶⁴. Był to dyplom Yacht Clubu dla gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Ten drzeworyt uzyskał również brązowy medal na XI Olimpiadzie Sztuki w Berlinie.

⁶¹ Halina Chrostowska (1929–1990) – studiowała malarstwo i grafikę w warszawskiej ASP w latach 1946–1950. Od 1950 r., niemal do śmierci, pracowała na uczelni jako pedagog. W latach 1962–1989 kierowała pracownią grafiki warsztatowej i brała udział w działaniach ZPAP. Zob. B. Kowalska, *Wielcy nieobecni. Halina Chrostowska (1929–1990)*, „Sztuka.pl” (164–5) 11–12/2009.

⁶² Adam Póltawski (1881–1952) – grafik i typograf. Projektant papierów wartościowych i wykładowca w szkołach przemysłu poligraficznego.

⁶³ Jego drzeworyty znalazły się w takich książkach jak: A. Malczewskiego „Maria”, H. Sienkiewicza „Legenda żeglarska”, księdze pamiątkowej „Ku czci poległych lotników”, J. Maliniaka „tytoń w dawnej Polsce”, W. Berendta „Onegdaj”, A. Górskiego „Myśli wybrane”, St. Skarżyńskiego „Na RWD 5 przez Atlantyk”, J. Wantuły „Pierwszy exlibris”, „Polskie hutnictwo żelaza”, M. Lepeckiego „Piłsudski na Syberii”, a także za granicą: „A Poet’s Alphabet” (wydawnictwa The University Press Cambridge) czy „Song of the little Indian Mais” (na zamówienie wydawnictwa The Chicago Edition). O innych pracach zob. M. Olczak, *Stanisław Ostoj-Chrostowski – sztuka i wywiad*, w: „Korweta” Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej, Warszawa 2020, s. 57–58.

⁶⁴ To od tytułu tej pracy weźmie swój pseudonim, a potem od niego będzie się tak określać Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej. Reprodukacja tej pracy znajduje się w publikacji wydanej przez AAN i ABW prezentującej comiesięczne raporty tej komórki kontrwywiadowczej.

Kolejne sukcesy Ostoi-Chrostowskiego na międzynarodowych wystawach w Portugalii, w Stanach Zjednoczonych, w Szwajcarii, ugruntowały jego pozycję artystyczną. W 1937 r. doceniono jego dokonania. Otrzymał zaproszenie do zilustrowania jednego z tomów zbiorowego wydania dzieł Wiliama Szekspira, a mianowicie *Perykles księżę Tyru*. W tym samym roku Ostoja-Chrostowski rozpoczął pracę dydaktyczną na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Kolejne sukcesy pokazywały rozwój kariery plastycznej Ostoi-Chrostowskiego, czego zwieńczeniem był przyznany mu w maju 1938 r. Złoty Wawrzyn Akademicki⁶⁵. W styczniu 1939 r. został profesorem nadzwyczajnym ASP w Warszawie. Jeszcze przed wybuchem wojny wziął udział w kilku wystawach⁶⁶.

Z dniem 1 września 1939 r. dotychczasowy artysta, profesor, pedagog przeobraził się w konspiratora. Wojna przerwała jego działalność artystyczną, ale nie pedagogiczną. Zaraz po rozpoczęciu działalności konspiracyjnej, warszawski dom profesora, najpierw przy ul. Służewskiej 7, a potem przy ul. Słonecznej 50, stał się ośrodkiem tajnych kompletów studentów plastyków, w czasie których konsultował on swoich słuchaczy z ASP.

Kunert w opracowanym biogramie Ostoi-Chrostowskiego, opublikowanym w *Słowniku konspiracji warszawskiej*, umieścił informację, że profesor współpracował z komórką kontrwywiadu „Muszkietarów”⁶⁷, prowadząc dla nich różne działania legalizacyjne⁶⁸. Można powiedzieć, że z uwagi na zdolności malarskie, a zwłaszcza graficzne (drzeworyt, linoryt itp.) jest to zrozumiałe i bardzo prawdopodobne. W ówczesnych warunkach technologicznych zdolności i umiejętności warsztatowe grafika, a zwłaszcza rytownika, były na wagę złota. Nie ulega wątpliwości, że Ostoja-Chrostowski był wybitnym przedstawicielem tej dziedziny sztuki.

Adrian Sandak w swej pracy poświęconej „Muszkietarom”, omawiając strukturę organizacji, w oparciu o dokumenty niemieckie, przedstawia także sprawę komórki legalizacyjnej organizacji Stefana Witkowskiego, którą kierował Aleksander Skrzyński ps. „Ambas”⁶⁹. Wśród fachowców pracujących dla „Muszkietarów” wymienia całą listę wybitnych postaci: *Legalizacja miała w swoich szeregach fachowców w tej dziedzinie, tj. architektów, rysowników, kartografów,*

⁶⁵ Reprodukcyjne wielu prac S. Ostoi-Chrostowskiego zostały opublikowane we wspomnianej już publikacji: „Korweta” Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej, Warszawa 2020, tam też artykuł biograficzny pióra M. Olczaka, *Stanisław Ostoja-Chrostowski – sztuka i wywiad*, s. 56–63.

⁶⁶ Zob. M. Bargiel, *Uwagi i sprostowania...*, s. 102–103.

⁶⁷ Muszkietarowie – polska organizacja konspiracyjna o charakterze wywiadowczym założona z inicjatywy inż. kpt. Stefana Witkowskiego (zabitego potem przez grupę likwidacyjną AK). Początkowo organizowała pomoc żołnierzom i oficerom WP – uciekającym z niewoli i przechodzącym do konspiracji (m.in. dostarczyła podrobione dokumenty, umożliwiające wyjście ze szpitala S. Roweckiemu). Organizacja współpracowała z wywiadem brytyjskim – do „Muszkietarów” należała K. Skarbek. Po zabiciu S. Witkowskiego wielu ludzi „Mu” przeszło do ZWZ-AK, wielu służyło potem w Oddziale II KG AK. Szerzej o organizacji zob. R. Buczek, *Muszkietarowie*, Toronto 1985; J. Rostkowski, *Świat Muszkietarów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016; A. Sandak, *Muszkietarowie 1939-1942. Historia tajnej organizacji wywiadowczej*, Rzeszów 2022.

⁶⁸ A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 123. Wspomina również o tym Bargiel, zob. tegoż, *Uwagi i sprostowania...*, s. 104, pisząc, że profesor wycinał drzeworytowe pieczętki na potrzeby działu legalizacyjnego „Muszkietarów”.

⁶⁹ Działacz PPS i związków zawodowych, pracownik drukarni „Robotnika”. Zob. A. Sandak, *Muszkietarowie 1939-1942...*, s. 430.

działali w tym zakresie między innymi Jan Zachwatowicz 'Profesor Jan', Piotr Biegański 'Paweł', Kazimierz Piechotka 'Jacek', Stanisław Chrostowski, osoby o pseudonimach 'Batah' 'Batas'⁷⁰. Mamy zatem trochę więcej informacji dotyczących legalizacji u „Muszkietarów” i pracy dla nich wielu znakomitych osób, w tym i przysłego szefa „Korwety”.

Nasuwa się natomiast inne pytanie: skąd szefostwo „Muszkietarów” tak szybko dotarło do Ostoi-Chrostowskiego? Oczywiście można powiedzieć, że był on osobą znaną w warszawskim środowisku plastycznym. Ale do przyłączenia się do konspiracji, szczególnie do grupy takiej jak „Muszkietarowie”, potrzeba było chyba czegoś więcej. Warto pamiętać, o czym już pisano, że Ostoja-Chrostowski po maturze pracował w polskim przedstawicielstwie w Moskwie. Stąd pewnie znał wielu Polaków, którzy mieszkali w tym mieście. Ponadto znał też wielu oficerów przedwojennego GISZ, z marsz. Edwardem Śmigłym-Rydzem na czele. Miał także kontakty w środowisku służb, przecież sam służył w Oddziale II.

Warto pamiętać, że twórca „Muszkietarów” inż. Stefan Witkowski⁷¹ był Polakiem urodzonym w Moskwie, nieco tylko młodszym od Ostoi-Chrostowskiego. Ponadto ojciec Witkowskiego Marian Witkowski był lekarzem, podobnie jak ostatni szef placówki POW w Moskwie Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski⁷². Warto przypomnieć, że pod zarzutem przynależności do POW w Moskwie i szpiegostwa na rzecz Polski Ostoja-Chrostowski w grudniu 1918 r. został aresztowany. Bez wątpienia jest to wiele zbiegów okoliczności w tak krótkim czasie.

W styczniu 1940 r. Ostoja-Chrostowski został zaprzysiężony jako żołnierz ZWZ. Działał w komórce wchodzącej w skład BIP, zajmującej się sytuacją na lewicy. Można znów zadać pytanie – skąd wybitny artysta, profesor ASP, trafił do komórki zajmującej się „białym wywiadem” i do tego jeszcze nakierowanym na wewnętrzną sytuację szeroko rozumianej lewicy (komunistów)? Szukając odpowiedzi, należy sięgnąć do przeszłości profesora i odwołać się do wątku moskiewskiego aresztowania, a potem jego służby w Oddziale II Sztabu Generalnego WP. Latem/jesienią 1940 r. jego komórka, dotąd raczej analityczna, została przekazana do kontrwywiadu Wydziału II Komendy Okręgu Warszawa – Miasto Związku Walki Zbrojnej. Kolejna reorganizacja struktur ZWZ na przełomie 1941 r. i 1942 r. spowodowała, że komórka „Korwety” została włączona w strukturę Komendy Głównej i podporządkowana szefowi Oddziału II KG ZWZ, zaś w połowie 1942 r. weszła w skład Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK jako Referat 999⁷³. Wydaje się, że to „przemieszczenie” komórki „Korwety” miało niewątpliwie związek z faktem zmiany sytuacji militarno-politycznej, gdzie kwestie, którymi zajmowała się komórka Ostoi-Chrostowskiego, nabierały coraz większego

⁷⁰ Tamże, s. 142.

⁷¹ Stefan Witkowski (1903–1942), ps. „Kapitan”, „Doktor Zet”, „Dyrektor”, „Inżynier”, „Tęczyński”, „Kaniewski”, „Stewit” – inżynier i projektant, wynalazca, przywódca konspiracyjnej organizacji „Muszkietarowie” (krypt. „Mu”, „Nurki”, „Żupany”). Zob. J. Rostkowski, *Świat Muszkietarów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016, s. 25–26 – tam też informacja, że w Moskwie dla wywiadu POW pracował ojciec inż. Witkowskiego. Zob. A. Sandak, *Muszkietarowie 1939–1942...*, s. 439–444, gdzie zamieszczono dane biograficzne członków rodziny S. Witkowskiego.

⁷² Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski (1888–1962) – lekarz, płk WP, w I wojnie światowej oficer armii rosyjskiej, do grudnia 1918 r. tajny komendant Placu POW w Moskwie. W II wojnie światowej na emigracji, do kraju powrócił w 1957 r.

⁷³ Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, s. 124.

znaczenia. Uwzględniając chronologię: 22 czerwca 1941 r. wybuchła wojna niemiecko-sowiecka, 30 lipca 1941 r. zostało zawarte porozumienie Sikorski–Majski, na początku stycznia 1942 r. powstała sowiecka ekspozytura na okupowanych ziemiach polskich w postaci PPR.

Jak wynika z zachowanych dokumentów, m.in. cytowanych przez Mariusza Olczaka preliminarzy budżetowych Referatu „Korwety”, wraz ze wzrostem zagrożenia ze wschodu, rosło znaczenie informacji gromadzonych przez „Korwetę”, a co za tym idzie zwiększyła się też obsada personalna Referatu 999. W lipcu 1942 r. „Korweta” liczyła sześciu etatowych pracowników oraz sześciu pracowników nieetatowych, zaś w marcu 1944 r. było już ponad 50 pracowników etatowych. Równocześnie zmianie uległ także budżet referatu, od kilku tysięcy w lipcu 1942 r. do ponad 160 tysięcy złotych przed wybuchem powstania warszawskiego⁷⁴.

Warte podkreślenia jest to, co wiąże się ze zdolnościami organizacyjnymi szefa Referatu „Korwety”, że przez cały okres funkcjonowania referat ten nie zanotował zdemaskowania, które pociągałoby za sobą straty osobowe. To jest szczególnie istotne, gdy weźmie się pod uwagę, iż „Korweta” musiała się liczyć nie tylko z dekonspiracją ze strony Niemców, lecz także ze strony wywiadu komunistycznego. A jak pokazują dalsze losy Ostoi-Chrostowskiego, jego działania były zupełnie nieznanne wywiadowi sowieckiemu i wywiadowi GL. W trakcie powstania warszawskiego szef referatu „Korwety” został przez Niemców wysiedlony, przeniósł się do Krakowa. Gdy tylko ruiny Warszawy zostały zajęte przez Sowieców (co w okresie PRL propaganda określała mianem „wyzwolenia Warszawy”) Ostoja-Chrostowski wrócił do swego ukochanego miasta.

Wrócił do zrujnowanej stolicy i jako człowiek nieznoszący bezczynności, włączył się w nurt życia miasta. Ten krótki, bo trwający nieco ponad dwa i pół roku okres życia i działalności Ostoi-Chrostowskiego pod władzą komunistów jest co najmniej tak samo fascynujący jak jego działalność w kontrwywiadzie PPP.

W dniu 2 marca 1945 r. otrzymał z Ministerstwa Kultury i Sztuki (szefem był wówczas Władysław Kowalski – komunistyczny ludowiec) pismo z poleceniem zorganizowania i uruchomienia oraz objęcia kierownictwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Warszawa była wówczas zrujnowana i potrzeba było wiele wysiłku, by mogła zacząć funkcjonować. Ostoja-Chrostowski został komisarycznym rektorem ponownie uruchamianej, po wojennej przerwie, uczelni artystycznej. Rzucił się w wir pracy organizacyjnej, a trzeba pamiętać, że wojna zabrała wyposażenie pracowni i warsztatów oraz większość zbiorów bibliotecznych. Pierwszymi współpracownikami w odbudowie ASP byli: Tadeusz Breyer, Edmund Bartłomiejczyk, Romuald Gutt, Bohdan Pniewski i Michał Walicki⁷⁵.

Mimo usilnych starań, trudno było znaleźć pomieszczenia dla uczelni w Łodzi i w zburzonej Warszawie. Ostatecznie Biuro Odbudowy Stolicy, zdając sobie sprawę z konieczności udziału pracowników uczelni w dziele przywracania życia stolicy, znalazło trochę miejsca w dawnym Szpitalu Ujazdowskim, gdzie zlokalizowano pracownie rzeźbiarskie. W następnym

⁷⁴ Zob. M. Olczak, *Stanisław Ostoja-Chrostowski – sztuka i wywiad...*, s. 59–61.

⁷⁵ Zob. K. Piwocki, *Historia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie 1904-1964*, Warszawa 1965, s. 98.

roku pracownie graficzne umieszczono w szkole dziennikarskiej, a kilka innych w „Zachęcie”, zaś rektorat i kwostura uczelni znalazły się w prywatnym mieszkaniu. Natomiast bibliotekę ugościł sam rektor w swym mieszkaniu przy ul. Słonecznej⁷⁶.

W czerwcu 1946 r. Ostoj-Chrostowski wraz z prof. Aleksandrem Rafałowskim, będącym wówczas posłem z ramienia PPR do Krajowej Rady Narodowej (KRN), spotkali się z ówczesnym premierem tzw. rządu jedności narodowej Edwardem Osóbką-Morawskim⁷⁷. Potem odbyła się jeszcze narada w Ministerstwie Kultury i Sztuki, po której Akademia otrzymała zrujnowany Pałac Raczyńskich na Krakowskim Przedmieściu. W grudniu tegoż roku Ostoj-Chrostowski został wybrany rektorem ASP. Jednym z głównych celów było przywrócenie uczelni jej rangi i prestiżu. W 1946 r. Ostoj-Chrostowski był też organizatorem Wystawy Polskiej Grafiki Współczesnej w Moskwie. Ponadto został członkiem Komitetu Honorowego Wystawy Grafiki i Rysunków Artystów ZSRR w Muzeum Narodowym w Warszawie. Rozpoczął też współpracę z sowieckim Państwowym Wydawnictwem Literackim. Otrzymał zamówienia na ilustracje do przekładanych dzieł literatury polskiej na język rosyjski. Profesor zgodził się na zilustrowanie dzieł Stefana Żeromskiego, Władysława Reymonta i Henryka Sienkiewicza. W następnym roku został współzałożycielem grupy plastyków „Powiśle”. Najbardziej zadziwiający, choć może patrząc na to z perspektywy jego dotychczasowych działań niezrozumiały, był jego akces do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w którym został wybrany członkiem Rady Naczelnej⁷⁸.

Niestety, doświadczenia i przeżycia wojenne spowodowały, że Ostoj-Chrostowski podupadł na zdrowiu. Cierpiał przez kilka miesięcy na raka krwi⁷⁹, do tego miał jeszcze ataki astmy. W codzienności towarzyszyły mu ból i długotrwała bezsenność. „Just” zmarł 9 listopada 1947 r. w Warszawie, a pogrzeb z honorami państwowymi odbył się 13 listopada na Powązkach. Został pochowany w alei zasłużonych. Dzień wcześniej jeszcze komunistyczny „prezydent” nadał mu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski⁸⁰.

Wszystko wskazuje na to, że komuniści z PPR i ich służby z MBP aż do śmierci Ostoj-Chrostowskiego nie mieli pojęcia o jego zaangażowaniu konspiracyjnym w okresie okupacji niemieckiej, a tym bardziej o jego antykomunistycznej aktywności i funkcji pełnionej w kontrwywiadzie AK.

W kilka miesięcy po śmierci profesora, środowisko artystyczne, współpracownicy i wychowankowie zorganizowali w Muzeum Narodowym w Warszawie pośmiertną wystawę jego prac. W komitecie honorowym wystawy znaleźli się komunistyczni notable z ówczesnym

⁷⁶ Tamże, s. 97–98.

⁷⁷ Na marginesie, w kartotece referatu „Korwety” znajdowała się karta dotycząca tego działacza komunistycznego. Zob. *W obronie Polski Walczącej. Kartoteka kontrwywiadu AK*, Warszawa 2021, s. 385–386, gdzie zapisano: „Osóbka Edward. Pełni główną rolę w RPPS, jest jednocześnie prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni Wyzwolenie, nigdzie nie jest meldowany, nocuje często u Wiktora Malczyńskiego. Zam.[ieszkały] W-wa, ul. Terespolska 1c (Archiwum Szt.[abu] GL)”.

⁷⁸ Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, s. 124.

⁷⁹ Zob. M. Olczak, *Stanisław Ostoj-Chrostowski – sztuka i wywiad...*, s. 62, zaś w pracy M. Bargiel, *Uwagi i sprostowania...*, s. 105–106, podano wersję, że chorował na raka płuc.

⁸⁰ Zob. *Postanowienie o odznaczeniu z dnia 12 listopada 1947 r. za wybitne zasługi na polu propagandy grafiki polskiej w kraju i zagranicą* (M.P. z 1947 r. nr 143 poz. 875).

Marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim czy wiceministrem Kultury i Sztuki Włodzimierzem Sokorskim na czele. Wśród członków komitetu byli także różnego rodzaju renegaci jak np. gen. Gustaw Paszkiewicz. W komitecie organizacyjnym wystawy znaleźli się wybitni artyści, profesorowie ASP, a także kustosze i adiunkci Muzeum Narodowego w Warszawie. Wśród tych ostatnich byli najbliżsi współpracownicy „Korwety” z czasów pracy pod jego komendą w Referacie 999 Oddz. II KG AK – Michał Walicki i Jerzy Sienkiewicz.

Na pośmiertnej wystawie znalazł się też najślynniejszy drzeworyt Ostoi-Chrostowskiego, przedstawiający korwetę, który stał się symbolem jego wojennej aktywności i jednym z pseudonimów. To może być też dowód na to, że komuniści nie zdawali sobie sprawy z tego, kogo fetowali tą pośmiertną wystawą. Choć pamiętać trzeba, że niewątpliwie „Just” obok kierownictwa podziemnego wywiadu i kontrwywiadu, był jednym z najbardziej poszukiwanych ludzi polskiego podziemia niepodległościowego. I jak świadczą losy jego bliskich współpracowników, jak choćby Walickiego, komunistyczna bezpieka pewnie by go w końcu zdemaskowała. Jak pisał wybitny bibliofil i kolekcjoner exlibrisów Janusz Mikołaj Szymański, w czasie gdy w kwietniu 1948 r. w Muzeum Narodowym otwierano wystawę prac Ostoi-Chrostowskiego, w jego domu bezpieka przeprowadzała rewizję⁸¹.

2.2. Szefostwo Referatu 999 „Korwety” – podwładni prof. Ostoi-Chrostowskiego

Biografistyka dotycząca ludzi służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych działających przeciwko infiltracji komunistycznej – zarówno podczas II wojny światowej, okupacji niemieckiej, jak i potem, w trakcie okupacji sowieckiej – jest dziedziną szczególną. O ile można mówić, że w odniesieniu do badań nad okresem międzywojennym dokonał się znaczący postęp, o tyle w zakresie biografistyki dotyczącej ludzi czasu wojny i konspiracji antyniemieckiej sytuacja nie jest już tak dobra, choć i tu widać postępy⁸².

Wiedza na ten temat opiera się w znacznym stopniu o materiały ubeckie, pochodzące z przesłuchań uczestników tamtych wydarzeń, czy też z działalności operacyjnej służb specjalnych reżimu komunistycznego. Znając metody ich działania, materiały te trzeba traktować z bardzo dużą dozą krytycyzmu. Dopiero porządkujemy informacje (lub ich skrawki) z tego, co pozostało np. w postaci oryginalnych dokumentów, które znalazły się w rękach bezpieki, czy też pism odkrywanych teraz w różnych okolicznościach. Istotny w tym procesie jest aspekt badania wiarygodności tych informacji.

Silą rzeczy osoby zaangażowane w działalność kontrwywiadu PPP, niespecjalnie chciały o tym mówić – tym bardziej, że w warunkach systemu komunistycznego, panującego przez blisko pół wieku w PRL, nie był to temat bezpieczny⁸³. Ludzie związani w okresie wojny

⁸¹ Zob. J.M. Szymański, *Ex libris ze zbiorów J.M. Szymańskiego*, „Wydawca” 1995, nr 4, s. 29.

⁸² Na temat wywiadu i kontrwywiadu AK zob. szerzej: W. Bułhak, *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, Warszawa 2008; na temat wywiadu ZWZ-AK zob. P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002. Zob. także: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, T. Dubicki (red.), Łomianki.

⁸³ Wyjątek stanowić mogli ludzie tacy jak Juliusz Garzdecki „Wilczur” (1920–2017) – żołnierz kontrwywiadu AK, który w 1945 r. rozpoczął współpracę z komunistyczną Informacją Wojskową, a potem współpracował z UB i SB. Wykorzystywał wiedzę i doświadczenie dla swojej „twórczości” literackiej.

z kontrwywiadem, a zwłaszcza z komórkami prowadzącymi rozpoznanie ruchu komunistycznego, byli w sposób szczególny narażeni na represje ze strony powojennego reżimu PRL – zbudowanego przecież m.in. przez tych, o których informacje gromadziły komórki kontrwywiadu AK, w tym Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK (oraz innych organizacji niepodległościowych).

Także ci z żołnierzy „Korwety” czy innych referatów kontrwywiadowczych, którzy znaleźli się na Zachodzie, nie zostawili po sobie żadnych materiałów. Często w ogóle nie informowali o swej wojennej działalności, co jest zrozumiałe i oczywiste z punktu widzenia profesjonalizmu i zagrożeń, które mogły ich spotkać ze strony struktur komunistycznego reżimu PRL. 45-lecie PRL nie było czasem sprzyjającym odkrywaniu dziejów struktur AK i PPP⁸⁴. To skutkowało tak istotnym opóźnieniem w systematycznym i kompleksowym badaniu tej tematyki.

Pamiętać trzeba o tych żołnierzach i funkcjonariuszach kontrwywiadu antykomunistycznego, którzy zapłacili życiem za swoją działalność, gdy zostali zdemaskowani przez komunistyczną bezpiekę⁸⁵. Wielu żołnierzy niepodległościowego podziemia, w tym oficerów zaangażowanych w prace referatów kontrwywiadu Komendy Głównej AK, którzy byli uczestnikami komunistycznych śledztw, starało się potem unikać tematów związanych z działalnością antykomunistyczną, z działalnością pionów zajmujących się wywiadowczą i kontrwywiadowczą ochroną struktur podziemia niepodległościowego.

Z tych właśnie względów wiele materiałów dotyczących tamtej aktywności było ukrywanych, a czasem bezpowrotnie zaginęło. Na szczęście zachowały się raporty „Korwety” stanowiące niewyczerpane źródło wiedzy.

Jednym z istotnych zagadnień jest omówienie struktury i obsady personalnej Referatu 999, określanego mianem „Korwety”. Analiza materiałów przygotowywanych przez referat kontrwywiadu antykomunistycznego pozwala na to, by określić ich autorów jako grupę wybitnie inteligentnych ludzi, wiedzących na czym polega praca analityczna kontrwywiadu. Warto dodać, że informacje na tematy związane z ideologią komunistyczną i głównym obiektem zainteresowania zdobywano różnymi drogami.

W poprzednim podrozdziale przedstawiono krótki rys biograficzny Ostoi-Chrostowskiego. Jego działalność pokazuje, jak ważna jest osoba kierująca zespołem, umiejąca wykorzystać zdobyte informacje oraz wyciągnąć z nich właściwe wnioski.

Ostoja-Chrostowski rozpoczął swoją działalność w 1940 r. w analitycznej komórce kontrwywiadu, zajmującej się działaniami na kierunku ruchu lewicowego, pracując w ramach

⁸⁴ „Korweta” będąca wojskową komórką kontrwywiadu antykomunistycznego, miała swój odpowiednik w strukturze Delegatury Rządu na Kraj – był to „Blok”. Zob. np. K. Sacewicz, „Blok” Henryka Glassa wobec zagrożenia sowiecko-komunistycznego na podstawie „Planu C” (październik 1943 r.), „Echa Przeszłości” 2007, nr 8, s. 221–234.

⁸⁵ Niech przykładem będzie Kazimierz Cessanis (1898–1949), ps. „mjr Karcz” – współpracownik „defensywy”; rozpracowywał KPP, w okresie okupacji niemieckiej żołnierz kontrwywiadu AK – Brygady „Korwina”, rozpracowywał środowiska sztabu GL w grudniu 1948 r. został aresztowany i przewieziony do tajnego więzienia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Miedzeszynie, tam poddany śledztwu, zamordowany przez ubeków 28 kwietnia 1949 r. Zob. AAN, Prokuratura Generalna, sygn. 4/602, protokoły przesłuchań K. Cessanisa.

BIP ZWZ w Wydziale Informacji. Jak pisze Grzegorz Mazur w monografii BIP, komórka „Justa” liczyła wówczas zaledwie dwóch ludzi: był to sam szef komórki i najbliższy jego współpracownik będący w „Korwecie” od samego początku – Walicki⁸⁶.

Trzeba pamiętać o sytuacji, z którą mieli do czynienia żołnierze ZWZ w 1940 r. Był to okres, gdy Związek Sowiecki blisko współpracował z III Rzeszą, a Józef Stalin był „najlepszym sojusznikiem Hitlera”. Dla polskiej konspiracji niepodległościowej oczywistością było istnienie dwóch wrogów, dwóch agresorów, dwóch okupacji⁸⁷. To implikowało określone przedsięwzięcia podejmowane przez struktury tworzącego się i krzepnącego podziemnego państwa, w tym również struktury kontrwywiadowcze.

Do tego dochodziła jeszcze sytuacja wewnętrzna w środowisku internacjonalistycznej, skrajnej lewicy. Nie miała ona na ziemiach polskich jednego ośrodka kierowniczego. Miało to związek z rozwiązaniem KPP przez Komintern w 1938 r. Dodatkowo agresja sowiecka z 17 września 1939 r. wprowadziła zamęt, w i tak już znacznie osłabione środowiska komunistyczne⁸⁸. Jesienią 1940 r. komórkę Ostoi-Chrostowskiego przekazano do struktur Wydziału II Komendy Okręgu ZWZ Warszawa-Miasto. Było to przejście ze struktur BIP do kontrwywiadu. Sytuacja uległa zmianie po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r., a zwłaszcza po powstaniu PPR.

Wszystkie te wydarzenia miały wpływ nie tylko na działalność kontrwywiadu ZWZ, ale również na usytuowanie i pozycję struktur zajmujących się kontrwywiadowczym rozpracowaniem lewicy komunistycznej. Wpłynęło to również na pozycję i miejsce „Korwety” w strukturze wojskowej. To też powodowało wzrost znaczenia informacji dotyczących sytuacji w ruchu komunistycznym. Od połowy 1942 r. „Korweta” przeszła do Oddziału II KG AK, stając się jako Referat 999⁸⁹ częścią Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu. Wzrost znaczenia struktur komunistycznych, wspieranych przez agenturę sowiecką i Komintern, powodował wzrost zagrożenia dla struktur podziemia niepodległościowego. To zmuszało kierownictwo podziemnego wojska do zintensyfikowania działań mających na celu rozpoznanie i rozpracowanie lewicy komunistycznej, teraz już przynajmniej formalnie, z PPR na czele. Wszystkie komórki kontrwywiadu musiały pracować równolegle na kierunkach przeciwniemieckim i przeciwkomunistycznym⁹⁰. To również implikowało konieczność zwiększenia obsady personalnej Referatu 999. Skutkowało to coraz większą liczbą osób będących na etatach samej „Korwety”. W marcu 1944 r. pracowało już blisko 60 osób.

Ten wzrost obsady personalnej komórki kontrwywiadu antykomunistycznego można prześledzić, analizując budżet Referatu 999. W maju 1942 r. według danych zawartych

⁸⁶ G. Mazur, *Biuro Informacji...*, s. 74.

⁸⁷ Zob. A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Warszawa 2009.

⁸⁸ Szerzej o sytuacji w środowiskach komunistycznych zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003.

⁸⁹ Zob. M. Żuczkowski, *Referat „999”...*, s. 352.

⁹⁰ To znajduje swoje odbicie w kartotece „Korwety”, gdzie mamy wśród źródeł informacji właściwie wszystkie komórki kontrwywiadu AK, a także Delegatury Rządu. Zob. szerzej rozdział trzeci poświęcony materiałom pozostałym po „Korwecie”.

w preliminarzu budżetowym w komórce „Korwety” wykazano czternastu pracowników, w tym pięciu na etatach. W lipcu tego roku w budżecie przewidziano sześciu pracowników etatowych, a w marcu 1944 r. (gdy działalność kontrwywiadu antykomunistycznego nabierała coraz większego znaczenia, w związku ze zmieniającą się sytuacją wojenno-polityczną), tych etatów było już dużo więcej. Budżet z maja 1944 r. przewidywał już 52 pracowników nieetatowych⁹¹.

To wszystko powodowało, że wewnętrzna struktura Referatu 999 również się rozbudowywała. Początkowo wystarczył niewielki sekretariat i ludzie zajmujący się analizą prasy komunistycznej, a także informacjami przychodzącymi do Referatu z innych komórek wydziału kontrwywiadu. Z czasem wydzielały się, zgodnie z potrzebami coraz intensywniejszych działań kontrwywiadowczych, kolejne komórki wewnątrz Referatu. To zresztą również można zaobserwować w zachowanych dokumentach budżetowych, w których umieszczono informacje o działalności komórek zajmujących się zagadnieniami ruchów komunistycznych: np. referat komuna – miasto, referat komuna – prowincja, referat inwigilacyjny, referat prasowy, „dywersja”, Biuro Studiów, komórka nasłuchu radiowego⁹².

Wspomniany już dokument z 21 marca 1944 r. pokazuje rozbudowaną strukturę, a jednocześnie omawia niektóre sylwetki żołnierzy „Korwety” i pozwala na spojrzenie na kwestie personalne tej komórki niejako „od środka”.

Według tego meldunku Ostoi-Chrostowskiego w strukturach „Korwety” na dzień 1 marca 1944 r. było łącznie 61 osób, z tego 58 etatowych pracowników, opłacanych z kasy KG AK. Zgodnie z danymi szefa w kierownictwie ogólnym Referatu 999 zatrudnionych było dziewięć osób, w biurze kierownictwa Wywiadu – pięć osób, dalej trzy komórki wywiadowcze: pierwsza kierowana przez „Korzeniowskiego” liczyła jedenaście osób, druga kierowana przez „Marciniaka” zatrudniała czternaście osób i trzecia pod kierunkiem „Odrowąza” – osiem osób. Dalej dokument przywołuje jeszcze komórkę Warszawa Prowincja, kierowaną przez „Tadeusza” z obsadą czternastoosobową. Razem więc 61 osób, w tym 58 opłacanych⁹³.

W dalszej części omówiono sylwetki ludzi „Korwety”, których dane biograficzne udało się ustalić. Od 1944 r. przyszły dla nich bardzo trudne czasy, bo władzę w kraju objęli ci, o których informacje zbierali właśnie ludzie „Korwety”.

2.2.1. Rotmistrz Henryk Zabielski ps. „Jerzy” zastępca „Korwety”

Zastępcą szefa Referatu 999 był por. Henryk Zabielski ps. „Jerzy”. To kolejny przedstawiciel pokolenia, które wywalczyło Polsce niepodległość. Pochodził z polskiej rodziny osiadłej na Litwie Kowieńskiej. Urodził się 24 czerwca 1901 r. w Powiciu, w powiecie godlewskim. Był synem

⁹¹ Wszystkie odwołania do kwestii budżetowych zaczerpnięto z artykułu M. Olczaka o Ostoi-Chrostowskim, w którym przywołuje on dane z dokumentów AK przechowywanych w AAN. Zob. tegoż, *Stanisław Ostoja-Chrostowski – sztuka i wywiad...*, s. 59–61.

⁹² Tamże.

⁹³ AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa. Komenda Główna. Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 36–37.

Zygmunta i Jadwigi Rogalińskiej. Bratem „Jerzego” był o rok młodszy Józef Gabriel Zabielski ps. „Żbik”⁹⁴ – cichociemny.

Wychowanie Zabielskiego nie pozwalało mu pozostać biernym, gdy walczono o odzyskanie niepodległości. W latach 1918–1921 Zabielski brał udział w walkach o niepodległość Polski. W 1918 r. został członkiem POW na Wileńszczyźnie. Burzliwe wydarzenia na Wileńszczyźnie, m.in. bunt gen. Lucjana Żeligowskiego, zaprowadziły go do oddziałów wojsk Litwy Środkowej, gdzie został etatowym pracownikiem kancelarii Oddziału II Żeligowskiego⁹⁵. W międzyczasie uzupełniał wykształcenie w 1920 r. jako ekstern, zdał egzamin dojrzałości w jednym z wileńskich gimnazjów.

Po wyjściu z wojska rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, które ukończył w 1928 r. W 1931 r. zdał egzamin sędziowski w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie. Wkrótce zdecydował się na służbę w administracji państwowej, najpierw objął urząd wicestarosty w Dziśnie, w województwie wileńskim, a następnie został starostą w Trokach. W 1934 r. został przeniesiony do województwa wołyńskiego, gdzie objął stanowisko starosty w Lubomlu. Jako oficer rezerwy miał przydział mobilizacyjny do 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, stacjonującego w Wilnie.

Kariera urzędnicza Zabielskiego zakończyła się 1 września 1939 r., gdy wybuchła wojna z Niemcami. W czasie trwania działań wojennych Zabielski wchodził w skład ochotniczej kolumny zbiorczej oficerów, dowodzonej przez płk. Leona Koca⁹⁶. W trakcie walk dostał się pod Lwowem do sowieckiej niewoli, jednak udało mu się z niej zbiec w okolicach Zdołbunowa. Po ucieczce powrócił do Wilna i od listopada 1939 r. ukrywał się. Włączył się też w tworzenie struktur konspiracyjnych SZP potem ZWZ, gdzie pełnił funkcję szefa grupy wywiadu wojskowego w Wilnie i Kownie. Litwini w zajęтым Wilnie tropili każdy przejaw polskiej konspiracji. W dniu 10 stycznia 1940 r. Zabielski został aresztowany przez władze litewskie i osadzony w więzieniu Łukiszki w Wilnie, które opuścił 10 maja 1940 r. Nie zaprzestał działalności konspiracyjnej.

W czerwcu 1940 r. Litwa została „na własną prośbę” włączona w skład Związku Sowieckiego. To spowodowało nowe zagrożenie dla wileńskich konspiratorów. Zabielski w sierpniu tego roku opuścił Wilno i przez sowiecko-niemiecką „granice przyjaźni” przedostał się do Warszawy. Tam początkowo związał się ze strukturami Tajnej Armii Polskiej⁹⁷ (TAP). Zajmował

⁹⁴ Józef Zabielski (1902–1981) – rtm. kaw. rez., żołnierz POW, powstaniec śląski, studiował na Politechnice w Pradze (I rok), potem służył w Policji Państwowej, był dowódcą szwadronu konnej policji w Warszawie, od 1935 r. adiutantem Komendanta Gł. PP gen. Kordiana Józefa Zamorskiego. Dnia 18 IX 1939 r. przekroczył granicę, walczył we Francji w 1940 r., ewakuował się do Wlk. Brytanii. Został zrzucony do kraju w pierwszej rozpoznawczej operacji lotniczej noszącej kryptonim „Adolphus”, w nocy z 15 na 16 lutego 1942 r., razem z Maciejem Kalenkiewiczem „Kotwiczem”. W dniu 29 lipca 1942 r. jako emisariusz komendanta AK do Naczelnego Wodza wyruszył przez Niemcy, Szwajcarię, Francję, Hiszpanię i Portugalię do Wielkiej Brytanii, dokąd dotarł w końcu października tego roku. Służył w Oddziale VI Sztabu NW, a po wojnie pozostał na emigracji – zamieszkał w Londynie. Zob. K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec – Rzeszów 2008, s. 212–214; K. Zientara-Majewska, *Operacja „Adolphus”*, „Kombatant” 2014, nr 2, s. 10–13.

⁹⁵ Zob. W.B. Łach, *„Bunt Żeligowskiego”. Kulisy połączenia Wileńszczyzny do Polski 1920–1922*, Warszawa 2014.

⁹⁶ Na temat działań grupy płk. L. Koca zob. D. Faszczka, F. Pokorny, *Działania Grupy 'Kowel' we wrześniu 1939 roku w relacji ppłk. dypl. Franciszka Pokornego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, 12 (63)/3 (236), s. 167–182.

⁹⁷ Zob. K. Malinowski, *Tajna Armia Polska. Znak. Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986.

się kolportażem prasy konspiracyjnej tej organizacji. W sierpniu lub we wrześniu 1941 r., po scaleniu TAP z ZWZ, został zastępcą szefa Referatu 999 – w składzie Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ. Według powojennych zeznań Walickiego Zabielski był politycznie bliski syndykalistom, wśród których miał mieć sporo kontaktów⁹⁸.

Zabielski był kolejnym oficerem, który w przeszłości pracował w strukturach „dwójki”. Do zadań konspiracyjnych „Jerzego”, w ramach działalności „Korwety”, należało prowadzenie działu informacyjnego, w którego zakresie funkcjonowały: sieć informacyjna, grupa „Sprawdzianów” i kartoteka referatu, za którą odpowiadała jego żona. W szeregach kontrwywiadu antykomunistycznego Zabielski działał aż do powstania warszawskiego, podczas którego został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie w Pruszkowie (Durchgangslager Nr 121). Stamtąd 17 września 1944 r. przywieziono go do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie nadano mu numer obozowy 198681. W dniu 22 października 1944 r. trafił do KL Flossenbürg (numer obozowy 31991). Pracował w Außenkommando Saal an der Donau. Potem został przeniesiony do KL Dachau, wyzwolonego 29 kwietnia 1945 r. Według jednej z wersji, Zabielski miał zginąć w KL Flossenbürg. Taką informację przekazywał m.in. „Oskar” w czasie przesłuchań przez UB.

W rzeczywistości Zabielski po wojnie zamieszkał w Londynie i pracował początkowo jako introligator, a później jako kierownik administracyjny Polskiego Teatru Dramatycznego im. Juliusza Słowackiego. Działał w polskich organizacjach kombatanckich: był członkiem Rady Naczelnej Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej i Zarządu Studium Polski Podziemnej (SPP) oraz Prezydium Rady Głównej Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatanatów. W swojej spuściźnie zostawił w maszynopisie opracowanie, oparte w znacznym stopniu na wiedzy pozyskanej w okresie działalności w „Korwecie”, a dotyczące PPR, zatytułowane *Historia PPR. Powstanie. Organizacja. Rozwój od XI 1942 do 1 VIII 1944*⁹⁹. Zmarł 26 marca 1967 r. w szpitalu uzdrowiskowym w Säckingen¹⁰⁰.

2.2.2. Sekretariat Referatu 999

Żadna instytucja, a zwłaszcza taka funkcjonująca w warunkach konspiracji, nie mogła obejść się bez ośrodka, który koordynował spotkania i przekazywanie informacji do odpowiednich komórek itd. Od tego zależała nie tylko efektywność działania instytucji (w tym wypadku referatu kontrwywiadu antykomunistycznego), lecz także bezpieczeństwo ludzi, kontaktów, materiałów. Można powiedzieć, że w „Korwecie” ten element sprawdzał się bardzo dobrze. Przez cały okres funkcjonowania Referatu 999 nie odnotowano w nim niepowodzeń, także wpadek materiałów¹⁰¹.

⁹⁸ Zob. AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Walickiego z 30 I 1949 r.*, k. 33.

⁹⁹ Biblioteka Polska przy Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie, sygn. 00212, s. 1–44, maszynopis. Omówienie tego opracowania znajduje się w Post scriptum.

¹⁰⁰ Dane biograficzne zaczerpnięto z: J. Dębski, *Sędziowie polscy uwięzieni w KL-Auschwitz*, dodatek do „Krakowskie Zeszyty Sądowe. Biuletyn Sądu Apelacyjnego w sprawach karnych” 2017, nr 3, s. 75–77.

¹⁰¹ Przykładem może być sprawa archiwum Delegatury RP przy ul. Poznańskiej. Zob. J. Marszałec, *Zdobycie archiwum Delegatury Rządu przez AL i Gestapo*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 3–4.

Za sekretariat „Korwety” i łączność kierownictwa referatu odpowiadała „Ewa”. Pod tym pseudonimem występowała Hanna Walicka-Zembrzuska (pierwsza żona Michała Walickiego). To kolejna osoba związana z tym samym kręgiem zawodowym – artystów i historyków sztuki. „Ewa” była absolwentką historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. W Referacie 999 Walicka-Zembrzuska, według informacji zawartych w piśmie szefa „Korwety” z 21 marca 1944 r., pracowała od kwietnia 1942 r. W piśmie tym Ostoja-Chrostowski określał szefową sekretariatu jako „inteligentną, dzielną i sumienną (...)”¹⁰². Przez cały okres działania Referatu 999 kierowała i organizowała pracę szefostwa, odpowiadała za organizowanie spotkań, łączność i przekazywanie poczty oraz dokumentów. Po wojnie pracowała jako sekretarka prof. Stanisława Lorentza¹⁰³ w Departamencie Muzeów w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Podobnie jak kilka innych osób związanych z „Korwetą”, została w 1949 r. aresztowana przez komunistów i 19 kwietnia 1951 r. skazana na sześć lat więzienia. Potem pracowała w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki. Zmarła w 1990 r. w Warszawie¹⁰⁴.

„Ewa” kierowała także łączniczkami kierownictwa „Korwety”, wśród których były żona i córka Ostoi-Chrostowskiego: Anna Ostoja-Chrostowska i Halina Chrostowska „Marta”. Była ona nie tylko łączniczką, lecz także maszynistką, a według informacji zawartych w meldunku z 21 marca 1944 r. była również pomocą w kartotece ogólnej. Łączniczką w kierownictwie referatu była jeszcze Aleksandra Wyczółkowska ps. „Oleńka”. O tej łączniczce „Korwety” zeznawał Walicki¹⁰⁵ przed ubowskim śledczym Eugeniuszem Chimczakiem w 1949 r.

Była jeszcze łączniczka pod pseudonimem „Barbara”, o której szefostwo pisało, że była także maszynistką. Charakteryzowano ją jako „inteligentną, dzielną, pracującą z oddaniem”. Z raportu wiemy, że „Barbara” pracowała z szefem referatu od września 1942 r.¹⁰⁶ Według opracowania Bułhaka i Kunerta „Barbara” to Anna Konarska¹⁰⁷.

Z powojennych opracowań ubeckich wynika, że współpracownicą szefa „Korwety” była Wanda Manteuffel z d. Zawidzka¹⁰⁸. Informację tę podają także Bułhak i Kunert. Niewątpliwie

¹⁰² Zob. AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa...*, k. 37.

¹⁰³ Stanisław Lorentz (1899–1991), ps. „Bukowski” – wybitny muzeolog, historyk sztuki, przed wojną konserwator zabytków województw wileńskiego i nowogródzkiego, wykładowca na USB w Wilnie, politycznie od 1937 r. związany z Klubem Demokratycznym (potem SD), w latach 1935–1982 dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, od 1947 r. profesor UW, w okresie okupacji niemieckiej działacz konspiracji cywilnej – kierownik działu kultury i sztuki Departamentu Oświaty i Kultury Biura Delegata Rządu Na Kraj, po zakończeniu wojny powrócił na swoje stanowisko w Muzeum Narodowym, był posłem na Sejm PRL (IV kadencji 1965–69). Zasłużony w dziele odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Zob. H. i L. Krzyżanowscy, *Lorentz Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006.

¹⁰⁴ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 337.

¹⁰⁵ AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego z 23 III 1949*, k. 42. Charakteryzował tam A. Wyczółkowską, której nazwisko panięskie miało brzmieć Fedorowicz, jako osobę mającą kontakty wśród „białych Rosjan” (matka męża miała być Rosjanką) i w środowiskach ONR. Określał ją jako absolwentkę WSH.

¹⁰⁶ Zob. AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa...*, k. 37.

¹⁰⁷ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 339.

¹⁰⁸ Wanda Manteuffel (1906–1994) – artystka graficzka, plakacistka, projektantka wyrobów ze szkła i ceramiki, tkanin. W jej biogramach nie ma wzmianki o współpracy z „Korwetą”. Zob. D. Biernacka-Pruszkowska, *Wspomnienie o Wandzie Zawidzkiej-Manteuffel (1906–1994)*, „Szkło i Ceramika” 2004, nr 4; W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 338.

fakt, że Manteuffel związana była ze środowiskiem, które bliskie było Ostoi-Chrostowskiemu (sama przecież była grafikiem, a także żoną artysty grafika Antoniego Manteuffla-Szoegego¹⁰⁹), wskazuje na takie kontakty. Analizując informacje oraz zapisy z raportu szefa „Korwety” z marca 1944 r., nie jest wykluczone przypuszczenie, że Manteuffel była wymienioną w raporcie „Barbarą”.

2.2.3. Michał Walicki ps. „Hubert” – szef komórki prasowej

Kolejną osobą zaliczaną do kierownictwa „Korwety” był bliski Ostoi-Chrostowskiemu człowiek, z którym dzielił zainteresowania zawodowe. Mowa o dr. Michale Walickim ps. „Hubert”¹¹⁰, który w Referacie 999 kierował komórką prasową (podreferatem), gromadzącą i analizującą całą prasę lewicy, a zwłaszcza komunistycznej PPR.

Urodził się 8 sierpnia 1904 r. w Petersburgu. W 1921 r. zdał egzamin maturalny w Piotrogradzie. Rok później przeniósł się do Polski, gdzie podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył w 1929 r. Jeszcze w czasie studiów, od 1928 r. był asystentem w Zakładzie Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej. Od 1933 r. Walicki był wykładowcą, a w latach 1936–1947 kierownikiem katedry Historii Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Stąd właśnie wywodziła się bliska znajomość z Ostoją-Chrostowskim. W latach 1937–1946 kierował także Katedrą Historii Sztuki na UW, jednocześnie będąc kustoszem w Muzeum Narodowym w Warszawie.

W konspiracji Walicki działał od grudnia 1939 r. w szeregach SZP-ZWZ. Od stycznia do marca 1940 r. był sekretarzem redakcji centralnego organu ZWZ „Wiadomości Polskich”. Od lipca tegoż roku współorganizował komórkę „D” w Biurze Informacji i Propagandy ZWZ, czyli tej struktury, która dała początek „Korwecie”. W Referacie 999 został szefem komórki prasowej, czasem też określanej jako sekcja „L”, czyli prasy lewicowej. Stanowisko to zajmował do końca istnienia referatu.

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do swoich przedwojennych zajęć na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie był kierownikiem Katedry Historii Sztuki Średniowiecznej. Jednocześnie pracował jako kustosz Galerii Malarstwa Obcego w Muzeum Narodowym w Warszawie. W 1946 r. został mianowany profesorem zwyczajnym. Był autorem tekstów publikowanych w „Nowinach Literackich” – piśmie społeczno-kulturalnym, luźno powiązany z PPS¹¹¹.

¹⁰⁹ Edward Antoni Manteuffel-Szoega (1908–1940) – urodzony w Kurlandii (obecna Łotwa), brat Tadeusza, prof. historii, artysta malarz i grafik, uczestnik wojny obronnej 1939 r., zamordowany przez Sowietów w 1940 r. w Charkowie. Zob. *Indeks represjonowanych, t. 2: Rozstrzelani w Charkowie. Alfabetyczny spis 3739 jeńców polskich ze Starobipowojennuelska rozstrzelanych w kwietniu-maju 1940, według źródeł sowieckich i polskich*, Warszawa 1996, s. 123.

¹¹⁰ Używał także ps. „Łubin”, „Misza”, „Puławski”.

¹¹¹ „Nowiny Literackie” – tygodnik kulturalny związany z PPS, wyd. w latach 1947–48 w Warszawie; wśród współpracowników pisarze różnych orientacji ideowo-artystycznych (T. Borowski, M. Dąbrowska, S.R. Dobrowolski, J. Hochfeld, Z. Nałkowska, K. Pruszyński, A. Słonimski), także przebywający na emigracji (M. Kuncewiczowa, M. Wańkiewicz). Zob. *Nowiny Literackie*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nowiny-Literackie;3948735.html> [dostęp: 17 IV 2021].

W 1949 r. został aresztowany. W zasobie archiwum IPN zachowały się materiały z tego śledztwa, w których jego przełożony z konspiracji szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK Zakrzewski, charakteryzował Walickiego jako „kulawego w okularach”. Śledztwo trwało blisko trzy lata. W dniu 30 października 1952 r. Walicki został skazany na pięć lat więzienia¹¹². W tym czasie prowadził dla współwięźniów w celi wykłady z historii Polski, podkreślając jej związek z kulturą Zachodu i chrześcijaństwem.

Z więzienia „Hubert” wyszedł 11 września 1953 r. na mocy decyzji Rady Państwa, w związku z poważnymi problemami zdrowotnymi. Nie bez znaczenia była też interwencja profesorów: Stanisława Lorentza, Tadeusza Manteuffla, Bohdana Pniewskiego, Juliusza Starzyńskiego, Kazimierza Wyki i Jana Zachwatowicza. Po opuszczeniu więzienia nie powrócił od razu do pracy. Dopiero w 1956 r. został wicedyrektorem Instytutu Historii Sztuki PAN, a od 1958 r. został ponownie kierownikiem Katedry Historii Sztuki Średniowiecznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Przeżycia więzienne nie pozostały bez wpływu na jego zdrowie. „Hubert” zmarł 22 sierpnia 1966 r. w Warszawie. Piękną mową nad grobem pożegnał go kolejny ze współpracowników referatu „Korwety” mec. Władysław Siła-Nowicki. Mówił o swoim przyjacielu, o jego determinacji i poczuciu obowiązku: *miał świadomość, że kiedy cały naród toczy śmiertelną walkę o swoje istnienie, żaden talent i żadna sztuka, i żadna wiedza nie uprawniają człowieka do uchylecia się od ofiary krwi i życia, że w tych wypadkach jakoś wszyscy są równi wobec Ojczyzny*¹¹³.

2.2.4. Andrzej Leśniewski ps. „Duchnowski”

Kolejną osobą, która zgodnie z zapisami raportu z marca 1944 r., zaliczana była przez szefa „Korwety” do kierownictwa Referatu 999, był Andrzej Leśniewski ps. „Duchnowski”. Wywodził się z komórki prasowej, do której przyszedł razem z „Hubertem” (zarządzającym tą komórką) w 1940 r. Urodzony w Warszawie w 1916 r., był synem byłego ministra rolnictwa¹¹⁴. Maturę zdał w 1935 r. w Liceum im. Stefana Batorego, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W konspiracji był od grudnia 1939 r. Przeszedł drogę podobną jak „Hubert” – przez redakcję „Wiadomości Polskich” do Oddziału II KG ZWZ. Według meldunku Ostoi-Chrostowskiego, Leśniewski był kierownikiem sekcji dywersji¹¹⁵, który zajmował się zbieraniem informacji dotyczących oddziałów partyzanckich i bojówek GL, a potem także AL. Miał też gromadzić informacje i dane o partyzantce sowieckiej, które miały stanowić rozpoznanie sił i ich dyslokację w terenie. Równoległe z działalnością w kontrwywiadzie AK

¹¹² Zob. AIPN, sygn. BU 0330/10, Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, 30 X 1952 r., k. 119–122.

¹¹³ Zob. E. Rzeczkowska, Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939–1956, Warszawa 2021, s. 192.

¹¹⁴ Wiktor Leśniewski (1886–1963) – studiował prawo w Petersburgu, do 1933 r. w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Narodowych, potem prezes Izb Rolniczych, w okresie okupacji pracował w RGO, działał w Biurze Ziem Zachodnich Delegatury Rządu na Kraj, po wojnie w kraju, aresztowany w 1947 r., w 1949 r. skazany na dożywotnie więzienie, zwolniony w 1955 r., zrehabilitowany w 1960 r. Zob. *Czy wiesz kto to jest?*, S. Łoza (red.), Warszawa 1938, s. 421; *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, J. Majchrowski (red.), Warszawa 1994.

¹¹⁵ W dokumencie występuje prawdopodobnie pod ps. „Andrzej”, zob. AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa...*, k. 37.

„Duchnowski” od 1943 r. pracował także w Delegaturze Rządu na Kraj w sekcji (Departamencie) Spraw Zagranicznych, gdzie był kierownikiem referatu czechosłowackiego.

Po wojnie Leśniewski został asystentem w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jednocześnie pracował w organie prasowym mikołajczykowskiego PSL „Gazecie Ludowej” jako kierownik działu polityki zagranicznej. W marcu 1947 r. przeszedł do Zachodniej Agencji Prasowej (ZAP). W październiku tego roku został aresztowany przez MBP, przeszedł ciężkie śledztwo, by w tzw. procesie kiblowym¹¹⁶, w X Pawilonie na Mokotowie, skazano go na osiem lat więzienia. Jak stwierdzano w wyroku: (...) *Leśniewski Andrzej za to, że od października 1945 r. do 10.10.1947 r. w Warszawie i w okolicy jako członek organizacji Ośrodek pełnił funkcje pomocnicze jako łącznik między organizacją a ośrodkiem dyspozycyjnym Polskiego Stronnictwa Ludowego, odpłatnie używał swego mieszkania na konspiracyjne zebrania dyspozycyjnej trójki Ośrodka...*¹¹⁷.

Walicki w swych zeznaniach z 1949 r. przyznał się do znajomości z Leśniewskim i określał go jako człowieka o poglądach konserwatywno-monarchistycznych¹¹⁸.

Leśniewski był więziony także we Wronkach i Rawiczu¹¹⁹, skąd wyszedł w sierpniu 1954 r. Po 1956 r. powrócił do dziennikarstwa. Nie oznaczało to jednak, że komunistyczna bezpieka przestała interesować się dawnym żołnierzem „Korwety”¹²⁰. Był uznawany przez nich jako potencjalnie niebezpieczny dla władzy. Po przemianach 1989 r. Leśniewski włączył

¹¹⁶ Charakterystyczny rodzaj procesu sądowego okresu stalinowskiego w Polsce (1944–1956). Nazwa wzięła się stąd, że proces oskarżonego odbywał się nie na sali sądowej, lecz w celi więziennej. Z reguły trwał b. krótko. Sędzia i prokurator zajmowali krzesła lub prycze. W tej sytuacji sądzonemu jako jedyne miejsce do siedzenia pozostawał więc sedes (kibel). Procesy kiblowe były przeprowadzane z naruszeniem zasad rzetelnego procesu: m.in. brak obrońców, rozprawa przeprowadzana poza salą sądową.

¹¹⁷ Zob. AIPN, sygn. BU 2912/1, AIPN, sygn. BU 2449/1, AIPN, sygn. BU 1208 kartoteki, AIPN, sygn. BU 0259/202, *Akta sprawy kontrolno-śledczej przeciwko: Zygmunt Lachert, imię ojca: Waclaw, ur. 08-04-1904 r., Zdzisław Klimpel, imię ojca: Leopold, ur. 03-04-1902 r., Andrzej Leśniewski, imię ojca: Wiktor, ur. 25-11-1916 r., Wiktor Leśniewski, imię ojca: Teofil, ur. 23-12-1896 r., Stanisław Rozenwerth; IPN, BU 0330/248, t. 3, Akta śledztwa w sprawie działalności skierowanej przeciwko ruchowi robotniczemu i Związkowi Sowieckiemu oraz szpiegostwa na rzecz wywiadu amerykańskiego prowadzonego przeciwko: Tadeusz Chromecki, imię ojca: Mariusz, ur. 07-08-1904 r., tj. oskarżonemu i skazanemu z art. 1 Dekretu z dnia 22-01-1946 r., art. 2 Dekretu z dnia 31-08-1944 r., art 86 § 1 i 2 KKWP, art. 15 § 1 i 2 w związku z art. 7 i z art. 6 Dekretu z dnia 15-06-1946 r.; IPN, BU 593/1, w dokumencie zapisano: „Skazani wyrokiem z 29.07.1949 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie z artykułu 86, § 2 za to, że usiłowali przemocą zmienić ustrój państwa polskiego, biorąc udział w konspiracyjnej akcji inspirowanej poczynania podziemnych organizacji krajowych: [...] Leśniewski Andrzej za to, że od października 1945 r. do 10.10.1947 r. w Warszawie i w okolicy jako członek organizacji Ośrodek pełnił funkcje pomocnicze jako łącznik między organizacją a ośrodkiem dyspozycyjnym Polskiego Stronnictwa Ludowego, odpłatnie używał swego mieszkania na konspiracyjne zebrania dyspozycyjnej trójki Ośrodka; Zieliński Bronisław za to, że od jesieni 1945 r. działał jako pomocnik poczynania organizacji Ośrodek na terenie ambasad zagranicznych i informator o ich działalności dyplomatycznej w Polsce; Rozenwerth Stanisław za to, że od połowy 1946 r. do 9.10.1947 r. w Warszawie i w okolicy jako członek dyspozycyjnej trójki Ośrodka uczestniczył w konspiracyjnych naradach na temat aktualnych poczynania organizacji.”*

¹¹⁸ Zob. AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego z 30 I 1949 r.*, k. 34.

¹¹⁹ Zob. AIPN, sygn. Po 3/37; IPN 3/38, IPN Po 3/40, *Księgi więzienne*.

¹²⁰ W zasobie IPN zachowała się teczka sprawy A. Leśniewskiego. Zob. AIPN, sygn. BU 0227/150, *Sprawa ewidencyjno-obszerniowa dot.: Andrzej Leśniewski, imię ojca: Wiktor, ur. 25-11-1916 r.*

się w działalność kombatancką i działał aktywnie w ŚZŻAK – w Kole b. Żołnierzy Komendy Głównej Armii Krajowej¹²¹.

2.2.5. Janina Zabielska ps. „Włoszka”

W pracy konspiracyjnej szczególna rola przypadała kobietom, które wykonywały trudne zadania w łączności, a także w logistyce systemu konspiracyjnego. To one zapewniały kontakty i prowadziły lokale, obsługiwały pocztę konspiracyjną, organizowały spotkania. Prowadziły archiwa i kartoteki. Nie inaczej było w działalności Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK.

Kolejną kobietą, obok wspomnianych wcześniej „Ewy”, „Marty” i „Oleńki”, która nie tylko organizowała pracę komórki nasłuchu radiowego, lecz także sama ten nasłuch prowadziła, była Janina Zabielska ps. „Włoszka”, żona zastępcy szefa Referatu. Urodziła się 1 listopada 1906 r. w Kownie jako Janina Rewkowska. Podjęła pracę w Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie, tam też studiowała na Uniwersytecie im. Stefana Batorego. Pracę magisterską obroniła w Poznaniu. Tam na Uniwersytecie Poznańskim, na krótko przed wybuchem wojny, ukończyła romanistykę i uzyskała dyplom magisterski, broniąc pracę *Les amoureux dans le théâtre de Racine*. Promotorem jej pracy był prof. Stefan Glixelli¹²². „Włoszka” była osobą stworzoną do pracy z książką, bowiem jeszcze pracując w wileńskiej bibliotece, wspólnie z dyrektorem Stefanem Burhardtem¹²³ w 1935 r. opracowali *Bibliografię historii ziem byłego Księstwa Litewskiego za lata 1932-1934*.

W ramach „Korwety” „Włoszka” pracowała od 1942 r. w komórce zajmującej się nasłuchem radiowym, zgodnie z zakresem działalności Referatu, ukierunkowanym na komunę, a konkretnie komunistyczną Radiostacją im. T. Kościuszki, nadającą po polsku, i udającą, że nadaje z terenu okupowanej Polski. Komórka kierowana przez Zabielską zajmowała się także prowadzeniem archiwum i kartoteki ogólnej Referatu. Wytrwałość, sumienność, staranność i systematyczność to cechy dobrego bibliotekarza, które pomagały w nasłuchu Radiostacji im. T. Kościuszki, a nade wszystko w prowadzeniu archiwum i kartoteki. Po konspiracyjnej pracy w „Korwecie” Zabielska wróciła do pracy w bibliotekarstwie. Najpierw w zniszczonej Warszawie, gdzie współorganizowała od podstaw pracę Biblioteki Muzeum Narodowego, pozyskana przez dyrektora Muzeum Narodowego Stanisława Lorentza. Znalazła się w środowisku, gdzie pracowali inni ludzie „Korwety”: Walicki – kustosz czy też Walicka „Ewa” – sekretarka dyrektora.

¹²¹ Zob. F. Trzaska, *Sylwetki członków Koła Komendy Głównej Armii Krajowej ŚZŻAK*, Warszawa 2003, s. 84–85; W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 340–341. Był też autorem wspomnień: A. Leśniewski, *Proces, który miał być procesem Mikołajczyka...*, s. 355–374.

¹²² Zob. S. Legeżyński, *Nekrologia, Janina Zabielska*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, T. Terlecki, B. Świdorski (red.), Londyn 1965, s. 614.

¹²³ Stefan Burhardt (1899–1991) – bibliotekarz, bibliofil, muzykolog. W latach 1934–1939 był dyrektorem Państwowej Biblioteki im. E. E. Wróblewskich, oficjalnie otwartej dla publiczności w czerwcu 1935 r., jednocześnie kierując Biblioteką Szkoły Nauk Politycznych Europy Wschodniej. W 1939 r. zmobilizowany, po internowaniu na Litwie wrócił do Wilna. W czasie okupacji działał w AK, brał udział w tajnym nauczaniu. W 1945 r. organizator i dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (1945–1949). Na emeryturę przeszedł w 1970 r. Zob. J. Bělkot, *Burhardt Stefan (1899–1991)*, w: *Toruński Słownik Biograficzny*, K. Mikulski (red.), t. 3, Toruń 2002, s. 31–34.

Zabielska zdążyła jeszcze współuczestniczyć w zorganizowanej przez Muzeum Narodowe wystawie „Warszawa oskarża”¹²⁴.

Gdy komunistyczna bezpieka coraz bardziej zbliżała się do danych personalnych ludzi związanych z kontrwywiadem antykomunistycznym, Zabielska w 1947 r. opuściła kraj. W swoich zeznaniach Walicki mówił o „Włoszce”, że w 1946 r. pracowała w bibliotece Muzeum Narodowego, skierowana tam przez Sienkiewicza. Zajmowała się porządkowaniem klisz fotograficznych, (...) pewnego dnia w roku 1947 opuściła pracę w Muzeum i prawdopodobnie próbowała przedostać się do męża w Anglii¹²⁵.

Udało się Janinie Zabielskiej dotrzeć na Zachód do męża. Trafiła do Londynu, gdzie na powrót rozpoczęła swoją przygodę z polską książką. Rozpoczęła pracę w Polish University College Library, z której wyrosła Biblioteka Polska w Londynie. Tam rozwinęła swoją działalność bibliograficzną dotyczącą publikacji polskich poza granicami kraju i opublikowała *Bibliografię poloników wydanych za granicą po 1 września 1939 r.* Tom pierwszy obejmował druki zwarte z lat 1939–1951 (wydany w 1954 r.), zaś tom drugi – druki zwarte za lata 1952–1957 (wyd. w 1959 r.) oraz bibliografię prac naukowych wydanych przez Polaków poza krajem w językach obcych. Ta ostatnia pozycja ukazała się w 1964 r., już po śmierci autorki, przygotowana do druku przez Marię Danilewiczową i Jadwigę Nowakową. W 1965 r. ukazał się, zamieszczony w pracy zbiorowej poświęconej polskiej literaturze na obczyźnie, jej artykuł poświęcony polskim firmom wydawniczym¹²⁶. Właśnie ta działalność i praca nad uwiecznieniem polskich dokonań na obczyźnie dała jej w polskich środowiskach emigracyjnych zaszczytne miano nadane przez Danilewiczową „emigracyjnego Estreichera”¹²⁷. Zabielska zmarła 6 kwietnia 1962 r. w Londynie. Została pochowana na londyńskim cmentarzu Brompton¹²⁸.

Co ciekawe, akta zachowane w archiwum IPN świadczą o tym, że komunistyczna bezpieka w dalszym ciągu interesowała się „Włoszką”¹²⁹, mimo że przebywała ona poza krajem.

Jej współpracownicą w komórce nasłuchu radiowego była kolejna kobieta w zespole „Korwety” o pseudonimie „Kuzynka”. Niestety jej danych nie udało się dotąd ustalić.

Warto dodać, że wszystkie komórki czy sekcje, a także grupy wywiadowcze Referatu 999 zatrudniały kobiety, które realizowały zadania głównie łączności oraz w zakresie

¹²⁴ „Warszawa oskarża” – pierwsza wystawa zorganizowana z inicjatywy S. Lorentza przez Biuro Odbudowy Stolicy, otwarta w Muzeum Narodowym 3 maja 1945 r. i trwająca do 28 stycznia 1946 r., choć planowano ją tylko do czerwca 1945 r. Wystawa przedstawiała zniszczenia kultury polskiej w polskiej stolicy podczas okupacji niemieckiej i powstania warszawskiego. Wystawa składała się m.in. ze zdjęć fotografów Z. Chomętowskiej i E. Falkowskiego. Zdjęcia przedstawiały przedwojenną i zburzoną powojenną Warszawę. Zob. A. Przeździecka-Kujalłowicz, „Warszawa oskarża” – pierwsza powojenna wystawa Muzeum Narodowego, „Spotkania z zabytkami” 2018, XLII (11–12), s. 22–29.

¹²⁵ AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Walickiego z 23 III 1949 r.*, k. 45.

¹²⁶ J. Zabielska, *Instytucje i firmy wydawnicze – oficyny drukarskie*, w: *Literatura polska na obczyźnie Praca zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, T. Terlecki (red.), t. 2, Londyn 1965, s. 549–572. Na stronach 614–615 znajduje się jej obszerny nekrolog.

¹²⁷ Zob. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 30, Warszawa 2005, s. 171; *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, K. Dopierała (red.), Toruń 2005, s. 364.

¹²⁸ Zob. S. Legeżyński, *Nekrologia, Janina Zabielska*, w: *Literatura...*, s. 615. Również w tym nekrologu nie ma żadnej wzmianki o jej działalności w konspiracji ani o pracy w „Korwecie”.

¹²⁹ Zob. AIPN, sygn. BU 0296/1, t. 1, *Korespondencja i materiały dotyczące inwigilacji żołnierzy AK i NSZ*.

sekretariatu i archiwum. Niestety dla historii tej komórki kontrwywiadowczej PPP pozostały po nich tylko pseudonimy. Z raportu „Korwety” z marca 1944 r. można wymienić dziewczyny pełniące służbę z określeniem ich zadań w poszczególnych komórkach wywiadowczych. W biurze kierownictwa wywiadu pracowała m.in. „Agnieszka”, która prowadziła sekretariat tej komórki oraz odpowiadała za archiwum i kartotekę. Według cytowanego raportu „Agnieszka” pracowała w „Korwecie” od sierpnia 1942 r. i była przez kierownictwo Referatu oceniana jako *bardzo dzielna i sumienna łączniczka*. Dalej była „Zofia” opisana jako maszynistka, a także „Beata” – łączniczka kierownictwa komórek wywiadowczych.

Dziewczyny, zgodnie z zapisami znajdującymi się w raporcie z marca 1944 r., służyły także w komórkach wywiadowczych pracujących w ramach struktur Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK. Niestety, dziś pozostały (podobnie jak w wypadku większości wywiadowców tych komórek) tylko ich pseudonimy bez możliwości ustalenia danych osobowych. W pierwszej komórce kierowanej przez „Korzeniowskiego” pracowały: maszynistka „Pelagia” oraz łączniczka „Bożena”, o której wiemy z raportu, że była bardzo dzielną i zdolną łączniczką oraz, że w czasie wojny obronnej 1939 r. ukończyła kursy łączności i sanitarny. W drugiej komórce wywiadowczej, kierowanej przez „Marciniaka”, była maszynistka o pseudonimie „Kasia” i dwie łączniczki tej komórki: „Krysia” i „Maja”. W trzeciej komórce wywiadowczej kierowanej przez „Odrowąza”, podzielonej na dwie sekcje: pierwsza Warszawa Miasto, której kierownikiem był „Olek” odnotowano łączniczkę „Wandę”, zaś w drugiej Warszawa Prowincja, na czele której stał „Tadeusz”, wymieniono łączniczkę o pseudonimie „Olga”¹³⁰.

2.3. Wywiadowcy „Korwety”

Najtrudniejszym zagadnieniem, z którym musi zmierzyć się historyk chcący przedstawić problematykę składu osobowego Referatu 999, są kwestie dotyczące prezentacji obsady sekcji wywiadowczych „Korwety”. Niniejsze zagadnienie ma swe źródła zarówno w samym charakterze działalności wywiadowców, jak i w upływie czasu dzielącego nas od tamtych wydarzeń. Ponadto przez prawie pół wieku rządu na ziemiach polskich sprawowali ludzie (a także ich ideowi następcy), którzy byli obiektem pracy wywiadowców „Korwety”, w związku z czym te trudności były pomnażane. Nikt nie chciał ujawniać swojej działalności w strukturach kontrwywiadu, a tym bardziej referatu zajmującego się kontrwywiadem antykomunistycznym.

Wywiadowcy pracujący na potrzeby Referatu 999 stanowili główne źródło ustaleń personalnych, które potem znajdowały swoje odbicie czy to w comiesięcznych raportach szefa składanych przełożonym, czy też trafiały do kartoteki komórki wywiadowczej/ogólnej Referatu. Niestety niewiele wiadomo na temat wewnętrznych zależności pomiędzy poszczególnymi komórkami Referatu oraz o systemie pracy komórek wywiadowczych. Część informacji można uzyskać ze źródeł pośrednich, np. budżetu Referatu 999 w poszczególnych okresach. Na ich podstawie, np. poprzez pozycję w budżecie, która nazywała się służba wywiadowczo-informacyjna na prowincji – wyjazdy, można wyciągnąć wnioski związane m.in. z intensyfikacją działań

¹³⁰ Wszystkie dane za: AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa...*, k. 36–37.

„Korwety”, w tym w sferze aktywnych rozpracowań. W lipcu 1942 r. były to cztery wyjazdy. Rośnący z miesiąca na miesiąc budżet „Korwety” pokazywał również intensyfikację działalności, gdzie pojawiały się kolejne pozycje w preliminarzach, takie jak referat inwigilacyjny, czy referat „dyw.” zajmujący się rozpracowaniem oddziałów partyzanckich sowietów i GL-AL¹³¹.

Jednym z głównych źródeł na temat struktury sieci wywiadowczej „Korwety”, z okresu przed powstaniem warszawskim, jest przywoływany już odpis dokumentu z marca 1944 r., w którym Ostoja-Chrostowski przedstawił strukturę swoich pracowników z Referatu 999. W tym dokumencie zaprezentował także składy osobowe trzech komórek wywiadowczych. Warto mieć na uwadze, że „Korweta”, podobnie jak inne struktury AK, rozrastała się i zmieniała.

Według tego raportu stan na 1 marca 1944 r. wynosił 61 osób zaangażowanych w działalność prowadzoną przez „Korwetę”, spośród których 58 otrzymywało wynagrodzenie. W szefostwie wywiadu było pięć osób: „Agnieszka” – odpowiedzialna za sekretariat, archiwum i kartotekę, maszynistka „Zofia” oraz łączniczka „Beata”, a także dwóch wywiadowców: „Wiktor” i „Lisowski”.

Sekcja wywiadowcza składała się z trzech komórek wywiadowczych: pierwsza była kierowana przez „Korzeniowskiego” (11 ludzi), druga kierowana przez „Marciniaka” (14 ludzi), trzecia zaś, na czele której stał „Odrowąż”, dzieliła się na dwie grupy: Warszawa Miasto – kierowana przez „Olka” (8 osób) i Warszawa Prowincja (14 ludzi) – kierowana przez „Tadeusza”.

Uszczegóławiając, pierwszą z nich kierował „Korzeniowski”, czyli Ludwik Kłobukowski. Zgodnie z zapisem szefa „Korwety” pracował od września 1942 r. Oceniany był jako zdolny, inteligentny, sumienny, miał mieć ukończoną podchorążówkę¹³². Z kolei Walicki w swoich powojennych zeznaniach mówił o Kłobukowskim jako wychowanku znakomitego zakładu naukowo-wychowawczego Ojców Jezuitów w Chyrowie na ziemi lwowskiej. Według oceny Walickiego sformułowanej w zeznaniach (...) *był nacjonalistą o klerykalnym zabarwieniu*¹³³.

Według ustaleń badaczy kontrwywiadu i wywiadu AK, Kłobukowski posługiwał się także innymi pseudonimami: „Dorota”, „Panienka”. Był to oficer artylerii, urodzony prawdopodobnie w 1919 r. Został aresztowany 31 V lub 3 VI 1944 r. razem z innym oficerem kontrwywiadu, cichociemnym, por. Zbigniewem Piaseckim „Feram”. Kłobukowski zmarł w więzieniu Gestapo, najprawdopodobniej po zażyciu dostarczonej mu trucizny¹³⁴.

Zgodnie z zapisem w dokumencie „Korwety” w skład komórki wchodziło sześciu wywiadowców (noszących pseudonimy: „Kazimierz”, „Józef”, „Karol”¹³⁵, „Bronisław”, „Feliks” i „Marian”). O tym ostatnim wiadomo, że: (...) *Opuścił 15.b.m. Warszawę na stałe.*

O jeszcze jednym z wywiadowców można znaleźć informację pochodzącą od szefa Referatu. „Feliks” to *b. sumienny mój pracownik wyw[wiadu] pracuje u mnie od sierpnia 1943,*

¹³¹ Informacje dotyczące budżetu referatu zawierają dane w zbiorze dokumentów Armii Krajowej, przechowywanych w AAN, sygn. III-25. Pisał o tym dyr. AAN w szkicu biograficznym poświęconym prof. Ostoi-Chrostowskiemu. Zob. M. Olczak, *Stanisław Ostoja-Chrostowski – sztuka i wywiad...*, s. 59–61.

¹³² Zob. AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa. Komenda Główna. Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 37.

¹³³ AIPN, sygn. BU 0330/10, k. 18. Czytając oceny dotyczące poglądów poszczególnych ludzi „Korwety”, trzeba pamiętać, że pochodzą one z zeznań podejrzanego, który znalazł się w rękach „specjalistów” z MBP takich jak Eugeniusz Chimczak czy Jan Kieres.

¹³⁴ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 341, przyp. 331.

¹³⁵ Używający ps. „Ksawery”, a także prawdopodobnie „Kazimierz”.

bosman z 1939, (służył na Gromie)¹³⁶. Poza tym wśród pracowników komórki wywiadowczej „Korzeniowskiego” wymieniono dwóch informatorów: „Leszek” i „Zbigniew”. Przy „Zbigniewie” umieszczono w nawiasie dopisek Praga. Można więc domniemywać, że był to wywiadowca zbierający informacje na warszawskiej Pradze.

Druga komórka wywiadowcza, jak wynika z zapisów w raporcie „Korwety”, miała za zadanie rozpracowywanie terenu Warszawy. W jej składzie było 14 ludzi. Kierował nią Jan Ćwilichowski ps. „Marciniak”, o którym Ostoja-Chrostowski pisał: (...) *kierownik komórki wywiadowczej, pracuje u mnie od sierpnia 1943, b. zdolny jako oficer wyw[iadowczy], b. sumienny, Podpor. kawalerji z r. 1920. (podpułk. Armii Kołczaka)*¹³⁷. Jak podają autorzy pracy o kontrwywiadzie Warszawy, był to oficer urodzony ok. 1895 r., były urzędnik państwowy z resortu przedwojennego MSW. W dniu 29 stycznia 1951 r. został skazany na 12 lat więzienia, następnie zwolniony na mocy amnestii 5 maja 1956 r.¹³⁸ Dane zbliżone do powyższych ustaleń znajdują się również m.in. w kolekcji akt personalno-odznaczeniowych w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW). Są tam akta ppor. rez. Jana Ćwilichowskiego, s. Józefa, ur. 23 czerwca 1895 r. w Makowie¹³⁹. W Muzeum Powstania Warszawskiego można odnaleźć dane dotyczące oficera Ćwilichowskiego jako uczestnika powstania na Mokotowie, który po jego zakończeniu znalazł się w niewoli niemieckiej, w jeniec Stalagu X B Sandbostel¹⁴⁰. Potem w latach 1952–1956 skazany przebywał w więzieniach w Warszawie, Wronkach, Rawiczu i Szczecinie. Wyszedł z więzienia 24 lutego 1956 r.¹⁴¹ Zmarł 1 marca 1961 r. i spoczywa na cmentarzu w Gliwicach¹⁴². Zdziwiająca jest tylko w materiale szefa „Korwety” informacja dotycząca stopnia „Marciniaka” w armii admirała Kołczaka.

Jako zastępcę szefa drugiej komórki wywiadowczej „Korwety” zapisano osobę o pseudonimie „Rdawa Kotwicz”, którego Bułhak i Kunert identyfikują jako Bogusława Daniszewskiego. O nim szef Referatu 999 zapisał: *b. dobry pracownik wyw[iadu], pracuje u mnie od października 1943 r. kapral z cenzusem w czasie wojny 1939, ½ szkoły podchor[ążych]*¹⁴³.

Do komórki „Marciniaka” przynależą pseudonimy wywiadowców, którym przypisano niejako poszczególne dzielnice stolicy. Tak więc: „Henryk” – Warszawa Praga, „Bogdan” – Wola,

¹³⁶ AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa. Komenda Główna. Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 37.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 342, przyp. 334.

¹³⁹ CAW, sygn. I.481.C.8037, *Jan Ćwilichowski*, Wojskowe Biuro Historyczne, https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanydetale_wyszukiwarka_bazy_personalne/155841/ [dostęp: 18 VIII 2021]. Jan Ćwilichowski, jak wynika z zapisów znajdujących się w dokumentach przechowywanych w archiwum IPN, po wojnie używał nazwiska Jan Marciniak Ćwilichowski. Ur. 23 VI 1895 r. w Makowie Łomżyńskim, woj. warszawskie, s. Józefa i Rozalii, zob. IPN BU 2911/1, IPN BU 0330/235, t. 29, *Akta śledztwa w sprawie współpracy z Gestapo, prowadzonego przeciwko: Tadeusz Myśliński, imię ojca: Jan, ur. 07-03-1908 r. i innym, tj. podejrzanym i skazanym za popełnienie przestępstwa z art. 1 pkt. 2 i art. 5 § 3*, IPN, BU 01236/1093; AIPN, sygn. BU 01264/466/J, *Kartoteka materiałów Departamentu X*.

¹⁴⁰ Zob. *Jan Ćwilichowski*, Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jan-cwilichowski,7371.html> [dostęp: 18 VIII 2021].

¹⁴¹ Zob. AIPN, sygn. Po 3/39, *Księga więzienna*; AIPN, sygn. Po 3/64, *Księga więzienna*.

¹⁴² Zob. *Jan Ćwilichowski*, Cmentarze Komunalne w Gliwicach, <https://gliwice.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=47060&inni=0&cinki=0> [dostęp: 18 VIII 2021].

¹⁴³ AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa. Komenda Główna. Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 37.

„Ludwik” i „Robert” – Żoliborz, „Edward” – Powązki. Czterej pozostali: „Jerzy”, „Dziedzic”, „Franuś” i „Wujek”¹⁴⁴ przypisani byli do rejonów podmiejskich, opisanych jako Prowincja.

Trzecia komórka wywiadowcza, najliczniejsza ze wszystkich, była kierowana przez „Odrowąza”, którego Bułhak i Kunert, w oparciu o zeznanie Zakrzewskiego, a także ustalenia Juliusza Garzdeckiego „Wilczura”, identyfikują z „Żubrem”, czyli Marianem Żebrowskim¹⁴⁵. Jego zastępcą był „Wit”. Komórka ta dzieliła się na dwa zespoły. Pierwszy określony jako Warszawa Miasto, kierowany był przez „Olka”. W jego skład wchodził: łączniczka „Wanda” oraz informatorzy: „Roman” – pracujący w Śródmieściu, „Marek” – Mokotów–Służewiec, „Adam” – pracujący na Czerniakowie i Powiślu, „Kazik” na Woli, „Szczepan” działający na Żoliborzu, Marymoncie i Bielanych oraz „Broniek” na Pradze.

Druga grupa komórki wywiadowczej „Odrowąza”, określona w marcowym raporcie „Korwety” jako Warszawa Prowincja kierowana była przez „Tadeusza”, zaś łączniczką była wspomniana już „Olga”. Należeli do niej: „Leszek” zajmujący się ruchem komunistycznym na terenach miejscowości: Brwinów, Grodzisk i Milanówek, „Jurek 1” – rozpracowywał teren Kobyłki, „Jurek 2” – Zielonki, „Jurek 3” – pracował na terenie Ząbek, zaś „Jurek 4” na terenie Wołomina. „Paweł 1” – rozpracowywał ruch „K” na terenie Marek, „Paweł 2” – zajmował się Pustelnikiem, „Paweł 3” – obejmował miejscowość Drewnica. Informator o pseudonimie „Zygmunt 1” to Jabłonna, zaś „Zygmunt 2” zajmował się Wyszkwem. „Marian” pracował w Rembertowie, zaś informator „Stefan” działał na terenie Garwolina¹⁴⁶. Niestety, nie udało się ustalić danych osobowych żołnierzy „Korwety”.

W piśmie z 15 marca 1944 r., cytowanym już kilkakrotnie, pojawia się jeszcze jedna postać wywiadowcy, którego pseudonim nie pojawił się w zestawieniu, a jest tam wymieniony jako kandydat do przejścia na etat w „Korwecie” – żołnierz referatu „Ksawery”. O nim Ostoja-Chrostowski pisał tak: (...) *b. zdolny i sumienny pracownik wyw[iadu] pracuje u mnie od lipca 1943. II st. PW* (...) ¹⁴⁷.

Kolejną interesującą postacią z kręgu wywiadowców „Korwety” był szef komórki noszącej kryptonim „Sprawdziany”. Ta dość tajemnicza organizacja zajmowała się prawdopodobnie koordynacją, a w szczególnych wypadkach kontrolą, sprawdzaniem ustaleń wywiadowców z trzech wcześniej omówionych komórek.

Początkowo szefem tej komórki był Zbigniew Bartłomiej Piasecki „Koniferynka”, „Fer”, „Ferynka”. To jeden z tych wyjątkowych oficerów, określanych mianem cichociemnych, którzy zostali zrzućeni z Anglii do kraju i przeszli kursy: wywiadowczy i dywersyjny. Życiorys Piaseckiego jest fascynujący. Urodził się 19 stycznia 1914 r. w Sosnowcu. Jego rodowe nazwisko brzmiało Travanderah, ojciec był bowiem z pochodzenia Hindusem. Zimą 1914 r. ojciec został zesłany na Sybir. Rok później wraz z matką pojechał do ojca do Władywostoku, a stamtąd po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji, uciekli do Japonii. Następnie rodzina wyjechała do Indii, do Bombaju, gdzie do 1920 r. mieszkali u rodziny ojca. W 1921 r. przyszły cichociemny

¹⁴⁴ Tamże, k. 36.

¹⁴⁵ W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 341–342.

¹⁴⁶ Zob. AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa. Komenda Główna. Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 36–37.

¹⁴⁷ Tamże, k. 37.

repatriował się z rodziną i zamieszkali w Toruniu. „Koniferynka” w 1930 r. wstąpił do Korpusu Kadetów nr 1 im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie, gdzie w 1936 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W międzyczasie, po śmierci ojca w 1931 r., został adoptowany przez pracownika sądu okręgowego w Nowym Sączu dr. Władysława Piaseckiego i przyjął jego nazwisko. W latach 1936–1939 był słuchaczem Szkoły Podchorążych Broni Pancernych w Modlinie. Latem 1939 r. przebywał na praktyce w IV Baonie Pancernym w Brześciu nad Bugiem, gdzie był dowódcą plutonu. Dnia 1 sierpnia został awansowany do stopnia podporucznika broni pancernych. Tam też zastał go wybuch wojny obronnej 1 września 1939 r. W wojnie brał udział jako ochotnik w samodzielnej kompanii czołgów (7 czołgów R-35), która została sformowana w Kiwercach na Wołyniu. Kompania weszła w skład Grupy „Dubno”. Piasecki walczył z bolszewikami i Niemcami. Jeszcze w październiku 1939 r. walczył w pierwszych, tworzących się spontanicznie grupach partyzanckich. W listopadzie torturowany przez SS. Zbiegł z niewoli i 7 stycznia 1940 r. przez „zieloną granicę” przeszedł na Węgry, a potem dalej do Jugosławii i Francji. W dniu 21 czerwca 1940 r. został ewakuowany do Wielkiej Brytanii, gdzie przydzielono go do 1 Baonu Pancernego. W dniu 25 lutego 1941 r. odkomenderowano go do sztabu NW, a potem do 4 Brygady Kadrowej Strzelców (BKS), gdzie zaliczył przeszkolenie dywersyjne z wynikiem bardzo dobrym.

W nocy z 6 na 7 stycznia 1942 r. w ramach operacji lotniczej „Shirt” (trzecia zrzucona do kraju ekipa CC) skoczył na placówkę „Kocioł” w okolicach Mińska Mazowieckiego. Wobec niskiego pułapu skoku potłukł się. Kontenery ze sprzętem (np. łączności) i zasobniki ukryto u chłopów. Po aklimatyzacji trafił do III Odcinka „Wachlarza” w Brześciu n. Bugiem, skąd został odwołany do bazy w Warszawie. W maju 1943 r. odkomenderowany do Kedywu Okręgu „Jodła”, ale tam nie dotarł. W dniu 13 czerwca 1943 r., będąc na czele grupy dywersyjnej Związku Syndykalistów Polskich (ZSP), zlikwidował trzech żydowskich milicjantów z getta warszawskiego, którzy chcieli zbiec za granicę ze zrabowanymi w getcie kosztownościami. Wojskowy Sąd Specjalny KG AK w Warszawie skazał go za to na śmierć, a Komendant AK zatwierdził wyrok 16 marca 1944 r. Wyroku do momentu aresztowania Piaseckiego nie wykonano.

Do maja 1944 r. „Fer” pełnił funkcję kierownika „Sprawdzianów” w Referacie 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK. W dniu 31 maja 1944 r. został aresztowany przez Gestapo, pod nazwiskiem Przysiecki, w mieszkaniu dr. Gałęzowskiego w Warszawie przy ul. Nowy Świat 24/3 wraz z jednym ze współpracowników (Kłobukowskim „Dorotą”). Został uwięziony na Pawiaku, zaś 30 lipca wysłany (ostatnim transportem z Pawiaka przed wybuchem powstania warszawskiego) do obozu koncentracyjnego Gross Rosen, gdzie nadano mu numer obozowy 12724. W obozie przebywał krótko. Zbiegł, ale został ponownie ujęty przez Niemców w Częstochowie, skąd 8 lutego 1945 r. przewieziono go do obozu Mittelbau-Dora (nr obozowy 118315). Tam najprawdopodobniej został zamordowany. Tak zakończyło się szalone życie cichociemnego, odważnego żołnierza „Korwety”¹⁴⁸.

Warto jednak pamiętać o dokonaniach i zasługach komórki, którą kierował „Fer”. Bo wedle stwierdzeń samego Ostoi-Chrostowskiego, to właśnie „Sprawdziany”, w ramach swoich

¹⁴⁸ Wszystkie dane dotyczące życiorysu pochodzą z: K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec – Rzeszów 2011, s. 158–160; C. Chlebowski, *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1985.

działań wywiadowczych rozpracowały adresy wybitnych komunistów czy też rodzin i ludzi z nimi powiązanych, np. rodziny Komendanta AL Roli-Żymierskiego, czy żony Zygmunta Berlinga, a także Hanny Sawickiej czy Alzenberga¹⁴⁹.

O tym, jak trudna jest kwestia identyfikacji ludzi, którzy realizowali zadania w ramach kontrwywiadu antykomunistycznego w ramach „Korwety”, świadczy sprawa „Żubra”. W niektórych opracowaniach pojawia się jako szef jednej z komórek wywiadowczych „Korwety” żołnierz noszący pseudonim „Żubr”. Tak też podaje w zestawieniu pracowników i współpracowników „Korwety” Żuczkowski w swoim artykule, który identyfikuje „Żubra” jako Mariana Żebrowskiego¹⁵⁰. Jednakże analiza dokumentów wytworzonych przez szefa „Korwety”, które w odpisie znajdują się w aktach przechowywanych w IPN, temu przeczą. Niewątpliwie „Żubr” był znany Ostoi-Chrostowskiemu, pracował dla „Korwety”, ale nie był szefem komórki wywiadowczej – choć tak rozszyfrowywali to na podstawie zeznań funkcjonariusze MBP na przełomie lat 40. i 50. ubiegłego wieku.

Postać „Żubra” jest tajemnicza i nie do końca rozpoznana. Źródła podawane w opracowaniu Bułhaka i Kunerta wiążą pseudonim „Żubr” z postacią Pawła Piskozuba noszącego ps. „Paweł”. Z materiałów wynika, że miał on być przed 1939 r. oficerem – komisarzem Policji Państwowej, pochodzącym z któregoś z zachodnich województw Rzeczypospolitej. Miał dysponować kontaktami w „granatowej” policji w GG, a w jego grupie miało być trzech informatorów (w tym jeden z byłej KPP). Ta identyfikacja wzbudza sporo wątpliwości, bo „Żubr” nie pojawia się w raporcie Ostoi-Chrostowskiego. Należałoby przyjąć, że dokumenty „Korwety” są najbardziej wiarygodnym źródłem do prowadzenia dociekań na temat składów personalnych poszczególnych komórek Referatu 999.

2.4. Inni współpracownicy „Korwety”

Jeszcze przynajmniej kilka osób było powiązanych z działalnością Referatu 999. Wśród nich pojawiały się nazwiska znaczące w najnowszych dziejach Polski. Jedną z takich postaci był dr Jerzy Sienkiewicz, wybitny polski historyk sztuki, mający osobiste kontakty z Ostoją-Chrostowskim¹⁵¹. W jego warszawskim mieszkaniu przy ul. Nowogrodzkiej 44 m. 3 (po powstaniu warszawskim także w jego mieszkaniu w Milanówku) mieścił się jeden z lokali konspiracyjnych „Korwety” (tam m.in. miała być przechowywana kartoteka Referatu bądź jego sekcji wywiadowczej). Nazwisko Sienkiewicza pojawiło się także w zeznaniach szefa kontrwywiadu „Oskara”. Tu warto podkreślić jeszcze, że Sienkiewicz działał również w konspiracji cywilnej – w Delegaturze Rządu na Kraj, gdzie pracował w departamencie Oświaty i Kultury, pod pseudonimem „Romuald Poczapowski”. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do pracy w Muzeum Narodowym. W 1949 r. wraz z Walickim i Zembrzuską został aresztowany.

¹⁴⁹ Zob. AIPN, sygn. BU 1558/20, *Armia Krajowa. Komenda Główna. Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 44.

¹⁵⁰ M. Żuczkowski, *Referat „999”...*, s. 363.

¹⁵¹ Warto znów zwrócić uwagę na to, że J. Sienkiewicz, podobnie jak Ostoją-Chrostowski, maturę zdał w Moskwie, tyle że rok przed Chrostowskim (w 1917 r.), a potem wstąpił do I Korpusu Polskiego gen. J. Dowbora-Muśnickiego. Po raz kolejny Moskwa występuje jako miejsce łączące różne osoby.

Oskarżony o współpracę z Niemcami został skazany na cztery lata więzienia. Odsiedział cały wyrok w więzieniu na Rakowieckiej, gdzie wśród współwięźniów prowadził pogadanki o historii sztuki. Wyszedł z więzienia w 1953 r., ale do Muzeum nie pozwolono mu wrócić. W następnych latach pracował w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Po 1956 r. został profesorem i wrócił do Warszawy, zmarł w 1980 roku¹⁵².

Do współpracowników Referatu 999 miał się również zaliczać późniejszy legendarny obrońca w procesach politycznych lat 70. i 80. XX wieku, mecenas Władysław Siła-Nowicki. Miał on być referentem prasowym w komórce prasowo-informacyjnej „Korwety”. Siła-Nowicki miał współpracować z antykomunistycznym Referatem 999 w komórce „L” analizującej prasę lewicową, z poręczenia swojego kuzyna Sienkiewicza¹⁵³, o którym już wcześniej wspomniano. O pracy Siły-Nowickiego w „Korwecie” zeznawał podczas przesłuchań w czasie powojennego śledztwa Walicki, szef komórki prasowej „Korwety”. Mówił wówczas, że: *Wykonywał na zlecenie Zabielskiego, w moim często mieszkaniu, referat prasowy, ponadto o ile mi wiadomo pracował w Delegaturze na nieznanym mi odcinku. Wyznawał przekonania ‘narodowe’ tak przynajmniej muszę to określić*¹⁵⁴. Potwierdzał to Walicki w innym zeznaniu, złożonym w marcu 1949 r. przed śledczym MBP Chimczakiem. Wskazywał w nim, że Siła-Nowicki dysponował także własnymi źródłami prasy komunistycznej, którą opracowywał dla potrzeb raportów „Korwety”¹⁵⁵.

Co zastanawiające Siła-Nowicki w swych obszernych wspomnieniach o tym epizodzie wojennej działalności nie wspominał zupełnie, ograniczając się do stwierdzenia „wywiad KG”¹⁵⁶. Ewa Rzeczkowska, autorka wojennego odcinka biografii mecenasa, poszukiwała potwierdzenia informacji na temat jego działalności w „Korwecie” m.in. w powojennych, ubeczkich dokumentach śledztw przeciwko Sił-Nowickiemu. Stwierdziła, że np. zeznania innych żołnierzy „Korwety” potwierdzają rolę referenta prasowego Siły-Nowickiego¹⁵⁷. Mimo że inni z członków załogi „Korwety” o tym nie wspominali ani w życiorysach, ani wspomnieniach. Na uwagę zasługuje fakt, że rzadko się zdarza, by ludzie konspiracyjnych służb wywiadu czy kontrwywiadu pozostawiali po sobie obszerne wspomnienia. Z jednej strony jest to trudność dla historyka, ale nade wszystko świadectwo profesjonalizmu i zrozumienia tego, co w tej służbie najważniejsze. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na to, co wynikało z życiowego doświadczenia Siły-Nowickiego – zwłaszcza tego powojennego.

Kolejną osobą, która miała być żołnierzem czy też współpracownikiem antykomunistycznego Referatu 999 był Władysław Niedenthal występujący w konspiracji pod pseudonimem „Karol”. Warto zwrócić uwagę na ten życiorys pełen niedopowiedzeń i tajemnic, bo to

¹⁵² Zob. A. Ryszkiewicz, *Jerzy Sienkiewicz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Wrocław–Warszawa–Kraków 1997; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995.

¹⁵³ A. Kubaj, *Nasza jest Siła, a ich Nowicki*, „Pamięć.pl”, s. 44, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/nasza-jest-sila,-a-ich-nowicki,1768.pdf> [dostęp: 17 VI 2023].

¹⁵⁴ AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania...*, k. 25.

¹⁵⁵ AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego z 23 III 1949 r.*, k. 44.

¹⁵⁶ *Władysław Siła-Nowicki. Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, M. Nowicka-Maruszyk, M.M. Drozdowski (red.), Wrocław 2002, s. 170.

¹⁵⁷ E. Rzeczkowska, *Władysław Siła Nowicki...*, s. 188–190.

przykład tego, o czym czasem zapominamy – o sile polskości, wybieranej przez tych, którzy znaleźli się wśród Polaków. Tak było w przypadku przodków Niedenthala. Według ustaleń Bułhaka i Kunerta miał on być członkiem, a potem drugim szefem komórki dywersji (zajmującej się gromadzeniem informacji na temat komunistycznych oddziałów partyzanckich – GL i sowieckich). Jego krewny, znakomity fotoreporter, autor słynnego zdjęcia *Czas Apokalipsy* przedstawiającego kino Moskwa w Warszawie z 13 grudnia 1981 r., tak napisał w swojej autobiograficznej książce o swym tajemniczym krewnym: *Władysław do czasów wojny mieszkał w Warszawie i pracował w Ministerstwie Komunikacji w wydziale turystyki. Zajmował się propagowaniem Polski przez fotografię i różne publikacje. W Armii Krajowej walczył w tzw. Antyku, czyli sekcji antykomunistycznej, i prawdopodobnie zginął ostatniego dnia powstania na Żoliborzu, na ulicy Promyka. Ciało nigdy nie znaleziono...*¹⁵⁸.

W innym artykule znany fotograf dodał jeszcze na temat śmierci brata swojego ojca: *Do końca nie wiemy, czy on naprawdę zginął. Mówiono nam, że poległ ostatniego dnia Powstania na ulicy Promyka na Żoliborzu, ale nie znaleziono ciała. Jego symboliczna mogiła znajduje się na Powązkach. Ciekawe jest to, że w latach 80. spotkałem kobietę, która go знаła z Powstania i twierdziła, że po wojnie widziała go w Warszawie na przystanku autobusowym*¹⁵⁹.

Na temat „Karola” mówił także w swych powojennych zeznaniach „Oskar”: (...) *niejaki ‘Niedenthal’ – nie wiem jednak czy to jest pseudonim czy też prawdziwe nazwisko. Nie znam go osobiście, ale wiem, jest ryży i mieszkał w czasie okupacji na Żoliborzu. Podobno jest profesorem gimnazjalnym ze Lwowa.*

Ciekawym przyczynkiem do opisu sylwetki tego współpracownika Ostoi-Chrostowskiego jest informacja znajdująca się w jednym z opracowań dotyczących prasy Związku Syndykalistów o tym, że w okresie okupacji Niedenthal udostępniał swoją willę położoną przy ul. Towiańskiego 9 dla drukarni tego ugrupowania¹⁶⁰. To niewątpliwie dawało duże możliwości uzyskiwania informacji ze środowiska, które znajdowało się w sferze zainteresowania „Korwety”.

Warto jeszcze wspomnieć o profesorze Janie Czochrańskim, wybitnym Polaku, który w okresie okupacji niemieckiej za zgodą władz polskiego podziemia, pracował dla przemysłu niemieckiego. Autor opracowania o organizacji „Muszkieterów”, powołując się na kwerendy dr. Tadeusza Krawczyka, napisał: (...) *profesor współpracował z wywiadem AK, konkretnie ze Stanisławem Ostoją-Chrostowskim (referat „Korweta”)*¹⁶¹. To kolejny ciekawy element wskazujący na to, jak wiele pobocznych wątków w okupacyjnej historii podziemnego polskiego kontrwywiadu i wywiadu pojawia się w różnych badaniach.

Właściwie zupełnie nieznaną kartą antykomunistycznego kontrwywiadu AK jest jego działalność w terenie, zarówno na poziomie komend okręgów, inspektoratów, a także

¹⁵⁸ Ch. Niedenthal, *Zawód fotograf. Ciąg dalszy nastąpił*, Warszawa 2020.

¹⁵⁹ Ch. Niedenthal, *Fotoreporter komunizmu*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 11, s. 79.

¹⁶⁰ Zob. G. Zackiewicz, *Prasa Związku Syndykalistów Polskich w latach II wojny światowej*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), Białystok 2017, s. 151.

¹⁶¹ A. Sandak, *Muszkieterowie 1939-1942...*, s. 144; *Biogram*, w: Z. Dunin-Wilczyński, *Ocalić od zapomnienia*, Warszawa 2015, s. 189–191. Zob. także: P. Cieśliński, *Sceny z życia patrioty, którego uznano za zdrajcę*, „Gazeta Wyborcza”, 15 VII 2011 r., s. 1, 18–19.

obwodów. Po przeanalizowaniu raportów „Korwety” oraz zapisów znajdujących się na kartach kartoteki trzeba założyć, że informacje odnoszące się do struktur czy też działań komunistów pochodziły również z terenu. Może to oznaczać, że w terenowych strukturach AK, zwłaszcza na poziomie komend okręgów, znajdowali się ludzie, którzy pracowali na potrzeby kontrwywiadowczego Referatu 999.

Można założyć, że informacje te były zdobywane przez żołnierzy wydziałów drugich komend okręgów AK, którzy prowadzili klasyczną działalność kontrwywiadowczą. Jej celem była ochrona własnych struktur konspiracyjnych przed wszelkimi zagrożeniami zewnętrznymi. To oni gromadzili i przekazywali informacje dotyczące aktywności komunistów i Sowietów na swoim terenie. Wraz z rozwojem sytuacji wojennej do zagrożeń płynących ze strony służb niemieckich (Abwehra czy Gestapo) zaczęły docierać sygnały dotyczące coraz większego zagrożenia ze strony służb sowieckich i będących na ich usługach komunistów z PPR i ich struktur wojskowych GL. Zresztą jak zeznawał po wojnie „Oskar”, instrukcje dotyczące ochrony przed zagrożeniami ze strony komunistów otrzymywali komendanci okręgów: *Materiały te miały być załączone do miesięcznych raportów komendantów okręgów. Niektóre wyciągi z takich meldunków zostały skierowane do 999, zwłaszcza jeśli chodzi o oddziały w terenie.* Niewątpliwie rozkład tych informacji był różny, tak jak bardzo niejednakowa była aktywność struktur komunistycznych. Inaczej wyglądało to na ziemiach wcielonych do Rzeszy niż na terenach GG, a jeszcze inaczej na terenach okręgów wschodnich, gdzie głównym zagrożeniem były oddziały partyzantki sowieckiej¹⁶². O tym, że musiało to być ważne ogniwo, świadczyć może bogactwo informacji pochodzących z różnych rejonów ziem polskich, np. w odniesieniu do desantów sowieckich czy też aktywności komunistycznej partyzantki.

¹⁶² Doskonałym przykładem są tutaj okręgi wileński i nowogródzki Armii Krajowej, gdzie zagrożenie sowieckie rosło wraz ze zbliżaniem się Armii Czerwonej do przedwojennych granic Rzeczypospolitej. Zob. np. *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wybór, wstęp i oprac. Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, Warszawa 1997; Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródzczyźnie 1943–1944*, Warszawa 2013; P. Niwiński, *Okręg wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 2014.

Materiały „Korwety” – archiwum, raporty i kartoteka



Ex libris Biblioteki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1934 r.

Jednym z najważniejszych zadań każdej działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej jest umiejętność zdobywania informacji. Ma to podstawowe znaczenie w ocenie skuteczności podejmowanych działań. Zagadnienia związane z obserwacją i gromadzeniem danych dotyczących przeciwników politycznych, zwłaszcza w okresach zagrożenia, są stałym elementem pracy służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych w każdym państwie. Szczególnego znaczenia nabiera realizowanie tych zadań w warunkach konspiracyjnych, gdy okupacja jest czynnikiem utrudniającym tego rodzaju przedsięwzięcia. Ochrona własnych szeregów i struktur zarówno politycznych, jak i wojskowych przed infiltracją ze strony przeciwników politycznych lub wrogów, była jednym z ważniejszych pro-

blemów polskiej konspiracji niepodległościowej PPP podczas II wojny światowej.

Większość zadań kontrwywiadowczych na ziemiach polskich przed 1939 r., poza kwestiami czysto wojskowymi, była realizowana przez administrację cywilną: wydziały bezpieczeństwa w urzędach wojewódzkich i referaty bezpieczeństwa w starostwach powiatowych przy wsparciu operacyjnym Policji Państwowej. W sferze działań przeciw komunistom zaś czyniły to policyjne komórki, różnie nazywane w zależności od okresu: defensywą polityczną, służbą informacyjną, policją polityczną czy służbą śledczą¹⁶³.

Sytuacja uległa całkowitej zmianie w warunkach okupacji ziem polskich przez III Rzeszę i Związek Sowiecki. Zadania te były realizowane przede wszystkim przez struktury konspiracji wojskowej, której uwarunkowania były skomplikowane i ulegały zmianom. Od 17 września 1939 r. Rzeczpospolita znajdowała się de facto w stanie wojny nie tylko z III Rzeszą, lecz także ze Związkiem Sowieckim. Ten drugi agresor, jeśli chodzi o skuteczność działania

¹⁶³ Zob. K. Halicki, *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, T. Dubicki (red.), Łomianki [bdw], s. 293–313.

struktur kontrwywiadowczych PPP, był dużo groźniejszy od okupanta niemieckiego. Dysponował bowiem na ziemiach polskich zakorzenioną, wywodzącą się z lokalnych środowisk agenturą w postaci partii komunistycznej KPP. Struktury jej, co prawda rozbite nie tylko przez działania polskiej policji, lecz także na skutek rozwiązania 16 sierpnia 1938 r. przez Prezydium Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki KPP jako polskiej sekcji Kominternu¹⁶⁴, przetrwały najtrudniejsze czasy, gdy Józef Stalin i Związek Sowiecki współpracowali z Adolfem Hitlerem i III Rzeszą, aż do napaści Niemiec na Sowieców 22 czerwca 1941 r.

Jednoznaczne i bezkompromisowe stanowisko w sprawie komunistów jako wrogów Polski zajmowali od samego początku narodowcy, zwłaszcza ci wywodzący się z Obozu Narodowo-Radykalnego, oni zwalczali komunistów nie tylko propagandowo, lecz także i zbrojnie¹⁶⁵. Podobne stanowisko zajmowały również środowiska piłsudczykowski: *Zdradą jest zarówno służba w Gestapo, jak i w Gwardii Ludowej i PPR. (...) Jeżeli aprobuje się i wykonuje wyroki przeciwko agentom Gestapo, rekrutującym się z szeregów polskich, to z równą stanowczością i konsekwencją należy wykonywać je, gdy chodzi o agentów bolszewickich z PPR i Gwardii Ludowej (...)*¹⁶⁶.

Takie było również stanowisko kierownictwa ZWZ-AK z Komendantem Głównym „Grot” na czele, który doskonale orientował się w nastrojach społeczeństwa polskiego pod okupacją. Wynika to jasno¹⁶⁷ z korespondencji Roweckiego z Sikorskim. Jeszcze na krótko przed swoim aresztowaniem, na początku czerwca 1943 r. „Grot” pisał: *Z czysto wojskowych względów trzeba też raczej przygotować się na gorsze dla siebie ewentualności, a więc widzieć w Rosji raczej naszego wroga a nie sprzymierzeńca. Jedyłą celową i uzasadnioną postawą wobec Rosji jest wobec tego nasza postawa obronna i czynna, a więc zasadniczo wroga*¹⁶⁸.

Zadania w ramach ochrony polskiej konspiracji niepodległościowej były realizowane przez struktury kontrwywiadu AK. Najpierw w ramach BIP, a potem Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. W jego ramach funkcjonował Referat 999. To, że środowiska komunistyczne traktowane były jako wrogi sprawie niepodległości Polski, było w tamtym czasie oczywiste, przynajmniej dla znaczącej części kierownictwa polskiego podziemia niepodległościowego. W styczniu 1943 r. Komendant Główny AK formułował następującą opinię:

W całym niemal narodzie ugruntowane jest przekonanie, że Rosja jest naszym wrogiem numer dwa i tkwi w nim głęboka do niej nieufność wskutek: a) jej postępowania w ostatnich stuleciach, b) jej postępowania w latach 1939-1941, c) obecnego stosunku Sowieców do układu polsko-rosyjskiego z 1941 roku, d) dwulicowości w obecnej akcji

¹⁶⁴ Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 31; A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, w: Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania, S. Courtois (red.), Warszawa 2017, s. 355; W. Gomułka, *Pa-miętniki*, t. 1, A. Werblan (red. nauk.), Warszawa 1994, s. 401.

¹⁶⁵ Obóz narodowy zajmował takie stanowisko od samego początku. W „Szańcu” z 4 VIII 1943 r. pisano: „Czas ocknąć się i przystąpić do systematycznej likwidacji ośrodków dyspozycyjnych komuny. (...) PPR, Gwardia Ludowa i różni czerwoni partyzanci muszą zniknąć z powierzchni ziemi polskiej.”

¹⁶⁶ „Państwo Polskie”, 15 X 1943 r., zob. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 3: 1939–1945, Warszawa 2000, s. 419.

¹⁶⁷ Zob. W. Handke, *Od „Radeckiego” do „Grot”... Szkice o gen. Stefanie Roweckim*, Leszno 2018, s. 97–114.

¹⁶⁸ Nr 453 *Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego: uwagi na temat stosunków polsko-rosyjskich*, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3: kwiecień 1943 – lipiec 1944, Londyn 1976, s. 29–30.

dywersyjnej i e) mocnego przekonania ogółu, że wszedłszy do Polski, Rosjanie ustąpią z niej tylko przed siłą¹⁶⁹.

Ochrona kontrwywiadowcza przed zagrożeniami „wewnętrznymi” (ze strony ugrupowań, których cele były sprzeczne z celami stawianymi sobie przez PPP), nabrały szczególnego znaczenia po powołaniu do życia PPR¹⁷⁰. Istotny jest zakres wiedzy zdobywanej i gromadzonej na temat środowisk komunistycznych i komunizujących (a więc PPR i innych grup politycznych o takim rodowodzie czy zabarwieniu), a także stan wiedzy na temat struktur i działania organizacji wojskowych powołanych przez organizacje komunistyczne (GL-AL, a także innych formacji wojskowych takich jak np. PLAN czy PAL).

Taka działalność była prowadzona przez polskie podziemie niepodległościowe. Początkowo przez komórkę w ramach struktury BIP, przejętą potem przez wywiad i kontrwywiad PPP, czyli odpowiednie komórki Oddziału II sztabu: najpierw ZWZ, potem AK. W ramach Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej ZWZ-AK została utworzona komórka wywiadu antykomunistycznego występująca pod kryptonimem 999¹⁷¹.

Warto na moment zatrzymać się nad techniczną niejako stroną wykorzystywania i przechowywania informacji gromadzonych przez struktury kontrwywiadowcze. Ma to znaczenie dla zobrazowania wysiłku żołnierzy PPP w walce na najtrudniejszym z frontów, w walce z wrogiem, który działał również w konspiracji. Walka z wewnętrznym wrogiem polskiej niepodległości toczyła się w skrajnie trudnych warunkach, które powodowały, że ludzie „Korwety” musieli konspirować swoje działania nie tylko przed strukturami komunistycznymi, lecz także przed Niemcami. Dodatkowo byli oni narażeni na działania odwetowe ze strony struktur kontrwywiadu komunistycznego. Wspominał o tym w swych powojennych zeznaniach Walicki, który 25 marca 1949 r. przed śledczym MBP Chimczakiem mówił, że potwierdzeniem tego były odnotowywane: (...) *parokrotnie fakty zabójstwa członków grup wywiadowczych Chrostowskiego zapewne z wyroku A.L. ujawnione w raportach miesięcznych komórki ‘999’*¹⁷².

Warsztatem pracy komórek kontrwywiadowczych, w tym również Referatu 999, były archiwa, a więc materiał gromadzony i wykorzystywany w bieżącej pracy nad opracowywaniem raportów oceniających sytuację na lewicy. Takie archiwum istniało również w Referacie „Korwety”. Wiemy to m.in. z zeznań wspomnianego już powyżej szefa pionu prasowego

¹⁶⁹ Nr 379 Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego: odpowiedź na zarządzenie N.W. na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich do Polski – Postulaty wojskowe, polityczne i społeczne, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 402.

¹⁷⁰ Na temat historii powstania PPR zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003. Szerzej znalazło to swoje odbicie w raportach „Korwety”, o czym więcej w rozdziale czwartym. Na temat wiedzy „Korwety” o powstaniu PPR szerzej w rozdziale piątym.

¹⁷¹ Odpowiednikiem Referatu „999” w strukturach delegatury był ośrodek antykomunistyczny występujący pod kryptonimem „Stożek”. Była to komórka Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych DR. Na jej czele stał dr Tadeusz Myśliński „Doktor Stelagowski”. W ramach „Stożka” istniała sekcja informacyjno-śledcza ds. komunistycznych, którą prowadził Jan Berdych, czyli Josek Mitzenmacher. Natomiast poza „Stożkiem” funkcjonował referat III Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych prowadzony przez Jana Bacha ps. „Milewski”, „Janicki” – działacza przedwojennego Porozumienia Antykomunistycznego. Zob. W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 205.

¹⁷² AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Walickiego z 25 III 1949 r.*, k. 57.

referatu, wedle których archiwum „Korwety” składało się z kilku części, razem stanowiących o istotnej wartości pracy wykonywanej przez ludzi „Korwety”. Część pierwsza to odpisy wszystkich raportów miesięcznych, opracowywanych przez referat od 1941 r. Drugim elementem był komplet prasy lewicowej, zdobyty przez wywiadowców i współpracowników „Korwety” (od PPR i GL po RPPS, PAL i PLAN). Trzecim bardzo istotnym elementem archiwum były oryginały komunistycznych materiałów – wewnętrzne okólniki PPR, regulaminy i rozkazy GL-AL, zdobyte przez Referat 999. Kolejnym zbiorem wchodzącym w skład archiwum „Korwety” były referaty i materiały dotyczące szeroko rozumianej lewicy, dostarczane przez inne komórki AK (raporty z okręgów itp.), Delegatury Rządu itp. Ostatnim elementem wchodzącym w skład archiwum Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK były materiały składające się na kartotekę personalną działaczy komunistycznych¹⁷³.

W zeznaniach Walickiego, składanych po jego aresztowaniu w 1949 r., pojawił się jeszcze jeden wątek, który jest interesujący z punktu widzenia poszukiwania materiałów pozostałych po „Korwecie”. W trakcie przesłuchania 25 marca 1949 r. zeznał on, że w 1944 r. wprowadzono innowacje w opracowywaniu materiałów, a mianowicie (...) *kartografowanie rozmieszczeń partyzantki A.L. na podkładach mapowych*. Miały być te mapy załącznikami do raportów¹⁷⁴. Niestety dotąd nie udało się natrafić na ich ślad.

3.1. Raporty „Korwety” – metodologia pracy i gromadzenie informacji

Metodologia realizacji zadań, które znalazły swoje odbicie w raportach Referatu 999 warta jest oddzielnego omówienia, zwłaszcza biorąc pod uwagę wiarygodność zawartych w nich informacji. Niektóre aspekty tego zagadnienia pojawiają się wyraźnie już w omówieniu struktury raportów „Korwety”.

Widać to wyraźnie w dwóch blokach tematycznych. Mowa oczywiście o analizach zawartości konspiracyjnej prasy komunistycznej i prasy ugrupowań, które zdaniem autora raportów należało zaliczyć do ugrupowań komunizujących oraz o tej części raportów, które prezentowały i analizowały zawartość audycji radiowych realizowanych przede wszystkim przez Radiostację im. T. Kościuszki.

Obie te części raportów były efektem zastosowania przez ludzi z zespołu „Korwety”, klasycznych metod białego wywiadu¹⁷⁵. W specyficznych warunkach okupowanego kraju musi wzbudzać podziw operatywność ludzi Referatu 999, który bardzo sprawnie gromadził

¹⁷³ AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Walickiego z 26 III 1949 r.*, k. 60.

¹⁷⁴ Tamże. *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Walickiego z 25 III 1949 r.*, k. 55.

¹⁷⁵ Biały wywiad albo wywiad źródeł jawnych (ang. *Open Source Intelligence, OSINT*) – forma pracy wywiadowczej polegająca na gromadzeniu informacji pochodzących z ogólnie dostępnych źródeł. Wykorzystywana jest zarówno w wywiadzie państwowym, jak i gospodarczym. Do „białych” źródeł należą m.in.: prasa (szczególnie lokalna oraz specjalistyczna), druki ulotne i inne środki masowego przekazu (np. radio). Zob. *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), Warszawa 2011; B. Stromczyński, P. Waszkiewicz, *Biały wywiad w praktyce organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 5, s. 146–170.

materiały produkowane w tychże realiach. Dawało to znakomite wyniki, o czym świadczy kompletność poszczególnych tytułów omawianych przez raporty.

Na jeszcze jeden aspekt procesu gromadzenia informacji przez „Korwetę” warto zwrócić uwagę. To bezpośrednie kontakty wywiadowców antykomunistycznego kontrwywiadu z działaczami ugrupowań lewicowych, w tym przede wszystkim PPR. Informacje na ten temat tylko sporadycznie pojawiają się w raportach. W dokumentacji za okres październik – listopad 1942 r. odnotowano punkt zatytułowany: *Miarodajne wypowiedzi PPR na temat sytuacji własnej*. Do tytułu tej części raportu dodano przypis, który z punktu widzenia rozpatrywanego tu aspektu działalności „Korwety” jest istotny. Znajduje się tam bowiem wyjaśnienie sposobu realizowania tych kontaktów. W przypisie tym zapisano: *Oparte na kilku rozmowach dublowanych, stwierdzających obawy, i przy czym kłopotliwej sytuacji, w jakiej się obecnie znalazł PPR*¹⁷⁶. W tym odnośniku znajduje się również jeden z ważnych aspektów działań, to jest zasada rozmów z przedstawicielami komunistów, które są wzajemnie kontrolowane. To znaczący element pracy Referatu 999.

3.1.1. Struktura raportów

Po działalności komórki 999 pozostały raporty, które odzwierciedlają strukturę zainteresowań kontrwywiadu Komendy Głównej ZWZ-AK. Zachowało się 25 raportów zapisanych na 836 stronach maszynopisu¹⁷⁷. Raporty „Korwety”, czyli inaczej raporty o stanie lub w sprawie „K” (gdzie „K” oznacza komunistów, komunizm), obejmują miesięczne okresy sprawozdawcze, w których autor w sposób uporządkowany przedstawiał najważniejsze zagadnienia dotyczące powstania i organizowania się struktur komunistycznych, a potem działalności (zarówno politycznej, jak i wojskowej) komunistów z PPR, a także komunizujących lewicowców z różnych grup określających się mianem „socjalistycznych” jak np. Polscy Socjaliści (PS) lub Robotnicza Partia Polskich Socjalistów (RPPS).

Ukazanie struktury oraz zawartości raportów „Korwety” pomoże Czytelnikowi nieznanemu tekstów samych raportów, mieć wyobrażenie o tym, jak były one skonstruowane oraz o tym, czego i gdzie może szukać. Warto zaznaczyć, że tak struktura, jak i zawartość comiesięcznych raportów o stanie „K” zmieniały się. Wynikało to nie tylko z sytuacji geopolitycznej i militarnej. Niewątpliwie wpływ na to miała sytuacja wewnętrzna w ruchu komunistycznym na ziemiach polskich, a także możliwości uzyskiwania i opracowywania materiałów przez referentów „Korwety”.

Każdy raport „Korwety” składał się z dwóch zasadniczych części: ogólnej i szczegółowej. Część ogólna zawierała działy:

I. Działalność PPR,

¹⁷⁶ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 202. Raport o stanie „K” za okres 20 X – 20 XI 1942.

¹⁷⁷ Raporty zostały opublikowane staraniem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Archiwum Akt Nowych. Zob. „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943...; „Korweta” – Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej. Raporty maj 1943 – luty 1944, Warszawa 2020 (dalej: „Korweta”... Raporty maj 1943 – luty 1944...).

- II. Prasa komunistów,
- III. Radio,
- IV. Akcja sabotażowo-dywersyjna i desanty,
- V. Wnioski.

Część szczegółowa raportu miała podobną strukturę jak część ogólna i dzieliła się na bloki tematyczne:

- I. Ruch organizacyjny PPR,
- II. Prasa,
- III. Radio,
- IV. Sabotaż i dywersja,
- V. Charakterystyka wytworzonej sytuacji – konsekwencje akcji partyzancko-dywersyjnej.

Zawartość poszczególnych działów/bloków tematycznych, zarówno w części ogólnej, jak i w części szczegółowej, różniła się rozmiarami i precyzją informacji (w zależności od tego, ile informacji do Referatu 999 napłynęło i jakiego rodzaju one były).

Warto przeanalizować elementy składające się na poszczególne bloki tematyczne raportów „Korwety”. Jak już wspomniano, najważniejsze były informacje dotyczące działalności organizacyjnej różnych struktur komunistycznych (i komunizujących) działających na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką.

W tym miejscu warto przyjrzeć się zawartości merytorycznej pierwszego z zachowanych raportów „Korwety”, za okres od 20 grudnia 1941 r. do 20 stycznia 1942 r. Zawierał on informacje dotyczące wydarzenia znaczącego, a może decydującego dla dalszych losów Polski i Polaków, czyli powstania PPR – organizacji, która stała się osią wszystkich działań komunistów na ziemiach polskich. Warto zwrócić uwagę na ten dokument z dwóch powodów. Przede wszystkim jest to pierwszy z zachowanych raportów, obrazujący sytuację „na lewicy” po powołaniu PPR z nakazu Stalina. Po drugie, obrazuje strukturę raportów szefa Referatu 999 kierowanych do szefostwa kontrwywiadu, a stamtąd do dowództwa AK. Raport ten nie zawierał jeszcze podziału na część ogólną i szczegółową. Składał się z działów oznaczonych od I do VI, które następnie dzieliły się na podrozdziały oznaczone liczbami arabskimi.

W dziale I – *Ruch organizacyjny* – dowiadujemy się, że szef Referatu 999 poza comiesięcznymi raportami (można je nazwać sytuacyjnymi), przekazywał swoim zwierzchnikom meldunki specjalne zawierające informacje o powstaniu PPR, o jej członkach i kierownictwie, a także o założeniach programowych tej nowej komunistycznej organizacji. Dział II to *Opieka nad jeńcami (sowieckimi)*. Dział III – *Kontakty* – zawierał informacje o zasięgu oddziaływania i kontaktach organizacji komunistycznych (m.in. z Łodzią). Dział IV – *Taktyka i propaganda* oraz dział V – *Broń* zawierały informacje z zakresu działań i wyposażenia w broń organizacji komunistycznych, a także ich potrzeb szkoleniowych.

Ponadto raport zawierał wydzieloną część pt. *Utworzenie oficjalnej egzekutywy komunistycznej. Definitywna stabilizacja form organizacyjnych. Zadania i zakres pracy*, w której w sposób dość szczegółowy omawiano przybycie do Warszawy grupy wysłanników Kominternu. Zadaniem ich było powołanie do życia PPR, nowej organizacji komunistycznej (...) mającej być

właściwie oficjalną Polską Partią Komunistyczną w miejsce istniejących i działających na tutejszym terenie organizacji komunistycznych, krypto-komunistycznych lub komunizujących¹⁷⁸.

Trzecią część pierwszego zachowanego raportu na temat PPR stanowiły *Relacje z rozmów z delegatami*. Zawierała ona informacje uzyskane od przybyłych z Moskwy delegatów. Podzielono ją na trzy grupy, oznaczone dużymi literami: A. *Wojskowe*, B. *Polityczne* i C. *Różne*. W każdej z tych części wydzielono poszczególne tematy (pokrótce je omówiono). Niektóre informacje są naprawdę interesujące, jak np. te dotyczące udziału pewnych delegatów w zorganizowanym na Kremlu bankiecie z okazji wizyty polskiego premiera i Naczelnego Wodza¹⁷⁹.

Z czasem można zauważyć stopniowe poszerzanie i doprecyzowywanie poszczególnych segmentów wchodzących w skład raportów. Z jednej strony był to efekt rozrastania się struktur komunistycznych, a także intensyfikacji ich działalności w poszczególnych regionach okupowanego kraju. Z drugiej zaś prowadzonej przez kontrwywiad ZWZ akcji poszerzania infiltracji oraz zwiększenia obserwacji działalności politycznej i wojskowej radykalnej lewicy na ziemiach polskich. Niewątpliwie wpływ na to miał wzrost znaczenia ruchu komunistycznego, działającego pod okupacją niemiecką i związana z tym narastająca świadomość zagrożeń z tego płynących u kierowniczych kręgów polskiej konspiracji niepodległościowej. Nie bez znaczenia była również świadomość, że ze wschodu nadciągają oddziały Armii Czerwonej, dla których pracowali komuniści.

Kolejny raport „Korwety”, obejmujący okres od 20 marca do 20 kwietnia 1942 r., zawierał działy ponumerowane cyframi rzymskimi i tytuły podobne do tych z pierwszego zachowanego raportu. Zarówno w tym, jak i w kolejnych raportach zachowano podstawowy podział na część ogólną (oznaczoną literą A) i część szczegółową (oznaczoną literą B). Część ogólna składała się z oznaczonych cyframi rzymskimi rozdziałów, w których omówiono działalność organizacji komunistycznych i komunizujących (czyli innych niż PPR organizacji lewicowych), a także ich poszczególnych sektorów oraz metod oddziaływania na społeczeństwo polskie. W części szczegółowej więcej miejsca zajmowała tematyka związana z działalnością wojskowych struktur komunistycznych. Dotyczyło to zwłaszcza działu I – *Działalność PPR*, gdzie rozbudowywano punkty odnoszące się do działalności wojskowych struktur tworzonych przez PPR. Najpierw odnośnie do współpracy z sowieckimi desantami, potem siłom tworzonej przez komunistów GL¹⁸⁰. Omawiano w tym dziale najważniejsze dokumenty, zarówno polityczne, jak i wojskowe, do których udało się dotrzeć ludziom Referatu 999.

Jeśli chodzi o działalność polityczną PPR, w omawianych raportach znajdują się np. szczegółowe analizy zasięgu oddziaływania komunistów, zwłaszcza w środowiskach

¹⁷⁸ Zob. „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 267.

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ Tak było w części szczegółowej oznaczonej literą B – np. raportu za okres 20 V – 20 VI 1942 r., gdzie kolejno rozwijano w dziale I: *Działalność PPR*, punkt 1: *Akcja wojskowa PPR*, z kolejnymi podpunktami oznaczonymi małymi literami: a) utrzymanie kontaktów z desantowcami, b) zasilanie grup desantowo-dyweryyjnych, c) werbowanie oficerów, d) organizacja i szkolenie grup bojowych. W punkcie 2 została omówiona struktura wewnętrzna GL – od sekcji przez drużynę (2 sekcje plus d-ca), potem system trójkowy: pluton (3 drużyny – około 34 ludzi), kompania (3 plutony – około 103 ludzi).

robotniczych. Sporo miejsca w tych dokumentach poświęca się Warszawie. I tak np. w raporcie za okres od 20 czerwca do 20 lipca 1942 r. znajduje się analiza zasięgu oddziaływania struktur komunistycznych w warszawskiej dzielnicy Wola, z odniesieniem do poszczególnych fabryk umiejscowionych w tej dzielnicy¹⁸¹.

Interesujące i coraz bardziej rozbudowane informacje na temat PPR i GL-AL zawierają się w kolejnych raportach „Korwety”. Zwracają uwagę np. informacje zawarte w *Raporcie o stanie „K”* za okres od 20 sierpnia do 12 października 1943 r., gdzie w części szczegółowej B w kolejnych punktach znajdowały się te same odniesienia, które prezentowano, pokazując zasadniczą strukturę raportów. Widać wyraźnie, że ludzie referatu „Korwety” docierali do wielu bardzo interesujących z punktu widzenia wywiadu i kontrwywiadu (zarówno politycznego, jak i wojskowego), źródeł ulokowanych w newralgicznych punktach struktur komunistycznych. Dodatkowym atutem są dołączone do dwóch zasadniczych części raportu (ogólnej i szczegółowej) ważne załączniki¹⁸².

Szczególne znaczenie z punktu widzenia kontrwywiadowczej działalności „Korwety” dotyczącej komunistów, miało niewątpliwie zdobycie wymienionej w załącznikach pod literą d – *Instrukcji o Powstaniu Wydziału Informacyjnego przy Sztapie GL*¹⁸³. Dokument ten ukazywał prawdziwe oblicze PPR, a trzeba mieć na uwadze, że jest to jesień 1943 r. Instrukcja dotycząca Wydziału Informacyjnego warta jest pełnego opublikowania i szczegółowego omówienia. Z zagadnieniem powstania Wydziału Informacyjnego Sztapu GL-AL wiązały się także informacje zawarte w tym samym raporcie, a dotyczące działań sowieckiego NKWD w Warszawie¹⁸⁴. To jedna z kwestii, na którą trzeba zwrócić baczniejszą uwagę podczas analiz raportów. W materiałach „Korwety” wielokrotnie następują odwołania do działalności oficerów oraz agentury NKWD w środowiskach PPR i GL-AL¹⁸⁵. Miało to miejsce nie tylko w informacjach na temat desantów sowieckich, lecz także np. przy okazji omawiania sytuacji sił komunistycznych w Warszawie.

Kolejną ważną kwestią poruszaną w raportach „Korwety” są działania czysto kontrwywiadowcze, skierowane na ochronę własnych struktur przed infiltracją ze strony „K” (komunistów), których traktowano jednoznacznie jako wrogów. W tych działaniach widać również

¹⁸¹ Można znaleźć taki zapis dotyczący zakładów „Ursus”: „Na ogólną liczbę około 2000 robotników liczba sympatyków PPR sięga circa 10%. Stan organizacyjny w toku rozpracowywania. «Lilpop». Stan organizacyjny – 12 ludzi o dobrym poziomie inteligencji. Dotychczas opanowany został wydział mechaniczny fabryki. Produkcja fabryki systematycznie jest meldowana dla wywiadu wojskowego Gwardii Ludowej.”

¹⁸² Wśród załączników do tego raportu znajdują się: a) notatka specjalna, b) Odezwa PPR, c) podział Warszawy na okręgi (KD), d) Instrukcja o powstaniu Wydziału Informacyjnego przy Sztapie GL.

¹⁸³ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, *Raport o stanie „K” za okres od 20 VIII do 12 X 1943 r.*

¹⁸⁴ W pkt. 5 autorzy raportu piszą na temat działalności NKWD w Warszawie: „Kierownictwo NKWD w W-wie składa się całkowicie z przedwojennych wyższych urzędników Policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Polsce (danych personalnych brak, rozpracowanie w toku).” Według zawartych w raporcie zapisów: „informacja pochodzi od niejakiego Salcenberga – przed 1939 r. sędziego śledczego w W-wie, wykładowca na kursach policji w W-wie.” Według ustaleń „Korwety” utrzymuje on kontakty z wybitnymi przedstawicielami PPR oraz osobnikiem ps. „Orłów” dowódcą grupy dywersyjnej NKWD w Warszawie.

¹⁸⁵ Zagadnienia te znajdują swe odzwierciedlenie w polskiej literaturze przedmiotu, zob. np. P. Kołakowski, *Preto-rianie Stalina. Sowietkie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010.

systematyczność rozpoznawania środowisk komunistycznych, czego efektem było zdobywanie danych dotyczących coraz większej liczby ludzi z kręgu „K”.

Latem 1943 r. w części szczegółowej B, w dziale I – *Ruch organizacyjny PPR*, w pkt. 7 – *Akcja szczegółowa przeciw „K”* odnotowano, że (...) w okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano: a) 26 personaliów, w tym większość z Wydziału Wojskowego, b) 9 lokali technicznych PPR¹⁸⁶. Natomiast jesienią 1943 r. w pkt. 13 działy I, w części szczegółowej B raportu informowano, że (...) w okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano 98 osób¹⁸⁷.

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć, że materiały dotyczące PPR gromadził nie tylko kontrwywiad KG AK, ale również Wydział Bezpieczeństwa Delegatury Rządu, a dokładniej Referat Kontrwywiadu kryptonim „Stożek”, kierowany przez Eugeniusza Gittermana¹⁸⁸, o czym wiadomo w związku z akcją AL skierowaną przeciwko archiwum tej Delegatury¹⁸⁹.

Kolejnym ważnym elementem działalności Referatu 999 było gromadzenie i opracowywanie informacji o innych niż PPR komunizujących organizacjach działających w konspiracji. Analizując raporty składane przez „Korwetę”, można zauważyć, że tych informacji przybywało w miarę rozwoju sytuacji. Były one też coraz bardziej rozbudowane. Początkowo dotyczyły ludzi i struktur związanych z PS, potem z RPPS. Następnie poszerzono obserwacje o organizacje wojskowe związane z parakomunistycznymi ruchami politycznymi, takimi jak Komenda Obrońców Polski (KOP)¹⁹⁰, PLAN, PAL, bądź też organizacjami traktowanymi jako organizacje infiltrowane lub znajdujące się pod wpływem komunistów¹⁹¹.

¹⁸⁶ Zob. „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, *Raport w sprawie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1942*.

¹⁸⁷ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 VIII – 12 X 1943*.

¹⁸⁸ Niektórzy uważają, że był on agentem Gestapo. W maju 1945 r. został zastrzelony, według różnych relacji z rozkazu Delegata Rządu. J. Marszałec pisze: „Związki Eugeniusza Gittermana z gestapo nie są jasne. Wiadomo, że jakiś kontakt został nawiązany przez pośrednika. Nie wiemy jednak, czy miał on charakter agenturalny (raczej jest to wątpliwe) czy charakter jakiejś gry. Gitterman został zastrzelony przez niezidentyfikowanych sprawców 9 V 1945 r. w Krakowie.” Zob. J. Marszałec, *Zdobycie archiwum Delegatury przez AL i Gestapo*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 3–4 (62–63), s. 33, przyp. 15. Warto też zwrócić uwagę na polemikę P. Gontarczyka z tym tekstem. Zob. tegoż, *Granaty w marmoladzie (w sprawie artykułu J. Marszałca)*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 5 (64), s. 116–120.

¹⁸⁹ O wspólnej akcji kontrwywiadu AL i Gestapo: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 308; J. Marszałec, *Zdobycie archiwum Delegatury Rządu przez AL i Gestapo*, zob. http://niniwa22.cba.pl/marszalec_archiwum_delegatury.htm [dostęp: 15 VII 2015].

¹⁹⁰ Komenda Obrońców Polski (KOP) – konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa utworzona 1 X 1939 r. przez żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza po rozwiązaniu Zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza gen. W. Orlika-Rückemanna. Działała na obszarze całego kraju (najsilniejsza w GG) oraz na Węgrzech i w Rumunii. Komendanci: mjr B. Studziński, a od 1940 r. H. Borucki. Organy prasowe: m.in. „Polska żyje”, „Kurier”. Organizacja prowadziła dywersję, sabotaż przemysłowy, propagandę, wywiad, organizowała przedostawanie się ludzi z kraju do Francji (do WP). W latach 1940–41 doszło do licznych aresztowań jej członków, w 1942 r. część KOP wcielono do AK, część połączyła się z Organizacją Wojskową – Kadrami Bezpieczeństwa; później z Organizacją Wojskową oraz organizacją Miecz i Pług współtworzyła Zjednoczone Organizacje Komendy Obrońców Polski. W 1943 r. oddziały wojsk. KOP połączyły się z Milicją Lud. RPPS i utworzyły Polską Armię Ludową. Zob. *Komenda Obrońców Polski*, Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Komenda-Obrońców-Polski;3924287.html> [dostęp: 13 I 2016].

¹⁹¹ Zob. np. *Raport o stanie „K” za okres 20 VIII – 12 X 1943*, w którym w Części szczegółowej B, w Dziale II – *Stronnictwa parakomunistyczne i lewicowe pod kątem stosunku do „K”* omówiono dość szczegółowo – najpierw RPPS (stan organizacyjny w Warszawie, gdzie miało być od 600 do 1000 członków tej partii, w całym GG zaś ok. 3000), a następnie omówiony został stosunek do DR i rządu w Londynie, do armii (AK), stosunek do stronnictw

3.1.2. Prasa komunistyczna i nasłuch

Ważnym elementem raportów „Korwety” są dokumenty, w których komórki wywiadu i kontrwywiadu antykomunistycznego przedstawiały, analizowały i wyciągały wnioski z akcji propagandowej prowadzonej przez komunistów i lewicowe organizacje komunizujące, a także ośrodki je wspierające, czyli przez ośrodki Kominternu i Sowietów. Szczególnie jest to widoczne, gdy referenci „Korwety” wyciągali wnioski z działalności propagandowej Radiostacji im. T. Kościuszki¹⁹².

Przeglądy i omówienia najważniejszych artykułów z różnych tytułów prasowych wydawanych przez PPR, GL-AL oraz przez mniejsze grupy konspiracji radykalnie lewicowej zajmowały sporo miejsca w raportach „Korwety”. Początkowo, jak już pisano, wśród ubogiej w treść prasy „K” (komunistycznej) wybierano zagadnienia nagłaśniane przez komunistyczne tytuły: „Trybunę Wolności”¹⁹³ – główny organ PPR, „Robotnika”¹⁹⁴ oraz „Wiadomości” wydawane przez PS potem RPPS.

Natomiast w materiałach pochodzących z nasłuchu Radiostacji im. T. Kościuszki, szczególną uwagę zwracano na charakterystyczne i symptomatyczne chwytły propagandowe stosowane w audycjach. Z jednej strony były to wezwania do wzmożenia działalności dywersyjnej kierowane np. do kolejarzy¹⁹⁵, z drugiej odwoływanie się do patriotycznych tradycji polskiego narodu – np. do rocznic polskich powstań. Tak było np. gdy radiostacja, odwołując się do tradycji bitwy pod Grunwaldem, podkreślała znaczenie „braterstwa broni” z Litwinami i Białorusinami¹⁹⁶.

politycznych (podkreślano, że RPPS atakuje głównie PPS-WRN) i na koniec stosunek do PPR, do Sowietów i Armii Czerwonej. Następnie omówiono (w tej samej konwencji) działalność KOP, PAL i PLAN.

¹⁹² Radiostacja im. Tadeusza Kościuszki – działająca po stronie sowieckiej rozgłośnia radiowa nadająca z Moskwy. Radiostacja stwarzała przekonanie, że nadaje z okupowanych przez Niemców ziem polskich. Redaktorem odpowiedzialnym za Radiostację im. T. Kościuszki był w latach 1943–1944 Tadeusz Daniszewski (właśc. Dawid Kirszbraun). Szerzej o rozpoznaniu Radiostacji przez Referat 999 zob. rozdział ósmy.

¹⁹³ „Trybuna Wolności” – konspiracyjny organ Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, początkowo jako dwutygodnik (luty 1942 – lipiec 1944) w Warszawie, pod redakcją Bolesława Bieruta. We wrześniu 1944 r. wznowiony w Lublinie, ukazywał się następnie w Łodzi i Warszawie jako tygodnik. W latach 1948–1957 pismo ukazywało się jako dwutygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zob. *Prasa polska w latach 1939–1945*, J. Łojek (red.), Warszawa 1980, s. 104–105.

¹⁹⁴ W przypadku „Robotnika” sytuacja jest dość skomplikowana. Od 1942 r. do 1944 r. organ ten wydawała RPPS (przekształcona w PPS-Lewica). Redaktorami byli m.in. Stanisław Chudoba, Teofil Głowacki. Po rozłamie w RPPS przejściowo wychodziły dwie gazety o tej nazwie: jeden PPS-Lewicy, drugi jako organ RPPS pod kierownictwem Osóbki-Morawskiego, a faktycznie jako dywersja PPR, zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.

¹⁹⁵ Zob. „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, *Raport w sprawie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1942*, gdzie można przeczytać: „27 VI–19.55 Kolejarze! Nie zapominajcie, jak ważną jest rzeczą paraliżowanie kolejnictwa. W ten sposób zadajemy największy cios Niemcom. Każdy wykolejony pociąg, zniszczony most, tor – to wielki wyczyn w walce z Niemcami. O tem też powinni pamiętać partyzanci.”

¹⁹⁶ Tamże. Audycja z 7 VII „O rocznicy bitwy pod Grunwaldem, kiedy Polska z całą słowiańszczyzną zniszczyły razem krzyżaków przy pomocy litewskich braci i Białorusinów, o zbrodniach Niemców Hitlera, spadkobierców krzyżaków. Lecz nowy Grunwald nastąpi. Musimy być nieustraszeni, hardzi i nieustępliwi, i zjednoczeni. Wszyscy Polacy razem, ogarnięci jedną myślą, muszą jak najrychlej wypędzić wroga, zrzucić kajdany.”

3.1.3. Dywersja i desanty

Ważnym elementem raportów Referatu 999 była analiza działalności dywersyjnej grup, a potem także oddziałów wojskowych organizacji komunistycznych i parakomunistycznych. Od samego początku referenci zwracali uwagę na działalność grup desantowych zrzuconych na ziemię polskie przez Sowietów.

Informacje na ten temat zawierały wszystkie raporty, zarówno w części ogólnej A w dziale IV – *Akcje sabotażowo-dywersyjne i desanty*, jak i w odpowiednim dziale IV w części szczegółowej B. W pierwszej, ogólnej części raportów warto zwrócić uwagę na zawarte tam wnioski, które pozwalają na stwierdzenie, jak oceniano tego rodzaju działalność prowadzoną przez grupy bolszewickie. Przykładowo: *Działalność desantowców i siła dokooptowanych z terenu nie przyniosła Niemcom przeszkód militarnej natury, wywołała jedynie stan ex lex i falę stałych represji w stosunku do ludności*¹⁹⁷. W tej samej części raportu znajdowały się również punkty odnoszące się do *Oceny sił bolszewickich, Ogólnej sytuacji* (tutaj prezentowano sytuację terytorialnie, uwzględniając poszczególne regiony np. Podlasie, Lubelszczyznę, Polesie, itd.), *Natężenia działań, Metod sabotażu, Stosunku do ludności polskiej*. W części szczegółowej B dodawano jeszcze informacje dotyczące np. *Kontrakcji niemieckich, Konsekwencji akcji partyzancko-dywersyjnej* (zwłaszcza dla ludności polskiej). Tutaj również zachowywano podział terytorialny, omawiając sytuację w poszczególnych regionach: od ziem wschodnich (Białostoczczyzna, Wileńszczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Lwowskie), aż po ziemię GG (Polska centralna).

W raportach „Korwety” właściwie nie występują zachodnie regiony Rzeczypospolitej – Pomorze, Wielkopolska i Śląsk, czyli ziemie wcielone do III Rzeszy. To rzecz symptomatyczna dla wszystkich raportów Referatu 999. Po pierwsze wynikało to z trudności w komunikowaniu się ze strukturami AK na tych ziemiach, gdzie na skutek trudnych warunków działania (spadających na polską konspirację niemieckich represji), stała korespondencja w sposób ekstremalny była utrudniona lub wręcz niemożliwa. Widać to wyraźnie na przykładzie Okręgu Poznań Armii Krajowej. Drugim elementem tej sytuacji była słabość struktur komunistycznych. Sowietci nie znajdowali oparcia w strukturach konspiracji komunistycznej, której na tych terenach nie było w ogóle lub była symboliczna.

Przeгляд struktury oraz treści raportów przygotowywanych w komórkach Referatu 999 obrazują działania wywiadu i kontrwywiadu AK na kierunku komunistycznym. Mowa tu o wywiadzie i kontrwywiadzie, ponieważ w przypadku komunistów nie do końca dawało się oddzielić zagrożenie wewnętrzne (sfery kontrwywiadu) od zagrożenia zewnętrznego – sowieckiego (sfery wywiadu). Z raportów „Korwety” wynikało, że działalność bolszewików, Sowietów, NKWD, GRU była ściśle powiązana z tym, co robiła na ziemiach polskich PPR i jej „siła zbrojna” GL (przemianowana później na AL). Stąd też w raportach nakładają się na siebie informacje wywiadowcze i kontrwywiadowcze.

Drugim aspektem działalności Referatu 999, widocznym wyraźnie w raportach, jest fakt mieszania się wywiadu politycznego z wywiadem wojskowym. Odnośnie do wywiadu

¹⁹⁷ Tamże. Część ogólna A, Dział V – Wnioski.

politycznego (cywilnego), Referat 999 w znacznym zakresie wykorzystywał techniki charakterystyczne dla białego wywiadu, o czym wspomiano już wcześniej. Znaczącym elementem była tu analiza publikacji wydawanych przez wrogie środowiska, tj. druków, ulotek, prasy wydawanej przez ugrupowania komunistyczne i komunizujące (PPR, RPPS i inne) oraz materiałów pochodzących z nasłuchu Radiostacji im. T. Kościuszki.

Niewątpliwie można stwierdzić, że cała działalność prowadzona przez ludzi „Korwety” nosiła wszelkie znamiona działalności wywiadowczej ze źródeł jawnych, a więc gromadzonych, studiowanych i analizowanych komunistycznych materiałów publikowanych „oficjalnie” (przy czym oficjalnie rozumieć należy w warunkach konspiracyjnych, że były one sygnowane przez struktury komunistyczne). Należała do nich głównie prasa oraz inne materiały drukowane – ulotki, plakaty itp.¹⁹⁸ Kolejnym elementem warsztatu pracy analityków „Korwety” były materiały uzyskiwane od wywiadowców ulokowanych w środowiskach, w których działały struktury komunistyczne. Można więc zaliczyć tę działalność do kategorii wywiadu ze źródeł osobowych. Po części był to klasyczny wywiad tajny¹⁹⁹. Oczywiście pamiętać trzeba o modelowej pracy wywiadowców wprowadzanych w szeregi wrogich organizacji.

Można więc powiedzieć, że prace prowadzone przez Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK polegały na gromadzeniu i analizowaniu różnorodnych źródeł, pochodzących z różnych struktur komunistycznych czy też komunizujących organizacji funkcjonujących w podziemiu antyniemieckim. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że nie da się też jednoznacznie oddzielić tego, co można nazwać wywiadem politycznym, od tego co jest charakterystyczne dla wywiadu wojskowego. To specyfika tamtego czasu powodowała, że omawiane comiesięczne raporty „Korwety” nosiły znamiona charakterystyczne dla jednego i drugiego rodzaju działalności wywiadowczej.

Niewątpliwie brało się to również z faktu, że w przypadku działalności komunistycznej konspiracji trudno było rozdzielić struktury polityczne od struktur wojskowych. I nie chodzi tu tylko o to, że poszczególni ludzie dublowali działalność polityczną i wojskową, bo byli aktywni w PPR i w GL. W przypadku komunistycznej konspiracji antyniemieckiej możemy powiedzieć, że była tu ścisła współzależność (odwrotnie niż w AK, gdzie starano się zachować apolityczność struktur wojska w konspiracji).

Niestety trudno dziś ocenić na ile to, co robili ludzie z Referatu 999 KG AK, sumiennie gromadząc, a potem opracowując i komentując zebrane materiały dotyczące komunistów, pochodzące z różnych źródeł, zostało poważnie potraktowane i wykorzystane przez władze wojskowe i cywilne PPP. Patrząc na to, co działo się w relacjach przedstawicieli PPP z Sowieta-
mi (o ich polskojęzycznej agenturze nie mówiąc), można mieć sporo wątpliwości. Pewne jest jedno: ludzie, którzy pracowali pod kierunkiem Ostoi-Chrostowskiego, wyciągali właściwe wnioski z tego, co gromadzili i opracowywali, prezentując bardzo wiele właściwych ocen stanu bieżącego, a także prognoz na przyszłość.

¹⁹⁸ Zob. Wywiad ze źródeł jawnych, w: J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017, s. 945.

¹⁹⁹ Zob. Wywiad ze źródeł osobowych, w: J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata...*, s. 945–946.

3.2. Kartoteka „Korwety” - zawartość i źródła informacji

Aby skutecznie prowadzić działalność rozpoznawczą, niezbędna jest orientacja w zasobie informacyjnym. Jednym z bardzo ważnych elementów tej procedury, z punktu widzenia pracy kontrwywiadowczej, było zbieranie, opracowywanie, segregowanie i porządkowanie informacji, które pozwalały na szybkie docieranie do wszelkich danych posiadanych przez konspiracyjny kontrwywiad na temat danej osoby, adresu czy tytułu. To pozwalało racjonalizować pracę i czynić rozpracowywanie kadr komunistycznych bardziej skutecznym.

Bez danych osobowych nawet najlepsze dane programowe dotyczące działalności poszczególnych struktur organizacyjnych, zdobywane przez wywiadowców „Korwety”, miały niewielkie znaczenie. Kadry były elementem szczególnie ważnym tak w perspektywie bieżącej działalności konspiracyjnej, jak i przyszłej działalności polskiej sceny politycznej po przewidywanym zakończeniu działań wojennych i odbudowy życia politycznego w oswobodzonym kraju. Dlatego zbieranie, katalogowanie i opracowywanie wszelkich uzyskanych danych dotyczących działaczy komunistycznych, a także ludzi zaangażowanych w działalność organizacji lewicowych, które współpracowały lub też, zdaniem ludzi z Referatu 999, mogli na skutek bliskości ideowej być współpracownikami komunistów z PPR, miało tak ogromne znaczenie.

3.2.1. Odnalezienie kartoteki

Przez całe lata historycy, którzy zajmowali się konspiracyjną działalnością AK, uważali, że dokumenty stworzone przez ludzi działających w Referacie 999 zaginęły. Szukała ich też komunistyczna bezpieka. Kierowano się wówczas zeznaniami kierownika Sekcji „L” (zajmującej się analizą prasy lewicowej) „Korwety”. Walicki był aresztowany i przesłuchiwany przez funkcjonariuszy MBP. W swoim zeznaniu z marca 1949 r. mówił, że archiwum i kartoteka Referatu 999, które od 1942 r. były prowadzone przez „Włoszkę”, były przechowywane w domu teściowej zastępcy kierownika Referatu, w podwarszawskich Włochach²⁰⁰. Mimo tego nie udało się wówczas odnaleźć kartoteki.

W marcu 2017 r., w jednym z mieszkań w Sochaczewie, podczas prowadzonych w budynku prac remontowych odnaleziono kartotekę, która była uznawana za straconą. Dziś ten materiał znajduje się w zasobie archiwum IPN. Kartotekę mającą prawie metr bieżący, przekazał Paweł Rozdżestwieński, ówczesny dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie. Archiwum, które uważano za bezpowrotnie zaginione (...) *najpierw spoczywało w podwarszawskich Włochach, a następnie w jednym z mieszkań przy ulicy Senatorskiej w Sochaczewie* (...)²⁰¹. Rafał Leśkiewicz²⁰², który pisał o znaczeniu tego zbioru, podkreślał znaczenie znaleziska dla badań nad kontrwywiadem AK, a także wiedzy kierownictwa AK

²⁰⁰ Zob. AIPN, sygn. BU 0330/10, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Walickiego 23 III 1949 r.*, k. 45; *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Walickiego z 26 III 1949 r.*, k. 60.

²⁰¹ Zob. J. Szostak, *Tajne archiwum Armii Krajowej odnalezione*, *Express Sochaczewski*, 21 III 2017 r., <https://expres-sochaczewski.pl/2017/03/21/tajne-archiwum-armii-krajowej-odnalezione/> [dostęp: 5 XI 2017].

²⁰² Zob. R. Leśkiewicz, *Kartoteki operacyjne Oddziału II Sztabu Głównego WP oraz kontrwywiadu i wywiadu Armii Krajowej w zasobie archiwalnym IPN jako źródło do badań aktywności polskich służb specjalnych*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 5, Warszawa 2018, s. 171–182.

na temat podziemia komunistycznego i sowieckiej penetracji w okresie okupacji niemieckiej ziem polskich. Dzięki zainteresowaniu i staraniom kierownictwa ABW, kartoteka została opublikowana²⁰³.

3.2.2. Struktura zbioru

Kartoteka składa się z części zasadniczej tj. kart, ułożonych alfabetycznie, dotyczących ludzi zaangażowanych w ruch komunistyczny lub inne organizacje lewicowe zbliżone do komunistów, lokali, struktur, prasy itp. Układ karty to dane o osobie czy zagadnieniu (pseudonim, kryptonim, adres, wiek itp.), czasem zawierającym datę. Przy czym trudno dziś ustalić czy jest to data powstania karty, czy uzyskania informacji²⁰⁴. Kart w tej części zasadniczej jest blisko dwa tysiące²⁰⁵. Obecnie trudno jednoznacznie określić czy jest to całość. Niektóre z zapisów na kartach (odesłania do nazwisk czy innych elementów, adnotacje do haseł, których nie ma w kartotece) mogą sugerować co innego. Przykładem jest karta dotycząca Mariana Kowalskiego²⁰⁶, na której można odnaleźć adnotacje odnoszące się do innych dokumentów: z *listy XII. 40*. I dalej jeszcze dopisane czarnym atramentem w nawiasie: *vide CWW*²⁰⁷.

Do samej kartoteki dołączone są dodatki, swego rodzaju pomoce ewidencyjne, skrowidze tematyczne, ułożone alfabetycznie czy też hasłami, wszystko w układzie alfabetycznym. Rozpocynało się od agentury niemieckiej, dalej agentura sowiecka (NKWD), „Barykadę Wolności” (nazwiska związane z tytułem), także miejscowości i struktury (np. CK PPR – na karcie ustalone nazwiska członków), drukarnie itd. Kończyło się to na zestawieniu ilościowym kart pod każdą z liter²⁰⁸.

Kolejna część to dane dotyczące przedwojennych działaczy komunistycznych. To interesujący materiał, opracowany na podstawie przedwojennych akt procesowych. W wypadku niektórych osób informacje są bardzo precyzyjne, z podaniem pseudonimów partyjnych, przebiegu działalności, paragrafów na podstawie których zostali skazani itp.²⁰⁹ Dla wyjaśnienia warto wskazać na pochodzenie właśnie tych wiadomości. Wiąże się to z powstawaniem Brygad Wywiadowczych, których genezę omówił Zbigniew Nawrocki w swym artykule poświęconym zasadniczym elementom problematyki ich powstania i działania. Wskazał on, iż Brygady

²⁰³ *W obronie Polski Walczącej. Kartoteka kontrwywiadu AK*, Warszawa 2021.

²⁰⁴ Czasem informacja jest przejrzysta i precyzyjna, jak np. na karcie dot. Biernata Tadeusza: *Rap[ort] Komora 140144*. Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 83.

²⁰⁵ W AIPN ta część zbioru ma sygn. IPN, sygn. BU 3536/1, Referat „999”.

²⁰⁶ AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 832.

²⁰⁷ CWW KPP – Centralny Wydział Wojskowy KPP. Powstał w lipcu 1927 r. Według informacji polskiego kontrwywiadu w 1931 r. CWW został wydzielony z aparatu partyjnego KPP w celu poprawienia stanu bezpieczeństwa i głębszego zakonspirowania. Jak pisał A. Krzak członkowie tego aparatu zajmowali się głównie dywersją i szpiegostwem. Zob. A. Krzak, *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921–1939*, Toruń 2007, s. 156; A. Krzak, *Terrorystyczna i wyrotowa działalność organizacji komunistycznych w Polsce w latach 1921–1939*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 60–77.

²⁰⁸ AIPN, sygn. BU 3536/2, pomoce ewidencyjne (fiszki).

²⁰⁹ AIPN, sygn. BU 3536/3, *Materiały dotyczące przedwojennych działaczy ruchu komunistycznego, w większości pochodzenia żydowskiego, opracowane na podstawie akt przedwojennych*, 69 kart.

Wywiadowcze swym rodowodem sięgały początków konspiracji i tworzenia PPP i nawiązywały do działań pionu politycznego (defensywy) Policji Państwowej²¹⁰.

Następny dodatek to lista osób: *wykaz osób należących przed wojną do C.K.K.P.* Jest to lista czołowych działaczy komunistycznych, przy których zaznaczono ich „przydziały” w ramach kierownictwa (np. C.T. – centralna technika, C.W. – Centralny Wydział Wojskowy, C.Z. – związki zawodowe i C.M. – Centralny Wydział Młodzieżowy)²¹¹.

Kolejny dokument to *Wykaz członków KPP, którzy zbiegli na teren Rosji Sowieckiej, gdzie następnie zostali aresztowani i rozstrzelani (częściowo)*. Lista obejmuje 26 nazwisk komunistów, którzy przed wybuchem II wojny światowej byli w ZSRS i tam zostali aresztowani, a częściowo straceni w okresie wielkich czystek²¹².

Dalej na ośmiu kartach znajduje się wykaz osób (w większości pochodzenia żydowskiego) związanych z ruchem komunistycznym lub podejrzewanych o takie związki²¹³. Dwie pozostałe sygnatury związane z kartoteką to dołączone notatki na temat materiałów o „K” (komunistach)²¹⁴. Pobieżna analiza tego zestawienia wskazuje na różnorodność źródeł informacji zbieranych przez komórkę antykomunistyczną kontrwywiadu AK. Są więc tam zapisy dotyczące oryginalnych raportów i rozkazów GL, regulaminów wewnętrznych AL, materiałów PPR, raportów, instrukcji anti-K innych organizacji. Ostatni element tego zbioru to zestawienie zagadnień, sporządzone na podstawie meldunków wywiadowczych²¹⁵. Ten dokument doskonale pokazuje korelacje pomiędzy prezentowanymi materiałami kartotecznymi (wraz z tym co możemy określić jako pomoce do kartoteki) a raportami „Korwety”, które były materiałem opisowym i analitycznym. W tym ostatnim dokumencie pojawiły się następujące zagadnienia: podział komuny, ruch komunistyczny w Polsce, akcje zbrojne, wywiad, propaganda, fundusze itd.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na korelacje zachodzące pomiędzy omawianą kartoteką a raportami Referatu 999, co pozwoli uzyskać właściwy obraz zagadnienia wiedzy podziemia niepodległościowego na temat komunistów w okresie okupacji niemieckiej. Wspomniane raporty zostały opublikowane w roku 2020²¹⁶. Obie te publikacje wzajemnie się uzupełniają, przedstawiają pełniejszy obraz tego z czym mierzył się kontrwywiad Wojska Polskiego w konspiracji – AK. Rozpatrując kartotekę „Korwety”, a więc zbiór danych dotyczących

²¹⁰ „Zakres działalności BW obejmować miał przede wszystkim zbieranie materiałów i informacji w kwestii bezpieczeństwa, z tym, że priorytetowo miały być potraktowane tzw. elementy wywrotowe, czyli komuniści. [...] BW miały najpierw nawiązać kontakt z funkcjonariuszami Służby Śledczej, a następnie wykorzystać zebrane przez nich i zachowane materiały dotyczące komunistów z okresu przedwojennego...” Zob. Z. Nawrocki, *Brygady Wywiadowcze (1940–1946) – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 33–48.

²¹¹ AIPN, sygn. BU 3536/4, *Przedwojenny wykaz członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski*, 1 karta.

²¹² AIPN, sygn. BU 3536/5, *Wykaz członków Komunistycznej Partii Polski (KPP), którzy zbiegli na teren Rosji Sowieckiej, gdzie następnie zostali aresztowani i rozstrzelani (...)*, 2 karty.

²¹³ AIPN, sygn. BU 3536/6, *Wykaz osób, w większości pochodzenia żydowskiego, związanych z ruchem komunistycznym lub podejrzanych o kontakty z organizacjami lewicowymi (układ alfabetyczny)*, 8 kart.

²¹⁴ AIPN, sygn. BU 3536/7, *Notatka informacyjna*, 1 karta.

²¹⁵ AIPN, sygn. BU 3536/8, *Ruch komunistyczny na terenach okupowanej Polski – zestawienie zagadnień sporządzone na podstawie meldunków wywiadowczych*, 27 kart.

²¹⁶ „Korweta”. *Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej*, t. 1-3, Warszawa 2020, dwa pierwsze tomy zawierają wszystkie zachowane raporty Referatu 999.

działaczy komunistycznych, członków organizacji tak komunistycznych PPR, GL-AL, jak i organizacji współpracujących z komunistami – PS (potem RPPS), jak również organizacji zbrojnych bliskich lub wręcz później powiązanych z komunistami (PLAN, PAL itp.), warto zwracać uwagę na różne aspekty tego bardzo interesującego i mającego duże znaczenie zbioru.

Ma ono wieloraki wymiar. Ukazuje bowiem nie tylko zasięg wiedzy kontrwywiadu PPP o ludziach komuny, lecz także przedstawia (choć oczywiście w bardzo ogólnym zarysie) źródła i metody pozyskiwania tych informacji. Te trudności mają wielorakie podłoża, które utrudniają identyfikację np. źródeł informacji. Częściowo wynika to z niejawnego charakteru działalności kontrwywiadowczej. Istotne są także wielokrotne reorganizacje struktur konspiracji ZWZ-AK, których w przypadku Warszawy było sporo. Ponadto kontrwywiad zmieniał swoją strukturę, co stanowiło dodatkowe komplikacje. Warto mieć na uwadze, że mowa o działalności kontrwywiadowczej skierowanej przeciwko Sowietaom i ich polskojęzycznym akolitom, ich polskiej agenturze. To powodowało, że przez blisko pół wieku nie było to dobrze widziane przez rządzących PRL. Potem również nie poświęcano dużej uwagi temu wycinkowi dziejów polskiej konspiracji niepodległościowej. Wszystko to razem sprawiło, że o niektórych szczegółach tamtej rzeczywistości nie dowiemy się pewnie już nigdy, skazani będziemy na przypuszczenia i hipotezy.

3.2.3. Zakres tematyczny gromadzonych informacji

Większość kart znajdujących się w zbiorze przekazanym do archiwum IPN zawiera informacje związane z Warszawą i okolicami (było to centrum polskiej konspiracji niepodległościowej i komunistycznej). Odnosi się to nade wszystko do tej części kartoteki, która obejmuje najwcześniejszy okres jej powstawania, a mianowicie 1940 r. i 1941 r., ale też czas późniejszy, gdyż to właśnie w okupowanej stolicy zbiegały się wszystkie nici konspiracyjne.

Stopniowo w kartotece pojawiają się karty zawierające informacje z innych regionów okupowanych ziem polskich. Choć trzeba tu wspomnieć, że i z tego pierwszego okresu pojawiały się karty z informacjami na temat działaczy komunistycznych z innych regionów. Tak było np. z informacjami dotyczącymi aktywistów komunistycznych, z terenów które w okresie 1939–1941 zostały zajęte przez Sowietaom, a po wybuchu wojny między Hitlerem a Stalinem znalazły się pod okupacją niemiecką²¹⁷.

Im dalej w czasie, tym zasięg terytorialny kartoteki poszerza się na Mazowsze, a potem i inne części GG. Są tam informacje dotyczące aktywności komunistycznej na terenie Lubelszczyzny²¹⁸, Kielecczyzny, a także południowo-wschodnich Kresów²¹⁹.

a) Ważniejsze postaci

Dla Referatu 999 ważne były wszelkie informacje potwierdzające aktywność komunistyczną. Tak więc w sposób znaczący zbiór kartoteki wypełniały karty „osobowe” odnoszące się do

²¹⁷ Zob. np. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 731. Dotyczy b. członka KPP z okolic Hrubieszowa, karta z datą: 26 VIII 1941 r.

²¹⁸ Były one sygnowane jako Rap. Okr. Lubelskiego, potem także: Rap. Inform. „K” z Lubelszczyzny.

²¹⁹ Sygnowane: Rap. Okr. Małopolska Wsch., a także: Rap. Inf. Lwów.

stwierdzonych przez różne komórki kontrwywiadu AK, osób związanych (a czasem tylko mających styczność) z działalnością określaną w raportach jako „K”.

W kartotece „Korwety” znajdowały się karty dotyczące przywódców powstałej na początku 1942 r. głównej organizacji komunistycznej PPR oraz ludzi związanych z innymi grupami lewicowymi, które dla podziemia niepodległościowego mogły stanowić zagrożenie, np. w przypadku związania się organizacyjnego z „K”.

Wśród rozpracowanych liderów komuny znalazł się np. Marceli Nowotko. W kartotece jest karta, na której zapisano: **Nowotko Marceli**, „**Marjan**”, „**Stary**”. Ur 1897 – zmarł I.1943 r. Sekretarz KC PPR w 1942 r.²²⁰ Daty urodzenia i śmierci co prawda nie są dokładne, ale trzeba pamiętać, że informacje (zwłaszcza dotyczące śmierci) mogły docierać z opóźnieniem, co powodowało zniekształcenia. W kartotece znalazła się również karta syna Nowotki – Zbigniewa²²¹ z adresem zamieszkania: *Suzina 3 m. 134*. Powstała na podstawie raportu „Komory”²²².

Wśród rozpracowanych i umieszczonych w kartotece Referatu 999 jest wielu działaczy PPR (później także PZPR), w tym postaci, które później przez lata odgrywały znaczące role we władzach PRL. Jest tam też jeden z najbliższych współpracowników Władysława Gomułki – Zenon Kliszko, którego opisano następująco: *pracuje w f-mie transportowej u Kempisty ul. Świętokrzyska. Wybitny działacz komunistyczny z ramienia ZSRR. Ma kontakt z org desantów sowieckich*. Karta podpisana: 24-0/B1²²³. Inna karta dotyczy Hanki Sawickiej. W kartotece znalazł się zapis: **Sawicka Krystyna Anna**, „**Ziuta**”. *Zginęła zastrzelona dn 18.III.[19]43*²²⁴.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kategorię zainteresowań komórek antykomunistycznego kontrwywiadu AK, a mianowicie na karty odnoszące się wprost do ludzi związanych z sowieckim wywiadem na okupowanych terenach Polski, w sposób szczególny w Warszawie. Wynikało to z faktu, że PPR, GL-AL, a także inne organizacje komunistyczne i komunizujące były w sposób jednoznaczny identyfikowane jako organizacje stanowiące przyczółki sowieckich wpływów w życiu politycznym okupowanego kraju. Ponadto organizacje komunistyczne były traktowane jako struktury, w których funkcjonowała sowiecka agentura. Agentami sowieckimi było wielu prominentnych działaczy PPR czy GL. Sowieckimi agentami byli Marian Spychalski²²⁵ – szef wywiadu GL czy Ignacy Loga-Sowiński – członek KC PPR, o którym wiadomo, że działał jako agent „Grigorij 84”²²⁶. Ma to swoje odbicie w kartotece, gdzie znajdują się karty z informacjami dotyczącymi czy to rezydentów sowieckiego wywiadu, czy też osób

²²⁰ Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 1423.

²²¹ Zbigniew Nowotko (1924–1944) – zginął jako cywilna ofiara w czasie powstania warszawskiego. Zob. *Nowotko Zbigniew*, Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/wirtualny-mur-pamieci.html/szukaj/Nowotko%20Zbigniew> [dostęp: 12 VII 2021].

²²² Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 1424. „Komora” był to kryptonim jednej z grup wywiadowczych „Korwety”.

²²³ Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 696.

²²⁴ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 457.

²²⁵ Marian Spychalski (1906–1980), ps. „Marek” – od 1943 r. kierował komunistyczną „dwójką” w sztabie GL. Po wojnie marszałek Polski i szef MON.

²²⁶ Zob. Informacja NKGB dla Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) o składzie Komitetu Centralnego PPR z 9 V 1944 r., w: *Polska-ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944-1949*, oprac. G. Bordiunow i in., Warszawa 1995, s. 21.

podejrzewanych przez „Korwetę” o agenturalną zależność od struktur sowieckiego wywiadu wojskowego i politycznego. Tu można wskazać na działających rezydentów sowieckich siatek wywiadowczych. Takie karty pojawiają się w kartotece, jak choćby „Grigorij”.

W tego rodzaju działalność, zwłaszcza prowadzoną w warunkach konspiracji, były wpisane nieścisłości i pomyłki. W przypadku kartoteki „Korwety”, która konspiracyjnie gromadziła informacje o innej konspiracji, błędy mogły się zdarzać. Tak jak raporty „Korwety” zwłaszcza w swej warstwie politycznej, mogły opierać się na „białym wywiadzie”, tak kartoteka wymagała zupełnie innego podejścia, tu niezbędna była precyzja i dokładność.

W tym zbiorze przypadki z błędnymi danymi też się zdarzały. Jako przykład można wskazać kartę, która dotyczy postaci wybitnego przedwojennego komunisty, posła na Sejm II RP Mariana Chęcińskiego. Jego karta znalazła się w kartotece „Korwety”, sygnowana kryptonimem jednej z komórek wywiadowczych Referatu 999 oznaczonej jako „Kaktus”. Na karcie znalazł się zapis: *Chęciński Marian. Członek P.P.R. przewodniczył na konferencji K.P.P. zwołanej w maju 1940 r. Naczelnik Naczelnej Komendy Wojskowej na terenie Warszawy. Mieszkał poprzednio na ul. Budowlanej 28 dokąd przybył z Tomaszowa, obecnie nigdzie nie meldowany, jest to były poseł, liczy ok. 50-55 lat. Obecnie nie jest on już na tym stanowisku. (Rap. Kaktus. 42.)*²²⁷.

Tyle tylko, że jak podaje nota na stronie Biblioteki Sejmowej – Marian Chęciński urodzony w 1894 r., został prawdopodobnie zamordowany w 1937 r. w Związku Sowieckim²²⁸. Więc nie mógł być członkiem PPR a tym bardziej być w Warszawie w 1940 r. Niemniej jednak pamiętać tu trzeba o warunkach działania kontrwywiadu AK, to jest działań w konspiracji przed Niemcami i działań wobec konspirującego się przed podziemiem niepodległościowym – podziemia komunistycznego.

b) Adresy, lokale, magazyny broni

Kolejną kategorią w kartotece były adresy lokali organizacyjnych, gdzie odbywały się spotkania, szkolenia, narady czy też wskazano lokale kontaktowe. Na karcie powstałej na bazie raportu sygnowanego kryptonimem „Pracownia 626” można przeczytać o jednym z takich lokali: *Lokal komunistyczny. W-wa Targowa 66 Bar „Gertruda”(dozwolona dla wojska). Kontakty z komunistami niemieckimi (żołnierze, oficerowie, żandarmi oraz dużo Niemców cywilnych). Dokonują się tam wypłaty. Jeden ze współpracowników Włodzimierza Aleksandrowa otrzymał 20.000 zł na ubranie, mieszkanie i prywatne potrzeby*²²⁹. Z tego samego źródła pochodził kolejny adres lokalu organizacyjnego PPR w Warszawie, mieszczący się przy ul. Terespolskiej²³⁰. Ta informacja została potwierdzona innym raportem, sygnowanym kryptonimem „Kurp”. Na tej karcie zapis: *Lokal zebrania komunistycznych. Na terenie kolejowym Polskiego Towarzystwa Elektrycznego, przed gmachem parowozowni jest czerwony budynek przy ul. Terespolskiej (naprzeciwko terenu „Pocisku”)*

²²⁷ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 109–110.

²²⁸ *Chęciński Marian*, Biblioteka Sejmowa, https://sejm-primo.hosted.exlibrisgroup.com/primo-explore/full-display?docid=48SEJM_ARS10000000201&context=L&vid=48SEJM_VIEW&lang=pl_PL&search_scope=default_scope&adaptor=Local%20Search%20Engine&tab=default_tab&query=any,contains,ch%C4%99ci-%C5%84ski%20marian&offset=0 [dostęp: 21 VII 2021].

²²⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 283.

²³⁰ Tamże, s. 285.

gdzie odbywają się zebrania komunistyczne pod b silną osłoną. Dostęp jest trudny, gdyż tylko zaufani są dopuszczani na miejsce. Obserwacja tego punktu ustaliła tylko, że tam przychodzi jakiś komisar imieniem Wołodia²³¹.

Takich kart jest sporo w kartotece, dotyczą one różnych kategorii lokali. Przykłady można mnożyć: lokal kontaktowy PPR owocarnia (...) ul. Wspólna róg Marszałkowskiej²³², dalej: Punkt zborny PPR (dzielnica Śródmieście) W-wa ul. Szara 87, poniżej: lipiec [19]43²³³.

W tej kategorii pojawiają się także karty informujące o lokalach konspiracyjnych różnych grup lewicowych, niezwiązanych bezpośrednio z komunistami. Tak było w odniesieniu do grupy o nazwie Związek „Wolność i Lud”²³⁴. Trzy adresy warszawskie odnoszące się do miejsc zebrań tej lewicowej grupy znalazły się w kartotece „Korwety”: ul. Ludwiki 3 m. 4, ul. Krochmalna 30 m. 33 i ul. Bartnicza 49²³⁵.

Zarówno tak obszerne comiesięczne raporty, sporządzane przez żołnierzy Referatu 999 aż do lutego 1944 r., jak i kartoteka zawierająca dane personalne osób, które znalazły się w sferze zainteresowania aparatu wywiadowczego i analitycznego kontrwywiadu podziemnej armii, stanowią bogate źródło do badania stanu wiedzy niepodległościowego podziemia na temat struktur ruchu i ludzi zaangażowanych w działalność komunistyczną. Są też doskonałym materiałem obrazującym profesjonalizm ludzi z antykomunistycznego referatu Oddziału II KG AK.

²³¹ Tamże.

²³² Tamże.

²³³ Tamże, s. 443.

²³⁴ Organizacja powstała w październiku 1939 r. Później, w kwietniu 1941 r., została przekształcona w Związek Syndykalistów Polskich. Organizacja posiadała swoje oddziały zbrojne (Oddziały Sabotażowo-Szturmowe). We wrześniu 1944 r. ZSP uznał KRN i PKWN.

²³⁵ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 286.

Źródła informacji „Korwety”



Ex libris Józefa Becka, 1938 r.

Kolejnym zagadnieniem związanym z materiałami „Korwety” jest kwestia źródeł pozyskiwania wiedzy na temat działaczy komunistycznych i komunizującej lewicy, która potem znajdowała odbicie w materiałach przygotowywanych przez Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK. Wiele do tej wiedzy wnoszą zapisy znajdujące się w kartotece. Jak z nich wynika, źródła pochodzenia informacji stanowiących podstawę tworzenia kart czy też zapisów w raportach, były wielorakie. Gromadzono je w oparciu o bardzo szeroki wachlarz danych, który stanowiły po pierwsze własne źródła Referatu 999 (w tym wspomniane już wcześniej grupy wywiadowcze „Korwety”), a potem także inne struktury kontrwywiadowcze Wydziału Bezpieczeństwa Oddziału II KG AK.

4.1. Informacje ze struktur „Korwety”

Źródła informacji, które wchodziły w skład struktury Referatu 999, dostarczały wiedzy (danych osobowych) na temat członków organizacji komunistycznych i innych grup skrajnie lewicowych, a także lokali przeznaczonych dla ich „techniki”, a więc miejsc zebrania, redakcji pism, punktów kolportażu, drukarni, składów broni itd. Warto zwrócić uwagę, że informacje te zbierali wszyscy ludzie „Korwety”, nawet sam Ostojka-Chrostowski dostarczał informacji na temat działaczy komunistycznych, których znał, czy też tych, których udało mu się rozpracować. Wśród nich znaleźli się m.in. dziennikarz i literat Marian Aleksander Kubicki²³⁶, który w okresie okupacji związał się z komunistyczną organizacją „Młot i Sierp”²³⁷. W 1943 r. został

²³⁶ Marian Aleksander Kubicki (1908–1972) – polski dziennikarz, literat i polityk. W okresie okupacji działał w organizacji „Młot i Sierp”, od 1943 r. w Auschwitz. Po wojnie poseł do KRN, na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejm PRL II, III, IV, V kadencji.

²³⁷ Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie „Młot i Sierp” (w literaturze spotyka się także nazwę *Centralny Komitet Rad Robotniczych i Chłopskich Polski*) – konspiracyjna organizacja komunistyczna z udziałem radykalnych

aresztowany i znalazł się w obozie koncentracyjnym, najpierw Auschwitz, a potem Buchenwald²³⁸. Jego też dotyczyła wcześniejsza karta (sygnowana pseudonimem „Just”²³⁹) w kartotece „Korwety”, gdzie scharakteryzowano obiekt, jako „trockistę i megalomana”.

Innym przykładem karty przygotowanej w oparciu o informacje pochodzące od szefa Referatu „Korwety” jest karta dotycząca Czesława Mankiewicza²⁴⁰ ps. „Piotr”, na której znalazły się dane adresowe: *Służew – parcela, ul. Wernyhory 1. Dalej zapisano: ur. 20.XII.1920 w ZSSR, s. Aleksandra i Marii z d. Glikson, rzym.-kat., student od 27.IX.1938. Wszedł do „Spart[akusa], gdzie obecnie pracuje aktywnie. W maju 1941 wrócił z Sowietów. Przebywał m.in. we Lwowie i Białymstoku, gdzie przygotowywano instruktorów. Poniżej dopisano ołówkiem: patrz „Piotr” (?). A jeszcze niżej: „Just”²⁴¹.*

Inne informacje pochodzące od „Justa” dotyczyły m.in. Andrzeja Klimowicza, pracownika ośrodka zdrowia czy Mariana Kowalskiego, jak zapisano: *rzekomo nauczyciel, znanego pod ps. „Komendant”²⁴², Dawida Damiana Krantza (Kranca) zarządzającego fabryką, z podaniem adresu zamieszkania: od 5.IX.40 Leszno 25 m. 11²⁴³, a także honorowego konsula Chile w Warszawie – Szymona vel Symeona Margolina²⁴⁴.*

Na sporej liczbie kart jako źródło jest podane ogólne określenie referatu antykomunistycznego – 999. Można przyjąć, że były to informacje uzyskiwane bezpośrednio od członków tej struktury. Takich zapisów jest dość dużo i odnoszą się do wielu różnych dziedzin. Możliwe jest, że były to naturalne konsekwencje stałej działalności „Korwety”. Podobnie można przyjąć, że z tego samego źródła pochodzą dane, które na kartach kartoteki zapisywano jako: *Raporty „K”* i obejmują one okres aż do początku 1944 r.

Kolejnym źródłem informacji odnotowanym w kartotece „Korwety” jest „Komora”²⁴⁵ – komórka wywiadowcza Referatu 999, kierowana przez Ćwilichowskiego. Kart sygnowanych tym kryptonimem jest kilkadziesiąt. Podobnie jest w przypadku kart: „Kaktus”, „Klasztor” i „Koszary”. Komórki wywiadowcze Referatu 999 pracowały w ramach sekcji informacyjno-wywiadowczej, kierowanej przez Kłobukowskiego. Trzeba stwierdzić, że dokonania komórek wywiadowczych, tych spod znaku „Komory”, „Koszar”, „Kaktusa” czy „Klasztoru” zasługują na uznanie. Przy każdej z tych kart, sygnowanych powyższymi kryptonimami, można

ludowców działająca od jesieni 1939 r. do marca 1942 r. Większość członków weszła do PPR. Wydawali pismo: „Młot i Sierp”. Zob. B. Syzdek, *Organizacja „Młot i Sierp” na Północnym Mazowszu*, „Notatki Płockie” 1960, t. 5, z. 17/18.

²³⁸ Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 248.

²³⁹ Tamże, k. 903.

²⁴⁰ Czesław Mankiewicz (1920–1990) – urodzony w Omsku, w latach 30. działacz młodzieżówki PPS i OMS „Spartakus”, podczas okupacji ZWW, ZWM i PPR. Kier. techniki KC PPR (od stycznia 1942 r.). Dnia 12 II 1943 r. aresztowany i więziony w Auschwitz i na Majdanku. Od 1945 r. oficer polityczno-wychowawczy, ukończył kurs pilotażu. W 1955 r. dowódca pułku lotniczego, następnie gen. dyw. LWP (dowódca WOPK 1962–1967). Odwołany w 1967 r. na fali czystek antysemitycznych w LWP. Zob. H.P. Kosk, *Generalicja polska*, t. 2, Pruszków 2001.

²⁴¹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 316.

²⁴² Tamże, s. 232.

²⁴³ Tamże, s. 239–240.

²⁴⁴ Tamże, s. 320.

²⁴⁵ Zob. *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), s. 342.

dopisać historię człowieka, a to czasem pseudonim – z dopiskiem wskazującym na funkcję – np. w baonie GL Czwartaków²⁴⁶. W raporcie innej z komórek wywiadowczych „Korwety”, występującej pod kryptonimem „Kaktus”, z 11 grudnia 1943 r., znalazły się dane bojowca z PPR (a więc z GL): imię nazwisko, adres, miejsce pracy²⁴⁷. Czasem na kartach znajdowały się uzupełnienia w postaci np. informacji o aresztowaniu danej osoby. Tak było na karcie sporządzonej po informacji „Komory”, na której podano datę aresztowania działacza PPR²⁴⁸.

Do kartoteki „Korwety”, a więc pewnie także do raportów szefa Referatu 999, trafiały informacje uzyskane z raportów komórek kontrwywiadu z innych regionów okupowanego kraju. Informacje te znajdowały się w raportach struktur kontrwywiadowczych z różnych komend okręgowych AK. Można tutaj wskazać materiały pochodzące z co najmniej kilku jeszcze terenów poza Mazowszem (czyli Okręgiem Warszawa), to jest z Okręgu Radom-Kielce, lubelskiego, z terenu Małopolski Wschodniej, z samego Lwowa, a także z Okręgu Kraków²⁴⁹. Wśród kart stworzonych w oparciu o informacje pochodzące z takich raportów są karty dotyczące np. *Stefani Harasyn*, która jest identyfikowana jako *osobista sekretarka Felzmana. Zam. w Borysławiu. [...] Pracuje dla Gorkija za pieniądze, propanduje (sic!) hasła komunistyczne i przy pomocy Feldmana zdobywa dla Gorkija materiał w Gestapo*²⁵⁰. Znaleźć można też karty pochodzące z okręgu lubelskiego, gdzie odnotowywano dane lokalnych działaczy komunistycznych. Tak było w przypadku karty dotyczącej Wincentego Rejsa, opisany jako *komendant rejonowy gm. Firlej*, który przybył z Warszawy²⁵¹. Warto zwrócić uwagę na to, że z Okręgu Lublin, oprócz raportów okręgu jako źródło (na podstawie których powstały karty włączone do kartoteki „Korwety”) wskazano także Rap[orty] Inform[acyjne] „K” z Lubelszczyzny, a więc raporty skupione w sposób szczególny na zagadnieniach związanych z działalnością komunistów na terenie tego okręgu. Takie właśnie źródło informacji zawarte jest na karcie dotyczącej Stefana Bieńka, którego opisano następująco: *Członek bandy PPR w rejonie leśnictwa Skrzyńc i Chmiel. Pochodzi z Majdanu Kozic Dolnych*²⁵². Z tego samego źródła pochodzi informacja opisująca Iwana: *Żyd lub Gruzin. Rysopis: niski, krępy, rysy twarzy czyste, ciemny brunet, starannie golony, twarz śniada, rysy twarzy semickie. Gdy mówi lub śmieje się widać wiele złotych zębów. Oficer sowiecki w randze kapitana. Jest d-cą bandy PPR w rejonie leśnictwa Chmiel*²⁵³. Lubelszczyzna była terenem aktywności grup GL, co musiało powodować zainteresowanie kontrwywiadu okręgowego AK tymi grupami, a to pewnie skutkowało raportami poświęconymi temu zagadnieniu.

²⁴⁶ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 120, gdzie „Klasztor” podawał 20 II 1944 r. informację, że „Danuta” jest prele-gentką ideową i dorywczo pełni funkcje łączniczki w tym oddziale.

²⁴⁷ Tamże, s. 148. Karta dot. Henryka Gołębiowskiego.

²⁴⁸ Tamże, s. 168. Dotyczy Bogdana Janickiego, aresztowanego 14/15 I 1944 r.

²⁴⁹ Mamy tu takie zapisy na kartach: *Rap[orty] Okr[ęgu] Lubelskiego*, *Rap[orty] Okręgu COP* czy *Rap[orty] Okr[ęgu] Małopolska Wsch[odnia]*, a także: *Rap. Inf. Lwów*.

²⁵⁰ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 160. Tam w nawiasie informacja: *Bliższe inform. w rap. Lwów 42*.

²⁵¹ Tamże, s. 448. Raport Okręgu Lublin z 15 X 1943 r.

²⁵² Tamże, s. 69.

²⁵³ Tamże, s. 165.

4.2. Inne źródła informacji

Z analiz kart znajdujących się w kartotece można wyciągnąć wnioski, iż cały kontrwywiad AK był źródłem informacji dotyczących ludzi, struktur, lokali związanych z różnymi organizacjami komunistycznymi i komunizującymi. Informacje takie pojawiały się w trakcie działań i prac prowadzonych przez różne komórki podlegające Wydziałowi Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK, a następnie trafiały do „Korwety”. Także w trakcie działań struktur kontrwywiadowczych w terenie, w okręgach, a czasem w rejonach gromadzone były tego rodzaju informacje trafiające następnie do Referatu 999. Tu warto przypomnieć, że w raportach „Korwety” wielokrotnie pojawiały się wskazania dotyczące konieczności ściślejszej współpracy okręgowych struktur kontrwywiadu w zakresie zbierania informacji na temat wpływów „K” w terenie.

Warto przedstawić najważniejsze źródła informacji spoza referatu „Korwety” dające kolejne nowe karty w kartotece, a także czasem precyzujące dane, które już się w niej znajdowały. Należy więc przyjrzeć się kolejnym strukturom kontrwywiadowczym AK, mającym swój wkład w zasobie kartoteki „Korwety”, a których kryptonimy czy też pseudonimy znajdują się na kartach. Warto zacząć od referatów wchodzących w skład Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK.

4.2.1. Referat 992 – Biuro Studiów

Przegląd źródeł, z których pochodziły informacje znajdujące swoje odbicie w kartotece „Korwety” warto zacząć od Biura Studiów, czyli Referatu 992 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. Była to struktura, w której odbywała się synteza informacji z zakresu bezpieczeństwa. Tam analizowano i oceniano napływające materiały. W efekcie tego powstawały raporty na temat stanu bezpieczeństwa niepodległościowych struktur konspiracyjnych. Na czele tego referatu stał Stefan Dembiński – postać wywodząca się z organizacji „Muszkietarów”²⁵⁴, który wraz z innymi żołnierzami tego zrzeszenia znalazł się w szeregach ZWZ-AK²⁵⁵. Warto zwrócić uwagę na wątek relacji między „Muszkietarami” a kontrwywiadem ZWZ-AK, bowiem istnieje kilka tropów wskazujących na „muszkietarski” rodowód co najmniej kilkunastu (jeśli nie kilkudziesięciu) ludzi z kontrwywiadu AK. Istotne są także tropy współpracy szefa „Korwety” z „Muszkietarami”.

Kart oznaczonych kryptonimem „992” jest w tym zbiorze kilka. Zawierają one informacje z różnych stron okupowanego kraju i wskazują na dobrą współpracę kontrwywiadowczych komórek w centrali podziemnego wojska. Pierwsza karta (w układzie alfabetycznym) dotyczyła działającego na terenie Krakowa i Okręgu Kraków człowieka występującego pod nazwiskiem

²⁵⁴ Szerzej o „Muszkietarach” zob. R. Buczek, *Muszkietarowie*, Toronto 1985; J. Rostkowski, *Świat Muszkietarów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016; A. Sandak, *Muszkietarowie 1939–1942. Historia tajnej organizacji wywiadowczej*, Rzeszów 2022.

²⁵⁵ Stefan Dembiński (1901–1974), ps. „Antoni”, „Brat Antoni”, „Andrzej Zaklika”, „56” – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., absolwent Wydz. Rolnego UP, uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od lutego 1940 r., w org. „Muszkietarów” od czerwca 1940 r. Drugi zastępca S. Witkowskiego „Kapitana”, od sierpnia 1942 r. w AK, po wojnie w kraju, aresztowany w 1954 r., 1 II 1955 r. skazany na 3 lata więzienia, zwolniony w kwietniu 1956 r. Zob. biogram: A.K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, s. 58–59.

N. Dawidowski. Na karcie tej, datowanej na 20 sierpnia 1943 r., zapisano: *Łącznik między kpt. NN bolszewickim a jakimś wyższym przełożonym na terenie Krakowa. Kpt. NN jest kierownikiem akcji komunistycznej wdzierania się w szeregi „Trójkąta” i „Koła” podlegają mu również ich oddziały bojowe na terenie naszych obw[odów] „Naleśnik”, „Twaróg”, „Mleko”. Dawidowski ze wsi Dęba koło Tarnobrzega utrzymuje kontakt telegraficzny i listowy z człowiekiem z Krakowa, Niedbałą Edmundem*²⁵⁶.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwa kryptonimy ugrupowań politycznych, które zostały wymienione: „Trójkąt” to kryptonim Stronnictwa Ludowego i „Koło” to kryptonim PPS, występującego w okresie okupacji pod krypt. „WRN”. Obwody, o których mowa w karcie: „Naleśnik” to kryptonim obwodu Nisko–Stalowa Wola, „Twaróg” – obwód AK Tarnobrzeg i „Mleko” – obwód AK Mielec.

Ta karta, oprócz kryptonimu Biura Studiów „992”, ma jeszcze jeden kryptonim „Godło”, co może sugerować, iż informacja ta trafiła do Biura Studiów z Okręgu Kraków, następnie do Referatu 999, a w końcu na kartę w kartotece. Z tą kartą związana jest następna, zawierająca dane wymienionego w powyżej omówionej karcie Edmunda Niedbały z Krakowa. Ta karta, podobnie jak poprzednio omówiona, opatrzona jest dwoma kryptonimami „992” i „Godło”²⁵⁷. Ten drugi wskazuje, że oprócz Biura Studiów, źródłem były informacje z Okręgu Kraków AK.

Kolejna karta zawierająca informacje z Biura Studiów ma następujący zapis: *Kromicki. Jeden z wybitniejszych działaczy komunistycznych na Śląsku. W 29 wypadkach spowodował wyspę w członków organizacji polskich*²⁵⁸. Podobnie jest z kartą, która dotyczy kolejnego komunistycznego działacza ze Śląska, także sygnowana kryptonimem „992”. Działaczem tym był Andrzej Przebycik ze Szczakowej, o którym zapisano, że: *Jest to jeden z czołowych komunistów na Śląsku*²⁵⁹.

I jeszcze jedna karta sygnowana kryptonimem Biura Studiów zawiera dane osobowe Wandy Lindenbaum z d. Cybowej, z Warszawy, o której na karcie odnotowano, że jest *zaręczona ze Stanisławem Zarebą komunistą z Kijowa*²⁶⁰. Jak widać sito w postaci Biura Studiów wyławiało dane interesujące dla kontrwywiadu antykomunistycznego.

4.2.2. Referat 993/I – Centralna Sieć Informacyjna

Z zestawienia i porównania źródeł pochodzenia informacji na temat ruchu komunistycznego i innych organizacji radykalnie lewicowych – komunizujących, można wyciągnąć wniosek, że znaczna część informacji, które znajdowały swoje odbicie w kartotece „Korwety” pochodziła z centralnej sieci informacyjnej kontrwywiadu KG AK, występującej pod kryptonimem „993/I”. Komórka ta występowała także pod kryptonimem jej kierownika – „I-6” albo „I-60”.

Do zadań Referatu należało gromadzenie informacji i przekazywanie ich do poszczególnych referatów kontrwywiadu, gdzie były dalej analizowane i rozpracowywane. Dawało to

²⁵⁶ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 121.

²⁵⁷ Tamże, s. 357.

²⁵⁸ Tamże, s. 242.

²⁵⁹ Tamże, s. 441.

²⁶⁰ Tamże, s. 277.

kolejny element przesiewający i pozwalało na kierowanie informacji do właściwych komórek kontrwywiadowczych. Referat 993/I dzielił się na siedem grup (oznaczonych kolejnymi kryptonimami: od „I-30” do „I-90”, które z kolei dzieliły się na podgrupy oznaczone np. „I-41”, „I-42” itd.), zaś szeregowi pracownicy, wywiadowcy, oznaczani byli czterocyfrowymi kryptonimami, np. „I-3001” itd.²⁶¹ Szefem referatu centralnej sieci informacyjnej od kwietnia 1942 r. był Feliks Wiązowski, warszawski przemysłowiec, który do kontrwywiadu AK trafił ze struktur kontrwywiadowczych „Muszkieterów”, występując w AK pod ps. „Gustaw”²⁶². W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że jest to kolejny szef komórki kontrwywiadu AK mający korzenie w tej wywiadowczej organizacji.

Jak wynika ze wspomnianego już zestawienia, to właśnie z tej sieci wpływało bardzo dużo informacji na podstawie których opracowane były karty włączane do kartoteki „Korwety”. Najwięcej jest w niej kart sygnowanych kryptonimem szefa Referatu 993/I. Sporo kart ma też podwójne oznaczenie, a więc „I-6” i obok tego mamy kryptonim jednej z podgrup Referatu 993/I.

Warto zwrócić uwagę, że karty z kryptonimem „I-6” są najczęściej dość obszerne, przy znacznym stopniu precyzji zawartych na nich informacji, np. karta dotycząca Reginy Niemyskiej, ur. 15 VII 1920 r. w Charbinie, zamieszkałej w Warszawie, przy ul. Kochanowskiego 13 m. 1 (zawiera m.in. informacje z biura meldunkowego). Do karty dołączono dwie fotografie. Na jednej z nich widnieje zapis: *Nr 2 Niemyska Regina załącz. do rap. I-6 z 20/VII/42*²⁶³. Wynika z tego, że szef sieci sporządził raport do którego załączył fotografie. Ponadto w kartotece znajdują się karty zawierające dane ojca Reginy – Kazimierza Niemyskiego, również zaopatrzone w fotografię. „I-6” stwierdził, że: (...) *jest pewno na usługach Kominternu*²⁶⁴. Takich kart jak wyżej omówione (opatrzone fotografiami) jest w kartotece „Korwety” więcej i dotyczą właśnie tych osób, o których informacje pochodzą z centralnej sieci informacyjnej kontrwywiadu Oddziału II KG AK.

Zdarzają się w kartotece karty opatrzone podwójnym oznakowaniem, z dwoma kryptonimami. Może to sugerować, że szef sieci przekazywał informacje z podaniem konkretnego źródła spośród swoich podkomendnych. Najczęściej były to oznakowania referatu (a więc „I-6”) i dwucyfrowe, czasem trzycyfrowe oznakowanie podgrupy sieci informacyjnej (np. „I-40”). Tak jest na karcie dotyczącej Wojciecha Borowika – byłego wachmistrza KOP, który występował pod nazwiskiem Lipiński²⁶⁵. Jego karta jest opatrzona krypt. „I-72” i „I-6”. Podobnie jest w innych wypadkach, gdzie karty oprócz oznaczenia referatu opatrywane są także

²⁶¹ Szerzej na temat tego referatu zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 267–270.

²⁶² Feliks Wiązowski (1906–1949), ps. „Gustaw” – warszawski przemysłowiec, w konspiracji od listopada 1939 r. – najpierw w Tajnej Armii Polskiej, a następnie kier. grupy informacyjnej w kontrwywiadzie „Muszkieterów”. Od kwietnia 1942 r. w AK (ppor. czasu wojny), po wojnie miał uczestniczyć w organizacji ucieczki w 1947 r. S. Miłkołajczyka z kraju. Aresztowany 4 II 1949 r. Dnia 9 lutego doznał zapaści (prawdopodobnie na skutek pobicia przez funkcjonariuszy MBP), a 13 II 1949 r. zmarł w szpitalu więziennym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Zob. biogram: W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 268.

²⁶³ Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 359.

²⁶⁴ Tamże, s. 359–360.

²⁶⁵ Tamże, s. 278.

oznaczeniem określonej grupy²⁶⁶. Na marginesie tych zapisów pochodzących z centralnej sieci informacyjnej, warto zwrócić uwagę na zapis na karcie zawierającej dane Alfreda Krupy. Jest ona opatrzona dwoma kryptonimami: „I-6” oraz „I-603”. W treści tej karty znajduje się jeszcze jedna informacja, wskazująca na dodatkową osobę z centralnej sieci informacyjnej, występującą pod kryptonimem „I-401”. Zapis ten brzmi: *Kontaktuje się z Szymczakiem tj. I-401*²⁶⁷.

W kartotece są też karty oznaczone tylko dwucyfrowym kryptonimem grupy od której pochodziła informacja. Tak było w przypadku karty zawierającej dane lekarza Ignacego Landszteina, który (...) *podobno należał do KPP*²⁶⁸. Karta opatrzona jest kryptonimem „I-70” szefa grupy, którego autorzy opracowania o kontrwywiadzie KG AK identyfikują jako Michała Różyckiego ps. „Roman”, „Stark”²⁶⁹. Warto wspomnieć o jeszcze jednym źródle informacji z centralnej sieci informacyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu, występującym pod kryptonimem „I-71”, a który to kryptonim Bułhak i Kunert przypisują Stanisławowi Zameckiemu²⁷⁰. W kartotece „Korwety” występuje kilka kart z tym kryptonimem. Pierwsza z nich sygnowana jest przez „I-71” wraz z szefostwem „I-6”²⁷¹. Podobnie podwójnie sygnowana jest karta, której obiektem był Stanisław Pawlak, zamieszkały przy ul. Marii Kazimiery 28 m. 5. Na karcie szczegółowo opisano jego sytuację rodzinną. Miał dwóch synów, którzy ukończyli studia w Polsce i w latach 30. wyjechali do Związku Sowieckiego. Sam Pawlak także wyjeżdżał do ZSRS²⁷².

Kolejna karta sygnowana tym kryptonimem jest niejako uzupełnieniem karty podpisanej kryptonimem szefostwa referatu i zawierającym fotografię „obiekta” rozpracowywanego przez kontrwywiad²⁷³. Karta dotyczy Władysława Maika, przy którym poza wskazaniem adresu: *Białostocka 11*, został opisany ośrodek szkoleniowy komunistów. Zapis na karcie brzmiał:

(...) przywódca odcinka Praga, wykazuje ostatnio dużą aktywność wśród robotników kolejowych. Około 10.X.42 przyjechał do W-wy do pracy w charakterze pracownika fiz. w Miejskim Zarządzie Melioracyjnym – po dłuższym pobycie (paromiesięczn.) we wsi Łysków pod Siedlcami. Według opinii Maika wieś ta znajduje się w najbliższej odległ. ok. 5 km. od 3 do 4 st. kol. za Siedlcami, jadąc z W-wy do Siedlec. W Łyskowie

²⁶⁶ Tamże, s. 115, 126, 149 (tam obok „I-6” jest „I-45”), 282–283 („I-70”), 119, 123, 152, 233 („I-85”), 343 („I-401”), 465 („I-418”).

²⁶⁷ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 236.

²⁶⁸ Tamże, s. 265. Obszerny zapis dot.: „Landsztein Ignacy, W-wa, Wspólna 61 m 4 tel 9-49-14. Żyd. Dr med internista - przemiana materji...”.

²⁶⁹ Michał Różycki (1908–1997), ps. „Roman”, „Stark” – od 1938 r. studiował na Politechnice Warszawskiej. W konspiracji od listopada 1939 r. – początkowo w Polskiej Organizacji Zbrojnej i Tajnej Armii Polskiej. Na przełomie 1940/41 w kontrwywiadzie „Muszkietierów”, od 1942 r. w AK, uczestnik powstania warszawskiego (baon AK „Łukasiński”), po wojnie odbył studia na PW, potem dyr. Przeds. Robót Energetycznych w Poznaniu, MBP próbowało go zwerbować. Zmarł w Warszawie. Zob. biogram: W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 269.

²⁷⁰ Stanisław Zamecki jun. (1919–2004), ps. „Pobóg”, „I-71” – uczestnik powstania warszawskiego (baon AK „Ruczaj”). Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 270, przyp. 105.

²⁷¹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 250.

²⁷² Tamże, s. 389.

²⁷³ Tamże, s. 304–305.

ma się znajdować ośrodek szkoleniowy K[omunistów], mający stały kontakt z dywersantami bolszew[ickimi]. Bliższe dane o wymienionym ośrodku nieznane²⁷⁴.

Ostatnia karta sygnowana kryptonimem Stanisława Zameckiego, wspólnie z innym krypt. „I-712” (prawdopodobnie to kryptonim jednego z wywiadowców z grupy Zameckiego), podobnie jak pozostałe przez niego podpisane, jest bardzo precyzyjna jeśli chodzi o daty i adresy. Tak jest w przypadku karty dotyczącej Danuty Janiny Pawłowskiej, urodzonej 1 października 1924 r., zamieszkałej w Warszawie przy ul. Rybnej 24 m. 6. Dalej na karcie zawarte są precyzyjne dane dotyczące współlokatorów (prawdopodobnie uzyskane z urzędu lokalowego). Tekst sygnowany przez „I-71” brzmi: *Wg informacji z kół „Pobudki” Pawłowska Danuta została wciągnięta w robotę K[omunistów], Obecnie mimo chęci (jakoby) wyjścia z K[omunistów], już jej nie puszczają. Wiadomości sprawdzić się nie udało. Możliwe że idzie o inną Danutę Pawłowską*²⁷⁵. Jak wynika z powyższego, jeśli informacja nie została do końca sprawdzona, to było to zaznaczane na kartach. Przy czym zastanawiające jest tu źródło informacji, a mianowicie z kół „Pobudki”. Była to jedna z konspiracyjnych organizacji narodowych wywodzących się z Ruchu Narodowo-Radykalnego Bolesława Piaseckiego²⁷⁶, skupiona wokół pisma o tym tytule²⁷⁷. Od marca 1941 r. „Pobudka” wchodziła w skład Konfederacji Narodu, głównej organizacji radykałów Piaseckiego.

Zdarzały się, jak już wcześniej wskazywano, podwójne oznaczenia, gdzie obok oznaczenia referatu „I-6” znajdowało się czterocyfrowe oznaczenie konkretnego wywiadowcy centralnej sieci informacyjnej kontrwywiadu KG AK. Tak było np. w przypadku karty dotyczącej Stanisława Branskiego (...) *który wg inform z „M i P” jest kierownikiem kilku komunistycznych grup politycznych*²⁷⁸. Tu obok kryptonimu „I-6” pojawia się kryptonim „I-7123”, który według ustaleń Bułhaka i Kunerta oznaczał Ryszarda Najberga²⁷⁹. Warto zwrócić uwagę na wskazanie, że informacja pochodzi ze środowiska „Miecza i Pługa”. Podobny podwójny zapis określający źródło informacji występuje w przypadku karty zawierającej dane Jana Kwiekowskiego²⁸⁰. Tu obok kryptonimu referatu „I-6” znajduje się kryptonim innego wywiadowcy oznaczonego jako „I-6071”.

Warto jeszcze wspomnieć o kryptonimie „E.27”. Jeśli przyjąć, że jest on tożsamy z inaczej zapisanym kryptonimem „E-27”, to można mieć tu do czynienia z jeszcze jedną osobą

²⁷⁴ Tamże, s. 305.

²⁷⁵ Tamże, s. 403. O tej samej osobie w następnej karcie 1550 sygnowanej przez „Monopol Nachrichtendienst”.

²⁷⁶ Bolesław Piasecki (1915–1979), ps. „Leon Całka”, „Wojciech z Królewca”, „Sablewski” – przed wojną przywódca Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, w czasie wojny szef Konfederacji Narodu – i jej organizacji wojskowej UBK – scalonej z AK, po wojnie twórca Stow. PAX. Zob. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.

²⁷⁷ Pierwszy numer „Pobudki” ukazał się w listopadzie 1939 r. Publikowany do czerwca 1943 r., kiedy to został przekazany AK. Zob. S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939-1945*, Warszawa 1982, s. 112.

²⁷⁸ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 90.

²⁷⁹ Ryszard Najberg (1922–2002) – w powstaniu warszawskim w Baonie AK „Ruczaj”, po wojnie inż. hutnik, z-ca sekretarza generalnego SliTMP. Zmarł w Warszawie. Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 270, przyp. 103.

²⁸⁰ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 259. „Kwiekowski Jan. Ur. Zam. ul. Brudnowska 14, Szewc, członek «Bundu», czynny komunista karany więzieniem, ukrywał się, gdyż popełnił napad na rozkaz partii.” Karta ma datę 18 XI 1943 r.

związaną z Referatem 993. Jeśli przyjmiemy to założenie, mamy kryptonim przypisany do szefowej w referacie ewidencji działu operacyjnego oznaczonym jako „993/E” – Eugenii Ryś. Była ona szefową referatu prowadzącego kartoteki działu operacyjnego Oddziału II KG AK. W konspiracji od czerwca 1940 r. działała w kontrwywiadzie „Muszkietarów”, a od lutego 1942 r. w kontrwywiadzie AK²⁸¹. Jest to więc kolejna osoba związana z „Muszkietarami”.

Obie wspomniane karty datowane są na październik 1943 r. Pierwsza jest lakoniczna, zawiera nazwisko i imię oraz datę i miejsce urodzenia Czesława Wrony, z dopiskiem: *do porównania z Wroną Stanisławem*²⁸². Druga z kolei, obszerna i dokładna, dotyczy Wrony Stanisława²⁸³. Oprócz wspomnianego zapisu „E.27” ma jeszcze określenie „p.13”. To kolejny trop, który wart jest bardziej szczegółowych badań, tym bardziej, że nie ma tego oznaczenia nigdzie indziej poza tymi dwoma kartami.

4.2.3. Referat Policyjny – 993/P

Wiele emocji wywołuje sprawa tzw. granatowej policji w GG, która nie była w sensie prawnym kontynuacją polskiej Policji Państwowej, choć składała się w większości z Polaków. Jednak zwierzchnictwo nad tą formacją było niemieckie²⁸⁴. Warto wiedzieć, że jest to kolejne źródło informacji zasilające kartotekę „Korwety”.

W Wydziale Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK znajdowała się komórka – Referat oznaczony kryptonimem 993/P. Komórka ta składała się z zaprzysiężonych funkcjonariuszy tzw. granatowej policji, którzy w przeważającej większości byli funkcjonariuszami wywodzącymi się z przedwrześniowej Policji Państwowej, a także pracowników Policji Kryminalnej (Kripo). W warunkach okupacji funkcjonariusze stanowili znakomite źródło informacji, a także byli świetnym środkiem do rozpracowań (przeszukania, rewizje itp.). Ponadto jeszcze Referat 993/P zajmował się demaskowaniem polskich policjantów, którzy współpracowali z Gestapo²⁸⁵. Szefem referatu policyjnego był kpt. Stanisław Koczalski ps. „Krummenlanke”, używający kryptonimu „P-14”²⁸⁶. A po nim, od sierpnia 1942 r. por. Roman Iwicki ps. Roman Wierzbowski używający kryptonimu „P-15”²⁸⁷. Obaj z przeszłością w organizacji „Muszkietarów”.

²⁸¹ Eugenia Szarek Ryś (1909–1991) – studentka historii na UW. Po wojnie mieszkała i pracowała do 1970 r. w administracji Wydziału Oświaty w Gdyni. Zob. biogram: W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 261.

²⁸² *W obronie Polski Walczącej...*, s. 483.

²⁸³ Tamże, s. 483–484.

²⁸⁴ Zob. M. Korcuć, *Niemiecka Polnische Polizei. Historyczny i państwowo-prawny kontekst funkcjonowania granatowej policji w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, w: *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, T. Domański i E. Majcher-Ociesa (red.), Kielce–Warszawa 2019, s. 14–85.

²⁸⁵ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 270–274.

²⁸⁶ Stanisław Koczalski (1895–1943) – funkcjonariusz PP do 1927 r., w konspiracji od 1940 r. – najpierw Tajna Armia Polska, a potem z-ca szefa kontrwywiadu „Muszkietarów”, od 1942 r. w kontrwywiadzie AK. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, s. 97–98.

²⁸⁷ Roman Iwicki (1904–1969) – prawnik, absolwent UP (1932), uczestnik wojny obronnej 1939 r., zbiegł z niewoli sowieckiej, w konspiracji od lutego 1940 r. – najpierw Tajna Armia Polska, potem w kontrwywiadzie „Muszkietarów”, od listopada 1941 r. w kontrwywiadzie AK, uczestnik powstania warszawskiego, trafił do niewoli niemieckiej, przebywał w Wlk. Brytanii, po powrocie do kraju był rozpracowywany przez UB, ponownie udał

Co istotne, konspiratorzy z tego referatu kontrwywiadu AK byli w podwójnie trudnej sytuacji, bowiem służąc PPP, narażali się na ostracyzm społeczny, nosząc mundury policjantów będących na służbie okupanta. Ten ostracyzm przybierał czasem formy groźne dla tych konspiratorów. Stawali się obiektem akcji, zamachów ze strony bojówek różnych organizacji konspiracyjnych, w tym zwłaszcza specgrup komunistycznej GL²⁸⁸. Warto o tym także pamiętać, gdy chce się uogólniać opinie o tzw. granatowej policji. Wówczas należałoby zauważyć zasługi, jakie położyli ci spośród policjantów, którzy świadomi wielorakich niebezpieczeństw, służyli sprawie niepodległej Rzeczypospolitej, oddając jej, rzecz można, swoje dobre imię.

Wracając do kartoteki „Korwety”, warto spojrzeć na kilka kart, na których dane pochodzą właśnie z policyjnych źródeł z tego właśnie referatu. Te karty są sygnowane kryptonimem Referatu „993/P”, czasem jeszcze z dodatkowym oznakowaniem np. „P.20/I”. Takie właśnie sygnatury ma karta datowana 21 XI 1943 r., dotycząca Władysława Dabrosa, zam. Pyry, ul. Słoneczna 11, która zawiera zapis: *Silnie podejrzany o udział w pracach komunistycznych*²⁸⁹.

Elementem, który pozwala łączyć z referatem „policyjnym” są karty oznaczone kryptonimami: „P.13”, „P.17/I”, „P.17/II”, „P.17/IV”, „P.19/I” i „P.20/I”. Jest to o tyle prawdopodobne, że w kilku przypadkach kryptonimy te występują razem z kryptonimem Referatu „993/P”. Może to wskazywać na bliższe określenie pochodzenia informacji, pozwalające określić z jakiej komórki kontrwywiadu, umiejscowionego w szeregach tzw. granatowej policji pochodzi dana informacja. Przykładem jest przywołana już powyżej karta dotycząca Dabrosa. Podobnie jest w przypadku karty z danymi Zbigniewa Stefana Kasiarza, która również jest opatrzona podwójnym kryptonimem – najpierw „P.17/I”, a poniżej „993/P”. Na karcie zapis:

Kasiarz Zbigniew Stefan. W-wa ul. Obozowa 83/33. Łącznik OPL przy komendzie obwodu „Północ” PPR – ul. Ciepła 13. Ur 22.6.23., narodowość polska. Przekonania ma wybitnie komunistyczne z czym się nie kryje. Dn 6.7.43 po otrzymaniu wiadomości o śmierci gen. Sikorskiego wyraził się wobec całego personelu Komendy Obwodu PP „Północ”, że Polska większą stratę poniosła w osobie zastrzelonego Junoszy Stępowskiego niż w osobie gen. Sikorskiego, który był niczem więcej jak tylko wichrzycielem porządku światowego, mając na myśli ostatnie nieporozumienia z Sowietami²⁹⁰.

W kartotece znajduje się co najmniej jeszcze kilka kart pochodzących z referatu policyjnego, oznaczonych podobnymi kryptonimami.

się za granicę do Wlk. Brytanii, następnie USA. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991, s. 84–85.

²⁸⁸ Ofiarami akcji byli współpracujący z AK wysocy funkcjonariusze granatowej policji – A. Reszczyński czy T. Kierski. Zob. T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, s. 242–243. Tu warto zauważyć, że wskazani przez Strzembosza wykonawcy tego wyroku: szef Okręgu W-wa Miasto GL Bolesław Kowalski ps. „Janek” oraz Jerzy Osipczuk – mieli karty w kartotece „Korwety” – zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 532 „Janek”. *Były komendant G.L. Członek PPR. Pracuje na Powiślu*. Także: AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 1486–1487 – karta dot. Osipczuk Jerzy.

²⁸⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 119. Podobną charakterystykę zawiera karta dotycząca Mariana Kochanowskiego, zam. w Grabowie koło Warszawy, s. 207.

²⁹⁰ Tamże, s.194.

4.2.4. Referat 993/G

Również inne referaty kontrwywiadu Oddziału II KG AK wносиły swój wkład w poszerzanie bazy kartotecznej, jaką posługiwała się „Korweta”. Żołnierze innych referatów kontrwywiadu centrali AK, gdy wpadali na trop czy też stykali się z ludźmi związanymi z szeroko rozumianymi środowiskami komunistycznymi, przekazywali spostrzeżenia i ustalone dane swoim zwierzchnikom, a stamtąd trafiały one do „Korwety”, zasilając kartotekę „K”.

Referat 993/G był jedną z pierwszych wykrystalizowanych komórek kontrwywiadu w KG AK. Swoją kryptonimem zawdzięczał pierwszej literze pseudonimu szefa Leonarda Zbyszyńskiego ps. „Garbus”²⁹¹. Potem, gdy Zbyszyński zmienił pseudonim na „Lalek”, referat określano kryptonimem „993/L”. Przyjęło się określać ten referat jako zajmujący się małymi aferami (czyli małych grup), które mogłyby zagrażać bezpieczeństwu konspiracji niepodległościowej.

W kartotece „Korwety” jest kilka kart z takim oznaczeniem kodowym. Pierwsza z nich ma charakter osobowy i zawiera dane Bronisława Bobera ps. „Stały”, który był pracownikiem gazowni miejskiej, w konspiracji komunistycznej był sekretarzem Dzielnicy Czerniaków PPR. Został on zastrzelony w czasie aresztowania w nocy z 17 na 18 maja 1943 r.²⁹²

Również kolejna karta w kartotece powstała w tym samym czasie i dotyczyła podobnych okoliczności oraz odnosiła się do pracownika gazowni przy ul. Ludnej 16. Na karcie podano tylko nazwisko: Kowalewski (bez imienia), który był członkiem PPR i został aresztowany w tym samym czasie co Bober – 17/18 maja 1943 r.²⁹³

Dwie kolejne karty w kartotece „Korwety” sygnowane kryptonimem referatu „małych afer” – „993/G” mają już inny charakter. Zawierają dane lokali wykorzystywanych przez struktury partii komunistycznej. Pierwsza z nich, bardzo obszerna, zapisana po obu stronach, zawiera spis mieszkańców kamienicy, w której podejrzewano, że znajduje się komunistyczny magazyn broni. Jak zapisano na karcie, Gestapo przeprowadziło tam rewizję, ale niczego nie znalazło²⁹⁴. Podobny charakter ma inna karta sygnowana kryptonimem „993/G”. Ta karta zawierała dane baru „Gertruda”, w którym zdaniem kontrwywiadu AK znajdował się lokal, gdzie odbywały się zebrania grup komunistycznych²⁹⁵.

4.2.5. Referat 994/B (Sonda)

Kolejny referat kontrwywiadu zajmujący się mniejszymi organizacjami o niesprecyzowanym obliczu ideowym, określany kryptonimem „994/B” dostarczał informacji, które znajdowały swoje odbicie w kartotece „Korwety”. Referat 994 „Sonda” kontrwywiadu zajmował się

²⁹¹ Leonard Zbyszyński (1896–1967), ps. „Garbus”, „Lalek” – oficer służby stałej WP, od 1934 r. w stanie spoczynku, uczestnik wojny obronnej 1939 r., od maja 1940 r. w konspiracji warszawskiej – w Konfederacji Narodu i Polskiej Organizacji Zbrojnej, od lipca 1941 r. w ZWZ-AK – szef referatu, po wojnie w Warszawie, w 1949 r. uwięziony przez UB – wymuszono zgodę na współpracę, w 1953 r. zdekonspirował się. Zob. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 468.

²⁹² *W obronie Polski Walczącej...*, s. 74.

²⁹³ Tamże, s. 228.

²⁹⁴ Tamże, s. 283.

²⁹⁵ Tamże, s. 284.

rozpracowaniem mniejszych organizacji o nieskrystalizowanym obliczu politycznym (m.in. „Miecz i Pług”, PLAN, KON itp.). Można powiedzieć, że w zainteresowaniach tej komórki kontrwywiadu AK były te organizacje, które mogły stać się polem oddziaływania ze strony struktur komunistycznych. Referat 994/B nazywany jest też referatem informacji politycznej. Zajmował się głównie „białym kontrwywiadem”, gromadził i analizował komplety wszelkich druków konspiracyjnych.

W analizowanym zbiorze są trzy karty opatrzone kryptonimem tego referatu kontrwywiadowczego. Pierwsza z nich dotyczy konduktorki tramwajarskiej, agentki Gestapo (podany nawet nr legitymacji). Datowana 15 sierpnia 1943 r. jest dodatkowo opatrzona dopiskiem: *według relacji Konrada*²⁹⁶.

Kolejna karta, również opatrzona kryptonimem „994/B”, dotyczy osoby określonej jako: *Krassowska „Krasa”. W redakcji „Myśli Młodych”. Podaje się za hrabinę. Harcerka, dziennikarka, lat około 25. Utrzymuje dość bliskie stosunki z PPR przez swego kochanka członka komunistycznej partji*²⁹⁷. Karta zawiera w nawiasie dopisek *Wilczur*. Był to pseudonim jednego z żołnierzy referatu informacji politycznej, którego życiorys pełen jest przedziwnych zdarzeń. Mowa o Garzteckim. Jak wynika z analizy jego powojennego życiorysu, była to wyjątkowo niesympatyczna postać²⁹⁸.

Ostatnia karta sygnowana jest kryptonimem referatu „994/B” i pod spodem, w nawiasie, wspomnianym już pseudonimem „Wilczur”. Ta karta nosi zapis: *Peters Jerzy „Hel”, „Ton”. W redakcji „Myśli Młodych”. W-wa ul. Oleandrów 3. Lat ok. 22. Zdolny i nieprzeciętnie inteligentny, co wyrobiło w nim wielką pewność siebie i zarozumiałość. Bardzo dynamiczny. Twierdzi o sobie że jest synem Żydówki i wyższego oficera armii niemieckiej. Wedle jego słów ma rozległe kontakty w PS i PPR. Typ dość mętny*²⁹⁹.

²⁹⁶ W Referacie 994 „Konrad” był kierownikiem jednej z grup wywiadowczych, a jednocześnie pełnił funkcję etatowego archiwisty. Był to: Władysław Janowski (1893 – nie udało się ustalić daty zgonu), ps. „Konrad”, „Władysław”, „Rojst” – dr ekonomii, przed 1939 r. wysoki urzędnik państwowy (w strukturach bezpieczeństwa), także p.o. wicewojewoda tarnopolski i starosta, w okresie okupacji szef jednej z grup agenturalnych Referatu 994. Jednocześnie pełnił funkcję etatowego archiwisty Referatu 994/B. Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008, s. 281, przyp. 144.

²⁹⁷ AIPN, sygn. BU, 3536/1, k. 867.

²⁹⁸ Juliusz Garztecki (1920–2017), ps. „Wilczur” – absolwent LO S. Batorego w Warszawie, uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od października 1939 r., od stycznia 1941 r. wg własnej relacji w kontrwywiadzie ZWZ-AK, w 1994 r. bliski współpracownik szefa „Litwina”, potem w czasie powstania warszawskiego w PAL, po powstaniu w niewoli niemieckiej (Oflag II D), gdzie ogłosił się „przedstawicielem PKWN”, w lutym 1945 r. zwerbowany do GZI – rozpracowywał środowiska AK, potem w wywiadzie MBP – działał we Włoszech przeciw żołnierzom gen. Andersa. W 1949 r. sprowadzony do kraju i aresztowany. Zwolniony w 1954 r., zakładał Klub Krzywego Koła, w latach 1957–1962 pracował w MSZ, był długoletnim płatnym TW SB – rozpracowywał m.in. KOR i KPN, na własną prośbę internowany w stanie wojennym (Białoleka), potem rozpracowywał wrocławską „S” – doprowadził do aresztowania J. Pinióra. Autor m.in. wspomnień: *Armia Krajowa i nie tylko. Za i przeciw. Opowieści oficera kontrwywiadu*, Wrocław 2006. Na jego temat zob. szerzej: W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 288–289.

²⁹⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 408.

Wspominane tu w obu przypadkach pismo „Myśl Młodych” to pismo ZSP, którego kilka numerów ukazało się w 1943 r. Ludzie ci później związali się z PPR³⁰⁰.

4.2.6. Brygada „Korwina”

Jednym z ważnych źródeł pozyskiwania informacji na temat komunistów, a zwłaszcza ludzi związanych z organizacjami konspiracji komunistycznej, była Brygada „Korwina”. Warto poświęcić trochę uwagi temu oddziałowi. Tym bardziej, że wywołuje różne oceny historyków.

Brygada „Korwina” jest jednym ze źródeł informacji kontrwywiadowczych, które powtarza się w kartotece Referatu 999. To wyjątkowa jednostka, która specjalizowała się w działaniach przeciw komunistom. Prowadziła rozpoznanie kontrwywiadowcze na potrzeby kontrwywiadu Komendy Głównej AK. Jej losy to kolejny wątek zawierający wiele różnych elementów warunkowanych także wewnętrzną sytuacją w kierownictwie AK.

Zadaniem Brygady była osłona kontrwywiadowcza struktur kierowniczych podziemnego wojska przed obcą agenturą, także przed infiltracją ze strony komunistów, a w dalszej kolejności przed rozpracowywaniem tych struktur przez wywiad sowiecki³⁰¹. Struktura ta powstała we wrześniu 1941 r., a założycielem i szefem Brygady „Korwina” był ppłk Wiktor Boczkowski-Boćkowski, przedwojenny oficer wywiadu WP³⁰². Wraz z „Korwinem” do ZWZ-AK przeszli jego najbliżsi i najcenniejsi współpracownicy, m.in. por. rez. Stanisław Kopiński³⁰³

³⁰⁰ Zob. G. Zackiewicz, *Prasa Związku Syndykalistów Polskich...*, s. 157.

³⁰¹ Dotąd ta struktura kontrwywiadu AK doczekała się dwóch artykułów omawiających działalność Brygady Korwina. Zob. J. Marszałec, *Brygada „Korwina”. Przyczynek do dziejów kontrwywiadu AK*, w: *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/1945*, Rzeszów 2013, s. 316–326; O. Borzęcki, *Brygada Korwina w szeregach ZWZ-AK w latach 1941–1943*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3, s. 49–74.

³⁰² Wiktor Franciszek Boczkowski-Boćkowski (1885–1967), ps. „Korwin”, „Kruk”, „Dziadek”, „Broda” – ppłk. rez. piechoty WP. Odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Podczas I wojny światowej oficer wywiadu armii rosyjskiej – brał czynny udział w tworzeniu tzw. Legionu Puławskiego. Od maja 1917 r. do kwietnia 1918 r. służył jako oficer łącznikowy pomiędzy Dowództwem Frontu Północno-Zachodniego a attaché rosyjskim w Kopenhadze. Następnie wyjechał do Francji, gdzie wstąpił do armii gen. Józefa Hallera. Powrócił do Polski w czerwcu 1919 r. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej (m.in. jako dowódca 157 pp). Od 1922 r. szef kontrwywiadu Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu. W 1925 r. na własną prośbę przeniesiony do rezerwy (prawdopodobnie w wyniku orzeczenia Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy DOK VII w Poznaniu z dn. 15 XI 1925 r., uznającego ppłk. Boczkowskiego za winnego wykorzystania zajmowanego stanowiska służbowego dla uzyskania korzyści majątkowej). Po przejściu do rezerwy założył firmę zajmującą się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami. We wrześniu 1939 r. wyjechał do Wilna, skąd po wkroczeniu wojsk sowieckich udał się do Kowna. Posługując się fałszywymi dokumentami, próbował przedostać się do Francji (podróżował na statku „Estonia”). Został jednak zatrzymany przez Niemców i osadzony w stalagu Gross-Born Westfalenhof. W czerwcu 1940 r. został przeniesiony na Pawiak, skąd po kilku dniach wyszedł na wolność. Od 1941 r. działał w konspiracji w Warszawie. Początkowo związany z Organizacją Bojową Związku Syndykalistów Polskich, a następnie z ZWZ-AK. Pod koniec 1943 r. zerwał kontakt z AK i wraz z większością pracowników swojej brygady rozpoczął pracę dla kontrwywiadu Delegatury Rządu. W 1947 r. aresztowany przez funkcjonariuszy MBP. W 1954 r. skazany na 15 lat więzienia przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Prawdopodobnie w 1956 r. ppłk. Boczkowski został zwolniony z więzienia. Jego dalsze losy są nieznane. Zob. Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, 1922, nr 21, s. 533; tamże, nr 31, s. 707; AIPN, sygn. BU 1558/30; AIPN, sygn. BU 0330/235/44; AIPN, sygn. BU 0330/235/27.

³⁰³ Stanisław Kopiński (1897–1944), ps. „Koper”, „Kopernik”, „Piórko” – brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w stopniu porucznika. Podczas II wojny światowej pracował w komórce antykomunistycznej Brygady Korwina. Początkowo pełnił funkcję łącznika pomiędzy ppłk. Boczkowskim a por. Janiszewskim. Pod koniec 1943 r. objął stanowisko zastępcy ppłk. Boczkowskiego. W powstaniu warszawskim walczył na Starym Mieście

oraz por. rez. Kazimierz Cessanis. W 1942 r. dołączył jeszcze jeden wybitny współpracownik „Korwina” por. Konstanty Janiszewski³⁰⁴. Kontrwywiad AK Brygada „Korwina” szybko zwiększył swoją liczebność. Jak podkreśla w swym artykule Oskar Borzęcki, znaczna część „etatowych” pracowników brygady służyła w czasie wojny polsko-bolszewickiej w wywiadzie WP oraz miała doświadczenie konspiracyjne wyniesione jeszcze z okresu walk z zaborcami. W drugiej połowie 1943 r. w Brygadzie „Korwina” służyło około 60 osób pracujących w siedmiu komórkach.

To stąd właśnie pochodziła większość informacji, które przekazywano kierownictwu kontrwywiadu AK, a stamtąd trafiały one do „Korwety” i były umieszczane w kartotece „K”. Szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK Zakrzewski, w czasie przesłuchań przez funkcjonariuszy MBP w 1951 r., oceniając dokonania Brygady „Korwina” stwierdził, że w 1942 r. (...) *było to najpoważniejsze źródło odnośnie informacji z terenu komunistycznego, na którym w tym czasie opierał się O.[ddział] II KG AK. Z nadsyłanych materiałów [...] wiadomo mi, że [ppłk Boczkowski] miał szeroko rozbudowaną sieć informacyjną na terenie PPR i GL, o czym świadczyły dokładne rozpracowania tych organizacji*³⁰⁵. To pokazuje jak ważną rolę na tym polu odgrywała Brygada „Korwina”.

Inaczej ocenia dokonania kontrwywiadowcze Brygady „Korwina” Janusz Marszalec, który uważa, że pomimo znacznych sukcesów tej struktury, minusów w bilansie działalności ludzi „Korwina” było dużo³⁰⁶. Kontrowersje w ocenie dokonań Brygady „Korwina” nie są istotą tych rozważań. Zainteresowani mogą prześledzić to w artykułach obu badaczy. Kluczowym

w batalionie im. Stefana Czarnieckiego (batalion „Gozdawa”). Poległ 13 VIII 1944 r. Zob. Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, 1921, nr 27, s. 1134; AIPN, sygn. BU 0298/283, k. 23; AIPN, sygn. BU 1558/60, *Meldunek mjr. Klausala pt. „Koper”*, k. 305; „Mur Pamięci” Muzeum Powstania Warszawskiego, nr 25/189, <https://www.1944.pl/wirtualny-mur-pamieci,ord,nazwisko,0,litera,k,strona,24.html> [dostęp: 17 VI 2023].

³⁰⁴ Konstanty Janiszewski (1888–1944), ps. „Niedźwiedź”, „Karol”, „Rybak”, „Leliwa” – podczas I wojny światowej w armii niemieckiej był też członkiem POW. Brał udział w powstaniu wielkopolskim. W 1920 r. zweryfikowany w stopniu porucznika, służył w Ekspozyturze Oddziału II NDWP w Poznaniu. Po wojnie zdemobilizowany – pracował jako zarządca nieruchomości. Od 1925 r. członek Poznańskiego Koła Oficerów Rezerwy. We wrześniu 1939 r. walczył w obronie Warszawy. Podczas okupacji zatrudniony jako technik w Biurze Odbudowy Warszawy. Od 1941 r. szef komórki wywiadowczej OB ZSP (związany z Jerzym Gosiewskim). Następnie pracował w Brygadzie Korwina, gdzie objął dowództwo nad komórką wywiadu antysowieckiego. W 1943 r. przeszedł pod bezpośrednie rozkazy mjr. Klausala i objął dowództwo nad własną brygadą KW. Prawdopodobnie w 1944 r. został przeniesiony do Oddziału Informacyjnego Kedywu KG AK. Nawiązał również współpracę z KW KG AK. Podczas okupacji pomagał rodzinie żydowskiej ukrywającej się w Michalinie. W lutym 1944 r. Niemcy odkryli kryjówkę, w wyniku czego por. Janiszewski został aresztowany przez gestapo. Po ujawnieniu swojej funkcji w AK zgodził się na współpracę z okupantem. Po wyjściu na wolność zameldował o tym fakcie KW KG AK. Otrzymał rozkaz zerwania kontaktów konspiracyjnych i opuszczenia Warszawy. Rozkazu tego nie wykonał, za co 23 II 1944 r. został zastrzelony w swoim mieszkaniu przy ul. Siennej 61. Zob. *Wykaz etatowych pracowników komendy Obszaru Warszawa AK* [bdw]. Tam figuruje jako „Karol Niedźwiedzki”. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008, s. 353.

³⁰⁵ Zob. O. Borzęcki, *Brygada Korwina w szeregach ZWZ-AK...*, s. 53.

³⁰⁶ J. Marszalec, *Brygada „Korwina”. Przyczynek do dziejów kontrwywiadu AK*, w: *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944*, K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński (red.), Rzeszów 2013, s. 324–325. Marszalec jako negatywny element wskazuje charakter „Korwina” i jego metody działania, np. kwestię wykorzystania przewerbowanych agentów.

elementem jest wkład tej struktury w rozpracowywanie komunistów i działania „Korwety” i ślady działalności ludzi „Korwina” w materiałach pozostałych po Referacie 999.

Materiały dostarczane przez wywiadowców Brygady, które znajdowały swoje odbicie w kartotece „Korwety”, sygnowane były na różne sposoby. Jedne miały tylko ogólne wskazanie jako źródło informacji Brygada „Korwina”. Tych jest sporo i pokazują zakres możliwości ludzi „Korwina” w penetrowaniu środowisk komunistycznych. Ich informacje są precyzyjne i dokładne. Już w październiku 1942 r., jak wynika z zapisu na karcie, ludzie z brygady „Korwina” rozpracowali człowieka występującego pod pseudonimem „Andrzej”. Na karcie możemy przeczytać: „Andrzej” – (pseud.) – *Skrypij Stanisław. Dowództwo warsz[awskiego] GL. Dowódca I obw. Żoliborz. Żoliborz ul. Krechowiecka 6. m. 7. (VII kl. sch.) Żyd, inteligent, ożeniony z Żydówką. Obecnie pracuje w którymś z dawnych biur Min. Kom. w Al. Jerozolimskich. Poniżej dopisano ołówkiem: zginął na Pawiaku*³⁰⁷. Jak widać, informacje zdobywane przez wywiadowców pozwalały identyfikować ważne figury komunistycznego podziemia. Dowódca warszawskiej GL, Stanisław Skrypij³⁰⁸, jest tego przykładem.

Inne karty sygnowane były tylko pseudonimem „Korwin”, co może sugerować bezpośredni udział szefa komórki w uzyskaniu informacji. Może jednak również być po prostu skrótowym zapisem Brygady „Korwina”. Jako przykład niech posłuży karta poświęcona informacjom na temat sowieckiego agenta działającego w Warszawie, oczywiście w ramach struktur komunistycznych. Taki zapis nosi karta dotycząca Józefa Małeckiego, którego opisano następująco: **Małecki Józef. Wzrostu wysokiego, twarz zmęczona, ciemny blondyn, długie ręce. Ukończył szkołę podoficerską w Polsce, wyższe studia wojskowe w Moskwie, szczególnie wyznaje się w regulaminach wojsk. i broni. B. wybitny wojskowiec KC KPP, odsiadywał wyrok sądowy z „Piorunem”, wybitny działacz komun., działający w górach „Sikorszczyzny”, posiada duże kontakty w prawicowych org. wojsk. (Korwin-X.42)**³⁰⁹.

³⁰⁷ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 58.

³⁰⁸ Stanisław Skrypij (1914–1943), ps. „Andrzej”, „Sylwester” – działacz ruchu robotniczego, inż. arch. (absolwent Politechniki Warszawskiej). W latach 1936–1939 i 1940–1942 pracował w Wydziale Planowania Miasta Zarządu Miejskiego. Uznawano go jednym z najzdolniejszych architektów młodego pokolenia okresu międzywojennego. Uczestnik wojny obronnej 1939 r., w niewoli niem., w 1940 r. powrócił do Warszawy, wstąpił do ZWW, na pocz. 1942 r. wstąpił do PPR i GL, od 18 III 1942 r. był członkiem dowództwa Okr. Warszawa GL. W czerwcu tego samego roku został dowódcą GL i członkiem KD Warszawa Żoliborz. W marcu 1943 r. został dowodzącym Okręgiem Warszawa Miasto GL i członkiem Kom. Woj. PPR. Aresztowany w nocy z 17 na 18 maja 1943 r. w budynku przy obecnej ul. Krechowieckiej 6 w Warszawie, następnie osadzony na Pawiaku, tam też został rozstrzelany 29 maja 1943 r. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1987, s. 145–146.

³⁰⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 313. Dot. Józef Sęk-Małecki (1902–1970) właśc. Józef Małecki, ps. „Sęk”, „Mobilizator” – działacz komunistyczny, pracownik centralnej „techniki” KPP, sekretarz KO KPP w Poznaniu i Siedlcach. Po klęsce 1939 r. wstąpił do sowieckiej milicji w Brześciu, a na pocz. 1940 r. wyjechał w głąb ZSRS do pracy w kopalni. Aresztowany pod koniec 1940 r., jesienią 1941 r. związał się z NKWD. W marcu 1942 r. został przerzucony do Polski w grupie mającej stanowić zaczątek jednej z siatek NKWD w Warszawie. Równocześnie w Sztapie Głównym GL jako kier. Wydz. Mobilizacyjnego Sztabu Głównego GL. Od lipca do grudnia 1943 r. dowodził Obwodem Radomsko-Kieleckim GL. W AL był szefem Oddz. III Zaopatrzenia i uzbrojenia w Sztapie Głównym GL. Od lipca 1944 r. p.o. z-cy szefa Sztabu Głównego AL. Uczestnik powstania warszawskiego, dowódca AL w Śródmieściu od 18 VIII 1944 r., szef Sztabu Połączonych Sił Zbrojnych AL, PAL i KB. Po powstaniu wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. W listopadzie 1944 r. był zastępcą komendanta głównego MO, w latach 1945–1950 współorganizator ZBOWiD. Od 29 XII 1945 r. był posłem do KRN (PPR), w 1962 r.

Należy raczej przyjąć, iż zapis ten wskazuje na raporty zbiorcze Brygady „Korwina” jako źródło informacji.

Jeszcze inne karty nosiły oznaczenia poszczególnych podkomendnych „Korwina”. I tak np. karty powstałe w efekcie raportów bliskiego współpracownika „Korwina” por. Konstantego Janiszewskiego były opatrzone jego pseudonimami – „Basen”³¹⁰, „Karol”³¹¹, „Kurp”³¹² czy „Rybak”³¹³.

W związku z kartami sygnowanymi Brygada „Korwina”, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Jak wynika z zapisów, mamy też do czynienia z informacjami pochodzącymi bezpośrednio ze źródeł komunistycznych. Są one sygnowane zapisem: Arch[iwum] Szt[abu] GL. Jednym z powodów dla których poruszono tę kwestię, omawiając ludzi z Brygady „Korwina”, są związki ludzi „Korwina” z ruchem komunistycznym, co może sugerować znaczne możliwości uzyskiwania informacji bezpośrednio z tych źródeł. Jeszcze jedna sprawa powoduje założenie takiego związku. Na jednej z kart znajduje się jako źródło Brygada „Korwina” i data 6 października 1943 r., ale nad tym umieszczono przekreślony maszynowymi iksami zapis: *Archiwum Sztabu GL*³¹⁴.

W tym zbiorze jest kilkanaście kart sygnowanych kryptonimem „Korwin” jako źródło pochodzenia informacji. Obrazują one możliwości uzyskiwania informacji bezpośrednio z wysoko sięgających źródeł komunistycznych i komunizujących. Są tam więc nazwiska ludzi z PPR z adresami zamieszkania, także z ich kontaktami wśród Sowietów³¹⁵, są karty z pseudonimami uczestników różnych akcji GL³¹⁶. Informacje są rozbudowane, czasem wskazują na wzajemne powiązania pomiędzy rozpracowanymi już aktywistami PPR i GL. Zapisy na karcie są precyzyjne, np. *Jegorow Wiktor. Krawiec damski zam. przy ul. Wierzbowej 11 tel: 281-92. Członek PPR, zajmuje się na większą skalę działalnością MOPR-u. Współdziała z nim Karabielnikow i jego siostra Wiera Czerwińska*³¹⁷. Warto zwrócić uwagę, że na karcie pojawiają się powiązania z nazwiskiem innej osoby już rozpracowanej i w efekcie mającej kartę w kartotece. Podobnie i wspomniany Karabielnikow, noszący imię Władysław, posiada tam swoją kartę³¹⁸.

Kolejną grupą, której dane znalazły się na kartach w kartotece „Korwety”, a ich źródłem było Archiwum Sztabu GL, są działacze RPPS. Była to secesyjna organizacja, która wyszła ze

był Prezesem Zarządu Głównego Związku OSP. Zob. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

³¹⁰ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 370 – zapis dotyczył Apolonii Nowotkówny.

³¹¹ Tamże, s. 459 – zapis dotyczył działacza komunistycznego, późniejszego ambasadora PRL w Rzymie – Kazimierza Sidora (1915–1981), ps. „Bolesław”.

³¹² Tamże, s. 284 – zapis dotyczył lokalu służącego jako meliny komórki Kominternu, skrzynka dla PPR i GL. Znajdował się w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich 35 w podwórzu, gdzie mieścił się zakład szklarski.

³¹³ Tamże, s. 336 – zapis z 1942 r. i dotyczył Ludwika Mikołajczyka – „prezes spółdzielni Zjednoczenie. Komunista, komendant dzielnicy Żoliborz”.

³¹⁴ Tamże, s. 120. Karta opisuje Maxa Dana – wg ustaleń Brygady Korwina – Żyda, Reichsdeutscha, „agenta Gestapo i komuny”.

³¹⁵ Tamże, s. 116 – karta dotyczy Wiery Czerwińskiej.

³¹⁶ Tamże, s. 154 – karta zawiera ps. „Grzegorz” i informację że brał on udział w eksie (skrót od ekspropriacji – tu w znaczeniu akcji zdobycia pieniędzy) na remizie rakowiecką.

³¹⁷ Tamże, s. 171.

³¹⁸ Tamże, s. 190. Identyfikowany jako członek PPR współdziałający z Jegorowem.

środowisk socjalistycznych i stopniowo zbliżała się do komunistów, by ostatecznie związać się z nimi całkowicie. Analizując karty dotyczące członków RPPS, można stwierdzić, iż dotyczą one czołówki tej organizacji, która stała się „twarzą rządu ludowego”. Są tam karty Antoniego Kamińskiego odpowiedzialnego w partii za sprawy techniczne³¹⁹, dalej: działacza spółdzielczego Wiktora Malczyńskiego³²⁰, Jana Mulaka, który zgodnie z zapisem „opiekował się drukarnią”³²¹, Edwarda Osóbki znanego później jako Osóbka Morawski³²², o którym napisano: *Osóbka Edward. Pełni główną rolę w RPPS, jest jednocześnie prezesem rady nadzorczej spółdzielni Wyzwolenie, nigdzie nie meldowany, nocuje często u Wiktora Malczyńskiego zam. ul. Terespolska 1c*³²³. Kolejną postacią z szeregów RPPS był Stanisław Szwalbe, który według zapisów karty *miał nadzór nad pieniędzmi organizacyjnymi*³²⁴.

Borzęcki wymienia jeszcze listę nazwisk podkomendnych „Korwina”. Do najważniejszych pracowników Brygady zaliczali się: Stanisław Biernacki, Maria Cessanis, Leon Chrzanowski, Jan Jabłoński, Stanisław Janota, Józef Kaczyński, Jadwiga Karpowicz, Kazimiera Laskowska, Kazimierz Lemański, Maria Michalska, Katarzyna Piwnicka, Leokadia Przesmycka, Waław Sicin, Krzysztof Stefanowicz, Zofia Uzarska, ppor. rez. Henryk Wąsowski oraz Stanisław Zdanowicz³²⁵.

4.2.7. Szczególna postać

Warto poświęcić uwagę człowiekowi wyjątkowemu, którego działalność w czasie wojny w szeregach Brygady „Korwina” przyniosła ogromne efekty rozpoznawcze.

Mowa o Kazimierzu Cessanisie, używającym w kontrwywiadzie AK pseudonimów: „Mjr Karcz” i „77”. Urodził się 19 lutego 1898 r. w Warszawie. Od 1918 r. najpierw w Odessie, gdzie był żołnierzem gen. Lucjana Żeligowskiego, służył w Wojsku Polskim – został zweryfikowany w stopniu podporucznika. W 1920 r. uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej (służąc w intendenturze 2 Armii). Po zakończeniu działań wojennych był pracownikiem cywilnym resortu spraw wojskowych, pracował w IX Oddziale Biura Kontroli Wykonania Budżetu MSWojsk. W 1923 r. został zwolniony z powodu działalności komunistycznej. Związane to było prawdopodobnie z tym, iż działaczem komunistycznym był jego ojciec Antoni Cessanis. Potem

³¹⁹ Tamże, s. 187.

³²⁰ Tamże, s. 310. Dot. Wiktor Malczyński (1897–1947) – polityk i działacz spółdzielczy, poseł do KRN i na Sejm Ustawodawczy (zmarł w czasie trwania kadencji). W czasie okupacji niem. należał do RPPS.

³²¹ Tamże, s. 347. Dot. Jan Mulak (1914–2005) – polityk, dziennikarz, sportowiec, teoretyk sportu, trener kadry lekkoatletycznej lat 50. i 60., działał w lewicowym podziemiu: był kier. Wydz. Wojskowego grupy konspiracyjnej „Barykada Wolności”, później z-ca komendanta formacji bojowo-milicyjnych PS, kier. Wydz. Wojskowego RPPS oraz sekretarzem KC RPPS. Brał udział w powstaniu warszawskim. Po 1989 r. senator.

³²² Edward Osóbka-Morawski (1909–1997), właśc. Edward Bolesław Osóbka – spółdzielca i polityk socjalistyczny, w RPPS był rzecznikiem współpracy z PPR, członek KRN. Potem przew. PKWN, premier TRJN (1944–1947).

³²³ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 385.

³²⁴ Tamże, s. 469. Karta dot. Stanisław Szwalbe (1898–1996) – polityk socjalistyczny, ekonomista i spółdzielca. Poseł do KRN, w 1947 r. wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego, potem członek Rady Państwa, w PRL pełnił wiele funkcji.

³²⁵ Zob. O. Borzęcki, *Brygada Korwina w szeregach ZWZ-AK...*, s. 52.

nielegalnie przekroczył granicę, po czym został aresztowany przez władze sowieckie (13 miesięcy spędził w więzieniu). Powrócił do Polski, gdzie w 1927 r. stwierdzono u niego gruźlicę płuc. Leczył się w sanatorium w Zakopanem.

Prawdopodobnie gdzieś w końcu lat 20. XX w. został przyjęty w szeregi KPP, gdzie do marca 1931 r. pracował w tzw. „centralnej technice” partii. Według przesłuchujących go po wojnie funkcjonariuszy MBP, Cessanis miał być jednocześnie współpracownikiem kontrwywiadu wojskowego II RP. Wydaje się, że to w latach 30., gdy był kilkakrotnie aresztowany, mógł zostać zwerbowany przez wojskową „dwójkę” lub policyjną „defensywę”. Dziś trudno to jednoznacznie ustalić. Niewątpliwym jest, iż musiał być znaną figurą w kręgach służb II RP, skoro stał się zaufanym człowiekiem „Korwina”, gdy ten organizował swoją brygadę wywiadowczą.

Prawdopodobnie już pod koniec 1941 r. lub na początku 1942 r. na polecenie „Korwina” Cessanis nawiązał współpracę z Janem Szymczakiem, członkiem Związku Walki Wyzwoleńczej (ZWW), niewielkiej organizacji komunistycznej, która wkrótce zasilila szeregi Partii Robotniczej i GL. W skład ZWW, powstałego we wrześniu 1941 r. po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, weszły różne małe grupy komunistyczne (np. „Młot i Sierp”, Stow. Przyjaciół ZSRS czy też Spartakus). Do ZWW należeli m.in.: Włodzimierz Dąbrowski, Bronisław Andrzejewski, Jerzy Albrecht, Marian Spychalski, Waław Czaplejewski, Stanisław Pawlak oraz Jan Szymczak.

Z tego kręgu dostarczał kontrwywiadowi AK bardzo cennych informacji. Cessanis posługiwał się wówczas fałszywymi dokumentami wystawionymi na nazwisko Włodzimierz Badowski. Włączył się w działalność warszawskich struktur PPR i GL, w których występował pod pseudonimami „Henryk” oraz „Burmistrz”. Cessanis blisko współpracował z czołowymi działaczami komunistycznymi na Woli Waławem Szczepaniakiem „Suchym” oraz Tomaszem Zarębą „Piorunem”³²⁶. Był też informatorem Jana Strzeszewskiego „Wiktora”, członka Sztabu Głównego GL, twórcą i pierwszym szefem komórki wywiadu GL Okręgu Warszawa–Miasto, od 1943 r. noszącej kryptonim „A-1”³²⁷.

W połowie 1943 r. Badowski, podejrzewany przez komunistów o działalność na rzecz AK, był rozpracowywany przez komunistyczny kontrwywiad – Wydział Informacji GL. Został zdekonspirowany, lecz udało mu się uniknąć zemsty komunistów. Przez rok ukrywał się w Warszawie przed ich działaniami odwetowymi. W 1944 r. opuścił Warszawę i wyjechał do Jędrzejewa, a następnie po przejściu frontu, na Ziemię Odzyskane do Złotoryi na Dolnym Śląsku. Tam początkowo pracował w starostwie powiatowym, by w 1946 r. przejść w charakterze referenta do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Złotoryi. Rok później został tam oficerem śledczym. Na początku 1948 r. został awansowany i przeniesiony do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) we Wrocławiu. W grudniu

³²⁶ AIPN, sygn. BU 01264/122/J, cz. 1, protokół przesłuchania świadka S. Szczęśniaka z dn. 14 XII 1953 r., s. 298; AIPN, sygn. BU 01264/122/J, cz. 1, zeznania świadka F. Sieczkowskiego z dn. 18 XI 1953 r., s. 301. W 1942 r. Waław Szczepaniak był sekretarzem Komitetu Dzielnicowego PPR Wola, natomiast Tomasz Zaręba w tym czasie odpowiadał za organizację GL na Woli. W 1942 r. dzięki „Piorunowi” K. Cessanis poznał również Józefa Małeckiego „Sęka” – agenta wywiadu sowieckiego. Zob. AAN, Prokuratura Generalna w Warszawie, sygn. 4/602, k. 64, Dalszy ciąg zeznań Kazimierza Cessanisa z dn. 17 I 1949 r. Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 417.

³²⁷ K. Komorowski, *Sztab Główny Gwardii Ludowej 1942–1943. Kształtowanie się centralnego systemu dowodzenia*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1985, nr 4, s. 88.

1948 r. został rozpracowany, a następnie aresztowany i przewieziony do tajnego więzienia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Miedzeszynie. Jak opisywał to Tadeusz Płużański: *Uwięzieni tutaj nie wiedzieli, gdzie się znajdują. Nie mówiono im o powodzie aresztowania, nie przedstawiano aktu oskarżenia. Dla zamkniętych miesiącami w piwnicznych celach jedynym kontaktem ze światem zewnętrznym był brutalny oficer śledczy*³²⁸. Ostatecznie w tajnym więzieniu X Departamentu MBP w Miedzeszynie 28 kwietnia 1949 r.³²⁹ Cessanis został zamordowany przez ubeków.

Po tym wybitnym wywiadowcy Brygady „Korwina” podpisującym swoje raporty jako „mjr Karcz” albo „77” w kartotece „Korwety” pozostały karty z precyzyjnymi informacjami. Wiele z nich odnosiło się do działaczy komunistycznych, zwłaszcza działających w kręgu ZWW. I tak na jednej z kart, sygnowanych pseudonimem „mjr Karcz” zapisano: **Łęczycki**. *W-wa. Zamieszkały w blokach na Kole, ukrywa się. Należy do kierowniczej elity PPR. Żona jego została aresztowana w październiku 1942 r., zamiast męża poszukiwanego przez g-po, a który nie nocował wówczas w domu. Ostatnio (wiosna 43) została ona rozstrzelana. Łęczycki nadal prowadzi prace komunistyczne. Oboje wykonywali akcję komunistyczną tzw. „pomocy czerwonej” (MOPR)*³³⁰.

Jak widać, karta zawiera precyzyjne informacje dotyczące Franciszka Łęczyckiego³³¹, jednego z ważnych działaczy komunistycznych. Zapis ten potwierdza znakomite rozeznanie „mjr. Karcza” w środowisku komunistów wywodzących się z ZWW.

Także inne informacje znajdujące się w kartotece „Korwety”, a pochodzące od „mjr. Karcza”, są precyzyjne. Tak opisano jednego z szefów bojówki komunistycznej:

Paciorek Stanisław „**Koralik**”. W-wa ul. Wybrańska 8, na Targówku, przy Anopolu, dom murowany. Strażak II oddz. Straży Ogniowej m W-wy, Plac Teatralny. Skupia naokoło siebie wybitniejszy element komunistyczny. Dn 18 IV 43 odbyło się w jego mieszkaniu zebranie grupy terrorystycznej PPR, na którym m.in. byli obecni **Ostapiuk** i **Kaluśki Władysław**. Grupa Paciorka b czynna: liczne zabójstwa i sabotaże. Współpracują z komunistycznymi komórkami w wojsku niemieckim³³².

Jak wynika z powyższych zapisów, działalność Cessanisa w środowisku PPR i GL przynosiła wymierne efekty. Warto więc zwrócić uwagę na tego zasłużonego w działaniach

³²⁸ Była to willa Spacer – tajne więzienie X Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Dziś mieści się tam jeden z obiektów Agencji Wywiadu. Szerzej pisał o tym T. Płużański, *Supertajny „Spacer”*, <https://www.bibula.com/?p=19550> [dostęp: 27 I 2022].

³²⁹ Zob. AIPN, sygn. Wr 059/922, akta personalne oficera śledczego WUBP we Wrocławiu por. K. Cessanisa; AAN, Prokuratura Generalna, 4/602, protokoły przesłuchań K. Cessanisa.

³³⁰ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 293.

³³¹ Franciszek Łęczycki (1885–1974), pseud. „Broda”, „Franek”, „Michał” – polski działacz socjalistyczny, związany z PPS, PPS-Lewicą, KPP, przewodniczący kierownictwa ZWW, współzałożyciel i działacz PPR i działacz PZPR. W czasie okupacji początkowo związał się z tzw. Grupą Akademicką, z ramienia której prowadził pertraktacje z innymi rewolucyjnymi grupami konspiracyjnymi, m.in. SP ZSRS, „Młot i Sierp” i „Barykadą Wolności”. We wrześniu 1941 r. został przewodniczącym kierownictwa ZWW. 5 I 1942 r. z ramienia tej organizacji brał udział w zebraniu założycielskim PPR. W okresie działalności w PPR, GL i AL pełnił różne funkcje na terenie Warszawy, m.in. z ramienia kierownictwa PPR utrzymywał łączność z organizacją partyjną w getcie warszawskim. Uczestniczył w powstaniu warszawskim.

³³² *W obronie Polski Walczącej...*, s. 393.

rozpoznawczych w środowiskach antykomunistycznych człowieka, którego sylwetka dziś jest właściwie zupełnie nieznana. A szkoda, bo jak wynika z zaprezentowanego powyżej szkicu, wniósł on znaczące zasługi dla wiedzy podziemia niepodległościowego o komunistycznych działaniach w okupowanej stolicy.

4.3. Kontrwywiad Obszaru i Okręgu Warszawa AK

Kolejnym źródłem informacji zawartych w kartotece „Korwety” są struktury kontrwywiadu Okręgu, a potem Obszaru Warszawa AK. To z tymi strukturami trzeba kojarzyć takie kryptonimy znajdujące się na kartach, jak: „Orłowo” i „Knajpa” a także pseudonimy: „Mecenas”, „Szeremeta” czy „Grom”. Wszystkie one związane są z Okręgiem, a potem Obszarem AK.

„Knajpa” to kryptonim pojawiający się na kartach w kartotece Referatu 999, który udało się przypisać strukturze podziemnego państwa. Był to kryptonim Obszaru Warszawa AK, w ramach sztabu którego funkcjonował Wydział II, kierowany od kwietnia 1942 r. przez ppłk Czesława Czajkowskiego ps. „Szeremeta”³³³. Od lata tegoż roku, Obszar Warszawa AK posługiwał się właśnie kryptonimem „Knajpa”. W kartotece „Korwety” jest kilkanaście kart opatrzonych kryptonimem Obszaru Warszawskiego AK³³⁴. Wśród nich pojawiły się także dwie opatrzone wcześniejszym kryptonimem tej struktury AK. Obie datowane na 1 kwietnia 1941 r. dotyczyły Chotomowa³³⁵.

Kolejną sygnaturą występującą na kartach, którą można rozszyfrować, to pseudonim szefa Wydziału II Obszaru, wspomnianego już ppłk. Czajkowskiego. Karty te są opisane jako: *Szeremeta/Knajpa*, a więc wskazują po pierwsze na pochodzenie informacji z Obszaru, po drugie z Wydziału II, którym kierował ppłk „Szeremeta”³³⁶. Można przypuszczać, że źródłem tych informacji był szef Wydziału II Obszaru, a co najmniej, że to on je przekazywał, bądź były w raportach kontrwywiadowczych Obszaru.

Tu warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że kolejne karty związane ze strukturami konspiracyjnymi Obszaru Warszawskiego AK pojawiają się w kartotece „Korwety”. Były podpisane pseudonimem „Mecenas”, co wiąże je z szefem kontrwywiadu w ramach Wydziału II. Od początku 1942 r. (inny autor twierdzi, że od lipca 1941 r.³³⁷) szefem komórki kontrwywiadu Obszaru Warszawa AK był kpt. Alfred Klausal występujący pod ps. „Baron”, a następnie „Mecenas”³³⁸.

³³³ Czesław Czajkowski (1895–1944), ps. „Docent”, „Przewodnik”, „Rentgen”, „Szeremeta” – oficer służby stałej WP od 1918 r., uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od lutego 1940 r. w ZWZ, kierował Wydziałem II Komendy Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ, a od kwietnia 1942 r. został szefem Wydz. II Komendy nowo utworzonego Obszaru Warszawa AK. Od 1943 r. przekazywał informacje Wydz. Inf. Sztabu GL. Zginął 1 VII 1944 r. w drodze do kwatery Komendy Obszaru. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 56.

³³⁴ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 181.

³³⁵ Tamże, s. 412.

³³⁶ Tamże.

³³⁷ Zob. J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 52.

³³⁸ Alfred Klausal (1893–1946), ps. „Baron”, „Mecenas” – legionista, żołnierz POW, oficer służby stałej WP, uczestnik III Powstania Śląskiego 1921 r., przeniesiony do rezerwy w 1934 r., uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od grudnia 1939 r. – Komenda Obrońców Polski, od maja 1940 r. w ZWZ, do czerwca 1944 r. szef

Pseudonimem szefa kontrwywiadu Obszaru opatrzonych jest kilka kart, znajdujących się w zachowanym zbiorze kartoteki „Korwety”. Pierwsza z nich zawiera dane Henryka Grynieckiego, który według danych zawartych na karcie (...) *pracuje na dwie strony: dla komuny i G-po*³³⁹.

Kolejnym źródłem informacji napływających do Referatu 999, które później znajdowały swoje odbicie w kartotece, był Okręg Warszawa AK – podlegający Obszarowi Warszawa. Okręg był strukturą, która prowadziła działania na terenie samego miasta stołecznego. Jak piszą przywoływani już autorzy Bułhak i Kunert, aparat ten był znacznie mniej rozbudowany niż działający w tym samym środowisku kontrwywiad Komendy Głównej AK. Do początków 1942 r. był to Okręg Warszawa Miasto ZWZ (funkcjonujący obok Okręgu Warszawa Województwo, z którego wyłonił się Obszar Warszawa AK, a któremu od 1942 r. podlegał Okręg Warszawa). Od września 1942 r. szefem kontrwywiadu Okręgu Warszawa AK został ppor. rez. Bolesław Kozubowski ps. „Mocarz”³⁴⁰.

Podobnie jak w przypadkach innych struktur podziemnej armii, także Wydział II Okręgu Warszawa AK posługiwał się odrębnymi kryptonimami. Od września 1942 r. był to „Monopol”, zaś od marca 1943 r. „Pracownia”, którym posługiwały się również inne struktury PPP AK i Delegatury³⁴¹. Tym kryptonimem podpisywane były również raporty Referatu 999³⁴². Jak widać, kwestia występowania i rozpoznawania kryptonimów struktur PPP nie jest ani prosta, ani do końca wyjaśniona. Trzeba więc poruszać się w tej materii bardzo ostrożnie.

Jeśli jednak przyjąć, że „Monopol” i „Pracownia” to kryptonimy Wydziału II Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Okręgu Warszawa AK, to można stwierdzić, że w kartotece „Korwety” jest sporo kart sygnowanych tymi kryptonimami. W przypadku kryptonimu „Monopol” występuje jeszcze dodatek *Nachrichtendienst* (co w języku niemieckim oznacza tajne służby, służby wywiadowcze). Niestety większość kart opatrzonych tym kryptonimem nie zawiera dat, co utrudnia ich umiejscowienie w czasie. Tylko w kilku przypadkach pojawiają się daty, które

kontrwywiadu Obszaru Warszawa AK, uczestnik powstania warszawskiego (w sztabie Zgrupowania „Chrobry II”), po powstaniu w niewoli, od 1945 r. w II Korpusie we Włoszech, zmarł w szpitalu wojskowym w Jerozolimie. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 96–97. Zob. także biogram: W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 346–347.

³³⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 154. Zob. także karty: s. 230 – karta dot. Kazimierza Kowalika, s. 316 – karta dot. Jana Mankiewicza, s. 424 – karta dot. Jana Pleskota, s. 464–465 – karta dot. Leona Śpiewaka.

³⁴⁰ Bolesław Kozubowski (1903–1965), ps. „Mocarz”, „Pleban”, „Lis” – przed wojną absolwent i pracownik WSH w Warszawie, związany z ruchem narodowym, uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od października 1939 r. – w NOW, w 1941 r. przeszedł do ZWZ, aresztowany w grudniu 1943 r. – nierozpoznany, po 3 dniach zwolniony, ponownie aresztowany. 12 VI 1944 r. przebywał na Pawiaku, 30 VII 1944 r. wysłany do KL Gross Rosen, potem w II Korpusie we Włoszech, następnie w Wlk. Brytanii, gdzie zmarł. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 102–103.

³⁴¹ Zob. W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy...*, s. 354–355. Autorzy zwracają uwagę, że takim samym kryptonimem w tym samym okresie posługiwała się także jedna z komórek Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj. Kryptonim ten nosiła wg W. Grabowskiego – „kasa” *Sekcji Finansowo-Budżetowej*. Zob. W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

³⁴² Zob. AAN, sygn. 203/III, *Działalność obozu rewolucyjnego w Polsce (za czas od 21. IV do 15. V. 1943 r.)*, s. 29. Fotokopia dokumentu publikowana w: *Przeciwko Polsce Walczącej. Wywiad komunistów 1942–1945*, Warszawa 2021, s. 244.

pozwalają na jakiegokolwiek uszczegółowienie odczytu zapisów z karty³⁴³. Zaś w odniesieniu do drugiego kryptonimu „Pracownia”, pojawia się na kartach druga wersja „Pracownia 626”.

Zwłaszcza kart oznaczonych kryptonimem „Monopol” jest sporo, czasem mają one dodatkowe określenia np. „Monopol Nr 21”³⁴⁴. W wielu kartach pochodzących od „Monopolu”, odnoszących się do mieszkańców różnych dzielnic Warszawy pojawia się określenie *stwierdzony komunista*³⁴⁵.

Wśród kart zawierających interesujące i ważne informacje, znajdują się również takie, które zawierają dane dotyczące ważnych figur komunistycznej konspiracji, zwłaszcza wojskowej. Tak jest niewątpliwie w przypadku karty sygnowanej kryptonimem „Monopol Nachrichtendienst”, zawierającej dane osoby występującej pod ps. „Marek”, z następującym opisem: *kierownik wywiadu wojskowego Dowództwa Głównego Gwardji Ludowej. Żyd*³⁴⁶. Warto zwrócić uwagę, że również ze źródła oznaczonego kryptonimem „Monopol” pochodzą informacje na karcie dotyczącej Marceliego Nowotki, na której odnotowano: *Nowotko Marceli „Marjan”, „Stary”. Ur. 1897 – zmarł I. 1943 r. Sekretarz KC PPR w 1942 r.*³⁴⁷ Daty urodzenia i śmierci nie są co prawda precyzyjne, ale pseudonim i funkcja w partii komunistycznej już tak³⁴⁸.

Kolejna grupa kart występująca w kartotece „Korwety” sygnowana kryptonimem „Pracownia” obejmuje, podobnie jak karty z „Monopolu”, kategorie różnych osób nie tylko z terenu Warszawy, lecz także innych miejscowości (np. Starachowice). Wśród nich jest karta wskazująca na komunistyczny lokal – stanowiący magazyn broni³⁴⁹. Do tego występuje jeszcze jeden kryptonim, wiążący się z poprzednim „Pracownia 626”, którym oznaczonych jest kilkanaście kart w kartotece, odnoszących się tak do osób, jak i lokali komunistycznych.

4.4. Okręg Kraków AK krypt. „Godło”

W kartotece „Korwety” dominowały karty zawierające informacje pochodzące z Warszawy i okolic. Obszarem, z którego dość regularnie płynęły wiadomości związane z tematyką aktywności komunistów, był Okręg Kraków AK, noszący kryptonim „Godło”. Z tych regularnych, okręgowych raportów, w Referacie 999 powstawały kolejne karty, umieszczane w kartotece „Korwety”.

³⁴³ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 364 – na której pojawia się data roczna 1942.

³⁴⁴ Tak jest w wypadku karty Stanisława Kalinowskiego ps. „Erlicz” – działacza KD PPR Powązki. Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 181. Podobny zapis występuje na innych kartach.

³⁴⁵ Tamże, s. 228, 344.

³⁴⁶ Tamże, s. 319. „Marek” to pseudonim Mariana Spychalskiego (1906–1980), który od 1943 r. kierował komunistyczną „dwójką” w kierownictwie GL.

³⁴⁷ Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 369 – dwie karty.

³⁴⁸ Marceli Nowotko (1893–1942), właśc. Marceli Nowotka, ps. „Marian”, „Stary” – robotnik, ślusarz, działacz komunistyczny; od 1916 r. członek SDKPiL, w latach 1918–1938 członek KPRP i KPP, więziony w latach 1936–1939; w 1941 r. przebywał w Moskwie, współorganizator Grupy Inicjatywnej PPR, następnie przerzucony do kraju, w 1942 r. członek założyciel i I sekretarz PPR. Zginął 28 XI 1942 r. zastrzelony przez B. Mołojca. Zob. W. Gomułka, F. Józwiak, *Nowotko – Mołojec: Z początków PPR*, Londyn 1986.

³⁴⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 283.

Jak wynika z zestawienia kart sygnowanych kryptonimem „Godło” było w kartotece „Korwety” kilkadziesiąt. Informacje te pochodziły z Wydziału II Sztabu Okręgu Kraków AK, którym kierował do lipca 1943 r. mjr Jan Lasota ps. „Przyzba”³⁵⁰, zaś po nim szefostwo struktur wywiadowczych w okręgu przejął płk Tadeusz Podgórski „Rudawa”. Jednym z zastępców był mjr Zygmunt Kłopotowski ps. „Konar”³⁵¹.

Karty te były oparte na pewnym schemacie, najczęściej występowały: nazwisko, miejscowość. Rzadziej jakaś bardziej konkretna informacja dotycząca danej osoby na temat jej związku ze strukturami PPR czy GL³⁵². Czasem też pojawiały się szczegóły dotyczące konkretnych faktów. Tak było w przypadku człowieka ps. „Stefan” z Kłopotnicy, o którym zapisano, że to: *zamożny gospodarz, czł. kom. OK w Kłopotnicy. U niego mag[azyn] broni GL. Tamże ukrywa się wielu zbiegłych członków PPR*³⁵³. Częściej natomiast występuje określenie, że w przypadku danej osoby *przynależność do PPR czy GL nie stwierdzona*³⁵⁴. Niewątpliwie zwraca uwagę to, że dane zawarte na kartach odnoszą się do wielu miejscowości położonych w południowych regionach krakowskim i rzeszowskim. Są to: Bobowa, Brzana k. Nowego Sącza, Dębica, Gorlice, Miechów, Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Wolbrom.

4.5. Wywiad ofensywny AK krypt. „Lombard”

Podobną sytuację mamy w wypadku występujących na kartach oznaczeń „Edward” i „999”, które również dotyczą jednego miejsca. Niewątpliwie oznaczenie „999” odnosi się do „Korwety”. „Edward” natomiast to pseudonim, który związany jest ze źródłem informacji znajdujących się na omawianych kartach. Odnosi się do szefa tej struktury wywiadowczej AK – kpt. Edwarda Jettera „Edwarda”³⁵⁵.

³⁵⁰ Jan Kanty Lasota (1899–1950), ps. „Przyzba”, „Jan Kanty”, „Kanty” – legionista, uczestnik odsieczy Lwowa i wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., prawnik – studiował na UJ i KUL, służył w KOP, uczestnik wojny obronnej 1939 r., w konspiracji od przełomu września i października 1939 r. – Org. Orła Białego, SZP, ZWZ-AK, w AK – szef Oddz. II, jednocześnie szef kontrwywiadu, od lutego 1943 r. szef sztabu Okr. Kraków AK, po zajęciu Krakowa przez Sowiec pozostał w konspiracji, aresztowany 17 IV 1945 r. przez NKWD, wywieziony do Moskwy, skazany na 8 lat łagru. Zmarł w obozie w Spasku – w Kazachstanie 18 V 1950 r. Zob. J.W. Olesiński, *Jan Kanty Lasota*, w: *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 10, Kraków 2004, s. 92–96.

³⁵¹ Zygmunt Kłopotowski (1899–1965), ps. „Konar”, „Stanisław”, „Zygmunt” – działacz PPS, od 1930 r. był referentem Wydz. Bezpieczeństwa UW w Krakowie, potem kier. referatu bezpieczeństwa Starostwa Grodzkiego w Krakowie, pracownik „Patronatu”, od początku okupacji zaangażowany w konspirację w PPS – WRN i SZP, był szefem Wydz. Politycz. Komendy Obszaru Kraków SZP. Od grudnia 1939 r. kierował kontrwywiadem Komendy Obszaru Kraków ZWZ, w latach 1940–1941 zajmował się pomocą dla ludności żydowskiej, aresztowany jesienią 1942 r. (wg innej wersji wiosną 1943 r.), trafił do więzienia Montelupich, skąd wywieziono go do obozu koncentracyjnego. Zob. *Zygmunt Kłopotowski*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, <http://krakowianie1939-56.mhk.pl/pl/archiwum,1,kopotowski,1565.htm> [dostęp: 20 VII 2021].

³⁵² *W obronie Polski Walczącej...*, s. 439, gdzie na karcie Pronobis Jana pojawia się informacja, że był to „zca kmnta GL”.

³⁵³ Tamże, s. 464.

³⁵⁴ Tamże, s. 144.

³⁵⁵ Edward Jetter (1899–1948), pseud. „Prezes”, „Edward”, „Dyrektor”, vel Michał Styczyński, vel Mierzejewski – członek POW, w 1920 r. w Dywizji Ochotniczej, potem 36 pp, dalej KOP w Nieświeżu, następnie w wywiadzie KOP, w ZWZ-AK szef komórki wywiadowczej Pf-741, Referatu Zachód (Lombard) Wydz. Wywiadu Ofensywnego Oddz. II KG AK, uczestnik powstania warszawskiego, potem Oflag II C Woldenberg, Zob. *Aparat bezpieczeństwa*

Jak już wspomniano, wszystkie omawiane tu karty, których jest 11 i zawierają tę samą treść, odnoszą się do jednego miejsca znajdującego się w Warszawie, przy ul. Kamedułów 71, gdzie mieściła się fabryka śmigieł „W. Szomański”³⁵⁶. Oprócz nazwisk, dat urodzenia, adresów zawierają adnotację: *członek komórki komunistycznej, działającej na terenie fabryki śmigieł ‘W. Szomański’ w Warszawie, ul. Kamedułów 71a*. Wszystkie te karty mają tę samą datę: 9 października 1943 r.³⁵⁷ i nagłówek: *Lombard. L.dz. 1626*. Może to wskazywać, że źródłem pierwotnym informacji była komórka AK wywiadu ofensywnego na zachód o krypt. „Lombard”³⁵⁸. „Lombard” rozpracowywał przede wszystkim niemiecki przemysł, a więc również musiał rozpracowywać firmę Szomańskiego. Stąd uzyskane informacje dotyczące komunistycznej jaczajki w zakładzie przekazano do Referatu 999, a tu umieszczono dane w kartotece.

4.6. Anonimy do Gestapo

Wojna i okupacja sprzyjały rozwojowi donosicielstwa. Znajdowało to swoje odbicie w wielu świadectwach tamtego czasu, w prasie konspiracyjnej, gdzie piętnowano samo zjawisko, a także w relacjach i dokumentach.

Informacje, które znajdowały swoje odbicie w kartotece „Korwety” pochodziły głównie ze źródeł wojskowych AK (komórek kontrwywiadu, czasem wywiadu – czego świadectwa omówiono powyżej). Ale zdarzały się w tym zbiorze także zaskakujące źródła informacji, np. anonimy, przechwytywane przez podziemie niepodległościowe, a kierowane do niemieckiej tajnej policji. Oczywiście w kartotece Referatu 999 znajdowały się te informacje z anonimów, które dotyczyły osób denuncjowanych: działaczy komunistycznych, czy też osób podejrzewanych o takie sympatie polityczne.

W zachowanej kartotece „Korwety” odnotowano pięć kart, których treść oparta została na danych uzyskanych z anonimów pisanych do Gestapo. Warto zwrócić uwagę, iż na kartach zapisano numer anonimów, który stanowił podstawę do założenia karty. Obrazuje to liczbę przejętych przez podziemie anonimów, których treść zawierała z reguły ogólne informacje, takie jak: *entuzjasta ZSRR*³⁵⁹, czy też *jest to komunista*³⁶⁰. Rzadko się zdarzało, żeby zawierały jakieś konkretniejsze informacje, jak w przypadku karty dotyczącej mieszkańca Radzyna, gdzie w anonimie podano, że (...) *jest to komunista, zastępca komisarza bolszewickiego (vk Feldman*

wewnętrznego wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej, Warszawa 2013, s. 57–58.

³⁵⁶ Przedwojenne zakłady produkujące śmigła działały również w okresie okupacji. W 1940 r. kierował fabryką Szomańskiego, która funkcjonowała jako zakład stolarski „Holz und Metallerzeugnis Fabrik W. Szomański”. Produkowano wówczas stolarkę budowlaną, narty oraz wozy konne. W następnym roku Niemcy zlecieli zakładowi produkcję śmigieł, a potem została zmieniona nazwa na „Szomański Propellerwerk”. Kierował fabryką inż. Jerzy Bukowski, za którego zgodą działały na terenie zakładów struktury konspiracyjne AK. Działały tam także struktury konspiracji komunistycznej. Zob. Z. Dunin-Wilczyński, *Ocalić od zapomnienia. 100-lecie odnowienia tradycji Politechniki Warszawskiej*, Warszawa 2015, s. 123 – tam biogram prof. Jerzego Bukowskiego.

³⁵⁷ Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 347, 409, 450, 544, 660, 684, 835, 1267, 1560, 1822, 1847, 1865, 1867, 1936, 1956.

³⁵⁸ Sieć wywiadu ofensywnego na zachód, wchodząca w skład Oddziału II KG AK. Zob. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej*, Warszawa 1990, s. 98–99.

³⁵⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 241 – anonim nr 79.

³⁶⁰ Tamże, s. 314 – anonim nr 105.

Szmul)³⁶¹. Można do tego dodać jeszcze jedną kartę, która została opisana jako pochodząca ze źródła: GoPta, która dotyczyła Hersza Millera, datowana na 17 kwietnia 1942 r. i zawierająca zapis: *Rzekomo komunista*³⁶².

Niewątpliwie nie było to znaczące źródło wiedzy o działaczach komunistycznych. Natomiast istotniejszym elementem, na który warto zwrócić uwagę jest to, iż obecność tych kart świadczyła o profesjonalizmie konspiracyjnych służb specjalnych. Bowiernie potwierdzają one fakt, iż nie pomijano żadnego źródła pozyskiwania informacji z zakresu, który znajdował się w polu zainteresowania antykomunistycznego kontrwywiadu.

4.7. Inne kryptonimy

Niestety nie wszystkie kryptonimy znajdujące się na kartach kartoteki „Korwety” można jednoznacznie przypisać strukturze kontrwywiadowczej AK. Wynika to z faktu, że kryptonimy struktur w czasie konspiracyjnej działalności zmieniały się. Działo się tak w AK, w strukturach wojskowych, jak i w innych strukturach konspiracyjnych (np. w strukturach podległych Delegaturze Rządu na Kraj). Ponadto na niektórych kartach występują indywidualne kryptonimy czy też pseudonimy poszczególnych oficerów, wywiadowców różnych struktur. Stąd wynika trudność ich zidentyfikowania. Tym trudniej, gdy w całej kartotece taki kryptonim występuje bardzo rzadko czy wręcz na pojedynczej karcie.

Czasem zwracają uwagę karty pochodzące z jednego źródła, podpisane tym samym kryptonimem, dotyczące jednego środowiska komunistycznego. Tak jest w przypadku kart, które są podpisane kryptonimem „łuczywa”. Jest nim opatrzonych 11 kart w kartotece „Korwety”. Mają one tę samą datę: 4 maja 1943 r. Jest to prawdopodobnie data meldunku czy raportu, na podstawie którego sporządzono te karty. Wszystkie dotyczą osób z jednego środowiska politycznego, określonego jako „Wolność i Lud”. Sześć kart dotyczy osób, opisanych tylko pseudonimami, które miały być dowódcami struktur wojskowych organizacji – „Boa”³⁶³ (dwie karty), „Kuba”, „Metys”, „Młot” i „Mściciel”. Tylko w odniesieniu do „Młota” umieszczono szerszy opis: *Został podobno wypuszczony na wolność. Informację tę potwierdzają z Gpo, uzupełniając ją tem że Młot po dłuższym i dokładnym badaniu zgodził się być agentem Gpo. Pomimo tego za zwolnienie jego wzięto podobno duże pieniądze*³⁶⁴. Zainteresowanie może wzbudzać karta dotycząca niejakiego Niechlojewa, którego to opisano na karcie następująco: *Niechlojew. Żyd czy Moskal. Jego rola w „Wolność i Lud” niezupełnie wyjaśniona. Jest podobno przedstawicielem Kominternu – dostarcza pieniądze, przesyła instrukcje i rozkazy. Niechlojew działał w Lubelszczyźnie a ostatnio w okolicach Łochowa gdzie jest jego melina, do której jeżdżą łącznicy z W-wy. Bywa*

³⁶¹ Tamże, s. 367 – anonim nr 108.

³⁶² Tamże, s. 338.

³⁶³ Do tej samej osoby odnosi się karta, w której jako źródło informacji podano kryptonim „N3”. Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 74.

³⁶⁴ Tamże, s. 343.

on także w W-wie. Są informacje wskazujące na to, że podlegają mu także oddziały partyzanckie (niesprawdzone)³⁶⁵.

Nie tylko personalia znajdowały się w polu zainteresowania „Korwety”. Trzy karty dotyczą lokali w Warszawie określanych jako „lokale zebrzań”, które znajdowały się w dyspozycji tej grupy. Pierwsza dotyczy lokalu przy ul. Ludwika 3/4 u Pechcinówny Heleny. Mieszkanie na nazwisko Barbary Dietrich³⁶⁶. Kolejna również dotyczy lokalu przy ul. Krochmalnej 30/33³⁶⁷, zaś trzecia lokalu przy ul. Bartniczej 49³⁶⁸.

4.8. Na przykładzie jednej karty

Podczas analizy kartoteki „Korwety” nasunęło się wiele różnych przypuszczeń, np. karty dotyczącej działacza komunistycznego nazwiskiem Zygmunt Dymek. Zawiera ona wiele dokładnych danych – datę i miejsce urodzenia, zawód, adres zamieszkania w Warszawie:

Do W-wy przybył z Kielc w 1938. i zameldował się na ul. Liwskiej 4-a, gdzie obecnie mieszka jego żona, którą odwiedza 2-3 razy w tygodniu, lecz prawdopodobnie tam nie nocuje. Wyjeżdża dość często z Dw[orca] Wsch[odniego] pociągami podmiejskimi (podobno w towarzystwie Stanisława Zienkiewicza – ślusarza, Łomżyńska 13). Jest w kontakcie z Józefem Burczyńskim (vk). Jerzy. D. – politycznie wyrobiony, b. działacz ZZZ (przed rozłamem – sekretarz Zw. Rob. Budowl. i kierownik grupy skupiającej się wokół „Drogi Wolności” – vide arkusz spca [dopisane atramentem]. Instruktor na Warszawę i okolicę. Lista. „W.18” podaje, że odwiedził ul. Liwską i od jakiejś dziewczynki dowiedział się, że w domu tym mieszka tylko żona Dymka, on zaś sam został aresztowany około 2 mies. wstecz. 12.IV.41 „W.18”. ___ Rozstrzelany 16.VII.41. 24.VII.41. nr 54 poz. 1. R.I.³⁶⁹

Na kartach pojawiły się zapisy *vk* czyli *vide kartoteka* – przy nazwiskach, wskazywanych w opisie np. jako kontakty danej osoby. Oznaczało to, że miała ona już swoją kartę w kartotece. Wymieniony tu jako kontakt Zygmunta Dymka Józef Burczyński³⁷⁰ posiadał kartę w kartotece „Korwety”³⁷¹. Istotna jest jeszcze kwestia tytułu prasowego podanego na karcie. Pismo „Droga

³⁶⁵ Tamże, s. 356. Jest jeszcze jedna karta dot. tej osoby, sygnowana krypt. „N3”, w której zapisano: „Niechlojew. Działacz komunistyczny z terenu «Wolności i Ludu», który rzekomo wyjechał z W-wy, przypuszczalnie mistyfikował swój wyjazd, aby po zmianie pseudonimu przerzucić się na inny odcinek pracy komunistycznej. N 3.” Zob. tamże – następną kartę.

³⁶⁶ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 122. Właścicielka, o której mowa, również rozpracowana – ma ona kartę w kartotece, na której pojawia się sugestia, iż wg niesprawdzonych danych Pechcinówna i Dietrich to ta sama osoba, s. 405.

³⁶⁷ Tamże, s. 286.

³⁶⁸ Tamże.

³⁶⁹ Tamże, s. 127. W oryginalnym zapisie brak nawiasu zamykającego (dop. red.).

³⁷⁰ Józef Burczyński – lakiernik Warsztatów Głównych na Woli, aktywny członek PPS, związkowiec. Aresztowany w 1942 r. Na Pawiaku był zatrudniony jako stolarz i przebywał w nim aż do ewakuacji więzienia 30 lipca 1944 r. Po ewakuacji został przewieziony do obozu w Gross – Rosen. Zob. W. Winek, *Krótki rys działalności konspiracyjnych związków zawodowych w warszawskich tramwajach i autobusach w latach 1939–1944*, s. 23, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/27177/00028133-0001.pdf> [dostęp: 27 VII 2021].

³⁷¹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 105.

Wolności³⁷² ukazywało się w 1942 r. w Wilnie, wydawane było przez Wileńską Koncentrację Stronnictw Demokratycznych, która skupiała stronnictwa polityczne PPS-WRN, SL, SD oraz klasowe związki zawodowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego. Podstawą jej działania był *Program Polski Ludowej* PPS. Na czele WKD stał dr Jerzy Dobrzański. Oprócz „Drogi Wolności” Koncentracja wydawała „Polskę Ludową” oraz „Jednością silni”. Agencja Informacyjna WKD wydawała także Biuletyn AGIN³⁷³.

Warto przyrzeć się podpisom pod informacjami, zaczynając od pierwszego pseudonimu „Jerzy”. To może być Henryk Zabielski zastępca szefa „Korwety”.

Dalej widnieje zapis o informacjach pochodzących od „W.18” i data 12 kwietnia 1941 r. Kryptonim „W.18” to może być Bolesław Sawicki ps. „Żółw”, „Zwrotniczy” – żołnierz oddziału inwigilacyjno-dochodzeniowego, dowodzonego przez Franciszka Wojtona „Topolę”³⁷⁴, wchodzącego w skład Referatu 998-b (grupa ewakuacyjno-inwigilacyjna), której większość żołnierzy przysłała do AK z organizacji „Muszkietarów”, gdzie tworzyła komórkę kontrwywiadu tej organizacji o kryptonimie „Ż-11”. Komórką tą u „Muszkietarów”, a także później w ZWZ-AK, kierował Franciszek Knapp „Ernest”, „Ż-11”³⁷⁵. „Muszkietarowie” pojawiają się przy omawianiu kwestii kontrwywiadu ZWZ-AK nader często. To niewątpliwy dowód profesjonalizmu tej wywiadowczej organizacji.

Jak pisał w swoich wspomnieniach Kazimierz Leski, szef kontrwywiadu „Muszkietarów” Bolesław Sawicki pracujący w czasie okupacji na dworcu kolejowym Warszawa Główna – stąd jego pseudonim „Zwrotniczy” – był w AK od stycznia 1943 r.³⁷⁶ Wydaje się, iż w tym wypadku Leski mylił się, a Sawicki „Zwrotniczy” znalazł się w styczniu 1942 r. w ZWZ-AK wraz z pozostałymi żołnierzami komórki „Ż-11”. Zatem zapisy znajdujące się na omawianej karcie mogą zawierać informacje „przeniesione” do AK z ustaleń wcześniejszych, a więc możliwe, że jeszcze z ustaleń kontrwywiadu „Muszkietarów”.

Analiza tej karty pokazuje jak wiele informacji można znaleźć w kartotece „Korwety”. Ponadto zasób ten pozwala na poszukiwanie innych informacji, sięgających głębiej, do pierwszego okresu okupacji niemieckiej, a w niej działalności różnych zrzeszeń, w tym również, niesłusznie dziś trochę zapomnianej organizacji „Muszkietarów”. Jej zasługi w sferze wywiadowczej i kontrwywiadowczej są ogromne, również w odniesieniu do rozpoznania i opisu podziemia lewicowego, w tym komunistycznego.

³⁷² Zob. S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa...*, s. 117.

³⁷³ Zob. J.A. Żurawski, *Prasa konspiracyjna w Wilnie i Okręgu Wileńskim w latach 1939–1945: okres wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, nr 19/1–4 (37–40), s. 120–121.

³⁷⁴ Franciszek Wojton „Topola”, w konspiracji od lipca 1940 r. w organizacji „Muszkietarów”, od stycznia 1942 r. w ZWZ-AK, po wojnie aresztowany, zmarł w więzieniu.

³⁷⁵ Szerzej o tej strukturze zob. L. Marasek, *Grupa ewakuacyjno-inwigilacyjna „998-b” Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 6, J. Biernacki i B. Kubisz (red.), Warszawa 2019, s. 259–264; W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008, s. 323–328. Tam też biogram Franciszka Knappa.

³⁷⁶ Zob. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989, s. 522.

Ludzie tacy jak Ostoja-Chrostowski, czy inni pracownicy kontrwywiadu AK doskonale zdawali sobie sprawę z tego, czym jest komunizm. Wiedzieli to, o czym jeden z prominentnych ludzi PPR i GL Mieczysław Moczar³⁷⁷ powiedział otwarcie dopiero, gdy komunistyczni agenci Sowietów z PPR umocnili się u władzy. W 1948 r. mówił: *Dla nas, dla partyjniaków, Związek Radziecki jest naszą ojczyzną a granic naszych nie jestem w stanie dziś określić (...)*³⁷⁸. Słowa te w sposób doskonały oddają nie tylko charakter tej ideologii, lecz także mentalność ludzi związanych z komunizmem, dla których ojczyzną był ZSRS. I nieważne czy mowa tu o ludziach z KPP, czy też z PPR – PZPR.

Komunizm jako ideologia i praktyka polityczna (wówczas mająca swoją centralę w Moskwie) były śmiertelnym zagrożeniem dla niepodległości Polski. Zdawał sobie z tego sprawę komendant AK gen. „Grot”, wskazujący w korespondencji do Naczelnego Wodza na zagrożenia płynące z kształtujących się realiów militarno-politycznych. Zdawali sobie sprawę ludzie znający realia sowieckiego komunizmu, jak choćby szef „Korwety”, który spędził trzy lata w bolszewickiej niewoli. Zdawali sobie sprawę ludzie badający naukowo komunizm, jak Glass – szef „Bloku” działającego w ramach struktur Delegatury Rządu.

Dlatego tak ważne jest poznanie dziejów takich przedsięwzięć jak Referat 999 „Korweta” Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. Doświadczenie pokazuje, że ludzie walczący z dwoma agresorami o niepodległą Polskę zdawali sobie sprawę z zagrożenia płynącego z działalności sowieckiej agentury, jaką była PPR, GL i tym podobne twory. Działalność wywiadowcza i kontrwywiadowcza skierowana na rozpracowywanie komunistów (a ta była domeną ludzi spod znaku „Korwety”), dawała materiał i argumenty, które pokazywały właśnie to zagrożenie, rozwijające się i narastające w miarę postępów działań wojennych. Dziś niestety łatwo zapomina się o tym, że to zjawisko nie przeminęło, lecz przybrało tylko nową formę.

³⁷⁷ Mieczysław Moczar (1913–1986), właśc. Nikołaj Demko vel Diomko, ps. „Mietek”, „Moczar”, „Bolek” – jego ojciec był Białorusinem członkiem KPP, matka Polką. Od czerwca 1942 r. w GL-AL, agent sowiecki (ps. „Woron”), potem w aparacie bezpieczeństwa, poseł do KRN i Sejmu PRL. Zob. P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla. Moskwa-Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 134–135.

³⁷⁸ *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948-1982*, wstęp, wpraw. i przyp. J. Andrzejewski (wł. A. Paczkowski), Londyn 1987, s. 36.

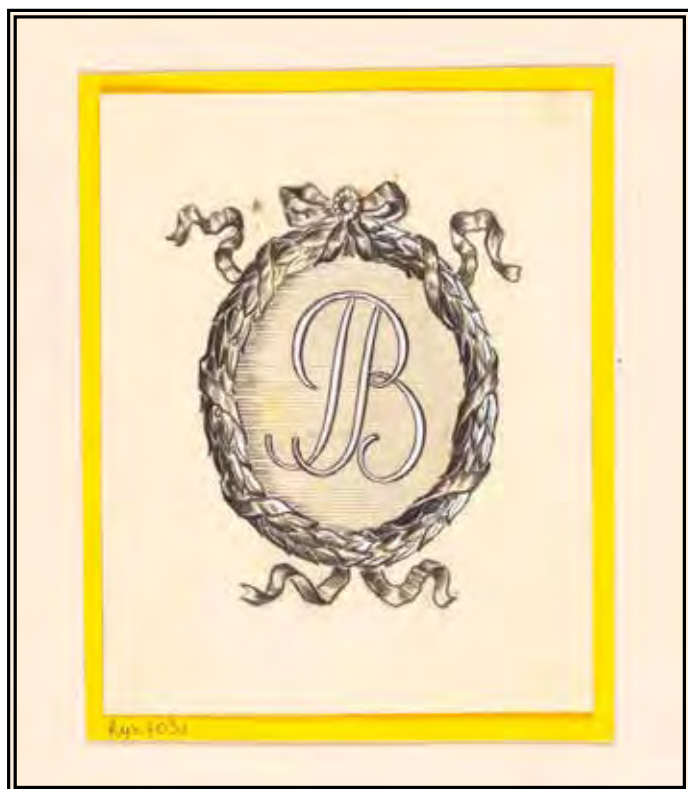
Część druga

Komuniści w świetle materiałów „Korwety”



Ulica Krucza, 1945–1947.

Wiedza podziemia niepodległościowego na temat powstania Polskiej Partii Robotniczej na podstawie materiałów „Korwety”



Ex bibliotheca Pałacu Blanka w Warszawie.

Konspiracyjna scena polityczna na okupowanych ziemiach polskich uległa zasadniczej zmianie, gdy w czerwcu 1941 r. dwaj dotychczasowi sojusznicy, którzy we wrześniu 1939 r. dokonali rozbioru Rzeczypospolitej, stali się wrogami w wyniku rozpoczęcia realizacji przez Wehrmacht planu „Barbarossa”. Związek Sowiecki stał się obiektem agresji dotychczasowego sojusznika, o którym przywódcy ZSRS mówili jako o najlepszym przyjacielu.

Przyniosło to również zmianę sytuacji sprawy polskiej tak w ówczesnej perspektywie bieżącej, jak i w wymiarze dalekosiężnym. Agresja na ZSRS zmieniła nie tylko podstawowe kwestie we wzajemnych relacjach polsko-sowieckich, jak i szerzej na arenie międzynarodowej – w relacjach pomiędzy naszym

zachodnim sojusznikiem (Wielką Brytanią) a Związkiem Sowieckim. Najlepszym dowodem tej zmiany było podpisanie 30 lipca 1941 r. potocznie nazywanym „umową Sikorski-Majski”³⁷⁸ układu pomiędzy rządem Związku Sowieckiego a rządem Rzeczypospolitej Polskiej, przebywającym w Londynie.

Dla nas najistotniejszym elementem była zmiana sytuacji Polaków, którzy znajdowali się pod władzą Sowietów. Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. zmienił także zupełnie sytuację w kręgach organizacji komunistycznych, działających na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Od momentu napaści Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r. komuniści na ziemiach polskich byli zdeorientowani. Z jednej strony ich światowy dysponent Komintern, działający pod dyktando Stalina, wspierał bezwarunkowo wszystkie działania przywódcy sowieckiego również te dotyczące agresji na Polskę, z drugiej zaś były nastroje polskiego społeczeństwa. Stąd też dwuznaczność sytuacji komunistów pod okupacją niemiecką.

³⁷⁸ Szerzej na temat układu zob. *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, E. Duraczyński (red.), Warszawa 1990.

W kontekście omawianych spraw ważniejszym zagadnieniem jest pozycja „kwestii polskiej” w polityce Stalina i przywódców sowieckich. Bowiem wybuch wojny niemiecko-sowieckiej odmienił zasadniczo te relacje. Dla Sowietów sprawa polska stała się znów aktualna. A pamiętać trzeba, że Komintern od rozwiązania KPP w 1938 r.³⁷⁹ nie miał swojej oficjalnej ekspozytury na ziemiach polskich. Stąd też koniecznym stało się powołanie partii komunistycznej w nowych wojennych warunkach. Dla polskiej konspiracji niepodległościowej sprawą pierwszorzędnej wagi był wpływ tego międzynarodowego aspektu kwestii polskiej na to, co się działo na wewnętrznym, konspiracyjnym terenie. I ten aspekt był sprawą bardzo istotną.

To też powodowało zwiększenie nacisku na struktury kontrwywiadu dla zintensyfikowania rozpracowania sytuacji na tym odcinku. Działająca w tych warunkach w ramach struktur kontrwywiadu niewielka dotąd komórka, zajmująca się rozpracowywaniem struktur komunistycznych funkcjonujących na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką, nabrała dodatkowego znaczenia. Można powiedzieć, że w końcu czerwca 1941 r. kwestie rozpracowania „K” (jak to określano w raportach) stały się działaniem nie tylko na przyszłość, lecz także na chwilę obecną.

Działająca w ramach struktur komendy głównej podziemnego wojska komórka kontrwywiadu antykomunistycznego miała dość dobre rozeznanie w sytuacji bieżącej i działających pod okupacją niemiecką różnych niewielkich strukturach komunistycznych, jak „Młot i Sierp”³⁸⁰, grupa „Barykady Wolności”³⁸¹, czy różnych innych niewielkich organizacji radykalnej lewicy jak „Spartakusowcy” czy Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR³⁸². Niewątpliwie od samego początku okupacji niemieckiej, mimo faktu likwidacji KPP (jeszcze przed wybuchem wojny)³⁸³,

³⁷⁹ Zob. A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą...*

³⁸⁰ Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie „Młot i Sierp” – konspiracyjna organizacja powstała z inicjatywy komunistów (b. członków KPP) i radykalnych ludowców, działała w GG od jesieni 1939 r. do marca 1942 r. Po rozbiciu przez gestapo weszli w skład PPR. Zob. B. Syzdek, *Organizacja „Młot i Sierp” na Północnym Mazowszu*, „Notatki Płockie” 1960, t. 5, nr 17/18.

³⁸¹ Grupa „Barykady Wolności” – grupa konspiracyjna lewicy socjalistycznej, skupiona początkowo wokół Stanisława Dubois i Norberta Barlickiego na bazie grupy działaczy młodzieżowych OM TUR oraz Czerwonego Harcerstwa. Nazwa grupy nadana została później od tytułu wydawanego pisma „Barykada Wolności”, działająca w okresie od października 1939 r. do września 1941 r. Na bazie grupy powstała organizacja lewicy socjalistycznej Polscy Socjaliści (potem RPPS). Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.

³⁸² Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR (SP ZSRR) utworzone w Warszawie na przełomie marca i kwietnia 1941 r., głównie przez grupę komunistów z Żoliborza. Komitet Centralny tworzyli: Józef Balcerzak, Serafin Bruździński, Teodor Czarkowski (jednocześnie dowódca organizacji wojskowej – Gwardii Robotniczej), Szczepan Dąbrowski, Piotr Gruszczyński, Antoni Jędrzejczak i Józef Gościński. W październiku 1941 r. SP ZSRR (organizację warszawską) rozbiło Gestapo. We wrześniu 1941 r. SP ZSRR współtworzyło Związek Walki Wyzwoleńczej (ZWW). Zob. M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972; *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1975.

³⁸³ Na temat KPP i jej rozwiązania zob. szerzej J.A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994; M.K. Dziewanowski, *The Communist Part of Poland: An Outline of History*, Cambridge, 1959; A. Korbonski, *The Polish Communist Party 1938–1942*, „Slavic Review” 1967, t. 26, nr 3, s. 430–444; M. Malinowski, *Przyczynki do sprawy rozwiązania KPP*, „Z Pola Walki” 1968, nr 3, s. 3–24; J. Kowalski, *Komunistyczna Partia Polski 1935–1938*, Warszawa 1975; H. Cimek, L. Kieszczyński, *Komunistyczna Partia Polski 1918–1938*, Warszawa 1984; A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985; J.B. de Weydenthal, *The Communists of Poland*, Stanford, 1986; *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, J. Maciszewski (red.), Warszawa 1989; P. Wróbel, *Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*, „Przegląd Historyczny” 2017, t. 108, z. 3, s. 591–604.

ZWZ miał także dobrze ulokowane kontakty w rozdrobnionych środowiskach i organizacjach komunistycznych. Notabene treść pierwszego zachowanego raportu „Korwety” dowodzi, że aparat kontrwywiadu ZWZ zbierał już wcześniej informacje na temat działalności różnych struktur komunistycznych pod okupacją niemiecką.

5.1. Powstanie PPR

Naszkirowana powyżej sytuacja znajduje swoje potwierdzenie w zachowanych dokumentach. Już w raporcie za okres od 20 grudnia 1941 r. do 20 stycznia 1942 r. znalazły się szczegółowe informacje dotyczące powołania do życia nowej struktury komunistycznej i jej celów. To pierwszy element potwierdzający dość dobre rozeznanie wywiadowców „Korwety” w konspiracyjnych środowiskach lewicy komunistycznej i komunizującej, działających pod okupacją niemiecką.

W dwa tygodnie po pojawieniu się na konspiracyjnej scenie politycznej nowej organizacji, raport wywiadu antykomunistycznego ZWZ informował o tym najważniejszych ludzi w dowództwie konspiracyjnej armii polskiej. W raporcie podano datę i miejsce oraz okoliczności powołania do życia PPR. Jak zapisano: *Po długich obradach z przedstawicielami tutejszych organizacji komunistycznych, a przede wszystkim centrali ich, tj. Związkiem Walki Wyzwoleńczej, ukonstytuowano wczoraj, dnia 5 I 1942[r.], w Warszawie Polską Partię Robotniczą, ustalając jej władze organizacyjne i likwidując dotychczas istniejące organizacje*³⁸⁴. Szczególną uwagę przykuwa ostatni fragment, mówiący o likwidacji wszystkich innych organizacji komunistycznych, gdzie raport wskazywał jednoznacznie, iż powoływana partia ma być jedynym dysponentem komunistycznych idei i działań na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką.

W dokumencie tym doskonale widać, jak wiele wiedzieli ludzie przygotowujący raport „Korwety” na temat nowo powołanej organizacji, w tym o przebiegu całej operacji powołania do życia PPR, nowej partii komunistycznej na okupowanych terenach Polski. Wydaje się uprawnionym stwierdzenie, że autor raportu miał dobre rozeznanie nie tylko w bieżącej sytuacji ruchu komunistycznego, działającego w warunkach konspiracji na okupowanych ziemiach polskich, ale również doskonale znał przedwojenną sytuację ruchu komunistycznego na ziemiach polskich. Uwagi czynione w związku z powołaniem nowej partii, jej nazwy, zależności od struktur Kominternu, a przez to od Związku Sowieckiego, są tego dobitnym dowodem.

Zdaniem „Korwety” nowa miała być nazwa partii lecz tradycja ta sama – te same priorytety ideowe, co w rozwiązanej w 1938 r. przez Komintern KPP³⁸⁵. Informacje zawarte w raporcie na temat powstania nazwy nowej partii sugerują, że uzyskano je od człowieka bardzo dobrze zorientowanego w sytuacji komunistów, bliskiego ludziom zrzuconym w Grupie Inicjatywnej z Moskwy. Pisano o tym w taki sposób: *Nazwa PPR ustalona została po długich debatach w łonie*

³⁸⁴ „Korweta”..., *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 14. *Raport o stanie „K” za okres 20 XII 1941 – 20 I 1942.*

³⁸⁵ Szef Kominternu zanotował w dzienniku wskazówki Stalina: „Będzie lepiej założyć Polską Partię Robotniczą z komunistycznym programem. Partia komunistyczna odstrasza nie tylko obcych, lecz także niektórych z tych, którzy z nami sympatyzują. Na aktualnym etapie – streścił dalej słowa Stalina – walka o wyzwolenie narodowe. Jednak samo przez się jest zrozumiałe, że to nie będzie partia typu Labour Party”. G. Dymitrow, *Tagebücher 1933–1943*, Berlin 2000; zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2006, s. 73.

Kominternu na wyraźne polecenie Stalina, który ze względów taktycznych, zalecił unikanie określenia „Komunistyczna” (partia). Jeszcze o godz. 20.00 dnia poprzedniego, tj. 2 stycznia, delegaci odbyli ostatnią konferencję z Generalnym Sekretarzem Kominternu Dymitrowem, od którego otrzymali odpowiednie dyrektywy³⁸⁶.

Informacje (precyzyjne w swej treści) pokazywały właściwych inicjatorów i powołania do życia nowej partii komunistycznej na ziemiach polskich, a przez to i jej zwierzchników – Komintern i Stalina.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez komórkę kontrwywiadu, zajmującą się ruchem komunistycznym, ludzie tworzący nową organizację też wywodzili się głównie z kręgów KPP, byli członkami polskiej sekcji Międzynarodówki Komunistycznej. Jak zapisano w raporcie: *Czterej z nich to członkowie Polskiej Sekcji Kominternu Moskiewskiego, piąty jest przedstawicielem Sztabu Głównego Armii Sowieckiej. Jest Rosjaninem pochodzenia polskiego, reszta – Polacy znający dobrze tutejsze stosunki*³⁸⁷. Te zapisy z raportu szefa Referatu 999, zawierające sporo dość szczegółowych danych, pokazują też stan infiltracji struktur rodzącej się organizacji przez wywiadowców AK.

Można powiedzieć, że intuicyjnie szef „Korwety” doskonale rozumiał, że decyzje dotyczące powołania PPR podejmował kto inny i gdzie indziej – PPR narodził się w Moskwie, na wyraźne polecenie Stalina, który kierował Kominternem. Potwierdzeniem tego może być wspomnienie jednego z „krajowych” działaczy PPR, potem przywódcy PZPR, wieloletniego I sekretarza KC Gomułka, który tak zapisał to w swoich wspomnieniach:

W archiwum tym [b. Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego] znajduje się (...) uchwała Komitetu Wykonawczego M(iędzynarodówki) K(omunistycznej) w sprawie powołania do życia partii komunistycznej w Polsce (...). Tam zapadła decyzja o utworzeniu Polskiej Partii Robotniczej, tam ustalono skład osobowy jej grupy założycielskiej (...). Tam też została powołana trójka kierownicza partii (...). Inaczej mówiąc, to nie Grupa Inicjatywna powołała do życia PPR jak głosi oficjalna historiografia – lecz rodzicielem PPR był Komintern, wypełniając jak zawsze, zlecone mu przez WKP(b) zadanie³⁸⁸.

Jak widać Ostoja-Chrostowski doskonale rozumiał mechanizmy obowiązujące w ruchu komunistycznym.

Z raportu „Korwety” przebijało przekonanie o tym, że powstanie PPR to wydarzenie o przełomowym znaczeniu dla istnienia i działalności komunistycznych struktur pod okupacją niemiecką. Autor raportu podkreślał, że miało to znaczenie dla powrotu polskich komunistów niejako „pod skrzydła” Kominternu. Zresztą odnotowano w raporcie, że również działacze komunistyczni na terenie okupacji niemieckiej mieli takie przekonanie. Zapisano: *Tutejsze sfery komunistyczne uważają fakty powyższe za przełomowe i decydujące dla przyszłości roboty komunistycznej w Polsce, przede wszystkim z powodu oficjalnego uznania nowo ukonstytuowanej*

³⁸⁶ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 14. Raport o stanie „K” za okres 20 XII 1941 – 20 I 1942.

³⁸⁷ Tamże, s. 14.

³⁸⁸ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, A. Werblan (red. nauk.), Warszawa 1994, s. 98–99.

tu Partii jako jednego z członków Kominternu (po raz pierwszy od roku 1939, tj. od chwili rozwiązania PPK)³⁸⁹.

Cytowany zapis podkreślał fakt powrotu tej polskiej organizacji komunistycznej do Kominternu, jedyne go ośrodka „prawomyślnego” komunizmu, w którym Stalin rękami bułgarskiego komunisty Georgija Dymitrowa³⁹⁰, dyktował warunki i rozdawał karty. Można powiedzieć, że ten powrót organizacji komunistycznej – pod nową nazwą – przywracał dawnym członkom KPP, którzy przetrwali stalinowskie czystki z lat 1937–38, nadzieję i mandat do kierowania robotą komunistyczną na okupowanych ziemiach polskich. Po okresie „niebytu”, kiedy to właśnie Komintern na rozkaz Stalina rozwiązał KPP, teraz wracali w nowej stworzonej w Moskwie formule PPR.

W następnym raporcie za okres 20 stycznia – 20 lutego 1942 r. zauważono wykorzystywanie przez PPR dezorientacji społecznej dla budowania wpływów, a co za tym idzie także struktur w różnych kręgach społeczeństwa. Pisano, że komuniści podkreślają wciąż (...) *niezwykle pomysłny dla PPR fakt, a mianowicie nieorientowanie się ogółu co do ich prawdziwego charakteru. Ułatwia im to bardzo penetrację i stosunki z organizacjami niepodległościowymi, zwłaszcza z ugrupowaniami drobnymi i ludźmi niewyrobionymi politycznie. Tą drogą przede wszystkim spodziewają się rozszerzyć zakres działania i wpływów oraz osiągnąć największy sukces*³⁹¹.

W raporcie „Korwety” zwracano uwagę na zagrożenia, które w warunkach konspiracji były szczególnie niebezpieczne. Chodziło o oddziaływanie na ludzi, bądź całe grupy, które nie wiedziały, że są świadomie wykorzystywane przez wroga ideologicznego. A przecież temu m.in. służyła kamuflująca nazwa, zamiast przymiotnika komunistyczna – robotnicza.

Po roku działania PPR, w jednym z artykułów zatytułowanym *Dorobek naszej pracy*, zamieszczonym na łamach 25. numeru „Trybuny Wolności”, komuniści z PPR prezentowali swoją genealogię ideową, odwołując się do historycznych tradycji ruchu robotniczego na ziemiach polskich – od „Proletariatu” Ludwika Waryńskiego, przez SDKPiL i PPS, aż do „dobrych tradycji” KPP, a także do tradycji ruchu ludowego w Polsce. Te charakterystyczne odwołania cytowano i omawiano w raporcie „Korwety” za okres 20 stycznia – 20 lutego 1943 r. Raport podkreślał ów „historyzm” obecny w propagandzie komunistów. O tym, że wykorzystywali to dla zaciemnienia obrazu, dla zatarcia różnic z polskim ruchem niepodległościowym, świadczą przywoływane w raporcie tego rodzaju stwierdzenia, które pojawiły się w tym artykule:

PPR nie jest i nie może być obojętną wobec tysiącletniej historii swojego narodu. PPR nawiązuje i jeszcze bardziej winna nawiązywać w swojej walce z okupantem hitlerowskim do wielkich tradycji naszego narodu w jego walce o niepodległość, do tysiącletniej walki z parciem germanizmu na wschód. Winnyśmy nawiązać do dobrych stron walki partyzanckiej St. Czarnieckiego z okupacją szwedzką, do powstań T[adeusza] Kościuszki, 1831, 1847 i 1863 r.³⁹²

³⁸⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 15. *Raport o stanie „K” za okres 20 XII 1941 – 20 I 1942.*

³⁹⁰ Georgi Dimitrow Michajłow (1882–1949) – bułgarski działacz komunistyczny, od 1919 r. członek władz Komunistycznej Partii Bułgarii, w 1933 r. oskarżony o podpalenie Reichstagu, od 1934 r. w ZSRS, w latach 1934–1943 sekretarz generalny Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu), premier Bułgarii w latach 1946–1949.

³⁹¹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 19. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1942.*

³⁹² Tamże, s. 326–327.

Propagandyści PPR unikali identyfikacji z Kominternem, ze Związkiem Sowieckim, czy też światowym ruchem komunistycznym. Była to kolejna próba wpisania się PPR w krajobraz polityczny PPP. Z perspektywy można stwierdzić, że była to próba nieudana. Świadczył o tym fakt, że członkowie „Korwety” od początku poprawnie identyfikowali PPR jako ekspozyturę Kominternu na ziemiach polskich, a nadto jako sowiecką agenturę, działającą na rzecz sowieckiego wywiadu.

5.2. Organizacja struktur PPR

W warunkach konspiracyjnych szczególnie ważną stroną każdego działania były kwestie organizacji struktur i ich wzajemnych zależności. Dlatego interesującą kwestią, związaną z wiedzą kontrwywiadu ZWZ na temat PPR są konstatacje, zawarte w raportach, a dotyczące spraw wewnątrzorganizacyjnych ruchu komunistycznego, w warunkach okupacyjnych. Już w raporcie za marzec i kwiecień 1942 r. odnotowano planowe, rzec można profesjonalne podejście do zagadnienia:

Organizacja jacejek „K” przybrała obecnie nowe formy. Komórki tworzone są dzisiaj nie na zasadzie przypadkowych powiązań kilku ludzi (zasada „towarzyska”), lecz formowane są planowo, w określonych z góry, specjalnie wytypowanych miejscach – fabrykach, warsztatach i zakładach użyteczności publicznej. Obserwujemy już teraz nie tylko rozrost sieci organizacyjnej, lecz planowo postępującą obsadę wszystkich, mogących mieć znaczenie dla walki czynnej, punktów terytorialnych i propagandowych. Silnie postępuje natomiast rozwój sieci prowincjonalnej, gdzie obok większych skupień, powstają coraz to nowe drobne ogniska akcji. Ruch organizacyjny przerzuca się tu z miast na gminy wiejskie – sieć zaś jego przybiera na ilości oczek³⁹³.

W raporcie zwrócono uwagę na „profesjonalizm”, który towarzyszył organizacji struktur komunistycznych. To w połączeniu z wyżej wspomnianą dezorientacją społeczeństwa, szczególnie trudną do przełamania w warunkach działalności konspiracyjnej pod okupacją, sprzyjało pozyskiwaniu nowych przychózków przez komunistów. Warto dodać, że komuniści mieli doświadczenie w działalności konspiracyjnej. KPP przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego działała w warunkach nielegalności.

Jeszcze jedna obserwacja analityków z Referatu 999 warta jest odnotowania. W raporcie za kwiecień – maj 1942 r. zapisano ważną informację, która miała ogromne znaczenie dla oceny tego pierwszego okresu po powstaniu PPR. Chodziło o konsolidację różnych struktur komunistycznych i parakomunistycznych po pojawieniu się PPR. Analizując zawartość numeru czwartego „Okólnika” – organu przeznaczonego wyłącznie dla członków partii, stwierdzono w raporcie:

Od roku 1939, a zwłaszcza od chwili wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, powstały i działały liczne grupy „K”[omunistyczne], jak „Związek Walki Wyzwoleńczej”, „Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR”, „Sierp i Młot”, Bojowa organizacja robotniczo-chłopska

³⁹³ Tamże, s. 27. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1942.

„Czyn chłopsko-robotniczy” itp. Polska Partia Robotnicza dokonała konsolidacji rewolucyjnego ruchu robotniczego przez pełną likwidację wszystkich tych grup i utworzenie jednej partii z wyraźnie zaznaczoną linią polityczną³⁹⁴.

Warto zauważyć tę konstatację, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że dzieje się to w kilka miesięcy po powołaniu do życia PPR. Władze podziemnej armii otrzymały tą drogą wyraźny sygnał o tym, jaka organizacja radykalnie komunistyczna będzie stanowiła zagrożenie w dalszej perspektywie czasowej, zwłaszcza zmieniającej się sytuacji frontowej na Wschodzie. Trzeba pamiętać, że to czas, gdy Sowieci ponosili porażki na froncie wschodnim. „Korweta” już w tych warunkach informowała o możliwym zagrożeniu, które jej zdaniem będzie narastało wraz ze zmieniającą się sytuacją frontową.

W tym samym raporcie szef antykomunistycznego kontrwywiadu AK informował kierownictwo AK o postępach organizacyjnych dokonywanych przez różne organizacje, które istniały przed powstaniem PPR żywiły komunistyczne. Podkreślał, że w nowej partii komunistycznej: *W ciągu 4 miesięcy zbudowana została całość organizacji partyjnej – na terenie GG i ziemiach przyłączonych do Rzeszy. Powstały okręgi i obwody, posiadające własne kierownictwo: wyłoniona została kadra partyjna. Pod pewnym względem prześcignięte zostały w sensie organizacyjnym inne, starsze ugrupowania polityczne¹. W wyniku „już dziś liczą się z nami jako z poważnym czynnikiem politycznym”³⁹⁵.*

Podkreślał też świadomość komunistów na temat ich osiągnięć, co w sposób szczególny przebijało z ostatniego cytowanego zdania.

Elementem znaczącym odgrywającym ważną rolę w działalności „Korwety” było gromadzenie danych osobowych personaliów, adresów i innych danych identyfikujących poszczególnych działaczy komunistycznych. Od początku swego działania starano się gromadzić i opracowywać materiały o znaczeniu czysto kontrwywiadowczym, a odnoszące się do rozpracowywania personalnych danych osób szczególnie aktywnych i zaangażowanych w działalność komunistyczną.

Nadto gromadzono także dane adresowe „techniki” komunistycznej (lokale spotkań, punkty kontaktowe, magazyny broni, drukarnie itp.). W punkcie 7 noszącym tytuł *Akcja szczegółowa przeciw „K”*, w dziale *Wnioski*, w raporcie szefa Referatu 999 za okres czerwiec – lipiec 1942 r. odnotowano: *W okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano: a) 26 personaliów, w tym większość z Wydziału Wojskowego. b) 9 lokali technicznych PPR*³⁹⁶. Takie informacje pojawiały się w kolejnych raportach, wskazując na stan rozpracowania działaczy i struktur komunistycznych. Dane te w odniesieniu do ustaleń personalnych i lokalowych trafiały później do kartoteki, stanowiąc pomoc w codziennej pracy Referatu 999. Tak np. w raporcie za marzec – kwiecień 1943 r. odnotowano powiększenie ewidencji kartoteki działaczy komunistycznych. W raporcie zapisano: *W okresie sprawozdawczym kartoteka powiększyła się o 67 nazwisk*

³⁹⁴ Tamże, s. 30. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1942.*

³⁹⁵ Tamże. W przypisie autor raportu dodaje: „¹Niesprecyzowanie tych zdobyczy posiada swoistą wymowę”.

³⁹⁶ Tamże, s. 76. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1942.*

i 5 adresów lokalowych³⁹⁷. W następnym raporcie za okres 20 maja – 20 czerwca 1943 r. odnotowano kolejny wpływ materiałów ewidencyjnych: *W okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano 94 osoby*³⁹⁸. To pokazuje jak wywiadowcy „Korwety”, ale także innych struktur kontrwywiadu AK, systematycznie rozpracowywali środowiska radykalnej lewicy, a zwłaszcza komunistów. Jeśli wierzyć zapisom zawartym w raportach, w ciągu dwóch miesięcy „Korweta” zaewidencjonowała ponad 150 nazwisk i pseudonimów ludzi związanych z radykalną lewicą.

W raportach przygotowywanych w Referacie 999 zwracano uwagę na rozchodzenie się struktur partii komunistycznej po terenie. Odnotowywano powstawanie komórek PPR w różnych częściach okupowanych ziem polskich. W raporcie za listopad – grudzień 1942 r. wskazano strukturę komunistyczną na Śląsku. Powstały tam trzy okręgi partyjne: Zagłębie Węglowe, Śląsk Polski i Śląsk Opolski (przy czym w tym wypadku wskazywano, że jest on (...) *podległy całkowicie komunie niemieckiej*). W tym samym raporcie odnotowano powstanie struktur PPR w Krakowie, a także powstanie ośrodka komunistycznego na Podkarpaciu z siedzibą w Skawinie³⁹⁹. Rozwój terytorialny partii był opisywany i analizowany w kolejnych raportach, w sposób szczególny dotyczyło to Warszawy.

Warto też zwrócić uwagę na zbieranie przez wywiadowców „Korwety” i pozostałych referatów Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu danych dotyczących liczebności PPR. Ta statystyka była niezbędna, by móc oceniać skuteczność działania propagandy, a także warunków zewnętrznych. W ten sposób oceniano również skuteczność akcji werbunkowych podejmowanych przez PPR. W raporcie za okres 20 listopada – 20 grudnia 1942 r. zapisano ciekawe zdanie na temat liczebności PPR w Warszawie: *Stan ogólny czynnych członków PPR na terenie Warszawy wynosi przypuszczalnie niewiele ponad 1000 członków, biorąc pod uwagę najliczniejsze dzielnice, jak Praga–Wola, gdyż np. dzielnica Powązki liczy, jak stwierdzono, dokładnie 45 ludzi. Oczywiście, w związku z przeprowadzaną akcją dowerbowywania i sukcesami ZSRR oraz stale powiększającą się nędzą ogólną, ma PPR szanse powiększenia ilości ludzi*⁴⁰⁰. Warto zauważyć, że w omówieniach danych statystycznych podawano również wpływ, jaki na akcję werbunkową komunistów mogły mieć warunki zewnętrzne, w tym także warunki bytowe Polaków pod okupacją.

Jednym z aspektów działalności komunistów, na który zwracał uwagę szef „Korwety”, była działalność wywiadowcza prowadzona przez PPR. Komuniści, zgodnie z tym co wcześniej pisano w raportach, traktowali ją jako jedno z podstawowych zadań, stąd też prowadzili ją wielotorowo. Polska Partia Robotnicza została powołana do życia w Moskwie i służyła głównie interesom tego miasta. Siłą rzeczy musiała prowadzić działalność wywiadowczą na korzyść sowieckiego wywiadu. Stąd też, mimo że funkcjonował Wydział II Sztabu Gwardii Ludowej, to jednak PPR powołała do życia swój partyjny wywiad – niezależny od struktur wojskowych GL. Wynikało to z faktu, że GL było organizacją do której przyjmowano także ludzi niebędących członkami partii komunistycznej. Zakładano, że dla niektórych „nieuświadomionych” żołnierzy GL celem mogła być walka z okupantem, a niekoniecznie już cele polityczne stawiane

³⁹⁷ Tamże, s. 388. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943.*

³⁹⁸ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 11. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.*

³⁹⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 260. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.*

⁴⁰⁰ Tamże, s. 256. Cz. B, pkt 2.

przez partię. Stąd też PPR musiała realizować zadania, które jednoznacznie skierowane były przeciwko strukturom PPP, zupełnie odrębnie od swoich struktur wojskowych.

Śledząc informacje zawarte w raportach „Korwety”, można powiedzieć, że kontrwywiad AK rozróżniał wywiad realizowany przez GL od wywiadu ściśle politycznego realizowanego przez struktury partyjne. Kontrwywiad AK dysponował informacjami o tworzeniu i zadaniach komunistycznej struktury wywiadu politycznego. Komuniści obok wywiadu GL prowadzili też wywiad polityczny, który był odizolowany i umiejscowiony w strukturach PPR. Już w raporcie za listopad i grudzień 1942 r. znalazły się informacje dotyczące komunistycznej działalności wywiadowczej na terenie stolicy. Odnotowano tam, że (...) *w skład każdego Komitetu Dzielnicowego, w ramach Wydziału Wojskowego – wchodzi wywiadowca, którego zadaniem jest zbieranie informacji ze swego terenu. Zainteresowanie to sprawy wojskowe, gospodarcze i polityczne. Szczególnie istotne, co podkreślali analitycy „Korwety”, były zadania polityczne: (...) zadaniem politycznego wywiadu jest śledzenie innych organizacji, notowanie członków i ich adresów (szczególny nacisk położony jest na stwierdzanie danych przywódców), by w należyтым czasie odpowiednich ludzi unieszkodliwić*⁴⁰¹. Warto podkreślić ostatnie słowa tego cytatu obrazujące prawdziwe cele komunistów. Śladów takich, które pokazywały jak działał wywiad polityczny PPR, jest w raportach sporo. I potem, gdy już komuniści z PPR objęli przy pomocy Sowieców władzę, realizowali te cele w różnych formach i na wielu płaszczyznach. Działania te potwierdzały ostrzeżenia formułowane na kartach raportów. Na długo przed tym zanim PPR realnie objął władzę, pisano w nich o zagrożeniach, które pojawiały się wraz z kolejnymi działaniami PPR.

5.3. Rozpracowywanie kadr PPR i GL

Do głównych zadań kontrwywiadu należy ochrona struktur swojego państwa przed działaniami wywiadowczymi (bądź działaniami niejawnymi) wroga. W wypadku kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej ZWZ-AK dotyczyło to ochrony kontrwywiadowczej PPP. Realizacja tego jednego z podstawowych zadań kontrwywiadu była istotnym elementem działalności nie tylko ludzi z Referatu 999, ale całego kontrwywiadu AK. A pamiętać trzeba, że działania te prowadzone musiały być w warunkach podwójnej konspiracji – antyniemieckiej i antykomunistycznej (antysowieckiej).

Każdy sukces w zakresie rozpracowywania kadrowego komunistów był odnotowywany w raportach. Nawet jeśli jeszcze nie wszystkie dane działacza komunistycznego zostały ustalone, to informowano o tym w raportach „Korwety”. Tak było w raporcie z jesieni 1942 r., kiedy o kierownictwie struktur i personaliów GL w warszawskiej fabryce Wedla zapisano: *Werbunek do GL stwierdzono w okresie sprawozdawczym w fabryce Wedla, w rejonie Wileńskiej i Inżynierskiej (nowe 2 sekcje). a. Skład D-twa Warszawy Wydział operatywny – „Antoni”. Wydział informacyjny – „Wiktor”. Wydział zaopatrzenia – „Jurek”. Personalia częściowo już znane*⁴⁰². Ustalenia wywiadowców

⁴⁰¹ Tamże, s. 251. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.*

⁴⁰² Tamże, s. 138. *Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1942.* (Fragment raportu „Korwety” dotyczący zagadnień „K” w okresie sierpień – wrzesień 1942 r. Treść dokumentu niepełna ze względu na brak materiału źródłowego w zasobach archiwalnych – przyp. aut.).

odnotowywano w raportach. Znajdowały one swoje odbicie także w kartotece „Korwety”. Przykładem tego mogą być dwie karty w kartotece działaczy komunistycznych, odnoszące się do pseudonimu „Antoni” (także „Antek”)⁴⁰³.

Gdy już zgromadzono odpowiednio dużo wiarygodnych – wzajemnie weryfikowanych – informacji, znajdowały one swoje odbicie w raportach szefostwa Referatu 999 dla kierownictwa AK. O tym, jak precyzyjne czasem informacje zdobywali wywiadowcy „Korwety”, a także innych struktur kontrwywiadu AK, świadczyły kolejne informacje znajdujące się w wielu raportach, w których podawano szczegółowo dane dotyczące nie tylko miejsc spotkań działaczy komunistycznych z PPR czy GL, lecz także dość precyzyjne opisy ich wyglądu czy cech charakterystycznych. Tak było w przypadku informacji zgromadzonych w wyniku rozpracowania, a dotyczących jednego z komendantów dzielnic GL Skrypija ps. „Andrzej”, szefa żoliborskiej komórki GL. Informacja o tym człowieku w raporcie „Korwety” była następująca:

(...) druga Konferencja [dowódców dzielnic GL – dop. aut.], odbyła się dn. 16 bm. przy ul. Krechowieckiej N 6, na czwartym piętrze klatki schodowej N 7, w lokalu „H i Z Skrypijów” – w lokalu tym mieszka architekt Stanisław Skrypij, pseudonim „Andrzej”, Komendant Obwodu Żoliborza. Rysopis „Andrzeja”: średniego wzrostu, blondyn, rzadkie rozwichrzone włosy, drugi palec prawej ręki w pierwszym kciuku złamany, jakby przestrzelony, typ gruźlik, naukowiec, żona „Andrzeja”, Żydówka, w tych dniach została stracona w Treblince. „Andrzej” pracuje w którejś z firm technicznych przy zbiegu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata⁴⁰⁴.

W dalszej części raportu pojawiają się także nazwiska i pseudonimy oraz zajmowane funkcje innych warszawskich działaczy GL, którzy byli także członkami PPR. Wynikało to z założenia czynionego przez kierownictwo PPR, o czym była już mowa, że każdy członek PPR miał być członkiem GL. Wśród nich pojawiło się nazwisko szefa jednego z warszawskich obwodów GL – Tadeusza Findzińskiego⁴⁰⁵.

W raportach o stanie „K” odnotowywano również ważniejsze straty kadrowe ponoszone przez ruch komunistyczny. Zwłaszcza, gdy odnosiło się to do czołowych działaczy struktur PPR. Tak było w raporcie za okres luty – marzec 1942 r., gdzie odnotowano, że: *W najbliższym czasie spodziewają się silnych represji ze strony władz niemieckich, zwłaszcza po aresztowaniu i śmierci Jana Fajge (ps. Jan Konarski), kierownika W-tu Wojsk. m. Warszawy ZWW, zamęczonego podczas przesłuchania na al. Szucha w pierwszych dniach lutego. J. Fajge jest pierwszą ofiarą komunistycznej „góry” na terenie Warszawy*⁴⁰⁶.

⁴⁰³ Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 51 i 52.

⁴⁰⁴ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 138–139. *Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1942.* (Fragment raportu „Korwety” dotyczący zagadnień „K” w okresie sierpień – wrzesień 1942 r. Treść dokumentu niepełna ze względu na brak materiału źródłowego w zasobach archiwalnych – przyp. aut.).

⁴⁰⁵ Tadeusz Findziński (1911–1987), ps. „Olek” – absolwent Liceum im. Prusa (1930 r.), żołnierz GL, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, po wojnie dyplomata, ambasador PRL w Holandii, Wietnamie i Jugosławii. Pochowany na Powązkach.

⁴⁰⁶ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941–maj 1943...*, s. 21. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 II – 20 III 1942.*

Warto zwrócić na to uwagę, bowiem z kontekstu wynika, że Jan Fajge⁴⁰⁷ był już znany i rozpracowany przez kontrwywiad AK.

W tym samym raporcie znajduje się także informacja o „Grupie Trylskiego”, w której zapisano: *Grupa Trylskiego zaczęła przejawiać ożywioną działalność. Jest to samodzielna grupa inteligencka o składzie 300–500 osób najwyżej. Element bardzo aktywny, dążący już teraz do wszczęcia akcji dywersyjno-sabotażowej w sposób zupełnie zdecydowany. Sam Trylski jest bardzo bojowo nastawiony i wrogo nastrojony do oficjalnych czynników komunistycznych za ich „marazm, brak decyzji itd”⁴⁰⁸. Tym razem raport odnotował działania Witolda Trylskiego – działacza komunistycznego, przedwojennego pracownika UW, działającego wśród inteligencji⁴⁰⁹. W karcie „Korwety” nie ma karty Witolda, ale jest karta dotycząca Stanisława Trylskiego, zmarłego w 1938 r.⁴¹⁰ W raportach „Korwety” odnotowywano także wewnątrzpartyjne spory, rozłamy oraz walki w szeroko rozumianym środowisku komunistycznym. Świadczyć o tym może sprawa Leona Lipskiego⁴¹¹. Jest ona też przykładem tego, jak wiele informacji udawało się w kwestiach personalnych zdobywać kontrwywiadowi AK. Świadczyła o tym odnotowana w raporcie za okres maj – czerwiec 1943 r. sprawa śmierci działacza komunistycznego, występującego pod fałszywym nazwiskiem Stanisław Łebkowski – przedwojennego działacza KPP, który próbował działać niezależnie od PPR. W raporcie sprawę opisano następująco: *W dniu 21.6. o g. 8.55 przed wejściem do biura f. Lewandowski (Sienna 21) zabity został Stanisław Łebkowski/nazwisko fałszywe, czwarte z kolei (b. prezes CKW–KPP). Powodem zabójstwa ma być odmowa Ł-go wzięcia udziału w pracach PPR, którą zabity uważał za agenturę Rosji, nie zaś za przejaw polskiego „K”⁴¹².**

Na marginesie tego cytatu dotyczącego wyroku na Lipskim, warto odnotować fakt, że negatywny stosunek Lipskiego do Sowietów i Kominternu ujawnił się, w opinii Stanisława Radkiewicza, już w okresie likwidacji KPP przez Komintern. To wtedy z ust Lipskiego na spotkaniu tymczasowego kierownictwa partii komunistycznej padały (...) *nieprzyjemne, typu trockistowskiego antysowieckie akcenty* (...)⁴¹³. Choć nie wprost, to jednak z notatki tej przebija przekonanie, że dokonali tego sami komuniści spod znaku PPR. Dziś już wiadomo, że wyrok

⁴⁰⁷ Jan Fajge (1917–1942), ps. „Czarny Roman”, „Murzyn”, „Roman” – absolwent Liceum Reytana, działacz OMS Spartakus, potem w okresie okupacji ZWW i PPR. Dowódca Okręgu Warszawa Miasto GL, aresztowany i zamęczony na Szucha. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, s. 63–64.

⁴⁰⁸ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941– maj 1943...*, s. 21. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 II – 20 III 1942.*

⁴⁰⁹ Witold Trylski (1912–1942) – działacz Czerwonego Harcerstwa, potem KPP, w okresie okupacji działacz ZWW, a od stycznia 1942 r. PPR. Aresztowany 30 IX 1942 r. i powieszony w publicznej egzekucji. Zob. A. Przygoński, *Akcje zbrojne GL -Warszawa 1942*, Warszawa 1976, s. 148.

⁴¹⁰ Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 1881.

⁴¹¹ Leon Wincenty Lipski (1902–1943), ps. „Łukasz”, „Łukasiński” – nazwisko okupacyjne Stanisław Łebkowski, od 1920 r. działał w KPP, od czerwca 1926 r. sekretarz okręgowy KPP na Pomorze i Wielkopolskę. 1929 r. – sekretarz okręgowy Warszawa-Podmiejska. Uczestnik V i VI Zjazdu KPP w ZSRS, członek KC, kierownik Sekretariatu Krajowego KPP, w latach 1919–1938 wielokrotnie skazywany za działalność wywrotową. W okresie 1940–1941 więziony przez NKWD w Mińsku, w 1942 r. wydawał „Lewą Marsz”, w konspiracji próbował tworzyć struktury pod nazwą KPP (niezależne tak od Polskich Socjalistów, jak i PPR). Dnia 21 VI 1943 r. został zastrzelony przez bojówkę GL. Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga...*, s. 213.

⁴¹² „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 48. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943.*

⁴¹³ Zob. P. Wróbel, *Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza...*, s. 599–600. Sprawę omawiał także W. Gomułka, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 293–302.

na „Łebkowskim” wykonał Franciszek Prożek, w asyście Niuty (Rywy) Tajtelbaum⁴¹⁴. Ta ostatnia to bohaterka ostatnich „historycznych” odkryć rodem z Nowego Jorku, które z historią niewiele lub zgoła nic nie mają wspólnego.

Potwierdza to fakt dobrej orientacji kontrwywiadu AK także w wewnętrznych tarcjach w środowiskach związanych z ideologią komunistyczną. Na marginesie sprawy Łebkowskiego warto przytoczyć zapis z kartoteki „Korwety” odnoszący się do tego działacza komunistycznego. Pokazywał on, że w kontrwywiadzie AK rzetelność w rozpracowaniu była bardzo ważnym elementem pracy ludzi z Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. Zapisano tam:

Zabity dn. 21.VI.43 znany i poszukiwany przed wojną jako wybitny działacz komunistyczny pod nazwiskiem: Lipski Leon. Na początku września 1939 r. zwrócił się do władz wojskowych polskich, oświadczając, że jest poszukiwanym przez władze komunistą, ponieważ jednak Polska była w stanie wojny z Niemcami, oddaje się do dyspozycji władz wojskowych i pragnie walczyć w szeregach polskich. Walczy w armii polskiej, znalazłszy się na terenach wschodnich ma możliwość poznania z bliska systemu rządów sowieckich. Po powrocie na teren GG mimo namów ze strony jego politycznych przyjaciół, aby wznowił swą działalność polityczną sprzeciwiał się, akcentując [zależność – dop. aut.] partii komunistycznej od Rosji, i stosowanym przez nią ucisku w stosunku do Polaków za Bugiem. Na początku, w 1943 r. z Lipskim nawiązał kontakt wysłannik Moskwy Franciszek Wawrzyniak, Polak z Sosnowca, który w Białymstoku, podczas okupacji sowieckiej należał do trójki likwidującej Polaków. Proponował on Lipskiemu, aby się zajął pracą w PPR, na co jakoby Lipski się zgodził. Wawrzyniak wkrótce wpadł w ręce g-po i został rozstrzelany, wówczas na Lipskiego padło podejrzenie, że ‘sypanął’ Wawrzyniaka wobec czego PPR zlikwidowało Lipskiego. Wg późniejszych wyników śledztwa, prowadzonego przez PPR, Wawrzyniak został wydany przez Rosjanina (...) ⁴¹⁵.

Ten zapis pochodzący z kartoteki „Korwety”, a sporządzony na podstawie ustaleń meldunku szefa referatu informacji ogólnej Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu, posługującego się kryptonimem „I-6”, pokazuje staranność w zbieraniu informacji na temat ludzi związanych z ruchem komunistycznym. To kolejne potwierdzenie profesjonalizmu ludzi kontrwywiadu AK.

Powyższy zapis dotyczący likwidacji jednego z byłych członków KPP jest też dobrym punktem wyjścia do kolejnego zagadnienia, znajdującego swoje odbicie w materiałach „Korwety” – roli przedwojennych członków rozwiązanej w 1938 r. KPP w „nowej” partii komunistycznej, sterowanej z Moskwy.

⁴¹⁴ To ona jest bohaterką książki Judy Batalion pt. *The Light of Days: The Untold Story of Women Resistance Fighters in Hitler's Ghettos*, New York 2021. Pisał o tym L. Żebrowski, *Komunistyczna mitologia. Jak powraca skompromitowana propaganda*, „Nasz Dziennik”, 13 IV 2021 r., s. 12–13.

⁴¹⁵ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 292.

5.4. Członkowie KPP w „nowej” partii

Jednym z istotnych elementów okupacyjnej rzeczywistości w środowiskach komunistycznych była kwestia aktywności byłych członków KPP. Sprawa ta była stosunkowo dobrze rozpracowana, o czym świadczą materiały pozostałe po Referacie 999. Warto wspomnieć tu o dodatkowych materiałach, które zawierały dane członków KPP i struktur pokrewnych – Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB), Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) czy Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP), sporządzone w oparciu o materiały policyjne sprzed 1939 r. Także w kartotece „Korwety” znajdują się karty osób aktywnych w strukturach KPP z podanymi dokładnie wyrokami skazującymi, z informacją o rozprawach, wyrokach, apelacjach i ułaskawieniach. Przykładów takich informacji w kartotece jest sporo, jak karta dotycząca jednego z przedwojennych działaczy KPP – Teofila Adamskiego⁴¹⁶, gdzie odnotowano, że był (...) *karany przez Sądy Polskie 4-letnim więzieniem za komunę – wyrok S.[ądu] O.[kręgowego] z dn. 17 III [19]32 r.*⁴¹⁷ Znajomość przeszłości komunistycznych aktywistów stanowiła podstawy do badania ich aktywności, zwłaszcza po tym, gdy powołana została do życia PPR.

W kontekście powołania do życia PPR warto odnotować wspomnienie Tadeusza Żenczykowskiego ps. „Kowalik”⁴¹⁸, który w BIP KG AK zajmował się kwestiami propagandowego przeciwdziałania akcji komunistycznej. Szef Wydziału „R” tak pisał: *Z rezerwą i podejrzliwością utworzenie PPR przyjęli dawni członkowie KPP. (...) Zastrzeżenia ich budziły ogólnonarodowe i patriotyczne hasła PPR, sprzeczne z dawną doktryną partyjną. Nie wiedzieli, że to tylko deklaracje podyktowane taktyką „danego etapu”*⁴¹⁹.

Mimo początkowych oporów wobec zewnętrznego wizerunku nowego wcielenia komunistycznej struktury na ziemiach polskich, członkowie KPP włączyli się w tworzenie struktur PPR. O tym, że funkcjonariusze KPP odgrywali znaczącą rolę w nowej strukturze, kontrwywiad AK informował od samego początku istnienia PPR. Znajdowało to swoje odbicie w dokumentach kierownictwa podziemnej armii. Odnotowano to również w raporcie Komentanta Głównego AK do gen. Sikorskiego z czerwca 1942 r., gdzie gen. „Grot” pisał:

KPP istnieje nadal jako kadra i ośrodek kierowniczy, podporządkowana bezpośrednio kominternowi, a nadrzędna wobec PPR. Członkowie KPP nie prowadzą widocznej na zewnątrz roboty, tkwiąc w przedwojennych jacejkach terenowych i w ścisłych kołach PPR. Nie uprawiają oni szerszej agotacji (sic!), nie kolportują bibuły, ani nie

⁴¹⁶ Teofil Adamski (1883–1959), pseud. „Jerzyk” – działacz komunistyczny SDKPiL (więziony), potem od 1919 r. KPRP i KPP. Do 1936 r. w więzieniu. W 1940 r. aresztowany i uwięziony w KL Radogoszcz, skąd zbiegł. Ukrywał się w Warszawie, od 1944 r. organizował PPR w Miedzeszynie. Zob. *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1985.

⁴¹⁷ Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 49.

⁴¹⁸ Tadeusz Żenczykowski (1907–1997), ps. „Kania”, „Kowalik” – przybrane nazwisko Tadeusz Zawadzki, z wykształcenia prawnik (UW 1930), działacz polityczny (OZN), poseł, w konspiracji od jesieni 1939 r., od 1940 r. w BIP KG ZWZ/AK, członek Społecznego Komitetu Antykomunistycznego, uczestnik powstania warszawskiego, potem w niewoli niemieckiej, w 1945 r. wrócił do kraju – w konspiracji, w listopadzie 1945 r. opuścił Polskę, na emigracji – publicysta i z-ca dyr. RWE. Zob. *Tadeusz Żenczykowski*, Kultura, <https://kulturaparyska.com/pl/people/show/tadeusz-zenczykowski/biography> [dostęp: 21 VII 2022].

⁴¹⁹ T. Żenczykowski, *Rozmowy Delegatura Rządu – PPR w 1943 roku w świetle faktów*, „Zeszyty Historyczne” 1974, nr 27, s. 105.

werbują nowych ludzi, natomiast kierują pracą w „wolnych kołach”, złożonych z sympatyków i nowoprzyjętych członków PPR. KPP istnieje więc jako organizacyjna hierarchia wewnątrz PPR⁴²⁰.

Warto zwrócić uwagę, że wątek ten powtarzał się w raportach szefa Referatu 999. W raportach „Korwety” zwracano uwagę na obecność w nowo utworzonej formacji komunistycznej dawnych członków, rozwiązanej przez Komintern KPP. W raporcie za okres 20 listopada – 20 grudnia 1942 r. odnotowano ten aspekt sytuacji wewnętrznej w PPR w punkcie 2, zatytułowanym *Aktywiści KPP w PPR*. Koresponduje on z tym, co raportował gen. „Grot” do Londynu. Warto zwrócić na to uwagę i zacytować zawarte w tym punkcie informacje:

Pół roku temu, nieliczni wówczas aktywiści b. KPP, należący do PPR, wydali odezwę do wszystkich starych członków, wzywając ich do wstąpienia do tej jedynej, w obecnej chwili, rewolucyjnej partii proletariatu. W wyniku tej odezwy, potworzyło się szereg grup komunistów, posiadających własną egzekutywę i stawiających szereg zarzutów kierownictwu PPR w związku z ich zbyt „nacjonalistyczną” linią polityki partyjnej. W rezultacie KPP-owcy nie byli dopuszczeni do wyższych stanowisk w PPR. Dopiero na skutek ostatnich aresztowań w szeregach PPR, nastąpiła radykalna zmiana i w rezultacie mamy dziś na stanowisku sekretarza krajowego PPR jednego z wybitniejszych działaczy KPP przed wojną. Tak więc grupa KPP w chwili obecnej predystynowana jest znowu do objęcia kluczowych pozycji władzy w kraju. W skład Egzekutywy KPP wchodzi w obecnej chwili: ps. MURARZ (Ołdak jako sekretarz), ps. Skiba i Drukarz (imię Stefan) ps., zatrudniony w drukarni Społem przy ul. Grażyny. W wypadku roztrząsania ważnych zagadnień politycznych i organizacyjnych, Egzekutywa KPP obraduje w rozszerzonym składzie 7 osób. Grupa ta w chwili obecnej liczy w Warszawie około 60 członków, z czego na Pragę wraz z Bru[ó]dnem przypada 12 osób, na Wolę 10, na Żoliborz 10, Ochotę i Mokotów 9, ponadto w Ursusie jest 5, wśród tramwajarzy 4, kolejarzy 3, zaś poszczególnych mężów zaufania 67. Część członków, szczególnie młodzi, została skierowana do wyłącznej pracy w PPR, względnie Gw. Ludowej. Z wynurzeń ps. Murarza wynika, że ostatnie aresztowania nie ominęły również ścisłej grupy komunistycznej. Zginęli rozstrzelani, względnie powieszani, tacy wybitni kierownicy ruchu, jak Jan Segniczak i Izydor Koszykowski. Głównym celem grupy w bieżącej chwili jest przygotowanie kadr do objęcia władzy w przełomowej chwili. Wszystkie inne funkcje są tylko pomocnicze (uchwała Egzekutywy w rozszerzonym składzie z dnia 12 listopada br.)⁴²¹.

Powyższy cytat pokazuje rozpoznanie czynione przez kontrwywiad AK w środowiskach byłych członków KPP. Warto zwrócić uwagę na to, co podkreślał raport, czyli wzmocnienie środowiska partii, której członkowie zdobywali kolejne przyczółki, w powołanej w warunkach konspiracji PPR. To jeszcze jeden dowód potwierdzający tezę, którą postawił szef „Korwety”, że nazwa partii była nowa, ale tradycja i ludzie z KPP. W cytowanym fragmencie pojawiają się pseudonimy i nazwiska dawnych działaczy KPP, którzy weszli w skład nowej organizacji

⁴²⁰ Zob. „Akcja sowiecko-komunistyczna w Polsce” – raport specjalny Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Kaliny” (27 czerwca 1942 r.), oprac. K. Sacewicz, „Echa Przeszłości” 2006, t. 7, s. 256.

⁴²¹ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 249–250. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.

PPR. Przykładem może być Izydor Koszykowski⁴²² działacz komunistyczny i związkowy, z KPP-owskim rodowodem. Trudno się zatem dziwić, że w kartotece „Korwety” znalazły się karty poświęcone jego osobie. Niewątpliwie jego dane były tam bardzo wcześnie, o czym świadczyć może zapis na jednej z kart: (...) członek grupy 'stalinowskiej' z listy XII 40. Łącznie w kartotece pozostały po nim cztery karty, na których odnotowano jego dane osobowe, stan cywilny, kolejne adresy zameldowania a także miejsce pracy⁴²³.

W raporcie za okres 20 lutego – 20 marca 1943 r. znalazła się następująca ocena obecności byłych członków KPP w PPR:

Większość spośród dawnych działaczy KPP zgłosiło swe przystąpienie do PPR. Ci, którzy obecnie nie są czynnymi członkami PPR to przeważnie osoby, które swego czasu naraziły się bolszewikom „szowinizmem polskim” lub „burżuazyjnym sposobem życia”. Obawiający się wejścia bolszewików, nie prowadzą oni jednak żadnej akcji kontrakominternowskiej, a w ostatnich nawet czasach obserwujemy chęć asekurowania się w PPR, powstrzymując się w stosunku do niej nawet od krytyki w rozmowach prywatnych⁴²⁴.

Zainteresowanie środowiskiem działaczy byłej KPP ze strony Referatu 999 nie było przypadkowe. Stanowili oni bowiem naturalną bazę kadrową dla budowanej struktury „nowej” partii podległej Kominternowi. Jak widać z powyższego fragmentu „Korweta” i pozostałe referaty Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK i w tym środowisku miały ulokowanych swoich ludzi, bądź też miały swoje źródła informacji. Pozwalały one na śledzenie wewnętrznej sytuacji w poszczególnych frakcjach PPR, a także tarć pomiędzy nimi występujących. Trudno się dziwić, że szczególną wagę przywiązywano do dawnych członków KPP. Obserwowano ich działania wewnątrz PPR. Przedwojenni działacze komunistyczni byli znani polskim służbom, co dodatkowo powodowało zainteresowanie ich nowym polem aktywności.

5.5. Polska Partia Robotnicza – sowiecka agentura

Na jeszcze jedną rzecz warto zwrócić uwagę. To fakt, który wówczas był sprawą oczywistą dla kierownictwa konspiracji niepodległościowej, a który dziś po 50 latach PRL-owskiej działalności propagandowej, z trudem przebija się do powszechnej świadomości. Chodzi o agenturalny charakter tej „nowej” struktury komunistycznej. Od samego początku raporty przygotowywane przez Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK traktowały struktury komunistyczne nie jako konkurencyjną strukturę polskiej konspiracji niepodległościowej, lecz jako obcą agenturę, która działała pod obcym kierownictwem, realizowała wrogie niepodległości Polski cele. To wynikało z samej istoty komunizmu jako ideologii, która niepodległość

⁴²² Izydor Koszykowski (1901–1942) – prawdziwe nazwisko nieznane, nazwisko nadano mu od nazwy ulicy przy której go znaleziono, walczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., od 1927 r. członek KPP, w czasie okupacji wstąpił do organizacji „Młot i Sierp”, potem w PPR – występował pod ps. „Czarny”. Aresztowany przez Gestapo, stracony w egzekucji.

⁴²³ Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 224–225.

⁴²⁴ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941–maj 1943...*, s. 339. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 II – 20 III 1943.*

Polski (podobnie jak każdego innego „burżuazyjnego” państwa) traktowała jako przeszkodę dla wszechświatowej rewolucji. Ponadto takie stanowisko polskich środowisk niepodległościowych wynikało z dwudziestoletnich doświadczeń niepodległej Rzeczypospolitej, kiedy to najpierw KPRP, a potem KPP były wrogo nastawione wobec samej idei niepodległości Polski. Mało tego, jej działacze występowali czynnie przeciw tej niepodległości – jak w 1920 r. w czasie wojny z bolszewikami.

Począwszy od 1918 r. środowiska komunistyczne – najpierw w ramach KPRP, a potem działającej nielegalnie KPP – występowały jawnie przeciwko niepodległości państwa polskiego. Przez cały czas korzystały ze wsparcia finansowego i logistycznego Związku Sowieckiego i Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Funkcjonariusze KPP w wielu przypadkach byli agentami sowieckiego wywiadu⁴²⁵.

Stąd też powołanie w warunkach okupacyjnych nowej organizacji komunistycznej (co prawda bez tego określenia w nazwie) w postaci PPR, od samego początku było traktowane jako formacja zależna od obcego ośrodka kierowniczego – w postaci Kominternu i reprezentująca obce interesy – ugrupowanie wrogie niepodległości Polski. A kto się nie chciał podporządkować ginał, czego potwierdzeniem jest omówiony powyżej przykład Lipskiego.

Wszystko to znajdowało odbicie w analizach i ocenach „Korwety” przedstawianych zwierzchnikom z kierownictwa AK. Jak pisał wiosną 1943 r. autor raportów, to co do tej pory było wnioskami wyciąganymi z materiałów niejako pośrednich, z analiz materiałów propagandowych, z prasy, z informacji zdobywanych od przedstawicieli struktur komunistycznych, teraz było w opinii „Korwety” faktem oczywistym. Przemawiało za tym, zdaniem analityków referatu, precyzyjne synchronizowanie nie tylko haseł, ale i działań podejmowanych przez struktury PPR z działaniami podejmowanymi przez ośrodki sowieckie w Moskwie.

Tak o tym w sposób dobitny donosił raport z kwietnia – maja 1943 r.:

O synchronizacji poczynań „K” na naszym terenie z tym wszystkim, co obserwujemy na terenie Związku Sowieckiego, donosiłem stale. Jednak w okresie sprawozdawczym ujawniło się, że działania te przestały być ukrywane, straciły swój charakter maskowania i wkroczyły w fazę jawnego współdziałania i współpopierania. Dowodem tego jest miejscowa propaganda „K”, pokrywająca się z oficjalnymi enuncjacjami sowieckimi, połączonymi z gloryfikowaniem Gwardii Ludowej na naszym terenie, jako jedynie zasługującej na uwagę siły zbrojnej krajowej. Z drugiej strony obserwowane przygotowania w pracach „K” faktycznie zaistniałe na naszym terenie dowodzą, że

⁴²⁵ Każda placówka partii komunistycznej w powiecie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej miała stałą siatkę łącznikową wywiadu. Przy każdej z nich była też zorganizowana specjalna grupa terrorystyczna (około 3 osób), zajmująca się akcjami zbrojnymi. Zaopatrywanie i szkolenie tych grup odbywało się w ośrodkach sowieckich na specjalnych kursach. Sieć wywiadu sowieckiego organizowała grupy zbrojne, szczególnie na polskich kresach. Pojedyncze osoby lub grupy były przerzucane do Polski przez granicę polsko-sowiecką. Po 1926 r. budowano rozbudowaną siatkę, która opłatała polskie instytucje. Ponadto Sowietci werbowali agenturę wśród wyższych urzędników ministerstw itp. Agentami sowieckimi w MSZ byli np. wyższy urzędnik Departamentu Administracyjnego Stanisław Próchnicki (zdemaskowany, w 1933 r. popełnił samobójstwo) i osławiony później dziennikarz i publicysta Stefan Litauer, zatrudniony w Wydziale Prasowym MSZ. W WP przykładem może być ppłk Ludwik Lepiarz, szef sztabu DOK VI we Lwowie, zob. J.A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994; P. Gontarczyk, *Zwyczajna agentura*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 11–12; D.P. Kucharski, *Agentura sowiecka w II RP*, „Myśl.pl” 2010, nr 17.

postępuje się tu ściśle i zgodnie z otrzymanymi z zewnątrz instrukcjami. Ta jawność w działaniu, nieukrywanie się ze wspólnoty i wzajemnej łączności z ZSRR, w sposób ostateczny i oficjalny dekonspiruje prace PPR na naszym terenie, jako organizacji nie miejscowej, ale inspirowanej z zewnątrz. **To, co było dotychczas logicznym wnioskowaniem – dziś już jest obiektywną prawdą**⁴²⁶.

Raport „Korwety” wskazywał na elementy tego współdziałania i synchronizowania poczynań po stronie tak PPR, jak i Związku Sowieckiego. Według „Korwety” momentem przełomowym był 1 maja 1943 r. Wskazano, że i przedtem Sowieci podejmowali takie działania, ale w sposób zakamuflowany. Wreszcie, po wykorzystaniu „sprawy katyńskiej”, doprowadzili do impasu na scenie międzynarodowej, zerwali stosunki dyplomatyczne z rządem polskim w Londynie, by już jawnie podjąć działania wrogie polskim strukturom niepodległościowym działającym w konspiracji. Działania te prowadzone były tak na scenie międzynarodowej, wobec zachodnich sojuszników, jak i w dwustronnej rozgrywce „o Polskę”.

Raport „Korwety” wskazywał na podejmowanie, w kontekście rozgrywki o Polskę, jawnych kroków sowieckich. W raporcie wyliczono je najpierw w ujęciu międzynarodowym: utworzenie dywizji im. T. Kościuszki dowodzonej przez Berlinga, Zjazd Słowiański w Moskwie z dnia 7 maja 1943 r. oraz jawne wystąpienie poprzez Radiostację im. T. Kościuszki przeciwko rządowi gen. Sikorskiego oraz wszelkim reprezentacjom oficjalnym ruchu niepodległościowego w kraju. Zaś w kontekście działań niejako wewnętrznych (czyli na okupowanych ziemiach polskich, w konspiracji) raport wskazywał na:

(...) zdecydowanie wrogie traktowanie wszystkich oficjalnych władz w kraju przez miejscowe czynniki „K”, wzmożenie akcji przygotowawczej do wystąpień zewnętrznych zsynchronizowanych z projektami kadry głównej Armii Sowieckiej. Umasowienie akcji spadochroniarskiej-partyzanckiej, których siły wymierzyć jeszcze nie jesteśmy w stanie, a która z jednej strony ma być grupą bojową w czasie przewidywanej akcji sowieckiej, z drugiej zaś kadrą, która łącznie z miejscowymi elementami „K” ma na wstępie „zorganizować” porządkową milicję krajową na wzór NKWD. Wymownym jest tu fakt rekrutowania się spadochroniarzy z przeszkolonego przez NKWD elementu⁴²⁷.

Jeśli zestawia się to z danymi zawartymi w kolejnych raportach, to synchronizacja, o której pisano, była aż nadto widoczna. Można powiedzieć, że analizy przedstawiane w oparciu o informacje zarówno te jawne z prasy, z dokumentów, a także te uzyskiwane w wyniku infiltracji struktur PPR, były rzeczowe, bez zbędnego alarmowania. Natomiast wskazywały na długofalowe konsekwencje działań prowadzonych przez wszystkie struktury komunistyczne tak w kraju, jak i w Moskwie. Wynikało to wprost z tego, na co już wielokrotnie wskazywano, czyli na zależność PPR od Moskwy, co w raportach wprost określano jako agenturalność.

⁴²⁶ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941–maj 1943...*, s. 468. *Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.*

⁴²⁷ Tamże, s. 468–469.

Znamienną konstatację na temat wpływów sowieckich w PPR zawierał raport szefa Referatu 999 za okres 20 sierpnia – 12 października 1943 r. W raporcie tym wprost określono procesy zachodzące w PPR jako sowietyzację tej partii:

Równoległe z zaznaczającą się militaryzacją ruchu postępuje jawna jego sowietyzacja przeprowadzana w celu ujednoczenia aparatu wykonawczego „K” w myśl instrukcji sowieckich. Ostrze tej reorganizacji wymierzone jest przeciw polsk.[im] org.[anizacjom] wojsk.[owym], z którymi „K” chce przeprowadzić ostateczną obecnie rozgrywkę. W tym celu powołane zostało: a) NKWD – zajmujące się kontrolą politycznej linii PPR oraz likwidacją przeciwników politycznych; b) Wydział Informacyjny (instrukcja w załączeniu), który otrzymał polecenie rozpracowania najszczególowszego polskich grup wojskowych łącznie z personaliami, aby przygotować tą drogą bądź metody likwidacji, bądź rozładowania tych organizacji od wewnątrz⁴²⁸.

Tu trzeba podkreślić, że raport pochodzi z jesieni 1943 r. Jeśli zestawić to z tym, co działo się rok potem, czyli operacją „Ostra Brama” w Wilnie, z przebiegiem powstania warszawskiego, z losami 27. Wołyńskiej DP AK, to znaczenie takich ostrzeżeń rośnie nieproporcjonalnie. Można powiedzieć, że były w strukturach podziemnego wojska, podziemnego państwa ośrodki, które jasno opisywały zagrożenia płynące ze strony wschodniego „sojusznika naszych sojuszników”.

Sygnarów potwierdzających konstatacje dotyczące agenturalnego charakteru PPR i przemożnego wpływu Sowietów, nie tylko na linię polityczną, ale i bieżącą działalność konspiracyjną, znajdowało się w raportach Referatu 999 wiele. Od samego początku odnotowywano je w różnych sferach działalności PPR i jej wojskowego ramienia GL. I tak było do ostatniego zachowanego raportu z przełomu stycznia i lutego 1944 r. Tu mamy już do czynienia ze zmienioną sytuacją, która – jak podkreślano to permanentnie w raportach – była efektem zmieniającej się sytuacji na froncie wschodnim i zbliżania się Armii Czerwonej do ziem polskich. Efektem tego zauważania zależności między tym co dzieje się w Moskwie i tym co robiła PPR w okupowanym kraju, były informacje dotyczące powstania Krajowej Rady Narodowej i rosnącej aktywności różnych struktur komunistycznych.

Wskazań dotyczących agenturalnych powiązań z Sowietami, z wywiadem sowieckim znajduje się sporo także w kartotece pozostałej po „Korwecie”. Miały one związek ze środowiskiem PPR i GL. Część z nich dotyczyła wprost Sowietów czy Rosjan, jak Maksim Gorkij we Lwowie⁴²⁹, Dymitrow⁴³⁰, Glebow⁴³¹ czy też Niechlojew⁴³². Część wskazań w kartotece dotyczyła jednak Polaków lub obywateli polskich, którzy mieli być wprost agentami sowieckiego wywiadu.

⁴²⁸ „Korweta”... Raporty maj 1943 – luty 1944..., s. 120. Raport o stanie „K” za okres 20 VIII – 12 X 1943 r.

⁴²⁹ W obronie Polski walczącej..., s. 149. Nie udało się ustalić prawdziwych danych.

⁴³⁰ Tamże, s. 130. Nie udało się ustalić prawdziwych danych.

⁴³¹ Tamże, s. 144: „Glebow. Posiadał najwyższą władzę wojskową «K». Jest to gen.[erał] sow.[iecki]. On i Winogradow z wiosną br. zostali odwołani do Moskwy, gdzie obecnie przebywają. [...]”. Nie udało się ustalić prawdziwych danych.

⁴³² Tamże, s. 356–357. Nie udało się ustalić prawdziwych danych.

Tak było w wypadku zapisu odnoszącego się do Zdzisława Karsznickiego⁴³³ czy też karty z danymi sędziego śledczego z Warszawy Stanisława Salzberga⁴³⁴. Warto mieć na uwadze, że brak możliwości weryfikacji zawartych w kartotece informacji musi powodować dużą ostrożność w tej kwestii.

Z perspektywy późniejszych wydarzeń wiele z opinii o rosnących zagrożeniach ze strony PPR, GL-AL i jej mocodawców z Moskwy, zawartych w raportach szefa „Korwety”, niestety dla sprawy niepodległości Polski się sprawdziło. Szczególnie wymownym symbolem tego jest niewielka notka zawarta we wspomnianym już raporcie z początków 1944 r., która mówiła o przewidywanym wodzu „ludowej” armii polskiej po zakończonej wojnie i objęciu rządów przez PPR. W raporcie zapisano: *Na Naczelnego Wodza w przyszłej, sprzymierzonej z Sowiecami Polsce, przewiduje ZSRR osobę gen. Rokossowskiego (według niesprawdz[onej] inf[ormacji]*)⁴³⁵. Ta informacja, dziś już to wiemy, sprawdziła się. Co prawda nie od razu, co wiązało się z wieloma czynnikami tak międzynarodowymi jak i wewnętrznymi, z którymi komuniści zderzyli się zaraz po opanowaniu kraju, ale gdy już umocnili się w Warszawie. Konstanty Rokossowski⁴³⁶ został Marszałkiem Polski i wodzem „odrodzonego” Wojska Polskiego 6 listopada 1949 r., obejmując stanowisko Ministra Obrony Narodowej. Członkowie „Korwety” zaś odnotowali te zamiary już na początku 1944 r. w niewielkiej notce, opatrzonej zastrzeżeniem o braku możliwości sprawdzenia – a jak ważnej z perspektywy wydarzeń.

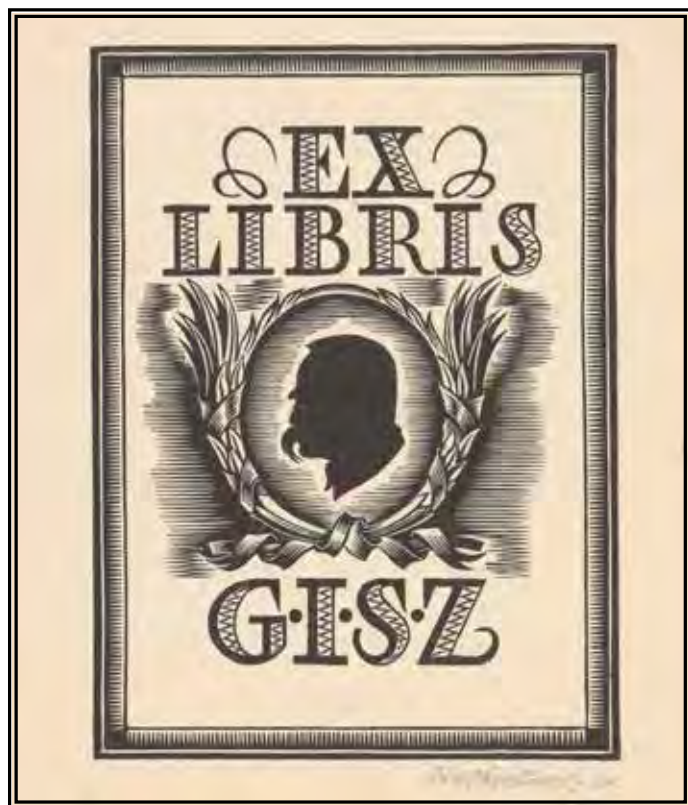
⁴³³ Tamże, s. 193: „Karsznicki Zdzisław «Awa» [Zamieszkały] Włochy, ul. Chrobrego 6 m. 20 lub 20 m. 2. Organizuje wywiad bolszewicki. Miał bliskie kontakty z Aleksandrem Beniszem (vk). Jeździ do Białegostoku i spotyka się tam z b. kapr.[alem] WP, obecnie u bolszewików majorem. [...]”

⁴³⁴ Tamże, s. 457. Na karcie zapis: „Salzenberg Stanisław Andrzej. Syn Eliasza i Łai z d.[omu] Sachs. Ur.[odzony] w 1890 r., sędzia śledczy, wymeldowany 15 XI [19]40 r. z ul. Szarej 14 m.24. Członek NKWD na terenie Warszawy. (Brygada Korwina 6 X 1943).” Na stronie Centrum Badań nad Zagładą Żydów znajduje się następująca informacja na temat S. Salzberga: „Sędzia śledczy Stanisław Salzberg został aresztowany przez Gestapo 12 IX 1943 r., osadzony na Pawiaku i następnie rozstrzelany w listopadzie 1943 r.” Zob. *Stanisław Andrzej Salzberg został aresztowany...*, Centrum Badań nad Zagładą Żydów, <https://new.getto.pl/pl/Wydarzenia/Stanislaw-Andrzej-Salzberg-zostal-aresztowany-przez-gestapo-12-wrzesnia-1943-roku-osadzony-na-Pa> [dostęp: 19 VI 2023].

⁴³⁵ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 350. *Raport o stanie „K” za okres 12 I – 12 II 1944 r.*

⁴³⁶ Konstanty Rokossowski (1896–1968) – Polak z pochodzenia, sowiecki marszałek, ofiara czystek w latach 30., dowódca w II wojnie światowej, po wojnie dowódca Północnej Grupy Wojsk Sowieckich z siedzibą w Legnicy. Od 1949 r. marszałek Polski i Minister Obrony Narodowej. Do ZSRS wrócił w 1956 r.

Komunistyczna wojskówka (Gwardia Ludowa) – wiedza Referatu 999



Ex libris Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, 1932 r.

Akcje wojskowe, zarówno organizacyjne (tworzenia i szkolenia struktur), jak i bojowe będące kontynuacją działań organizacyjnych, były naturalnym polem szczególnych starań każdej organizacji konspiracyjnej w okresie okupacji. Pozwalało to nie tylko zebrać w ramy organizacyjne działania o charakterze zbrojnym, które pojawiały się w wielu środowiskach i nadać im charakter zorganizowany i celowy, lecz także pokazać działanie organizacji. Tak było wśród komunistów, po tym jak wojna rozpoczęta 1 września 1939 r., stała się „ich wojną”, gdy III Rzesza napadła na Związek Sowiecki. Ich akcje do momentu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. były trudne do zdefiniowania. Znaleźli się bowiem pod okupacją niemiecką,

w sytuacji takiej jak Polacy na połowie terytorium II RP, zajętego przez Niemców. A jednocześnie drugą połowę Polski zajął Związek Sowiecki, który dla komunistów był przecież ojczyzną. Stąd też to rozdwojenie „sierot” po KPP. Prowadzili oni jakąś „robotę” organizacyjną, starali się wydawać pisma, tworzyli różne organizacje.

To wszystko wynikało z trudnych warunków organizacyjnych (brak jednolitej uznawanej przez Komintern organizacji) i geopolitycznych. Protektor i przywódca wszystkich komunistów świata Józef Wissarionowicz Stalin był wówczas „najlepszym sojusznikiem” przywódcy III Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera, a ZSRS wspierał III Rzeszę. Stąd też komuniści w tej części okupowanej Polski, którą zajęli Niemcy, nie podejmowali żadnych otwartych działań skierowanych przeciw okupantowi niemieckiemu. Przecież był to sojusznik „ojczyzny proletariatu”. Nie oznaczało to jednak, że nie było oddolnych działań organizacyjnych, również w zakresie tworzenia załączków struktur wojskowych.

Sytuacja zmieniła się radykalnie po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, kiedy to III Rzesza zaatakowała „ojczyznę proletariatu” tj. Związek Sowiecki. Robota organizacyjna

nabrała tempa z chwilą powołania do życia PPR. Już w pierwszym raporcie „Korwety” po powstaniu PPR, obejmującym okres od 20 stycznia do 20 lutego 1942 r., szef Referatu 999 przekazywał zdobyte informacje na temat podejmowanych przez komunistów działań w zakresie wojskowym.

W dokumencie tym wskazywano na rozpoczęcie działań organizacyjnych w sferze wojskowej. Pisano: *Rozpoczęto wydzielanie kadr „instruktorów” („techników”), wypróbowanych, pewnych ludzi, odpowiednio wyszkolonych i uzbrojonych, a przeznaczonych do działań specjalnych. Nadto odnotowano także wzmożone działania w zakresie zaopatrzenia struktur w broń: Na polecenie Kominternu wszystkie prawie fundusze obraca się na zakup broni. Wykorzystuje się wszelkie możliwości: za pośrednictwem niemieckich komunistów wykupuje się broń krótką i granaty ręczne, zdobywa się broń z zapasów organizacji niepodległościowych, wreszcie, za każdym razem, zaopatrują PPR w broń lotnicze desanty sowieckie*⁴³⁴.

To potwierdzenie spostrzeżenia zawartego w raportach „Korwety”, że w warunkach konspiracyjnego działania struktury wojskowe są niezbędne by pokazywać swoim i wrogowi nie tylko swoje istnienie, ale i skuteczność.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element sytuacji związanej z wewnętrzną strukturą i organizacją wojskowego ramienia ruchu komunistycznego, który wiązał się z omówionymi powyżej kwestiami wydzielania instruktorów odpowiedzialnych za przygotowanie kadry dla GL. W raporcie „Korwety” za okres 12 października – 12 listopada 1943 r. analitycy Referatu 999 zwracali uwagę na to, iż (...) *oficerowie GL jako podręcznika najbardziej cennego używają „Walki uliczne” ppłk. Stefana Roweckiego*⁴³⁵.

To swoisty paradoks historii, że komuniści używali książki napisanej przez „Grota” – wybitnego oficera Legionów Polskich i Wojska Polskiego, który w warunkach okupacji był Komendantem Głównym AK. Na marginesie warto wspomnieć, że publikacja ta, nowatorska pod każdym względem i wybiegająca w przyszłość, po opublikowaniu w 1928 r. znalazła uznanie wśród sowieckich dowódców. Potwierdzeniem tego były pozytywne recenzje publikowane w ZSRS w fachowych czasopismach wojskowych⁴³⁶. Komuniści doceniali, że była to merytorycznie wybitna praca, a jeszcze do tego uznawana przez sowieckich wojskowych. Nadto rozważania te dotyczyły walk w mieście, a przecież to był główny teren działania, zwłaszcza w Warszawie. Stąd też nie może dziwić, że instruktorzy GL wykorzystywali ją jako ważny podręcznik w procesie szkolenia.

Dlatego też od samego początku działania organizacyjne nowej organizacji komunistów, także w zakresie przedsięwzięć wojskowych, były pilnie śledzone przez kontrwywiad PPP i jego wojskowej struktury ZWZ-AK.

⁴³⁴ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 20. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1942.

⁴³⁵ „Korweta”... Raporty maj 1943 – luty 1944..., s. 188. Raport Korwety o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943.

⁴³⁶ Nie była to jedyna praca Stefana Roweckiego na temat przyszłych konfliktów zbrojnych. Można tu choćby wymienić jego książkę *Propaganda w przygotowaniu obrony kraju* wydaną w 1933 r. I jeszcze, na marginesie, warto wspomnieć o dwóch pracach przypisywanych Roweckiemu, a wydanych już w warunkach okupacji: *Czy wrzesień 1939 r. okrył niesławą naród polski?* (1939 r.) i *Duch wojska narodowego* (1942 r.).

6.1. Sprawy organizacyjne dotyczące struktur wojskowych w PPR

To zainteresowanie działaniami wojskowymi podejmowanymi przez PPR musiało znaleźć swoje odbicie w gromadzeniu dokumentów i instrukcji w odniesieniu do działań wojskowych, przygotowywanych przez komunistów. W raporcie za okres kwiecień – maj 1942 r. w części szczegółowej, znalazła się cytowana w całości *Instrukcja wojskowa PPR*. Dokument potwierdzał to, o czym wspomniano już powyżej, że sprawy wojskowe od samego początku były jednym z wiodących zagadnień organizacyjnych dla komunistów z PPR. Mieli oni świadomość tego, czym w warunkach działalności konspiracyjnej są akcje wojskowe: dywersyjne i sabotażowe podejmowane przeciw okupantowi. Instrukcja wojskowa poprzedzona była, jak zauważa autor jej omówienia: (...) *cytatą z pism Lenina [z] 1905 r. o organizacji armii rewolucyjnej, po czym, między innymi, stwierdza się, że „bez roboty wojskowej nie może być mowy o wykonaniu części chociażby programowych haseł Partii, wysuniętych w platformie politycznej”*⁴³⁷. Tu warto jeszcze uwypuklić wątek wskazujący na ścisły związek pomiędzy działalnością wojskową a działalnością polityczną.

Oczywiście dla PPR działania wojskowe miały jeszcze jeden dodatkowy, acz pierwszorzędnny aspekt, prowadzić do jak największego absorbowania sił niemieckich na terenach okupowanych ziem polskich stanowiących zaplecze frontu wschodniego. Miało więc działać na korzyść Sowietów. I takie zadanie stawiał Komintern i Stalin przed tworzonymi strukturami komunistycznymi na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców. To przekładało się następnie na zadania dla każdego członka partii komunistycznej. Dlatego też we wspomnianej już *Instrukcji wojskowej PPR* w punkcie pierwszym pisano, że: *Każdy członek PPR, bez różnicy płci i wieku, obowiązany jest pracować w organizacji wojskowej (obowiązek ten nie dotyczy towarzyszy zatrudnionych w aparacie technicznym, będących na robotach specjalnych oraz tych, co do których zapadnie specjalna uchwała kierownictwa)*. Dalej w instrukcji znajdowały się wskazania dotyczące konieczności werbunku kolejnych ludzi do organizacji wojskowej (p. 2), obowiązku zapoznawania się z każdą bronią (p. 4), z tajnikami walki partyzanckiej, walk ulicznych itp. (p. 5 i 6). Każdy członek partii miał zgodnie z tą instrukcją być wywiadowcą. Pisano w p. 8: *Członek Partii jest obowiązany być wyjątkowo czynnym wobec prób przeniknięcia wroga do organizacji wojskowej, wobec prób szkodzenia jej w jakikolwiek sposób*⁴³⁸.

Po wojnie, gdy komuniści zdobyli władzę w kraju, pozwalało im to dowolnie manipulować liczbami, budować legendę GL jako licznej, dobrze zorganizowanej struktury wojskowej. A w rzeczywistości od samego początku istnienia PPR raporty „Korwety” pokazywały niewielkie zainteresowanie społeczeństwa polskiego wojskowymi strukturami komunistycznymi. W raporcie za czerwiec – lipiec 1942 r., przy okazji omawiania efektów i trudności działania PPR odnotowano, że (...) *Zaciąg ochotniczy do Gwardii Ludowej zawiódł na całej linii*⁴³⁹. W części szczegółowej tego raportu można przeczytać takie rozwinięcie tej konkluzji: *Ujawniło się to przede wszystkim w zupełnym fiasko werbunku do oddziałów partyzanckich. Według planów dowództwa Gwardii Ludowej, wszyscy członkowie PPR-u, z wyjątkiem starców i kalek, mieli*

⁴³⁷ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 37. Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1942.

⁴³⁸ Tamże.

⁴³⁹ Tamże, s. 68. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1942.

wyjechać w teren w celu zasilenia oddziałów dywersyjnych. Zaciąg ochotniczy do oddziałów Gwardii Ludowej zawiódł na całej linii⁴⁴⁰.

Raporty Referatu 999 odnoszące się do kwestii organizacyjnych i kadrowych wojskowych struktur komunistycznych, zwłaszcza w odniesieniu do stolicy, były częste i precyzyjne. Odnotowywano w nich każdą informację w kwestii organizacji komunistycznej „wojskówki” na terenie miasta czy też poszczególnych dzielnic. Latem 1942 r. w raporcie umieszczono dane dotyczące stanu liczebnego gwardzistów w dzielnicy Okęcie. Pisano o tym:

Stan liczebny GL dzielnicy. Na Okęciu zorganizowano dotąd 7 sekcji = 25 ludzi (w tym 10 członków partii): 1 sekcja – Raszyńska – 4 gwardzistów (4 partyjnych) 2 sekcja – Zaslawska – 3 gwardzistów (1 partyjny) 3 sekcja – bez nazwy – 5 gwardzistów 4 sekcja – bez nazwy – 5 gwardzistów 5 sekcja – Rosin – 3 gwardzistów (2 partyjnych) 6 sekcja – Śledziowa – 3 gwardzistów (3 partyjnych) 7 sekcja – Śledziowa – 2 gwardzistów Obsługiwanie sekcji i łączność z D-wem [Dowództwem] szwankuje⁴⁴¹.

Pokazywało to prawdziwy obraz organizacyjny GL w stolicy – najważniejszym ognisku działań komunistycznych.

Braki w wyszkoleniu, braki w kadrze, w tym również brak instruktorów fachowców powodował, że wysyłanie w pole oddziałów partyzanckich było bardziej akcją propagandową niż poważną akcją militarną. W związku z tym dowództwo GL, chcąc w jakikolwiek sposób wesprzeć tych, których swą propagandą wysyłało w teren, do partyzantki, starało się dostarczać im materiałów szkoleniowych, które docierały również do wywiadowców z Referatu 999. W raporcie za okres listopad – grudzień 1942 r. omówiony został *Regulamin służby polowej i oddziału partyzanckiego GL*, a w nim poszczególne części składowe takie jak ubezpieczenie w marszu, rozpoznanie czy przeprowadzanie akcji. Na zakończenie analitycy „Korwety” wskazywali, że: *Regulamin nakazuje dbać o to, by ludność zawsze uważała O[ddział] P[artyzancki] GL za swoje własne wojsko*⁴⁴².

Szczególnie boleśnie komuniści odczuli fakt wyłączenia ich wojskówki z szeregów podziemnego wojska. W sposób oczywisty wynikało to z tego, co było zawarte w raportach „Korwety” od samego początku. Wskazywano w nich, że GL jest strukturą wojskową reprezentującą obce interesy. Wyłączenie GL z podziemnego wojska walczącego o przywrócenie niepodległości Polsce było tego konsekwencją. Komendant Sił Zbrojnych w Kraju Rowecki, w oparciu o rozkaz Naczelnego Wodza, wydał rozkaz nr 74, datowany na listopad 1942 r., który dotyczył spraw związanych z akcją scaleniową różnych organizacji wojskowych z AK. W rozkazie tym zapisano, iż: (...) *jedynie Armia Konspiracyjna, dowodzona przeze mnie, stanowi część Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, (...) Zakazuję żołnierzom należenia do organizacji wojskowych nieuznanych przeze mnie*⁴⁴³. Zaś w punkcie piątym tego rozkazu zapisano, że (...) *Organizacje*

⁴⁴⁰ Tamże, s. 78.

⁴⁴¹ Tamże, s. 132. *Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1942.*

⁴⁴² Tamże, s. 260. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.*

⁴⁴³ *Armia Krajowa 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A. Chmielarz, G. Jasiński, A.K. Kunert, Warszawa 2013, s. 106–107.

wojskowe, uchylające się od podporządkowania D[owód]cy Armii Krajowej, nie będą uznane przez Władze Polskie⁴⁴⁴. Rozkaz ten był jednoznaczny w swej wymowie. Wykluczał GL z wojskowej wspólnoty niepodległościowej walczącej o wolną i niepodległą Polskę. Odpowiedzią komunistów była zmasowana akcja propagandowa, widoczna zwłaszcza na łamach „Gwardzisty”, organu prasowego GL.

Jak już wspomniano, przyjęte od początku założenie – każdy członek PPR członkiem GL, sprawiało wiele niejasności i nieścisłości. Dawało to też od samego początku możliwość propagandowego manipulowania. Zaciemniało kwestie liczebności komunistycznej wojskowni. Powodowało to i nadal stanowi problem dla historyków chcących rzetelnie przedstawić strukturę i wzajemne zależności pomiędzy organizacją polityczną, jaką była PPR, a jej wojskową przybudówką – GL.

Przez lata komunistyczna propaganda zafałszowywała obraz swojej „podziemnej armii”. Dopiero po zmianie ustroju zaczął się mozolny proces ukazywania prawdziwego obrazu. Według autorów opracowania *Tajne oblicze GL-AL. I PPR*, z dokumentów PPR wynika, że: (...) *Armia Ludowa wiosną 1944 r. liczyła maksymalnie do 5 tysięcy ludzi! Ponadto należy poczynić zastrzeżenie, że mogło ich być faktycznie nieco mniej, bowiem stany podawane z niektórych Okręgów i Obwodów były kwestionowane przez Dowództwo Główne, jako nie wiarygodne*⁴⁴⁵. Takie podejście pokazuje, jak wiele trzeba jeszcze włożyć wysiłku, by spróbować zbliżyć się choćby do rzeczywistego obrazu tamtej rzeczywistości.

Również po stronie komunistów pojawiały się głosy odwołujące się do tych problemów. Potwierdzeniem krytycznych opinii wyrażanych przez wielu, w tym też cytowanych powyżej historyków, może być zdanie zawarte w pamiętnikach Gomułki – ważnego krajowego działacza komunistycznego, który tak pisał o kadrach Gwardii Ludowej: *Na dole nie było podziału na organizację partyjną i gwardzistowską. Taki stan rzeczy nie sprzyjał umacnianiu żadnej organizacji, szczególnie zamazywał obraz dołowych ogniw Gwardii Ludowej, uniemożliwiał faktyczne ustalenie jej liczebności (...)*⁴⁴⁶. To ważny i znaczący głos, pochodzący niejako ze środka tej formacji. Bo jeśli jeden z przywódców komunistycznych pisał o braku możliwości ustalenia liczebności GL, to jest to niewątpliwie ważne świadectwo. Daje to dodatkowy argument przemawiający za krytycznymi opiniami historyków.

6.2. Kadry GL

Jednym z elementów, które wzbudzały zainteresowanie „Korwety”, były sprawy kadrowe GL. Od samego początku odnotowywano fakty związane z brakami wyszkolonych wojskowo dowódców. Zwłaszcza oficerów. W raporcie za okres listopad – grudzień 1942 r. zapisano: *Stałym niedomaganiem Gwardii jest niedostateczna kadra oficerska i podoficerska, co wobec dużej ilości nastrojonych propolsko gwardzistów, narzuca konieczność wyrównania tej luki przez własnych*

⁴⁴⁴ Tamże.

⁴⁴⁵ *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty, wyb. i oprac.* M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t. 1, Warszawa 1997, s. 64.

⁴⁴⁶ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 133–134.

ludzi i zatrzymania tą drogą w swej dyspozycji elementów pozytywnych, wchłoniętych przez GL tylko z tytułu niedostatecznej orientacji politycznej⁴⁴⁷.

Warto zwrócić uwagę również na ocenę sytuacji kadrowej, w której autor raportu podkreślał, że część ludzi zwerbowanych do GL znalazła się w jej szeregach ze względu na brak orientacji politycznej dotyczącej tej struktury wojskowej.

Stąd też informacje zdobywane przez kontrwywiad AK z kręgów wojskówek komunistycznej, a odnoszące się do pojawiania się wyszkolonych oficerów w strukturach GL były skrzętnie odnotowywane, znajdując swe odbicie również w kartotece ogólnej „Korwety”. Tak było np. z informacją uzyskaną przez Brygadę „Korwina”, a dotyczącą jednego z członków warszawskiego kierownictwa GL. W kartotece znalazła się karta datowana na październik 1942 r., w której odnotowano dane „Antoniego”. Pisano: *Dowódca Warszawskiej G.L. Zarazem prowadzi I oddział operatywny. Prawdopodobnie oficer W.P. Około lat 30. Wzrost średni, dobrze zbudowany, brunet, bujna czupryna. Podobno pochodzi z Białej Cerkwi. Może Ukrainiec? Lekarz*⁴⁴⁸. Kolejna karta, datowana na 4 grudnia 1942 r., również sporządzona na podstawie informacji „Korwina”, dotycząca tej samej postaci, z kolejnymi uściślającymi danymi: *Były Komendant G.L. Warszawy, prawdopodobnie Jerzy Kania lat około 30, aresztowany w końcu września 1942 [r.]. Kania Jerzy został powieszony wśród 50-ciu. Jego siostra Halina Kaniówna siedzi na Pawiaku. Miał matkę i dwie siostry, posiadali razem działkę na Polu Mokotowskim. Tam jeszcze dodatkowy dopisek: „(B) „Antek” – lekarz, [...] G.L. W-wy do spr.[aw] specjalnych, aresztowany w związku z zamachami na oddział NSDAP 15/7*⁴⁴⁹.

Nie wszystkie informacje były precyzyjne, ale stopniowo doprecyzowywane dawały właściwy obraz jednego z ważnych funkcjonariuszy GL. „Antoni” naprawdę nazywał się Kania, co prawda nie Jerzy a Juliusz, ale już dane dotyczące jego śmierci były precyzyjne. Nie był oficerem, ale skończył podchorążówkę⁴⁵⁰.

Ważnym zadaniem stawianym przed kontrwywiadem AK było zdobywanie i opracowywanie danych dotyczących tej części organizacji GL, które odnosiły się do kierownictwa tej organizacji. Znajdowało to swoje odbicie w raportach „Korwety”, w których pojawiały się informacje dotyczące kierownictwa GL, a także organizacji dowództw w terenie. W raporcie za okres 12 października – 12 listopada 1943 r. znalazły się szczegółowe informacje na temat dyslokacji sztabu GL. Zapisano tam, że: *Sztab Gł. GL ma swą siedzibę w Milanówku, co jest zrozumiałe ze względu na bliską współpracę nawet w takiej dziedzinie, jak łączność radiowa z oddziałami w polu i wiadomości o aktach dyw.[ersji] i sab.[otażu] z siecią wyw.[iadu] sow.[ieckiego]. Poza tym*

⁴⁴⁷ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 251–252. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.

⁴⁴⁸ W obronie Polski Walczącej..., s. 60.

⁴⁴⁹ Tamże.

⁴⁵⁰ Juliusz Kania (1910–1942), ps. „Julek”, „Antek” – urodzony w guberni kijowskiej (stąd przypuszczenie o ukraińskim pochodzeniu), działacz KPP, a potem PPR. Latem 1942 r. został mianowany dowódcą GL Okręgu Warszawa, prowadząc szkolenia i prace organizacyjne. W dniu 29 IX 1942 r. został aresztowany wraz z siostrą przez gestapo i po brutalnym śledztwie powieszony w publicznej egzekucji wśród 50 ofiar. Zob. E. Gronczewski, *Walczyli o Polskę Ludową*, Warszawa 1982.

instytucją, która blisko ich łączy jest Wydział Informacyjny⁴⁵¹. Warto zwrócić uwagę na związki sztabu GL, a zwłaszcza Wydziału Informacyjnego z Sowietami, co w cytowanym fragmencie podkreślał szef Referatu 999.

Tamże znajdowały się informacje o tym, że sztaby terenowe GL były w Radomiu, Kielcach, Stanisławowie⁴⁵² (sic!) i Lublinie. To wskazywało teren, gdzie udało się komunistom stworzyć struktury kierowania organizacją. Potem, w kolejnych raportach, dochodziły informacje z różnych komórek kontrwywiadu AK, także spoza Warszawy. Kwestie związane z pojawianiem się komunistycznych oddziałów partyzanckich, ich dyslokacją, a także aktywnością z czasem były weryfikowane przez wyspecjalizowaną komórkę „Korwety”, określaną jako komórka „dywersji”.

Pozostając przez chwilę jeszcze przy Wydziale Informacyjnym, czyli przy komunistycznym odpowiedniku Oddziału II – wywiadu i kontrwywiadu, warto zwrócić uwagę, że jednym z rozpracowywanych przez „Korwetę” był także szef komunistycznej informacji, którego pseudonim znalazł się w kartotece Referatu 999. Mowa tu o karcie, w której „Marek”, czyli Marian Sychalski, został opisany przez wywiadowcę z Brygady „Korwina” jako członek krajowego dowództwa GL – co było prawdą, bowiem był on wtedy szefem sztabu GL⁴⁵³. W innej karcie zapisano: **Marek**’ Kierownik wywiadu wojskowego Dowództwa Głównego Gwardji Ludowej (...) ⁴⁵⁴. Jak widać również kontrwywiad i wywiad komunistyczny poddany był inwigilacji ze strony „Korwety” i innych struktur kontrwywiadu AK.

Dzisiaj możemy uzupełniać wiadomości o stanie wiedzy ludzi Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK oraz szefostwa AK na temat personaliów dowództwa GL informacjami, które pochodzą z kartoteki „Korwety”. Można tam znaleźć wiele danych pozwalających uzmysłwić sobie, jak pozyskiwano i gromadzono, a co za tym idzie opisywano ludzi związanych z kierownictwem GL.

Jako przykład mogą posłużyć karty zawierające dane dotyczące ważnego członka dowództwa GL, noszącego pseudonim „Andrzej”. Pierwsza karta oznaczona tym pseudonimem zawiera lakoniczną informację, iż kieruje on (...) *akcją likwidacyjnych trójek PPR*⁴⁵⁵. Kolejna karta, pochodząca z sierpnia 1943 r., dotycząca osoby noszącej ten pseudonim w GL zawierała już więcej informacji, poczynając od stwierdzenia, że był on sekretarzem Komendanta GL, a dalej jego rysopis: (...) *wysoki, szatyn, oczy zielone, pr.[awe] oko [...] rysy regularne, szczupły [...], nosi płaszcz nieprzemakalny i spodnie granatowe*. Karta ta dodatkowo odsyłała jeszcze do innych kart w kartotece „Korwety” – o czym świadczył zapis: *Vide kartoteka Walter lub ps. „Piotr”*⁴⁵⁶. Kolejna karta odnosząca się do ps. „Andrzej” zawierała już precyzyjniejsze dane, m.in. adres przy

⁴⁵¹ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 184. *Raport o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943*.

⁴⁵² W raportach, a także w kartotece „Korwety” pojawiały się informacje dotyczące działaczy komunistycznych z terenów wschodnich, spoza granicy ziem anektowanych przez ZSRS w 1939 r., ale w większości dotyczyły one komunistów współpracujących z wywiadem sowieckim.

⁴⁵³ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 319. Karta datowana jest na październik 1942 r.

⁴⁵⁴ Tamże.

⁴⁵⁵ Tamże, s. 58.

⁴⁵⁶ Tamże.

ul. Krechowickiej 6 m. 7 – 7 klatka. Ponadto zawierała ściślejsze opisanie funkcji pełnionej przez „Andrzeja” w GL, a także jego związków z wywiadem sowieckim. Zapisano na karcie: *Komend.[ant] I obw.[odu] W-wy (Żoliborz), kontakt z Oddz.[iałem] 2 Sow.[ieckim]*⁴⁵⁷. I wreszcie karta ostatnia, dotycząca wysokiego funkcjonariusza GL, zawierała bardzo precyzyjne informacje, rozszyfrowujące personalia dowódcy I Obwodu GL w Warszawie. „Andrzej” był identyfikowany jako Stanisław Skrypij.

Ta ostatnia karta pozwala na dodatkową uwagę, świadczącą o systematyczności działań komórek wewnątrz „Korwety”. Została zapisana na podstawie raportu, pochodzącego od wywiadowców z Brygady „Korwina”, z października 1942 r. Następnie uzupełniona przez archiwistę „Korwety” prawdopodobnie na podstawie kolejnych meldunków wpływających do Referatu 999 bez zmiany daty – o czym świadczy fakt umieszczenia na karcie informacji o śmierci Skrypija na Pawiaku, a ta nastąpiła 29 maja 1943 r.

Także inni członkowie sztabu GL mieli swoje karty w kartotece „Korwety”, np. Zygmunt Duszyński⁴⁵⁸, szef Okręgu GL Prawa Podmiejska, późniejszy w okresie PRL komunistyczny generał⁴⁵⁹. Także inni działacze komunistycznej wojskówki, jak Roman Bogucki⁴⁶⁰ – jeden z instruktorów GL, o którym kontrwywiad AK pisał, podając nie tylko jego adres, nr telefonu, dane osobowe, a także rysopis: (...) *Wysoki, łysy, w binoklach, szczupły, oczy piwne, cera śniada, nos garbaty, gruźlik*. Na karcie umieszczono też dość obszerną charakterystykę:

(...) b.[yły] nauczyciel gimn.[azjum im.] Szumanowskiego. Przed 1939 [r.] był nauczycielem w szkole RTPD [Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci]. Silnie komunistujący, nie stwierdzono czy brał czynny udział w robocie K, czy tylko ideowo. Utrzymywał kontakt z Wesołowskim Janem, nauczycielem RTPD, komunistą. Żona Boguckiego z pochodzenia Ukrainka. Przez pewien czas mówiono, że Bogucki podał się za Ukraińca, co jest wątpliwe. Czy i gdzie Bogucki pracował, nie wiadomo. Ostatnio zajmował się szkleniem okien. W domu bywał rzadko. Podobno bierze obecnie czynny udział w akcji szkoleniowej bojowych oddziałów „Gwardii”. Po aresztowaniach w WSM przeszedł mieszkać w domu, przy czym ukrywa się⁴⁶¹.

Analiza kart zawierających dane dotyczące poszczególnych członków kierownictwa GL pokazuje, ile trzeba było pracy wywiadowców AK, by zgromadzić informacje na temat

⁴⁵⁷ Tamże.

⁴⁵⁸ Zygmunt Duszyński (1914–1973), ps. „Zygmunt” – absolwent podchorążówki w WP, w okresie okupacji w 1941 r. współorganizator ZWW. Od stycznia 1942 r. w PPR, od lutego 1942 r. w kierownictwie Okręgu PPR Warszawa–Prawa Podmiejska, pierwszy dowódca Okręgu GL Warszawa–Prawa Podmiejska. Od 1944 r. w LWP – dowódca żandarmerii, w 1947 r. dowódca 1 DP, od 1957 r. generał. Zob. J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1: A–H, Toruń 2010.

⁴⁵⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 127.

⁴⁶⁰ Roman Bogucki (1904–1943), ps. „Suchy”, „Roman” – w KPP od 1927 r., w 1940 r. współzałożyciel Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR, w PPR od powstania. Skierowany do pracy w warszawskim sztabie GL jako instruktor wojskowy, prowadził wykłady i ćwiczenia w szkole GL w Chylicach pod Warszawą, gdzie przygotowywano żołnierzy pierwszego oddziału partyzanckiego GL. Od połowy 1942 r. członek warszawskiego sztabu GL, członek specgrupy Sztabu Głównego GL. Kierował atakiem na Café Club. Od jesieni 1942 r. był kierownikiem centralnej „techniki” GL. W dniu 14 II 1943 r. został osaczony przez hitlerowców w restauracji na Starym Mieście, popełnił samobójstwo. Zob. E. Gronczewski, *Walczyli o Polskę Ludową*, Warszawa 1982.

⁴⁶¹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 77.

człowieka, który działał w komunistycznej konspiracji wojskowej. Często zaczynało się to od pseudonimu i ogólnego opisanie funkcji, a potem dochodziły inne dane – fałszywe nazwisko, adres zameldowania, potem czasem prawdziwe nazwisko, stan rodzinny. Warto wiedzieć, że gdy informacje nie zostały dostatecznie sprawdzone, bądź pochodziły ze źródeł pośrednich, było to w kartotece zaznaczane na karcie, co świadczy o profesjonalizmie działania kontrwywiadu AK.

6.3. Batalion szturmowy im. „Czwartaków”

Wraz ze zbliżaniem się frontu wschodniego do ziem GG wzrastała aktywność struktur wojskowych GL. W raporcie „Korwety” z przełomu 1943 r. i 1944 r. zwracano uwagę na wzrost aktywności wojskowej komunistów, zwłaszcza w Warszawie (ich głównym ośrodkiem). Przejawów tego rodzaju działań odnotowano sporo. Szczególną uwagę poświęcono utworzeniu na terenie Warszawy struktury wojskowej, która była określana mianem komunistycznego batalionu szturmowego pod nazwą „Batalionu Czwartaków”. Zdaniem analityków referatu antykomunistycznego kontrwywiadu nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie rolę jaką komuniści przywiązywali do składu osobowego tego oddziału, złożonego według uzyskanych informacji: (...) z ludzi o starannie dobranej selekcji ideologicznej⁴⁶².

Znajdowało to również swoje odbicie w innym materiale pozostałym po Referacie 999, a mianowicie w kartotece działaczy komunistycznych, wśród których znajdują się karty związane właśnie z tym oddziałem. Jeśli przyjąć, że komuniści rzeczywiście powołali do życia ten oddział w połowie 1943 r., to liczebnie nigdy nie osiągnął on rozmiarów batalionu nawet w nomenklaturze konspiracyjnej. Według jednego z komunistycznych badaczy w październiku 1943 r. liczył on 10 ludzi⁴⁶³.

Warto jeszcze pamiętać, że główną bazą werbunkową dla tego oddziału były struktury młodzieżowe podziemia komunistycznego, w tym głównie tzw. Związek Walki Młodych (ZWM)⁴⁶⁴. To niosło za sobą określone konsekwencje jeśli chodzi o skład i wiek żołnierzy tego oddziału. Na marginesie omówienia oddziału „szturmowego” warto zwrócić uwagę na publikacje z okresu PRL, poświęcone oddziałowi GL, a potem AL. Trudno w tych publikacjach znaleźć jakiś ordre de bataille, jakąś obsadę kadrową, z podaniem szczegółów dotyczących zaprzysiężenia, służby czy udziału w akcjach poszczególnych pododdziałów⁴⁶⁵.

⁴⁶² „Korweta”... Raporty maj 1943 – luty 1944..., s. 292. Raport o stanie „K” za okres 12 XII 1943 – 12 I 1944.

⁴⁶³ Zob. B. Hillebrandt, *Batalion Armii Ludowej im. „Czwartaków”*, „Pokolenie” 1963, nr 1, s. 55.

⁴⁶⁴ Związek Walki Młodych (ZWM) – komunistyczna organizacja młodzieżowa, będąca przybudówką PPR, powstała w pierwszej połowie 1943 r. z b. członków KZMP, OMS „Życie”, ZNMS „Spartakus”. Działała właściwie tylko w Warszawie. Wśród przywódców byli H. Szapiro-Sawicka i J. Krasicki. We wrześniu 1943 r. wydana została „Deklaracja programowa”. Związek Walki Młodych działał do 1948 r., gdy wszedł w skład ZMP. Zob. Z. Kusiak, *Związki Młodzieżowe w PRL*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 18, Radom 2006, s. 278.

⁴⁶⁵ Zob. np. *Czwartacy. Wspomnienia byłych żołnierzy szturmowego AL. Im. „Czwartaków” (1943–1945)*, Warszawa 1963; J. Gargas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1974; Z. Poniatowski, R. Zeliwiański, *Batalion AL. Im. „Czwartaków”. Tym, którzy zginęli...*, Warszawa 1979; T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983. Warto zwrócić uwagę na ustalenia wybitnego znawcy warszawskiej konspiracji prof. Tomasza Strzembosza. W swej pracy próbował on dokonać rzeczowej analizy

W raporcie „Korwety” za pierwszy miesiąc 1944 r. znajdowały się kolejne informacje na temat „batalionu” Czwartaków, który był określany jako oddział podporządkowany bezpośrednio dowództwu GL na Warszawę. W raporcie tym znajduje się także informacja o kadrze dowódczej tego oddziału. Pochodziła ona, co wynika z ręcznego dopisku ołówkiem, z komórki wywiadowczej Referatu 999, noszącej kryptonim „Klasztor”. Pisano o kadrze „Czwartaków”: *Dowódcą I-go plutonu Batalionu Czwartaków jest sierżant A. Z. „Konrad”, mający dużo doświadczenia bojowego. Jest on jednym z głównych organizatorów Batalionu. Zastępcą jego jest plutonowy „Gustaw”. Drużynowymi są kaprale: I – „Adam”, II – „Janek”, III – „Kazik”. Wszyscy pełni zapału, inteligentni, młodzi, energiczni – oddani, zdawać by się mogło, idei⁴⁶⁶. Jak widać kontrwywiad AK rozpracowywał obsadę personalną tworzonego oddziału GL w stolicy, podając pseudonimy dowódców poszczególnych komórek organizacyjnych.*

W tym samym czasie w kartotece „Korwety” pojawiły się karty dotyczące kadry i żołnierzy tego „batalionu”. Były one opracowywane w oparciu o materiały wywiadowcze, uzyskane przez różne komórki kontrwywiadu AK. Materiały te były omawiane w raportach, a dane osobowe trafiały do kartoteki, w której najczęściej podawano pseudonimy i funkcje pełnione przez żołnierzy tego oddziału. Więcej danych pojawiało się w kartotece w pierwszej połowie 1944 r., kiedy to ze względu na zbliżanie się frontu wschodniego i sowieckiej Armii Czerwonej, komuniści aktywizowali swoją działalność, w tym również wojskową.

W kartotece pojawiały się z reguły, jeśli chodzi o „Czwartaków”, pseudonimy z podaniem funkcji, jakie pełnił żołnierz tego oddziału. Jak już wspomniano, aktywizacja tego była widoczna zwłaszcza w pierwszej połowie 1944 r., np. pochodzący z raportu o stanie „K” z 5 lutego 1944 r. pseudonim zastępcy dowódcy batalionu, o którym zapisano, że był to (...) *Zastępca „Konrada”. Plutonowy. Rysopis: średniego wzrostu, szczupły, twarz pociągła, zarost ciemny, wiek ok. 22 lat. Zastępca komendanta Batalionu Czwartaków⁴⁶⁷. Był to „Gustaw”, który w PRL i III RP zasłynął z krzewienia historii GL, a potem AL – to generał ludowego WP Edwin Rozłubirski⁴⁶⁸. Warto zwrócić uwagę na tę postać, bo wiele ona mówi o tym, w jakim stanie była GL-AL, skoro w Warszawie, głównym centrum konspiracji komunistycznej, osiemnastolatek, któremu nadano stopień plutonowego GL, był w tej specjalnej przeciwformacji zastępcą dowódcy „batalionu”.*

Pod tą samą datą 5 lutego 1944 r., w kartotece „Korwety” pojawił się jeszcze jeden pseudonim funkcyjnego żołnierza tego oddziału – „Franek”, o którym zapisano, że był to (...) *I-szy*

i porównania składów osobowych dwóch warszawskich oddziałów bojowych – batalionu „Zośka” z AK i „Czwartaków” z GL-AL.

⁴⁶⁶ AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 351.

⁴⁶⁷ Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 157.

⁴⁶⁸ Edwin Rozłubirski (1926–1999), ps. „Gustaw” – w GL od 1942 r., wyjechał do oddziału „Narbutta” w woj. lubelskim, w 1943 r. wrócił do W-wy, z-ca dowódcy „Czwartaków”, uczestnik powstania warszawskiego, od 1945 r. w „ludowym” WP. Zob. *Czwartacy. Wspomnienia byłych żołnierzy szturmowego batalionu AL im. „Czwartaków” 1943–1945*, Warszawa 1963, s. 633. Nieco inną wersję życiorysu tego komunistycznego „bohatera” można znaleźć w jego internetowym biogramie, gdzie jest mowa o tym, że był na Kielecczyźnie – nie w oddziale „Narbutta”, ale w oddziale „Stacha” (A. Langego), a dalej oszalał karierą w LWP – w 1945 r. w wieku 19 lat został kapitanem, w 1958 r. pułkownikiem, zaś w 1965 r. był już generałem. Zob. *Edwin Rozłubirski*, Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Edwin_Roz%C5%82ubirski [dostęp: 25 VIII 2021].

sekcyjny Batalionu Czwartaków. Dobrze zbudowany, brunet. Brał już udział w akcjach na samochody niemieckie oraz na wysadzanie toru kolejowego⁴⁶⁹.

W kartotece pojawiały się również pseudonimy, o których wywiadowcy „Korwety” z komórki wywiadowczej noszącej kryptonim „Klasztor” podawali w raporcie datowanym 20 lutego 1944 r. informacje, że były to osoby związane z „batalionem szturmowym im. Czwartaków”, a których to danych osobowych niestety nie udało się zweryfikować w opracowaniach dotyczących tej komunistycznej formacji. Tak było też w przypadku karty, na której zapisano pseudonim „Danuta”. Była to: *Prelegentka ideowa. Lat ok. 35, niska, blondynka, inteligentna. Pełni dorywczo funkcję łączniczki w Ba[tali]onie Czwartaków*⁴⁷⁰. Kobieta, bo przecież tak była opisana na karcie, jako prelegentka ideowa bardziej była działaczką partyjną niż żołnierzem GL. To jeszcze jeden przykład tych trudności, o których już pisano i o którym wspominał prominentny komunista Gomułka.

6.4. Taktyka GL

W kręgu zainteresowania „Korwety” znajdowała się także taktyka stosowana przez komunistyczną wojskówkę. Jednym z charakterystycznych elementów było kamuflowanie swoich struktur w taki sposób, by trudno je było jednoznacznie powiązać z ruchem komunistycznym zależnym od Moskwy. W raportach „Korwety” zwracano uwagę na ten aspekt działalności, także w sferze działań wojskowych. W raporcie za okres 20 czerwca – 20 lipca 1943 r. w punkcie IV zatytułowanym *Taktyka „K”* zaznaczano, że: *Cechuje ją elastyczność i wysoki na ogół stopień przemyslenia psychologii przeciwnika. Dalej podkreślano, że na odcinku działań wojskowych komuniści przyjęli (...) zasady złośliwego i świadomego upodabniania nazw własnych formacji do nazw innych organizacji wojskowych, z wyraźną tendencją rozmyślnego wprowadzenia w błąd. Np.: „Wolność Ludu” – „Wolność i Lud”, „Miecz i Łan” – „Miecz i Pług”⁴⁷¹. Warto zwrócić uwagę na ten aspekt. Komuniści z PPR starali się upodabniać nazwy swoich twórców do rzeczywiście działających organizacji konspiracyjnych, jak choćby nawiązanie do realnie istniejącej organizacji „Miecz i Pług”⁴⁷². Komuniści swój twór nazwali „Miecz i Łan”. Miało to na celu wprowadzenie w błąd mniej zorientowanych. A trzeba pamiętać, że warunki działalności konspiracyjnej takie działania ułatwiały.*

Dziś, mimo 45 lat „historiografii” PRL, próżno szukać opracowań dotyczących tych „organizacji”. Warto więc na marginesie uwag dotyczących taktycznych aspektów działalności komunistów na polu wojskowym, przytoczyć zapis dotyczący wspomnianej organizacji „Miecz

⁴⁶⁹ *W obronie Polski Walczącej...*, s. 138.

⁴⁷⁰ Tamże, s. 120.

⁴⁷¹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 40. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1943.*

⁴⁷² Ruch Miecz i Pług – konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa, powstała w 1939 r. Powołana do życia w środowisku działaczy chrześcijańsko-narodowych (ks. Leon Poeplau, Albin Białobrzeski, Władysław Byśzek). Działała w Warszawie, na Podlasiu, na Pomorzu. Liczyła kilka tysięcy członków. Prowadziła wywiad antyniemiecki i antysowiecki. Organizacja spenetrowana przez niemieckie Gestapo, po aresztowaniu ks. L. Poeplaua kierowana przez agenturę. Po zabiciu agentów, organizacja rozpadła się. W 1944 r. organizacja została rozwiązana. Zob. R. Sierchuła, *Miecz i Pług*, „Dodatek Historyczny IPN. Nowe Państwo” 2010, nr 9, s. 8.

i Łan”, zawarty w raporcie „Korwety”. Została ona tak scharakteryzowana w części szczegółowej raportu za okres czerwiec – lipiec 1943 r. w dziale *Ruch organizacyjny*:

Organizacja „Miecz i Łan” jest utworzona pod auspicjami czerwonej armii, ściślej biorąc wywiadu. O ile zadaniem Gwardii Ludowej ma być bezpośrednia akcja bojowa, o tyle zadaniem MiŁ jest zmontowanie sieci łączności, transportu i zorganizowanie ludzi na bezpośrednim zapleczu frontu, jak również prowadzenie prac wywiadowczych; praca ta łączy się ze specjalnie mocno ostatnio prowadzoną akcją na terenie gastronomiczno-hotelarskim. Jednym z podstawowych założeń pracy jest współdziałanie komunistów niemieckich oraz innych z MiŁ. Odbywa się to głównie na terenie organizacji Todta, gdzie obecnie element jest przeważnie różnonarodowy, organizacji transportowej Stralo (Strassen Leitung Ost), składającej się z szoferów różnych narodowości oraz w służbie taborowej. Nie wszyscy Polacy z MiŁ orientują się, że służą bezpośrednio bolszewikom. Wielu traktuje MiŁ jako organizację polską. MiŁ, działając głównie w terenie, jest trudno uchwytny. Jedynym terenem w mieście, gdzie działa ta organizacja, to restauracje, a przede wszystkim hotele. Oficjalnie pieniędzy z Rosji MiŁ nie otrzymuje, miał więc, podobnie, jak i Gwardia Ludowa, zdobywać je sam⁴⁷³.

Wspomniany brak odniesień do tej nazwy czy struktury nawet w komunistycznej historiografii z okresu PRL pozwala zakładać, że była ona właśnie niezrealizowanym w rzeczywistości propagandowym „pomysłem” komunistów. Miało to mylić niezorientowanych, tworzyć wrażenie szerokiej platformy działań komunistów i organizacji z nimi współpracujących. W warunkach konspiracji było to zadanie o tyle ułatwione, że informacje takie były trudne do zweryfikowania.

Systematyczne gromadzenie informacji, a potem analiza ich zawartości prowadziły do tego, że „Korweta” w swych raportach mogła się poszczycić bardzo precyzyjnymi danymi, odzwierciedlającymi różne aspekty funkcjonowania i taktyki komunistycznej wojskówki. W raporcie za miesiące letnie 1943 r. odnotowano:

Dnia 8 VIII [19]43 we Włochach, około godz. 11.30 odbyło się zebranie miejscowego Sztabu Gwardii Ludowej. Przewodniczący zebrania tow. „Marek” z OKR, poruszył przede wszystkim sprawę zbyt małej ruchliwości miejscowego oddziału Gwardii, podkreślając konieczność dokonania jakiegoś wyczynu. Obecni (trzech mężczyzn i jedna kobieta), zgodzili się z jego stanowiskiem, jednakże sądząc z samych ludzi, którzy są już po 40 latach życia, nie należy spodziewać się jakiegoś mocniejszego działania, przynajmniej chwilowo. Ponadto poruszona została sprawa ostatniego wydarzenia we Włochach w Straży Ogniowej, przy czym podkreślano „zgniliznę” panującą w Oddziałach ZWZ. Zebranie trwało około 40 minut⁴⁷⁴.

Warto zwrócić uwagę na precyzję informacji, która zawierała miejsce, czas trwania, liczbę uczestników, treść narady. Dodatkowo jeszcze informacja o prowadzącym zebranie przedstawicielu okręgu GL. Warto zwrócić uwagę na nacisk kładziony na „wyczyn”, jakiego mieli dokonać miejscowi gwardziści.

⁴⁷³ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 41. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1943.*

⁴⁷⁴ Tamże, s. 90. *Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1943.*

Innym charakterystycznym elementem taktycznym, stosowanym w GL, a zauważonym w raportach „Korwety”, była rola „politruków” (funkcjonariuszy aparatu politycznego w oddziałach – jak zauważano byli oni zawsze członkami partii) jako redaktorów i cenzorów raportów i komunikatów, które potem ukazywały się w prasie komunistycznej. Autorzy raportu Referatu 999 podkreślali:

Do charakteryzowanej w uprzednich raportach roli politruków dodać tu należy nową ich rolę, jako redaktorów odpowiedzialnych raportów GL. Przekazanie tych raportów komisarzom politycznym oddziałów – zawsze członkom partii, zapewnia cenzurę i odpowiednią redakcję oficjalnych komunikatów, publikowanych jako takie w prasie „K”. Zebrane w okresie sprawozdawczym **oryginalne raporty dowódców GL** [podkr. aut.] wskazują na nikłe wyniki wykonywanej akcji i potwierdzają tym samym korzyści, jakie w sensie propagandy „K” może wyciągnąć z raportów terenowych, odpowiednio przepracowanych przez komisarzy politycznych na stopniu obwodu i okręgu⁴⁷⁵.

Autor raportu zaznaczał, że informacje i wnioski z tego płynące uzyskano na podstawie oryginalnych raportów pochodzących od komunistów.

Jak wynikało z dalszych zapisów, antykomunistyczny kontrwywiad AK, doskonale zdawał sobie sprawę z tego kim byli „politruacy” i jaką rolę pełnili w oddziałach GL. Omawiając sytuację jednego z oddziałów GL imienia Tadeusza Kościuszki, tak pisano o roli „politruków”: *Komisarz polityczny jest członkiem partii i posiada prawo informowania jej w każdej chwili o wszystkim, co uzna za właściwe, co jest zgodne ze zwyczajami panującymi na całym świecie. Obowiązkiem jego jest czuwanie nad spójnością ideową danej grupy – pomagają mu w tym, specjalnie w tym celu mianowani, delegaci polityczni na poszczególne oddziały*⁴⁷⁶.

Zmieniające się sytuacje militarne i polityczne powodowały, że część lewicujących organizacji zbliżała się do PPR i podejmowała z nią współpracę. Obejmowała ona także struktury wojskowe. Na przełomie 1943 r. i 1944 r. analitycy z Referatu 999 zwracali uwagę na wzmożoną (...) szeroko zakrojoną – acz nie zawsze uwieńczoną wynikiem akcją koordynacyjną oddziałów GL, Batalionów Chłopskich i oddz. PAL-u w zakresie współpracy wojskowej w terenie⁴⁷⁷. Ten chwyt taktyczny, odnotowywany w środkach propagandy komunistycznej, miał pokazywać rosnące znaczenie komunistycznej wojskówki jako ośrodka wokół którego grupują się i rozpoczynają wspólne działania dywersyjne różne ugrupowania podziemne. To znaczący, zauważony przez kontrwywiad AK aspekt taktycznych działań komunistów na polu wojskowym. W perspektywie miało to prowadzić do wytworzenia propagandowego wizerunku GL jako jedynej poważnej organizacji wojskowej pod okupacją niemiecką, z którą współpracowały inne – w domyśle mniejsze – organizacje wojskowe.

⁴⁷⁵ Tamże, s. 40. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1943.*

⁴⁷⁶ Tamże, s. 43. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1943.*

⁴⁷⁷ Tamże, s. 292. *Raport o stanie „K” za okres 12 XII 1943 – 12 I 1944.*

6.5. Propaganda GL

Wraz z rozwojem techniki wojskowej coraz powszechniej wykorzystywano propagandę jako środek walki. Było to widoczne w tej wojnie po wszystkich stronach konfliktu, także w walce konspiracyjnej. Doskonale zdawali sobie z tego sprawę komuniści i świadomie korzystali z tej „broni”. Podstawowym narzędziem propagandowym wojskówki komunistycznej, oddziałującej tak na samych gwardzistów, jak i pośrednio na innych odbiorców było pismo GL noszące tytuł „Gwardzista”. Zresztą tytuł pisma został przez komunistów skopiowany z pisma grup bojowych WRN (PPS w konspiracji). Jednym z podstawowych elementów propagandy komunistycznej wojskówki było odwoływanie się do wspólnej walki z Niemcami. Znajdowało to swoje odbicie w prasie komunistycznej, także w prasie GL. Służyło to tworzeniu obrazu, w którym GL jest jednym z elementów wielkiego ruchu zbrojnego działającego przeciw Niemcom – obok innych organizacji – chłopskich oddziałów BCh, socjalistów, podziemnej armii (AK) a nawet narodowych – NSZ. W społeczeństwie miało to tworzyć wrażenie troski komunistów o wspólną, skoordynowaną walkę z okupantem. Przykładem takiego działania był *Apel* zamieszczony w 20. numerze „Gwardzisty”⁴⁷⁸ z 20 czerwca 1943 r. omówiony i cytowany w raporcie „Korwety”. *Apel* ten kończył się wezwaniem: *Przeprowadzajmy wspólne działania. Opracowujmy wspólne plany uderzeń. Pomagajmy sobie wszelkimi sposobami. Tylko zjednoczeni w walce wyzwolimy Ojczyznę. **Partyzanci oddziałów RPPS, bojowcy Batalionów Chłopskich, żołnierze sił zbrojnych w Kraju i Narodowych Sił Zbrojnych, oficerowie, żołnierze niezwiązani organizacyjnie – stawajmy do wspólnej walki, wszyscy niech runą na wroga. Przyspieszy to zwycięstwo***⁴⁷⁹.

Apel ten skierowany miał być do szeregowych członków organizacji wojskowych różnych odcieni politycznych, ale już nie do ich dowództw. To jeszcze jeden manewr mający osłabiać struktury wojskowe podziemnego państwa.

Zaraz jednak wskazywano w raporcie „Korwety” artykuł z następnego numeru tegoż samego komunistycznego tytułu prasowego, dotyczący akcji skierowanej przeciwko członkom GL. W artykule *Zbrodniarzy pod sąd* język jest już zgoła inny niż w omawianym *apelu*. Komunistyczne pismo atakuje: *Ciemne, reakcyjne kreatury dostarczają do gestapo nazwisk gwardzistów, zdradzieckie sanacyjne ręce plamią się krwią mordowanych skrycie bojowników wolności. Ostatnio znów agenci reakcji zamordowali 2 gwardzistów w Kieleckim, a 5 osób, w tym 2 kobiety, niedaleko od Warszawy [...] To tylko sanacyjni agenci Hitlera strzelają z za węgła do walczących o wolność partyzantów*⁴⁸⁰.

Widać, że ten materiał skierowany był już do zwolenników. Miał umocnić przekonanie, że to tylko gwardziści walczą, a inni „wbijają im nóż w plecy...”.

Kolejnym chwytem propagandowym, który miał oddziaływać na społeczeństwo, było przemianowanie komunistycznej „wojskówki” GL na AL. Nie uszło to uwadze analityków

⁴⁷⁸ „Gwardzista” – pismo będące głównym organem prasowym Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Wychodziło jako dwutygodnik, początkowo powielane, potem drukowane, pierwszy numer ukazał się 25 V 1942 r. (ogółem wydano 42 numery), redaktorem naczelnym pisma byli m.in. Józef Mrozek „Olek”, Michał Ekler „Michał”. Zob. S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa...*, s. 120.

⁴⁷⁹ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 51. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1943.*

⁴⁸⁰ Tamże, s. 53.

z Referatu 999, którzy w raporcie za letnie miesiące 1943 r. pisali o tym fakcie. W komentarzu „Korwety” zwracano uwagę na to, co leżało u podstaw tej decyzji. Chodziło o wywołanie efektu propagandowego, który systematycznie realizowany miał wytworzyć oczekiwane wnioski w świadomości społecznej. Podkreślano: *Posunięcie tego rodzaju (tworzenie fikcyjnych ugrupowań pseudonarodowych z zachowaniem kadr własnych) pozostaje w całkowitej zgodzie ze znaną nam od dawna praktyką i teorią wojskowej taktyki Komiternu, którego rozwiązanie (jak to widać i w tym wypadku) jest jedynie przerzuceniem odpowiedzialności za przygotowanie rewolucji na egzekutywy partyjne poszczególnych krajów*⁴⁸¹.

Kwestia utworzenia AL znalazła także jeszcze inne odniesienie w raporcie „Korwety”, rzecz można długofalowe. Autor zwracał uwagę na kolejny aspekt tego wydarzenia:

(...) przez utworzenie nadrzędnej Armii Ludowej, obdarzonej polskimi dystynkcjami i pozorami organizacji Wojska Polskiego – postawić ogół przed faktem dokonanym, prezentując mu potężny odpowiednik korpusu Berlinga. Armia ta posiłkowana ewentualnie przez PAL, z którą pozornie łączy ją tylko nienawiść do polskiej reakcji – ma w ostatecznym swym celu próbę wyeliminowania PZP z układu sił polskich, pozbawienia go charakteru czołowego ich reprezentanta i usunięcia w konsekwencji przeszkody do ścisłego zbliżenia z Sowietami⁴⁸².

Z perspektywy dalszego biegu wydarzeń możemy powiedzieć, że w raporcie „Korwety” doskonale przewidziano cele działań komunistów z PPR i ich mocodawców z Kremla powołujących AL.

Warto zwrócić uwagę na tworzenie w propagandzie obrazu jedynej, skutecznej i odnoszącej sukcesy organizacji bojowej, jaką miała być GL, a potem AL. Stawiało to GL-AL w opozycji do innych organizacji zbrojnych, które miały wedle tego obrazu „stać z bronią u nogi”. Chciano w ten sposób wytworzyć społeczny odbiór, w którym nikt poza GL ani ZWZ-AK, ani NOW, NSZ nie bił się z wrogiem, a robili to tylko komunistyczni bojówkarze spod znaku GL. Jednym z elementów tworzenia takiego obrazu była sprawa, którą wówczas trudno było szybko i skutecznie wyjaśnić czy wyprostować, a mianowicie przypisywanie sobie przez komunistów różnych akcji zbrojnych zakończonych sukcesem, których autorami byli żołnierze podziemia niepodległościowego. Zwracali na to uwagę autorzy *Tajnego oblicza GL i AL...*, którzy zaprezentowali jeden z komunikatów sztabu GL (nr 21 z 9 września 1943 r.) zamieszczony na łamach „Gwardzisty”. Komunistyczna „wojskówka” przedstawiła w nim jako swoją akcję z początków sierpnia tego roku, w której oddział BCh dokonał udanej akcji na niemiecki areszt w Kozienicach. Było to klasyczne „przywłaszczenie” cudzych sukcesów⁴⁸³. Na podobny proceder wskazał Lech Kowalski,

⁴⁸¹ Tamże, s. 79. *Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1943*. Raport odwoływał się do instrukcji z wewnątrzpartyjnego „Okólnika” z 28 lipca 1943 r.

⁴⁸² Tamże, s. 80.

⁴⁸³ Zob. *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty...*, s. 144. Tam też odsyłacz bibliograficzny do akt: AAN, sygn. 191/XXIII-2, k. 44 (maszynopis), raport nr 21, *Okręg Nr 5 z 9 IX 1943 r.* Autorzy omawiają też powojenne „przywłaszczenia” akcji, dokonane już przez komunistycznych historyków (M. Turlejską, S. Skwarka) – np. najsłynniejszej akcji oddziału NSZ T. Wójcika „Tarzana” na gen. K. Rennera. Zob. *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty...*, s. 144–146.

który opisał przywłaszczenie przez GL akcji oddziałów AK pod kryptonimem „Wieniec” z nocy z 7 na 8 października 1942 r. Komuniści zaraportowali o tym do Kominternu⁴⁸⁴.

Jak widać w propagandzie do której komuniści zawsze przywiązywali ogromną wagę, każdy chwyt jest dopuszczalny jeśli służy realizacji konkretnych zadań z zakresu inżynierii społecznej. Nie przypadkiem więc „Korweta” kończy to omówienie wnioskiem ogólnym:

Nad wszystkim jednak przeważają wysokiej miary pociągnięcia natury polityczno-taktycznej i propagandowej, które doprowadziły do zmontowania w zasadzie dwóch, w praktyce zaś pewnego okresu jednej już tylko armii polityczno-klasowej, gotowej do podjęcia domowej wojny. **Reasumując powyższe muszę w imieniu służby stwierdzić stan niezwykle wysokiego napięcia i bardzo poważnego zagrożenia polskiej racji stanu ze strony „K” oraz koniunkturalnie związanych z nimi w chwili obecnej wojskowych formacji lewicy socjalistycznej i jej popleczników**⁴⁸⁵.

Ci koniunkturaliści funkcjonowali, a w miarę zbliżania się Sowietów i zmian politycznych zbliżali się do PPR i GL.

Ważnym elementem propagandowym mającym podbudowywać obraz komunistycznego „wojska w podziemiu” było ustanowienie własnego odznaczenia wojskowego, które przeciwstawiano polskim odznaczeniom z okresu międzywojennego. Rozkazem Dowództwa Głównego GL z 1 stycznia 1944 r. ustanowiony został „Krzyż Grunwaldu” – odznaczenie nawiązujące do tradycji grunwaldzkiej, odwołujące się do solidarności słowiańskiej. Zauważono i odnotowano to w raporcie „Korwety”, w którym zawarto fragment z rozkazu o ustanowieniu tego odznaczenia. We wstępie do tego rozkazu pisano: *Roku 1410 w dzień 15 lipca rozegrał się wielki bój. Przyniósł on zwycięstwo zjednoczonym walką Polakom, Litwinom, Czechom, Rusinom, Rosjanom nad zaborczym wrogiem – niemieckim zakonem Krzyżaków. Grunwald. Przez wieki stał się symbolem Słowian, pomnikiem naszej sławy orężnej, hasłem nieustępliwej walki o każdy próg, walki zbrojnej o wyzwolenie. Wrósł w serce narodu*⁴⁸⁶.

Warto w tym miejscu zauważyć i podkreślić, że analitycy „Korwety” zdawali sobie sprawę z tego, że komuniści tworząc odrębną tradycję i odrębne odznaczenia bojowe, kładli podwaliny pod zanegowanie całej tradycji Wojska Polskiego z jego kartami chwały, opartymi o „Cud nad Wisłą” 1920 r. i najwyższe odznaczenia wojenne: order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych ustanowiony na pamiątkę 1920 r. I jak pokazała przyszłość, tak właśnie się stało. Ludzie Ostoi-Chrostowskiego mieli rację, rozumiejąc czym były podejmowane przez szefostwo PPR i GL działania. Tym bardziej, że już w lutym 1944 r. KRN uznała go za order państwowy. Przy czym fizyczną formę order przyjął dopiero w marcu 1945 r., gdy pierwsze krzyże wykonane zostały w mennicy w Moskwie.

⁴⁸⁴ Zob. L. Kowalski, *Depesze Dymitrow-Nowotko-Finder. Korzenie*, „Historia i Życie” nr 24, dodatek do „Życia Warszawy”, 16–17 XI 1991 r., s. 9.

⁴⁸⁵ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 81. *Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1943.*

⁴⁸⁶ Tamże, s. 297. *Raport o stanie „K” za okres 12 XII 43 – 12 I 1944.*

Order „Krzyża Grunwaldu” stał się w rządzonej przez komunistów PRL, głównym odznaczeniem wojskowym. Formalnie nadawanie Krzyża Grunwaldu zakończono w 1992 r., nie przyjmując go do systemu polskich odznaczeń⁴⁸⁷.

6.6. Związki GL z Sowietami

Od samego początku w raportach „Korwety” odnotowywano ściśle związki działalności wojskowej komunistów spod znaku PPR z Sowietami, nie tylko centralą w Moskwie, lecz także z ich grupami dywersyjnymi, zrzuconymi na zaplecze frontu. Już w raporcie za kwiecień – maj 1942 r. znajdował się opis charakterystycznego działania bolszewickich dywersantów. W części szczegółowej w pkt. V *Partyzantka i sabotaż w terenie* był opis podkreślony przez „Korwetę”:

5 maja o godz. 15 przybyło około 50 uzbrojonych bolszewików na stację kol[ejową] pod lasem. Grupa ta zażądała od maszynisty stojącego na stacji pociągu (załadowanego zbożem), by odczepił on parowóz i skierował go następnie na zżdżający pociąg z amunicją. Do maszynisty Polaka zwrócono się ze słowami: „czy znasz wodza Sikorskiego i jego rozkazy”. Wobec odmowy maszynisty, zastrzelono go 3 strzałami. Ponieważ kierownik ruchu nie umiał uruchomić parowozu, obsługa zaś pociągu uciekła – dywersanci ograniczyli się do spalenia 4 wagonów ze zbożem, po czym wycofali się do lasu. W 2 godziny po tym, przybyła na miejsce żandarmeria niemiecka oraz oddział złożony z b. jeńców sowieckich. Dochodząc do skraju lasu, otrzymali serię strzałów z RKM (1 zabity, 2 rannych), po czym wycofali się. Aresztowano w następstwie kilku włościan z sąsiedniej wsi za rzekome użyczenie noclegu dywersantom.

Autor raportu dodał tu przypis: *W relacji „K” wypadek ten uległ wyolbrzymieniu: chwala się oni wysadzeniem 2 (!) pociągów z amunicją i materiałami sanitarnymi. Przytaczam tę wersję jako charakterystyczny przykład „powiększających szkieł” propagandy „K”⁴⁸⁸.*

W raporcie z jesieni 1942 r. wskazywano na kłopoty z utrzymaniem prosowieckich nastrojów w szeregach komunistycznej wojskówki. Postacią z kierownictwa PPR i GL, która pojawiała się w raportach Referatu 999 był członek – jak to określono – *Centralnego Dowództwa GL* noszący pseudonim „Franek”⁴⁸⁹, który próbował zażegnywać kłopoty za pomocą swoistej lustracji szeregów warszawskiej GL. Wspominano o tym w raporcie za wrzesień – październik 1942 r., przy okazji omawiania sprawy „lustracji GL na terenie Warszawy”, w ramach której próbowano zdyscyplinować szeregi wojskówki PPR. Podsumowano to w raporcie konkluzją, że: *(...) nastroje pro-sowieckie na terenie Warszawy słabną, a PPR jako partia polityczna nie jest zdolna do przelania masy propagandy sowieckiej, centralne D-two GL dąży za wszelką cenę do*

⁴⁸⁷ Zob. art. 2 *Ustawy z dnia 16 października 1992 r. Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy* (DzU z 1992 r. nr 90). To symptomatyczne, że tak długo trzeba było czekać na usunięcie tego komunistycznego odznaczenia.

⁴⁸⁸ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 42. *Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1942.*

⁴⁸⁹ Prawdopodobnie chodziło o Franciszka Józwiaka ps. „Franek”, o którym Piotr Gontarczyk pisał, że jego kontakty „(...) z różnymi siatkami wywiadu sowieckiego, jego silna pozycja w komunistycznej konspiracji, a także fakt, iż miał on możliwość dysponowania ludźmi tak z PPR-GL, jak i NKWD, wydają się wskazywać na jego bliższe kontakty z tą drugą organizacją.” P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 100, przyp. 31.

podniesienia dyscypliny wojskowej, usprawnienia pracy dzielnic, postawienia tą drogą PPR na stopę wojenną⁴⁹⁰. Konstatacja ta wskazywała wyraźnie na bezpośrednie związki kierownictwa GL z jej sowieckimi mocodawcami, i to tymi spod znaku sowieckiego wywiadu.

Znajdowało to odbicie także w kartotece „Korwety”, gdzie pojawiały się zapisy dotyczące sowieckich agentów, działających w strukturach komunistycznych – w tym w strukturach wojskowych. Tak było np. w odniesieniu do Józefa Małeckiego, którego opisano następująco: **Małecki** Józef. Wzrostu wysokiego, twarz zmęczona, ciemny blondyn, długie ręce. Ukończył szkołę podoficerską w Polsce, wyższe studia wojskowe w Moskwie, szczególnie wyznaje się w regulaminach wojsk. i broni. B. wybitny wojskowiec KC KPP, odsiadywał wyrok sądowy z „Piorunem”, wybitny działacz komun., działający w górach „Sikorszczyzny”, posiada duże kontakty w prawicowych org. wojsk. (Korwin-X.42)⁴⁹¹.

Rozpracowanie tego wybitnego działacza komunistycznego jeszcze z KPP i wskazanie jego powiązań z Sowietami, a także w okupacyjnych strukturach komunistycznych pokazuje, iż w kontrwywiadzie AK dobrze zdawano sobie sprawę z tych bezpośrednich związków ze strukturami sowieckiego wywiadu.

Takich wskazań dotyczących sowieckich agentów znajduje się w kartotece „Korwety” więcej. Trudność polega na tym, że większość z tych kart dotyczy osób identyfikowanych czy to z fałszywych danych, którymi się posługiwali, czy też wyłącznie z pseudonimu. Podobnie było z człowiekiem występującym w kartotece Referatu 999 pod pseudonimem Gorkij, którego nazwisko przewija się na wielu kartach odnoszących się do sytuacji we Lwowie⁴⁹². Problem w tym, że trudno zidentyfikować osobę, zwłaszcza gdy występowała ona pod nazwiskiem wybitnego sowieckiego pisarza.

W kolejnym raporcie „Korwety” informowano o tarcjach pomiędzy PPR a GL. Warto to odnotować, bowiem jak pokazały późniejsze wydarzenia były to ważne i celne obserwacje. Pisano: *Ważkim zjawiskiem są tarcia zarysowujące się coraz wyraźniej między GL a PPR. PPR reprezentuje stanowisko stalinowskie – tzn. rewolucji niesionej na bagnietach armii socjalistycznej ZSRR w przeciwstawieniu definicji Lenina – autonomii rewolucyjnej każdego narodu. Stąd wypływa konieczność traktowania Gwardii jako zaczątku wojsk pomocniczych czerwonej armii, nie zaś jako kadry rewolucyjnej armii polskiej*⁴⁹³.

Ta konstatacja była szczególnie ważna w perspektywie dalszego przebiegu wojny i zmiany sytuacji militarno-politycznej na okupowanych ziemiach polskich. Jak pokazała ta faza wojny, gdy Armia Czerwona wkroczyła na ziemie polskie, przewidywania „Korwety” co do roli GL-AL spełniły się, pokazując, że całe działanie PPR i jej „wojskówki” nastawione było na wspieranie Sowietów i ich armii.

Wiosną 1943 r. raport „Korwety” przyniósł jeszcze jedną informację potwierdzającą bliskie związki, czy wręcz zależność komunistów z PPR i GL od Sowietów. Szef Referatu 999 raportował, że: *Na czele grup dywersyjno-sabotażowych stał dotychczas „obywatel” Niechlojew,*

⁴⁹⁰ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 176. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 X – 20 XI 1942.

⁴⁹¹ AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 1169. Dot. Józef Sęk-Małecki, właśc. Józef Małecki pseud. „Sęk”, „Mobilizator”.

⁴⁹² Zob. AIPN, sygn. BU 3536/1, k. 443.

⁴⁹³ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 201. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 IX – 20 X 1942.

który, również przy pomocy grup, organizował partyzantkę na prowincji. Mówił przeważnie po rosyjsku, chociaż znał również język polski. Przypuszczalnie był oficerem, politrukiem sowieckim, narodowości żydowskiej⁴⁹⁴. Tajemnicza postać szefa tych komórek specjalnych została odnotowana w kartotece „Korwety”, gdzie na podstawie raportu Nr 3 z 17 maja 1943 r., zapisano na jego temat: *Był oficerem politrukiem sowieckim, narodowości żydowskiej. Stał na czele grupy dywersyjno-sabotażowej ‘Wolności i Ludu’*⁴⁹⁵. W kartotece znalazły się jeszcze dwie karty, sporządzone w oparciu o inne źródła informacji. Pierwsza sygnowana kryptonimem „łuczywa” nosi wcześniejszą datę (4 maja 1943 r.)⁴⁹⁶, druga nie jest datowana i sygnowana jest „N3”⁴⁹⁷.

Do tego jeszcze w raporcie wymieniono kolejnego funkcjonariusza sowieckiego, który wg informacji kontrwywiadu miał prowadzić odprawę dowódców komórek specjalnych 23 maja 1943 r. Był to Włodzimierz Aleksandrow ps. „Włodzimierz”. Jego dane znajdują się w kartotece „Korwety”, gdzie zapisano w oparciu o dane uzyskane przez komórkę noszącą kryptonim „Pracownia 626”, następujące informacje: *Posiada melinę na Krak.[owskim] Przedmieściu 7/5. W lokalu tym odbywają się odprawy grup sabotażowych podlegających NIECHLOJE-WOWI. Włodzimierz jest obecnie następcą Niechlojewa, który rzekomo wyjechał do Rosji. B – zam. [ul.] Szlachecka 20-9 lipiec [19]43 [r.]*⁴⁹⁸. Także w kilku innych kartach mamy tego osobnika opisanego. I tak na karcie oznaczonej jako L. IX KM czytamy: *Aleksandrow Włodzimierz Ur.[odzony] 1905 albo 1903 [r.] Syn Włodzimierza i Cecylii Wyzn.[anie] Narod.[owość] Zajęcia Stan cyw.[ilny] Adres Skazany w sprawie „Flatau Stanisław – vk [volksdeutsch] ON”*. Kolejna karta dostarcza następujących informacji na temat jego przeszłości z okresu międzywojennego i dalszych danych o jego aktywności z okresu okupacji: *Aleksandrow Włodzimierz. Przed wojną sekretarz KCKZM. Ostatnio (wiosna [19]43 [r.]) pojawił się w W-wie. (B) w r. 1943 lato odprawę robił w G.L. skutkiem czego nastąpiła tam czystka (związany z Paciorkiem – Straż Ogn.[iowa]) N 3. I jeszcze jedna karta: Aleksandrow Włodzimierz „Włodzimierz” Zastępca, a obecnie następcą NIECHLUJEWA z terenu „Wolności i Ludu”. Przed wojną członek KCZMK. Nieprawdą jest rozsiewana wiadomość jakoby został zabity. N3 Monopol Nachrichtend*⁴⁹⁹. Jak widać starano się w kartotece ujmować wszystkie informacje, prostować te, które okazały się nieprawdziwe i doprecyzowywać dane dotyczące przeszłości i aktualnej sytuacji osoby objętej obserwacją.

⁴⁹⁴ „Korweta”... Raporty maj 1943 – luty 1944..., s. 8. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.

⁴⁹⁵ W obronie Polski Walczącej..., s. 356.

⁴⁹⁶ Tamże, s. 357. Zawiera następujący zapis: „Niechlojew. Żyd czy Moskal. Jego rola w ‘Wolności i Lud’ niezupełnie wyjaśniona. Jest podobno przedstawicielem Kominternu – dostarcza pieniądze, przesyła instrukcje i rozkazy. Niechlojew działał w Lubelszczyźnie a ostatnio w okolicach Łochowa gdzie jest jego melina, do której przyjeżdżają łącznicy z W-wy. Są informacje wskazujące na to, że podlegają mu także oddziały partyzanckie (nie-sprawdzone).”

⁴⁹⁷ Tamże. „Niechlojew. Działacz komunistyczny z terenu ‘Wolności i Ludu’, który rzekomo wyjechał z W-wy, przypuszczalnie mistyfikował swój wyjazd, aby po zmianie pseudonimu przerzucić się na inny odcinek pracy komunistycznej.”

⁴⁹⁸ Tamże, s. 53.

⁴⁹⁹ Tamże.

6.7. Wywiad GL – schemat Instrukcji Wywiadowczej

Wywiad GL był budowany równolegle do struktur terenowych komunistycznej wojskówki. W listopadzie 1942 r. powołano do życia Wydział II Informacyjny, czyli strukturę kontrwywiadowczą i wywiadowczą w ramach sztabu GL. Jak pisał Ryszard Terlecki, Wydział Informacyjny GL stanowił ekspozyturę wywiadu sowieckiego. Do tej struktury należało m.in. zbieranie wiadomości o AK i innych strukturach PPP⁵⁰⁰. Potwierdzeniem tego głównego zainteresowania polskim podziemiem niepodległościowym jest fakt, że w „referacie informacji polskiej” Wydziału Informacyjnego GL pracowało w grudniu 1943 r. pięć osób, zaś w „referacie informacji niemieckiej” dwie osoby⁵⁰¹. Można powiedzieć, że konstatacja o związkach wywiadu GL z Sowietami jest potwierdzona także przez kartotekę kontrwywiadu. Znajdują się w niej karty sowieckich agentów, którzy zostali na tereny okupowanej GG przerzuceni drogą lotniczą. Tak było w przypadku jednego z wywiadowców komunistycznego wywiadu, którego karta znalazła się w kartotece Referatu 999. Znajduje się tam następujący zapis:

Arciszewski Mikołaj [Zamieszkały:] Al. Niepodległości 130 m. 9 Zrzut w m[iesią]cu VII 1941 w okolicy Piotrkowa, narodowość polska, b.[yły] dziennikarz w Gdyni, gdzie wydawał „Torpedę”, później „Dziennik Gdyniński” (?). Notowany przez władze polskie za jego radykalne wypowiedzi. W Warszawie pod podanym adresem zameldowany jako Brzeziński Jan Henryk. Pracuje dla O.2 Sztabu Sowieckiego i przez niego jest finansowany. Zakres pracy: wywiad polityczny i wojskowy na rzecz Sowietów. Kontakty z PPR przypadkowe i luźne via O.2⁵⁰².

Mowa tu o jednym z tych, których potem w okresie rządów PPR i PZPR kreowano na „asa” komunistycznego wywiadu, cichociemnego ze wschodu. W PRL patronował szkole w jednej z wsi w województwie łódzkim. W rzeczywistości zaś był to agent sowiecki pracujący na potrzeby Armii Czerwonej⁵⁰³.

Komuniści prowadzili działalność wywiadowczą wielotorowo, choć wszystkie te działania nastawione były na realizację podstawowego interesu sowieckiego. Można powiedzieć, śledząc informacje zawarte w raportach „Korwety”, że kontrwywiad AK rozróżniał wywiad realizowany przez GL od wywiadu ściśle politycznego. Kontrwywiad AK dysponował także

⁵⁰⁰ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 17–18. Zob. także: *Spod czerwonej gwiazdy. O podziemiu komunistycznym – z Piotrem Gontarczykiem, Mariuszem Krzysztofińskim i Januszem Marszałcem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 3–4, s. 21.

⁵⁰¹ Zob. P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 274, przyp. 184. Tam przywołanie dokumentu z archiwum GL.

⁵⁰² *W obronie Polski Walczącej...*, s. 61–62.

⁵⁰³ Mikołaj Arciszewski (1908–1943), ps. „Michał” – rysownik, dziennikarz, uczestnik wojny obronnej 1939 r., po wrześniu przedostał się na Litwę. Następnie w wyniku zajęcia Litwy przez ZSRS internowany, został członkiem grupy oficerów pn. „Lewica Demokratyczna” i był jednym z inicjatorów *Memoriału do Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej* z propozycją udziału internowanych oficerów polskich we wspólnej walce z Niemcami, po układzie Sikorski-Majski nie wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS tylko wybrał drogę współpracy z ZSRS, dowódca pieszej 5-osobowej grupy specjalnej „Michała” zrzuconej na terenie Polski ze wschodu – twórca sieci wywiadowczej pracującej na rzecz Armii Czerwonej, ujęty przez Niemców 25 VII 1942 r., więzień Pawiaka, 1 maja 1943 r. rozstrzelany na terenie getta w Warszawie. Zob. *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011, s. 55–56.

informacjami o tworzeniu i zadaniach komunistycznej struktury wywiadu politycznego. GL prowadził też wywiad polityczny, który był umiejscowiony w strukturach PPR.

Już w raporcie za listopad i grudzień 1942 r. znalazły się informacje dotyczące komunistycznej działalności wywiadowczej. Odnotowano tam, że (...) *w skład każdego Komitetu Dzielnicowego, w ramach Wydziału Wojskowego – wchodzi wywiadowca, którego zadaniem jest zbieranie informacji ze swego terenu. Zainteresowanie to sprawy wojskowe, gospodarcze i polityczne. Szczególnie istotne, co podkreślali analitycy „Korwety”, były zadania polityczne, do których zaliczano (...) śledzenie innych organizacji, notowanie członków i ich adresów (szczególny nacisk położony jest na stwierdzanie danych przywódców), by w należyłym czasie odpowiednich ludzi unieszkodliwić*⁵⁰⁴. Warto podkreślić ostatnie słowa tego cytatu. Pokazują one, jakie były prawdziwe cele i zamiary komunistów. I potem, gdy już objęli władzę, realizowali te cele z różnym natężeniem i w różnych formach, ale konsekwentnie.

Latem 1943 r. w raporcie „Korwety” konstatowano:

W nawiązaniu do podawanych uprzednio meldunków o coraz to mocniejszym wysuwaniu przez „K” zagadnień wywiadu i ochrony – stwierdza się ujawnienie w okresie sprawozdawczym specjalnych komórek, występujących w języku partyjnym pod nazwą komórek NKWD. Działalność ich obejmuje: a) całokształt zagadnień politycznych, b) wywiad (defensywny i ofensywny), c) egzekutywę wyroków partyjnych. Według uzyskanych i potwierdzonych z sieci własnej informacji – szefem tej instytucji jest niejaki Zeleman (Zielna 19, II piętro), dawny sekret[arz] wywiadu sow.[ieckiego] – z wykształcenia prawnik (sędzia śledczy)⁵⁰⁵.

To kolejne potwierdzenie, że GL nie można traktować w oderwaniu od PPR i jej zadań wykonywanych na potrzeby Kominternu i wywiadu sowieckiego. Cel był ten sam, tylko metody inne. Powtarzające się w raportach „Korwety” informacje o działaniach specjalnego wywiadu partyjnego są tego najlepszym dowodem.

Oddzielnego omówienia wymaga *Schemat Instrukcji Wywiadowczej Gwardii Ludowej*, dokument zdobyty przez wywiadowców kontrwywiadu antykomunistycznego i dokładnie omówiony w raporcie „Korwety”. Dokument ten miał ogromne znaczenie dla kontrwywiadu podziemnych sił zbrojnych, bowiem potwierdzał wszystkie te zagrożenia, na które od samego początku wskazywał szef Referatu 999.

W związku z wagą tego dokumentu analitycy Referatu 999 poświęcili mu sporo uwagi. *Schemat Instrukcji...* został przytoczony w całości, umieszczony w części B szczegółowej raportu za okres od 20 sierpnia do 12 października 1943 r. To bardzo ważny dokument, bowiem potwierdzał wszystkie zagrożenia, które załoga „Korwety” wskazywała od samego początku. *Instrukcja* dokumentowała istotę zagrożenia, jakie dla całego podziemia niepodległościowego niósł rozwój ruchu komunistycznego.

Autor raportu rozpoczyna omówienie tego arcyważnego dokumentu od następującej konstatacji: *W ostatnim czasie coraz intensywniejszą pracę prowadzi nowopowstały Wydział*

⁵⁰⁴ „Korweta” ... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 251. Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.

⁵⁰⁵ „Korweta” ... Raporty maj 1943 – luty 1944..., s. 87. Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 12 VIII 1943.

Informacyjny. Jego członkowie są przeważnie na całkowitym utrzymaniu Partii (otrzymują po parę tysięcy mies. plus zwrot kosztów rzeczowych)⁵⁰⁶. Podkreślano w tym miejscu to, co było szczególnie istotne – członkowie Wydziału Informacyjnego są na całkowitym utrzymaniu partii komunistycznej.

W raporcie podkreślano, że w *Instrukcji* odbiorcy raportu winni zwrócić szczególną uwagę na podział zadań nowej struktury komunistycznej wojskówki. Wskazywano, że *Instrukcja* dzieli pracę wywiadowczą na dwa odcinki: niemiecki i szczególnie istotny z punktu widzenia kontrwywiadu odcinek polski. Podkreślano znaczenie i zagrożenie płynące dla polskiego ruchu niepodległościowego ze strony wywiadu komunistycznego GL-AL. Jak zapisano:

Na odcinku polskim WI ma rozpracować następujące punkty:

- a) siłę wojskowych organizacji i ich rodzaj,
- b) ideowe nastawienie tych organizacji,
- c) wartość elementów poszczególnych organizacji wojskowych (karierowicze, maruderzy, ludzie pewni),
- d) nastawienie organizacyjne poszczególnych grup wojskowych do wojny,
- e) strukturę organiz.[acyjną] danych jednostek wojskowych,
- f) stosunki osobowe (stanowiska, adres, zawód etc.),
- g) stan uzbrojenia,
- h) źródła zakupu broni,
- i) działalność grup bojowych, wysyłka grup przeciw oddziałom GL.

Z działalnością wywiadu W[ydziału] I[nformacyjnego] wiąże się organicznie działalność NKWD na terenie Polski⁵⁰⁷.

Warto zwrócić uwagę na to ostatnie stwierdzenie, bowiem pokazuje ono dobitnie, że dla kontrwywiadu AK sprawa wzajemnych relacji i zależności pomiędzy wojskówką PPR a sowieckim NKWD była oczywista, stanowiąc ważny element operacyjnego zainteresowania. Działalność ta, rozpracowywana przez różne struktury kontrwywiadowcze AK, pozwalała szefowi Referatu 999 na formułowanie wniosków płynących z tej obserwacji. Stwierdził on, że struktura sowieckiego NKWD:

(...) powołana jest dla dwojakich celów: 1) być czynnikiem pilnującym „prawomyślności” tutejszych ugrupowań komunistycznych, mieć nadzór nad ich kierownictwem politycznym i wojskowym i dawać dokładne sprawozdania Kominternowi, 2) prowadzić wywiad polityczny, niezwiązany z tutejszymi organizacjami (np. II Oddziałem Gwardii Ludowej) i przysyłać zdobyte wiadomości bezpośrednio do Rosji. NKWD jest organizacją całkowicie niezależną od tutejszych organizacji komunistycznych i stanowi niezależną jednostkę. Korzysta jednak z usług PPR i „Gwardii”⁵⁰⁸.

Wnioski wyciągane przez analityków Referatu 999 podkreślały to, że rolę i działanie NKWD na ziemiach polskich widziano w szerszej perspektywie. Wskazywano na odniesienia i zależności pomiędzy placówkami sowieckiego wywiadu a Kominternem, który – wg raportu – uważał za swój teren wewnętrzny każde państwo ościenne, gdzie była rozbudowana partia komunistyczna. Warto zwrócić uwagę, że analiza ta oparta była o meldunki żołnierzy Wydziału Bezpieczeństwa

⁵⁰⁶ Tamże, s. 123. *Raport o stanie „K” za okres 20 VIII – 12 X 1943*. Tekst *Instrukcji* znajduje się na s. 169–179.

⁵⁰⁷ Tamże, s. 123.

⁵⁰⁸ Tamże, s. 124.

i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. W raporcie wskazano, iż pochodzą one od żołnierzy występujących pod kryptonimami „I-712” i „I-7105”. Jak wynika z ustaleń Bułhaka źródłem informacji był Referat 993/I – Centralna sieć informacyjna kontrwywiadu AK. Kryptonim „I-712” wskazuje, że informacja pochodziła z komórki wywiadowczej tegoż referatu, kierowanej przez Zameckiego.

Wracając do *Instrukcji* kontrwywiadu AK doskonale rozpoznając tworzoną strukturę komunistycznego wywiadu, wskazywał na jeszcze jeden aspekt tego dokumentu, powołującego wywiad GL. Działalność Wydziału Informacyjnego Komendy GL jest organicznie związana z działalnością wywiadowczą sowieckiego NKWD na terenie okupowanej Polski. To trzeba w sposób szczególny uwypuklić, ponieważ pokazuje, że antykomunistyczny kontrwywiad miał doskonałą orientację w realizowanych przez GL zadaniach.

W samej *Instrukcji* znajdowały się szczegółowe wskazania jakiego rodzaju informacje, dotyczące polskich organizacji niepodległościowych, winny być obiektem zainteresowania komunistycznego wywiadu. Znajduje się tam następujący *passus*:

Jeśli chodzi o strukturę organizacji musi być ustalone co następuje: a) w jakich kołach organizacja posiada swe główne wpływy (mieszczanstwa, robotników, chłopstwa, ziemian, dawniejszej biurokracji) i ocena jej siły liczbowej, b) środki finansowe, czy pochodzą ze składek członkowskich, czy mają także subwencje pochodzące z zewnątrz, c) przejawy działalności na zewnątrz (kolportaż wydawnictw prasowych, plakaty i inne akcje uliczne), d) regularnie ukazujący się organ prasowy, w szczególności ilość kolportowanych egzemplarzy, wysokość nakładu, e) ideowa i bojowa aktywność członków, f) popularność i sympatie wśród miejscowej ludności⁵⁰⁹.

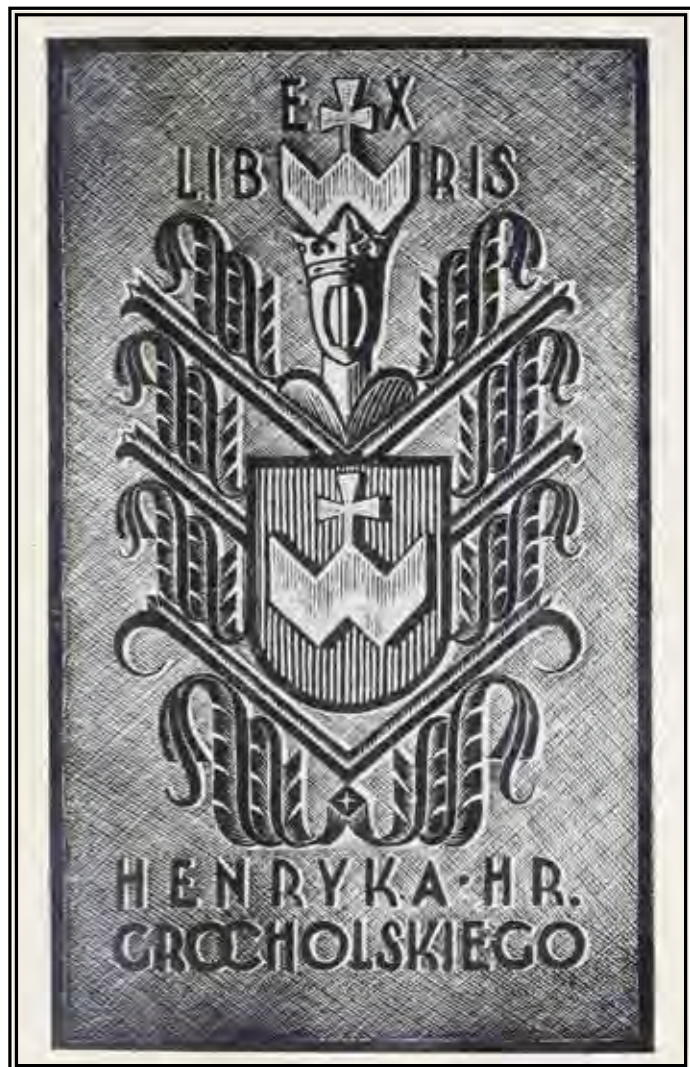
Szczególne zagrożenie ze strony komunistycznego wywiadu wzmacniały zawarte w *Instrukcji* zadania dotyczące rozpracowywania i gromadzenia danych osobowych ludzi związanych z polskim ruchem niepodległościowym. Dawało to ogromny zasób informacji przydatnych potem, gdy PPR stał się siłą rządzącą w powojennej Polsce, znajdującej się pod dominacją sowiecką. To tam znajdował się nakaz, aby Wydział Informacyjny GL rozpracowywał ludzi zaangażowanych w podziemiu niepodległościowym: (...) *stosunki osobowe (jacy ludzie stoją na kierowniczych stanowiskach, jakie mają poglądy, nastawienie). Nazwiska, adresy, zawód itd. (szyfrowane)*⁵¹⁰.

Jak widać z przedstawionego omówienia, analitycy Referatu 999 od samego początku istnienia komunistycznej „wojskówki” (GL-AL), doskonale odczytywali podstawowe zadania tej organizacji konspiracyjnych bojówek partii komunistycznej i jej struktur wywiadowczych. Rozpoznając GL, kontrwywiad AK zwracał szczególną uwagę na powiązania Wydziału Informacyjnego i jej sztabu z sowieckim wywiadem. Warto zwrócić uwagę, że już od końca 1942 r. „Korweta” w swych raportach zwracał uwagę kierownictwu AK na zagrożenia płynące właśnie ze strony Wydziału Informacyjnego Sztabu GL, którego głównym zadaniem było rozpracowywanie struktur podziemia niepodległościowego.

⁵⁰⁹ Tamże, s. 175. *Schemat instrukcji wywiadowczej*.

⁵¹⁰ Tamże, s. 170.

Taktyka i propaganda PPR w świetle analiz prasy komunistycznej



Ex libris Henryka hr. Grocholskiego.

Powołanie do życia oficjalnej komunistycznej struktury, podporządkowanej przez Komintern bezpośrednio Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), WKP(b) w Moskwie, spowodowało wzmożenie działalności kontrwywiadowczej polskiego podziemia niepodległościowego. Od samego początku wojny, w kontekście udziału w niej Sowieców, komunistyczne grupy i grupki były traktowane jako ekspozytury zewnętrznego, nieprzyjaznego Polsce agresora. Powstanie PPR z inicjatywy Stalina, te postawy jeszcze dodatkowo umocniło.

To powodowało, że dla kontrwywiadu PPP, działania nakierowane na rozpracowanie struktur i ludzi działających na rzecz Związku Sowieckiego, a więc i podziemia komunistycznego, stawało się zagadnieniem ważnym i znaczącym. Jedną z metod było badanie taktyki struktur komunistycznych, w tym poprzez analizy dostępnej prasy podziemia komunistycznego i tych grup lewicujących, które

skłaniały się do współpracy z PPR i GL. W konfrontacji dziejącej się w warunkach konspiracji propaganda nabierała szczególnego znaczenia. Można powiedzieć, że była to broń mająca ogromną siłę rażenia. Propaganda oddziaływała nie tylko na czytelników prasy podziemnej, ale tworzyła także obraz polskiej, konspiracyjnej sceny politycznej, który dla komunistów miał ogromne znaczenie. Tym ważniejsze, że w warunkach konspiracji nie można było zweryfikować rzeczywistego obrazu organizacji poszczególnych struktur. Stąd taktyka propagandy była bacznie śledzona przez ludzi z sekcji prasowej Referatu 999. To znajdowało swoje odbicie w raportach „Korwety” dla szefostwa podziemnej armii.

W raporcie nr 26/43 omawiającym sytuację w środowiskach komunistycznych za półrocze od września 1942 r. do lutego 1943 r. Ostoja-Chrostowski wskazywał na podstawowe

metody stosowane przez propagandę komunistyczną. Ten pierwszy okres był o tyle ważny, że pokazywał metody działań zastosowane przez PPR w okresie wchodzenia w polską rzeczywistość konspiracyjną i budowania struktur nowej partii. Były to hasła: ukrywanie powiązań z Kominternem, z Moskwą, podkreślanie narodowego charakteru partii komunistycznej, szermowanie hasłami walki o niepodległość i wyciszanie haseł socjalno-rewolucyjnych. W raporcie odnotowano także taktyczne podejście komunistów do głównych zagadnień ówczesnej rzeczywistości, co było widoczne:

1) w stosunku do aliantów – systematyczne umniejszanie ich wkładu w dzieło zwycięstwa; stałe zarzuty bierności, zachowanej w interesie państw kapitalistycznych, kosztem narodów okupowanych; wyolbrzymianie roli oraz idealizowanie ZSRR; podkreślanie decydującej roli w walce mas ludowych w Kraju. 2) w stosunku do rządu RP – zarzuty bierności, powstrzymywania oddziałów polskich od walki na froncie rosyjskim, powstrzymywanie kraju od walki z okupantem itp. Zarzuty te odnoszą się z reguły do rządu jako do całości; osoba premiera nie jest bezpośrednio atakowana. Przeciwnie, nawet podkreśla się zasługę gen. Sikorskiego w związku z paktem polsko-sowieckim. Ostatnie przemówienie wiceprem[iera] Mikołajczyka spowodowało ostre wystąpienie przeciw całemu Rządowi, któremu odmawia się prawa decydowania o losie kraju. PPR nigdy wyraźnie nie określiła swego stosunku do rządu RP w Londynie. 3) w stosunku do czynników miarodajnych w Kraju – istnienie oficjalnego czynnika w Kraju, cywilnego, jak i wojskowego, jest na ogół przemilczane, albo przedstawiane w tendencyjnym świetle, jako ekspozytura partii politycznych i sanacyjnych, wojskowych, zawodowych, którzy propagują bierność i wyczekiwanie, zgodnie z interesami kapitalistycznymi, aby przygotować po wojnie nowe, faszystowskie kajdany dla ludu pracującego. Pomijanie DR jest notoryczne. Wobec wojska, jego prasy, „Kom[una]” zdradza największą czujność, prowadząc w ostrej formie polemikę. W kołach „K” wyjaśniają, że podjęta walka propagandowa z czynnikami oficjalnymi, zwłaszcza z PZP, jest tylko obroną przed ich atakami, którzy zmierzają do zupełnego izolowania PPR w opinii. Pośrednie, lecz systematyczne podważanie autorytetu czynników miarodajnych, stosowane jest w ciągłej krytyce ich bierności, braku inicjatywy, bezsilności i nieumiejętności. W ośmieszeniu akcji Kier. WC oraz w przeciwstawieniu dowodów czynnej walki, prowadzonej przez „Gw. Lud.” 4) w stosunku do polskich grup politycznych – zaznacza się tendencja do przedstawiania ogółu grup polskich jako obozu reakcji społecznej. Unika się starannie orientowania swych szeregów w układzie politycznym w Kraju (np. zupełnie przemilczanie PKP). Spośród ugrupowań politycznych, wymienia się najczęściej w sposób ogólnikowy „sanację” i „narodowców”, jednakowo traktowanych, jako obóz wstecznictwa, odpowiedzialny za nieszczęścia Polski. „Kom” obawia się organizacji nacjonalistycznych, zwłaszcza „Konfederacji Narodu” i „Szańca”, twierdząc, że denuncjują one działaczy PPR i przygotowują się do rzezi komunistów. Na terenie kieleckiego „narodowcy” rozbili oddział „Gw. Lud.”, zabijając dwóch ludzi. Wymarsz za Bug oddziałów Konf[ederacji] Nar[odu] miał na celu – według PPR – prowadzenie walk z partyzantką kom.-sowiecką⁵¹¹.

Te ogólne spostrzeżenia i opisy znajdowały swoje konkretyzacje w kolejnych raportach, odwołując się do faktycznych zdarzeń. Tak działo się aż do ostatniego raportu. Jak już wspomniano w tym pierwszym okresie, gdy komuniści organizowali swoje struktury, a także

⁵¹¹ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 169–170. Raport o stanie „K” za okres 1 IX 1942 – 1 II 1943.

starali się wejść w realia polskiej konspiracji politycznej i wojskowej, szczególną rolę przywiązywali do tworzenia takiego obrazu, że PPR jest kolejną, co prawda mocno lewicową, ale niepodległościową formacją, która zafunkcjonowała na polskiej scenie.

Stąd też brały się ostrzeżenia „Korwety” zawarte w raporcie, a będące efektem analizy działań propagandowych komunistów. Szczególną wagę przywiązywano do prób lansowania przez komunistów hasel „wspólnego frontu”, budowanego w oparciu o tzw. „Narodowe Komitety Walki”. Hasła te, choć bardzo ogólnikowe, były właśnie taką próbą wejścia w konspiracyjną rzeczywistość, budowaną przez organizacje niepodległościowe od początku wojny, a nie od 22 czerwca 1941 r. Zdaniem „Korwety” akcja: (...) może ona być przygotowana do wydawania sfałszowanych odezwo powstańczych w imieniu wszystkich organizacji, z którymi „K” rzekomo osiągnie porozumienie. Warto zauważyć ten aspekt, bowiem mamy do czynienia z początkowym okresem aktywności propagandowej komunistów, a w raporcie Referatu 999 już pojawiły się ostrzeżenia przed zagrożeniami płynącymi z tak realizowanych działań propagandowych komunistów. Podobne zagrożenia widzą analitycy „Korwety” w propagandowym nagłaśnianiu przez PPR hasel związanych z wymierzaniem sprawiedliwości wobec tych, którzy sprzeniewierzyli się narodowi i rozpoczęli kolaborację z niemieckim okupantem. I w tym wymiarze raport odnotowuje, że (...) Akcja ta stwarza dla PPR nową legendę „sprawiedliwości”, obok legendy „bojowości”. Komuna stara się, na każdym odcinku, wypełnić luki, tam, gdzie polskie czynniki nie przejawiały dostatecznej inicjatywy. Wymiar sprawiedliwości „K” wiąże się z propagandą, jątrzącą konflikty socjalne⁵¹². Mowa tu o początkach działalności zewnętrznej PPR.

Warto wspomnieć o traktowaniu podziemia niepodległościowego. W raporcie odnotowano, że:

(...) w stosunku do polskich grup politycznych – zaznacza się tendencja do przedstawiania ogółu grup polskich jako obozu reakcji społecznej. Unika się starannie orientowania swych szeregów w układzie politycznym w Kraju (np. zupełnie przemilczanie PKP). Spośród ugrupowań politycznych, wymienia się najczęściej w sposób ogólnikowy „sanację” i „narodowców”, jednako traktowanych, jako obóz wstecznictwa, odpowiedzialny za nieszczęścia Polski⁵¹³.

Ta metoda propagandowego prezentowania wszystkich grup polskiego podziemia niepodległościowego jako bloku wstecznictwa, będzie trwała przez całą wojnę. Warto zwrócić uwagę, że jeśli wymieniano jakieś orientacje polityczne to „sanację” i „narodowców”. Unikano przy tym pokazywania innych organizacji i orientacji tworzących polską, konspiracyjną scenę polityczną i wojskową.

To wprowadzenie pochodzące z raportu obejmującego półrocze przełomu 1942 r. i 1943 r. było niezbędne, by wskazać na najważniejsze rzeczy, które od początku zauważano w sekcji prasowej Referatu 999 i na które zwracał uwagę szef „Korwety” w raportach kierowanych do zwierzchników z Oddziału II, a potem do członków KG AK. Rzeczy te były szczególnie istotne przy omawianiu taktyki propagandowej komunistów z PPR i GL.

⁵¹² Tamże, s. 170.

⁵¹³ Tamże, s. 170–171.

Na jeszcze jeden aspekt ogólny, podkreślany przez szefa „Korwety”, trzeba zwrócić szczególną uwagę. Tym punktem najistotniejszym była korelacja propagandy PPR i GL ze zmianami zachodzącymi w propagandowym prezentowaniu relacji polsko-sowieckich przez organy prasowe w ZSRS. Była ona widoczna od początku działalności PPR, ale w sposób szczególny ujawniła się po zerwaniu stosunków dyplomatycznych, a nasiliła się, gdy armie sowieckie zaczęły zbliżać się do granic Rzeczypospolitej. Na przełomie maja i czerwca 1943 r. w raporcie „Korwety” zwracano uwagę, że (...) *Ścisła korelacja z potrzebami strategicznymi wschodniego frontu – zmusza polskich „K” do przerobienia Polski w tempie jak najszybszym w jeden wrzący kocioł anarchii, wiążący w większym niż dotąd stopniu siły okupacyjne niemieckie*⁵¹⁴. Ta zasada, którą opisał szef „Korwety”, uwidaczniała się coraz bardziej wraz ze zbliżaniem się frontu wschodniego do ziem polskich i była stosowana przez PPR i GL z coraz większą bezwzględnością.

Potem nastąpiły dwa tragiczne z perspektywy PPP wydarzenia – aresztowanie przez Gestapo „Grota” (30 czerwca 1943 r.) i śmierć w katastrofie gibraltarskiej Sikorskiego (4 lipca 1943 r.). W raporcie za okres 20 czerwca – 20 lipca 1943 r., szef komórki kontrwywiadu antykomunistycznego tak oceniał stosunek komunistów do polskiego Naczelnego Wodza:

Do ostatniej chwili przed śmiercią gen. Sikorski utożsamiany był z wrogiem nr 1 przyszłej demokratycznej Polski, co specjalnie drastycznie zarysowało się po sprawie katyńskiej. Nagły ten odwrót ze strony „K” wiąże się niewątpliwie z nominacją gen. Sosnkowskiego, która według opinii „K”, wywołała „zdumienie w całym kraju”. Perfidność tego stanowiska da się ująć w zasadę, że dla kierowanych przez Sowiety polskich „K”, każdy żyjący Naczelnny Wódz Polski jest i będzie centralną postacią ataków z ich strony⁵¹⁵.

Warto zwrócić szczególną uwagę na ostatnie stwierdzenie zawarte w opinii „Korwety”, które można skwitować parafrazą amerykańskiego powiedzenia, że *dobry polski Naczelnny Wódz to martwy Naczelnny Wódz*. Komuniści po tragicznej śmierci premiera i Naczelnego Wodza wskazywali, jakim to był on wybitnym mężem stanu, jak rozumiał potrzeby kraju, w przeciwieństwie do jego następcy gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Wracając do propagandy komunistów znajdowanej i opisywanej w raportach, kolejnym elementem, który w sposób doskonały wykorzystywał warunki działania konspiracyjnego, było tworzenie wrażenia ogromu wpływów i różnych odcieni politycznych i ideowych współpracujących z PPR. Jedną z charakterystycznych cech taktyki propagandowego działania komunistów, którą odnotowuje „Korweta”, było pozorne „mnożenie bytów”. Stwarzano pozory, że w ramach ruchu konspiracyjnego, którego sztyldem generalnym miała być PPR, działają liczne, różniące się między sobą organizacje polityczno-wojskowe czy też wojskowe. Dodatkowo jeszcze, jak zauważali analitycy referatu, organizacje te przyjmowały nazwy nawiązujące, często bardzo podobne do innych organizacji, realnie działających w ramach polskiego podziemia niepodległościowego.

⁵¹⁴ „Korweta” ... Raporty maj 1943 – luty 1944..., s. 6. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.

⁵¹⁵ Tamże, s. 41. Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1943 r.

Przykładem tego rodzaju działań była organizacja „Miecz i Łan”, nawiązująca swą nazwą do stosunkowo dużej organizacji „Miecz i Pług”. O komunistycznej „podróbce” występującej pod nazwą „Miecz i Łan” w raporcie „Korwety” za okres 20 czerwca – 20 lipca 1943 r. informowano, że została ona utworzona pod auspicjami Armii Czerwonej, a dokładniej sowieckiego wywiadu, a jej głównym zadaniem było montowanie sieci łączności i transportu na zapleczu frontu oraz prowadzenie działań wywiadowczych⁵¹⁶.

Podobnie oceniano rolę innej organizacji: „Wolność Ludu”, która miała spełniać zadania specjalne, a w szczególności zwalczanie ludzi z polskich organizacji niepodległościowych. Nawiązywała ona, jak pisano w raporcie, do organizacji wojskowej polskich syndykalistów. Szef „Korwety” reasumował: *W charakterze uwagi generalnej podnieść muszę wybitne zdecentralizowanie aparatu „K” na szereg pozornie autonomicznych, przeważnie wojskowo-terrorystycznych organizacji, pozostających jednak pod jednolitą instrukcją sowiecką*⁵¹⁷. Warto zwracać uwagę na te opinie i oceny Ostoi-Chrostowskiego.

W raporcie omawiającym sytuację na terenie „K” za okres 20 sierpnia – 12 października 1943 r., wskazywano na taktykę komunistów z PPR, która opierała się na ścisłej współpracy w terenie z innymi organizacjami, jak podkreślał szef Referatu 999, ulegającymi znacznej radykalizacji, jak RPPS i jej PAL czy też Bataliony Chłopskie. Jednocześnie na tworzeniu wrażenia, iż działania komunistów nie mają na celu wywołania konfliktu z innymi organizacjami wojskowymi. W raporcie omawiającym taktykę stosowaną przez PPR wskazywano, że jej celem było: *Oficjalne dementowanie hasel wojny domowej przy jednoczesnym uruchomieniu Wydziału Informacyjnego oraz NKWD w celu samoobrony własnej oraz planowej likwidacji polskich organizacji*⁵¹⁸. Takie działania, ukazywane w raportach, w kontekście różnych działań PPR i ich sojuszników, były interpretowane przez „Korwetę” jako zagrożenie dla polskich organizacji niepodległościowych.

Jesienią 1943 r. szef „Korwety” tak przedstawiał cele stojące przed komunistami, do których miała doprowadzić taktyczna gra, realizowana pod dyktando instrukcji płynących z Moskwy:

Reasumując powyższe, stwierdzić muszę, że zorganizowana „K” dąży w chwili obecnej: a) do rozbicia i masowej likwidacji personalnej Armii Krajowej, b) do przejęcia władzy w całym kraju, c) do oparcia własnych form organizacyjnych na wzorach sowieckich, d) do wytworzenia w chwili obecnej atmosfery niezaufania wobec AK i aliantów oraz skomasowania na tym tle pod własną egidą wszystkich elementów rewolucyjnych oraz „kierenszczyzny” w celu realizacji własnych hasel społeczno-politycznych. Wytyczenie tych celów świadczy o koniunkturalnym ich ukształtowaniu pod wpływem sukcesów sowieckich i oczekiwanej przez „K” okupacji Polski przez Armię Czerwoną⁵¹⁹.

⁵¹⁶ Tamże, s. 41. *Raport o stanie „K” za okres 20 VIII – 20 X 1943 r.*

⁵¹⁷ Tamże.

⁵¹⁸ Tamże, s. 121. *Raport o stanie „K” za okres 20 VIII – 12 X 1943 r.*

⁵¹⁹ Tamże, s. 121.

7.1. Analizy propagandy na łamach konspiracyjnej prasy komunistycznej

Kontrwywiad, niezależnie od szerokości geograficznej i warunków zewnętrznych, gromadzi informacje na temat wrogów. Podobnie było w warunkach wojennych, gdy działał jawnie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie⁵²⁰ czy też w warunkach konspiracyjnych pod okupacją niemiecką⁵²¹, a także w miarę możliwości pod okupacją sowiecką, gdy po 1945 r. Armia Czerwona Związku Sowieckiego i jej polskojęzyczni akolici opanowali ziemie polskie⁵²².

W warunkach konspiracyjnych szczególną rolę odgrywała orientacja w działalności struktur okupacyjnych oraz konspiracyjnych ugrupowań, będących przeciwnikiem nie tylko wewnętrznym, lecz także wrogiem niepodległości Rzeczypospolitej. Stąd też, z perspektywy końca okupacji niemieckiej, szczególne znaczenie przypadało uzyskaniu jak najszerszej wiedzy na temat struktur konspiracyjnych wrogo nastawionych do PPP. Zwłaszcza gdy miało się do czynienia z konspiracją, która reprezentowała obce interesy i była wrogo nastawiona do celów konspiracji niepodległościowej. Taka sytuacja miała miejsce na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, w okresie okupacji niemieckiej, gdy działały w konspiracji struktury niepodległościowe – nawet znacząco różniące się programowo między sobą (AK, Bataliony Chłopskie, Narodowa Organizacja Wojskowa czy Narodowe Siły Zbrojne) oraz struktury konspiracji komunistycznej – tworzone pod kontrolą Kominternu – pośrednio więc pod kontrolą sowieckiej partii komunistycznej Stalina. Te pierwsze, nawet jeśli nie stanowiły jedności, to uznawały rząd RP w Londynie, te drugie nie, w związku z czym nie mieściły się w szeroko rozumianych strukturach niepodległościowych. Tym bardziej, że struktury PPR i GL-AL wraz ze zbliżaniem się armii sowieckich do ziem polskich, odgrywały coraz większą rolę.

Oprócz klasycznej pracy kontrwywiadowczej, opartej na zbieraniu informacji poprzez osobowe źródła informacji, znaczącą rolę odgrywało wykorzystanie w warunkach konspiracyjnych trudnych metod tzw. białego wywiadu. Prasa, w tym wypadku konspiracyjna, jako źródło informacji o kierunkach działań struktur komunistycznych pod okupacją niemiecką, miała ogromne znaczenie dla rozpoznania wielu aspektów bieżących i długofalowych. Rozpoznanie prasy, analizując treści i formę, pozwalało na formułowanie zagrożeń płynących z podejmowanych na ich bazie działań. Współcześnie do tego rodzaju analiz informacji realizowanych przez środki masowego przekazu również przywiązuje się dużą wagę⁵²³.

⁵²⁰ Zob. W. Grabowski, *Dział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1940–1945*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 3, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2015, s. 230–249; M. Polak, *Struktura organizacyjna Oddziału II (Informacyjnego) Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu gen. Władysława Andersa 1942–1946*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 2, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2014, s. 484–497.

⁵²¹ Zob. *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008; W. Grabowski, *Aspekty kontrwywiadowcze działalności władz cywilnych Polski Walczącej 1939–1945*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 288–305; A.K. Kunert, *Ludzie przedwojennej „dwójki” w kontrwywiadzie Komendy Głównej i Komendy Okręgu Warszawa Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 1, s. 306–316.

⁵²² T. Balbus, *Kontrwywiad Polski Podziemnej wobec okupacji sowieckiej (1944–1948). Zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 1, s. 333–340; W. Handke, *Kontrwywiad (i wywiad) Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” – 1945 r.*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 3, s. 284–312.

⁵²³ Zob. K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19, s. 166–192.

Biały wywiad to jeden ze sposobów realizacji zadań wywiadowczych, wykorzystujący oficjalne, legalne źródła informacji. W wypadku działalności PPR, GL-AL, w warunkach okupacji niemieckiej, nie można mówić o tym „legalnym” aspekcie – na co trzeba zwrócić uwagę – bo to utrudniało dodatkowo pracę struktur kontrwywiadowczych „Korwety”, które przecież też pracowały w warunkach konspiracyjnych.

Z rozwojem mediów masowych rosło znaczenie pozyskiwanych z nich informacji. Współcześnie, w angielskiej terminologii, stosuje się określenie OSINT (ang. *Open Source Intelligence*) na ten zakres działalności „białego wywiadu”⁵²⁴. Głównymi źródłami są: prasa i rozgłośnie radiowe, kanały telewizyjne, a nade wszystko internet (w wielu aspektach – od oficjalnych stron instytucji, partii itd. aż po media społecznościowe). Korzystanie z technik białego wywiadu przez służby może przynieść bardzo wiele korzyści, ale nade wszystko jest wielką kopalnią informacji. Tak też komórka Referatu 999 „Korweta” traktowała analizę prasy, ulotek i wszystkich materiałów drukowanych, pochodzących z kręgów organizacji komunistycznych i komunizujących.

Aby móc skutecznie realizować zbieranie i analizowanie treści propagowanych przez pisma komunistyczne, potrzebne było właściwie przygotowane narzędzie pozwalające realizować zadania białego wywiadu wobec przeciwnika, za jakiego kierownictwo AK uważało Sowieców, a co za tym idzie także polskich komunistów. Stąd też w ramach struktury kontrwywiadowczej Oddziału II, w strukturze Referatu 999, zajmującego się sprawami „K”, stworzona została komórka zajmująca się analizą prasy komunistycznej.

Od samego początku ukazywania się prasy konspiracyjnej wydawanej przez struktury komunistyczne na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich, stała się ona obiektem zainteresowania kontrwywiadu podziemia niepodległościowego. Nabrało to szczególnego znaczenia, gdy z początkiem 1942 r. na okupowanych ziemiach polskich rozpoczęła działalność nowa organizacja komunistyczna, utworzona na polecenie Moskwy, a której Stalin nadał nazwę PPR⁵²⁵.

W sposób kompleksowy tymi zagadnieniami zajmował się Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK, który opracowywał dla kierownictwa AK comiesięczne raporty na temat sytuacji w środowiskach komunistycznych.

W ramach tych działań gromadził, analizował i interpretował treści pojawiające się w tytułach prasy komunistycznej. Czasem także, uznając ważkość konkretnych kwestii czy poruszanych problemów, w raportach cytowane były co ważniejsze fragmenty artykułów. Dawało to obraz sytuacji w środowiskach, które zgodnie z ustaleniami kontrwywiadu AK, reprezentowały na okupowanych ziemiach polskich interes Związku Sowieckiego (poprzez Komintern).

⁵²⁴ We współczesnej terminologii stosowanej w państwach NATO znajdujemy taką definicję tego pojęcia „OSINT to wynik przeprowadzenia pewnych czynności w stosunku do informacji. Są one specjalnie poszukiwane, porównywane ze sobą co do treści i wybierane są te najważniejsze dla odbiorcy procesu.” Zob. *NATO Open Source Intelligence Reader*, luty 2002 r., https://web.archive.org/web/20060104082427/http://www.oss.net/dynamaster/file_archive/030201/254633082e785f8fe44f546bf5c9f1ed/NATO%20OSINT%20Reader%20FINAL%2011OCT02.pdf [dostęp: 14 VII 2018]. Zob. także przywołany już wcześniej art. K. Tylutkiego, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*.

⁵²⁵ Zob. szerzej: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*

Można chyba powiedzieć, że to zainteresowanie prasą komunistyczną wywoływane było także przez samą propagandę komunistyczną, która w dziesiątym numerze wewnętrznego pisma PPR, kierowanego do wąskiego kręgu aktywistów partyjnych, zawierała stwierdzenie: *Prasa jest środkiem przemawiania do mas i żaden ruch polityczny nie może obecnie istnieć bez swego pisma. Kolportaż prasy – to rozpowszechnianie ideologii. Od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej w końcu XVIII wieku, która zrodziła typ bojowej gazety politycznej, prasa stała się jednym z najpotężniejszych środków walki politycznej*⁵²⁶.

Z perspektywy współczesnych społeczeństw informatycznych, zdanie to może nie oddawać właściwych proporcji roli jaką odgrywała wówczas prasa. Można stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że do końca XX w., a więc także w okresie II wojny światowej, była to właściwa ocena znaczenia roli prasy.

Informacja, a także jej nośniki – w tym radio – były rzeczywiście bronią nie tylko w walce politycznej, ale nade wszystko w walce z okupantem. Taka była podstawowa rola prasy konspiracyjnej. Ale nie wykluczało to również roli nośnika określonej ideologii – znaczenie takiego rozumienia prasy wynika z przytoczonego cytatu. W sposób szczególny było to widać właśnie w konspiracyjnej prasie komunistów.

Skoro więc był to wówczas jeden z uznawanych za najpotężniejsze środki walki ideowego przeciwnika, to oręż ten musiał być pilnie obserwowany przez komórki kontrwywiadu podziemia niepodległościowego. Warto jeszcze zaznaczyć, że raporty „Korwety” nie ograniczały się wyłącznie do tytułów sygnowanych przez PPR (a wcześniej przez grupy komunistyczne takie jak Związek Walki Wyzwoleńczej), ale starały się również docierać i analizować prasę innych grup lewicowych, które były poddawane stałemu naciskowi komunistycznemu, jak choćby prasę PS czy też prasę takich organizacji jak PAL czy PLAN.

7.1.1. Tytuły analizowane w raportach

Obiektem zainteresowania „Korwety” były wszelkie druki zarówno periodyczne, jak i ulotne, publikowane przez PPR. Podstawę stanowiły pisma komunistyczne. Były to: „Trybuna” („Trybuna Wolności”), „Okólnik PPR”, „Biuletyn Radiowy”, a także prasa adresowana do komunistycznych bojowców „Gwardzista”. „Trybuna Chłopska” to organ PPR kierowany do mieszkańców wsi. Do młodych kierowane było pismo Ruchu Młodych PPR „Front”. Analiza tytułów prasy tak pod względem technicznym, jak i merytorycznym, była stale rozbudowywana i uszczegóławiana w kolejnych raportach.

W informacjach „Korwety” odnotowywano również zmiany zachodzące w redakcjach, w tym reorganizacje. Tak było choćby z przekształceniem „Biuletynu Radiowego” w „Głos Warszawy”, co zapisano w raporcie za listopad – grudzień 1942 r. Odnotowywano też zmiany struktur publikowanych materiałów, jak w wypadku wprowadzenia innowacji w postaci krótkich artykułów wprowadzających, które obliczone były na najszersze kręgi czytelnicze⁵²⁷.

⁵²⁶ „Okólnik” 1942, nr 10, s. 1. Zob. B. Pietrzyk, *Problemy kultury w prasie konspiracyjnej 1939–1945*, Kraków 1995, s. 107.

⁵²⁷ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., *Raport o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942 r.*

Pojawiały się w analizach komórki prasowej Referatu także omówienia pism wydawanych przez lokalne, obwodowe struktury PPR. Tak było np. z pismem wydawanym przez krakowskie struktury obwodowe PPR pod tytułem „Na Front”⁵²⁸, odbijanym na powielaczu. Egzemplarze pisma bardzo szybko znalazły się w rękach ludzi z Referatu 999, co może tylko potwierdzać ich dobre kontakty nie tylko w stołecznych strukturach komunistycznych, lecz także w terenie. Stwierdzenia takie znajdujemy już w raporcie z maja – czerwca 1942 r., gdzie zapisano: *W okresie sprawozdawczym otrzymano komplet wydawnictw „K[omunistycznych]”, wydawanych bądź przez PPR (w charakterze pół-urzędówki), bądź przez grupy sympatyzujące. Z zebranego materiału podaję charakterystykę ważniejszych publikacji*⁵²⁹.

Warto zwrócić uwagę na znaczące rozpoznanie przez komórkę „prasową” Referatu 999, tego co dziś nazwalibyśmy „rynkiem” prasy komunistycznej. Tu przytoczyć można, podawaną w wątpliwość we wspomnieniach Gomułki z innych względów⁵³⁰, depezę Marcelego Nowotki do Georgija Dymitrowa z 9 czerwca 1942 r., w której szef komunistycznej partii napisał, że (...) *wydajemy 3 centralne i 5 miejscowych pism*⁵³¹.

Głównym organem PPR, bacznie analizowanym przez ludzi „Korwety”, była „Trybuna Wolności”. W raporcie „Korwety” za okres maj – czerwiec 1942 r. znajduje się charakterystyka tego tytułu. Pisano: (...) *organ naczelny „Trybuna Wolności” (ostatni Nr 9) przyjęła na siebie rolę herolda walki zbrojnej i ogólno-narodowego powstania, na drugim dopiero miejscu – stawiając szereg przyjaźni polsko-sowieckiej. Linia ta wytrzymywana jest z nieraz nużącą już konsekwencją*⁵³².

Drugim tytułem centralnym, który znajdował się w sferze analiz Referatu 999, było pismo adresowane przez komunistów do mieszkańców polskiej wsi. Była to „Trybuna Chłopska”⁵³³, którą autorzy raportów „Korwety” charakteryzowali w sposób następujący: *„Trybuna Chłopska” poświęcona politycznemu (czyli komunistycznemu) uświadamianiu mas chłopskich. Zaostrzenie konfliktów klasowych znajduje tu formy bardziej jawne i programowe niż w „Trybunie Wolności”*⁵³⁴.

Znaczącym elementem analiz, co z perspektywy kontrwywiadu podziemnej armii było całkowicie zrozumiałe, była propaganda prasowa na polu wojskowym. W strukturach komunistycznych tę rolę pełniło pismo pod tytułem „Gwardzista”⁵³⁵, o którym w raporcie

⁵²⁸ Zob. A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966, s. 138.

⁵²⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942 r.*

⁵³⁰ Władysław Gomułka w swych pamiętnikach podawał w wątpliwość dane dotyczące liczebności w tym czasie PPR i GL, podawane przez Nowotkę w depeży do Dymitrowa. Dlatego Gomułka pisał, iż „(...) z dużą rezerwą należy odnieść się do depeży M. Nowotki z 9 czerwca 1942 r. zawiadamiającej G. Dymitrowa, jakoby partia liczyła 4000 członków, a nasza organizacja wojskowa 3000”. Zob. W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 133–134.

⁵³¹ Została ona opublikowana na łamach komunistycznego pisma poświęconego historii ruchu robotniczego, a noszącego tytuł „Z pola walki” 1961, nr 4(16), s. 174.

⁵³² „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 46. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI [19]42.*

⁵³³ „Trybuna Chłopska” – konspiracyjne pismo komunistyczne, ukazujące się jako miesięcznik, wydawany w latach 1942–1943. Przeznaczony do propagowania idei komunistycznych wśród ludności wiejskiej. Zob. S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa...*, s. 119; *Prasa polska 1939–1945*, J. Łojek (red.), Warszawa 1980, s. 105.

⁵³⁴ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 46. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942.*

⁵³⁵ „Gwardzista” – pismo (dwutygodnik) PPR dla członków „Gwardii Ludowej”. Wydawany w Warszawie w latach 1942–1944. Wydano łącznie 42 numery. Zob. A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966, s. 27, 126; *Prasa polska 1939–1945...*, s. 106–107.

„Korwety” można przeczytać taką charakterystykę: (...) (na razie 1 Nr.) organ wojskówek PPR-owskich (Gwardia Ludowa): w myśl niezmiennie stosowanej przez „K[omunistów]” zasady jest to jeszcze jedna próba prowokacyjnej podrywki i wklonowania się w Polskie społeczeństwo, przeprowadzona tym razem przez plagiat tytułowy ze szkodą dla WRN (organ WRN „Gwardia Ludowa”⁵³⁶ napiętnował to bardzo ostro)⁵³⁷.

Warto zwrócić uwagę, że właściwie od samego początku analitycy z Referatu 999 dobrze odczytywali intencje przyświecające propagandzie komunistycznej. Jest to tym bardziej znaczące, że pierwszy numer „Gwardzisty” z podtytułem organ Gwardii Ludowej, w formie powielaczowej, ukazał się 25 maja 1942 r. Potem ukazywał się jako dwutygodnik⁵³⁸.

Analitycy „Korwety”, obserwując i analizując pisma lewicy komunistycznej i komunizującej, zwracali również uwagę na reakcje lewicy niepodległościowej (PPS-WRN) na działania i propagandę komunistów z PPR. Widać to w przypadku omawiania kampanii propagandowej PPR na rzecz partyzantki w szeregach sowieckich, gdzie jak zauważono w raporcie „Korwety” – *trzeba to podkreślić z uznaniem* – akcja ta spotkała się z bardzo ostrą i właściwie umotywowaną reakcją ze strony socjalistów z WRN. Odpowiedzieli oni artykułem *O dywersji* zamieszczonym w piśmie „Gwardia Ludowa” (Nr 4/7), z którego raport cytuje kilka znaczących ustępów. Podkreślano:

(...) Od dłuższego czasu wydawnictwa komunistyczne, nawet podszywające się pod nazwę „Gwardii Ludowej” (np. „Gwardzista” – organ „Gwardii Ludowej”), co niniejszym piętnujemy, wzywają do dywersji wojskowej, rzekomo niezbędnej dla poparcia armii sowieckiej na froncie wschodnim. Te głosy podtrzymuje oficjalna propaganda sowiecka i kominternowska, powołując się na zobowiązania Polski, wynikające z zawartego układu o wzajemnej współpracy wojennej⁵³⁹.

Nie uchodziło uwagi żołnierzom „Korwety” także zaangażowanie komunistyczne w sferze oddziaływania na środowiska młodzieżowe. Był to ważny aspekt działania, bowiem środowiska młodzieżowe były również obiektem troski podziemia niepodległościowego. Prezentowano to zagadnienie następująco: *Front młodzieżowy wreszcie, obsługuje pismo „Front”, wygrywając swe cele drogą prymitywnego, bardzo bojowego ataku przeciw starszemu pokoleniu, przy jednoczesnym przemilczaniu swego wydawcy ideowego (Ruch Młodych – PPR). Znamiennym i ważnym jest znaczny udział w tej grupie byłych członków Zadruży*⁵⁴⁰. Może oczywiście zastanawiać stwierdzenie występujące w końcowej sekwencji tej charakterystyki o licznych udziałach członków Zadruży – przedwojennej organizacji o programie neopogańskim, związanej

⁵³⁶ Dla oddziałów Gwardii Ludowej PPS-WRN od stycznia 1941 r. do czerwca 1944 r. wydawane było pismo „Gwardia Ludowa”. W latach 1941–1943 wydano 20 numerów w nakładach od 2 do 10 tys. egzemplarzy, zaś numery 21 i 22 z 1944 r. wyszły w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Po przekształceniu Gwardii Ludowej w OW PPS w miejsce pisma „Gwardia Ludowa” rozpoczęto wydawanie pisma „Do szeregu”. W czerwcu 1944 r. ukazał się jeden numer. Zob. W. Czapska-Jordan, *W.R.N. PPS pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Londyn 1976.

⁵³⁷ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 46. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942*.

⁵³⁸ Zob. A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966, s. 37.

⁵³⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 58. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942*.

⁵⁴⁰ Tamże, s. 58. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942*.

początkowo z ruchem narodowym⁵⁴¹. Stoi to raczej w sprzeczności z zaangażowaniem głównych zadrużan z Janem Stachniukiem na czele⁵⁴².

Gdy w 1943 r. pojawiło się nowe pismo młodzieżowe „Walka Młodych”⁵⁴³, wydawane przez ZWM, organizację powołaną z inicjatywy jednej z „ikon” komunistycznego ruchu młodzieżowego, również ono stało się obiektem obserwacji i analiz komórki prasowej Referatu 999.

Obiektem zainteresowania komórki prasowej „Korwety” były ponadto druki wewnętrzne, przeznaczone dla aktywistów organizacji PPR. Analizowano więc kolejne numery „Okólnika PPR” pomyślanego i przeznaczonego dla działaczy PPR⁵⁴⁴. Tak zresztą zostało to pismo zakwalifikowane w raporcie za maj i czerwiec 1942 r. W raporcie tym odnotowywano: *Sprawom organizacyjnym partii służy Okólnik (ostatni Nr. 6), wydawany tylko dla członków*⁵⁴⁵. Jak z powyższego widać, analiza treści prowadziła do trafnych ocen poszczególnych tytułów prasy komunistycznej.

Informacje docierające do „Korwety”, a dotyczące spraw związanych z konspiracyjną prasą komunistyczną, były jak na warunki konspiracyjne szczegółowe i obejmowały nie tylko treści poszczególnych numerów i tytułów, lecz także wiadomości pochodzące z wewnątrz poszczególnych redakcji⁵⁴⁶. Analizując swoistą „specjalizację” poszczególnych tytułów konspiracyjnej prasy komunistycznej, żołnierze „Korwety” odnotowywali już u samego początku cechy charakterystyczne propagandy. W raporcie za maj – czerwiec 1942 r. zauważono, że hasła rewolucji społecznej, w rozumieniu bolszewickim, głoszą nie wszystkie tytuły PPR: *Proklamuje je przede wszystkim „Trybuna Chłopska”, podczas gdy „Trybuna Wolności” i „Gwardzista” wygrywają przede wszystkim nutę „ogólno-narodowej” walki zbrojnej, oraz tłumaczą konieczność*

⁵⁴¹ Zadruga – polski ruch o charakterze nacjonalistycznym i neopogańskim, zapoczątkowany w 1937 r. przez Jana Stachniuka. Zadruga uważany jest za najbardziej prężny ruch neopogański w okresie międzywojennym. W latach 1937–1939 ruch skupiony był wokół miesięcznika „Zadruga”. Credo tej organizacji to: „Odkatoliczyć, unarodowić, dowartościować Polaka!” Jego liczebność przed II wojną światową oceniano na ok. 300 osób. Czołowymi zadrużanami byli: Jan Stachniuk, Józef i Stanisław Grzanka, Tadeusz Then, Bogusław Stępiński. Zob. B. Grott, *Endecja i religia – spór, sojusz, koegzystencja*, „Polityka Narodowa” 2010, nr 6, s. 101–105; B. Grott, J. Majchrowski, *Publicystyka „Zadrugi” jako jeden z przejawów krytyki kultury katolickiej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ. Studia Religiologica” 1981, nr 6.

⁵⁴² Jan Stachniuk (1905–1963) – w okresie okupacji niemieckiej był członkiem Stronnictwa Zrywu Narodowego, a w czasie powstania warszawskiego walczył jako żołnierz AK (ps. „Stoigniew”). Po wojnie w latach 1949–1955 więziony. Zob. J. Tomaszewicz, *Jan Stachniuk – nazista czy „narodowy bolszewik?*, Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/stachniuk-nazista-bolszewik> [dostęp: 19 VI 2023].

⁵⁴³ „Walka Młodych” z podtytułem Organ Młodzieży Demokratycznej Związku Walki Młodych – dwutygodnik społeczno-polityczny dla młodzieży, wydawany w latach 1943–1944 w Warszawie jako organ ZG ZWM, H. Szapiro i in. (red.). Zob. *Prasa polska 1939–1945...*, s. 107.

⁵⁴⁴ „Okólnik Polskiej Partii Robotniczej” – redagowany pod bezpośrednim kierownictwem sekretarza KC PPR P. Findera. Pismo ukazywało się nieregularnie w latach 1942–1944. Zob. *Prasa polska 1939–1945...*, s. 105–106. „Okólnik” był instruktażowym pismem wewnątrzpartijnym – tak charakteryzował to pismo B. Hillebrandt. Zob. „Trybuna Wolności” – centralny organ PPR w okresie okupacji (zarys informacyjny), „Rocznik Historii Czołownictwa Polskiego” 1962, nr 3/2, s. 6.

⁵⁴⁵ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 – maj 1943...*, s. 58. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942 r.*

⁵⁴⁶ Tamże, s. 338. *Raport o stanie „K” za okres 20 II – 20 III 1943 r.*

pełnego zaufania do ZSRR. Przytaczam charakterystyczne wypowiedzi z artykułu „Obszarnicy będą wyłączeni bez odszkodowania”⁵⁴⁷.

Analitycy z komórki prasowej „Korwety” zwracali uwagę na widoczne ścisłe powiązania PPR z Kominternem, co znajdowało ich zdaniem odbicie w działalności prasy, a zwłaszcza w prezentowanych przez nią treściach. Pisano o tym w raporcie za lipiec i sierpień 1942 r., gdzie podkreślano, że swoje materiały redakcyjne opierają tytuły komunistyczne (...) *nieomal wyłącznie o radiowe komunikaty Stacji T.K. a także (...) przeprowadza ostrą i mijającą się z prawdą kampanię agitacyjno-propagandową na rzecz oczyszczenia Związku Radzieckiego z zarzutu zdrady wobec Polski w 1939 r. zgłaszając jednocześnie wyraźnie desintereselement w sprawie granic*⁵⁴⁸.

Autorzy raportów starali się też sygnalizować jakie treści i hasła były najbardziej charakterystyczne dla prasy komunistycznej w okresie, który był prezentowany w danym raporcie. Stąd też wskazywano najbardziej charakterystyczne motywy przewodnie prasy PPR. I tak w raporcie za okres od lipca do sierpnia 1942 r. były to:

- a) kampania na rzecz lojalności ZSSR w 1939 r.;
- b) kampania szkalująca rząd Polski w 1939 r.;
- c) przypomnienie (z pogroźkami) o konsekwencjach kontestowania układu polsko-sowieckiego;
- d) różnorakie ataki na polskie organizacje wojskowe;
- e) sprawa getta;
- f) kampania na rzecz palenia stogów i nieoddawania kontyngentów;
- g) nawoływanie do akcji czynnej „teraz i na przyszłość”⁵⁴⁹.

7.1.2. Pisma parakomunistyczne i komunizujące

Analitycy „Korwety” obserwowali również wpływ propagandy komunistycznej na to jakie oblicze przyjmowała i prezentowała prasa różnych innych konspiracyjnych organizacji lewicowych. Z czasem raporty zawierały coraz pełniejsze spektrum tych zagadnień.

Komórka prasowa Referatu 999 obserwowала również prasę głównego, lewicowego ugrupowania (PPS) w okresie okupacji występującej pod kryptonimem „Wolność – Równość – Niepodległość” (WRN). Ugrupowania wchodzącego w skład tzw. „grubej czwórki” podziemnej sceny politycznej.

Dlatego też skrupulatnie odnotowywano oddźwięki propagandy komunistycznej w prasie lewicowej funkcjonującej w nurcie niepodległościowym. Ze szczególną bacznością analitycy komórki prasowej przyglądali się grupie rozłamowców z PPS, których określano mianem PS. Zawartość ich tytułów prasowych była objęta analizami i często pojawiały się z nich cytaty w comiesięcznych raportach „Korwety”. Można powiedzieć, że konspiracyjna prasa PS traktowana była przez analityków jako prasa komunizująca. Poddawano analizie

⁵⁴⁷ Tamże, s. 59. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942.

⁵⁴⁸ Tamże, s. 105. Raport za okres 20 VII – 20 VIII 1942 r.

⁵⁴⁹ Tamże, s. 106.

tak wydawanego przez nich „Robotnika” (tytuł taki sam jak główny organ PPS-WRN), jak i ich pisma kierowane do innych grup społecznych.

Odbicie propagandy komunistów, zdaniem analityków „Korwety”, można znaleźć w enuncjacjach prasowych PS. W raporcie o stanie „K” za okres od 20 maja do 20 czerwca 1942 r. odnotowano:

(...) niepokojącym zjawiskiem jest argumentacja „Robotnika” (PS), oskarżającego kierownictwo WRN **o polityczną współpracę z czynnikami wojskowo-sanacyjnymi** (!?) „Najbardziej charakterystycznym przykładem polityki WRN-u jest podporządkowanie WRN-owskich formacji bojowych **kierownictwu sanacyjnych kół wojskowych...** WRN powtarza politykę 1926 r. Lekkomyślniej i niebezpiecznej polityce współdziałania z sanacyjnym spiskiem – przeciwstawiamy tworzenie niezależnych od sanacji robotniczych i chłopskich oddziałów szturmowych i zarazem powszechnego uzbrojenia robotników i chłopów...” („Robotnik” 6 VI). Zważywszy, że Pol[scy] Soc[jaliści] **wiedzą dokładnie z kim współpracuje WRN w płaszczyźnie wojskowej** – wypowiedź „Robotnika” uznać należy za wybitny sukces penetracji PPR **w głąb lewicy socjalistycznej**. Oskarżenie WRN o zdradę sprawy robotniczej może obrócić się z czasem w oskarżenie P.S. o zdradę stanu⁵⁵⁰.

Warto zauważyć to, co uchwycił raport „Korwety”, że analiza pojawiła się wówczas, gdy wśród PS narastały nastroje izolacji od nurtu WRN-owskiego.

Ocena sytuacji na styku obozu lewicy niepodległościowej (PPS-WRN) i komunistów, była jednym z tych zagadnień, które zajmowały analityków komórki prasowej Referatu 999. Z biegiem czasu, gdy sytuacja na froncie wschodnim zmieni się na korzyść Sowietów, będzie to coraz ważniejszy element tych analiz. Zdaniem analityków z komórki prasowej „Korwety” najbardziej charakterystyczną cechą taktyki propagandowej PS było odwołanie się do mas chłopskich, czemu służyła „Sprawa Chłopska”⁵⁵¹.

Jak już wspomniano, w raporcie „Korwety” za maj i czerwiec 1942 r. znalazły się ostrzeżenia o dwuznacznej postawie PS, o których w raporcie pisano, że ich tezy programowe są w wielu punktach zbieżne z propagandą komunistów: *Mimo, stwierdzonej oficjalnie lojalności PS wobec władz polskich, odnosi się wrażenie, że zastosowana przez tę partię taktyka społeczna podyktowana jest chęcią zdystansowania haseł PPR-owskich, a tym samym może przynieść w konsekwencji nie tylko wzrost radykalnych nastrojów, lecz wręcz zatarcie w świadomości mas chłopskich granic między linią Polskich Socjalistów i Komuny*⁵⁵².

7.1.3. Kwestie techniczne i redakcyjne w raportach

Nie tylko zawartość merytoryczna pism wydawanych przez środowiska komunistyczne znajdowała się w polu zainteresowania analityków i autorów raportów „Korwety”. Zwracali oni

⁵⁵⁰ „Korweta”.... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 47. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942 r.

⁵⁵¹ „Sprawa Chłopska” – pismo Związku Syndykalistów, potem PS, pierwszy numer ukazał się w lipcu 1942 r., red. był Zbigniew Kempka, drukowane było w Warszawie. Zob. G. Zackiewicz, *Prasa Związku Syndykalistów Polskich...*, s. 157.

⁵⁵² „Korweta”.... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 60. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942 r.

uwagę swoich przełożonych także na kwestie związane z techniczną stroną organizacji druku i kolportażu przez komunistów ich pism. Podkreślali rozwój technicznych środków konspiracyjnych stosowanych przez „technikę” PPR. Uwypuklali, że (...) *Technika kolportażu i lektury uległa w ostatnim czasie znacznemu zakonspirowaniu. Trybunę wydaje się 1 egz. na 20 ludzi. Dbalność o coraz to lepszą ochronę podwójnego życia PPR-u spowodowała konieczność zrewidowania i przypomnienia członkom zasad, obowiązujących w ich życiu organizacyjnym*⁵⁵³. Cytując zapisy zawarte w numerze 5 „Okólnika”, wewnętrznego pisma komunistów, wydawanego dla członków, a ściślej chyba jeszcze dla funkcjonariuszy (działaczy) partii, zwracali uwagę na ten aspekt działalności.

Członkowie komórki prasowej Referatu 999 obserwowali, analizowali i formowali wnioski dotyczące kwestii technicznych związanych z wydawaną prasą komunistów. Wśród tych zagadnień odnotowywano i oceniano także sposób jej redagowania tak ogólnie dla całości publikacji, jak i poszczególnych tytułów. Latem 1942 r. w części ogólnej raportu o stanie „K” zanotowano:

Poziom jej uległ dalszemu obniżeniu w sensie redakcyjnym. Cechą symptomatyczną jest sprowadzenie do minimum komunikatów frontowych, położenie natomiast dużego nacisku i miejsca na wiadomości z terenu partyzantki. Teren dywersji stał się obecnie dla PPR **właściwym terenem wojny**. Z ważniejszych enuncjacji należy wymienić:

Oficjalne oświadczenie PPR „w sprawie prowokacji i oszczerstw”, stawianych przez prasę polską („Trybuna Wolności” nr 10).

Zapowiedź wojny domowej („Trybuna Wolności” nr. 11 i 12).

Organizacja Narodowych Komitetów Walki („Trybuna Wolności” nr 11).

Wystąpienia przeciwko prawicy i sanacji.

Hasło braterstwa polsko-sowieckiego połączone z wizją Polski w granicach etnograficznych⁵⁵⁴.

Odnotowywano więc to, co w pojedynczym tytule mogło ująć uwagę czytelnika, a co dawało się zauważyć przy systematycznej pracy z wieloma pismami tej samej formacji.

Kolejnym elementem, który znajdował się w polu zainteresowania analityków „Korwety” była sprawa kolportażu. Zagadnienia techniki, w tym zwłaszcza kolportażu prasy komunistycznej, były omawiane również w kontekście analiz treści tytułów. W tym wypadku dotyczyło to przede wszystkim „Okólnika” – wewnętrznego pisma PPR, kierowanego do aktywistów partyjnych. Na jego łamach omawiane były m.in. kwestie techniczne szerzenia propagandy komunistycznej. Baczną uwagę zwracano więc w „Okólniku” na niedomagania w kolportażu prasy komunistycznej. Na podstawie analizy numeru trzeciego wspomnianego pisma, a w sposób szczególny artykułu „O prasie i jej kolportażu”, w raporcie „Korwety” sformułowano wniosek, z którego wynikało, że PPR widziała słabość kolportażu w słabości pracy ogniw partyjnych w terenie⁵⁵⁵.

⁵⁵³ Tamże, s. 48. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942 r.*

⁵⁵⁴ Tamże, s. 69–70. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII [19]42.*

⁵⁵⁵ Tamże, s. 204–205. *Raport za okres 20 IX – 20 X 1942 r.*

Kolejnym ważnym elementem rozpracowywania ruchu komunistycznego, a zwłaszcza jego prasy konspiracyjnej, było wskazywanie istotnych aspektów rywalizacji komunistów z szeroko rozumianym obozem niepodległościowym. Gdy prasa obozu niepodległościowego zdemaskowała metody działania PPR, komuniści w swych tytułach reagowali gwałtownie i agresywnie. W raporcie „Korwety” za czerwiec – lipiec 1942 r. tak to zapisano: **Reakcja PPR na zdemaskowanie jej metod.** *Artykuły prasy polskiej, wskazujące na niebezpieczeństwo współpracy z PPR, ugodziły w najczulsze miejsce partii powodując oficjalną a gwałtowną w tonie enuncjacje.*

Od samego początku działania komórki prasowej referatu „Korwety”, gdy rozpoczęto systematyczną analizę treści zawartych w konspiracyjnej prasie komunistów i ośrodków zbliżonych, czy też skłaniających się do tej ideologii, szczególną wagę przywiązywano do analizy treści programowych, zawartych w artykułach publikowanych na łamach zwłaszcza głównych pism PPR, jak „Trybuna Wolności”, „Okólnik PPR” czy „Gwardzista”.

Rzeczą wartą podkreślenia jest również umiejętność dostrzegania wydarzeń, które wydawać się mogły od siebie odległe, a wzajemnie na siebie wpływały. Można to zauważyć, gdy w raportach pojawiały się informacje dotyczące perturbacji w rytmie wydawania poszczególnych numerów pism, co znajdowało swoje odbicie w raportach. Jednocześnie autorzy raportów starali się, w miarę precyzyjnie, wskazywać przyczyny tych zjawisk. Tak było w raporcie za okres lipiec – sierpień 1942 r., kiedy to odnotowano, że trudności organizacyjne komunistów wynikały z aresztowania dużej grupy warszawskich aktywistów PPR. Zauważano, że aresztowania dotknęły także PS, co m.in. spowodowało zawieszenie na dwa tygodnie ukazywania się wydawanego przez nich pisma „Robotnik”⁵⁵⁶.

7.1.4. Ocena skutków propagandy komunistycznej

Elementem znaczącym w analizach zawartości prasy komunistycznej była ocena skutków jej oddziaływania. Autorzy raportów Referatu 999 od początku zauważali wagę jaką komuniści przywiązywali do szerzenia swoich idei i haseł. Jednym z najważniejszych środków oddziaływania była propaganda. Analitycy „Korwety” dobrze rozumieli czym ona jest, zwłaszcza w warunkach konspiracji, gdy dużo trudniej jest oceniać wiarygodność np. podawanych danych liczbowych czy też przypisywanych sobie działań czy to politycznych czy też zbrojnych.

W raportach „Korwety” z uwagą odnotowywano artykuły poświęcone znaczeniu i skuteczności propagandy, znajdujących się w instruktażowych drukach wewnętrznych PPR. W omówieniu artykułu „O masowej agitacji i propagandzie” z numeru 15 „Okólnika PPR” znów znajdował się obszerny cytat z artykułu, podkreślający znaczenie agitacji w działalności każdego członka PPR. Autor analizowanego tekstu podkreślał, że każde wystąpienie, niezależnie od miejsca (wymieniał dom, ulicę, miejsce przed fabryką, przed kościołem), musi być starannie przygotowane „jak akcja bojowa”⁵⁵⁷. Także praca propagandowa wśród kobiet stała się ważnym

⁵⁵⁶ Tamże, s. 133. Raport za okres 20 VII – 20 VIII 1942 r.

⁵⁵⁷ Tamże, s. 216. Raport o stanie „K” za okres 20 X – 20 XI 1942 r.

hasłem PPR. Przy czym według propagandy komunistów, kobiety należało wciągać w domowe i blokowe komitety pomocy ofiarom faszyzmu.

Do metod szerzenia propagandy komunistycznej, które zauważali analitycy „Korwety”, zaliczano także akcje ulotkowe. W raporcie za okres październik – listopad 1942 r. wymienia się otrzymane ulotki, sygnowane przez komunistów. Były one opisywane pod względem nie tylko treści, ale również formy. Omawiano m.in. ulotki rysunkowe z wizerunkiem Hitlera. Kolejną tego typu ulotką adresowaną była do Niemców – z rysunkiem szali wagi, opasłym przedstawicielem NSDAP i napisem „Der oberste Richter des deutschen Volkes”. Tu analitycy „Korwety” wskazywali jej pochodzenie od komunistów niemieckich. Następną omawianą ulotką to sygnowana przez PPR z napisem „Pomścimy naszych powieszonych braci” podpisana przez Komitet Warszawski PPR⁵⁵⁸.

W raportach zbierano informacje na temat skutków propagandy komunistycznej w poszczególnych środowiskach czy też grupach społecznych i przekazywano je do władz AK. Sygnalizowano m.in. oddziaływanie propagandy komunistycznej na inne grupy lewicowe, w tym zwłaszcza na PS. Ale interesowano się także poszczególnymi środowiskami społecznymi, szczególnie środowiskami robotniczymi, do których propaganda komunistów była adresowana.

W raporcie „Korwety” za okres listopad – grudzień 1942 r. odnotowano relacje robotników z zakładów Ursus, wedle ustaleń wywiadowców „Korwety” silnie opanowanych przez komunistów:

Teren fabryki jest coraz mocniej nasilany propagandą komunistyczną. Akcją tą prowadzi b. systematycznie miejscowy oddz. PPR. Nie tylko czołowi działacze z tego terenu jednak zaszczepiają ideę marksistowską. Poważnym czynnikiem ich propagandy jest prasa komunistyczna szczególnie Trybuna Wolności i ‘Biuletyn Radiowy’. Nie znaczy to bynajmniej, że ogół robotników grzęźnie w szeregach PPR. - jest on jednak coraz więcej zorientowany w kierunku wschodnim. [...] PPR-owcy widzą w Stalinie swego Boga i w swym zaślepieniu dążą do narzucenia go innym⁵⁵⁹.

Analitycy referatu kontrwywiadu antykomunistycznego obserwowali również zakres haseł wykorzystywanych w propagandzie prasy komunistycznej. Ich ocena wskazywała na elastyczność taktyki propagandowej stosowanej przez redakcje pism komunistycznych. Do tych taktycznych metod raporty „Korwety” zaliczały hasła: aktywizowania młodzieży, elastyczność wobec wsi (zależnie od regionu), désintéressement wobec ziem wschodnich (przechodząca w hasło propagowania granic etnograficznych na wschodzie), a także „naprawy” ustroju Polski we współpracy z innymi organizacjami (ludowymi czy socjalistycznymi)⁵⁶⁰. W numerze 32. „Głosu Warszawy”, w artykule będącym polemiką z oficjalnym organem AK „Biuletynem Informacyjnym” (nr z 2 czerwca 1943 r.), komunistyczni propagandyści podkreślali „demokratyczny” i „społeczny” charakter reform głoszonych przez PPR, pisząc: *Takie hasła głosi i będzie*

⁵⁵⁸ Tamże, s. 202.

⁵⁵⁹ Tamże, s. 254. *Raport o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.*

⁵⁶⁰ Zob. „Korweta”... *Raporty maj 1943 - luty 1944...*, s. 7–8. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 43.*

realizować PPR, której na wskroś demokratyczna platforma skupia nie tylko komunistów i nawet nie przeważnie komunistów⁵⁶¹. Dla analityków „Korwety” było to hasło zapowiadające budowę bloku wokół PPR, co propagandowo będzie wykorzystywane do legitymizacji PPR.

Propagandowo komuniści wykorzystywali slogany odwołujące się do nośnych (w znacznej części społeczeństwa polskiego) haseł odzyskania ziem północnych i zachodnich, a także walki o dostęp do Bałtyku. Do tego dodawano patriotyczne hasła walki pod sztandarami z orłem piastowskim (wykorzystując fakt utworzenia w Związku Sowieckim armii Berlinga) itp. Ponadto dochodziły jeszcze hasła panslawistyczne, które stały się elementem propagandy Kominternu i Sowietów – o jedności czy bliskości wszystkich Słowian. Celem tych zabiegów propagandowych, zdaniem autora raportu, było utrwalanie w jak najszerszych masach świadomości roli PPR jako gwaranta przyszłych przemian demokratycznych, a także bliskich związków z narodami słowiańskimi, zwłaszcza tymi z ZSRS.

W raporcie za maj i czerwiec 1943 r. szef Referatu 999 pisał: (...) z obowiązku służby podkreślam z całym naciskiem, że główne jej [propagandy] ostrze zwrócone jest przeciw wszystkim polskim organizacjom wojskowym i politycznym (od prawicy do WRN), w pierwszym zaś rzędzie przeciw PZP⁵⁶². Warto zwrócić na to uwagę, że była to połowa 1943 r., a raporty „Korwety” już wskazywały, że propaganda komunistów skierowana jest w głównej mierze przeciwko instytucjom PPP i wszystkim tym, którzy za cel stawiają sobie odbudowę niepodległości, w szczególności zaś AK. A przecież front wschodni był wówczas jeszcze daleko.

Warto też, idąc śladem analityków komórki prasowej „Korwety”, przyjrzeć się bliżej głównym tematom poruszonym w artykułach prasy komunistycznej, które były obiektem szczegółowej analizy w raportach przygotowywanych przez Referat 999 dla władz AK. Pokazywały one z jednej strony główne wątki z artykułów prasy komunistycznej, będących obiektem prezentacji analityków „Korwety”, z drugiej ukazywały i podkreślały propagandowe aspekty takich działań konspiracyjnej prasy komunistycznej. Poniżej zaprezentowano kilka wątków, które z biegiem czasu i zmieniających się warunków geopolitycznych, stawały się ważkimi argumentami w dokonywanych ocenach, nie tylko bieżących realiów walki konspiracyjnej, ale nade wszystko znaczącymi argumentami w ocenie sytuacji politycznej i wojskowej. Zwłaszcza w warunkach zajmowania terytorium Rzeczypospolitej przez wojska sowieckie (będące „sojusznikiem naszych sojuszników”), a co za tym idzie uzyskiwaniem realnego wpływu na bieg zdarzeń politycznych, przez struktury komunistyczne, będące obiektem zainteresowania „Korwety”.

a) Relacje z Sowietami

Najważniejszym elementem programowym, poddanym od samego początku bacznej obserwacji i analizie kontrwywiadu AK był stosunek PPR do Sowietów, deklarowany na łamach pism komunistycznych. Analitycy „Korwety” tak pisali o tym już latem 1942 r.: *Zagadnienie to jest naczelnym motywem większości artykułów programowych. Pod maską niezależnej polskiej polityki*

⁵⁶¹ Tamże, s. 16.

⁵⁶² Tamże, s. 8.

PPR prowadzi wyraźną akcję na rzecz ZSRR. Szczegółowo to omawia Nr 8 „Trybuny Wolności” w artykule „Droga Polski”. W części szczegółowej raportu przytoczone zostały co znaczniejsze, w opinii „Korwety”, fragmenty artykułu:

(...) Mimo różnic obecnej taktyki, wynikającej z niejednakowej oceny walczących sił na świecie, reakcja polska chce budować przyszłość Polski w oparciu o kapitalistyczny zachód, w walce z Niemcami i Rosją jednocześnie. O walce na dwa fronty jedni mówią głośno, drudzy po cichu. Nie będziemy rozpatrywali „ideowych” stron łatwej koncepcji, zastanówmy się jednak nad realnymi możliwościami tego rodzaju polityki. [...] wszystkie te „genialne kombinacje” naszej reakcji, niezależnie od ich zgnilizny moralnej, pozbawione są najważniejszego: brak im siły wykonawczej i dlatego **nieuchronnie wiodą do bankructwa**. Dziś jednak szkodzą one walce wyzwolenczej Polaków, rozbijając jedność sprzymierzonych narodów i tem samem idą na rękę zbirrom hitlerowskim. Dlatego nie wolno z tymi zbankrutowanymi kombinacjami wiązać przyszłości narodu. Polska pójdzie inną drogą⁵⁶³.

Data tej opinii „Korwety” świadczyła o tym, że od samego początku precyzyjnie odczytywano najważniejszy miernik wiarygodności „nowej” partii komunistycznej.

W prasie komunistycznej znajdowały swoje odbicie także odniesienia do sprawy relacji polsko-sowieckich, czyli odniesień pomiędzy władzami Związku Sowieckiego i polskich władz w Londynie. W rocznicę podpisania układu Sikorski–Majski z 30 lipca 1941 r., wznawiającego stosunki dyplomatyczne pomiędzy ZSRS a RP, prasa komunistyczna wykorzystwała tę ważną datę do atakowania przedstawicieli konspiracji niepodległościowej w okupowanym kraju, przedstawiając ich jako wrogów układu, a co za tym idzie wrogów Sowietów. W opublikowanym 1 sierpnia 1942 r. artykule *Rocznica układu polsko-radzieckiego* w głównym piśmie komunistów „Trybunie Wolności” (nr 13), zawarte zostały tezy mające obrazować nieszczerą politykę rządu polskiego. Dla zobrazowania tego rodzaju stwierdzeń w raporcie Referatu 999 przytoczono znaczący cytat z artykułu. Komuniści w tym artykule podkreślali, że mimo iż upłynął rok od zawarcia układu, to (...) są jeszcze jednak w społeczeństwie polskim ugrupowania, niejednokrotnie nawet bliskie gen. Sikorskiemu, które mimo istnienia układu, szczują i napadają na ZSRR (...)⁵⁶⁴.

Kolejne raporty miesięczne „Korwety” zawierały dalsze omówienia artykułów propagujących potrzebę ścisłych związków ze Związkiem Sowieckim. Analitycy komórki prasowej Referatu 999 podkreślali, że to właśnie „Trybuna Wolności” według ich ocen opartych o analizy zawartości, była głównym rzecznikiem tego kierunku propagandy PPR. I tak w raporcie za lipiec i sierpień 1942 r. wskazywano na artykuł z numeru 13. tego pisma (przedrukowanego także w „Okólniku” nr 9 i 10), a noszącego tytuł *Komu zależy na szczuciu przeciw ZSSR*, który piętnował każdy przejaw nastrojów antysowieckich w okupowanej Polsce. W raporcie wskazywano także na podobne w tonie artykuły publikowane w „Biuletynie Radiowym” (nr 54), oraz na kilkakrotną publikację artykułu pt. *Przez wspólną walkę do braterstwa* („Trybuna Wolności”

⁵⁶³ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 54. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942.

⁵⁶⁴ Tamże, s. 142–143. Raport za okres 20 VIII – 20 IX 1942.

nr 12), który zdaniem analityków komórki prasowej „Korwety”, był materiałem przygotowującym społeczeństwo polskie na (...) *nieustalone bliżej granice polityczne przyszłej Polski*⁵⁶⁵.

W kolejnym raporcie „Korwety” za wrzesień – październik 1942 r., temat stosunku do Sowieców, a także relacji polsko-sowieckich znów był obecny. W dziale omawiającym zawartość prasy komunistycznej zwrócono uwagę na kolejny artykuł poświęcony tym kwestiom, opublikowany w numerze 17 „Trybuny Wolności” z 1 października 1942 r. Analitycy komórki prasowej omawiali w raporcie artykuł *W imieniu narodu*, który obszernie prezentował stan stosunków polsko-sowieckich z perspektywy partii komunistycznej. W omówieniu jego treści zwrócono uwagę na insynuacje, zawarte w artykule, które suponowały, na razie w sposób oględny, że (...) *z nieznanymi bliżej względów armia polska, zamiast walczyć pod Stalingradem, znalazła się w Persji, w Moskwie nie ma polskiego ambasadora (!), zaś prasa ‘czynników miarodajnych’ prześciga szmatławce w swych atakach i oszczerstwach na ZSSR*⁵⁶⁶.

Dodatkowym elementem wiążącym w sposób bezpośredni z kwestią stosunku do Sowieców, było zagadnienie relacji PPR do Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu), którego propaganda komunistyczna na łamach swojej prasy starała się unikać. Dla PPR była to kwestia niewygodna politycznie, bowiem traktowana była przez siły obozu niepodległościowego jako wyznacznik braku samodzielności ugrupowania komunistycznego. Kwestia ta nabrała rozgłosu, gdy 15 maja 1943 r. dla swoich taktycznych celów Stalin postanowił rozwiązać Komintern. Wtedy zagadnienie to pojawiło się w „Trybunie Wolności” (nr 33). W raporcie „Korwety” za maj i czerwiec 1943 r. znalazło się omówienie artykułu, a w nim znaczący cytat, kończący się znamienym stwierdzeniem: *W związku z tą sprawą należy przypomnieć, że od czasu rozwiązania przez Międzynarodówkę Komunistycznej Partji Polskiej w r. 1938 w Polsce nie działało żadne ugrupowanie, należące do trzeciej Międzynarodówki. Powstała na początku r. 1942 z inicjatywy szeregu działaczy robotniczych i ludowych w kraju Polska Partja Robotnicza nie należała do Trzeciej Międzynarodówki i nie miała z nią łączności*⁵⁶⁷. Warto podkreślić ten fragment. Rzecz można PPR otrzymał z Moskwy „zielone światło” i teraz już mógł oficjalnie odcinać się od jakichkolwiek związków z Kominternem. Jak już wspomniano, warunki konspiracyjne ułatwiały szermowanie kłamstwami. Warto powrócić do uwag dotyczących powołania PPR.

To, że Komintern został zastąpiony inną, mniej rzucającą się w oczy strukturą (wewnątrz aparatu WKP(b) – Wydziałem Zagranicznym KC), było zupełnie inną kwestią – przynajmniej dla propagandy PPR. To właśnie przykład propagandowego dyskutowania głoszonych przez PPR, teraz już dopuszczalnych haseł niezależności i krajowego charakteru organizacji. Warto w tym kontekście przywołać jeszcze raz uwagi Gomułki, który w swych wspomnieniach tak pisał o tym aspekcie:

(...) nie żywiłem złudzeń, że przez [...] złożenie przez jej kierownictwo publicznego oświadczenia, iż nie jest ona sekcją Międzynarodówki Komunistycznej, zdezorientujemy naszych wrogów i przeciwników politycznych, zdołamy wmówić ugrupowaniom

⁵⁶⁵ Tamże, s. 116–117. Raport za okres 20 VII – 20 VIII 1942 r.

⁵⁶⁶ Tamże, s. 180. Raport za okres 20 IX – 20 X 1942 r.

⁵⁶⁷ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 12. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 43.

politycznym, na których bazowała Delegatura krajowa rządu emigracyjnego, jakoby PPR była partią w pełni samorządną, nie mającą żadnych powiązań z Moskwą i Kominternem⁵⁶⁸.

Cel propagandowy był jasny i świadomie formułowany. Chodziło o to, by budować obraz PPR jako oddolnej, krajowej inicjatywy, która była co prawda lewicowa, ale nie komunistyczna i nie miała żadnych powiązań z III Międzynarodówką Komunistyczną.

b) Stosunek do rządu RP i podziemnego wojska

Kolejnym istotnym tematem był stosunek do rządu polskiego na uchodźstwie. Im korzystniej rozwijała się dla Sowietów sytuacja militarna na froncie wschodnim, tym stosunek komunistów z PPR był coraz bardziej krytyczny, a potem stał się wręcz wrogi.

Już w maju 1942 r. na łamach „Trybun Wolności” w numerze 7 opublikowano artykuł *Nasz stosunek do Rządu gen. Sikorskiego*. Obszerne fragmenty tego artykułu cytowano w raporcie Referatu 999 za okres 20 kwietnia – 20 maja 1942 r. W artykule tym z jednej strony piętnowano rząd stworzony przez Sikorskiego za jego kompromis z sanacją i „przypadkowy skład” oraz brak właściwej reprezentacji klasy robotniczej, a z drugiej przedstawiano stanowisko PPR, która jakoby chciała utworzenia jednolitego frontu walki z niemieckim okupantem⁵⁶⁹. Nie przeszkadzało to atakować siły niepodległościowe. W raporcie za kolejny miesiąc cytowano opinie komunistycznej prasy, która stwierdzała, że (...) „genialne kombinacje” naszej reakcji, niezależnie od ich zgnilizny moralnej, pozbawione są najważniejszego: brak im siły wykonawczej i dlatego **nieuchronnie wiodą do bankructwa**⁵⁷⁰. W jednym zdaniu zawarto atak na rząd i na jego instytucje w okupowanym kraju, z podkreśleniem niemocy siły zbrojnej.

Pochodną takich opinii była zauważona i pokazana w omówieniach „Korwety” akcja dywersyjna skierowana przeciwko polskim, niepodległościowym organizacjom konspiracyjnym, podporządkowanym lub też współpracującym z rządem polskim w Londynie. Latem 1942 r. tak komentowano w raporcie te działania:

Pośrednią formą jest akcja dywersyjna w odniesieniu do polskich organizacji. Rozbijającą robotę ma poprowadzić instytucja „Narodowych Komitetów Walki”. W oświetle- niu oficjalnym mają one grupować wszystkich ludzi dobrej woli bez różnic politycz- nych. W oświetle niu natomiast „Okólnika Nr 7” – mają one po **odpowiednim przygo- towaniu politycznym** stać się organami władzy po wypędzeniu okupanta. Już dziś działania partyzanckie są zdaniem „Trybuny Wolności” (Nr 12 z 15 VII) „**początkiem nowej wojny, ludowej wojny wyzwolenczej**”⁵⁷¹.

Tak prezentowano cele propagandy komunistów z PPR w połowie 1942 r. Warto zwrócić uwagę na to, bowiem z perspektywy doświadczeń końca wojny, a zwłaszcza okresu powojenne- go, analizy przygotowywane przez żołnierzy „Korwety” jawią się jako trafne i dalekowzrocne.

⁵⁶⁸ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 116.

⁵⁶⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V [19]42*.

⁵⁷⁰ Tamże, s. 54. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942*.

⁵⁷¹ Tamże, s. 80. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 42*.

Z upływem czasu i zmianami zachodzącymi na froncie (sukcesami Sowietów), zmieniały się również akcenty w prasie komunistycznej. Coraz ostrzej dawało znać o sobie przeciwstawianie działań komunistów z PPR i GL działaniom, podejmowanym przez organizacje polityczne i wojskowe PPP. W raportach „Korwety” zauważano, że w listopadzie 1943 r. na łamach „Głosu Warszawy” (nr 59), w artykule *Polacy – naród bandytów*, zdefiniowany został przez komunistyczną propagandę wróg, z którym walczyć ma zbrojne ramię komunistów: *Wrogiem naszym jest okupant ale także wszyscy jawnie lub skrycie współdziałający z nimi na szkodę narodu polskiego. Rozkazem z dnia 10 IX 43 r. dowództwo sanacyjnej bojówki zwanej ‘armią krajową’ przeszło na służbę niszczących Polskę hitlerowskich band*⁵⁷².

Artykuł ten, jak i seria innych, podobnych, przeszły przez prasę komunistyczną, atakując AK jako kolaboranta Niemców. Komunistyczna propaganda zaczynała stawiać znak równości między Niemcami a polskim podziemiem niepodległościowym. Był to efekt tego co stało się pod Borowem, gdy najpierw partyzanci sowieccy zamordowali żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, a następnie oddział NSZ rtm. Leonarda Zub-Zdanowicza ps. „Ząb”, po śledztwie i wyroku, rozstrzelał członków oddziału GL im. Jana Kilińskiego⁵⁷³. Ale dla propagandy komunistycznej był to znakomity pretekst do ataków na podziemne wojsko. Prasa PPR przypisała akcję pod Borowem AK – stąd uznanie jej za wroga. Jak raportowali analitycy „Korwety” sprawa borowska długo była obecna na łamach prasy komunistycznej.

Komuniści traktowali struktury cywilne i wojskowe PPP jako jedną całość. W związku z tym ataki na podziemie niepodległościowe najczęściej dotyczyły całości, określanej często jako „klika sanacyjna”. W stosunku do AK czy szerzej wszystkich wojskowych organizacji obozu niepodległościowego, formułowano najczęściej zarzuty „stania z bronią u nogi” i utrzymywanie społeczeństwa polskiego w stanie bierności oraz dwulicową politykę na niekorzyść Sowietów. Szczególnie widoczne było to w organie komunistycznej wojskówki. Już w numerze pierwszym „Gwardzisty” komuniści zarzucali bierność polskim formacjom niepodległościowym. W raporcie „Korwety” za maj – czerwiec 1942 r., cytowano fragmenty artykułu wstępnego „Gwardzisty”: *Nawoływania do bierności są tylko próbą utrzymania swych stanowisk w ruchu wyzwolenicznym przez tych, którzy nie dorosli do kierowania walką ogólnonarodową, własne interesy klasowe stawiając wyżej, niż wyzwolenie ludu (...)*⁵⁷⁴. Analizowany w „Korwecie” organ GL „Gwardzista” właściwie przez cały czas propagował wśród żołnierzy komunistycznej wojskówki obraz żołnierzy AK jako tych, którzy uchylali się od walki z Niemcami, a z czasem, zdaniem komunistycznej propagandy, skupiać się mieli na zwalczaniu komunistów. Tak było np. w numerze trzecim, gdy w artykule *Rozkaz do nowych zbrodni* pisano, że Polskie Siły

⁵⁷² „Korweta”... *Raporty maj 1943 - luty 1944...*, s. 195. *Raport za okres 20 X – 20 XI 1943 r.*

⁵⁷³ Zob. szerzej M. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne – „Ząb” przeciw dwóm wrogom*, Warszawa 2005; Z. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982. Opis z perspektywy komunistycznej zob. J. Garas, *Oddziały GL i AL 1942–1945*, Warszawa 1971.

⁵⁷⁴ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 55. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942*. Podobne w treści enuncjacje prasowe odnotowano w raporcie za lipiec i sierpień 1942 r., gdzie wskazywano na artykuły w następujących tytułach: „Gwardzista” (nr 4), „Chłopska Sprawa”, „Trybuna Chłopska” (nr 5), „Okólnik PPR” (nr 9 i 10).

Zbrojne w Kraju uchylały się od walki z Niemcami, by skupić siły na (...) zduszenie rewolucyjnego i zbrojnego ruchu mas ludowych w momencie przełomu⁵⁷⁵.

Stwierdzenia podobne znajdowały odbicie także w pismach organizacji, które Referat 999 zaliczał do organizacji kryptokomunistycznych czy też komunizujących. Tak było w odniesieniu do tytułów wydawanych przez PS. W piśmie PS adresowanym do środowisk wiejskich redaktorzy wspierali hasła pojawiające się w prasie PPR. W raporcie za maj – czerwiec 1942 r. zapisano: (...) organ „Polskich Socjalistów”, grupujący dużo elementu młodzieżowego, w podobny sposób charakteryzuje organizacje wojskowe, przyklejając im piętno sanacyjności. W artykule „Droga polityczna narodu polskiego” („Chłopska Sprawa” Nr 2 z dn[ia] 1 VI [19]42)⁵⁷⁶. Zarzut bierności stawiany przez komunistów wszystkim organizacjom niepodległościowym był jeszcze dodatkowo wzmacniany zarzutami o niechęć do współpracy z partyzantką sowiecką. Takie stwierdzenia opisano, analizując komunistyczne pismo adresowane do chłopów. Odnotowano w raporcie: W ujęciu „Trybuny Chłopskiej” (organ PPR) Nr 3, maj [19]42, podobna ocena zreferowana została w sposób bardziej prymitywny. Artykuł piętnuje z wściekłością hasło powstrzymywania się od czynnego współdziałania w sowieckiej partyzantce⁵⁷⁷.

W atakach na tzw. czynniki miarodajne, w sposób szczególny koncentrował się wewnętrzny organ komunistów „Okólnik PPR”, adresowany do aktywistów partii komunistycznej, a więc z zasady nieprzeznaczony do kolportażu zewnętrznego. Wielokrotnie na swych łamach atakował on AK i organy PPP. W numerze 15 „Okólnika” zamieszczono artykuł *Perspektywy i zadania*, w którym propagandyści PPR naświetlali sytuację aktywistom komunistycznym – jak to określił raport „Korwety” (...) przy użyciu *maximum złej woli ze strony PPR, nie cofającej się przed zniekształcaniem rzeczywistości*⁵⁷⁸. Znow w raporcie pojawił się obszerny cytat z artykułu, w którym wiele było epitetów, mających opisywać członków polskiej konspiracji niepodległościowej⁵⁷⁹.

c) Pochwały Armii Czerwonej i armii Berlinga

Nieodłącznym elementem propagandy PPR było wychwalanie sukcesów Armii Czerwonej, co zauważali analitycy opracowujący dział omawiający prasę w raportach „Korwety”. Działo się tak właściwie od samego początku, stąd stwierdzenia znajdujące się w raportach, gdzie pisano: *Leit motywem propagandy jest obecnie wyolbrzymianie sukcesów armii czerwonej często przybierające formy kłamliwe. Propagandzie pisanej odpowiada propaganda szeptana. Mówi się o zajęciu Estonii i Łotwy, o desantach w okolicach Lwowa, Lublina, Wilna i Kowna i W-wy* (...) ⁵⁸⁰. W raportach wielokrotnie podkreślano różne metody propagandy stosowane przez komunistów.

⁵⁷⁵ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 195. Raport za okres 20 X – 20 XI 1943 r.

⁵⁷⁶ „Korweta”... Raporty grudzień 1941- maj 1943..., s. 56. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942.

⁵⁷⁷ Tamże, s. 57.

⁵⁷⁸ Tamże, s. 263. Raport o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.

⁵⁷⁹ Tamże. Określenia takie jak „Reakcja polska, obcy agenci, łajdakowicze, żerujący na nędzy mas...”, „obrońcy i sługusy” itp. to standard takich publikacji.

⁵⁸⁰ Tamże. Raport „Korwety” za okres 20 III – 20 IV 1942 r.

W tym elemencie wychwalania sukcesów Armii Czerwonej mieściła się także kwestia stosunku propagandy komunistów do zagadnienia „drugiego frontu”. Można stwierdzić, że w prasie PPR temat ten był stale aktualny, wykorzystywany propagandowo do ataków tak na zachodnich aliantów, jak i na podziemie „londyńskie” w okupowanym kraju. Symboliczny w tej materii może być artykuł z nr 14 „Trybuny Wolności” pt. *Drugi front natychmiast*, w którym komuniści z jednej strony atakowali aliantów, zwłaszcza Brytyjczyków, z drugiej zaś w obszernych fragmentach cytowanych w raporcie „Korwety” wykorzystywali to zagadnienie do ataku na „faszystowsko-ozonowych zdrajców” w łonie polskiego podziemia, którzy zdaniem komunistów „agitują za przedłużeniem wojny”⁵⁸¹.

Pół roku później temat drugiego frontu znów powrócił na łamach „Trybuny Wolności”, w artykule pt. *Czego dowodzi zwycięska ofensywa radziecka pod Stalingradem?* Główny organ komunistyczny dowodził, co podkreślali analitycy „Korwety”, że (...) *Niemcy byłyby już dawno pokonane, gdyby Anglia i Stany Zjednoczone dotrzymały swych zobowiązań i utworzyły drugi front w terminie ustalonym. Zwlekanie Anglii i Ameryki przedłużyły wojnę*⁵⁸².

Wszystko to miało osłabiać pozycję zachodnich aliantów, a przez to także związanych z zachodnimi aliantami sił w podziemiu krajowym. Miało wzmacniać pozycję Sowietów w społeczeństwie polskim, w sposób szczególny część o lewicowych przekonaniach.

Gdy po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem RP, Stalin postanowił utworzyć „swoje” Wojsko Polskie, inicjatywa ta znalazła odbicie w propagandzie komunistów w okupowanym kraju. Był to dodatkowy dowód na to, że propaganda PPR była „synchronizowana” z poleceniami płynącymi z Moskwy. Już nie tylko Radiostacja im. T. Kościuszki, lecz także prasa komunistyczna rozpoczęła ofensywę propagandą, budując nowy mit sojuszniczej armii polskiej walczącej u boku Sowietów. Zauważali to analitycy komórki prasowej Referatu 999.

W numerze 32 z 1943 r. „Trybuny Wolności” szeroko rozpisywano się o sowieckiej zgodzie na tworzenie na terytorium Związku Sowieckiego dywizji im. T. Kościuszki. W raporcie „Korwety” za okres maj – czerwiec 1943 r., zamieszczony został obszerny cytat z tego pisma, w którym odnotowano zgodę Rady Komisarzy Ludowych ZSRS na prośbę Związku Patriotów Polskich. W cytowanym artykule wskazywano oczywiście na postać wyznaczonego na dowódcę tej „odnowionej” armii polskiej Zygmunta Berlinga – szeroko opisując jego drogę w wojsku niepodległej Rzeczypospolitej. Zacytowano jego wypowiedź o walce razem z Armią Czerwoną⁵⁸³. Zestawiano to z armią gen. Władysława Andersa, którą teraz już atakowano bez żadnych skrępołów. Na łamach komunistycznej „Trybuny Wolności” pisano więc, że armia Andersa nie chciała walczyć u boku Sowietów. W podsumowaniu artykułu podkreślano: *Witamy z uznaniem utworzenie nowej armji polskiej w ZSRR, ponieważ: powstaje armja, która będzie walczyć*⁵⁸⁴.

⁵⁸¹ Tamże. Raport w sprawie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1942 r.

⁵⁸² Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942 r.

⁵⁸³ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 43.

⁵⁸⁴ Tamże, s. 212.

d) Wyolbrzymianie znaczenia i dokonań GL

Z wyolbrzymianiem zasług Armii Czerwonej wiązało się podobne traktowanie zbrojnego ramienia partii komunistycznej – GL. Od samego początku funkcjonowania była ona obiektem zainteresowania kontrwywiadu AK, w tym także Referatu 999. Organ prasowy komunistycznej „wojskówki” pod tytułem „Gwardzista” stał się w sposób naturalny źródłem do gromadzenia i analizowania informacji o działalności GL. Już pierwszy numer pisma został omówiony w raporcie „Korwety” za okres maj – czerwiec 1942 r.:

„Gwardzista” (Nr 1 z dn[ia] 25 V [19]42). Organ Gwardii Ludowej. (Nowozałożony organ PPR, poświęcony partyzantce, podszywający się, w celach prowokacyjnych pod pismo WRN „Gwardia Ludowa”)

a) „Gwardia Ludowa” (Gwardia powstaje z inicjatywy zwolenników akcji czynnej, przeciwstawiających się bierności; ma pomóc armii czerwonej, dotąd samotnie walczącej). b) „Kilka uwag wstępnych o partyzantce (taktyka i strategia)”. c) „Rozkaz pierwszomajowy Stalina”. d) „Walki u nas” (pobieżna kronika partyzantki). e) „Nie wolno nikomu wyjechać do Prus”. f) „Fundusz bojowy” (apel o składki na zaopatrzenie bojowe Gwardii)⁵⁸⁵.

Kolejnym środkiem do zmiany nastrojów społeczeństwa, stosowanym w propagandzie komunistycznych wydawnictw konspiracyjnych, było wyolbrzymianie sukcesów militarnych komunistycznych partyzantów. Nie uchodziło to uwagi żołnierzy Referatu 999, którzy opracowywali ich treści na potrzeby comiesięcznych raportów. Już w kwietniu 1942 r. zauważali oni znaczący element tej propagandy, który będzie się przewijał właściwie do końca – przypisywanie każdej akcji sabotażowej, wywołującej społeczny oddźwięk oddziałom GL. Pisano w tym raporcie: *Wszelkie sabotaże przypisywane są z reguły kom[unistycznej] wojskówce – co wśród ludności GG poczyna utrwalac przekonanie o sile i sprężystości obozu*⁵⁸⁶. To będzie stały, powtarzający się chwyt propagandowy, stosowany w prasie komunistów.

Historycy wskazywali i opisywali już tę metodę, w której propaganda GL i PPR, nawet nie swoje sukcesy zapisywała na konto komunistycznych partyzantów⁵⁸⁷. Znajdowało to odbicie także w depe szach sła nych przez PPR do Moskwy do Dymitrowa, gdzie: *W ramach takiego przywłaszczenia podano w depe szach do Kominternu akcję ‚Wieniec’, przeprowadzoną przez AK w nocy z 7 na 8 października 1942 r. jako własną - i odebrano za to gratulacje Georgi Dymitrowa: Zuchy! Chwała Wam Wszystkim*⁵⁸⁸.

W raporcie za okres 20 września – 20 października 1942 r. analitycy „Korwety” omówili artykuły z „Trybun Wolności”: *Polska w 3-cim roku wojny* (numer 16) oraz *W imieniu narodu* (numer 17) podkreślający znaczenie partyzantki komunistycznej i jej walki z okupantem. Według komunistów, co zauważyli autorzy raportu (...) *partyzantka miała być jedyną drogą do*

⁵⁸⁵ Tamże, s. 53. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942.*

⁵⁸⁶ Tamże, s. 24. *Raport „Korwety” za okres 20 III – 20 IV 1942 r.*

⁵⁸⁷ Zob. np. *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty...*, t.1, s. 144 – w tym wypadku akcja BCh została podana jako sukces GL.

⁵⁸⁸ L. Kowalski, *Depesze Dymitrow-Nowotko-Finder...*, s. 9.

wolności⁵⁸⁹. Ten sam temat poruszał artykuł *Sami twórcami swych losów* z „Gwardzisty” (nr 7), w którym zdaniem analityków propaganda komunistyczna nie cofała się przed pogrozkami. Także temat budowania partyzantki, adresowany do chłopów, zawierał omówiony w raporcie artykuł *Gdy naród do boju*, opublikowany w „Trybunie Chłopskiej” (nr 7). Wszystkie one podkreślają i wyolbrzymiają znaczenie partyzantki GL jako gwaranta niedopuszczenia do odbudowy po wojnie burżuazyjno-obszarniczej Polski⁵⁹⁰.

Gdy we wrześniu 1943 r. GL została przemianowana na AL, w prasie komunistycznej i bliskiej jej ideowo prasie PS, którzy w międzyczasie stali się RPPS⁵⁹¹, pojawiły się artykuły wprost wzywające do odwetu, a także zapowiadające gotowość do walki komunistów w tym co określano mianem „wojny domowej” wywołanej przez ugrupowania PPP. W numerze 29. „Gwardzisty” w artykule *Dwa ramiona* wskazano, że zadaniem AL było współdziałanie z armią Berlinga. Oczywiście nie brakowało tam przechwałek propagandowych, które wysławiały AL jako najliczniejszą formację zbrojną: *Gwardia jest bez wątpienia najliczniejszą, najsilniejszą i najbardziej konsekwentną – organizacją wojskową*⁵⁹². Komunistyczna prasa konspiracyjna odwoływała się przy tym znów do mordy w Borowie, insynuując, że było to wypowiedzenie wojny domowej. W raporcie „Korwety” za okres październik – listopad 1943 r. wymieniono artykuły nawiązujące do tego wydarzenia, zwłaszcza artykuł *Pobudki ideologiczne wojny domowej* zamieszczony na łamach „Trybuny Wolności” (nr 41), a także szereg informacji zamieszczonych na łamach „Głosu Warszawy”, w których komuniści upatrywali zapowiedź walki z Sowietami. Artykuł z „Trybuny Wolności”, którego obszerne fragmenty były cytowane w raporcie, pełne są inwektyw pod adresem AK, insynuując wprost związki podziemnego polskiego wojska z ideologią hitleryzmu⁵⁹³. Z czasem, wraz ze zbliżaniem się frontu do ziem polskich, te elementy propagandy komunistycznej nabierały coraz większego znaczenia.

Prasa komunistyczna, która była obiektem działań analitycznych ze strony komórki prasowej Referatu 999 potocznie określanej mianem „Korwety”, dostarczała strukturom kontrwywiadowczym w odstępach miesięcznych analizy działań propagandowych komunistów z PPR, w oparciu o prasę ugrupowań komunistycznych, a także ze źródeł osobowych. Obejmowały

⁵⁸⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941- maj 1943...*, s. 180. *Raport za okres 20 IX – 20 X 1942.*

⁵⁹⁰ Tamże, s. 183.

⁵⁹¹ RPPS – Robotnicza Partia Polskich Socjalistów powstała w kwietniu 1943 r., po rozejściu się dróg części Polskich Socjalistów wraz z Socjalistyczną Organizacją Bojową (SOB), którzy weszli w skład PPS–WRN, reszta zaś z E. Osóbką i J. Mulakiem utworzyła RPPS, zaś Milicja Ludowa RPPS weszła w skład PAL. Od jesieni 1943 r. E. Osóbka nawiązał w imieniu RPPS współpracę z PPR, co doprowadziło do rozłamu w RPPS a następnie przejęcia kierownictwa przez grupę E. Osóbki. Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.

⁵⁹² „Korweta”... *Raporty maj 1943 - luty 1944...*, s. 196. *Raport za okres 20 X – 20 XI 1943 r.*

⁵⁹³ Tamże, s. 198–199. *Raport za okres 20 X – 20 XI 1943 r.* Tej sprawie poświęcony był artykuł w „Trybunie Wolności” (nr 42) zatytułowany *Od podpalenia Reichstagu do podpalenia świata*, w którym komunistyczny autor pomawiał społeczeństwo polskie o współpracę z hitleryzmem.

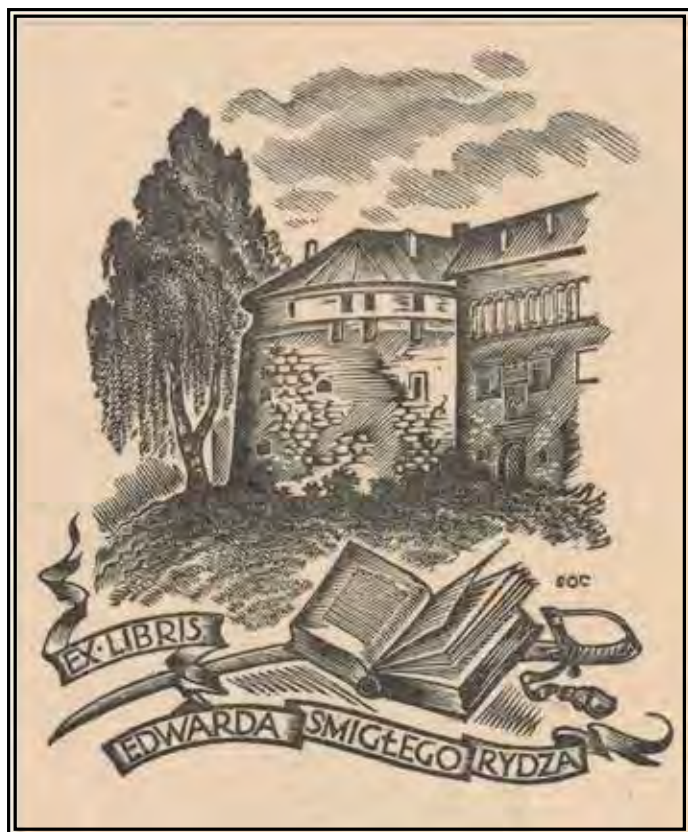
one również informacje i analizy prasy z innych ugrupowań politycznego podziemia działającego na okupowanych ziemiach polskich, które były traktowane jako parakomunistyczne lub kryptokomunistyczne, jak np. PS.

Ta systematyczność raportów, w których analizy materiałów propagandowych zajmowały niepoślednie miejsce, dawała jeszcze jeden atut. Pozwalała zobaczyć te działania w perspektywie czasowej, widzieć ich zmieniające się kierunki, lepiej zauważać zmiany punktów ciężkości, kładzionych w propagandzie przez aktywistów PPR, którzy jak słusznie zauważali analitycy sekcji prasowej „Korwety”, byli kierowani przez dyrektywy płynące z Moskwy – z Kominternu, a potem od struktur Wydziału Zagranicznego WKP(b).

Analizy prezentowane w miesięcznych raportach, zwłaszcza odnoszące się do prasy komunistycznej, dają także obraz zakresu możliwości białego wywiadu. To co analitycy „Korwety” potrafili znaleźć w poszczególnych tytułach czy artykułach, a także wyciągane i formułowane przez nich uogólnienia są potwierdzeniem znaczenia otwartych źródeł informacji wywiadowczych i kontrwywiadowczych.

Dodatkowym atutem, w przypadku analiz prasy komunistycznej, dokonywanej w raportach „Korwety” jest fakt, że z perspektywy historycznej, znając przebieg wydarzeń politycznych w końcowym okresie II wojny światowej – trzeba z uznaniem odnieść się do przenikliwości tych, którzy już w 1942 r. czy 1943 r. formułowali wnioski pokazujące zagrożenia ze strony komunistycznych struktur PPR i GL. Ziściły się one w końcowym etapie wojny w 1944 r. i 1945 r. Analitycy „Korwety” już wtedy zauważali zagrożenia, które narastały wraz ze zbliżaniem się wojsk sowieckich do Polski, a ponadto wynikały ze wzrostu znaczenia polskojęzycznych organizacji komunistycznych pod okupacją niemiecką, realizujących cele formułowane w Moskwie – w interesie Związku Sowieckiego.

Biały wywiad w praktyce Nastuch Radiostacji im. T. Kościuszki



Ex libris Edwarda Rydza-Śmigłego, 1936 r.

Od rozpoczęcia wojny Stalin realizował swój plan sowyetyzacji Polski. Nie był on oczywiście od początku jasno skryształizowany, ulegał różnym modyfikacjom, zależnie od tego jak układały się relacje w szeroko rozumianej sferze międzynarodowej. I choć na początku plan ten zakładał, że Polski – „pokracznego bękarta traktatu wersalskiego” (jak nazwał Polskę jeden z bliskich Stalinowi bolszewików) – miało już nie być (czego skutkiem była zbrodnia na polskich oficerach, której symbolem jest Katyń), to potem był Fall „Barbarossa” i napaść na „ojczyznę proletariatu” najlepszego dotąd sojusznika Stalina, nazistowskiego wodza niemieckiej III Rzeszy Adolfa Hitlera, co zmieniło optykę sprawy polskiej po stronie sowieckiej⁵⁹⁴.

Jednym z elementów obezwładniania i zniewalania Polaków w okresie

trwania wojny była propaganda. Należała do najważniejszych elementów oddziaływania na społeczeństwo okupowanej przez Niemców ziem polskich, stosowanych w całym okresie II wojny światowej przez komunistów działających w najściślejszym porozumieniu z władzami stalinowskiego Związku Sowieckiego, który działał w tym zakresie za pośrednictwem Kominternu. Trzeba mieć świadomość, że w bolszewickim Związku Sowieckim była ona od samego początku stałym i wciąż doskonalonym narzędziem oddziaływania na ludzi. W działaniach tych niepoślednią rolę pełniło dynamicznie rozwijające się medium jakim było radio.

W tym celu komuniści wykorzystywali wszystkie dostępne środki, w tym również środki techniczne znajdujące się w sferze ich rozporządzenia. Jednym z nich było radio, które w latach 30. XX wieku przeżywało na świecie niebywały rozkwit. Rozgłośnie sowieckie nie były w Polsce wiarygodne, zwłaszcza po tym, co stało się w następstwie agresji z 17 września

⁵⁹⁴ Zawiloci w procesie sowyetyzacji Polski doskonale przedstawił w swej pracy rosyjski historyk. Zob. N. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017.

1939 r. W związku z tym zmieniono metody działania, by zwiększyć możliwości oddziaływania na społeczeństwo polskie. Trzeba więc było stworzyć wrażenie działających w warunkach konspiracji polskich, niezależnych rozgłośni. Miały one tworzyć wśród słuchaczy przekonanie, że mają oni do czynienia z radiostacjami działającymi w imieniu niezależnych polskich środowisk szukających porozumienia ze Związkiem Sowieckim i jego wodzem Stalinem.

Powyższe założenia zostały zrealizowane. W ten sposób została powołana do życia polskojęzyczna rozgłównia radiowa, której nadano imię Tadeusza Kościuszki. Rozgłównia ta nakierowana była na działania propagandowe adresowane do społeczeństwa polskiego, znajdującego się pod okupacją III Rzeszy Niemieckiej. Oczywiście działania te zostały podjęte dopiero wtedy, gdy upadła „wieczna przyjaźń” dwóch wielkich czerwonych przywódców Stalina i Hitlera. Nastąpiło to po napaści przez Wehrmacht na terytorium zajmowane przez Związek Sowiecki, gdy 22 czerwca 1941 r. rozpoczęła się wojna niemiecko-sowiecka, którą do dziś w Rosji określa się mianem „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”.

W sierpniu 1941 r. Sowietci, a formalnie Międzynarodówka Komunistyczna (Komin-tern), powołali do życia redakcję radiową i w jej ramach 16 „językowych” stacji radiowych. Za polskojęzyczną stację, która przyjęła imię T. Kościuszki, odpowiedzialna była Zofia Dzierżyńska⁵⁹⁵. Gdy Moskwie zagroziła ofensywa niemiecka, redakcję przeniesiono z Moskwy do Ufy (Baskirskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republice Radzieckiej), by wrócić do Moskwy w 1943 r. Po formalnym rozwiązaniu Kominternu, w sierpniu 1943 r., podporządkowano rozgłoszenie tajnemu Instytutowi Naukowo-Badawczemu nr 205 (b. Wydział Prasy i radiofonii Komitetu Wykonawczego Kominternu) w utworzonym wówczas Wydziale Informacji Międzynarodowej KC WKP(b).

Radiostacja im. T. Kościuszki nadawała do 22 sierpnia 1944 r. Początkowo starano się, zgodnie z wyżej zakreślonym założeniem, stwarzać przekonanie, że rozgłównia nadaje z okupowanego terytorium polskiego⁵⁹⁶. W redakcji dywersyjnej stacji pracowali komuniści polscy, którzy w tym czasie przebywali na terenie ZSRS. Byli wśród nich m.in. Jakub Berman⁵⁹⁷, Juliusz Burgin⁵⁹⁸,

⁵⁹⁵ Zofia Dzierżyńska (1882–1962) – działaczka SDKPiL, od 1910 r. żona Feliksa Dzierżyńskiego, po 1918 r. w bolszewickiej Rosji, po 1920 r. kier. polskojęzycznej szkoły im. R. Luksemburg w Moskwie, potem na Uniwersytecie Mniejszości w Moskwie, następnie w Instytucie Lenina, w latach 1939–1943 w Kominternie, do Polski nie wróciła. Zob. S. Frolow, *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Kraków 2014.

⁵⁹⁶ M. Korcuć, *Od udawanej przyjaźni do kamuflowanej agresji. Sowiecka radiostacja dywersyjna „im. Tadeusza Kościuszki” jako barometr polityki Kremla wobec Polski (w latach 1941–1943)*, w: *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka (red.), Warszawa 2017, s. 42–45.

⁵⁹⁷ Jakub Berman (1901–1984) – ur. w rodzinie żydowskiej, prawnik, działacz komunistyczny – od 1928 r. w KPP, od 1939 r. obywatel sowiecki, członek ZPP, potem PPR i PZPR – odpowiedzialny za UB, w 1957 r. usunięty z PZPR, zob. A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman biografia komunisty*, Warszawa 2009.

⁵⁹⁸ Juliusz Burgin (1906–1973) – ur. w rodzinie żydowskiej, ślusarz, działacz komunistyczny – od 1925 r. w KZMP, od 1927 r. w KPP, w latach 30. w sekretariacie KZMP, potem sekretarz KC KZMZU, od 1939 r. agent NKWD/NKGB, w Mińsku w red. „Sztandaru Wolności”, w 1941 r. wstąpił do Armii Czerwonej, od 1943 r. w 1 DP im. T. Kościuszki, od czerwca 1945 r. w MBP – dyr. Wydz. II Dep. VII, w latach 1948–1949 dyr. gabinetu Min. BP, potem w MON, od 1950 r. ambasador m.in. w ChRL i KRL-D, zob. AIPN, sygn. BU 0154/48 Akta osobowe; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A-D, F. Tych (red.), Warszawa 1978, s. 280–281; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, K. Szwagrzyk (red.), Warszawa 2005.

Tadeusz Daniszewski⁵⁹⁹, Zofia Dzierżyńska, Józef Kowalski⁶⁰⁰, Wacław Lewikowski⁶⁰¹, Józef Olszewski⁶⁰² i Stefan Wierbłowski⁶⁰³. W najważniejszym dla sprawy polskiej okresie pracami redakcji stacji im. T. Kościuszki kierował Tadeusz Daniszewski. Radiostacja stała się główną płaszczyzną propagandowego oddziaływania na środowiska komunistyczne pod okupacją niemiecką.

Uruchomienie przez Sowietów polskojęzycznej rozgłośni propagandowej, która miała mobilizować i wspierać żywioły komunistyczne pod okupacją niemiecką, w sposób naturalny nie mogło ująć uwadze polskiego podziemia niepodległościowego. Gdy umocniła się w ramach struktur kontrwywiadu KG ZWZ a później AK komórka, która zajmowała się gromadzeniem i analizowaniem danych dotyczących środowisk komunistycznych pod okupacją niemiecką, czyli Referat 999 Oddziału II KG, w polu jego zainteresowania znalazła się Radiostacja im. T. Kościuszki.

Śledzenie audycji i wydawanych przez komunistów tytułów prasowych było jednym z elementów gromadzenia i analizowania działań propagandowych, także programowych ugrupowań komunistycznych, traktowanych przez podziemie niepodległościowe jako przeciwnik numer dwa (agentura Kominternu, a co za tym idzie Sowietów⁶⁰⁴).

Działania określane mianem białego wywiadu, a do takich zaliczyć należy, obok analizy źródeł pisanych, śledzenie, rejestrowanie i analizowanie audycji emitowanych na falach

⁵⁹⁹ Tadeusz Daniszewski (1904–1969), właśc. Dawid Kirszbraun – od 1921 r. działacz komunistyczny – KPRP, KPP, w latach 1929–1930 w ZSRS, wielokrotnie aresztowany, uwolniony z więzienia w Rawiczu we wrześniu 1939 r. Przedostał się do ZSRS, w latach 1940–1941 w red. wydawnictw polskich Wydawnictwa Literatury w Językach Obcych, w latach 1941–1942 w Głównym Zarządzie Politycznym Armii Czerwonej, w latach 1943–1944 gł. red. odpowiedzialny za Radiostację im. T. Kościuszki, od listopada 1944 r. członek PPR, twórca i wieloletni kierownik Centralnej Szkoły PPR, a potem główny historyk w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR. W 1956 r. został prof. nadzw. Od 1964 r. na rencie dla zasłużonych. Zob. T. Rutkowski, *Daniszewski Tadeusz*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 19, Radom 2005, s. 56–58.

⁶⁰⁰ Józef Kowalski (1904–1986), właśc. Salomon Natanson – działacz komunistyczny, członek KPZU, KPZB i KPP, od 1940 r. WKP(b), w Mińsku w red. „Sztandaru Wolności”, żołnierz Armii Czerwonej, potem w ZPP, w red. „Nowe Widnokreśli”. Do PZPR formalnie wstąpił w 1951 r., „historyk” ruchu robotniczego. W 1958 r. został profesorem nadzwyczajnym. Zob. T. Rutkowski, *Józef Kowalski*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 10, Radom 2003, s. 205–207.

⁶⁰¹ Wacław Lewikowski (1907–1994) – członek KPP, od 1944 r. członek PPR, poseł na Sejm I kadencji, w latach 1949–1952 wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego, twórca statutu Biura Specjalnego (później X Dep.) MBP, ambasador w Moskwie (1954–1957). Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, K. Szwaagrzyk (red.), Warszawa 2005.

⁶⁰² Józef Olszewski (1916–2002), właśc. Mucek Specht vel Strumpf – ur. w Łodzi, działacz komunistyczny – KPP, PPR, PZPR, 1948–1968 członek KC PZPR, ambasador w Czechosłowacji, poseł na Sejm PRL (1961–1965). Zob. M. Sroka, *Tworzenie opolskich wojewódzkich władz administracyjnych i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1950 r. (materiały źródłowe)*, „Rocznik Ziemi Zachodnich” 2018, nr 2, s. 618, przyp. 31.

⁶⁰³ Stefan Wierbłowski (1904–1978) – chemik, działacz komunistyczny. Od 1935 r. w KPP, od 1939 r. w ZSRS, w 1944 r. pełnomocnik Centralnego Biura Komunistów Polski przy KC WKP(b), od 1944 r. w PPR, w latach 1945–1947 ambasador w Czechosłowacji, potem do 1954 r. w MSZ, od 1956 r. w UNESCO, 1959–1968 – red. „Nowych Dróg”. Od 1968 r. na emeryturze. Zob. C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa 2009, s. 42.

⁶⁰⁴ Na to, że kierownictwo AK traktowało Związek Sowiecki, a co za tym idzie ich agenturę – polskich komunistów jako wroga numer dwa, świadczy wiele dowodów – np. stanowisko formułowane przez gen. Stefana Roweckiego „Grotę”. Zob. np. szkic poświęcony stosunkowi Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Grotę” do Sowietów: *Generał „Grot” - jako dowódca AK – wobec Sowietów*, w: W. Handke, *Od „Radeckiego” do „Grotę”*. *Szkice o gen. Stefanie Roweckim*, Leszno 2018, s. 97–114.

stacji radiowych (takich jak Radiostacja im. T. Kościuszki) ma sens tylko wtedy, gdy robi się to regularnie i systematycznie. Wówczas pozwala to na wychwytywanie zmian kierunków działania czy też oddziaływania na poszczególne grupy społeczne, w propagandzie przeciwnika.

Radio było klasycznym środkiem oddziaływania propagandowego dającym ogromne możliwości. Radiostacja im. T. Kościuszki jako źródło informacji, przekazywanych przez jej dysponentów do odbiorców działających pod okupacją niemiecką, miało ogromne znaczenie dla poznania wielu aspektów działalności tych, do których informacje podawane przez radiostację były adresowane. Pozwalało bowiem, analizując tak treści, jak i formę audycji, na formułowanie wniosków i wskazywanie zagrożeń płynących z podejmowanych na ich bazie działań. Współcześnie do tego rodzaju analiz informacji realizowanych przez środki masowego przekazu, które się ogromnie rozwinęły, również przywiązuje się dużą wagę⁶⁰⁵.

W ramach struktury kontrwywiadowczej Oddziału II, w strukturze Referatu 999, zajmującego się sprawami „K”, stworzona została komórka zajmująca się nasłuchem Radiostacji im. T. Kościuszki, kierowana przez Janinę Zabielską ps. „Włoszka”⁶⁰⁶. Warto choć przez chwilę zwrócić uwagę na tę postać. Niesłusznie zapomniana swoją codzienną, mrówczą, systematyczną pracą wносиła wkład w dążenie do odzyskania przez Polskę niepodległości. „Włoszka” jest symbolem tego co najistotniejsze w tego rodzaju działalności – wytrwałości i systematyczności. Wśród tych, którzy choć bez broni, to jednak walczyli na tym najmniej efektywnym a jakże ważnym froncie, który czasem decydował o powodzeniu wielu przedsięwzięć polskiego podziemia niepodległościowego – o charakterze politycznym czy militarnym.

Z „Włoszką” współpracowała jeszcze jedna osoba, nierozpoznana niestety z imienia i nazwiska, nosząca ps. „Kuzynka” – zaliczona przez Ostoję-Chrostowskiego do pracowników kierownictwa ogólnego jego Referatu. Niedobór kadr powodował, że pracownice komórki nasłuchu zajmowały się także innymi zadaniami w ramach Referatu, m.in. prowadziły kartotekę. Obrazuje to w jakich warunkach i jak ogromną pracę, wymagającą siły woli i samozaparcia, wykonywała „Włoszka” i jej współpracownica. A powojenne losy i dokonania Zabielskiej w Londynie tylko potwierdzały te cechy charakteru, o których warto pamiętać i które warto docenić.

Praca w nasłuchu wymagała codziennego zaangażowania, a także – jak widać po raportach „Korwety” – umiejętności skupienia i wyławiania treści szczególnie istotnych z punktu widzenia zainteresowania referatu zajmującego się sprawami ruchu komunistycznego. Ponadto umiejętności stenografii, co pozwalało oddać dosłownie treść audycji. Nasłuch Radiostacji im. T. Kościuszki realizowany był codziennie, a wszelkie przerwy były odnotowywane w poszczególnych

⁶⁰⁵ Zob. K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19, s. 166–192.

⁶⁰⁶ Janina Zabielska z d. Rewkowska (1906–1962) – ukończyła romanistykę na UP dyplom otrzymała w 1939 r., pracowała w bibliotece w Wilnie, po wojnie od 1947 r. na emigracji w Londynie – pracowała w Bibliotece Polskiej (nazywana „emigracyjnym Estreicherem”). Tam zainicjowała publikacje z zakresu bibliografii polskiej pt. *Bibliografia druków polskich i Polski dotyczących wydawanych poza Polską po 1 września 1939* (*Bibliography of Books in Polish or Relating to Poland Published outside Poland since September 1st, 1939*). Warto podkreślić, że w cytowanym biogramie nie ma słowa o jej działalności konspiracyjnej w szeregach „Korwety”. Odnotowano tam tylko, że „okupację spędziła w Warszawie”. Zob. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, K. Dopierała (red.), Toruń 2005, s. 364. Podobnie jest z biogramem J. Zabielskiej. Zob. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 30, Warszawa 2005, s. 171.

raportach. Tak było w raporcie za okres marzec – kwiecień 1943 r., gdzie zapisano, że *w okresie od 3 do 5. IV przerwa w nasłuchu spowodowana została zmianą fali*⁶⁰⁷. Protokołowano także każde zakłócenia, np. zły odbiór audycji. Tak było w dniu 18 maja 1943 r., kiedy to odnotowano „bardzo zły odbiór”⁶⁰⁸ i 14 sierpnia, gdzie w raporcie zapisano: *Audycja zagłuszona – niemożliwa do odbioru*⁶⁰⁹. Świadczy to o bardzo poważnym traktowaniu swoich obowiązków przez pracownice komórki nasłuchu. Także każda dłuższa przerwa w nasłuchu Radiostacji im. T. Kościuszki była odnotowywana, m.in. w raporcie „Korwety” za okres 12 października – 12 listopada tego roku zapisano: *W okresie sprawozdawczym wobec zmiany fali stacji im. T. Kościuszki nastąpiła dłuższa przerwa w odbiorze nasłuchu, skomplikowana jeszcze obłożną chorobą osoby odpowiedzialnej za punkt nasłuchowy. - (Obecnie jest w szpitalu). Pewną rekompensatą tego stanu rzeczy jest złapanie audycji Związku Polskich Patriotów, nadawanych niezależnie od stacji im. T.K. na innej fali (51)*⁶¹⁰.

To inicjatywa wykazywana, mimo trudności, przez osoby zajmujące się nasłuchem. Wskazanie na „złapanie” kolejnej polskojęzycznej audycji ZPP.

W raporcie za okres 20 marca – 20 kwietnia 1942 r. pojawiła się informacja o działaniu Radiostacji im. T. Kościuszki. Była ona narzędziem oddziaływania komunistów na społeczeństwo polskie w duchu ideologii komunistycznej, a także swoistym środkiem komunikacji z komunistami w GG. W ten sposób Komintern wspomagał powołaną do życia PPR. W raporcie Referatu 999 wskazano, że dla radiostacji: *Najważniejszym, wyznaczonym partii zadaniem jest rewoltowanie kraju i rozsadzanie organ[izacji] niepodległościowych. Na ten cel przeznaczone są specjalne fundusze, szczegółowe zaś instrukcje nadaje szyframi stacja T. Kościuszki*⁶¹¹. Można powiedzieć, że od samego początku w raportach „Korwety” właściwie określano rolę i zadania radiostacji, która precyzyjnie została zakwalifikowana jako kolejne narzędzie propagandy Kominternu (czytaj: Sowietów) wobec społeczeństwa polskiego. Słusznie też wskazywano na wzajemne relacje pomiędzy kierunkiem propagandy Radiostacji im. T. Kościuszki i struktur komunistycznych działających na ziemiach polskich.

Natomiast w raporcie za okres od 20 lipca do 20 sierpnia 1942 r. znaleźć można taką statystyczną informację na temat audycji Radiostacji im. T. Kościuszki:

Audycje te są – można już to obecnie stwierdzić – podstawowym źródłem inspiracji większości artykułów zamieszczanych w prasie „K[omunistów]”. Stacja prowadzi systematyczną, acz bardzo niejednorodną kronikę starć polsko-niemieckich, operując na zmianę, w dowolnych kombinacjach czasu i przestrzeni, kilkoma zestandaryzowanymi agitacyjnymi treściami. Tak więc: na ogólną ilość 20 stenografowanych audycji, przypadło:

⁶⁰⁷ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., Warszawa 2020, s. 381. Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.

⁶⁰⁸ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r. Na końcu omówienia audycji pojawiła się jeszcze w nawiasie adnotacja „cd zagłuszony”. Podobnie było w raporcie za okres lipiec – sierpień 1943, gdzie przy dacie 16 VII zapisano „Audycja całkowicie zagłuszona”, zaś 17 VII „bardzo zły odbiór”. Zob. Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1943 r.

⁶⁰⁹ Tamże. Rejestrowano również braki omówień audycji, które wynikały z przyczyn takich, jak odnotowany pod datą 18 VIII, gdzie zapisano „Początku audycji brak z powodu braku prądu”.

⁶¹⁰ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943 r.

⁶¹¹ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., Raport o stanie „K” za okres od 20 III do 20 IV 1942 r.

- a/ Opisów sabotaży i partyzantki w G.G. – 5
- b/ Opisów represji niemieckich – 4
- c/ Korzyści z układu polsko-sowieckiego – 3
- d/ Instrukcji palenia zbóż – 5
- e/ Apelów do Polaków by nie wstępowali do armii niemieckiej – 23
- f/ Wezwań do akcji czynnej i partyzantki – 1⁶¹².

W uzupełnieniu do raportu za okres od 20 stycznia do 20 lutego 1943 r. powyższe konstatacje znalazły swoje potwierdzenie. Analitycy „Korwety” zauważali to współdziałanie Radiostacji im. T. Kościuszki ze zmieniającymi się kierunkami w działaniu kierownictwa PPR. Pisano wówczas:

Zupełna widoczna synchronizacja zmienionej taktyki PPR z hasłami nadawanymi przez stację im. T. Kościuszki, szybkość omawiania przez tę stację zjawisk, które miały miejsce na terenie GG – dowodzi: a/ dobrze zorganizowanej radionadawczej łączności między terenem a ośrodkiem dyspozycyjnym, który po doznanych porażkach w swej taktyce dostosowuje się do życzeń przez teren wysuwanych. b/ elastyczniejszej akcji terenowej, która nie rezygnując z haseł programowych, dokłada jednocześnie wielkich wysiłków by przejąć cały dorobek istniejących organizacji wojskowych i skierować tkwiącą w nich potencjalnie siłę bojową na rozprawę z okupantem⁶¹³.

Ponownie element ten został ujęty w raporcie za okres 20 marca – 20 kwietnia 1943 r., gdzie podkreślano, że: (...) *cała działalność prasowo-ulotkowa PPR ujawnia – mimo przejściowych a nieaktualnych już dziś trudności technicznych – najściślejszą korelację z audycjami st. im. T. Kościuszki w szczególności uchwytnym to jest na przykładzie sporu polsko-sowieckiego oraz granic Polski, metoda omówień których to spraw jest identyczna z oficjalnymi komunikatami sowieckimi*⁶¹⁴.

Warto podkreślić, że był to czas kryzysu wywołanego przez niemieckie odkrycie grobów katyńskich. Raport „Korwety” dodatkowo jeszcze wskazywał na sprawę polskiej granicy wschodniej, która początkowo przemilczana (jak choćby w porozumieniu gen. Sikorskiego z Majskim), z czasem zaczęła nabierać znaczenia.

Można powiedzieć, że analitycy „Korwety” od samego początku przywiązywali dużą wagę do zawartości druków lewicowego podziemia – prasy, broszur i ulotek, a także treści zawartych w nadającej po polsku sowieckiej radiostacji, która dla zmylenia Polaków została nazwana Radiostacją im. T. Kościuszki. Analiza prasy komunistycznej i komunizującej stanowiła ważny element comiesięcznych raportów szefa Referatu 999 składanych szefostwu Oddziału II KG AK. Analiza artykułów z pism wydawanych przez PPR i GL, a także innych grup zaliczanych przez „Korwetę” do tej opcji (jak prasa PS, części PPS-WRN, a także takich formacji wojskowych jak PAL⁶¹⁵ czy PLAN) stanowiła element białego wywiadu struktur niepodległościowego podziemia wobec przeciwników, którymi komuniści (czytaj: Sowieci) byli od samego początku wojny. W analizach „Korwety” zwracano uwagę na planowe działanie komunistów i świadome

⁶¹² Tamże, s. 106. Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1942 r. Uzupełnienie.

⁶¹³ Tamże, s. 335. Raport o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1943 r. Uzupełnienie.

⁶¹⁴ Tamże, s. 381. Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.

⁶¹⁵ Zob. A. Gąsiorowski, *Polska Armia Ludowa 1943–1945. Studia. Fakty–mity–tajemnice*, Gdańsk 2018.

wykorzystywanie do tego wszelkich dostępnych środków propagandowych, w tym Radiostacji im. T. Kościuszki. W raporcie za listopad i grudzień 1942 r. pisano:

Znamiennym rysem jest planowe rozszerzanie agitacji pseudo-wolnościowej na coraz to inne odłamy społeczeństwa. Poza zaatakowanymi dotąd odcinkami (młodzież i inteligencja pracująca) dalej kontynuowane jest kaptowanie wsi dla celów PPR oraz – jako najnowszy trick – sfer katolickich (audycje TK). [...] Audycje stacji TK poza przytoczonym już ukłonem w stronę sfer katolickich nie przyniosły zmian programowych. Po dawnemu skala ich ogranicza się do prowokowania akcji dywersyjnej i podkreślania roli ZSSR jako gwaranta niepodległości Polski⁶¹⁶.

Stopniowo od połowy 1943 r., audycje Radiostacji im. T. Kościuszki zawierały coraz więcej informacji z prasy sowieckiej, odwoływały się do radia moskiewskiego, podawały informacje uzyskiwane od innych redakcji działających w ramach redakcji podległej Wydziałowi Informacji KC WKP(b). Jeśli chodzi o treść, dominowały informacje o partyzantce komunistycznej, o dywizji Berlinga. Relacjonując działania polskiego rządu, systematycznie pisano o rządzie „emigracyjnym”, atakowano Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego i „sanację”, a także polski ruch narodowy – nazywając go „polskim faszyzmem”.

8.1. Audycje ZPP dla żołnierzy 1 Dywizji Piechoty Z. Berlinga

Pracownice komórki nasłuchu „Korwety” nie ograniczały się tylko do Radiostacji im. T. Kościuszki. W miarę możliwości zajmowały się także innymi komunistycznymi stacjami oddziałującymi na polskie społeczeństwo pod okupacją niemiecką. I tak kwestią, która również znalazła się w polu zainteresowania komórki nasłuchu „Korwety” były audycje tworzone przez ZPP, emitowane przez radio moskiewskie, adresowane do żołnierzy powstałej w 1943 r. dywizji dowodzonej przez byłego pułkownika WP Berlinga. Z nasłuchu tych audycji, podobnie jak w wypadku audycji Radiostacji im. T. Kościuszki, sporządzane były analizy umieszczane następnie w raportach „Korwety”.

Przy ich omówieniu poczyniono uwagę, że były to audycje przeznaczone dla żołnierzy 1 Dywizji im. T. Kościuszki – Berlinga. To ważny aspekt tego zagadnienia, bo pozwalał zorientować się, jakie treści propagandowe są kierowane do żołnierzy tworzonych od nowa „odrodzonych” jednostek Wojska Polskiego, powstającego na polecenie Stalina. A przecież te oddziały miały wkroczyć wraz z Armią Czerwoną na polskie ziemie.

W listopadowym raporcie „Korwety” (za okres 12 października – 12 listopada 1943 r.) omówiono kilka audycji ZPP dla żołnierzy dywizji Berlinga. Było w nich m.in. przemówienie Wandy Wasilewskiej, w którym zwróciły uwagę ostatnie słowa nawiązujące do grobów katyńskich, a także przemówienie kpt. Włodzimierza Stahla⁶¹⁷ – sekretarza generalnego ZPP,

⁶¹⁶ „Korweta” ... Raporty grudzień 1941 – maj 1943..., s. 255. *Raport o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942 r.*

⁶¹⁷ Włodzimierz Stahl (1904–1977) – do szkoły średniej uczęszczał w Nowym Targu i Krakowie. W 1924 r. zdał maturę, do 1928 r. studiował polonistykę, historię i historię sztuki na UJ, działając równocześnie w Tow. Oratorskim i Chórze Akademickim. Od 1 IX 1928 r. był nauczycielem w szkołach zaw. w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów) i w Katowicach. Po wybuchu II wojny świat. wyjechał do Lwowa i do marca 1940 r. uczył tam w Szkole

wychwalającego zasługi Wasilewskiej w tworzeniu 1 Dywizji Piechoty (DP). Ponadto podkreślał on, że *Chrzest bojowy otrzymała dywizja dzięki możliwości walczenia ramię w ramię z armią ZSSR*⁶¹⁸.

W audycji z 26 października 1943 r. nasłuch „Korwety” odnotował propagandowe stwierdzenia, odwołujące się z jednej strony do polskiego patriotyzmu, a z drugiej do sojuszu słowiańskiego. Wołano do żołnierzy Berlinga: *W połowie października po raz pierwszy od czasu Grunwaldu walczą ramię w ramię żołnierze rosyjski, polski, ukraiński i białoruski (...)*⁶¹⁹. Propagandowo wykorzystywano także fakt, że w niewoli sowieckiej znaleźli się Polacy – żołnierze przymusowo wcieleni do Wehrmachtu. W audycji z 30 października ponownie odnotowano propagandowe wykorzystywanie nazwisk Wasilewskiej i Berlinga, do których zdaniem autorów audycji, napływały setki listów (...) *piszą starcy, kobiety, które wysłały swoich bliskich na front, młodzież, nie biorąca udziału w walce*. A potem wrażenia żołnierzy dywizji Berlinga i jeszcze głosy prasy zagranicznej o dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

W audycji ZPP dla berlingowców, nadanej 3 listopada 1943 r., por. Józef Sigalin⁶²⁰ odczytał reportaż z frontu, zawierający wrażenia z pierwszych bojów dywizji oraz zachwyty oficerów Armii Czerwonej nad bohaterstwem kościuszkowców itp. A potem wymierzono w AK dawkę propagandy o tym, jak to *Agenci g[en.] Sikorskiego wycięli w kraju w pień oddział partyzancki im. Kilińskiego (...)*⁶²¹. Na koniec zaprezentowano propagandowy wiersz Jerzego Putramenta⁶²² kolejnego politruka z dywizji Berlinga⁶²³.

Technicznej. W czerwcu 1940 r. został wywieziony wraz z żoną do Maryjskiej Autonomicznej SRR, do 1943 r. pracował tam jako drwal. W maju 1943 r. wstąpił do 1 DP im. Kościuszki i został wcielony do korpusu oficerów politycznych – m.in. od 1 IX 1943 r. do 13 III 1944 r. był Generalnym Sekretarzem ZG ZPP. Od kwietnia do grudnia 1944 r. był dyr. Teatru Żołnierza I Korpusu. W wojsku do 1946 r. W styczniu 1945 r. w randze ppłk., został odkomenderowany do pracy w administracji w Katowicach; od lutego 1945 r. stał na czele Woj. Urzędu Informacji i Propagandy, a od kwietnia 1947 r. był naczelnikiem Wydz. Kultury i Sztuki. Równocześnie, w latach 1945–1949 był prezesem Stow. pn. Opera Śląska, które prowadziło śląską scenę muz. Od 1949 r. do 1953 r. był dyr. Filharmonii Śląskiej. Od 1 III 1953 r. do 31 VIII 1970 r. (gdy przeszedł na emeryturę) był dyr. Opery Śląskiej w Bytomiu; w sez. 1953/54 i 1954/55 kierował również jej drugą sceną – Operetką Śląską w Gliwicach; w sez. 1966/67 pełnił funkcję kier. artyst. Opery w Bytomiu. Był członkiem PPR, potem PZPR, wieloletnim radnym WRN w Katowicach, prezesem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Zob. *Włodzimierz Stahl*, Encyklopedia Teatru Polskiego, www.encyklopediateatru.pl/osoby/19592/wlodzimierz-stahl [dostęp: 23 VII 2018].

⁶¹⁸ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 204. *Raport o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943 r.*

⁶¹⁹ Tamże.

⁶²⁰ Józef Sigalin (1909–1983) – pochodził z żydowskiej rodziny warszawskich fabrykantów. Jego brat Roman został zamordowany przez Sowietów w 1940 r. Z wykształcenia architekt i urbanista (dyplom w 1946 r.), okres wojny w ZSRS – służył w Armii Czerwonej w Iranie, od 1943 r. w 1 DP, po wojnie szef Biura Odbudowy Stolicy, w latach 1951–1956 główny architekt stolicy, był też pełnomocnikiem budowy pałacu KiN, pochowany na Powązkach. Zob. *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 2016, s. 780.

⁶²¹ To sprawa akcji z 9 VIII 1943 r. pod Borowem, gdzie ok. 30-osobowy oddział GL im. Kilińskiego (powstały z różnych grup – również bandyckich jak grupa „Liska”), dowodzony przez „Słowika”, został wybity przez żołnierzy z oddziału NSZ CC por. Leonarda Zub-Zdanowicza ps. „Ząb”. Zob. M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwóm wrogom*, Warszawa 1999.

⁶²² Jerzy Putrament (1910–1986) – w czasie studiów polonistycznych w Wilnie członek Młodzieży Wszechpolskiej, pisarz, poeta, w 1937 r. oskarżony o działalność komunistyczną, od 1939 r. w ZSRS – członek ZPP, od 1944 r. PPR, po wojnie w latach 1947–1950 ambasador we Francji, potem w ZLP, zob. *Kto jest kim w Polsce?*, Warszawa 1984, s. 788.

⁶²³ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, s. 205. *Raport o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943 r.*

W kolejnej audycji z 6 listopada, analitycy „Korwety” wskazali na treści związane z rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. W tym kontekście sowieccy autorzy z ZPP, starając się wykorzystać propagandowo rocznicę, podkreślali, że: *Katastrofa 39 roku polegała na tym, że zapomniano o roli Rosji w życiu Polski. Sanacja ukrywała prawdę o naszym sąsiedzie. Wynikiem tego była katastrofa w 1.X.39 r. [...] Stalin proponuje szlachetne stanowisko, wypowiadając się za niepodległością Polski. Świadczy o tym m.in. stworzenie 1. korpusu sił zbrojnych w Rosji (...)*⁶²⁴. Odwoływanie się do niepodległości Polski ściśle wiązano z kwestią relacji z Rosją. To pozwalało odwoływać się do ogólnikowych haseł patriotycznych.

8.2. Wykorzystywanie elementów patriotycznych

W raporcie za okres 20 czerwca – 20 lipca 1942 r. podkreślono, że (...) *Atrakcyjność programu PPR wzmocniona została ostatnio: [...] c/ Nowymi akcentami patriotycznymi, gwałtownie podkreślanymi przez Radio im. T. Kościuszki i prasę PPR.*

W rozdziale trzecim „Radio” zanotowano:

Szczegółowe zestawienie w cz. B. III. Audycje stacji im. T. Kościuszki po dawnemu poświęcone są nawoływaniu Polaków do zbrojnego powstania. Apel tego rodzaju powtarzany jest **codziennie**, jak również wezwania do zamachów i zabójstw politycznych. W okresie sprawozdawczym zanotowano charakterystyczną in[n]owację – a mianowicie występowanie **w imieniu Polski** („My, Polacy” itd.) dotąd nie notowane oraz silne akcenty **filo-żydowskie**, wyrażające się w specjalnej audycji poświęconej konieczności walki „ramię w ramię z ludnością żydowską” oraz opieki nad ofiarami ghetta⁶²⁵.

Potwierdzeniem tego „patriotycznego” wątku audycji, na co raporty „Korwety” wskazywały wielokrotnie, było omówienie audycji rozgłośni Kościuszki z dnia 7 lipca: *7 VII O rocznicy bitwy pod Grunwaldem, kiedy Polska z całą słowiańszczyzną zniszczyły razem krzyżaków przy pomocy litewskich braci i Białorusinów, o zbrodniach Niemców Hitlera, spadkobierców krzyżaków. Lecz nowy Grunwald nastąpi. Musimy być nieustraszeni, hardzi i nieustępliwi i zjednoczeni. Wszyscy Polacy razem, ogarnięci jedną myślą, muszą jak najrychlej wypędzić wroga, zrzucić kajdany*⁶²⁶.

Warto też zwrócić uwagę na omówienie audycji z 22 czerwca: *W związku z rocznicą wojny – listy od polskich robotników, przedstawicieli wojska i inteligencji, sławiące dzielną postawę, bohaterstwo żołnierza sowieckiego w walce ze wspólnym wrogiem.* To potwierdzało, że dla komunistów wojna zaczęła się tak naprawdę 22 czerwca 1941 r., kiedy to nastąpiła niemiecka agresja na ZSRS.

Treści pojawiające się w audycjach Radiostacji im. T. Kościuszki znajdowały się później w artykułach prasowych czasopism wydawanych przez różne struktury ruchu komunistycznego. Zwracał na to uwagę w swych raportach „Korweta”, wskazując na „bezpośrednie przełożenie” tych dwóch elementów propagandy komunistycznej sygnał z Moskwy na falach stacji,

⁶²⁴ Tamże.

⁶²⁵ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 70. Raport w sprawie „K” za okres 20 VI - 20 VII [19]42.

⁶²⁶ Tamże.

a potem te same treści na łamach prasy komunistycznej. Im bardziej postępowała ofensywa sowiecka na wschodzie, tym bardziej stawało się to widoczne.

Pisma komunistyczne wykorzystywały te same argumenty, które pojawiały się w audycjach Radiostacji im. T. Kościuszki. Doskonałym przykładem tego była sowiecka ofensywa propagandowa dotycząca utworzenia tzw. drugiego frontu. Już na przełomie 1942 i 1943 r., Radiostacja nadawała audycje wykorzystujące wypowiedzi różnych zachodnich, ale również polskich polityków (np. Stanisława Mikołajczyka), różniące się od oficjalnej linii Aliantów, stwierdzających że ta operacja nie jest wystarczająco przygotowana, że potrzeba jeszcze czasu. Dla ich poparcia komunistyczni propagandziści powoływali się np. na artykuły Ksawerego Pruszyńskiego w „Wiadomościach Polskich”. Działaniami takimi starali się dzielić polskie środowiska a także pokazywać, że inaczej myślą alianci zachodni, a inaczej Polacy z Londynu⁶²⁷.

Jak zauważano w raportach, w audycjach Radiostacji z chęcią odnoszono się do elementów patriotycznych poprzez aluzje historyczne. Odwoływano się więc do wzorców spod Grunwaldu, do bohaterów walki o niepodległość Polski Waleriana Łukasińskiego, Towarzystwa Patriotycznego itp. W styczniu 1943 r. raport „Korwety” odnotował audycję Radiostacji im. T. Kościuszki przeznaczoną dla młodzieży, a poświęconą powstaniu styczniowemu. Starano się oddziaływać na młodych, którzy zawsze są najbardziej podatni na wezwania do działania, wskazując na ich znaczenie w wywołaniu tego powstania⁶²⁸. Celem tego było działanie na rzecz PPR i GL, które prezentowały się jako najaktywniejsza część podziemia walcząca z niemieckim okupantem. Autorom tych działań propagandowych chodziło o to, by zmobilizować młodych do udziału w akcjach organizowanych przez komunistów.

W audycjach nie unikano także odwoływania się do patriotycznej postawy polskiego duchowieństwa. To kolejny element dobrze wyreżyserowanej akcji propagandowej, wykorzystującej wszelkie środki oddziaływania. Stalin nie zawahał się zaangażować w nią duchownych prawosławnych, gdy trzeba było zmobilizować Rosjan w obliczu zagrożenia ze strony Niemców. Tak jak Sowietci w momencie zagrożenia Moskwy odwoływali się do prawosławia, tak ich polskojęzyczni agenci z PPR odnosili się do patriotycznych tradycji polskiego katolicyzmu. Komuniści zdawali sobie sprawę z historycznej roli polskich księży katolickich w działaniach na rzecz polskiej niepodległości. Wykorzystywano więc to dla własnych celów. Jak odnotowano w raportach, w listopadzie 1942 r. w jednej z audycji mówiono: *Kto nie zna księdza Kordeckiego? I inni księża jak Brzóska, Sobociński oddali swe życie za wolność narodu. Obecnie setki naszego duchowieństwa zginęło pod batem okupanta. Większość kapłanów stoi twardo w obronie wolności, lecz są i parszywe owce (...)*⁶²⁹. Zaś 12 maja 1943 r. w audycji Radiostacji im. T. Kościuszki, co zostało odnotowane w raporcie „Korwety”, znów wskazywano na straszny los polskich duchownych. Tym razem opisano 1400 polskich księży, którzy znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Mauthausen⁶³⁰. W tym samym raporcie odnotowano informacje z audycji

⁶²⁷ Tamże.

⁶²⁸ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1943 r.

⁶²⁹ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., Raport o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943 r.

⁶³⁰ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.

z 30 maja o 140 polskich duchownych zamordowanych w KL Dachau⁶³¹. Można powiedzieć, że był to kolejny dowód na ścisłą korelację działań „polskich” komunistów z ich mocodawcami z Kominternu i WKP(b). I nie przeszkadzało to, że po zajęciu ziem wschodnich II RP, po 17 września 1939 r., Sowieci mordowali i wywozili na Sybir polskich księży.

Rocznice ważnych, historycznych wydarzeń były również okazją do „przebierania się” komunistów. W audycjach nadawanych przez Radiostację im. T. Kościuszki podejmowano próby dopasowania historycznych, patriotycznych treści do komunistycznej ideologii. Tak było z rocznicą konstytucji 3 Maja – przed wojną jednego z najważniejszych polskich świąt narodowych. Oczywiście nie mogło zabraknąć tej okazji i na falach sowieckiej Radiostacji. Jak odnotował raport „Korwety” – nadawano w niej audycje rocznicowe, odwołując się do „postępowej” tradycji konstytucji 3 Maja. Wskazywano więc, że miała ona ograniczyć władzę magnatów, ale nie dała ziemi chłopom, a przez to upadła. Nawiązano, co oczywiste, do patriotów skupionych wokół Tadeusza Kościuszki – w końcu patrona stacji, jak i „odrodzonego” wojska pod dowództwem Berlinga. Ale prezentowani w audycji patrioci, przynajmniej jak wynikało to z omawianej w raporcie audycji, nie walczyli z Rosją.

Powstanie kościuszkowskie także nie było skierowane przeciw Rosji a przeciw konfederacji z Targowicy, przeciw magnatom! Propaganda sowiecka, komunistyczna miała swoje prawa. Historia trochę „przeinaczona” miała służyć współczesnym celom politycznym. Lektor sowieckiej stacji radiowej odwoływał się do sytuacji współczesnej. Tak jak wtedy zdrajcami byli magnaci, tak teraz byli współcześni targowiczanie. W ujęciu komunistów to wszelka reakcja. Wzywano więc: *Zwalczać musimy dziś targowiczán – Kozłowskiých, Wysockiých, Goetlów i inn. Zwalczać musimy politykę rządu polskiego. Naród polski nie pozwoli pokłócić się z Sowietami. Tylko w ścisłym sojuszu z wielkimi demokracjami ZSSR, Anglią i USA osiągnąć możemy wyzwolenie*⁶³². Do tych „targowiczán” należeli były premier rządu II RP Leon Kozłowski⁶³³, były ambasador RP w Berlinie Alfred Wysocki czy też wreszcie wybitny pisarz Ferdynand Goetel⁶³⁴. A za tym wszystkim oczywiście stał rząd polski w Londynie, który działał według komunistów przeciw

⁶³¹ Tamże.

⁶³² Tamże. *Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.*

⁶³³ Leon Kozłowski (1892–1944) – polski archeolog, polityk – premier rządu II RP w latach 1934–1935, we wrześniu 1939 r. aresztowany przez Sowieców, wywieziony do Moskwy, skazany na karę śmierci – wyroku nie wykonano, potem w armii gen. Andersa, w niejasnych okolicznościach przedostał się na niemiecką stronę frontu, internowany w Berlinie, zmarł na atak serca w czasie nalotu alianckiego 11 V 1944 r. Zob. M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego. Zdrajca czy ofiara*, Warszawa 2005.

⁶³⁴ Ferdynand Goetel (1890–1960) – polski prozaik, dramatopisarz, publicysta, scenarzysta i działacz polityczny, członek Polskiej Akademii Literatury od 1935 r., działacz polskiego PEN-Clubu, Związku Zawodowego Literatów Polskich. We wrześniu 1939 r. w obronie Warszawy (współpracował ze Starzyńskim). W okresie okupacji wydawał konspiracyjny „Nurt” (razem z Wilamem Horzycą). W kwietniu 1943 r., za wiedzą Delegatury Rządu, był w Katyniu. W 1944 r. ukrywał się przed komunistami w jednym z krakowskich klasztorów. Ścigany listami gończymi, opuścił kraj. Od 1946 r. zamieszkał w Londynie. W PRL jego twórczość objęto całkowitą cenzurą. Zob. Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Ferdynand Goetel*, w: *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995; W.J. Muszyński, *Idealista, nonkonformista, wygnaniec...*, <https://web.archive.org/web/20170405174615/http://www.glaukopis.pl/images/artykuly-polskojeczne/wojciech-jerzy-muszynski-ferdynand-goetel.pdf> [dostęp: 17 VI 2023].

interesom Polaków. Hasła zwalczania reakcji od sanacji do narodowców adresowano do Polaków, a zwłaszcza do młodzieży.

8.3. Młodzież jako adresat audycji

Działania propagandowe realizowane przez Radiostację im. T. Kościuszki miały określony krąg adresatów. Według raportów „Korwety” była nim m.in. polska młodzież. Wskazywano na próby oddziaływania propagandy komunistycznej na tę część społeczeństwa. W raporcie za okres 20 kwietnia – 20 maja 1942 r. w dziale zatytułowanym *Akcja Kominternu*, pisano:

Systematyczne audycje stacji radiowej im. T. Kościuszki (Moskwa) operują w stosunku do Polaków innymi trickami – wygrywaniem ambicji politycznych oraz przedstawianiem dokonanej pod egidą Sowietów przemiany duchowej i narodowej. W dn[iu] 8 V nadała stacja audycje dla młodzieży, w której uczczono pamięć 2 Polaków, skazanych na śmierć przez Niemców, członków organizacji Wszechpolskiej. Speaker podniósł, że Młodzież Wszechpolska zawsze była w opozycji, gdy jednak poczuła ucisk hitlerowski na własnej skórze zwróciła się przyjaźnie do młodzieży socjalistycznej. Odzyskanie wolności możliwym jest wówczas dopiero, gdy naród jest zjednoczony i tylko w łączności z **Rosją**, współdziałając z Rosją, która walczy o wolność ludów. Obecnie cała młodzież polska jest głęboko narodowa: antynarodowe są tylko pewne odłamy zdemoralizowane przez propagandę hitlerowską. Cała młodzież idzie obecnie przy ramieniu, co jest zjawiskiem dawniej nieznanym. Mówca podniósł dalej wydanie przez koło im. Zawiszy ulotki ku czci Karczmarczyka, który organizował w Krakowie walkę z Niemcami. W dniu 1 maja odbyło się zdaniem speakera, tajne zebranie w Krakowie, na którym młodzież uchwaliła przystąpić do walki partyzanckiej. W tym samym dniu wybite zostały szyby w redakcji „Gońca Krakowskiego”⁶³⁵. Pominąwszy niski poziom audycji, warto podkreślić jej charakter, zbliżony do cech dawnej, carskiej propagandy z 1848 roku w sprawie „wiosny ludów”⁶³⁶.

W działaniach propagandowych komunistów każdy chwyt był dozwolony. Odwoływano się do dokonań np. Młodzieży Wszechpolskiej⁶³⁷. Ponadto sami komuniści nazywali młodych narodowców faszystami. Chodziło o to, by osiągnąć swój cel, skłócić środowiska niepodległościowe.

Również w audycjach kierowanych do polskiej młodzieży Radiostacja im. T. Kościuszki stosowała wszystkie chwyt propagandowe, wśród których znaczące miejsce zajmowało „oswajanie” młodych Polaków z tym, że na wschodzie powstała 1 DP im. T. Kościuszki, potem

⁶³⁵ „Goniec Krakowski” – jedna z tzw. gadzinówek – prasy wydawanej w języku polskim przez Niemców w GG. Gazeta ukazywała się od października 1939 r. do stycznia 1945 r. Kolportowana była w dystrykcie krakowskim GG. Sowietci wydawali podobne polskojęzyczne gadzinówki we Lwowie i Wilnie (np. „Prawda Wileńska”, „Czerwony Sztandar” i „Gazeta Lwowska”) w języku polskim w latach 1939–1941. Mało kto kojarzy je z pojęciem „gadzinówka”, choć pełniły dokładnie taką samą rolę. Zob. *Prasa polska 1939–1945...*, s. 25–27.

⁶³⁶ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1942.*

⁶³⁷ Młodzież Wszechpolska – początki organizacji sięgają 1922 r. W dniach 25–26 marca przedstawiciele kół Narodowego Związku Młodzieży Akademickiej (NZMA) powołali do życia nową organizację o nazwie Młodzież Wszechpolska – Związek Akademicki. W okresie międzywojennym liczna i prężna organizacja młodzieży akademickiej powiązana ze Stronnictwem Narodowym. Zob. L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947 (struktury, funkcjonowanie i główni działacze)*, Warszawa 2004.

1 Korpus, które mają być narodowym orężem towarzyszącym Armii Czerwonej w „wyzwala-
niu” Polski⁶³⁸.

8.4. Pochwała działań komunistycznych partyzantów

Komuniści od samego początku agresji niemieckiej na ZSRS twierdzili, że trzeba zrobić wszystko, by pomóc ojczyźnie proletariatu. Stąd też zagadnienie walki czynnej, bez względu na koszty, było jednym z tych, które wypełniały propagandę komunistycznej rozgłośni, udającej głos nadający z okupowanych ziem polskich. Działo się tak właściwie przez cały czas funkcjonowania Radiostacji im. T. Kościuszki.

W raporcie za okres 20 maja – 20 czerwca 1942 r. kwestia audycji nadawanych przez radiostację „Kościuszki” zajęła cały, odrębny III rozdział raportu, zatytułowany: *Audycje stacji im. T. Kościuszki w Moskwie*. Pisano:

Audycje nastawione na propagandę ruchu partyzanckiego i sabotażu. W tym porusza się: motyw patriotyzmu i zbrojnej walki z wrogiem, rzekomą konieczność współdziałania z sojusznikiem rosyjskim, niebezpieczeństwo wzięcia na roboty lub wcielenie do armii niemieckiej oraz podkopuje się zaufanie do polskich czynników międzynarodowych i polskich kół wojskowych przy równoczesnym wybielaniu stosunku Rosji Sowieckiej do Polski w czasie kampanii wrześniowej. Prowokacja w kierunku agitacji za partyzantką jest podniecana codziennie podkreślaniami bezwładności, niemocy Polski wobec odpowiedniej akcji w Jugosławii, Norwegii, Czechach, Francji i.t.d.

Audycje sowieckie cechuje ponadto wyolbrzymianie wyników akcji partyzanckiej i poświęcanie wiele miejsca drobnym wypadkom bez istotnego znaczenia, mogących posłużyć do podniecania nastrojów. Wyolbrzymia się także trudności gospodarcze Niemiec, sugerując, że ruch rewolucyjny, do którego nawołuje się Polaków, ma przynieść rozwiązanie sytuacji także i od wewnątrz społeczeństwa niemieckiego. Szczegółowy przegląd audycji podaję w części szczegółowej⁶³⁹.

Wezwania do ogólnonarodowego oporu, do powstania i masowego zaangażowania w działalność dywersyjną, sabotażową i partyzantkę pojawiały się na antenie Radiostacji im. T. Kościuszki wielokrotnie, co znajdowało swoje odbicie w raportach Referatu 999, gdzie przez cały czas śledzono i analizowano treści zawarte w audycjach emitowanych na antenie. Analizując audycję z 19 lutego 1943 r., szef „Korwety” zwracał uwagę na to, że broszury tworzone przez środowiska komunistyczne np. „Jak Polacy mają uzyskać niepodległość” są inspirowane wezwaniami, które były wygłaszane przez Radiostację im. T. Kościuszki. W audycji tej wskazywano, że kadrowa organizacja wojskowa nie wystarczy, by odzyskać niepodległość i niezbędny jest ruch powszechny – ogólnonarodowe powstanie. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność rozpoczęcia działań natychmiast, bez względu na koszty. W raporcie pisano:

⁶³⁸ Tak było np. w audycji z 21 X 1943 r. Zob. *Raport o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943 r.*

⁶³⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...; Raport o stanie „K” za okres 20 V - 20 VI 1942.*

*Należy tworzyć partyzantkę i zbrojne oddziały samoobrony, tworzyć fabryczne drużyny bojowe, masowy ruch partyzancko-powstańczy*⁶⁴⁰.

8.5. Działania sowieckie w audycjach

W październiku 1942 r. w jednej z audycji Radiostacji im. T. Kościuszki zwrócono uwagę na zawarte w pracach Karola Marksa i Fryderyka Engelsa akcenty propolskie, zwłaszcza z okresu powstania styczniowego. Podobnie „proletariat rosyjski” w 1905 i 1917 r. (...) *zwalczając carat pracuje nad wyzwoleniem Polaków. Dziś Sowiety chcą Polski wolnej i silnej i walczą o nią na froncie wschodnim*⁶⁴¹.

Można odnieść wrażenie, że dla autorów audycji nadawanych przez Radiostację im. T. Kościuszki każda okazja była dobra, by wychwalać Stalina i jego system. Miało to niejako „oswajać” Polaków z takim widzeniem hierarchii ważności postaci w obozie aliantów. W dniu święta sowieckiej armii, składano jej życzenia. Jak zapisano w raporcie za luty i marzec 1943 r.: *W dniu 25-lecia Czerwonej Armii rozgłośnia im. T. Kościuszki posyła czerwonej armii i jej wodzowi Stalinowi serdeczne życzenia. Naród polski z nadzieją patrzy na zwycięstwa armii czerwonej i naród polski postara się do tego zwycięstwa przyczynić*⁶⁴².

Było oczywiste, że Radiostacja im. T. Kościuszki, choć polskojęzyczna, służyła przede wszystkim interesom sowieckim, czy nawet szerzej – światowemu komunizmowi. Dlatego też co jakiś czas emitowano audycje wychwalające Związek Sowiecki, jego armię, ustrój, a nade wszystko Stalina. Znajdowało to swoje odbicie w raportach „Korwety”, które zawierały oddzielny dział poświęcony działalności propagandowej stacji.

Nabrało to szczególnego znaczenia po tym, jak Niemcy rozpoczęli własną kampanię propagandową wokół odkrytych masowych grobów katyńskich. W dniu 6 maja 1943 r. w Radiostacji im. T. Kościuszki pojawiła się audycja, w której lektor omawiał reakcje zagranicznych stacji radiowych na wypowiedź Stalina, będącą odpowiedzią na pytania korespondenta Time-s’a w Moskwie Ralpa Parkera⁶⁴³. Podkreślano oczywiście to, co mogło pomóc komunistycznej propagandzie w okupowanym kraju. Stalin mówił o tym, że chce po pokonaniu Niemiec, mieć sąsiada w postaci niepodległej i potężnej Polski. Lektor przekonywał, że: *Zw.[iązek] Sow.[iecki] pragnie pomóc nam w odzyskaniu niepodległości i chce z nami dobrych stosunków i po wojnie – o ile tego zapragnie nasz naród. My odpowiemy. Cały naród chce przyjaźni i współpracy ze Zw. Sow. i dlatego odrzucamy wszystko, co może mącić przyjaźń z ZSSR*⁶⁴⁴.

⁶⁴⁰ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 II – 20 III 1943 r.

⁶⁴¹ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 IX – 20 X 1942 r.

⁶⁴² Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 II – 20 III 1943 r.

⁶⁴³ Ralph Parker – korespondent „New York Times” i „Times” w Moskwie, ożeniony z Rosjanką. Jak napisał o nim amb. USA w Moskwie George F. Kennan po zakończeniu wojny stał się „jawnym narzędziem propagandy stalinowskiej i zerwał wszelkie związki z Zachodem”. Po wojnie pozostał w Moskwie – choć nie zrzekł się brytyjskiego obywatelstwa. W 1949 r. wydał książkę *Conspiracy against Peace*, w której atakował Zachód. Zmarł w Moskwie 25 V 1964 r.

⁶⁴⁴ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.

8.6. Berling i Dywizja Kościuszki

W propagandzie sowieckiej i PPR-owskiej oraz w działaniu Radiostacji im. T. Kościuszki widać zmiany linii powodowane doniosłymi wydarzeniami w relacjach sowiecko-polskich. Po zerwaniu przez Sowietów stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie i decyzji Stalina o tworzeniu „swojego” wojska polskiego, w audycjach Radiostacji im. T. Kościuszki wychwalano fakt utworzenia polskiej jednostki u boku Armii Czerwonej, a także jej dowódcy Berlinga. Warto zaznaczyć to, na co zwracał uwagę w swoim artykule Maciej Korcuć, że w tym też czasie w Radiostacji im. T. Kościuszki zaczęto atakować fakt wyjścia armii gen. Andersa ze Związku Sowieckiego, czego wcześniej skrzętnie unikano⁶⁴⁵.

W raporcie za maj i czerwiec 1943 r. odnotowano następującą informację, podawaną przez stację:

Polonia amerykańska ofiarowuje sztandar dywizji im. T. Kościuszki, tworzącej się w ZSRR. Odbyła ona wiec w sprawie dywizji polskiej. Powstanie dywizji im. T. Kościuszki przyjęto z entuzjazmem. Napiętnowano tych, którzy pracują nad poróżnieniem Polski z jej sojusznikiem. Polonia amerykańska, jak i cały naród polski jest za braterstwem broni polsko-sowieckim i występuje zdecydowanie przeciwko polityce Matuszewskich i Mackiewiczów⁶⁴⁶.

Takie informacje jak ta (o entuzjastycznym wiecu Polonii amerykańskiej) trudno było sprawdzić. Polskojęzyczni agenci Sowietów z Radiostacji im. T. Kościuszki doskonale zdawali sobie z tego sprawę, dlatego też wykorzystywali je w swoich audycjach propagandowych kierowanych do Polaków w okupowanym kraju. Warto zwrócić uwagę na fakt, który dla audycji tej stacji był charakterystyczny, że uosobieniem wrogich sił po stronie polskiej byli wszyscy ci, którzy wskazywali na zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego. Czynili to publicznie, co nie uchodziło uwagi Moskwie. W tym wypadku byli to Ignacy Matuszewski⁶⁴⁷ i Stanisław Cat-Mackiewicz⁶⁴⁸.

Kolejna odnotowana przez raport „Korwety” audycja z pochwałami dywizji Kościuszki została wyemitowana 8 czerwca. Informowano w niej: *Utworzenie dywizji im. T. Kościuszki zostało przyjęte z radością przez Polaków w Kraju i zagranicą. Mówiliśmy już o ofiarowaniu dywizji sztandaru przez Polonię amerykańską. Sztandaru Polonia amerykańska nie ofiarowała, ale to było nieistotne*⁶⁴⁹. Istotne jest to, że propagandowa, fałszywa informacja została rozpowszechniona.

⁶⁴⁵ Zob. M. Korcuć, *Od udawanej przyjaźni do kamuflowanej agresji. Sowiecka radiostacja dywersyjna „im. Tadeusza Kościuszki”...*, s. 42–45.

⁶⁴⁶ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.*

⁶⁴⁷ Ignacy Matuszewski (1891–1946) – żołnierz wywiadu wojskowego, polityk, dyplomata, publicysta, w czasie wojny współorganizator (wraz z W. Jędrzejewiczem i H. Floyar-Rajchmanem) Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP) i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Organizator polskiej opinii publicznej w USA przeciw polityce ustępstw wobec żądań J. Stalina. Zob. S. Cenckiewicz, *Pułkownik Ignacy Matuszewski 1891–1946*, Warszawa 2017.

⁶⁴⁸ Stanisław Mackiewicz h. Bożawola (1896–1966), ps. „Cat” – polski prawnik, wydawca i pisarz konserwatywny publicysta polityczny. Związany z grupą tzw. żubrów, monarchista. W latach 1922–1939 redaktor dziennika „Słowo” w Wilnie. W czasie wojny w Londynie wydawca broszur zwalczających ustępstwa wobec ZSRS.

⁶⁴⁹ Sztandar 1 DP został ufundowany przez Związek Patriotów Polskich. Projekt sztandaru wykonał Zenon Wasilewski. Haftowano go w jednej z fabryk w Moskwie. Robocze rysunki wykonali kreślarze Borysow i Tichonow.

Dalej zaś w raporcie informowano, że radio moskiewskie nagłaśniało wypowiedzi znanych działaczy polskich, m.in. cytowano wypowiedź Andrzeja Witosa⁶⁵⁰ – co prawda tylko brata Wincentego, ale zbieżność nazwisk była znamienna. Komuniści liczyli, że (...) *słowa Witosa dotrą do każdej polskiej wsi i odbiją się echem w sercu każdego chłopca*. Do tego jeszcze dodano wypowiedzi Bolesława Drobnera⁶⁵¹ – znanego, komunizującego socjalisty i Bolesława Czechowskiego – działacza znanego podobno dobrze metalowcom warszawskim⁶⁵². W następnym raporcie „Korwety” za okres czerwiec – lipiec 1943 r. znów omawiana była audycja stacji na temat dywizji Berlinga. Był to, od momentu powstania jednostki, jeden z wiodących motywów propagandy szerzonej przez rozgłośnie, którą z dywizją Berlinga łączyła postać patrona. Tym razem lektor stacji przedstawiał to jako informacje, które dotarły do Polaków wcielonych przymusowo do armii niemieckiej. Świadectwem tego miało być przejście grupy takich Polaków na stronę sowiecką⁶⁵³.

W dniu 22 lipca 1943 r. w jednej z audycji poinformowano, że w rocznicę Bitwy pod Grunwaldem (...) *polska dywizja w Rosji im. T. Kościuszki złożyła przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej*. Informowano, że do żołnierzy przemówili Berling i Wasilewska⁶⁵⁴. Podkreślono również, że przysięgę odebrał kapelan dywizji ks. Wilhelm Kubsz⁶⁵⁵, a obecny był przedstawiciel francuskiej misji wojskowej⁶⁵⁶. Odnotować trzeba, iż propaganda komunistyczna chętnie wykorzystywała elementy nawiązujące do kwestii religii katolickiej. Zresztą jeszcze po zakończeniu wojny ten katolicki sztafaż był przez PPR wykorzystywany w tzw. „odrodzonym” wojsku.

Uroczyste wręczenie sztandaru dywizji odbyło się 15 lipca 1943 r. w obozie sieleckim. Zob. W. Bigoszevska, H. Wiewióra, *Sztandary ludowego Wojska Polskiego 1943–1974*, Warszawa 1974, s. 16–17.

⁶⁵⁰ Andrzej Witos (1878–1973) – młodszy brat Wincentego, działacz ludowy, w 1940 r. deportowany na Syberię, w 1941 r. osadzony w łagrze (jako prezes Zw. Osadników Woj. Tarnopolskiego), po układzie Sikorski–Majski zwolniony – do 1943 r. pracował w ambasadzie RP w Kujbyszewie, potem w ZPP i PKWN, po powrocie do kraju w SL, a następnie PSL. Potem poseł, należał do ZSL. Pochowany w Łodzi. Zob. *Witos Andrzej*, w: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, J.M. Majchrowski (red.), Warszawa 1994, t. 2, s. 471.

⁶⁵¹ Bolesław Drobner (1883–1968), ps. „Jan Okoński”, „Doktor”, „Jan Dębaczak” – działacz socjalistyczny w PPS, po 17 IX 1939 r. w ZSRS, aresztowany przez NKWD, od 1943 r. członek ZPP, w 1944 r. w PKWN, w 1948 r. wykluczony z PPS, potem w PZPR.

⁶⁵² „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.*

⁶⁵³ Tamże. *Raport o stanie „K” za okres 20 VI – 20 VII 1943 r.*

⁶⁵⁴ Wanda Wasilewska (1905–1964) – córka Leona – działaczka PPS, przyjaciela J. Piłsudskiego, absolwentka polonistyki na UJ, działaczka ZNP, od 1939 r. w ZSRS, płk Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej i uczestniczka „wielkiej wojny ojczyznianej”, założycielka ZPP, od czerwca 1943 r., współzałożycielka „odrodzonego” WP, od 21 VII 1944 r. wiceprzewodnicząca PKWN. Członkini prezydium tajnego Centralnego Biura Komunistów Polski przy KC WKP(b) (1944), przez sześć kadencji deputowana do Rady Najwyższej ZSRS, zastępca sekretarza Zarządu TPPR w 1949 r. W czasie II wojny światowej Wasilewska była główną doradczynią J. Stalina w sprawach polskich. Zob. A. Ciołkosz, *Wanda Wasilewska: dwa szkice biograficzne*, Londyn 1977.

⁶⁵⁵ Wilhelm Kubsz (1911–1978) – ks. rzymsko-katolicki – oblat, pochodził z Górnego Śląska, od 1941 r. w sowieckiej partyzantce, potem kapelan 1 DP, następnie 1. Korpusu, od 1944 r. dziekan 1 Armii „odrodzonego” WP w ZSRS. W dniu 30 I 1944 r. w kazaniu potwierdził kłamstwo katyńskie. W styczniu 1945 r., po konflikcie z Żymierskim zwolniony ze służby i pozbawiony odznaczeń. Wrócił do klasztoru XX Oblatów na Św. Krzyżu. W 1964 r. wrócił do LWP i został kapelanem we Wrocławiu, Katowicach i Jeleniej Górze. Zob. W.J. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSSR i w 1 Armii Wojska Polskiego*, „Saeculum Christianum” 2013, nr 20, s. 226–227; W.J. Wysocki, *Ks. płk Wilhelm Franciszek Kubsz a duszpasterstwo wojskowe w okresie wojny i PRL (problem badawczy)*, w: *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, Z. Kapała i J. Myszor (red.), Katowice 1999, s. 149–160.

⁶⁵⁶ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1943 r.*

8.7. Związek Patriotów Polskich i Wanda Wasilewska

Po zerwaniu stosunków z rządem RP w Londynie, Stalin zaczął promować „swoich” Polaków, a wraz z nimi „swój” polski ośrodek władzy, który notabene nazwał Związkiem Patriotów Polskich (ZPP)⁶⁵⁷. Nieistotne, że większość tych patriotów miało za sobą albo łagrowe doświadczenia, albo było bolszewickimi żołnierzami. Ważny był utylitarny cel, któremu mieli służyć.

Działania rozgłośni promujące patriotów z ZPP, znajdowały swoje odbicie w raportach „Korwety”. Odnotowano więc, że 12 czerwca 1943 r. w Radiu Moskwa podano informację o zjeździe patriotów polskich, w którym wzięli udział m.in. Wanda Wasilewska, Antoni Siwicki⁶⁵⁸, warszawski tramwajarz Kłos i inni. Potem relacjonowano jeszcze wypowiedzi Wasilewskiej, Berlinga i jego zastępcy – mjr. Sokalskiego [Sokorskiego – dop. aut.], (...) którzy krytykowali działanie rządu emigracyjnego (sic!) za to, że nie pozwolił Wojskom Polskim bić się na froncie rosyjskim⁶⁵⁹. Warto wspomnieć tylko, że dopiero po zerwaniu stosunków z rządem RP, Radiostacja im. T. Kościuszki zaczęła krytykować wyjście armii gen. Andersa ze Związku Sowieckiego.

Na uwagę zasługuje fakt, że w raportach „Korwety”, w których analizowano działania nie tylko militarne i organizacyjne, lecz także (z dużym naciskiem) propagandowe komunistów, ZPP był postrzegany i przedstawiany jako jeden z elementów składowych groźnej taktyki zastosowanej przez komunistów. Stąd też np. w raporcie za okres czerwiec – lipiec 1943 r. analitycy „Korwety” zauważali, że: *Działalność Związku Polskich Patriotów z siedzibą w Moskwie przedstawia propaganda 'K' jako działalność organizacji ściśle narodowej, liczącej się z hasłami demokracji narodu polskiego, dbającej o kościół itp. (Uwaga: Zjazd Związku odbyty w Moskwie wysłał depesze do Stalina, Roosevelta, Churchilla i Benesa, z pominięciem polskiego rządu)*⁶⁶⁰.

Warto zwrócić uwagę na to, że pominięto polskie władze w Londynie. Można powiedzieć, że był to czytelny sygnał do czego został powołany ZPP. Ten ostatni aspekt wart jest podkreślenia, bowiem ukazuje jak bacznie analitycy „Korwety” śledzili działania komunistycznej propagandy. Jest to tym istotniejsze, biorąc pod uwagę braki kadrowe i natłok pojawiających się informacji.

8.8. Kwestia granicy wschodniej w audycjach

Jednym z istotnych zagadnień pokazującym stosunek komunistów do kwestii niepodległości Polski, był kształt terytorialny powojennej Polski. Szczególne znaczenie miała, zwłaszcza

⁶⁵⁷ Związek Patriotów Polskich formalnie powołany został na zjeździe założycielskim 9–10 czerwca 1943 r. w Moskwie, wybrano wówczas Zarząd w składzie: przewodnicząca Zarządu Głównego – Wanda Wasilewska, członkowie: Stanisław Skrzeszewski, Stefan Jędrzychowski, Włodzimierz Sokorski i Zygmunt Berling. Było to narządzie J. Stalina w polityce podporządkowania sobie Polski. Zob. *Związek Patriotów Polskich*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4002372.html> [dostęp: 26 VI 2023].

⁶⁵⁸ Antoni Siwicki (1900–1977) ros. Антон Теофилович Сивицкий – sowiecki oficer polskiego pochodzenia – od 1918 r. w Armii Czerwonej, absolwent Akademii im. Frunzego. W maju 1943 r. w stopniu pułkownika oddelegowany jako szef sztabu 1 DP i do ZPP. W 1952 r. formalnie powrócił do armii sowieckiej. Zmarł w Moskwie. Zob. J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 3: M-S, Toruń 2010, s. 409–412.

⁶⁵⁹ „Korweta”... *Raporty maj 1943 – luty 1944...*, *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.*

⁶⁶⁰ Tamże. *Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.*

w kontekście zależności komunistów od Związku Sowieckiego, kwestia polskiej granicy wschodniej. Jeśli połączyć to z tym, co wydarzyło się w efekcie wydarzeń z 17 września 1939 r., to sprawa wschodniej granicy państwa polskiego była jednym z newralgicznych zagadnień.

Sprawa granicy wschodniej Polski nie była od początku działalności Radiostacji im. T. Kościuszki, aż do zerwania stosunków przez Sowietów z rządem polskim w Londynie, aktywnie wykorzystywana w propagandzie realizowanej przez sowiecką stację dywersyjną. Zmiana sytuacji politycznej i militarnej na froncie wschodnim przeformułowała również priorytety propagandowe Radiostacji.

Co prawda w sprawie granicy wschodniej audycje rozgłośni od samego początku starały się budować stanowisko, że dla „polskich patriotów” jest nią San i Bug⁶⁶¹.

Z biegiem czasu sprawa granicy wschodniej pojawiała się coraz częściej w audycjach stacji. Wynikało to z jednej strony z faktu napięcia istniejącego pomiędzy rządem polskim w Londynie, a Stalinem i władzami ZSRS (zwłaszcza po wybuchu sprawy katyńskiej i zerwaniu stosunków dyplomatycznych), a z drugiej miało związek ze zbliżaniem się armii sowieckiej do przedwojennej granicy Rzeczypospolitej.

W audycji omawiającej wypowiedzi Stalina, która emitowana była przez Radiostację im. T. Kościuszki 6 maja 1943 r., znalazły się znamienne słowa odnotowane w raporcie „Korwety”, które jednoznacznie wskazywały na bezwarunkową zgodę PPR na rewizję polskich granic wschodnich⁶⁶².

8.9. Radiostacja im. T. Kościuszki zwalcza obóz londyński

Systematycznie w audycjach Radiostacji im. T. Kościuszki zwalczano środki oddziaływania propagandowego obozu niepodległościowego, w tym w sposób szczególny „Biuletyn Informacyjny” (największe konspiracyjne pismo AK).

Na początku grudnia 1942 r. w jednej z audycji, chwając porozumienie Sikorskiego ze Stalinem, atakowano jednocześnie przedstawicieli tych kręgów polskiego życia politycznego w Londynie, którzy krytycznie odnosili się do owego porozumienia. Jak zapisano w analizie „Korwety”:

Dziś każdy z nas wie, że od zwycięstwa czerwonej armii zależy wolność Polski i wszystkich uciskanych narodów. Nie chcieli i nie chcą tego zrozumieć panowie Matuszewscy, Mackiewicz i różne niedobitki O.N.R. Usiłują oni nadal szkodzić przyjaźni polsko-sowieckiej. Rozumiemy dziś, że tego rodzaju zbankrutowani politycy to szkodnicy sprawy narodowej. Naród nasz jak zbawienia czeka czerwonej armii. Wiemy, że sojusz z Rosją to gwarancja zbudowania trwałej państwowości polskiej, to gwarancja pokoju. Stalin wypowiedział się, że chce silnej Polski⁶⁶³.

⁶⁶¹ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943... Takie informacje rozpowszechniano w audycjach z października 1942 r.

⁶⁶² Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r. Odnotowano wówczas stwierdzenie, że: „Naród polski nie sięga po ziemie białoruskie, ukraińskie i litewskie.”

⁶⁶³ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942 r.

Piętnowanie wrogów niepodległości Polski, rozumianej oczywiście tak jak chcieli tego Stalin i jego polscy kolaboranci spod znaku PPR, znajdowało zawsze swoje miejsce w rozgłosni im. T. Kościuszki. W lutym 1943 r. w raporcie „Korwety” odnotowano:

(...) Mackiewiczowie, Nowakowscy, Bieleccy i inni nie dbają o naród nasz, nie myślą o tym, że każdy dzień niewoli przynosi nam cierpienie. Znamy ich dobrze. Gnębili oni nie tylko naród ukraiński i Polaków trzymali w więzieniu. Bohaterowie spod Zaleszczyk z walizkami złota uciekli za granicę i obecnie myślą znowu o nabiciu kieszeni złotem, o zwróceniu Lubomirskiemu i Radziwiłłowi ich majątków. W r. 1939 odrzucili oni współpracę z ZSSR i teraz boją się ofensywy sowieckiej, chcą odrzucić pomoc sojusznika⁶⁶⁴.

W kolejnych audycjach te elementy opisu polskiej rzeczywistości politycznej powtarzały się wielokrotnie. W jednej z marcowych audycji powiedziano: (...) *żaden uczciwy Polak nie chce powrotu prohitlerowskich Składkowskich*⁶⁶⁵.

Podobnie jak w kwestii polskiej granicy wschodniej, cezurą zmiany w działaniach propagandowych komunistów wobec rządu RP w Londynie była sprawa katyńska i zerwanie stosunków dyplomatycznych. Wówczas audycje Radiostacji im. T. Kościuszki stały się dużo bardziej napastliwe wobec władz polskich w Londynie. Z czasem nabierały one zjadliwości wobec polskich polityków, przy czym w sposób szczególny „upodobano sobie” gen. Sosnkowskiego, kiedy ten został po śmierci Sikorskiego Naczelnym Wodzem.

Istotą działalności kontrwywiadowczej jest rozpoznanie, a metodą analiza dostępnych tzw. otwartych źródeł. Rozpoznanie przeciwnika to praca analityczna, czyli działanie żmudne i pracochłonne, ale nade wszystko wymagające systematyczności. Jak mówił jeden z szefów amerykańskiego wywiadu obronnego: *prawdziwym bohaterem pracy wywiadowczej jest Sherlock Holmes, a nie James Bond*⁶⁶⁶. I taką pracę w zakresie rozpoznania działań propagandowych ruchu komunistycznego wykonywał Referat 999, w tym jego komórka nasłuchu radiowego.

Rozgłosnia im. T. Kościuszki będąca obiektem zainteresowania „Korwety”, była dywersyjnym przedsięwzięciem Sowietów, z użyciem polskich komunistów, przebywających w Związku Sowieckim. Była narzędziem realizacji dalekosiężnych planów Stalina podporządkowania Sowietom Polski. Nie było więc przypadkiem, że kontrwywiad KG AK interesował się działaniami tej Radiostacji.

O tym, że rozgłosnia była regularnie monitorowana w zakresie emitowanych audycji i wezwań kierowanych do Polaków pod okupacją niemiecką, wiemy z raportów Referatu 999 Oddziału II Komendy Głównej AK, który to śledził i analizował przekazywane treści. Systematyczne działanie przynosiło w tym zakresie efekty. Mimo skromnej obsady, komórka ta wykonywała pracę trudną do przecenienia. Do jej zadań należało gromadzenie, analizowanie

⁶⁶⁴ Tamże. *Raport o stanie „K” za okres 20 II – 20 III 1943 r.*

⁶⁶⁵ Tamże.

⁶⁶⁶ To słowa gen. S.V. Wilsona – dyrektora Agencji Wywiadu Obronnego USA, cytowane w art. K. Tylutkiego, *Informacja masowego rażenia...*, s. 173. Dodawał on jeszcze, że: „Dziewięćdziesiąt procent informacji wywiadowczych pochodzi z otwartych źródeł. Pozostałe dziesięć, które uzyskuje się w sposób bardziej widowiskowy, z utajonych.”

i selekcjonowanie materiałów z prasy konspiracyjnej ugrupowań komunistycznych i komuni-
zujących.

Oprócz treści audycji w comiesięcznych raportach „Korwety” można znaleźć sformuło-
wane wnioski co do zagrożeń płynących z tego rodzaju działalności. Praca komórki nasłuchu
radiowego „Korwety” spełniała warunki dostarczania wartościowego materiału przełożonym
z Oddziału II KG AK. Raporty w zakresie nasłuchu Radiostacji im. T. Kościuszki były: dokładne,
aktualne, kompletne (na ile pozwalała działalność w warunkach konspiracji) oraz istotne,
a konkluzje celne.

Bardzo szybko analitycy „Korwety” właściwie określili charakter Radiostacji, a także
poprawnie wskazali miejsce jej działania. Comiesięczne raporty stanowiły materiał do anali-
zy tak sposobów oddziaływania, jak i celów komunistów w toczącym się konflikcie. Ponadto
dawały zwierzchnikom „Korwety” z Komendy Głównej AK doskonały materiał analityczny,
pozwalający na umiejscawianie swoich decyzji w kontekście politycznym, w którym działania
takie jak omówione powyżej były bezcenne – pod warunkiem, że brano je pod uwagę.

Sprawa katyńska w świetle raportów „Korwety” Przykład propagandowej zależności PPR od Sowietów.



„Trumna na lawecie” z cyklu
„Pogrzeb Józefa Piłsudskiego”, 1935 r.

się z tej zbrodni za nadanym ostatnio przez radiostację T[adeusza].K[ościuszki]. (vide Cz. B. III) – zanotować należy niesprawdzoną jeszcze dostatecznie, lecz bardzo wiarygodną, pogłoskę o wydaniu przez PPR wyroków śmierci na Skiwskiego i Goetla. Informacja pochodzi ze źródeł niemieckich i ma w sobie cechy prawdopodobieństwa, zważywszy kłopotliwą dla propagandy sowieckiej sytuację, która się wytworzyła w związku z wykryciem tej masakry oraz coraz to silniejsze uleganie miejscowych „K” instrukcjom sowieckim – zwłaszcza, gdy chodzi o stosunek do spraw polskich⁶⁶⁸.

Warto zwrócić uwagę na pojawiające się w tych informacjach nazwiska Polaków: Jana Emila Skiwskiego⁶⁶⁹ i Ferdynanda Goetla, którzy uczestniczyli w wyjazdach do Katynia.

⁶⁶⁷ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 289.

⁶⁶⁸ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 388. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.*

⁶⁶⁹ Jan Emil Skiwski (1894–1956) – pisarz, publicysta, jeden z najwybitniejszych polskich krytyków literackich okresu międzywojennego. Członek polskiego PEN-Clubu, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego

W raporcie za kwiecień – maj 1943 r. pojawiła się kwestia zbrodni katyńskiej w kontekście, jak to określono (...) członka CKR PPR z dn. 23 kwietnia br. W punkcie 10 zatytułowanym *Opinia o zbrodni pod Smoleńskiem* omówiono tę wypowiedź przedstawiciela władz PPR:

(...) zbrodnia pod Smoleńskiem przedstawia się następująco: Oficerowie polscy istotnie zostali zabici na Koziej Górze w okresie lat 40, lecz przede wszystkim ci, na których były nałożone wyroki śmierci za ich postępowanie jeszcze w wolnej Polsce. Wyroki te dochodziły do Moskwy na skutek doniesień Partii Komunistycznej i los tych ludzi dzięki temu był już zdecydowany. Okupacja i wzięcie do niewoli oficerów to były jedynie czynniki przyspieszające owe wydarzenie. Niemcy o grobach tych wiedzieli wcześniej i na swój sposób wykorzystali ten fakt, aby przy tej okazji zgładzić, już po 1941 r., oficerów polskich, będących w ich posiadaniu i zwalić winę na NKWD. Informator ów twierdzi, iż Niemcy nie dopuszczą żadnej Międzynarodowej Komisji Czerwonego Krzyża, dopóki wykopywane będą zwłoki oficerów i dopóki nie zostaną usunięte ich dokumenty. Komisje, które obecnie badają sprawę na miejscu, składają się z ludzi, do których Niemcy mają bezwzględnie całkowite zaufanie⁶⁷⁰.

Relacja nie negowała sowieckiego autorstwa, lecz próbowała zbudować niejako „prawne” uzasadnienie do niej.

W omówieniu podziemnej prasy komunistycznej, w pierwszym okresie po ujawnieniu zbrodni, w raporcie „Korwety” odnotowano: *W sprawie Katynia – prasa „K” jednomyślnie powtarza stanowisko sow. (stacja T. K.). Określając ów mord jako „prowokację niemiecką”, oskarża Rząd Polski o jawną zdradę Sowietów i sprawy polskiej, podkreślając na marginesie, z entuzjazmem, fakt organizacji polskiej dywizji w Rosji pod dowództwem płk. Z. Berlinga*⁶⁷¹.

W tymże raporcie za kwiecień – maj 1943 r. omówiono ulotki rozrzucone przez komunistów dotyczące zbrodni katyńskiej. Pierwsza z ulotek, podpisana przez KW PPR, pochodziła z kwietnia 1943 r. Druga, sygnowana przez CK PPR a rozrzucona z okazji 1 maja, odwołując się do faktu zbrodni katyńskiej łączonej ze zbrodniami niemieckimi w getcie warszawskim, wzywała do walki z Niemcami. Trzecia zaś, zatytułowana „Rodacy”, sygnowana przez komitet warszawski PPR, atakowała rząd polski w Londynie, wzywała do zacieśnienia współpracy ze Związkiem Sowieckim, a uczestniczącego w podróży do Katynia Goetla, jak również ks. Stanisława Trzeciaka⁶⁷² określała jako „lokajów Hitlera”⁶⁷³.

Literatów Polskich. Po 1939 r. zwolennik współpracy z Niemcami, redaktor wydawanych przez Niemców pism „Ster” i „Przełom”. W kwietniu 1943 r. był w Katyniu. Po wojnie w obozie dla jeńców niemieckich, potem wyjechał do Wenezueli. W 1949 r. zaocznie skazany przez sąd w Krakowie na dożywocie. Jego utwory w PRL objęte były zapisem cenzorskim. Zob. M. Urbanowski, *Człowiek z głębszego podziemia: Życie i twórczość Jana Emila Skińskiego*, Kraków 2003.

⁶⁷⁰ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 439. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943.*

⁶⁷¹ Tamże, s. 434.

⁶⁷² Stanisław Trzeciak (1873–1944) – duchowny katolicki, dr teologii, hebraista, związany z obozem narodowym. Zginął rozstrzelany w pierwszych dniach powstania warszawskiego. Zob. *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939-1955. Słownik biograficzny*, t. 1, W.J. Muszyński i J. Mysiakowska-Muszyńska (red.), Warszawa 2010, s. 295–297.

⁶⁷³ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 439. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.* Na stronach 442–445 cytowano in extenso omawiane ulotki, które zawierały te same treści co artykuły prasy komunistycznej.

9.1. Katyń w audycjach Radiostacji im. T. Kościuszki

Sprawa katyńska była jednym z podstawowych wątków w propagandzie komunistycznej. Był to element wojny propagandowej toczonej z Niemcami, którzy również traktowali ją jako broń ideologiczną w walce ze Związkiem Sowieckim. W odniesieniu do kwestii zbrodni katyńskiej, analitycy „Korwety” odnotowywali swoistą nadaktywność Radiostacji im. T. Kościuszki. Już wcześniej zauważyli korelację między audycjami nadawanymi z Moskwy z propagandą PPR. Pisano na początku 1943 r.:

Zupełna widoczna synchronizacja zmienionej taktyki PPR z hasłami nadawanymi przez stację im. T. Kościuszki, szybkość omawiania przez tę stację zjawisk, które miały miejsce na terenie GG – dowodzi: a/ dobrze zorganizowanej radionadawczej łączności między terenem a ośrodkiem dyspozycyjnym, który po doznanych porażkach w swej taktyce dostosowuje się do życzeń przez teren wysuwanych. b/ elastyczniejszej akcji terenowej, która nie rezygnując z haseł programowych, dokłada jednocześnie wielkich wysiłków by przejąć cały dorobek istniejących organizacji wojskowych i skierować tkwiącą w nich potencjalnie siłę bojową na rozprawę z okupantem⁶⁷⁴.

Ponownie element ten został omówiony w raporcie za okres 20 marca – 20 kwietnia 1943 r., gdzie podkreślano, że: *cała działalność prasowo-ulotkowa PPR ujawnia – mimo przejściowych a nieaktualnych już dziś trudności technicznych – najściślej korelację z audycjami st. im. T. Kościuszki w szczególności uchwytym to jest na przykładzie sporu polsko-sowieckiego oraz granic Polski, metoda omówień których to spraw jest identyczna z oficjalnymi komunikatami sowieckimi*⁶⁷⁵.

Wkrótce po tym, jak niemiecka propaganda ujawniła zbrodnię w lesie katyńskim, sprawa znalazła swoje odbicie na falach sowieckiej stacji. W raporcie pisano: (...) *na zbrodnię Katyńską zareagowała jak dotąd jedynie stacja TK, która ogłasza w niewybredny sposób informacje o tym masowym mordzie, nazywając je bredniami i kłamstwem*⁶⁷⁶.

Podkreślano również, że można się wkrótce spodziewać podobnych enuncjacji w konspiracyjnej prasie komunistycznej. Wynikało to, zdaniem autorów raportu, z zauważonych już wcześniej korelacji treści między audycjami Radiostacji im. T. Kościuszki i prasy komunistycznej w okupowanym kraju. Według „Korwety”: *Zapowiedzią tego zresztą jest wiarygodna informacja o wydaniu przez K[omunistów] wyroku śmierci na Goetla i Skiwskiego – co pokrywa się z atakiem na nich, przeprowadzonym przez audycje TK, na wszystkich członków komisji jako zdrajców sprawy polskiej i pachołków niemieckich*⁶⁷⁷.

W tym samym raporcie odnotowano audycję Radiostacji im. T. Kościuszki z 16 kwietnia 1943 r., w trakcie której lektor mówił:

⁶⁷⁴ Tamże. Raport o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1943 r. Uzupelnienie.

⁶⁷⁵ Tamże, s. 381. Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.

⁶⁷⁶ Tamże.

⁶⁷⁷ Tamże, s. 381–382.

Zawodowi nasi kaci z mordowni Himmlera puścili nowe kłamstwo, które ma na celu odwrócić uwagę od ich zbrodni, mianowicie bujdy o odkryciu koło Smoleńska masowego grobu oficerów polskich, pomordowanych przez bolszewików, podając najprzód cyfrę 3.000, a potem 10.000 a ostatnio 15.000, oficerowie ci mieli być ubrani w swoje mundury. Mogliby oni przytoczyć dziesiątki i setki nazwisk by zwiększyć wiarygodność ich oświadczeń. Ale wystarczy w Polsce być parę dni by wiedzieć, że to wszystko jest wynikiem łapy Gestapo, że to wszystko bujda. Wiemy kto rozstrzeliwał tysiące oficerów i więźniów w Oświęcimiu, Dachau itp., kto pomordował profesorów Kostaneckiego i innych. Wiemy, że Niemcy wyróżnili koło miliona Polaków i milion Żydów polskich i że wciąż masowo mordują w Treblince. Mylą się oni jeśli sądzą, że ktokolwiek uwierzy w ich brednie. [...] Jeśli są tam groby to starców kobiet i dzieci pomordowanych przez Niemców. Te bujdy nie powstrzymają nas od walki z naszym katem⁶⁷⁸.

Komuniści w swej propagandzie wykorzystywali zbrodnie Niemców. Tak było ze wspomnianym tu prof. Kazimierzem Kostaneckim, który był jedną z ofiar Sonderaktion Krakau⁶⁷⁹.

W raportach o stanie „K” wielokrotnie podkreślano, że komuniści z PPR i innych organizacji komunistycznych powtarzają stanowisko reprezentowane przez Moskwę. Tak też było w kwestiach związanych ze sprawą katyńską. W raporcie za okres od 20 kwietnia do 20 maja 1943 r. wskazywano, że instrukcje sowieckie, realizowane przez propagandę PPR, są bardzo czytelne na tle sprawy katyńskiej i getta warszawskiego. Te analogie zostały ujęte w sposób następujący: *W sprawie Katynia – prasa ‘K’ jednomyślnie powtarza stanowisko sow.[ieckie] (stacja T. K.). Określając ów mord jako ‘prowokację niemiecką’, oskarża Rząd Polski o jawną zdradę Sowietów i sprawy polskiej, podkreślając na marginesie z entuzjazmem fakt organizacji polskiej dywizji w Rosji pod dowództwem płk. Z. Berlinga*⁶⁸⁰.

Odwoływanie się do postaci Berlinga, dezertera z armii Andersa, pojawiało się coraz częściej w audycjach Radiostacji im. T. Kościuszki. Narastało to wraz z tworzeniem 1 DP im. T. Kościuszki, której został dowódcą⁶⁸¹.

W raporcie „Korwety” za okres maj – czerwiec 1943 r. omówiono kolejną audycję z 16 maja na temat zbrodni katyńskiej, w której to obwiniano rząd polski za rozdmuchanie niemieckiej „prowokacji” w sprawie Katynia. W audycji formułowano takie opinie: *Hitlerowska*

⁶⁷⁸ Tamże, s. 399. *Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.*

⁶⁷⁹ Kazimierz Telesfor Kostanecki (1863–1940) – lekarz, prof. UJ w Krakowie, aresztowany 6 XI 1939 r., wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ramach Sonderaktion Krakau (aresztowanie 184 osób, głównie wykładowców UJ i AGH) i umieszczony w KL Sachsenhausen, gdzie zmarł 11 I 1940 r. z powodu nieleczzonej róży w nodze. Zob. J. Gwiazdomorski, *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, 6 XI 1939 – 9 II 1940*, Kraków 1975; I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019.

⁶⁸⁰ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 399. *Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.*, s. 381.

⁶⁸¹ Tamże, s. 408. Prezentowano tam postać Z. Berlinga jako polskiego wyższego oficera, odznaczonego odznaką Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Zygmunt Berling (1896–1980) – legionista, oficer WP w II RP, w wojnie obronnej 1939 r. nie brał udziału, w niewoli sowieckiej uniknął mordu przeniesiony do obozu Pawliszczew Bor, a następnie do „willi szczęścia” w Małachówce pod Moskwą, przyjął obywatelstwo sowieckie, w marcu 1941 r. wraz z innymi przesłał na ręce Stalina deklarację hołdu i lojalności, współpracował z NKWD, w AP w ZSSR oficer sztabowy, zdezerterował w Krasnowodzku, potem mianowany przez J. Stalina dowódcą 1 DP im. T. Kościuszki, awansowany przez J. Stalina na stopień generalski. Służył w tzw. „odrodzonym” WP. Członek PZPR. Autor trytomowych „Wspomnień”. Zob. D. Bargielowski, *Kontrefekt renegata*, Warszawa 1996.

*prowokacja w sprawie Katynia tylko dlatego została rozdmuchana na taką skalę, że poparł ją rząd polski. Wynika z tego, że rząd polski współdziałał z Niemcami*⁶⁸².

Trzy dni później komunistyczna rozgłośnia ponownie wróciła do sprawy Katynia. Audycja ta była doskonałym przykładem manipulacji i bezczelności komunistycznej propagandy, zwłaszcza w warunkach wojennych, gdy nikłe były możliwości weryfikacji zawartych w niej informacji. W raporcie „Korwety” zacytowano następujący fragment audycji:

Oślawiona sprawa Katynia była rozdmuchana po to, aby ukryć zbrodnie hitlerowskie. Podawane nazwiska to ofiary gestapo. M.in. podano nazwisko kpt. Bema. Otóż stwierdzamy, że kpt. Bem, zamieszkały przy ul. Piusa XI m. 13, mieszkał w 1940 r. w W[arsza]wie, został potem wysłany do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany, a nazwisko jego podano jako nazwisko ofiary bolszewickiej. Wielu oficerów, ukrywających się w różnych miastach Polski, było podanych jako zabitych w Katyniu, gdy tymczasem byli oni wywiezieni do Oświęcimia, skąd uciekli, a obecnie figurują jako ofiary bolszewików⁶⁸³.

Warto podkreślić, że w tamtym czasie trudno było weryfikować informacje podawane przez propagandę zarówno hitlerowską, jak i komunistyczną.

W swej propagandzie Sowietci wykorzystywali wszystko to, co działało na ich korzyść, a co pojawiało się w prasie zachodniej, np. omówienia artykułów, które prezentowały sowiecki punkt widzenia. Tak było również w odniesieniu do sprawy katyńskiej. Robiono to także w audycjach rozgłośni.

9.2. Konspiracyjna prasa komunistyczna o Katyniu

Sprawa odkrycia masowych grobów pod Smoleńskiem zajmowała ważne („naczelne” w określeniu „Korwety”) miejsce na łamach konspiracyjnej prasy komunistycznej, a także odzwierciedlenie w dokumentach Referatu 999. W raporcie za okres 20 kwietnia – 20 maja 1943 r. cytowano i omawiano artykuły z prasy komunistów, m.in. poświęcone sprawie Katynia, zamieszczone na łamach „Głosu Warszawy”. Pierwszy to artykuł z nr. 19 pod tytułem *Smoleńsk – łajdacka prowokacja niemiecka*. W raporcie cytowano ważniejsze ustępy tego tekstu, przedstawiając to wydarzenie jako wyreżyserowany spektakl (...) z udziałem „delegatów” społeczeństwa polskiego ze znanym sprzed wojny entuzjastą hitleryzmu, a obecnie *volksdeutschem*, *Ferdynandem Goetlem na czele*. A dalej podpierano się enuncjacjami z Radia Moskwa, konstatując, że: (...) *cała ta historia jest w sposób łajdacki, lecz diabelsko sprytny sfabrykowana przez Niemców*. Autor tego artykułu zaprzecza, że sprawcami są Sowietci i przyjmuje ich narrację, zgodnie z którą są to groby ofiar niemieckich zbrodni. Odwołuje się do tekstu londyńskiego „Dziennika Polskiego”. Z 20. numeru „Głosu Warszawy” w raporcie „Korwety” zacytowano fragmenty artykułu prezentujące powszechne zdaniem komunistów, negatywne stanowisko mieszkańców Warszawy

⁶⁸² „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 19. Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1943 r.

⁶⁸³ Tamże.

wobec „prowokacji niemieckiej”: (...) *Sprawa jest jasna, kto ulega hitlerowskiej prowokacji, ten chce wbić klin między Polaków a Zw. Radz., ten osłabia walkę, ułatwia hitlerowską mobilizację.*

Warto zwrócić uwagę na te artykuły z „Głosu Warszawy”, bowiem wpływ na nie miał jeden z przywódców komunistów w okresie wojny, a potem także w okresie PRL – Władysław Gomułka ps. „Wiesław”. Jak sam o tym pisał w swych pamiętnikach: (...) *akceptowałem bez zastrzeżeń wszystkie publikacje poświęcone tej sprawie na łamach ‘Trybuny Wolności’ – jej redakcję obsługiwałem z ramienia sekretariatu KC – lecz także na początku maja 1943 r. zamieściłem w ‘Głosie Warszawy’ własny obszerny artykuł oskarżający Niemców o dokonanie zbrodni w Katyniu*⁶⁸⁴. To ważne, ponieważ potwierdza konstatacje zawarte w raportach „Korwety”.

Kolejnym cytowanym w raporcie artykułem był tekst zatytułowany *O co chodzi z numeru 21. ‘Głosu Warszawy’*. Omówiono go jako (...) *polemizujący przy tej okazji swoim zwyczajem z ‘Biuletynem Informacyjnym’*. Dołączono obszerne cytaty z tej publikacji, w której komunistyczni autorzy wyrażali zdziwienie postawą głównego organu KG AK. Z kolei w numerze 22. „Głosu Warszawy” przedrukowano artykuł Wasilewskiej z „Izwestii”, który również cytowano w raporcie. Autorka, wykorzystując sprawę katyńską, podważała legalność rządu polskiego w Londynie:

(...) *Rządu Sikorskiego, pisze Wasilewska, nie powołał ani naród polski, ani jego przedstawiciele. Rząd Sikorskiego nie reprezentuje nawet całej emigracji polskiej, lecz tylko pewne jej koła. Rząd Sikorskiego nie umiał i nie chciał wezwać narodu polskiego do walki z okupantem, nie umiał i nie chciał poprowadzić do walki armii polskiej na obczyźnie, nie umiał i nie chciał zająć się nawet sprawami Polaków na emigracji i nie dopuszczał do głosu demokratycznej myśli polskiej. Sławę i dobre imię Polski, jakie Polska zdobyła w świecie podczas kampanii wrześniowej 1939, rząd Sikorskiego swą bezczynnością narażał i pomniejszał. Gdy wbrew usiłowaniom Sikorskiego, Polacy stanęli do walki z hitlerowskim okupantem, rząd Sikorskiego rzuca polskim partyzantom kłody pod nogi i nawołuje do bierności. Gdy interes Polski wymaga wzmocnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami, rząd Sikorskiego, przejmując tradycję Becka, prowadzi kampanię przeciw Zw. Sow., a co za tym idzie, przeciw sojuszowi anglo-amerykańsko-sowieckiemu. Zamiast walczyć o ziemie polskie, rząd Sikorskiego zgłasza pretensje do radzieckiej Ukrainy, Białorusi i Litwy. Po obu stronach oceanu rozpętuje kampanię antysowiecką w momencie, kiedy cały naród polski skupia swe siły do walki z zagrażającą mu hitlerowską totalną mobilizacją. Gdy każdy Polak ze wstrętem i oburzeniem odwraca się od hitlerowskiej prowokacyjnej inscenizacji pod Smoleńskiem, rząd Sikorskiego prowokację niemiecką podchwytuje, popiera, rozdmuchuje*⁶⁸⁵.

Przedruk tego artykułu był zdaniem autora raportu dowodem istnienia *zorganizowanej kontrreakcji na Katyń*, kierowanej przez czynniki sowieckie, której celem była próba dyskredytowania rządu RP w Londynie i przypisanie mu współpracy z hitlerowską propagandą realizowaną przez aparat Josefa Goebelsa. Konstatacja powyższa jest tym ważniejsza, że w ten sposób opisywano w komunistycznej historiografii działania polskiego rządu w Londynie wobec tej zbrodni. Autorzy „Korwety” już w 1943 r. zauważyli tę prawidłowość i co ważne wskazywali na kierowniczą rolę Sowietów w zorganizowanej akcji dezinformacji.

⁶⁸⁴ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 288.

⁶⁸⁵ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 439–441. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.*

Podsumowaniem niech będzie cytat z omówienia audycji Radiostacji im. T. Kościuszki z 28 kwietnia 1943 r. Autor raportu ujął to, co w komunistycznym widzeniu „sprawy katyńskiej” było istotne. Po rytualnych oskarżeniach rządu Sikorskiego o imperializm i naśladowanie polityki Becka i Śmigłego na skutek której Sowietci zerwali stosunki dyplomatyczne z Rzeczpospolitą, omówiona została komunistyczna diagnoza.

Autor raportu, cytując wypowiedzi spikerów Radiostacji im. T. Kościuszki, konstatował główne elementy strategii sowieckiej, przenoszonej przez PPR na grunt polski:

Tylko drogą sojuszu ścisłego z Rosją mogłaby Polska coś uzyskać. Napaść na rząd Sikorskiego, pomawianie go o współpracę z ozonowo-sanacyjnymi ludźmi, o niemyślenie o narodzie i masach polskich, a jedynie o swych celach imperialistycznych. Zarzuty imperializmu – to chęć przywłaszczenia sobie ziem białoruskich, ukraińskich i litewskich. Polityka rządu to nawoływanie do bierności, co uniemożliwiało walkę zbrojną z okupantem, to walka z partyzantami. Prasa rządowa niczym się nie różni od niemieckich szmatławców. Brednie kampanii hitlerowskich zbirów o smoleńskich wypadkach poparł Sikorski, a nie zwrócił się z tym do Rosji, która właściwą byłaby dla wyjaśnienia tej sprawy. Wszystko to razem daje prawo do twierdzenia, że między rządem emigracyjnym Sikorskiego a Niemcami istnieje porozumienie i łączność w napadaniu na ZSRR. Jest to potworne, ale prawdziwe. Kozłowscy, Matuszewscy, Mackiewicz łączą się z Niemcami. To nasza Targowica, zdrada Polski i jej interesów w stosunku do sojuszników, a szczególnie Zw. Radzieckiego. Imperializm Polski plus stosunek rządu w brudnej kampanii oszczerczej niemieckiej przeciwko ZSRR – stworzył podłoże do prowokacji. Rząd Sikorskiego nie reprezentuje jednak narodu, który całkowicie potępił prowokację niemiecką i nie solidaryzuje się z posunięciem rządu na emigracji⁶⁸⁶.

Powtarzające się retoryka o ozonowo-sanacyjnych klikach oraz te same nazwiska dla komunistów stanowiły symbole wszelkiego sanacyjnego i endeckiego zła.

Sprawa mordu w Katyniu powodowała dezorientację w komunistycznych kręgach krajowych. Prowadziło to do tego, że podejmowano czasem bardzo chaotyczne decyzje, o czym świadczyć może zapis z raportu „Korwety” za okres czerwiec – lipiec 1943 r.: *Wydrukowany już podczas Wielkanocy manifest, wzywający do powstania, został w tych dniach zniszczony, jak podano, z powodu sprawy Katynia*⁶⁸⁷. To przeorientowanie propagandy krajowej, wynikające z siły oddziaływania faktu ujawnienia zbrodni na polskich oficerach, powodowało konieczność takich właśnie działań. Potrzebne były kroki, które z jednej strony przykryłyby antysowiecki wydźwięk tego faktu, a z drugiej zniwelowałyby wzrost nieufności wobec komunistów. Trzeba było czekać na dyrektywy z centrali w Moskwie.

O tym, że te instrukcje rzeczywiście były dla komunistów znaczące, najlepiej świadczą informacje zawarte w raportach „Korwety”, w których zwracano uwagę na ten aspekt relacji między PPR a Moskwą. W raporcie z wiosny 1943 r. wskazano: *Instrukcje sowieckie występują bardzo czytelnie na tle sprawy Katynia i Getta oraz armii polskiej w Rosji. a) W sprawie Katynia – prasa „K” jednomyślnie powtarza stanowisko sow. (stacja T. K.). Określając ów mord jako*

⁶⁸⁶ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 452. Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.

⁶⁸⁷ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 47. Raport o stanie „K” za okres 20 czerwca – 20 lipca 1943 r.

„prowokację niemiecką”, oskarża Rząd Polski o jawną zdradę Sowietów i sprawy polskiej, podkreślając na marginesie, z entuzjazmem, fakt organizacji polskiej dywizji w Rosji pod dowództwem płk. Z. Berlinga⁶⁸⁸.

Można więc z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że komuniści spod znaku PPR nie mieli własnej koncepcji wyjścia z kryzysu politycznego, jakim dla nich była niewątpliwie „sprawa katyńska” (odkrycie grobów przez Niemców) i jednoznacznie wskazywana sowiecka odpowiedzialność za tę zbrodnię. Przypisywali ją Niemcom. Powtarzali sowiecką argumentację, w której jednym z głównych motywów było dezawuowanie ustaleń z Katynia, za pomocą zestawiania ich z niemieckimi zbrodniami dokonywanymi na Polakach i obywatelach państwa polskiego. Argument główny, że (...) *sprawa Katynia była rozdmuchana po to, aby ukryć zbrodnie hitlerowskie* był koronny zarówno dla Sowietów, jak i ich polskojęzycznych akolitów przez pół wieku, poczynając od Wasilewskiej, a kończąc na propagandzistach ekip Edwarda Gierka aż po Wojciecha Jaruzelskiego. Warto przytoczyć cytat na potwierdzenie, że komuniści z PPR (a potem także PZPR) przez cały czas bardziej cenili interes Sowietów niż wyjaśnienie sprawy mordu w lesie katyńskim. Władysław Gomułka tak to określił w swych pamiętnikach: (...) *gdybym wówczas rozporządzał dowodami, że zbrodni tej dokonano w 1940 r., również z całą pewnością nie obwiniłbym o nią ZSRR, lecz popierałbym bez najmniejszych wahań – podobnie jak całe kierownictwo partii – oświadczenie radzieckiego Biura Informacyjnego z 16 kwietnia 1943 r*⁶⁸⁹. Ta metoda nie zmieniała się przez kolejne pół wieku istnienia PRL i o tym warto pamiętać.

Memento dla omówienia sprawy Katynia w propagandzie komunistycznej może być informacja zawarta z raporcie „Korwety” z jesieni 1943 r. Odnotowano w nim groźby, jakie otrzymywał jeden z uczestników badań nad mordem katyńskim. Zapisano informację, która nadeszła z Okręgu Kraków AK:

Dnia 22 października br. otrzymał dr Marian Wodziński, asystent medycyny sądowej UJ z Krakowa, wyrok od polskiego komitetu komunistycznego, skazujący go na śmierć przez rozstrzelanie za współudział w pracy nad badaniami straconych oficerów polskich w Katyniu. Pismo maszynowe, nieczytelne, podpisane czerwonym ołówkiem, przesłano w kopercie z nagłówkiem Polskiego Czerwonego Krzyża – pocztą. Dr Wodziński brał udział w komisjach przeprowadzających badania mordu w Katyniu⁶⁹⁰.

Jak widać, realizując sowiecką linię tłumaczenia odkrytych zbiorowych dołów śmierci w Katyniu, komuniści z PPR posuwali się do groźb wobec ludzi próbujących badać sprawę, m.in. do dr. Mariana Wodzińskiego⁶⁹¹. Był on uczestnikiem badań szczątków polskich oficerów, przywiezionych do Krakowa. O tym, że nie były to czcze groźby, najlepiej świadczyły powojen-

⁶⁸⁸ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 434–435. Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.

⁶⁸⁹ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 289.

⁶⁹⁰ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 193. Raport o stanie „K” za okres 12 października – 12 listopada 1943 r.

⁶⁹¹ Marian Wodziński (1911–1986) – absolwent UJ (1936), dr med., od 1940 r. członek AK, członek komisji Polskiego Czerwonego Krzyża w 1943 r. do stwierdzenia zbrodni katyńskiej. Ze swej pracy Wodziński sporządził raport. W czasie ekshumacji zidentyfikował 2800 ciał. Zob. W. Jażdżewski, *Posiadł tajemnicę Katynia*, *Dziennik Związkowy*, 14 X 2011 r., <https://dziennikzwiązkowy.com/uncategorized/posiad-tajemnic-katynia/> [dostęp: 31 V 2022].

ne losy Wodzińskiego. W marcu 1945 r. po zajęciu Krakowa przez komunistów, został wraz z dr. Janem Roblem, aresztowany i przesłuchiwany przez NKWD. Po interwencji Rektora UJ prof. Tadeusza Lehra-Spławińskiego i dziekana prof. Janusza Supniewskiego lekarzy zwolniono z aresztu. W grudniu 1945 r. Wodziński potajemnie opuścił kraj. Zamieszkał w Liverpoolu, gdzie założył rodzinę i pracował jako lekarz. Do Polski nigdy nie powrócił. Niech ta historia jednego lekarskiego losu będzie domknięciem kwestii stosunku komunistów z PPR do sprawy Katynia.

Stosunek komunistów do struktur podziemia niepodległościowego



Ex libris Biblioteki Narodowej.

Od samego początku działalności Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ jednym z podstawowych zadań była ochrona kontrwywiadowcza szeregów podziemnej armii (najpierw ZWZ – potem AK) i jej struktur kierowniczych przed penetracją ze strony organizacji komunistycznych, które od początku traktowane były jako wrogie wobec polskiego podziemia niepodległościowego. Miało to związek z tym, że od 17 września 1939 r. istniał de facto stan wojny ze wschodnim agresorem. Świadczyły o tym liczne starcia oddziałów Wojska Polskiego i KOP-u we wrześniu i październiku 1939 r.⁶⁹² Dlatego też od samego początku istnienia ZWZ jej dowódcy – z komendantem „Grotem” na czele – traktowali Sowieców jako wroga.

Dobrze to widać, gdy weźmie się pod uwagę korespondencję Komendanta Głównego ZWZ-AK Roweckiego z rzą-

dem polskim w Londynie. W rocznicę agresji niemieckiej na ZSRS, w meldunku nr 132 z 22 czerwca 1942 r., zawierającym rozważania i różne warianty rozwoju sytuacji wojennej „Grot” pisał: *Świadomość, że Rosja była i będzie naszym wrogiem, jest żywa w naszych szeregach konspiracyjnej Armii, oraz jest niemalże jednolicie oceniana w całym Kraju, bez względu na przekonania polityczne*⁶⁹³. Warto o tym pamiętać, gdyż dobrze oddaje to nie tylko nastroje

⁶⁹² Zob. K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Londyn 1986; C.K. Grzelak, *Kresy w czerwieni 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę*, Warszawa 2008; C. Grzelak, *Kresy w ogniu. Wojna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2014; Z.S. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991. O tym świadczy także tworzenie polskiej konspiracji na ziemiach zaanektowanych przez Związek Sowiecki w latach 1939–1941, o czym pisze: R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowietą”. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

⁶⁹³ Nr 314 *Gen. Rowecki do Centrali: Rozważania na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich – możliwości powstańcze*, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 273.

szeregowych żołnierzy AK, lecz także komendanta podziemnej armii, właściwie przez cały okres jego dowodzenia.

Dlatego też 27 czerwca 1942 r., a więc w pół roku po powołaniu do życia PPR „Grot” wysłał do Naczelnego Wodza raport specjalny noszący tytuł *Akcja sowiecko-komunistyczna w Polsce*, w którym przedstawił wiedzę kierownictwa AK na temat działalności dywersyjnej komunistów na ziemiach polskich. Dokument ten zawierał także wiele informacji na temat faktycznych zadań dywersji i partyzantki sowiecko-komunistycznej, omawiał cechy charakterystyczne taktyki polityczno-propagandowej. Komendant Główny AK formułował postulaty przeciwdziałania możliwe z perspektywy kraju⁶⁹⁴. Warto pamiętać, że bazą do tego raportu były m.in. informacje gromadzone i przekazywane przez Referat 999.

Okres działania w konspiracji komunistów spod znaku PPR i GL oraz ich stosunek do PPP, a także wobec Wojska Polskiego w konspiracji, można podzielić na dwa zasadnicze okresy, których cezurą czasową jest wiosna 1943 r. Wówczas w wyniku odkrycia masowych grobów polskich oficerów w Katyniu, rząd Związku Sowieckiego zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem RP w Londynie. Istotne są także wydarzenia z lata 1943 r., kiedy to walcząca Polska straciła dwóch najważniejszych ludzi. Dnia 30 czerwca 1943 r. aresztowany został przez gestapo Komendant Główny AK „Grot”, a 4 lipca 1943 r. zginął premier rządu RP i Naczelnny Wódz Sikorski. Czy to tylko tragiczny zbieg okoliczności? Trudno dziś orzec, ale niewątpliwie był to przełomowy moment w dziejach walczącej Polski.

Ten pierwszy okres – do zerwania stosunków sowiecko-polskich – to próba wpisania się nowego wcielenia partii komunistycznej w polską konspiracyjną scenę polityczną, z próbami negocjowania PPR z przedstawicielami PPP i GL z AK. Zaś drugi okres, gdy Sowieci zaczęli jawnie realizować swój plan w odniesieniu do Polski – to coraz bardziej jawnie manifestowana wrogość PPR i GL-AL wobec polskich organizacji niepodległościowych i rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie.

10.1. Rozpracowywanie podziemia niepodległościowego przez komunistów

Gdy PPR powstawała w początkach 1942 r., chciała być postrzegana jako siła będąca częścią ogólnonarodowego, konspiracyjnego ruchu niepodległościowego walczącego o odbudowę niepodległej i suwerennej Rzeczypospolitej. Stąd też początkowo, przynajmniej w wymiarze propagandowym, unikano jawnego atakowania podziemia niepodległościowego, podporządkowanego rządowi Rzeczypospolitej w Londynie i Naczelnemu Wodzowi Sikorskiemu. Taktyka komunistów przekształcała się wraz ze zmianami w sytuacji militarnej i politycznej – zwłaszcza na froncie wschodnim. Stanowisko PPR wobec rządu RP w Londynie było uzależnione od aktualnego stosunku Związku Sowieckiego do sprawy polskiej. Gdy Sowieci zaostrozali kurs, PPR w swej propagandzie i działaniu nasilała ataki na rząd RP w Londynie i jego krajowe

⁶⁹⁴ Raport ten został opublikowany przez Karola Sacewicza. Zob. „*Akcja sowiecko-komunistyczna w Polsce*” - raport specjalny Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Kaliny” (27 czerwca 1942 r.), oprac. K. Sacewicz „*Echa Przeszłości*” 2006, t. 7, s. 251–269. W dokumencie tym widać bardzo dobrze odniesienia do raportów „*Korwety*” – nawet śródtytuły nawiązują do poszczególnych części raportów.

struktury. Warto prześledzić te meandry działalności PPR i jej stosunku do polskiego podziemia niepodległościowego.

Ta początkowa wstrzemięźliwość wobec ZWZ-AK, a nawet nurtu narodowego reprezentowanego przez NSZ, nie oznaczała, że komuniści nie prowadzili działań rozpoznawczych wobec AK i innych struktur PPP. Wykorzystali oficjalne i nieoficjalne kontakty dla rozpracowywania polskiego podziemia niepodległościowego, a także na infiltrację i w efekcie umieszczenie swojej agentury w Delegaturze Rządu czy też w strukturach AK⁶⁹⁵. Te działania nie uszły uwadze członkom Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. Znajdowało to swoje odbicie w comiesięcznych raportach o sytuacji w środowiskach komunistycznych.

Już w drugim raporcie „Korwety”, po powołaniu do życia PPR, zwracano uwagę szefostwa podziemnego wojska na działania komunistów skierowane przeciwko strukturom polskiej konspiracji niepodległościowej – tak wojskowej, jak i cywilnej. Pisano w raporcie, może nawet z pewną dozą przesady, że: *PPR orientuje się doskonale w tajnikach naszej pracy konspiracyjnej, obznajmiona jest również z poufnymi szczegółami pracy n.[aszej] KG i Del.[egatury] Rz.[ądu]*. W przypisie zaś dodano, iż: *Materiały udowadniające dostarczę w najbliższym czasie*⁶⁹⁶. Trzeba pamiętać, że do konspiracyjnej partii komunistycznej, powstałej w styczniu 1942 r., weszły różne grupy i ludzie nie tylko spośród komunistów z byłej KPP, lecz także z radykalnych ugrupowań socjalistycznych czy ludowych. Część z nich miała wcześniej bliskie związki z podziemiem niepodległościowym. Warto wspomnieć tu choćby o środowiskach secesjonistów z PPS jak „Barykady Wolności”, których członkowie mieli w okresie okupacji kontakty w WRN⁶⁹⁷. A przecież wielu z nich miało osobiste relacje z ludźmi zaangażowanymi w działania czy to Delegatury czy też konspiracji wojskowej. Niewątpliwym jest fakt, że wywiad sowiecki, a także potem PPR i GL, rozpracowywały polską konspirację niepodległościową.

Jak wynika z powyższego, problem ten istniał od samego początku działalności PPR i jej wojskowego ramienia w postaci GL. Ta oczywista konstatacja miała swoje źródło w podejściu żołnierzy Referatu 999 do organizacji komunistycznych. Dla ludzi podległych Ostoi-Chrostowskiemu, organizacje komunistyczne, a zwłaszcza PPR, były agenturą obcego państwa – Związku Sowieckiego, co znalazło swoje odzwierciedlenie już w pierwszym raporcie „Korwety”, zaraz po powołaniu do życia PPR w styczniu 1942 r. Do tego dochodziło jeszcze istnienie Kominternu i podporządkowanie mu wszystkich organizacji komunistycznych na całym świecie. Partie komunistyczne chciały światowej rewolucji i dlatego został powołany Komintern, a Związek Sowiecki jako jedyne państwo gdzie rządzą komuniści, był traktowany

⁶⁹⁵ Co prawda to głównie agentura sowiecka infiltrowała struktury polskiego państwa podziemnego. Ale również PPR i GL takie próby podejmowały – jak np. wejście grupy W. Lechowicza do struktur warszawskiego PKB.

⁶⁹⁶ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 19. *Raport Korwety o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1942.*

⁶⁹⁷ „Barykada Wolności” środowisko określane też jako „Barykadowcy” skupiona początkowo wokół St. Dubois i N. Barlickiego głównie spośród działaczy OM TUR oraz czerwonego harcerstwa. Nazwa grupy nadana została później, od tytułu wydawanego pisma, działała od października 1939 r. do września 1941 r. Na bazie grupy powstała organizacja lewicy socjalistycznej Polscy Socjaliści. Grupa początkowo współpracowała (do 1940 r.) z SZP i ZWZ – z M. Niedziałkowskim (przedstawiciel WRN w SZP). Zob. W. Czapska-Jordan, *W.R.N. PPS pod okupacją niemiecką 1939-1945*, Londyn 1976.

przez wszystkie organizacje komunistyczne w sposób wyjątkowy – jako ojczyzna wszystkich komunistów.

Latem 1942 r. (pół roku po formalnym ukonstytuowaniu się nowej organizacji komunistycznej) w raporcie „Korwety” podano pierwsze, choć jak pisano jeszcze nie do końca dokładnie sprawdzone dane mówiące o zagrożeniu dla środowisk niepodległościowych ze strony podziemia komunistycznego. Pisano o przygotowywaniu przez PPR list proskrypcyjnych działaczy niepodległościowych: *Listy proskrypcyjne. Według miarodajnych, chociaż jeszcze nie sprawdzonych definitywnie wiadomości, PPR ustala obecnie „czarne listy” polskich działaczy niepodległościowych celem usunięcia ich bądź już teraz, bądź w chwili załamania się okupacji oraz wybuchu prób rewolucyjnych*⁶⁹⁸. Był to niewątpliwie sygnał dla całego kontrwywiadu AK, że dla podziemia podporządkowanego rządowi polskiemu w Londynie, realne stawało się nie tylko zagrożenie ze strony okupanta niemieckiego, lecz także ze strony „sojusznika naszego sojusznika” czyli Związku Sowieckiego i jego polskojęzycznych ekspozytur.

Wywiadowcy kontrwywiadu AK, w tym „Korwety”, którzy infiltrowali struktury konspiracji komunistycznej, obserwowali to co działo się wewnątrz tych organizacji. Z ich informacji trafiających do analityków Referatu 999, powstawał m.in. obraz, z którego wynikało, że to co prezentowano na zewnątrz w propagandzie, różniło się od tego, co działo się wewnątrz tych struktur. Był to dalszy ciąg strategii, która miała przynosić efekty dwojakiego rodzaju: na zewnątrz poparcie dla każdego, kto walczył z Niemcami, zaś wewnątrz struktur PPR i GL – umacnianie wrogi stosunek do struktur podziemia niepodległościowego. Skutkiem tego było nakierowanie działań na rozpracowywanie podziemia niepodległościowego.

W raporcie za okres wrzesień – październik 1942 r., przy okazji uzasadniania kolejnych wsyp w szeregach komunistycznych, odnotowano w raporcie „Korwety” takie stanowisko kierownictwa PPR: *Kierownictwo Partii lansuje ostatnio wśród członków informację o „10 dniach walki z komunizmem”, które mają być zorganizowane przez Gestapo wspólnie z polskimi organizacjami wojskowymi i politycznymi. Jest to jeden jeszcze trik mający na celu osłabienie wpływu polskich organizacji antykomunistycznych*⁶⁹⁹. To klasyczny przykład budowania wrogiego nastawienia wśród członków i sympatyków partii komunistycznej wobec organizacji działających w ramach PPP, zwłaszcza tych, które miały rodowód prawicowy, szczególnie narodowy.

Jednocześnie na zewnątrz komuniści starali się pokazywać siebie jako ugrupowanie walczące o Polskę, co prawda „postępową”, ale niepodległą. W raportach „Korwety” można znaleźć informacje o tym, że np. w czasie akcji bojowcy GL mieli występować jako „żołnierze polscy”, którym surowo zakazywano afiszowania się z komunizmem, ujawniania przynależności do GL. Omawiając taktykę PPR, w raporcie „Korwety” za okres 20 października – 20 listopada 1942 r. tak zaprezentowano to zjawisko: *Opiera się na jawnym głoszeniu haseł PPR-owskich oraz na dyskontowaniu - pseudopatriotycznych, oficjalnie przybranych sztyldów. Do rzędu podobnych chwytów zaliczyć należy nakaz występowania GL w charakterze „armii polskiej”, demonstrowanie*

⁶⁹⁸ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 133. Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1942.

⁶⁹⁹ Tamże, s. 177. Raport o stanie „K” za okres 20 IX – 20 X 1942.

hasła polskiej niepodległości na transparentach ulicznych, bezpośrednia dywersja w szeregach PZP oraz młodzieżowych grup różnego typu⁷⁰⁰.

Potwierdzało to dążenie do tego, by te działania na zewnątrz tworzyły przekonanie w społeczeństwie, że PPR i GL były organizacjami związanymi z polskim podziemiem niepodległościowym. Ta sytuacja i stanowisko komunistów było charakterystyczne aż do zmiany kierunku w relacjach polsko-sowieckich.

Warto zwrócić uwagę na to, że na krótko przed zerwaniem przez Moskwę stosunków z legalnym rządem polskim, komuniści z PPR próbowali podjąć rozmowy z kierownictwem PPP. Wysłany został do Delegatury Rządu list otwarty z propozycją rozmów, co było zdaniem Grzegorza Górskiego: (...) *pewną próbą swoistego zalegalizowania PPR w ramach państwa podziemnego. Pytania pod adresem PPR sformułowane przez kierownictwo podziemia [...] Było to celne uderzenie, bowiem rzeczywisty status PPR jako sekcji Kominternu, wykluczał możliwość podporządkowania się innemu rządowi niż sowiecki*⁷⁰¹.

List ten został obszernie omówiony w raporcie „Korwety” za okres 20 stycznia – 20 lutego 1943 r. Szef „Korwety” prezentował najważniejsze jego zdaniem fragmenty tego dokumentu. Zwracał uwagę na ważny element listu, w którym PPR próbowała się wpisać w struktury PPP, używając takich określeń jak: *My, Polska Partia Robotnicza, najmłodsza partia Polski podziemnej* (...) ⁷⁰². Propagandowa wymowa tego dokumentu była aż nadto widoczna – nie tylko przez takie stwierdzenia, lecz także przez demagogiczne pytania stawiane Delegaturze Rządu.

W końcowym fragmencie tego raportu sformułowano bardzo interesującą ocenę ówczesnej sytuacji. Szef „Korwety” stwierdzał, że ewentualne porozumienie zawarte przez Delegata Rządu z komunistami będzie przynosiło strukturom niepodległościowym ogromne straty wizerunkowe. Pisał, że komuniści będą takie porozumienie wykorzystywać tak na zewnątrz, prezentując się jako najbardziej bojowa siła należąca do PPP, a w propagandzie i wewnątrz ruchu komunistycznego – jako argument za tym, że AK i inne struktury podległe Delegatowi są nieudolne. Na koniec konstatował:

(...) Cel ostateczny akcji PPR – władza w kraju, powiązanie kraju z „potężnym Związkiem Radzieckim”, przyjdzie – według zdań sfer kierowniczych PPR samo przez się, [...] Reasumując, stwierdzam: 1) Groźbę przenikania wpływów PPR do naszych dołów organizacyjnych, które już nie chcą pogodzić się z bierną postawą wobec zachodzących zjawisk politycznych w GG. 2) Możliwość zdyskontowania nagromadzonego potencjału bojowego wśród naszych grup wojskowych przez PPR, o ile się to nie zabezpieczy w inny sposób⁷⁰³.

Można powiedzieć, że było to dość precyzyjne opisanie poszczególnych akordów, realizowanego od samego początku istnienia PPR, scenariusza napisanego w Moskwie, i tam na bieżąco korygowanego i dopasowywanego do zmieniających się warunków i okoliczności.

⁷⁰⁰ „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 204. Raport o stanie „K” za okres 20 X – 20 XI 1942.

⁷⁰¹ G. Górski, *Problematyka bezpieczeństwa publicznego w pracach Polskiego Państwa Podziemnego*, „Czasy Nowożytnie” 1995, nr 7, s. 161, przyp. 14.

⁷⁰² Zob. „Korweta”... Raporty grudzień 1941 - maj 1943..., s. 316. Raport o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1943 r.

⁷⁰³ Tamże, s. 335. Raport o stanie „K” za okres 20 I – 20 II 1943.

W raporcie za okres kwiecień – maj 1943 „Korweta” przedstawił wrogi działania komunistów w niepodległościowych związkach wojskowych. Jak zaznaczano, była to kontynuacja poprzednich informacji dotyczących prób infiltracji organizacji wojskowych podziemia niepodległościowego przez wywiad komunistyczny. Pisano:

Poprzednie nasze twierdzenie, że „K” wykorzystuje wszystkie drogi, by ośrodkowo przeniknąć do polskich organizacji niepodległościowych – potwierdza otrzymana w okresie sprawozdawczym wiadomość o wzmożeniu akcji „K” wśród b. organizacji ZOR Zw. Strzeleckiego i Zw. Legionistów. Metodą działania jest nie agitacja „K” w sensie ścisłym, lecz nakłanianie członków tych związków do przystąpienia do partyzantki w lasach. W stosunku do niższych stopni nakłanianie to odbywa się za pomocą obietnic awansów oficerskich. W akcji tej przede wszystkim chodzi im o Zw. Legionistów (ze zrozumiałych względów). Dowodem tego jest m.in. podany nam fakt specjalnie gwałtownego przyciągania pułkownika Tunguz Zawiślaka, przez niego bowiem mogliby „K” trafić na młodzież ze Zw. Strzeleckiego. Akcją powyższą prowadzi rzekomo zdolny PPR-owiec Ryszard Iwanicki, mający duży wpływ na swego stryja, członka Zw. Legionistów, zamieszkałego w Pruszkowie, który nie sympatyzuje wprawdzie z PPR, ale skłonny jest do rozpoczęcia czynnej walki z okupantem⁷⁰⁴.

Doskonale obrazuje to taktykę przyjmowaną przez komunistów wobec różnych środowisk podziemia niepodległościowego. Interesujący jest tu wątek szczególnego zainteresowania środowiskiem Związku Legionistów⁷⁰⁵, który próbowano penetrować w celu pozyskiwania młodzieży ze Związku Strzeleckiego⁷⁰⁶. W raporcie padło nazwisko płk. Józefa Tunguza-Zawiślaka⁷⁰⁷ – wybitnego piłsudczyka, ostatniego Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego. Jak widać, komuniści próbowali podchodzić „Tunguza”, licząc na możliwość uzyskania z tego źródła nie tylko informacji, lecz także dróg dotarcia do niepodległościowych grup konspiracyjnych, zwłaszcza młodzieży strzeleckiej.

⁷⁰⁴ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941 - maj 1943...*, s. 437. *Raport o stanie „K” za okres 20 IV – 20 V 1943 r.*

⁷⁰⁵ Związek Legionistów – najstarsza polska piłsudczykowska organizacja kombatancka i państwowo-niepodległościowa. Powołana do życia 30 V 1918 r. Pod okupacją Związek Legionistów Polskich został zdelegalizowany dekretem generalnego gubernatora Hansa Franka, jednakże, wbrew często pojawiającym się w różnych opracowaniach błędnym informacjom, nie zaprzestał swojej działalności, działając pod konspiracyjną nazwą „Grupa Oleandry”. ZLP został zlikwidowany przez władze komunistyczne w 1947 r. Wznowił działalność w 1990 r.

⁷⁰⁶ Związek Strzelecki – powstał w 1910 r. we Lwowie. W latach 1918–1939 zrzeszał pozaszkolną, przedpoborową młodzież, głównie wiejską i rzemieślniczą. Prowadził działalność w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Podlegał Ministerstwu Spraw Wojskowych. Należał do Polskich Związków Sportowych. Ścisłe związany z obozem Piłsudskiego. Terytorialna struktura organizacyjna Związku Strzeleckiego odpowiadała wojskowo-administracyjnemu podziałowi państwa. W 1939 r. liczył ok. 500 tys. członków. We wrześniu 1939 r. w Krakowie w oparciu o przedwojenne struktury Strzelca utworzono Organizację Orła Białego. Organizacja prowadziła działalność dywersyjną, wywiad i akcje propagandowe, wymierzone przeciwko okupantom. W czerwcu 1940 r. podporządkowała się ZWZ.

⁷⁰⁷ Józef Tunguz Zawiślak (1890–1961) – członek Drużyn Strzeleckich, legionista, płk WP, inwalida wojenny (ranny w bitwie pod Kostiuchnówką), uczestnik wojny z bolszewikami 1920 r., ostatni komendant Związku Strzeleckiego (1938–1939), w okresie okupacji oficer KG AK, uczestnik powstania warszawskiego, po wojnie na emigracji. Zmarł w USA. Zob. *Tunguz-Zawiślak Józef*, w: M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Warszawa 2008, s. 774–781; *Zgrupowanie Armii Krajowej „Tunguz”. Dokumenty 8 IX 1944 – 4 X 1944*, wyb. i oprac. M. Olczak, M. Strok, Warszawa 2008.

Komuniści wykorzystywali każdą okazję dla realizacji własnych celów. Nie unikali także tych elementów działalności obozu niepodległościowego, w którym wyrażał on pozytywne opinie na temat poszczególnych akcji czy działań podejmowanych przez komunistyczną wojskówkę – GL. Tak było np. jesienią 1942 r., kiedy to wykorzystali wywołany ich akcją pozytywny oddźwięk w głównym organie podziemnej armii, w „Biuletynie Informacyjnym”. W raporcie „Korwety” za okres 20 października – 20 listopada 1942 r. jako przykład takich działań wymieniono przypadek artykułu Szubienice z „Biuletynu Informacyjnego”⁷⁰⁸, w którym redakcja głównego organu KG AK, pozytywnie odnosiła się do akcji odwetowej GL. W części szczegółowej raportu szef „Korwety” napisał:

Zamieszczony w „Biuletynie Informacyjnym” z dn. 22 października artykuł pt. „Szubienice” tak dalece spodobał się Kom[unistom], że wydany został rozkaz rozkolportowania większej ilości egzemplarzy tego numeru wśród ludzi z PPR. Artykuł ten, jak wiadomo, wyraził się przychylnie o ostatnio przeprowadzonych (przez PPR) akcjach odwetowych, nie wdając się w charakterystykę wykonawców. W konsekwencji PPR otrzymała nowy instrument propagandowo-taktyczny – i już dzisiaj podaje to jako zapowiedź rozbudzenia przez partię ofensywnego ducha w polskich organizacjach politycznych. Stanowisko autora artykułu – pisanego w niewątpliwie dobrej wierze, lecz niefortunnie zredagowanego – wywołało również aprobatę szeregu grup młodzieżowych, niecierpliwie i nie zawsze dojrzałe reagujących na warunki i technikę walki dzisiejszej⁷⁰⁹.

Analiza tego przypadku pokazuje, jak wnikliwie badane były działania komunistów na różnych polach. Także ich odbicie w prasie podziemia niepodległościowego było obiektem analiz. W podsumowaniu tego zdarzenia autor raportu stwierdzał, że: *Artykuł ten stał się wodą na młyn komuny i może powodować sądy o zmianie taktyki PZP. Zdyskontowanie jego przez PPR jest jeszcze jednym dowodem elastyczności taktycznej partii*⁷¹⁰. Warto zwrócić uwagę na ten stanowczy komentarz. To kolejna jasno i definitywnie sformułowana opinia o tym, jakie zagrożenie tkwiło w niedocenianiu elastyczności taktycznej i propagandowej ruchu komunistycznego.

Fakt, że słusznie formułowano krytyczne uwagi pod adresem nieprzemysłanych materiałów prasowych w „Biuletynie Informacyjnym” potwierdzały informacje zawarte w kolejnym raporcie Referatu 999 za okres 20 listopada – 20 grudnia 1942 r., gdzie znalazły się *Echa artykułu „Szubienice”*. Przedstawiono tam informacje pochodzące z numeru 20. komunistycznego pisma „Trybuna Wolności”, z artykułu *Oprawca zadrzał*. W raporcie zacytowano fragment artykułu:

Mimo polityki wyczekiwania, dokonane zostały zamach[y] na linie kolejowe u wrót stolicy. Mimo zakazów panów z „Biul[etynu] Inf[ormacyjnego]”, walka toczy się na terenie całego kraju już od wiosny. Dotychczas „Biul. Inf.” milczał o tym. Odezwał się dopiero teraz. Podzielono sabotaże na mądre i głupie. Wykolejanie pociągu jest sa-

⁷⁰⁸ Artykuł „Szubienice” ukazał się w numerze 41(145) „Biuletynu Informacyjnego”, datowanego na 22 X 1942 r. Przedruk w: *Biuletyn Informacyjny, cz. II Przedruk roczników 1942-1943*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, nr specjalny 2, Warszawa, s. 1113–1114.

⁷⁰⁹ „Korweta”... *Raporty grudzień 1941- maj 1943...*, s. 209. *Raport o stanie „K” za okres 20 X – 20 XI 1942*, cz. B, pkt 8 c.

⁷¹⁰ Tamże.

botążem mądrym, natomiast palenie zboża głupim. Odnosnie [do] zboża okupanci są innego zdania. Kary za to. Nie ma natomiast kar za niechodzenie do kina lub niekupienie gazety w piątek⁷¹¹.

Fragmenc przytoczony z „Trybuny Wolności” potwierdzał opinie formułowane przez „Korwetę”, że komuniści wykorzystywali każdą okazję, by budować swój wizerunek jako jedynej siły walczącej z okupantem niemieckim. A jednocześnie atakowali AK za jej rzekomą bierność.

To wszystko potwierdzało wielokrotnie podkreślaną w raportach tezę, że komuniści dokładali wszelkich starań do propagowania swojej roboty i dyskredytowania podziemia niepodległościowego. Tak było i w tym przypadku, gdzie w raporcie informowano kierownictwo AK, że struktury PPR kolportowały numer „Biuletynu Informacyjnego” z korzystnym dla komunistów materiałem. W ten sposób budowano, zwłaszcza wśród niezorientowanych kręgów społeczeństwa polskiego wrażenie, że GL prowadzi działalność taką samą jak AK, a czasem nawet robi to lepiej. Mogło to również prowadzić do przekonania, że PPR i GL robiły to w ramach polskiej konspiracji niepodległościowej.

Szef „Korwety” słusznie zwracał uwagę na niebezpieczeństwa płynące z tego rodzaju działalności. Te ostrzeżenia odnosiły się zwłaszcza do struktur PZP (kryptonim AK) w terenie, na co wskazywano w raporcie, podkreślając, że: *Pseudopolska postawa PPR, umiejętnie reklamowana, powoduje znaczne spustoszenie w życiu prowincjonalnych ośrodków PZP*⁷¹². Warto zwrócić uwagę, iż raporty „Korwety” odnosiły się nie tylko do głównego ośrodka konspiracji antyniemieckiej, jaką była Warszawa. Wskazywano w nich także na zagrożenia płynące dla struktur polskiego podziemia niepodległościowego w terenie. Jak zaznaczano tam było to groźniejsze niż w stolicy, gdzie akcji i źródeł informacji było więcej. Co za tym idzie prostsze też było korygowanie fałszywych informacji.

Postawa komunistów – wpisywania się w krajobraz PPP – wykorzystywana była taktycznie przez PPR i jej zbrojne ramię. Zakończyła się wtedy, gdy zażądała tego Moskwa, czyli w czasie, gdy Stalin podjął zupełnie inną grę w sprawie polskiej. Ten okres „umizgów” komunistów z PPR do Delegatury Rządu, do AK, zakończył się z chwilą jednostronnego zerwania stosunków dyplomatycznych przez Moskwę z rządem Sikorskiego w Londynie.

Po 26 kwietnia 1943 r., gdy Związek Sowiecki zerwał jednostronnie stosunki dyplomatyczne z rządem Rzeczypospolitej Polskiej – PPR zmieniła front, jawnie teraz występując przeciw ruchowi niepodległościowemu. „Sprawa katyńska” była jedynie politycznym i dyplomatycznym pretekstem dla Stalina do ostatecznego zerwania kontaktów z legalnym rządem polskim, wobec pojawienia się nowych, konkretnych planów co do losu przyszłej Polski. Rozpoczęło się oczywiście od ataku propagandowego, by stopniowo przejść do zwalczania instytucji i struktur PPP.

⁷¹¹ Tamże, s. 265. *Raport o stanie „K” za okres 20 XI – 20 XII 1942.*

⁷¹² Tamże, s. 209. *Raport o stanie „K” za okres 20 X – 20 XI 1942, cz. B, p. 9 b.*

10.2. Wrogość wobec podziemia niepodległościowego

Pamiętać trzeba, że komuniści odnosili się wrogo do wszystkich odłamów polskiego podziemia niepodległościowego, ale na początku skrzętnie to ukrywali. Taktyka narzucona przez Moskwę nakazywała inne, bardziej elastyczne podejście. Starali się, do czasu, budować swój obraz jako jednego z odłamów polskiego podziemia niepodległościowego, różniącego się co prawda ideowo, reprezentującego najbardziej lewicowe koncepcje.

Z czasem, w zależności od konfiguracji i koniunktury politycznej, komuniści starali się wykorzystywać różne elementy konspiracyjnej rzeczywistości do budowania wśród swoich zwolenników obrazu podziemia niepodległościowego jako wroga ugrupowań komunistycznych. Odwoływali się w swej propagandzie do sojuszu jaki łączył zachodnich aliantów ze Stalinem, a co za tym idzie także rząd RP, po umowie Sikorski–Majski z 30 lipca 1941 r. Starali się przemilczać bądź zamazywać wszystko to, co odnosiło się do okresu pomiędzy 17 września 1939 r. a 22 czerwca 1941 r. Można powiedzieć, że była to realizacja zadań wyznaczonych przez Komintern.

Pomiędzy styczniem 1942 r., czyli powstaniem PPR, a wiosną i latem roku 1943 r., czyli sprawą katyńską, zerwaniem stosunków dyplomatycznych, a potem jeszcze śmiercią Sikorskiego, polscy wyraziciele interesu Moskwy starali się nie nagłaszać różnic i tematów drażliwych, a wskazywać elementy pozytywne w relacjach polsko-sowieckich. Także sytuacja na frontach zmieniała moskiewskie dyrektywy dla sowieckiej agentury i ich polskich współpracowników. Im bardziej stanowczy stawał się opór Sowietów, tym bardziej odbijało się to na relacjach z państwem polskim – tak tym reprezentowanym przez rząd RP w Londynie, jak i z jego agendami działającymi w konspiracji na terenie okupowanego kraju.

Wraz ze zmianami sytuacji na froncie, a także we wzajemnych relacjach pomiędzy rządem polskim w Londynie, a władzami Związku Sowieckiego, zmieniał się stosunek komunistów z PPR wobec AK i innych organizacji polskiego podziemia niepodległościowego. Sukcesy Armii Czerwonej na froncie wschodnim, a potem odkrycie masowych grobów polskich oficerów w Katyniu, a w konsekwencji zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Związek Sowiecki, spowodowało przestawienie komunistycznych priorytetów – na jawną wrogość wobec wszystkich tych sił, które reprezentowały dążenie do odbudowy niepodległej Rzeczypospolitej.

W raporcie za okres 20 marca – 20 kwietnia 1943 r. odnotowano akty wrogości wobec żołnierzy podziemia niepodległościowego ze strony partyzantów komunistycznych. Podkreślano, że jest to skierowane w pierwszym rzędzie przeciwko AK. Odnotowano tam z jednej strony informacje napływające z terenu, ale także działania wywiadowcze mające na celu ewidencjonowanie komórek i struktur podziemia niepodległościowego:

Nadchodzące z terenu meldunki świadczą dowodnie o licznych aktach napadu na członków polskich org.[anizacji] wojsk.[owych] – których likwiduje się w trakcie napadu band partyzanckich. Równolegle stwierdza się prowadzenie (przez wywiadowców KD oraz członków grup specjalnych) ścisłej ewidencji komórek organiz.[acyjnych] „Sikorszczyków”, zwłaszcza pracujących w wywiadzie przeciw „K”. Równolegle grupy specjalne otrzymały zadanie likwidowania wtyczek przeciwników do

org.[anizacji] „K”. Szeroko zakrojona dodatkowa sieć inwigilacyjna ma być oparta o organizację dozorców domowych, wzorem metod dawnej ochrony⁷¹³.

Ważnym aspektem, na który zwracał uwagę szef Referatu 999, była aktywność komunistycznego kontrwywiadu skierowana przeciwko „wtyczkom” AK i innych organizacji niepodległościowych, w strukturach PPR i GL. Interesująca może być informacja o organizowaniu przez komunistów sieci inwigilacyjnej opartej na współpracujących dozorcach domów, którą „Korweta” porównywał do działań realizowanych przez carską ochronę.

W tym samym raporcie pojawiły się uszczegóławiające informacje o zwalczaniu wywiadowców organizacji niepodległościowych, infiltrujących struktury komunistyczne. Według raportu stworzone zostały do tego specjalne grupy dywersyjno-wywiadowcze, które działają ściśle według wzorów z sowieckiego NKWD:

Jednym z ważniejszych zadań, które mają wykonywać te grupy specjalne, jest wykrywanie i bezwzględna likwidacja „wtyczek” przeciwników do organizacji komunistycznych. Wywiadowcy, członkowie poszczególnych Komitetów Dzielnicowych, otrzymali bezwzględny nakaz ustalenia dokładnie wszystkich danych odnośnie [do] swych „kontra”, jak mówią w żargonie, czyli Komendantów Dzielnic i ich sztabów – „Sikorszczyków” przede wszystkim oraz innych organizacji⁷¹⁴.

Do tego dołączona została informacja precyzująca dane na temat szefa kontrolującego całość działań wywiadowczych komunistów pod okupacją niemiecką. Został on scharakteryzowany następująco: *Ogółem spraw wywiadowczych w Warszawie ma kierować niejaki Mieńszewikow, który jest Rosjaninem, nie zna jęz. polskiego i obraca się wśród Rosjan w Warszawie. Przybył około 2 miesiące temu*⁷¹⁵. Ostoja-Chrostowski wskazywał szefostwu podziemnej armii na zagrożenia płynące ze strony wskazanych w raporcie specjalnych grup komunistycznych, których istotnym zadaniem było także wykrywanie polskich komórek wywiadowczych, pracujących przeciwko komunie.

W raporcie za kwiecień – maj 1943 r. „Korweta” formułował następującą ocenę działań komunistów, które określił ogólnym mianem *Kierunki agresji*. W tym punkcie raportu oceniał, że komuniści wahają się jeszcze, który z przeciwników jest niebezpieczniejszy, a przez to ważniejszy – czy jest to okupant niemiecki czy też polskie podziemie niepodległościowe. Raportował, że zdania na ten temat są wśród działaczy PPR i GL podzielone. Z informacji dotyczących opinii panujących wśród komunistów stwierdzano w raporcie, że:

(...) jak się zdaje, Sztab Sowiecki, mimo czynionych wysiłków, nie jest jeszcze dostatecznie zorientowany w tej mierze. Są to jednak na razie troski na bliską przyszłość. W okresie bieżącym „K” uformowała definitywnie dwa fronty: a) jawny przeciw Niemcom, pod hasłem współpracy z całym narodem polskim, b) tajny, przeciw PZP i innym organizacjom wojskowym, podbudowany szerszą akcją przeciw Rządowi Polskiemu i jego reprezentantom na terenie Kraju i posiłkowany ostatnio argumentami o nowej

⁷¹³ Tamże, s. 379–380. *Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.*

⁷¹⁴ Tamże, s. 383. *Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.*

⁷¹⁵ Tamże.

armii polsko-sowieckiej, złożonej z Polaków zamieszkałych na ziemiach „Zachodniej Białorusi”⁷¹⁶.

Warto podkreślić tę konstatację raportu szefa Referatu 999, która oddaje stan z wiosny 1943 r., kiedy to decydowały się, co prawda daleko od ziem polskich, losy relacji sowiecko-polskich (z rządem RP na uchodźstwie) i sprawa decyzji dotyczących celów stawianych przez sowieckich mocodawców ich polskojęzycznej agenturze na terenie GG.

O tym, jak bardzo dynamiczna była sytuacja w tamtym okresie, świadczyło to, iż już w kilka miesięcy później sytuacja polityczno-militarna zmieniła się diametralnie. Co ważne, Referat 999 nie tylko to zauważał, ale również przedstawiał możliwe konsekwencje działań i gier politycznych podejmowanych przez PPR i jej przybudówkę wojskową. Antykomunistyczny kontrwywiad AK w swoim raporcie za miesiące letnie 1943 r. zawarł trafną ocenę faktu przemianowania GL na AL, wskazując na różne aspekty i konsekwencje tego wydarzenia. W raporcie „Korwety” stwierdzono w tej kwestii, że:

Rzucając inicjatywę Armii Ludowej – PPR osiągnęła poważny sukces. Dzięki dobrej swej grze doprowadziła ona bowiem:

- a) do utworzenia militarnego „Frontu Ludowego”, zwróconego swym ostrzem przeciwko rządowi polskiemu i PZP,
- b) do licytacji międzypartyjnej przeciwko Naczelnemu Dowództwu w Kraju,
- c) do powstania zwartych armii politycznych, co do których (wedle słów „Okólnika”) zastosowana będzie próba patronatu ideowego ze strony PPR,
- d) do zaostrzenia ogólnej temperatury rewolucyjnej, co zaznaczyło się m.in. i w szeregach WRN („WOLNOŚĆ” nr 3), która już dziś wręcz oświadcza konieczność rewolucji klasowej jednocześnie z wybuchem powstania⁷¹⁷.

Warto zwrócić uwagę na tę pogłębioną analizę działań i gier taktycznych prowadzonych przez komunistów. Z powyższego jasno wynikało, że badający działania szefostwa ruchu komunistycznego na okupowanych ziemiach polskich doskonale orientowali się nie tylko w taktycznej grze prowadzonej przez PPR, lecz także rozumieli strategiczne cele stawiane przed PPR i teraz już AL przez ich politycznych mocodawców z Moskwy. W tym samym raporcie za miesiące letnie wskazano również na działania dywersyjne podejmowane przez PPR – zwłaszcza w wymiarze wojskowym (GL-AL), gdzie podkreślano, iż dywersja militarna wymierzona jest zasadniczo przeciwko Niemcom: (...) często jednak zwracająca się przeciw polskim organizacjom wojskowym, z których „K” próbuje oczyścić pole (Góry Świętokrzyskie)⁷¹⁸. Dalej w tym samym raporcie zanotowano: W rejonie Gór Świętokrzyskich stwierdzono dalszą świadomą akcję grup komunistycznych przeciw polskim oddziałom wojskowym⁷¹⁹. Bardzo ważne były takie właśnie uwagi, bo pokazywały to, jak komuniści podchodzili do obecności innych organizacji wojskowych na terenach, które uznawali za ważne dla nich. A przecież Góry Świętokrzyskie to istotny okręg AK – to tam działał legendarny por. Jan Piwnik „Ponury”, a potem zgrupowanie

⁷¹⁶ Tamże, s. 432. Raport o stanie „K” za okres 20 III – 20 IV 1943 r.

⁷¹⁷ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 79–80. Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1943 r.

⁷¹⁸ Tamże, s. 80.

⁷¹⁹ Tamże, s. 109.

Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”. Warto dodać, że był to również teren silnie rozwiniętej konspiracji narodowej z jej strukturami wojskowymi – NSZ. Należy mieć te informacje w pamięci, gdy chce się analizować wydarzenia takie jak to pod Borowem.

Raporty „Korwety” wskazywały na propagandowe zwalczanie „czynników miarodajnych”, czyli instytucji PPP przez komunistów. Działania te były podejmowane różnymi metodami, ale największe znaczenie miały akcje propagandowe realizowane na łamach konspiracyjnej prasy komunistycznej (tak na zewnątrz, jak i wewnątrz), a także oddziaływanie radiowe poprzez Radiostację im. T. Kościuszki. Było to szczególnie widoczne w propagandzie komunistycznej, w okresie, gdy wojska sowieckie zbliżały się, a potem wkraczały na ziemie polskie. Stopniowo propaganda PPR stawała się coraz bardziej agresywna wobec sił PPP i podziemnej armii.

Stało się to szczególnie widoczne, gdy AK i inne organizacje niepodległościowe zaktywizowały swoje działania, podejmując czynności sabotażowo-dywersyjne przeciw Niemcom na dużą skalę. To spowodowało wściekłe ataki na AK, a także Kierownictwo Walki Cywilnej (KWC)⁷²⁰. W raporcie z lipca – sierpnia 1943 r. odnotowano: *Kampania przeciwko PZP i KWC. Ataki te, trwające nieustannie, przybrały obecnie niezwykle ostrą formę, przeradzając się w naczelną dla „K” zagadnienie taktyczno-propagandowe. W obliczu szerokiej skali wystąpień bojowych, podejmowanych przez polskie organizacje – PPR czując się zagrożona w swej pseudopopularności – stara się na papierze przynajmniej odwrócić sytuację*⁷²¹.

W raporcie wskazywano na ważny aspekt działań komunistów, którzy konsekwentnie realizowali wyznaczony kierunek. Każdy sposób zaatakowania podziemnego wojska, podziemnej administracji, podziemnej władzy był dobry. Nie można było mierzyć się na polu walki, to pozostawała propaganda, realizowana przez ośrodki zarówno te pod okupacją, jak i polskojęzyczne z Moskwy. Co ważne i wskazywane przez „Korwetę” dla komunistów to nie był polityczny konkurent, to był wróg! Wróg, którego w określonych, sprzyjających warunkach należało zniszczyć.

Sytuacja międzynarodowa zmieniała się stopniowo na korzyść Związku Sowieckiego, a co za tym idzie także komunistów w okupowanym kraju. Polska walcząca o niepodległość ponosiła straty – aresztowanie „Grota” i śmierć Sikorskiego, zaś sowiecka armia odnosiła sukcesy na froncie wschodnim – zbliżała się nieuchronnie do ziem polskich. To wszystko działało na korzyść PPR i GL.

Jesienią 1943 r. szef Referatu 999 w swoim raporcie zwracał uwagę na kolejne elementy sytuacji w PPR, reorganizujące kierunki i płaszczyzny działań, wskazujące jednoznacznie

⁷²⁰ Kierownictwo Walki Cywilnej (KWC) – ośrodek dyspozycyjny walki cywilnej, utworzony na przełomie 1940 i 1941 roku w ramach Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ jako referat walki cywilnej. W 1941 r. komórka została podporządkowana Delegaturze Rządu RP na Kraj pod kierownictwem S. Korbońskiego, wspólnego pełnomocnika Delegata Rządu i Komendanta Głównego AK. Dnia 15 VII 1943 r. połączone zostało z Kierownictwem Walki Konspiracyjnej (które koordynowało i kierowało tzw. walką bieżącą – propaganda, samoobrona, sabotaż, dywersja). Kierował nim dowódca AK; w składzie sztabu: komendant Kedywu, szef BIP, przedstawiciel Kierownictwa Walki Cywilnej (KWC). Powstało Kierownictwo Walki Podziemnej. Zob. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy S...*; S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939-1945*, Bydgoszcz [bdw].

⁷²¹ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 93. Raport o stanie „K” za okres 20 VII – 20 VIII 1943 r.

na działania zmierzające do konfrontacji i zniszczenia instytucji PPP. Oznacza to, że już jesienią 1943 r. do kierownictwa polskiego wojska w konspiracji docierały sygnały o rzeczywistych zamiarach komunistów. „Korweta” ostrzegał dowództwo AK, a za jego pośrednictwem również struktury administracji cywilnej PPP o realnym zagrożeniu ze strony PPR i GL-AL.

Stosunek struktur komunistycznych do wojska PPP, ich propagandowych napadów, głoszonej wrogości czy wręcz nienawiści do „Sikorszczyków” – w prasie rodzaju „Gwardzisty”, oddziaływała na adresatów tych działań. Przenosiło się to na prowincję, do szeregowych członków partii komunistycznej i jej struktur wojskowych. W raporcie z jesieni 1943 r. (październik – listopad) znalazły się konstatacje dotyczące stosunku komunistów do żołnierzy podziemia niepodległościowego. W raporcie przedstawiono sytuację, gdy komunistyczny patrol „odwiedził” jednego z żołnierzy AK z rejonu Jędrzejowa. Tak opisano sytuację: *Wymienionemu kazali się położyć na podłodze twarzą do podłogi i jeden z bandy odczytał wyrok o treści: „Zostało stwierdzone, że należy do org. burżuazyjnej za co został skazany na 15 batów”. Po czym wyrok wykonali. Tej samej nocy w tejże Placówce pobili również za przynależność do org. burżuazyjnej dwóch innych żołnierzy. Kazali im zaprzestać pracy w org., w przeciwnym razie zagrozili im karą śmierci*⁷²². Takie sytuacje stawały się coraz częstsze. Komuniści realizowali swój program.

Po zbrodni borowskiej, w raporcie „Korwety” odnotowano pojawiające się na łamach wielu komunistycznych tytułów (np. „Głos Warszawy”, „Gwardzista”) stwierdzenia, że wrogiem komunistów jest nie tylko niemiecki okupant, lecz także AK. Pisano m.in.: *Wrogiem naszym jest okupant, ale także wszyscy jawnie lub skrycie współdziałający z nimi na szkodę narodu polskiego. [...] Dowództwo sanacyjnej bojówki zwanej „armią krajową”, przeszło na służbę niszczących hitlerowskich band*⁷²³. To kolejny element działań propagandowych, prowadzący do odkrywania kart przez PPR. Członkowie „Korwety” wskazywali na konkretne wydarzenia, oświadczenia, dokumenty, a także przedsięwzięcia i działania podejmowane przez sowiecką agenturę, których ostrze było jednoznacznie skierowane przeciw polskim organizacjom niepodległościowym. Przytaczali precyzyjnie podejmowane kroki tak na polu działań wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Do ostatniego zachowanego raportu za okres 12 stycznia – 12 lutego 1944 r. opis relacji komunistów z PPR do AK, czy szerzej do PPP się nie zmieniał. Można powiedzieć, że wraz z przekształceniem sytuacji militarnej na froncie wschodnim, nabierał jeszcze bardziej agresywnego charakteru. W części syntetycznej raportu wskazywano, że (...) *Akcja ta zakrojona na szeroką skalę i prowadzona już praktycznie od dawna, przeszła obecnie w nową, „autoryzowaną” fazę. W związku z tym przejawy tej akcji wyrażają się już nie tylko w formie czynnej agresji, lecz również i w quasi-uprawnionych zarządzeniach o typie rozkazodawczym*⁷²⁴. Przy czym akcja ta nie ograniczała się już do agresji propagandowej w prasie komunistycznej, w radiostacjach pracujących na rzecz komunistów, ale także nabierała charakteru akcji likwidacyjnych wobec żołnierzy, a zwłaszcza oficerów AK. To, na co nie zgodziły się czynniki polityczne PPP (o czym

⁷²² Tamże, s. 193. Raport o stanie „K” za okres 12 X – 12 XI 1943.

⁷²³ Tamże, s. 195.

⁷²⁴ „Korweta”... Raporty maj 1943 - luty 1944..., s. 346. Raport o stanie „K” za okres 12 I – 12 II 1944.

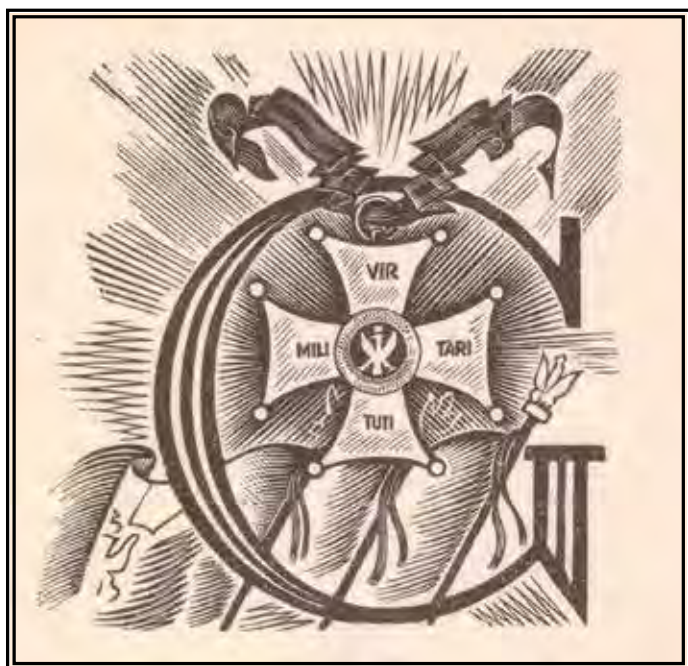
wspominał m.in. szef Referatu 999, a jeszcze dobitniej szef „Bloku”), czyli akcję fizycznej eliminacji aktywistów komunistycznych, w drugą stronę działało z całą mocą. W raporcie wymieniono m.in.: *Według miarodajnych wypowiedzi ze sfer wyw. K. – bojówki PPR zlikwidowały ostatnio 8 oficerów „egzekutywy PZP”, będących wtyczkami do PPR (rzekomo). Równolegle propaganda „szeptana” oficjalnie rozpowszechnia informacje, że wobec systematycznej współpracy oficerów O II AK z g-o – bojówki pepeerowskie musiały, jak dotąd, zlikwidować 270 oficerów*⁷²⁵. Podobne informacje zawierały raporty z terenu, np. z Lubelszczyzny. W efekcie w raporcie podkreślano, że: *Na odcinku wewnętrzno-wojskowym – oczekiwana rozgrywka między AK a AL weszła już w życie za oficjalnym „błogosławieństwem” uzurpatorów z KRN-u*⁷²⁶. Jak pokazał rozwój wypadków, były to konstatacje zawierające właściwe wnioski, co istotne niepozostawiające żadnych złudzeń co do kierunku działań wszystkich struktur komunistycznych wobec sił zbrojnych PPP.

⁷²⁵ Tamże.

⁷²⁶ Tamże, s. 347.

Post scriptum.

Ostatni raport zastępcy szefa Referatu 999 „Korwety”



Inicjał z Orderem Virtuti Militari.

Historia „Korwety” dobiegła końca po upadku powstania warszawskiego. Przy najmniej ta formalna, ponieważ jej struktura nie została odbudowana. Trudno się temu dziwić. Przecież ziemie polskie zajmowała Armia Czerwona, a wraz z nią nadciągali przedstawiciele polskojęzycznej agentury Sowietów – funkcjonariusze PPR. To oni obejmowali, wspierani przez sowiecki aparat z NKWD na czele, władzę na ziemiach polskich.

Część żołnierzy antykomunistycznego referatu kontrwywiadowczego Oddziału II Komendy Głównej podziemnego wojska rozproszyła się poza Warszawą. Część, po udziale w powstaniu, znalazła się w niemieckiej niewoli. Rozpadły się zorganizowane struktury, urwały się kontakty.

„Korweta” nie powróciła już do działania w przedpowstaniowym kształcie. Zmieniały się realia, a wraz z nimi sytuacja polityczna i militarna podziemnej polskiej armii. Dla żołnierzy „Korwety” nadszedł trudny czas. Komuniści, których rozpracowywaniem zajmowali się żołnierze tej komórki, zaczęli z sowiecką pomocą opanowywać kraj, obejmowali władzę.

Dla nas historia działalności i osiągnięć antykomunistycznego kontrwywiadu się nie kończy. Zamiast podsumowania tej książki chciałbym zaproponować Czytelnikom swoiste *post scriptum*... *Post scriptum* dla całej okupacyjnej drogi ludzi „Korwety”, ich dokonań i dziejów – swoiste zamknięcie tego wojennego rozdziału. Niech nim będzie omówienie dokumentu pozostawionego przez Zabielskiego. Opracowania poświęconego w sposób oczywisty temu, czym zajmowali się ludzie Referatu 999, a więc powstaniu i pierwszemu okresowi istnienia PPR. Nosi ono tytuł: *Historia P.P.R. (powstanie, organizacja, rozwój od XI. 1942 r. do 1.VIII.44 r.) (materiały, dokumenty, opisy)*. Maszynopis przechowywany jest w Bibliotece Polskiej w Londynie, ma sygnaturę: 212/Rps. Liczy 44 strony maszynopisu w formacie *list* – większym od znormalizowanego formatu A4. Dokument ten niestety nie jest datowany. Wydaje się, że pochodzi on z pierwszego, powojennego okresu.

Można powiedzieć, jak zostało to ujęte w tytule niniejszego rozdziału, że to swoisty suplement do raportów „Korwety”. Niejako ostatni raport Referatu 999, sporządzony przez „Jerzego”. Człowieka doskonale zorientowanego w tym wszystkim, co związane było z działalnością komunistycznych struktur na ziemiach polskich w okresie okupacji niemieckiej.

To interesujące opracowanie, zarówno ze względu na autora, miejsce przechowywania, jak także z perspektywy omawiania historii i dokonań „Korwety”. Nade wszystko zaś ze względu na jego konstrukcję i sposób prezentowania treści. Wiele elementów tego dokumentu nawiązywało do raportów szefa Referatu 999.

Liczył on 44 strony maszynopisu, podzielonego na rozdziały omawiające dzieje PPR od powstania do powołania KRN i PKWN. Z kształtu i formy można wnioskować, że była to jakaś robocza wersja dokumentu. Świadczyć o tym mogą m.in. ręcznie zaznaczone tytuły.

Praca składa się z kilku odrębnie numerowanych części, które wewnętrznie są bardzo zróżnicowane. Widać, że były one opracowywane oddzielnie, zaś tytuły poszczególnych składowych opracowania stanowiły element tymczasowy. Najlepiej świadczy o tym już sam początek opracowania, gdzie nad maszynowo zapisanym tytułem: *I. Okres 1.IX.1939 r.* nadpisano piórem: *A. P.P.R. i Gwardja Ludowa*, dalej zaś mamy: *II. Okres od 1.IX.1939 r. do 22.VI.1941 r.*, *III. Okres od 22.VI.1941 do rozwiązania Kominternu*. Ta część stanowi niejako jedną całość i obejmuje 12 stron maszynopisu. Dalej mamy oddzielnie numerowaną część: *IV. Okres do stworzenia K.R.N.* – to 14 stron maszynopisu. Następnie kolejna: *V. Okres do Powstania Warszawskiego* zawierająca 6 stron maszynopisu – znów oddzielnie numerowana. Kolejna część nosi oznaczenie: *B. Partyzantka sowiecka na terenie R.P.* i liczy 12 stron maszynopisu. Z tego wynika, że nie była to ostateczna wersja tekstu. Podlegała ona korektom, o czym świadczą zmiany tytułów oraz dopiski czynione ołówkiem na marginesach, dotyczące nie tylko uwag merytorycznych do treści, lecz także oznaczenia zmian kolejności czy też numeracji.

Na marginesach poszczególnych stron poczynione zostały ołówkiem różne dopiski odręczne. Czy pochodzą one od autora tego opracowania? Czy raczej od czytelnika dla którego było owo opracowanie adresowane? Czy też może jeszcze od kogoś kto niejako „recenzował” ów tekst? Dziś trudno jednoznacznie to określić. Sądząc z treści poszczególnych dopisków, można wnioskować, że części z nich nie poczynił autor opracowania.

Już przy tytule opracowania: *Historia P.P.R. (powstanie, organizacja, rozwój od XI. 1942 r. do 1.VIII.44 r.). (materiały, dokumenty, opisy)* pojawiają się pytania, np. dlaczego w podtytule znajduje się data: listopad 1942 r. jako początek historii PPR? Fakt, że kończy się ono datą 1 sierpnia 1944 r. wydaje się zrozumiałą oczywistością z punktu widzenia autora omawianego opracowania. Tam bowiem, z chwilą wybuchu powstania warszawskiego, kończyła się zorganizowana kontrwywiadowcza działalność Zabielskiego w strukturach Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK, w ramach której zajmowano się sytuacją w „K”, czyli środowiskach komunistycznych i komunizujących. Po walkach powstańczych „Jerzy” znalazł się w niemieckim obozie koncentracyjnym. Choć oczywiście pamiętać trzeba, że autor przygotowując to opracowanie, miał już wiedzę z okresu końca wojny i pierwszego okresu po jej zakończeniu.

Także adnotacja uczyniona na stronie tytułowej opracowania daje do myślenia⁷²⁷. Bowiem zastrzeżenie dotyczące ujawnienia autorstwa tego dokumentu wskazywać może

⁷²⁷ Poza tytułem na pierwszej stronie znajduje się zapis: „Opracował rtm. ZABIELSKI Henryk z zastrzeżeniem ujawnienia autorstwa przed ewentualną publikacją”.

na to, że dla twórcy był to ważny element ochrony, nawet w warunkach przebywania w tzw. „wolnym świecie”. Zapewnienie bezpieczeństwa jeśli nie dla siebie, to dla bliskich mu ludzi, współpracowników z „Korwety”, o których mógł nie wiedzieć co się z nimi działo. Warto mieć na uwadze, że przecież w kraju pozostała, przynajmniej początkowo, żona Zabielskiego, która w „Korwecie” prowadziła komórkę nasłuchu, a także zajmowała się kartoteką. Ona do Londynu dotarła dopiero w 1947 r. Na marginesie tej adnotacji, warto też jeszcze raz podkreślić ogromny profesjonalizm ludzi „Korwety”, którzy nie ujawniali swojej przynależności do struktur kontrwywiadowczych podziemnej armii. Oczywiście może ktoś powiedzieć, że wynikało to ze zmienionej sytuacji politycznej. Po części zapewne tak, ale mimo wszystko to dobrze świadczy o podkomendnych Ostoi-Chrostowskiego.

Istotne jest to, że opracowanie Zabielskiego zostało przygotowane w Londynie, i że autor miał do dyspozycji przynajmniej część dokumentów wysyłanych przez KG AK do Naczelnego Wodza. Były tam także dane dotyczące Sowietów i ich polskojęzycznych agentów, w tym PPR i GL. Założyć więc trzeba, że nie było to tylko odzwierciedlenie wiedzy „Jerzego”, wyniesionej z pracy w konspiracyjnym kontrwywiadzie antykomunistycznym. Jednakże, o czym świadczą różne elementy tego dokumentu, tamto doświadczenie i wiedza były niezwykle istotne.

Już od pierwszych zdań omawianego opracowania przebija zeń bardzo dobra znajomość realiów działania komunistów na ziemiach polskich, poczynając od historycznych początków ruchu komunistycznego – powstania SDKPiL aż do rozwiązania przez Międzynarodówkę Komunistyczną w 1938 r. KPP. Zabielski swobodnie poruszał się w tych zagadnieniach również w wymiarze wewnątrzsowieckim. Wskazywał np. na różnice występujące pomiędzy trockistami a leninowsko-stalinowską linią WKP(b).

W pierwszej części dokumentu szczególnie interesujące są te fragmenty opracowania, które dotyczą okresu, gdy nie mamy raportów „Korwety”, a więc sprzed agresji III Rzeszy na ZSRS, podczas funkcjonowania paktu Hitler – Stalin. Fragmenty te potwierdzają wskazywaną już dobrą znajomość realiów działania komunistów, w tym zwłaszcza byłych członków KPP. Część z nich uszła za Bug pod okupację sowiecką, a część pozostała pod okupacją niemiecką. O tych pisał Zabielski, że byli oni zdezorientowani i nie posiadali (...) *żadnych wartości ani organizacyjnej, ani ideowej*.

Tu warto wskazać, że w dalszej części swego opracowania Zabielski prezentował wiele odniesień do obecności byłych członków KPP w szeregach nowej komunistycznej partii, powołanej przez Komintern na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Opis i ocena roli byłych członków KPP w tworzeniu, a potem w kierownictwie PPR są w tym opracowaniu bliźniaczo podobne do prezentowanego w raportach „Korwety”. Na marginesie warto podkreślić aspekt na który zwrócił uwagę Zabielski, analizując wzajemne oddziaływanie KPP i PPR. Wskazał on m.in., że PPR budując swoje struktury terenowe, odwoływała się do wzorców terytorialnych stosowanych przez KPP⁷²⁸.

Kolejna część opracowania Zabielskiego, którą ten zatytułował: *III Okres od 22 VI 1941 do rozwiązania Kominternu* również nawiązywała do raportów. Warto na nią spojrzeć przez

⁷²⁸ Zob. Biblioteka Polska w Londynie, sygn. 212/Rps, s. 19.

pryzmat struktury i elementów składowych raportów „Korwety”. Bowiem widać tu korelacje i podobne podejście do zagadnień. Należy w tym miejscu wskazać stwierdzenie, które pojawiło się zaraz na początku opracowania i było wielokrotnie wcześniej podnoszone w raportach szefa Referatu 999, dotyczące umiejętnego wykorzystywania w propagandzie komunistów faktu, że trudno jest w konspiracyjnych warunkach sprawdzić wiarygodność. W związku z tym Zabielski podkreślał, że (...) *warunki pracy, jakie stwarza konspiracja ułatwiają komunie penetrację terenu Polski*⁷²⁹. Nadto podkreślał ściśle powiązanie działalności komunistów z PPR na ziemiach polskich z działaniami Sowietów – tak partyzantką sowiecką, jak i ich działalnością wywiadowczą i dywersyjną.

Przy omawianiu tego pierwszego okresu działalności konspiracji komunistycznej na ziemiach okupowanych przez Niemców, warto zwrócić uwagę na ciekawą tezę stawianą przez Zabielskiego. Realną datę powstania PPR wiązał on z wydaniem pierwszej odezwy PPR z lutego 1942 r., jak podkreślał: (...) *a więc – w 2,5 lata od początku wojny!*⁷³⁰ Warto mieć to w pamięci, bo dla Sowietów i ich akolitów w podbitych krajach wojna zaczęła się 22 czerwca 1941 r.

Kolejna paralela to sprawa, o której pisano wielokrotnie w raportach. Zwracał na nią uwagę także Zabielski. To stosowana metoda podszywania się komunistów pod szyldy różnych organizacji konspiracyjnych poprzez tworzenie podobnych nazw czy skrótów organizacji (realnych czy nie). Na podobną taktykę wskazywał Zabielski także w wypadku tytułów pism konspiracyjnych tworzonych przez komunistów⁷³¹. Istotnym elementem jest również podobieństwo opracowania Zabielskiego do raportów. To rola propagandy, której znaczenie Zabielski bardzo mocno podkreślał, omawiając jednocześnie najważniejsze jej zagadnienia. Temat ten został przez niego uzupełniony cytatami z pierwszych numerów głównego organu prasowego PPR „Trybuny Wolności”. To także element nawiązujący do układu raportów „Korwety”, które przy omawianiu najistotniejszych elementów propagandy komunistycznej szeroko odwoływały się do cytatów z głównych tytułów konspiracyjnej prasy PPR.

Z opracowania widać wyraźnie, że Zabielski doskonale orientował się w działalności propagandowej komunistów. Doskonałym przykładem jest omówienie zawłości postaw komunistycznej propagandy wobec sprawy katyńskiej. Opis stosunku PPR do kwestii mordu katyńskiego jest podobny do tego, jak prezentowały to raporty „Korwety”. Zabielski posługiwał się przykładami braku reakcji władz PPR i prasy komunistycznej, pokazywał owo oczekiwanie na „dyspozycje” z ośrodka w Moskwie⁷³².

Podobnie przy omawianiu zawartości „Biuletynu Radiowego” Zabielski podkreślał propagandową „transmisję” z Moskwy przez Radiostację im. T. Kościuszki do odbiorców z PPR w okupowanym kraju. Stwierdzał, że w tym „Biuletynie” są właściwie wyłącznie komunikaty radiostacji i polskojęzycznej redakcji Radia Moskwa dla PPR. Na marginesie omówienia „Biuletynu Radiowego” autor uczynił interesującą uwagę: *W kraju zestawienia nasłuchu*

⁷²⁹ Tamże, s. 2.

⁷³⁰ Tamże, s. 3.

⁷³¹ H. Zabielski wskazywał jako przykład pismo sygnowane przez ZWW „Do Zwycięstwa”, które w sposób bezpośredni nawiązywało do pisma wydawanego przez konspirację ludową „Ku Zwycięstwu”. Zob. s. 3.

⁷³² Zob. początek cz. IV. Okres do stworzenia KRN, s. 13–14.

st. im. T. Kościuszki audycji Z.P.P. oraz audycji w jęz. polskim z Moskwy – z prasą PPR – stale dawała prawo do stwierdzenia ścisłej łączności tematycznej. Stamtąd szły hasła i tematy potem przez prasę PPR rozwadniane⁷³³.

W tym względzie Zabielski miał dodatkową wiedzę, niejako z pierwszej ręki, bowiem szefową sekcji nasłuchu w „Korwecie” była jego żona Janina ps. „Włoszka”, która potem po ucieczce z kraju pracowała w Bibliotece Polskiej w Londynie. Może to też dlatego opracowanie znalazło się w zbiorach tej właśnie instytucji? Tu jeszcze warto wspomnieć, że różne cytowane dokumenty czy artykuły z prasy, Zabielski opatrywał swoimi uwagami⁷³⁴.

Przy omawianiu sprawy powołania do życia partyjnych bojówek PPR Zabielski podkreślał, że komuniści od samego początku przykładali do tego dużą wagę, powołując najpierw „oddziały specjalne”, by potem na ich bazie zorganizować GL. Zaznaczał przy tym, że *Oddziały te później nazwano ‘Gwardią Ludową’, kradnąc tę nazwę od PPS’u – WRN*. Dalej cytował też ostrzeżenia PPS-WRN przed komunistyczną GL i jej pismem „Gwardzista”. U dołu tej strony ołówkiem ktoś dopisał: *Przy omawianiu działalności i przeznaczenia Gw. Ludowej i w ogóle działalności bojowej komunistów należałoby przeprowadzić tezę, że nie chodziło im o siłę zbrojną bo tę zapewniały im bagnety sow[ieckie]. Miała to być tylko demonstracja i cele propagandowe*⁷³⁵.

Omawiając początki GL, znajdujemy jeszcze inne elementy pokazujące korzystanie przez Zabielskiego z wiedzy wyniesionej z działalności w komórce antykomunistycznego kontrwywiadu AK. Można powiedzieć, że takich elementów wiążących to opracowanie z raportami, a nawet kartoteką kontrwywiadu jest sporo, np. omawianie i analiza artykułów z pierwszych numerów „Gwardzisty”. Także nazwisko sowieckiego płk. Glebowa pojawiające się w opracowaniu Zabielskiego wiąże je z dokonaniem „Korwety”⁷³⁶.

Również inne wnioski odnoszące się do działalności GL nawiązywały do tych, które wcześniej były formułowane przez Ostoję-Chrostowskiego w comiesięcznych raportach Referatu 999. Dotyczyło to oceny skutków akcji wykonywanych przez GL, których celem były tylko efekty propagandowe a nie brano pod uwagę skutków społecznych. Tak było ze stwierdzeniem, że GL nigdy nie przekroczyła linii Bugu, a był to efekt rozkazów z Moskwy – za Bugiem mogła operować tylko partyzantka sowiecka. To wynikało także z narzuconego PPR poglądu o polskiej granicy wschodniej. Podobnie było z oceną rozmów pomiędzy PPR i GL a Delegaturą Rządu i AK, gdzie Zabielski jasno formułował swój pogląd: *Oceniam to jako podejście celem przeniknięcia do naszych szeregów*⁷³⁷.

⁷³³ Tamże, s. 5.

⁷³⁴ Tak było np. w odniesieniu do informacji dotyczących PAL – cytowanych z Meldunku org. 135 z 9 VII 1942 r., zob. tamże, s. 7.

⁷³⁵ Tamże, s. 8.

⁷³⁶ H. Zabielski pisał o nim: „Na terenie Warszawy wymienia się nazwisko takiego emisariusza w osobie płk. Glebowa. Jest on twórcą właściwym bojówek PPR...”, zob. s. 8. W kartotece „Korwety” zaś znajduje się karta dotycząca tej postaci. Mamy tam następujący zapis: „Glebowa. Posiadał najwyższą władzę wojskową „K”. Jest to gen. sow. On i Winogradow z wiosną br. zostali odwołani do Moskwy, gdzie obecnie przebywają. Glebow jest przewidziany na d-cę całej akcji powstańczej. (Raport N 3 5 XII [19]43).” Zob. *W obronie Polski Walczącej...*, s. 144.

⁷³⁷ H. Zabielski, *Historia PPR...*, mps, s. 10.

Na jeszcze jedną sprawę warto zwrócić uwagę. W przypadku omówionych przez Zabielskiego prób tworzenia „Narodowych Komitetów Walki”, inicjatywa ta miała swoje odbicie także w raportach „Korwety”, w których dość precyzyjnie przedstawiano ten pomysł komunistów. Zabielski w swym opracowaniu pisał już o sromotnej klęsce tego przedsięwzięcia i przemilczaniu tej inicjatywy przez propagandę PPR. Na potwierdzenie tego poglądu przytaczał cytaty z „Trybuny Wolności” (nr 84 z 6 grudnia 1945 r.)⁷³⁸. Dodajmy w tym miejscu, że powojenni komunistyczni historycy także omijali ten temat.

Omawiając działania wojskowe, Zabielski zwrócił uwagę, co również znajdowało swoje odbicie w raportach „Korwety”, na działanie Wydziału Informacyjnego GL. W swym opracowaniu punkt ten zatytułował wprost: NKWD – p.n. „Wydział Informacyjny”. Powtarzał on informację dotyczącą podziału na dwa pionierskie polski i niemiecki, a także główne zadania wywiadu na rzecz Związku Sowieckiego⁷³⁹.

W tej części opracowania zaznaczono wyraźnie „uwagę własną” odnoszącą się do emisariuszy sowieckich i ich roli w szeregach struktur komunistycznych. Dzielił ich Zabielski na dwie grupy: jedną przeznaczoną do działań polityczno-wojskowych w ramach PPR i drugą wyłącznie do zadań wywiadowczo-dywersyjnych na głębokich tyłach wojsk niemieckich. Autor opracowania wskazywał również na to, że wśród tych wysłanników sowieckich byli polscy oficerowie, którzy po wzięciu do niewoli sowieckiej, zgodzili się współpracować z Sowietami.

Przy okazji tej „uwagi własnej” o sowieckich emisariuszach Zabielski mimowolnie odkrywał – przynajmniej w jakimś stopniu – swoją rolę w okresie okupacji niemieckiej, gdy napisał:

Z jednym z nich [w] 1942/43 rozmawiałem osobiście. Należał on do grupy płk. A. / nazwisko ustaleń/ i po jego aresztowaniu przez Niemców, szukał kontaktu [z] Z.W.Z. Zależało mi na zdobyciu szyfru w jakim mieli się oni porozumiewać ze swym D-twem drogą radiową. Oświadczył, że klucz ma wyłącznie aresztowany płk. Zrobił na mnie wrażenie: człowieka oddanego cudzej sprawie [...] Starłem się przez niego dotrzeć do ośrodków politycznych PPR. Odpowiedział, że otrzymali oni zakaz kontaktowania się z PPR'em, by nie łączyć swych prac, mieli zadanie wywiadowczo-dywersyjne i nie wolno im było ani kontaktować się, ani łączyć z dywersją organizowaną przez PPR⁷⁴⁰.

To jedyne tak bezpośrednie nawiązanie do osobistych doświadczeń Zabielskiego z okupacyjnej działalności, choć oczywiście zdarzało mu się używać określeń wprost odwołujących się do działalności antykomunistycznych struktur kontrwywiadowczych AK.

W kolejnej części opracowania: *V. Okres do Powstania Warszawskiego* autor dość szczegółowo omówił sprawę pierwszych dekretów KRN. Zwrócił uwagę na korelację zawartych tam decyzji z działaniami podejmowanymi przez ZSRS oraz na stanowisko KRN wobec kwestii polskiej granicy wschodniej. Dalej omówił powołanie pierwszych Wojewódzkich Rad Narodowych w terenie w Lublinie i Warszawie, ze wskazaniem propagandowego znaczenia

⁷³⁸ Tamże, s. 15.

⁷³⁹ Tamże, s. 22.

⁷⁴⁰ Tamże, s. 9.

elementów tworzących te zespoły. Jak podkreślił Zabielski, podawano tylko określenia środowisk, które miały stanowić te rady np.: nauczycielstwa, spółdzielczości czy związków zawodowych.

Tak jak w raportach „Korwety”, w swoim opracowaniu Zabielski sporo miejsca poświęcił na sytuację w różnych innych, poza PPR i GL, strukturach lewicowych. Tu szczególne miejsce zajmowała RPPS, której propagandowa rola rosła wraz ze zmianą sytuacji politycznej na ziemiach polskich. Opracowanie potwierdza dobrą orientację w sytuacji tej struktury. Omówiono więc kwestię rozłamu w RPPS, której siłą napędową był, według zapisów Zabielskiego, „Tadeusz” czyli Osóbka – później występujący jako: Osóbka-Morawski. Autor opracowania wskazywał na zamieszanie jakie spowodowało działanie Osóbki, czego potwierdzeniem było ukazywanie się aż trzech konspiracyjnych periodyków mających w nazwie „Robotnika”. O tym, że miano dobre rozeznanie w sytuacji w środowiskach socjalistycznych secesjonistów świadczy również przytoczona przez Zabielskiego pogłoska, która krążyła wśród działaczy RPPS. Dotyczyła korzyści obiecanych Osóbce przez PPR w zamian za przejście na stronę komunistów⁷⁴¹. Patrząc z perspektywy późniejszych wydarzeń, zwłaszcza na karierę Osóbki, opinia wyrażona przez Zabielskiego się sprawdziła. Dalej opracowanie zawiera omówienie zwiększenia aktywności AL po wejściu Armii Czerwonej na terytorium Rzeczypospolitej, z zaznaczeniem zwiększenia ataków propagandowych (i nie tylko) na AK. Szczególnie zaś atakowano Naczelnego Wodza. W opracowaniu przywoływane są konkretne przykłady metod stosowanych przez komunistów wobec żołnierzy AK. Stąd wyprowadzony został wniosek, że celem głównym PPR i AL było oczyszczanie terenu z reakcji. Na marginesie ołówkiem dopisano: *za słabo podkreślone*. W poczynionej kolejnej uwadze własnej zauważał Zabielski stosowanie w propagandzie podwójnych standardów – chwalenie żołnierzy AK, zaś atakowanie dowództwa. Ten rozdział opracowania kończy się stwierdzeniem: *Niejednokrotnie udowodniony związek poczynień PPR w Kraju z akcją Z.P.P. w Moskwie – świadczy o istnieniu z góry przygotowanego planu owładnięcia Polską nie tylko siłą oręża A.Cz. ale i od środka. Narzędziem do tej gry była PPR i A.L.*⁷⁴²

Zdanie to nawiązywało do stwierdzeń, które niejednokrotnie były podnoszone i sygnalizowane w raportach „Korwety”.

Ostatnia część opracowania, poświęcona partyzantce sowieckiej na ziemiach polskich, w sposób jednoznaczny nawiązywała do odnotowywanych w każdym raporcie szefa Referatu 999 informacji dotyczących sowieckich desantów. Dodatkowo pojawiły się informacje z okresu realizacji przez AK operacji „Ostra Brama” na Wileńszczyźnie, a także z innych terenów wschodnich: Wołyń, Polesie.

Można więc powiedzieć, że wszystkie elementy omawianej pracy Zabielskiego odwoływały się do działów i punktów, z jakimi mieliśmy do czynienia w raportach „Korwety”. Jest omówienie działalności PPR i kierunków propagandy komunistycznej z zaakcentowaniem

⁷⁴¹ Pisał Zabielski: „Na marginesie rozłamu w R.P.P.S. należy zanotować kursującą w tym czasie wśród pozostałych członków tej grupy pogłoskę, że za przeprowadzenie rozłamu «Tadeusz» – Osóbka uzyskał od PPR daleko idące obietnice na przyszłość, jeśli chodzi o jego rolę w K.R.N. oraz, że przeprowadzenie tego rozłamu kosztowało PPR pół miliona złotych.” Zob. s. 29.

⁷⁴² Zob. s. 32.

kolejnych zmian w tych działaniach, które zostało uzupełnione cytataми z poszczególnych tytułów konspiracyjnej prasy PPR. W pracy tej znajdujemy również analizę działalności polskojęzycznych rozgłośni, a także analizę działań GL – tak w wymiarze organizacyjnym, jak i propagandowym. Nawet omówienie kwestii desantów sowieckich zajmowało w opracowaniu Zabielskiego podobne miejsce jak w raportach „Korwety”.

W pracy tej niewątpliwie wykorzystano wiedzę i doświadczenie człowieka, który był zaangażowany w działalność antykomunistycznego kontrwywiadu podziemnego wojska w kraju. Można też domniemywać, że dodatkowo Zabielski dysponował także danymi pochodzącymi z materiałów „Korwety”, a jego opracowanie zostało wsparte przez wykorzystanie materiałów z meldunków Komendy Głównej AK i Delegatury Rządu, wysyłanych do Londynu. Widać jednak w sposobie prezentowania materiałów, formułowaniu wniosków, prezentowaniu poszczególnych zagadnień, rutynę wyniesioną z działalności w strukturze antykomunistycznego kontrwywiadu. Stąd też można chyba użyć takiego określenia, że jest to ostatni raport „Korwety”.

BIBLIOGRAFIA

- „Akcja sowiecko-komunistyczna w Polsce” - raport specjalny Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Kalinę” (27 czerwca 1942 r.), oprac. K. Sacewicz, „Echa Przeszłości” 2006, t. 7, s. 251–269.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, K. Szwaagrzyk (red.), Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa wewnętrznego wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej*, Warszawa 2013.
- Armia Krajowa 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A. Chmielarz, G. Jasiński, A.K. Kunert, Warszawa 2013.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3: kwiecień 1943 – lipiec 1944, Londyn 1976.
- Armia Krajowa na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wyb., wstęp i oprac. Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, Warszawa 1997.
- Balbus T., *Kontrwywiad Armii Krajowej i Abwehry na Wileńszczyźnie wobec bolszewików. Współpraca czy gry operacyjne?*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 3, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2015, s. 250–283.
- Balbus T., *Kontrwywiad Polski Podziemnej wobec okupacji sowieckiej (1944–1948). Zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 333–340.
- Balbus T., *Likwidacja pod Ostrą Bramą. Życie i śmierć Danuty Wyleżyńskiej (1922–1943)*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 5, T. Dubicki (red.), Łomianki 2015.
- Balbus T., *Likwidacja w kościele św. Katarzyny w Wilnie. Życie i śmierć Czesława Ancerewicza*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 7, T. Dubicki (red.), Łomianki 2016.
- Bargiel M., *Uwagi i sprostowania na temat życia Stanisława Ostoi-Chrostowskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3024, seria „Bibliotekoznawstwo”, XXVII, Wrocław 2007.
- Bargielowski D., *Kontrefekt renegata*, Warszawa 1996.
- Bartoszewski W., Żenczykowski T., *Wydział „R” w BIP KG AK (Rozmowa z T. Żenczykowskim)...*, „Zeszyty Historyczne” 1984, nr 70, s. 60–77.
- Bełkot J., *Burhardt Stefan (1899–1991)*, w: *Toruński Słownik Biograficzny*, K. Mikulski (red.), t. 3, Toruń 2002.
- Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), Warszawa 2011.

- Biernacka-Pruszkowska D., *Wspomnienie o Wandzie Zawidzkiej-Manteuffel (1906–1994)*, „Szkło i Ceramika” 2004, nr 4, s. 12–13.
- Bigoszevska W., Wiewióra H., *Sztandary ludowego Wojska Polskiego 1943–1974*, Warszawa 1974.
- Biuletyn Informacyjny*, cz. II *Przedruk roczników 1942-1943*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr specjalny 2, Warszawa 2002.
- Boradyn Z., *Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródzczyźnie 1943-1944*, Warszawa 2013.
- Borzęcki O., *Brygada Korwina w szeregach ZWZ-AK w latach 1941-1943*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3, s. 49–74.
- Bregman A., *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939-1941*, Warszawa 2009.
- Buczek R., *Muszkietierowie*, Toronto 1985.
- Bułhak W., *Polskie piekło i Sowietci. Wokół publikacji Centralnego Archiwum Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej. Tajemnice polskiej polityki. Zbiór dokumentów 1935-1945*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 8, T. Dubicki (red.), Łomianki 2017.
- Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944*, w: *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak (red.), Warszawa 2013.
- Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943-1991*, Poznań 2011.
- Cenckiewicz S., *Pułkownik Ignacy Matuszewski 1891–1946*, Warszawa 2017.
- Chlebowski C., *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1985.
- Ciechanowski J.M., *Notatka z rozmowy z płk. dypl. Janem Rzepeckim („Prezesem”, „Sędzią”, „Rejentem”) szefem BIP K.G. A.K., odbytej 2 kwietnia 1969 roku w Londynie w obecności ppłk. dypl. Zygmunta Jarskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1974, nr 27.
- Chodakiewicz M., *Narodowe Siły Zbrojne – „Ząb” przeciw dwóm wrogom*, Warszawa 1999.
- Ciołkosz A., *Wanda Wasilewska: dwa szkice biograficzne*, Londyn 1977.
- Ciołkosz A., Ciołkosz L., *Niepodległość i Socjalizm 1835–1945. Audycje radiowe*, Londyn 1982.
- Czapska-Jordan W., *W.R.N. PPS pod okupacją niemiecką 1939-1945*, Londyn 1976.
- Czarnecka R., *Organizacja Oddziału II Sztabu Generalnego WP (Sztabu Głównego) i jego ekspozytur terenowych w latach 1918–1939*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, T. Dubicki (red.), Łomianki [bdw], s. 8–50.

- Czubiński A., *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938)*, Warszawa 1988.
- Czwartacy. *Wspomnienia byłych żołnierzy szturmowego Al. Im. „Czwartaków” (1943-1945)*, Warszawa 1963.
- Czy wiesz kto jest kim?*, Warszawa 1938.
- Dębski J., *Sędziowie polscy uwięzieni w KL-Auschwitz*, dodatek do „Krakowskie Zeszyty Sądowe. Biuletyn Sądu Apelacyjnego w sprawach karnych” 2017, nr 3.
- Dubicki T., *Zasady konspiracji. Dokument z czasu wojny*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 4, T. Dubicki (red.), Łomianki 2014.
- Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.
- Dunin-Wilczyński Z., *Ocalić od zapomnienia. 100-lecie odnowienia tradycji Politechniki Warszawskiej*, Warszawa 2015.
- Duraczyński E. (red.), *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, Warszawa 1990.
- Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, W. Grabowski (red.), Warszawa 2003.
- Dziewanowski K., *The Communist Party of Poland. An Outline of History*, Cambridge 1959.
- Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975.
- Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, K. Dopierała (red.), Toruń 2005.
- Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 2016.
- Faszczka D., Pokorny E., *Działania Grupy 'Kowel' we wrześniu 1939 roku w relacji ppłk. dypl. Franciszka Pokornego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, 12 (63)/3 (236).
- Frolow S., *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Kraków 2014.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Warszawa 2008.
- Garas J., *Oddziały GL i AL 1942–1945*, Warszawa 1971.
- Garztecki J., *Armia Krajowa i nie tylko. Za i przeciw. Opowieści oficera kontrwywiadu*, Wrocław 2006.
- Gąsiorowski A., *Polska Armia Ludowa 1943–1945. Studia. Fakty–mity–tajemnice*, Gdańsk 2018.
- Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948-1982*, wstęp, wpraw. i przyp. J. Andrzejewski (wł. A. Paczkowski), Londyn 1987.
- Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 1–2, A. Werblan (red. nauk.), Warszawa 1994.
- Gomułka W., Józwiak F., *Nowotko – Mołojec: Z początków PPR*, Londyn 1986.

- Gontarczyk P., *Granaty w marmoladzie (w sprawie artykułu J. Marszalca)*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 5.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza – droga do władzy (1941–1945)*, Warszawa 2003.
- Gontarczyk P., *Zwyczajna agentura*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 11–12.
- Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992.
- Górski G., *Problematyka bezpieczeństwa publicznego w pracach Polskiego Państwa Podziemnego*, „Czaszy Nowożytne” 1995, nr 7.
- Grabowski W., *Aspekty kontrwywiadowcze działalności władz cywilnych Polski Walczącej 1939–1945*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013.
- Grabowski W., *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995.
- Grabowski W., *Dział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1940–1945*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 3, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2015.
- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Grabowski W., *Struktury organizacyjne służb bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, w: *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, W. Grabowski (red.), Warszawa 2005, s. 52–91.
- Gronczewski E., *Walczyli o Polskę Ludową*, Warszawa 1982.
- Grońska M., *Stanisław Ostoja-Chrostowski (1900–1947)*, „Zeszyty Naukowe ASP w Warszawie” 1986, z. 2.
- Grott B., *Endecja i religia – spór, sojusz, koegzystencja*, rozdz. *Nacjonalizm neopogański*, „Polityka Narodowa” 2010, nr 6.
- Grott B., Majchrowski J., *Publicystyka „Zadrugi” jako jeden z przejawów krytyki kultury katolickiej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ. Studia Religioznawcze” 1981, nr 6.
- Grzelak C.K., *Kresy w czerwieni 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę*, Warszawa 2008.
- Grzelak C., *Kresy w ogniu. Wojna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2014.
- Grzelak C., Stańczyk H., Zwoliński S., *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa 2009.
- Gwiadomorski J., *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, 6 XI 1939 – 9 II 1940*, Kraków 1975.
- Halicki K., *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, T. Dubicki (red.), Łomianki [bdw], s. 293–313.
- Halicki K., *Policja polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Łódź 2015.

- Handke W., *Kontrwywiad (i wywiad) Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” – 1945 r.*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 3, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2015.
- Handke W., *Od „Radeckiego” do „Grota”. Szkice o gen. Stefanie Roweckim*, Leszno 2018.
- Handke W., *Sowieci w analizach komendanta „Grota”*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” 2019, nr 372, s. 101–114.
- Hillebrandt B., *Batalion Armii Ludowej im. „Czwartaków”, „Pokolenie”* 1963, nr 1.
- Hillebrandt B., „Trybuna Wolności” – centralny organ PPR w okresie okupacji, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1964, t. 3, nr 2, s. 5–16.
- Holzer J., *PPS. Szkic dziejów*, Warszawa 1977.
- Indeks represjonowanych, t. 2: Rozstrzelani w Charkowie. Alfabetyczny spis 3739 jeńców polskich ze Starobielska rozstrzelanych w kwietniu-maju 1940, według źródeł sowieckich i polskich*, Warszawa 1996.
- Iwanow N., *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017.
- Kołąkowski P., *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Kołomejczyk N., Przygoński A., Gomulka Władysław, w: *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, Warszawa 1987, t. 2, s. 303–310.
- Komorowski K., *Sztab Główny Gwardii Ludowej 1942–1943. Kształtowanie się centralnego systemu dowodzenia*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1985, nr 4.
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939-1945*, Bydgoszcz [bdw].
- Korkuć M., *Niemiecka Polnische Polizei. Historyczny i państwowo-prawny kontekst funkcjonowania granatowej policji w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, w: *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*, T. Domański i E. Majcher-Ociesa (red.), Kielce–Warszawa 2019, s. 14–85.
- Korkuć M., *Od udawanej przyjaźni do kamuflowanej agresji. Sowiecka radiostacja dywersyjna „im. Tadeusza Kościuszki” jako barometr polityki Kremla wobec Polski (w latach 1941-1943)*, w: *Sowieci a polskie podziemie 1943-1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka (red.), Warszawa 2017.
- „Korweta”. *Raporty o stanie „K”. Zapowiedź wydawnicza*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2005, nr 25, s. 200–220.
- „Korweta”. *Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej*, t. 1–3, Warszawa 2020.
- „Korweta” – *Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej. Raporty grudzień 1941 – maj 1943*, Warszawa 2020.

„Korweta” – Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej. Raporty maj 1943 – luty 1944, Warszawa 2020.

Kosk H.P., *Generalicja polska*, t. 2, Pruszków 2001.

Kostikow P., Roliński B., *Widziane z Kremla. Moskwa-Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992.

Kowalska B., *Wielcy nieobecni. Halina Chrostowska (1929–1990)*, Sztuka.pl (164-5) 11–12/2009.

Kowalski L., *Depesze Dymitrow-Nowotko-Finder. Korzenie*, „Historia i Życie” nr 24, dodatek do „Życia Warszawy”, 16–17 XI 1991 r., s. 9.

Kozłowski M., *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego. Zdrajca czy ofiara*, Warszawa 2005.

Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1: A–H, Toruń 2010.

Krzak A., *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921–1939*, Toruń 2007.

Krzak A., *Terrorystyczna i wywrotowa działalność organizacji komunistycznych w Polsce w latach 1921–1939*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 60–77.

Krzyżanowska H., *Walicki Michał*, w: *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006.

Krzyżanowscy H. i L., *Lorentz Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006.

Kto był kim w II Rzeczypospolitej, J. Majchrowski (red.), Warszawa 1994.

Kto jest kim w Polsce?, Warszawa 1984.

Kucharski D.P., *Agentura sowiecka w II RP*, „Myśl.pl” 2010, nr 17.

Kulińska L., *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947 (struktury, funkcjonowanie, i główni działacze)*, Warszawa 2004.

Kunert A.K., *Ludzie przedwojennej „dwójki” w kontrwywiadzie Komendy Głównej i Komendy Okręgu Warszawa Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013.

Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1–3, Warszawa 1987–1991.

Kusiak Z., *Związki Młodzieżowe w PRL*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 18, Radom 2006.

Larecki J.H., *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, wyd. 2, Warszawa 2017.

Leski K., *Życie niewłaściwie urozmaicone: wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989.

- Leśkiewicz R., *Kartoteki operacyjne Oddziału II Sztabu Głównego WP oraz kontrwywiadu i wywiadu Armii Krajowej w zasobie archiwalnym IPN jako źródło do badań aktywności polskich służb specjalnych*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, t. 5, cz. 1, Warszawa 2018.
- Leśkiewicz R., *Źródła do historii polskiego kontrwywiadu w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 347–356.
- Leśniewski A., *Proces, który miał być procesem Mikołajczyka*, w: *Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają*, K. Wyczańska (red.), Warszawa 1994, s. 355–374.
- Lewandowska S., *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939-1945*, Warszawa 1982.
- Likwidować prowokację komunistyczną!*, „Ajencja A.”, 26 VII 1943 r.
- Lipiński P., *Raport Rzepeckiego. Historia twórcy antykomunistycznego podziemia*, Warszawa 2005.
- Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939-1955. Słownik biograficzny*, t. 1, W.J. Muszyński, J. Mysiakowska-Muszyńska (red.), Warszawa 2010.
- Liszewski K., *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Londyn 1986.
- Literatura polska na obczyźnie 1940-1960*, t. 2, T. Terlecki, B. Świdorski (red.), Londyn 1965.
- Łach W. B., *„Bunt Żeligowskiego”. Kulisy połączenia Wileńszczyzny do Polski 1920-1922*, Warszawa 2014.
- Majkowski H., *Stanisław Ostoja-Chrostowski*, „Tęcza” 1935, nr 11.
- Malinowski K., *Tajna Armia Polska. Znak. Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986.
- Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939-1956*, t. 10, Kraków 2004.
- Marasek L., *Grupa ewakuacyjno-inwigilacyjna „998-b” Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 6, J. Biernacki, B. Kubisz (red.), Warszawa 2019, s. 259–264.
- Marszałec J., *Brygada „Korwina”. Przyczynek do dziejów kontrwywiadu AK*, w: *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/1945*, K. Kaczmarzki, M. Krzysztofiński (red.), Rzeszów 2013.
- Marszałec J., *Działalność informacyjna i propagandowa Polskiego Państwa Podziemnego w kwestii komunistycznej*, w: *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, W. Grabowski (red.), Warszawa 2003.
- Marszałec J., *Koncepcje zapewnienia porządku publicznego przez służby i agendy Polskiego Państwa Podziemnego podczas okupacji i planowanego powstania zbrojnego oraz po wywalczeniu niepodległości*, w: *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, W. Grabowski (red.), Warszawa 2005, s. 35–51.

- Marszałec J., *Zdobycie archiwum Delegatury Rządu przez AL i Gestapo*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 3–4.
- Matusak P., *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 2002.
- Mazur G., *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1987.
- Mazur G., *Ppłk dypl. Aleksander Klotz i jego sieć wywiadowcza Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej na Ukrainie*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 7, T. Dubicki (red.), Łomianki 2016.
- Misiuk A., *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Nawrocki Z., *Brygady Wywiadowcze (1940-1946) – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 33–48.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 1990.
- Ney-Krwawicz M., *Odbicie kwestii bezpieczeństwa w życiu codziennym i służbie żołnierzy Komendy Głównej Armii Krajowej. Zarys zagadnienia*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 6, J. Biernacki, B. Kubisz (red.), Warszawa 2019, s. 250–259.
- Niedenthal Ch., *Fotoreporter komunizmu*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 11.
- Niedenthal Ch., *Zawód fotograf. Ciąg dalszy nastąpił*, Warszawa 2020.
- Niwiński P., *Okręg wileński AK w latach 1944-1948*, Warszawa–Kraków 2014.
- Olczak M., *Stanisław Ostoja-Chrostowski – sztuka i wywiad*, w: „Korweta” *Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 2020, s. 56–63.
- Olesiński J.W., *Lasota Jan Kanty*, w: *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939-1956*, t. 10, Kraków 2004, s. 92–96.
- Ożóg M.E., *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. 1, Warszawa 1989.
- Paczkowski A., *Polacy pod obcą i własną przemocą*, w: *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, S. Courtois (red.), Warszawa 2017.
- Paczyńska I., *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019.
- Paryski W.H., *Ferdynand Goettel*, w: *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995.
- Peplowski A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1931*, Warszawa 1996.
- Pietrzyk B., *Problemy kultury w prasie konspiracyjnej 1939-1945*, Kraków 1995.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005.
- Piwocki K., *Historia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie 1904-1964*, Warszawa 1965.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 3: 1939-1945, Warszawa 2000.

Polak M., *Struktura organizacyjna Oddziału II (Informacyjnego) Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu gen. Władysława Andersa 1942-1946*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918 – 1945 (1948)*, t. 2, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2014.

Polska-ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944-1949, oprac. G. Bordiunow i in., Warszawa 1995.

Polskie Państwo Podziemne wobec komunistów polskich (1939-1945). Wypisy prasy konspiracyjnej, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn 2005.

Poniatowski Z., Zelwianiński R., *Batalion AL. Im. „Czwartaków”. Tym, którzy zginęli...*, Warszawa 1979.

Prasa polska w latach 1939-1945, J. Łojek (red.), Warszawa 1980.

Prażmowska A., *Władysław Gomułka*, Warszawa 2016.

Przeciwko Polsce Walczącej. Wywiad komunistów 1942-1945, Warszawa 2021.

Przeździecka-Kujałowicz A., „Warszawa oskarża” – pierwsza powojenna wystawa Muzeum Narodowego, „Spotkania z Zabytkami” 2018, t. 42, nr 11–12.

Przygoński A., *Akcje zbrojne GL-Warszawa 1942*, Warszawa 1976.

Przygoński A., *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966.

Radlak B., *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1893–1904*, Warszawa 1979.

Raina P., *Władysław Gomułka. Życiorys polityczny*, Londyn 1969.

Raport „Korwety” za okres 20 III – 20 IV 1942 r., „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2011, nr 34–35, s. 179–190.

Raport o stanie „K” za okres 20 V – 20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2013–2014, nr 37–38, s. 171–201.

Raport w sprawie „K” za okres 20 VI – 20 VII [19]42, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2015, nr 39–40, s. 163–212.

Raport wywiadu Armii Krajowej o powstaniu Polskiej Partii Robotniczej, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2010, nr 32–33, s. 231–242.

Rawski W., *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w Moskwie 1919-1920*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, t. 14, nr 3, s. 101–126.

Reguła J.A., *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994.

Rostkowski J., *Świat Muszkieterów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016.

Rutkowski T., *Daniszewski Tadeusz*, w: *Encyklopedia białych plam*, t. 19, Radom 2005, s. 56–58.

Rutkowski T., *Józef Kowalski*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 10, Radom 2003, s. 205–207.

- Ryszkiewicz A., *Jerzy Sienkiewicz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Wrocław–Warszawa–Kraków 1997.
- Rzeczowska E., *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939–1956*, Warszawa 2021.
- Rzepecki J., *Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 2.
- Rzepecki J., *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1983.
- Sacewicz K., „Blok” Henryka Glassa wobec zagrożenia sowiecko-komunistycznego na podstawie „Planu C” (październik 1943 r.), „Echa Przeszłości” 2007, nr 8.
- Sacewicz K., *Centralna prasa Polski podziemnej wobec komunistów polskich 1939-1945*, Warszawa 2009.
- Sacewicz K., *Założenia i zakres współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w przeciwdziałaniu rozwojowi organizacji komunistycznych w II RP na podstawie pisma Jana Bacha z 19 lutego 1937 roku*, „Echa Przeszłości” 2010, nr 11.
- Sandak A., *Muszkietierowie 1939-1942. Historia tajnej organizacji wywiadowczej*, Rzeszów 2022.
- Siemaszko Z., *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982.
- Siemaszko Z., *W sowieckim osaczeniu 1939-1943*, Londyn 1991.
- Sierchuła R., *Miecz i Pług*, „Dodatek Historyczny IPN. Nowe Państwo” 2010, nr 9, s. 8.
- Simoncini G., *Ethnic & Social diversity in the membership of the Communist Party of Poland: 1918-1938*, „Nationalities Papers” 1994, special issue: *Ethnopolitics in Poland*, vol. 22, suplement no 1, s. 67–93.
- Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających: malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 1, Wrocław 1971.
- Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A-D, F. Tych (red.), Warszawa 1978.
- Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Spod czerwonej gwiazdy. O podziemiu komunistycznym – z Piotrem Gontarczykiem, Mariuszem Krzysztofińskim i Januszem Marszałcem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 3–4.
- Sroka M., *Tworzenie opolskich wojewódzkich władz administracyjnych i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1950 r. (materiały źródłowe)*, „Rocznik Ziem Zachodnich” 2018, nr 2.
- Stanisław Ostoja-Chrostowski: katalog wydany z okazji wystawy pośmiertnej*, Warszawa 1948.
- Stromczyński B., Waszkiewicz P., *Biały wywiad w praktyce organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 5, s. 146–170.
- Strzembosz T., *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983.
- Strzembosz T., *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983.

- Syzdek B., *Organizacja „Młot i Sierp” na Północnym Mazowszu*, „Notatki Płockie” 1960, t. 5, z. 17–18.
- Szymański J.M., *Ex libris ze zbiorów J.M. Szymańskiego*, „Wydawca” 1995, nr 4.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Protokół przesłuchania, jako źródło historyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 3, s. 199–208.
- Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. 1–2, wyb. i oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007.
- Teslar T. (wł. M. Stankiewicz), *Powijaki P.O.W. w Moskwie*, Warszawa 1928.
- Tochman K.A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec – Rzeszów 2008.
- Tochman K.A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec – Rzeszów 2011.
- Trzaska F., *Sylwetki członków Koła Komendy Głównej Armii Krajowej ŚZZAK*, Warszawa 2003.
- Tylutki K., *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19, s. 166–192.
- Urbanowski M., *Człowiek z głębszego podziemia: Życie i twórczość Jana Emila Skińskiego*, Kraków 2003.
- W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917-1945)*, E. Kowalczyk, K. Rokicki (red.), Warszawa 2019.
- W obronie Polski Walczącej. Kartoteka kontrwywiadu AK*, Warszawa 2021.
- W służbie niepodległej. Henryk Glass (1896-1984)*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn 2019.
- Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 5, Warszawa 2001.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 30, Warszawa 2005.
- Witos Andrzej, w: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, J.M. Majchrowski (red.), Warszawa 1994, t. 2, s. 471.
- Władysław Siła-Nowicki. Wspomnienia i dokumenty*, M. Nowicka-Marusczyk, M.M. Drozdowski (red.), t. 1–2, Wrocław 2002.
- Wnuk R., *„Za pierwszego Sowieta”. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.
- Wróbel P., *Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*, „Przegląd Historyczny” 2017, t. 108, z. 3, s. 591–604.

Wróbel P., *Wokół problemu rezydentury NKWD w getcie warszawskim*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2.

Wysocki W.J., *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSSR i w 1 Armii Wojska Polskiego*, „Saeculum Christianum” 2013, nr 20, s. 226–227.

Wysocki W.J., *Ks. płk Wilhelm Franciszek Kubsz a duszpasterstwo wojskowe w okresie wojny i PRL (problem badawczy)*, w: *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918-1980*, Z. Kapała i J. Myszor (red.), Katowice 1999, s. 149–160.

Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008.

Zackiewicz G., *Prasa Związku Syndykalistów Polskich w latach II wojny światowej*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), Białystok 2017, s. 147–162.

Zasieczny A., *Sowieckie krety. Jak agenci Stalina przejęli władzę nad Polską 1939-1945*, Warszawa 2016.

Zgrupowanie Armii Krajowej „Tunguz”. Dokumenty 8 IX 1944 – 4 X 1944, wyb. i oprac. M. Olczak, M. Strok, Warszawa 2008.

Zientara-Majewska K., *Operacja „Adolphus”*, „Kombatant” 2014, nr 2, s. 10–13.

Żenczykowski T., *Rozmowy Delegatura Rządu – PPR w 1943 roku w świetle faktów*, „Zeszyty Historyczne” 1974, nr 27, s. 104–129.

Żuczkowski M., *Referat „999” Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, w: *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak (red.), Warszawa 2013.

Żurawski J.A., *Prasa konspiracyjna w Wilnie i Okręgu Wileńskim w latach 1939-1945: okres wrzesień 1939 - czerwiec 1941*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, nr 19/1–4 (37–40).

Źródła internetowe:

Chęciński Marian, Biblioteka Sejmowa, https://sejm-primo.hosted.exlibrisgroup.com/primo-explore/fulldisplay?docid=48SEJM_ARS1000000201&context=L&vid=48SEJM_VIEW&lang=pl_PL&search_scope=default_scope&adaptor=Local%20Search%20Engine&tab=default_tab&query=any,contains,ch%C4%99ci%C5%84ski%20marian&offset=0 [dostęp: 21 VII 2021].

Edwin Rozłubirski, Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Edwin_Roz%C5%82ubirski [dostęp: 25 VIII 2021].

Jan Ćwilichowski, Cmentarze Komunalne w Gliwicach, <https://gliwice.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=47060&inni=0&cinki=0> [dostęp: 18 VIII 2021].

Jan Ćwilichowski, Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jan-cwilichowski,7371.html> [dostęp: 18 VIII 2021].

- Jan Cwilichowski, Time Note, <https://nekropole.info/pl/Jan-Cwilichowski> [dostęp: 18 VIII 2021].
- Jan Cwilichowski, Wojskowe Biuro Historyczne, https://wbh.wp.mil.pl/pl/skanydetale_wyszukiwarka_bazy_personalne/155841/ [dostęp: 18 VIII 2021].
- Jażdżewski W., *Posiadł tajemnicę Katynia*, Dziennik Związkowy, 14 X 2011 r., <https://dziennikziazkowy.com/uncategorized/posiad-tajemnic-katynia/> [dostęp: 31 V 2022].
- Komenda Obrońców Polski, Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Komenda-Obronc-ow-Polski;3924287.html> [dostęp: 13 I 2016].
- Kubaj A., *Nasza jest Siła, a ich Nowicki*, „Pamięć.pl”, s. 44, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/nasza-jest-sila,-a-ich-nowicki,1768.pdf> [dostęp: 17 VI 2023].
- Kruszyński M., *Opieka konsularna nad Polakami w Moskwie w latach 1918-1939*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/69855,Opieka-konsularna-nad-Polakami-w-Moskwie-w-latach-1918-1939.html> [dostęp: 25 VIII 2022].
- Marszałec J., *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości. Najgroźniejszy mord polityczny okresu konspiracji*, http://niniwa22.cba.pl/marszalec_1944.htm [dostęp: 17 VI 2023].
- Muszyński W.J., *Idealista, nonkonformista, wygnaniec...*, <https://web.archive.org/web/20170405174615/http://www.glaukopis.pl/images/artykuly-polskojezyczne/wojciech-ferdynd-muszynski-ferdynand-gotel.pdf> [dostęp: 17 VI 2023].
- NATO Open Source Intelligence Reader, luty 2002 r., https://web.archive.org/web/20060104082427/http://www.oss.net/dynamaster/file_archive/030201/254633082e785f8fe44f546bf5c9f1ed/NATO%20OSINT%20Reader%20FINAL%2011OCT02.pdf [dostęp: 14 VII 2018].
- Nowiny Literackie, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nowiny-Literackie;3948735.html> [dostęp: 17 VI 2023].
- Nowotko Zbigniew, Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/wirtualny-mur-pamieci.html/szukaj/Nowotko%20Zbigniew> [dostęp: 12 VIII 2021].
- Płużański T., *Supertajny „Spacer”, „Bibuła”*, <https://www.bibula.com/?p=19550> [dostęp: 27 I 2022].
- Polska Armia Ludowa, Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Armia-Ludowa;3959730.html> [dostęp: 13 I 2016].
- Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Pol-ska-Ludowa-Akcja-Niepodleglosciowa;3959741.html> [dostęp: 2 VIII 2016].
- Tadeusz Żenczykowski, Kultura, <https://kulturaparyska.com/pl/people/show/tadeusz-zenczykowski/biography> [dostęp: 21 VII 2022].

Tomasiewicz J., *Jan Stachniuk – nazista czy „narodowy bolszewik?*, Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/stachniuk-nazista-bolszewik> [dostęp: 17 VI 2023].

Stanisław Andrzej Salzberg został aresztowany..., Centrum Badań nad Zagładą Żydów, <https://new.getto.pl/pl/Wydarzenia/Stanislaw-Andrzej-Salzberg-zostal-aresztowany-przez-gestapo-12-wrzesnia-1943-roku-osadzony-na-Pa> [dostęp: 19 VI 2023].

Szostak J., *Tajne archiwum Armii Krajowej odnalezione*, Express Sochaczewski, 21 III 2017 r., <http://expressochaczewski.pl/2017/03/21/tajne-archiwum-armii-krajowej-odnalezione/> [dostęp: 5 XI 2017].

Winek W., *Krótki rys działalności konspiracyjnych związków zawodowych w warszawskich tramwajach i autobusach w latach 1939–1944*, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/27177/00028133-0001.pdf> [dostęp: 27 VII 2021].

Włodzimierz Stahl, Encyklopedia Teatru Polskiego, www.encyklopediateatru.pl/osoby/19592/wlodzimierz-stahl [dostęp: 23 VII 2018].

Zygmunt Kłopotowski, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, <http://krakowianie1939-56.mhk.pl/pl/archiwum,1,klopotoski,1565.htm> [dostęp: 20 VII 2021].

Związek Patriotów Polskich, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4002372.html> [dostęp: 26 VI 2023].

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych

ABW – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AK – Armia Krajowa

AL – Armia Ludowa

ASP – Akademia Sztuk Pięknych

BCh – Bataliony Chłopskie

BIP – Biuro Informacji i Propagandy

BKS – Brygada Kadrowa Strzelców

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe

DR – Delegatura Rządu

DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych

GG – Generalne Gubernatorstwo

GL – Gwardia Ludowa

IPN – Instytut Pamięci Narodowej

KAGR – Koło Artystów Grafików Reklamowych

KG – Komenda Główna

KOP – Komenda Obrońców Polski

KPP – Komunistyczna Partia Polski

KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski

KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi

KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy

KRN – Krajowa Rada Narodowa

KWC – Kierownictwo Walki Cywilnej

KZMP – Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej

MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom

MSWojsk – Ministerstwo Spraw Wojskowych

NKWD – ros. Narodnyj Komitet Wnutriennych Dieł, Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych

NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa

NSZ – Narodowe Siły Zbrojne

PAL – Polska Armia Ludowa

PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa

POW – Polska Organizacja Wojskowa

PPR – Polska Partia Robotnicza

PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PS – Polscy Socjaliści
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
PSZ – Polskie Siły Zbrojne
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RPPS – Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
RTPD – Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
SB – Służba Bezpieczeństwa
SL – Stronnictwo Ludowe
SPP – Studium Polski Podziemnej
TAP – Tajna Armia Polska
TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UNESCO – ang. United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury
WiN – Wolność i Niezawisłość (Zrzeszenie)
WKP(b) – Wszechrosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików)
WP – Wojsko Polskie
WRN – Wolność Równość Niepodległość
WSM – Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa
ZBOWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZLP – Związek Literatów Polskich
ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZOR – Związek Odrodzenia Rzeczypospolitej
ZPAP – Związek Polskich Artystów Plastyków
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSP – Związek Syndykalistów Polskich
ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWM – Związek Walki Młodych
ZWW – Związek Walki Wyzwoleńczej
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Indeks

A

Adam (pseud.) 50
Adamski Teofil (pseud. Jerzyk) 116
Agnieszka (pseud.) 47, 48
Albrecht Jerzy 92
Aleksandrow Włodzimierz (pseud. Włodzimierz) 141
Alzenberg 52
Anders Władysław 168, 182, 186
Andrzejewski Bronisław 92
Antoni (pseud.) 113, 128
Arciszewski Mikołaj (pseud. Michał) 142

B

Bach Jan 20, 21, 58
Barbara (pseud.) 41
Bartłomiejczyk Edmund 29, 33
Batah (pseud.) 32
Beata (pseud.) 47, 48
Beck Józef 198
Benisz Aleksander 122
Berka Waclaw Rudolf (pseud. Brodowicz, Waclaw) 20
Berling Zygmunt 52, 120, 162, 168, 170, 178, 179, 182, 186–188, 195
Berman Jakub 173
Białobrzeski Albin 133
Biegański Piotr 32
Bieniek Stefan 77
Biernacki Stanisław 91
Biernat Tadeusz 69
Bierut Bolesław 18, 65
Boa (pseud.) 99
Bober Bronisław (pseud. Stały) 85
Boczkowski-Boćkowski Wiktor (pseud. Korwin, Kruk, Dziadek, Broda) 87, 92, 128
Bogdan (pseud.) 49
Bogucki Roman (pseud. Suchy, Roman) 130
Borowik Wojciech 80
Borowski Tadeusz 42
Borucki Henryk (pseud. Czarny) 23, 64
Bożena (pseud.) 47
Branski Stanisław 82
Breyer Tadeusz 29, 33
Broniek (pseud.) 50
Bronisław (pseud.) 48
Brzóska Stanisław 181
Bukowski Jerzy 98
Burczyński Józef 100
Burgin Juliusz 173
Burhardt Stefan 45
Byszek Władysław 133

C

Cat-Mackiewicz Stanisław (pseud. Cat) 186
Cessanis Antoni 91
Cessanis Kazimierz (pseud. Mjr Karcz, 77, Henryk, Burmistrz) 36, 88, 91–93
Cessanis Maria 91

Chęciński Marian 73
Chimczak Eugeniusz 41, 53, 58
Chrostowska Halina (pseud. Marta) 30, 41, 45
Chrzanowski Leon 91
Chudoba Stanisław 65
Churchill Winston 26
Czajkowski Czesław (pseud. Docent, Przewodnik, Rentgen, Szeremeta) 94
Czaplejewski Waclaw 92
Czechowski Bolesław 187
Czerwińska Wiera 90
Czochralski Jan 54

Ć

Ćwilichowski Jan (pseud. Marciniak) 22, 38, 47–49, 76

D

Dabros Władysław 84
Danilewicz Maria 46
Daniszewski Bogusław (pseud. Rdawa Kotwicz) 49
Daniszewski Tadeusz 65, 174
Dan Max 90
Danuta (pseud.) 77, 133
Dawidowski 79
Dąbrowska Maria 42
Dąbrowski Włodzimierz 92
Dembiński Stefan (pseud. Antoni, Brat Antoni, Andrzej Zaklika, 56) 78
Dietrich Barbara 100
Dobrowolski Stanisław Ryszard 42
Dobrzański Jerzy 101
Drobner Bolesław (pseud. Jan Okoński, Doktor, Jan Dębczak) 187
Duszyński Zygmunt (pseud. Zygmunt) 130
Dymek Zygmunt 100
Dymitrow Georgij 108, 121, 154, 169
Dziedzic (pseud.) 50
Dzierżyńska Zofia 173, 174
Dzierżyński Feliks 173

E

Edward (pseud.) 50
Ekler Michał (pseud. Michał) 136
Engels Fryderyk 15, 185

F

Fajge Jan (pseud. Czarny Roman, Murzyn, Roman) 113, 114
Feldman Szmul 77, 99
Feliks (pseud.) 48
Finder Paweł 156
Findziński Tadeusz (pseud. Olek) 113
Franek (pseud.) 132
Franuś (pseud.) 50

G

Gałęzowski 51
Garztecki Juliusz (pseud. Wilczur) 35, 50, 86
Gierek Edward 199
Gitterman Eugeniusz 64

Glass Henryk (pseud. Chudy Wilk, Mieczysław Wolski, Martel) 11, 20, 21, 102
Glebow 121, 219
Glixelli Stefan 45
Głowacki Teofil 65
Goebels Josef 197
Goetel Ferdynand 182, 192, 193
Gołębiowski Henryk 77
Gomułka Władysław (pseud. Wiesław) 72, 107, 127, 133, 154, 164, 197, 199
Gorkij Maksim 121
Gorkij (pseud.) 140
Grigorij 84 (pseud.) 72
Grom (pseud.) 94
Gryniecki Henryk 95
Grzegorz (pseud.) 90
Gutt Romuald 33

H

Harasyn Stefania 77
Henryk (pseud.) 49
Himmler Heinrich 194
Hitler Adolf 17, 37, 57, 71, 123, 161, 172, 173, 193, 217
Hochfeld Julian 42

I

Iwanicki Ryszard 206
Iwicki Roman (pseud. Roman Wierzbowski) 83

J

Jabłoński Jan 91
Janicki Bogdan 77
Janiszewski Konstanty (pseud. Niedźwiedź, Karol, Rybak, Leliwa) 88, 90
Janota Stanisław 91
Janowski Władysław (pseud. Konrad) 86
Jaruzelski Wojciech 199
Jastrzębowski Wojciech 29
Jegorow Wiktor 90
Jerzy (pseud.) 50
Jetter Edward (pseud. Prezes, Edward, Dyrektor) 97
Józef (pseud.) 48
Józwiak Franek (pseud. Franek) 139
Jurek 1 (pseud.) 50
Jurek 2 (pseud.) 50
Jurek 3 (pseud.) 50
Jurek 4 (pseud.) 50

K

Kaczyński Józef 91
Kalenkiewicz Maciej (pseud. Kotwicz) 39
Kalinowski Stanisław (pseud. Erlicz) 96
Kałuski Władysław 93
Kamiński Antoni 91
Kania Halina 128
Kania Juliusz (pseud. Antoni) 128
Karabielnikow Władysław 90
Karol (pseud.) 48
Karpowicz Jadwiga 91
Karsznicki Zdzisław (pseud. Awa) 122

Kasia (pseud.) 47
Kasiarz Zbigniew Stefan 84
Kaszyński Eugeniusz (pseud. Nurt) 212
Kazik (pseud.) 50
Kazimierz (pseud.) 48
Kierski Teofil 84
Klausal Alfred (pseud. Baron, Mecenat) 94
Klimowicz Andrzej 76
Kliszko Zenon 72
Kłobukowski Ludwik (pseud. Dorota, Korzeniowski, Panienska) 38, 47-49, 51, 76
Kłopotowski Zygmunt (pseud. Konar, Stanisław, Zygmunt) 97
Kłos 188
Knapp Franciszek (pseud. Ernest, Ż-11) 101
Koc Leon 39
Koczalski Stanisław (pseud. Krummenlanke) 83
Kołodziejowski Jan 244
Komorowski Tadeusz (pseud. Bór) 19
Konarska Anna (pseud. Barbara) 41
Kopiński Stanisław (pseud. Koper, Kopernik, Piórko) 87
Kordecki Augustyn 181
Kostanecki Kazimierz 195
Koszykowski Izydor 117, 118
Kościuszko Tadeusz 182
Kotarbiński Mieczysław 29
Kowalik Kazimierz 95
Kowalski Józef 174
Kowalski Marian 69, 76
Kowalski Władysław 33, 35
Kozłowski Leon 182
Kozubowski Bolesław (pseud. Mocarz, Pleban, Lis) 95
Krantz Dawid Damian 76
Krasicki Jan 131
Krassowska (pseud. Krasa) 86
Krawczyk Tadeusz 54
Kromicki 79
Kruk-Strzelecki Tadeusz (pseud. Dyrektor, Szczepan, Andrzej Kruk, Tadeusz Płoński, Józef Kowalski, Kruk) 18
Krupa Alfred 81
Kryśia (pseud.) 47
Ksawery (pseud.) 50
Kuba (pseud.) 99
Kubicki Marian Aleksander 75
Kubsz Wilhelm 187
Kuncewiczowa Maria 42
Kuzynka (pseud.) 46, 175
Kwiekowski Jan 82

L

Landsztein Ignacy 81
Laskowicz Krystyna 244
Laskowska Kazimiera 91
Lasota Jan (pseud. Przyzba, Jan Kanty, Kanty) 97
Lechowicz Włodzimierz 203
Lednicki Aleksander 27
Lehr-Splawiński Tadeusz 200
Lemański Kazimierz 91
Lenin Włodzimierz 16, 125, 140

Leski Kazimierz 24, 101
Leszek (pseud.) 49, 50
Leśniewski Andrzej (pseud. Duchnowski) 43, 44
Leśniewski Wiktor 43
Lewikowski Waclaw 174
Lindenbaum Wanda 79
Lipski Leon Wincenty (pseud. Łukasz, Łukasiński)
114, 115, 119
Lisowski (pseud.) 48
Loga-Sowiński Ignacy 72
Lorentz Stanisław (pseud. Bukowski) 41, 43, 45, 46
Ludwik (pseud.) 50

Ł

Łęczycki Franciszek (pseud. Broda, Franek, Michał) 93
Łukasiński Walerian 181

M

Maik Władysław 81
Maja (pseud.) 47
Majski Iwan 33, 104, 142, 163, 177, 187, 209
Malczyński Wiktor 34, 91
Małecki Józef (pseud. Sęk, Mobilizator) 89, 92, 140
Mankiewicz Czesław (pseud. Piotr) 76
Mankiewicz Jan 95
Manteuffel-Szoega Antoni 42
Manteuffel Tadeusz 43
Manteuffel Wanda 41, 42
Marek (pseud.) 50
Margolin Szymon vel Symeon 76
Marian (pseud.) 48, 50
Marks Karol 15, 185
Matuszewicz-Skrzypiewska Anna 29
Matuszewski Ignacy 186
Metys (pseud.) 99
Michalska Maria 91
Mikołajczyk Ludwik 90
Mikołajczyk Stanisław 80, 181
Miller Hersz 99
Mitzenmacher Josek 58
Młot (pseud.) 99
Moczar Mieczysław (pseud. Mietek, Moczar, Bolek)
102
Mrozek Józef (pseud. Olek) 136
Mściciel (pseud.) 99
Mulak Jan 91, 170
Myśliński Tadeusz 58

N

Najberg Ryszard 82
Nakoniecznikow-Klukowski Bronisław 32
Nałkowska Zofia 42
Niechlojew 99, 100, 121, 140, 141
Niedbała Edmund 79
Niedenthal Władysław (pseud. Karol) 22, 23, 53, 54
Niedziałkowski Mieczysław 203
Niemyska Regina 80
Niemyski Kazimierz 80
Niepokulczycki Hipolit (pseud. Paweł) 18
Nowak Jadwiga 46

Nowotko Apolonia 90
Nowotko Marceli (pseud. Marian, Stary) 72, 96, 154
Nowotko Zbigniew 72

O

Odrowąż (pseud.) 38, 47, 48, 50
Olek (pseud.) 47, 48, 50
Olga (pseud.) 47, 50
Olszewski Józef 174
Orlik-Rückemann Władysław 64
Osóbka-Morawski Edward 34, 65, 91, 170, 221
Ostapiuk 93
Ostoja-Chrostowska Anna 41
Ostoja-Chrostowski Stanisław (pseud. Just, Dyrektor,
Korweta) 10, 11, 18–21, 24–38, 41–43, 48–52, 54,
67, 75, 76, 102, 107, 138, 146, 150, 175, 180, 203,
206, 210, 217, 219

P

Paciorek Stanisław (pseud. Koralik) 93
Parker Ralph 185
Paszkiewicz Gustaw 35
Paweł 1 (pseud.) 50
Paweł 2 (pseud.) 50
Paweł 3 (pseud.) 50
Pawlak Stanisław 81, 92
Pawłowska Danuta Janina 82
Pechcinówna Helena 100
Pelagia (pseud.) 47
Pełczyński Grzegorz 19
Peters Jerzy (pseud. Hel, Ton) 86
Piasecki Bolesław (pseud. Leon Całka, Wojciech z Kró-
lewca, Sablewski) 82
Piasecki Władysław 51
Piasecki Zbigniew Bartłomiej (pseud. Koniferynka,
Fer, Ferynka) 23, 48, 50, 51
Piechotka Kazimierz 32
Piłsudski Józef 51, 187, 206
Piniór Józef 86
Piskozub Paweł (pseud. Żubr, Paweł) 52
Pius Józef 26
Pius Wanda Magdalena (z d. Jakacka) 26
Piwnicka Katarzyna 91
Piwnik Jan (pseud. Ponury) 211
Pleskot Jan 95
Pniewski Bohdan 33, 43
Podgórski Tadeusz (pseud. Rudawa) 97
Poeplau Leon 133
Póltawski Adam 30
Prożek Franciszek 115
Pruszkowski Tadeusz 29
Pruszyński Ksawery 42, 181
Przebycik Andrzej 79
Przesmycka Leokadia 91
Putrament Jerzy 179

R

Radkiewicz Stanisław 114
Rafałowski Aleksander 34
Rejs Wincenty 77

Renner Karl 137
Reszczyński Aleksander 84
Reymont Władysław 34
Robel Jan 200
Robert (pseud.) 50
Rogalińska Jadwiga 39
Rokossowski Konstanty 122
Rola-Żymierski Michał 23, 52
Roman (pseud.) 50
Romuald Poczapowski (pseud.) 52
Rowecki Stefan (pseud. Grot) 9, 10, 20, 22, 31, 57, 102,
116, 117, 124, 126, 149, 201, 202, 212
Rozłubirski Edwin (pseud. Gustaw) 132
Różycki Michał (pseud. Roman, Stark) 81
Ryś Eugenia 83
Rzepecki Jan (pseud. Prezes, Białynia, Ozóg, Bur-
mistrz, Górski, Krawczyk, Ślusarczyk, Rejent,
Sędzia, Wolski) 18, 19

S

Salzberg Stanisław 122
Sawicki Bolesław (pseud. Żółw, Zwrotniczy) 101
Segniczak Jan 117
Sicin Waclaw 91
Sidor Kazimierz (pseud. Bolesław) 90
Sienkiewicz Henryk 34
Sienkiewicz Jerzy 35, 46, 52, 53
Sigalin Józef 179
Sikorski Władysław 9, 10, 22, 33, 57, 84, 104, 116, 120,
142, 147, 149, 163, 165, 177, 187, 189, 190, 197, 198,
202, 208, 209, 212
Siła-Nowicki Władysław 23, 43, 53
Siwicki Antoni 188
Skiwski Jan Emil 192, 194
Skoczylas Władysław 29
Skrypij Stanisław (pseud. Andrzej, Sylwester) 89, 113,
130
Skrzyński Aleksander (pseud. Ambas) 31
Słonimski Antoni 42
Sobociński Stanisław 181
Sokorski Włodzimierz 35, 188
Sosnkowski Kazimierz 149, 178, 190
Spychalski Marian (pseud. Marek) 72, 92, 129
Stachniuk Jan 156
Stahl Włodzimierz 178
Stalin Józef 37, 57, 61, 71, 104, 105, 107, 108, 123, 125,
146, 151, 152, 164, 168, 172, 173, 178, 181, 185,
188–190, 208, 209, 217
Starzyński Juliusz 43
Stefanowicz Krzysztof 91
Stefan (pseud.) 50
Stefan (pseud.) 97
Strzeszewski Jan (pseud. Wiktor) 92
Studziński 64
Supniewski Janusz 200
Szapiro-Sawicka Hanna (pseud. Ziuta) 52, 72, 131
Szczepaniak Waclaw (pseud. Suchy) 92
Szczepan (pseud.) 50
Szekspir Wiliam 31
Szwalbe Stanisław 91
Szymański Janusz Mikołaj 35

Szymczak Jan 92

Ś

Śmigły-Rydz Edward 32, 198
Śpiewak Leon 95

T

Tadeusz (pseud.) 38, 47, 48, 50
Tajtelbaum Niuta 115
Tichy Karol 29
Trylski Stanisław 114
Trylski Witold 114
Trzeciak Stanisław 193
Tunguz-Zawiślak Józef 206

U

Uzarska Zofia 91

W

Walicka-Zembrzuska Hanna (pseud. Ewa) 22, 24, 41,
45, 52
Walicki Michał (pseud. Hubert) 17–20, 22–25, 33, 35,
37, 40–46, 48, 52, 53, 58, 59, 68
Wanda (pseud.) 47, 50
Wańkiewicz Melchior 42
Waryński Ludwik 108
Wasilewska Wanda 178, 179, 187, 188, 197, 199
Wawrzyniak Franciszek 115
Wąsowski Henryk 91
Wiązowski Feliks (pseud. Gustaw) 80
Wierbłowski Stefan 174
Wiktor (pseud.) 48
Witkowski Marian 32
Witkowski Stefan (pseud. Kapitan, Doktor Zet, Dyrek-
tor, Inżynier, Tęczyński, Kaniewski, Stewit) 31,
32
Witos Andrzej 187
Wit (pseud.) 50
Wodziński Marian 199, 200
Wojton Franciszek (pseud. Topola) 101
Wójcik Tomasz 137
Wrona Czesław 83
Wrona Stanisław 83
Wujek (pseud.) 50
Wyczółkowska Aleksandra (pseud. Oleńka) 41, 45
Wyka Kazimierz 43
Wysocki Alfred 182

Z

Zabielska Janina (pseud. Włoszka) 22, 24, 45, 46, 68,
175, 217, 219
Zabielski Henryk (pseud. Jerzy) 22, 24, 38, 39, 40, 53,
101, 215–222
Zabielski Józef Gabriel (pseud. Żbik) 39
Zabielski Zygmunt 39
Zachwatowicz Jan 43
Zakrzewski Bernard (pseud. Hipolit, Oskar) 20–22, 24,
25, 40, 43, 50, 52, 54, 55, 88
Zamecki Stanisław (pseud. Pobóg, I-71) 81, 82
Zaręba Tomasz (pseud. Piorun) 92

Zbigniew (pseud.) 49
Zbyszyński Leonard (pseud. Garbus, Lalek) 85
Zdanowicz Stanisław 91
Zienkiewicz Stanisław 100
Zofia (pseud.) 47, 48
Zub-Zdanowicz Leonard (pseud. Ząb) 166, 179
Zygmunt 1 (pseud.) 50
Zygmunt 2 (pseud.) 50

Ż

Żebrowski Marian (pseud. Żubr) 50, 52
Żeligowski Lucjan 39, 91
Żencykowski Tadeusz (pseud. Kowalik, Kania) 116
Żeromski Stefan 34

Podziękowania

Autor dziękuje Janowi Kołodziejskiemu⁷⁴³ i Pani Krystynie Laskowicz⁷⁴⁴, bez których nie byłoby tej książki, opublikowanych raportów oraz kartoteki „Korwety”. W 2005 r. pracujący ze mną w poznańskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej Janek Kołodziejski zaproponował spotkanie z Panią Krystyną w sprawie posiadanych przez nią kopii raportów „Korwety”. Pani Krystyna przekazała mi je z prośbą o podjęcie próby ich opublikowania. Niech to wspomnienie będzie formą podziękowania za to, że obdarzyli mnie zaufaniem i zainicjowali ten projekt.

Minęło sporo czasu zanim „Korweta” wypłynęła wreszcie na szerokie wody. Mam nadzieję, że nieżyjący już Janek i Pani Krystyna patrzą z góry na dzieło, które zapoczątkowali. Niech wydanie przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego raportów, a także odnalezionej w międzyczasie kartoteki kontrwywiadu antykomunistycznego Armii Krajowej będzie spóźnioną realizacją tamtych planów.

⁷⁴³ Jan Kołodziejski (1963–2018) – poznański działacz opozycji antykomunistycznej lat osiemdziesiątych XX w., drukarz, fotograf. Od 1981 do 1989 r. był fotoreporterem poznańskiej opozycji (wykonał największy zbiór fotografii dokumentujących działalność opozycji w regionie). W swoim mieszkaniu oraz innych punktach miasta organizował podziemne drukarnie. Drukował i kolportował m.in. pisma „Solidarni”, „Biuletyn Wojenny”, „Okno”, „Lech”, „Wiraże”, „Solidarność – Poznań”, „Tygodnik Mazowsze” (z matryc przywiezionych do Poznania) oraz ulotki. W latach 1980–1983 należał do Poznańskiego Tow. Fotograficznego. Był założycielem i szefem Agencji Fotograficznej Solidarność (1986–1989). W 1982 r. i latach 1987–1989 współorganizował niezależne wystawy fotograficzne. W 1989 i 1990 r. fotografował wydarzenia w Rumunii. W latach 1992–2001 przebywał w USA. Od 2001 r. był pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Odznaczony: krzyżem kawalerskim OOP, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, wyróżnieniem honorowym „Świadek Historii”. Opublikował albumy: „Dekada. Czas nadziei i oporu. Poznań 1980–1989” (2005, album zbiorowy), „Poznań w drodze do wolności. Fotografie Jana Kołodziejskiego” (2009), „Solidarni z Rumunią, grudzień 1989 – styczeń 1990” (2009), „Poznańska opozycja demokratyczna 1981–1989 w obiektywie Jana Kołodziejskiego” (2011). Zob. *Kołodziejski Jan*, Encyklopedia Solidarności, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16776,Kolodziejski-Jan.html?search=72438275908> [dostęp: 17 VI 2023].

⁷⁴⁴ Krystyna Laskowicz z domu Jastrzębiec-Dzięgielewska (1938–2013) – absolwentka polonistyki UAM, doktorat obroniła w 1978 r., działaczka NSZZ Solidarność, internowana w stanie wojennym, działaczka opozycji antykomunistycznej, w 1990 r. twórczyni i wieloletnia dyrektorka jednej z pierwszych w Polsce niezależnych rozgłośni radiowych Radio S Poznań. Odznaczona krzyżem Kawalerskim OOP, KWiS (pośmiertnie). Zob. *Laskowicz Krystyna*, Encyklopedia Solidarności, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17222,Laskowicz-Krystyna.html?search=782851> [dostęp: 17 VI 2023].